# DZIEWCZYNA Z „LICEUM” W RĘKACH BEZPIEKI

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2023

ISBN: 978-83-964225-7-6

Konsultacja naukowa prof. dr hab. Jacek Czaputowicz

Redakcja, korekta i skład:
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ul. Rakowiecka 2a, 00-993 Warszawa

**SPIS TREŚCI**

**WSTĘP** ..... **13**

**OCZYMA BEZPIEKI** ..... **15**

Działalność wywiadowcza nielegalnego podziemia poakowskiego w latach 1944-1947, opracował ppor. Zdzisław Wiński, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro „C", sierpień 1963 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0 1334/353, s. 7-70 ..... 16

**BARBARA SADOWSKA W ZEZNANIACH INNYCH** ..... **71**

Protokół konfrontacji między Henrykiem Kowalskim (Henrykiem Żukiem) i Jerzym Kozarzewskim. Warszawa, 8 stycznia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/112, s. 353-354 ..... 72

Protokół przesłuchania Stanisława Oleksiaka. Warszawa, 3 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 1021/139, s. 23-25 ..... 74

Protokół przesłuchania Jana Niedzieli. Warszawa, 4 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 1021/139, s. 71-79 ..... 77

Protokół przesłuchania Czesława Atminisa. Warszawa, 5 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/198, s. 370-375 ..... 86

Protokół przesłuchania Stanisława Karolkiewicza, 5 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/198, s. 263-270 ..... 92

Protokół przesłuchania Stanisława Oleksiaka. Warszawa, 20 października 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 286-293 ..... 100

Protokół przesłuchania Jerzego Kozarzewskiego. Warszawa, 7 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/190, s. 152-155 ..... 108

Zdjęcie Barbary Sadowskiej (awers i rewers) znalezione u Henryka Żuka w czasie rewizji osobistej w dniu zatrzymania, 9 listopada 1945 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 191-192 ..... 112

Protokół konfrontacji Henryka Kowalskiego (Henryka Żuka) i Tadeusza Jachimka z 8 marca 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/112, s. 364-365 ..... 113

Wyciąg z zeznań Henryka Żuka na temat Barbary Sadowskiej.
Warszawa, 6 kwietnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 37-38 ..... 115

Protokół przesłuchania Henryka Żuka [na temat „Pralni II"].
Warszawa, 23 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/112, s. 455-460 ..... 117

Protokół przesłuchania Stanisława Karolkiewicza.Warszawa, 13 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 124-125 ..... 123

Protokół przesłuchania świadka Marii Kwiek. Warszawa, 18 października 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 278-285 ..... 125

Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kwieka. Warszawa, 24 października 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 302-311 ..... 133

**ZATRZYMANIE I ŚLEDZTWO ..... 143**

Raport z zatrzymania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 13 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 7 ..... 144

Protokół rewizji Barbary Sadowskiej występującej jako Barbara Królikowska.
Warszawa, 13 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 8 ..... 145

Nakaz przyjęcia Barbary Sadowskiej występującej jako Barbara Królikowska
do aresztu na Mokotowie. Warszawa, 15 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 26 ..... 146

Zaświadczenie z depozytu MBP. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.
Warszawa, 16 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 9 ..... 147

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 13 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 43-44 ..... 148

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 18 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 43-44 ..... 151

Pismo Barbary Sadowskiej „Do Władz Urzędu Bezpieczeństwa
prowadzących sprawę *Pralni* i *Liceum*". Warszawa, 18 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 18-19 ..... 153

Pismo do Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Warszawa, 23 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 27 ..... 155

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 21 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 134 ..... 156

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Barbary Sadowskiej
jako Królikowskiej. Warszawa, 27 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 28 ..... 157

Arkusz kronikarski Barbary Sadowskiej, kwiecień 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 15 ..... 158

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 16 kwietnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 35-39 ..... 159

Zeznania własne Henryka Żuka [w sprawie ujawnienia działalności „Pralni II"].
Warszawa, 25 kwietnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/113, s. 124-142 ..... 164

Raport mjr. Różańskiego do płk. Romkowskiego [w sprawie likwidacji siatki „Liceum"].
Warszawa, 4 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 60-61 ..... 183

Pismo do Pana majora Różańskiego [w sprawie ujawnienia siatki „Liceum"].
Warszawa, 6 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 160 ..... 185

Postanowienie o wszczęciu śledztwa. Warszawa, 28 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 71 ..... 186

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 6 czerwca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 135-139 ..... 187

Lista oskarżonych i aresztowanych w procesie „Liceum".
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/1, s. 183 ..... 192

Postanowienie o połączeniu spraw. Warszawa, 5 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 217-218 ..... 195

Protokół oględzin dowodów rzeczowych. Warszawa, 11 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/199, s. 280-281 ..... 197

Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej.
Warszawa, 13 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 280-281 ..... 199

Arkusz streszczenia dotyczący Barbary Sadowskiej, 12 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 292-293 ..... 201

Postanowienie o uznaniu za dowód rzeczowy. Warszawa, 13 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 215-216 ..... 203

Akt oskarżenia. Warszawa, 22 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 477-535 ..... 205

Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia. Warszawa, 18 czerwca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 536-537 ..... 264

Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia, 7 lipca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 15 ..... 266

**PISMA W SPRAWIE PROCESU I UWOLNIENIA PRACOWNIKÓW ..... 267**

Oświadczenie Barbary Sadowskiej [ws. ujawnienia „Liceum"],
Do Władz Min[isterstwa] Bez[pieczeństwa] Publ[icznego]
na ręce p. Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 19 października 1946 r.,
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 20-21 ..... 268

Projekt procesu „Liceum" autorstwa Barbary Sadowskiej.
Warszawa, 19 października 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 0259/73/4, s. 59-64 ..... 270

Prośba Barbary Sadowskiej [w sprawie projektu rozwiązania sprawy „Liceum"]
skierowana do Władz Min[isterstwa] Bez[pieczeństwa] Publ[icznego]
na ręce p. Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa 13 listopada 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 100-101 ..... 276

Propozycja zobowiązania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,
listopad 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 103 ..... 278

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa 25 listopada 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 102 ..... 279

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa 14 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 105 ..... 280

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa 16 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 106 ..... 280

Pismo do władz Min[isterstwa] Bez[pieczeństwa] Publ[icznego]
[w sprawie terminu procesu „Liceum"], 19 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 107-110 ..... 281

Jan Kott, *Dzieje Anny*, „Kuźnica" nr 51 (69), 1946 r.
Archiwum rodzinne Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz ..... 285

Pismo do płk Różańskiego [ws artykułu Jana Kotta *Dzieje Anny*], 25 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 117-118 ..... 287

*W obronie Anny*, [25 grudnia 1946 r.]. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 0259/73/4, s. 119-122 ..... 289

*Obrona Anny*, Kuźnica nr 10 (97), 12 marca 1947 r. Zbiory Biblioteki Cyfrowej
przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi. Regionalia Ziemi Łódzkiej ..... 293

Pismo Barbary Sadowskiej do Pułk[ownika] Różańskiego
[w sprawie widzenia z Henrykiem Żukiem]. Warszawa 3 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 125 ..... 294

Pismo Barbary Sadowskiej i Henryka Żuka występującego jako H. Kowalski
do płk. Różańskiego [w sprawie widzenia bez świadków]. Warszawa, 3 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 126 ..... 295

Pismo Henryka Żuka występującego jako H. Kowalski do ppłk[ownika] Różańskiego.
Warszawa, 7 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 127 ..... 295

Pismo Henryka Żuka występującego jako H. Kowalski do podpułkownika Różańskiego.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 123-124 ..... 296

*Żuk – agent na usługach obcego wywiadu*, „Głos Ludu", nr 9 (754), 1947 r.
Zbiory Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej ..... 298

Pismo Barbary Sadowskiej do Pułkownika Różańskiego
[w sprawie zeznań Henryka Żuka na procesie WiN]. Warszawa, 10 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 128 ..... 299

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego [w sprawie sprawozdania z wystąpienia
Henryka Żuka na procesie WiN]. Warszawa, 15 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 129-134 ..... 300

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 5 lutego 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 135-136 ..... 306

Pismo Henryka Żuka do obywatela podpułkownika Różańskiego.
Warszawa, 10 lutego 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 137 ..... 308

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa 28 marca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 139 ..... 309

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 22 kwietnia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 141-143 ..... 310

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 6 maja 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 144-150 ..... 313

Pismo do Pana Pułkownika Nikołaszkina. Warszawa, 6 maja 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 151-152 ..... 320

Pismo Barbary Sadowskiej do Pana Pułkownika Różańskiego.
Warszawa, 12 maja 1947 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 0259/73/4, s. 153-156 ..... 321

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 20 czerwca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.159 ..... 325

**PROCES I WYROK ..... 327**

Informacja [o współpracy gen. Władysława Andersa z polskim podziemiem],
lipiec 1947 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 183-184 ..... 328

Protokół Rozprawy 9-18 VII 1947 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 944/201, s. 78-81 ..... 330

Pismo do pułkownika [Różańskiego]. Warszawa, 17 lipca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 161 ..... 333

Wyrok z dnia 18 lipca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 532-563 ..... 334

*Po wyroku,* „Życie Warszawy", 19 lipca 1947 r., nr 196, s. 1.
Zbiory Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej ..... 366

*Wyrok w procesie „Liceum”*, „Głos Ludu”, 19 lipca 1947 r., nr 196, s.1.
Zbiory Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej ..... 367

*Wyrok w procesie „Liceum”*, „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”,
20 lipca 1947 r., nr. 196, s. 3. Zbiory Biblioteki Cyfrowej UMCS ..... 368

*Wyrok w procesie „Liceum”*. Barbara Sadowska skazana na dziewięć lat więzienia,
„Dziennik Polski”, 20 lipca 1947 r., s. 2. Zbiory Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej ..... 369

*Wyrok w procesie „Liceum”*, „Dziennik Bałtycki”, 20 lipca 1947 r., nr 197, s. 1.
Zbiory Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej ..... 370

*Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie „Liceum”*, „Trybuna Dolnośląska”,
19 lipca 1947 r., nr 171, s. 1. Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej ..... 371

*Upiór Andersa w sądzie*, „Trybuna Robotnicza”, 20 lipca 1947 r., nr 197, s. 3.
Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej ..... 372

*Od 13-tu do 3-ch lat więzienia*, „Życie Częstochowy”, 20 lipca 1947 r., nr 23, s. 2.
Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej ..... 372

*Kary więzienia od 3 do 9 lat*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”,
21 lipca 1947 r., nr 171, s.1. polona.pl ..... 373

Wycinek prasowy. Archiwum rodzinne Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz ..... 374

**PO PROCESIE ..... 375**

Nakazy zwolnienia współpracowników Barbary Sadowskiej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 566-568 ..... 376

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 19 sierpnia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.163-170 ..... 379

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 14 października 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 171-172 ..... 387

Prezent dla Barbary Sadowskiej od współwięźniarek z celi ogólnej na Mokotowie,
4 grudnia 1947 r. Zbiory Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL ..... 389

Protokół posiedzenia Wojskowego Sądu Rejonowego. Warszawa, 24 kwietnia 1948 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/202, s. 106-107 ..... 390

Pismo Do Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego.
Warszawa, 12 listopada 1948 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 0259/73/4, s. 14-17 ..... 391

Odpis listu Michała Sadowskiego do żony. Warszawa, 23 stycznia 1949 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73, t7, s. 98 ..... 395

Pismo Wicedyrektora Departamentu Więziennictwa do płk. Różańskiego.
Warszawa, 22 czerwca 1949 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 259/73/4, s. 173 ..... 396

Pismo do płk. Różańskiego [w sprawie uwolnienia członków „Liceum"].
Warszawa, 27 maja 1949 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 259/73/4, s. 175-176 ..... 397

Notatka informacyjna. Warszawa, 6 kwietnia 1950 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/8, s. 121-125 ..... 399

Pismo do Pana Wiceministra Pułkownika Romkowskiego. Warszawa, 10 czerwca 1950 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/8, s. 177-178 ..... 404

Pismo przewodnie Dyrektora Departamentu Więziennictwa
do Wiceministra Romkowskiego. Warszawa, 7 lipca 1950 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 174 ..... 406

Karta ewidencyjna Barbary Sadowskiej. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej ..... 407

Opinia z 16 maja 1952 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 944/203, s. 180 ..... 408

Charakterystyka więźniarki karnej Królikowskiej vel Sadowskiej Barbary.
Fordon, 3 stycznia 1953 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej,
sygn. BU 259/73/7, s. 98 ..... 409

Pismo Dyrektora Andrzejewskiego do gen. Świetlika [o wyrażenie zgody
na podjęcie działań o przedterminowe zwolnienie]. Warszawa, 19 marca 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 91 ..... 410

Wniosek ppłk. Wołkowa do Dyrektora Departamentu III
o zatwierdzenie warunkowego zwolnienia. Warszawa, 1952 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 93-96 ..... 411

Pismo Michała Sadowskiego do Prezydenta R.P. w sprawie darowania kary.
Warszawa, 12 lipca 1952 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 97 ..... 415

Zeznania Barbary Sadowskiej z 31 marca 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 100-107 ..... 416

Zobowiązanie [do utrzymania w tajemnicy przebiegu rozmowy],
1 kwietnia 1953 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 88 ..... 424

Raport ppor. H. Szymanka [w sprawie próby werbunku Barbary Sadowskiej].
Warszawa 4 kwietnia 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 108-112 ..... 425

Wniosek do gen. Świetlika [w sprawie przerwy w wykonywaniu kary].
Warszawa, 6 czerwca 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 83-85 ..... 430

Pismo Zastępcy Naczelnego Prokuratora Wojskowego
[dotyczące prawa łaski członków „Liceum"]. Warszawa, 30 października 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/203, s. 194-195 ..... 433

Postanowienia o zastosowaniu amnestii. Warszawa, 5-8 czerwca, 1956 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s.591-602 ..... 434

Na marginesie procesu „Liceum”

# Upiór Andersa w sądzie

Proces antykomunistycznej grupy „Liceum” zakończył się wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, odbiła się szerokim echem w całym kraju. Ujawnił on bowiem jeden z najbardziej podstępnych, jaki wymyślił i zastosował wróg przeciwko Polsce Ludowej. Proces „Liceum” był jednak nie tylko wymownym przykładem bezczelnego, brutalnego, lecz również otwartego dla społeczeństwa, ostrzeżeniem przed kolejną próbą podłych, zbrodniczych knowań tzw. „drugiego obiegu”.

Sądowa — organizatorka „Liceum” — znalazła Andersa aż we Włoszech, żeby mu zgłosić swoje usługi, a jemu zadowolenie z tego faktu dało wyraz w liście, w którym pisał: „Jestem przekonany, że Sądowa będzie dobrym pracownikiem”. Andersowski generał nie mylił się. Sądowa wykazała wiele inicjatywy, pomysłowości i sprytu w organizowaniu swojej tajnej, szerzącej zło wśród młodzieży grupy. Wpływ Andersa, jego instrukcje, rozkazy, dyrektywy, informacje, rozpowszechniane jako jest dostarczał wszystkie te materiały. Prasa wydawała Andersa, Jego wina polegała na tym, że nadal tych instrukcji, dyrektyw, rozkazów, informacji, rozpowszechniał wrogi Polsce Ludowej. Nie można tej przestępczej działalności Andersa przedstawiać jako jakiejś tajemniczej, nieuchwytnej, mgliście i nierzeczywistej. Wręcz przeciwnie, jej ślady prowadzą do konkretnych osób, konkretnych faktów, konkretnych miejsc. Wina Andersa jest wielka, ponieważ ciągnie się przez wiele lat, ponieważ dotyczy wielu ludzi, ponieważ dotyczy wielu spraw, ponieważ dotyczy wielu miejscowości.

Wyrok w procesie „Liceum”

Wczoraj ogłoszono

# wyrok w procesie „Liceum”

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”. Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zielenlewski na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 i konfiskatę mienia.

Franciszek Pacyński, Lech Danin i Helena Daninówna skazani zostali po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

Julian Zoziecki na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Jakubisiak na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Karolkiewicz na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Czesław Atmanis na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat i konfiskatę mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Stanisław Wołczyńska została uniewinniona.

Wyrok w procesie „LICEUM”

W książkach *Dziewczyna z„Liceum" w rękach bezpieki* oraz *Proces „Liceum"* publikujemy dokumenty dotyczące kpt. Barbary Sadowskiej – kobiety, która stała na czele ekspozytury wywiadowczej Liceum. Prezentowane materiały portretują działania komunistycznych władz bezpieczeństwa oraz walkę Sadowskiej o uczciwość procesu i uwolnienie jej współpracowników. Ukazują miejsce siatki na tle innych grup wywiadowczych środowiska poakowskiego w latach 1944-1947. Przedstawiają również, w jaki sposób bezpieka uzyskała wiedzę o działalności Sadowskiej i doprowadziła do jej zatrzymania 13 marca 1946 r.

Publikowane pisma kierowane do Józefa Różańskiego z MBP obrazują przebieg ujawnienia grupy, a także działania resortu bezpieczeństwa zmierzające do zręcznego wyreżyserowania przewodu sądowego przeciw jej członkom. Na ich podstawie możemy odtworzyć postępowanie Sadowskiej i towarzyszący jej zamysł – doprowadzić do uwolnienia współpracowników oraz uzyskać możliwość nieskrępowanego wystąpienia w procesie. Przyglądając się sprawie warto zwrócić również uwagę na pojawiające się w tamtym czasie artykuły prasowe, zwłaszcza tekst *Dzieje Anny* autorstwa Jana Kotta z tygodnika *Kuźnica*, w którym Sadowska została przedstawiona jako symbol młodszego pokolenia Armii Krajowej.

W Państwa ręce oddajemy także dokumenty związane z likwidacją siatki Liceum – stenogram z procesu, który toczył się latem 1947 r. a wyrok zapadł w dniu 18 lipca. W uzasadnieniu wskazano, że członkowie Liceum zostali skazani za prowadzoną od lipca 1944 r. do połowy 1946 r. działalność wywiadowczą, najpierw w ramach Armii Krajowej, następnie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i (w ostatniej fazie) w ramach II Korpusu gen. Władysława Andersa. Szczegółowe relacje prasowe z każdego dnia procesu pokazują, jak dużą wagę przywiązywały do niego ówczesne władze. Prokurator Lityński określił go nawet mianem ostatniego procesu Armii Krajowej.

Od momentu aresztowania Barbara Sadowska podejmowała usilne starania o uwolnienie swoich współpracowników. W tym celu m.in. prowadziła głodówki protestacyjne. Sadowska przez dłuższy czas ukrywała fakt głodzenia się, ponieważ – jak wspominała Ruta Czaplińska, współtowarzyszka z więziennej celi – chciała się znaleźć na krawędzi życia i śmierci, żeby w ten sposób wymóc na UB realizację swoich żądań. Rzeczywiście poprzez te protesty udało jej się doprowadzić do uwolnienia części współpracowników. Henryk Żuk, przełożony Sadowskiej w konspiracji, po latach napisał, że jest ona chyba jedynym dowódcą, który w obronie towarzysz walki nie wahał się i to czterokrotnie ryzykować swego życia – nawet oprawcy z UB ugięli się przed jej determinacją (...).

Szef
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

płk Krzysztof Wacławek

Na marginesie procesu „Liceum”

# Upiór Andersa w sądzie

Proces antykomunistycznej grupy „Liceum” zakończył się wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, odbiła się szerokim echem w całym kraju. Ujawnił on bowiem jeden z najbardziej podstępnych, jaki wymyślił i zastosował wróg przeciwko Polsce Ludowej. Proces „Liceum” był jednak nie tylko wymownym przykładem bezczelnego, brutalnego, lecz również otwartego dla społeczeństwa, ostrzeżeniem przed kolejną próbą podłych, zbrodniczych knowań tzw. „drugiego obiegu”.

Sądowa — organizatorka „Liceum” — znalazła Andersa aż we Włoszech, żeby mu zgłosić swoje usługi, a jemu zadowolenie z tego faktu dało wyraz w liście, w którym pisał: „Jestem przekonany, że Sądowa będzie dobrym pracownikiem”. Andersowski generał nie mylił się. Sądowa wykazała wiele inicjatywy, pomysłowości i sprytu w organizowaniu swojej tajnej, szerzącej zło wśród młodzieży grupy. Wpływ Andersa, jego instrukcje, rozkazy, dyrektywy, informacje, rozpowszechniane jako jest dostarczał wszystkie te materiały. Prasa wydawała Andersa, Jego wina polegała na tym, że nadal tych instrukcji, dyrektyw, rozkazów, informacji, rozpowszechniał wrogi Polsce Ludowej. Nie można tej przestępczej działalności Andersa przedstawiać jako jakiejś tajemniczej, nieuchwytnej, mgliście i nierzeczywistej. Wręcz przeciwnie, jej ślady prowadzą do konkretnych osób, konkretnych faktów, konkretnych miejsc. Wina Andersa jest wielka, ponieważ ciągnie się przez wiele lat, ponieważ dotyczy wielu ludzi, ponieważ dotyczy wielu spraw, ponieważ dotyczy wielu miejscowości.

Wyrok w procesie „Liceum”

Wczoraj ogłoszono

# wyrok w procesie „Liceum”

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”. Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zielenlewski na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 i konfiskatę mienia.

Franciszek Pacyński, Lech Danin i Helena Daninówna skazani zostali po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

Julian Zoziecki na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Jakubisiak na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Karolkiewicz na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Czesław Atmanis na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat i konfiskatę mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Stanisław Wołczyńska została uniewinniona.

Wyrok w procesie „LICEUM”

# OCZYMA BEZPIEKI

Działalność wywiadowcza nielegalnego podziemia poakowskiego w latach 1944-1947, opracował ppor. Zdzisław Wiński, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro „C", sierpień 1963 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0 1334/353, s. 7-70.

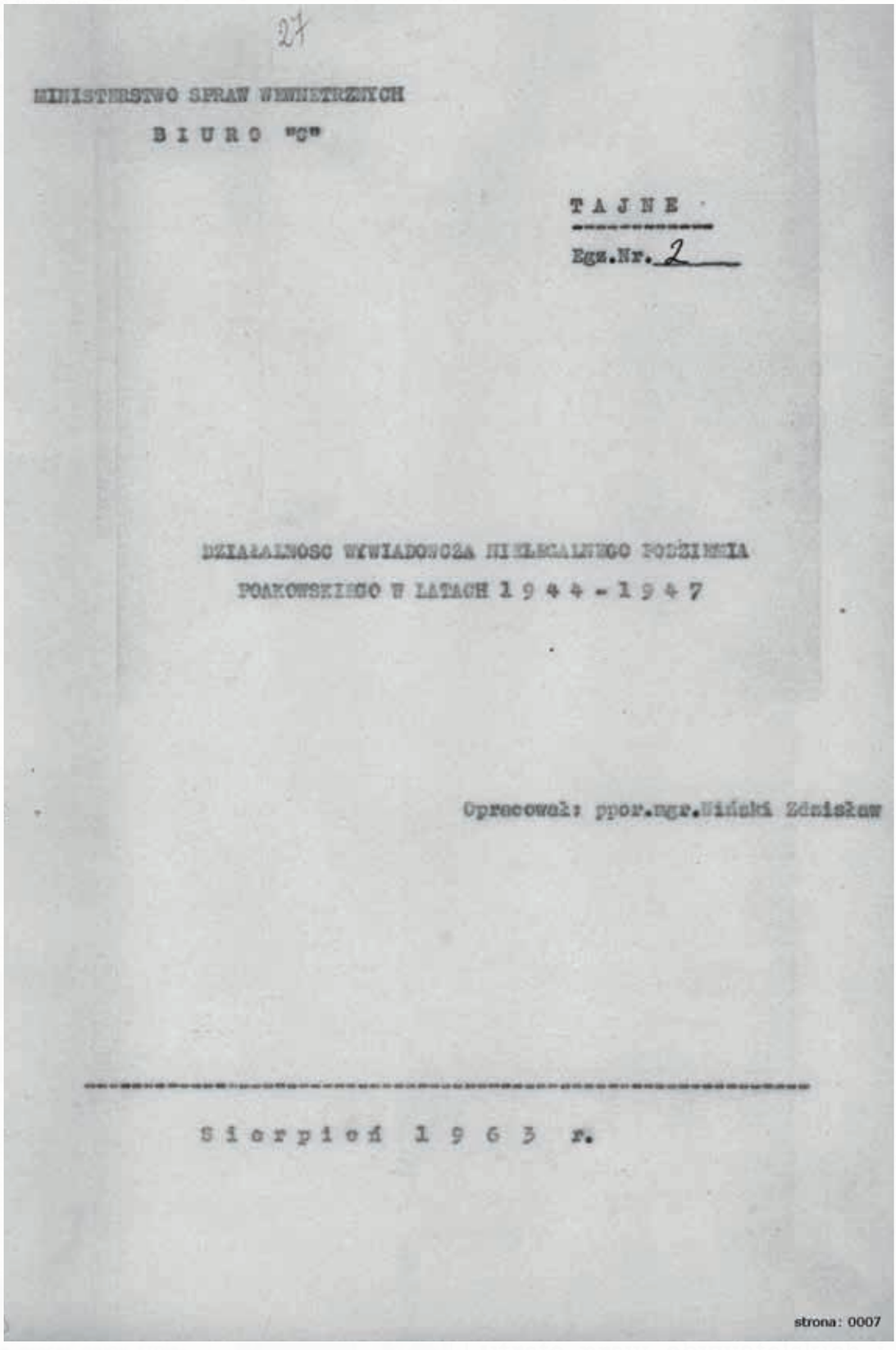

27

MINISTERSTWO SPRAW WEWNETRZNYCH

B I U R O "C"

T A J N E

Egz.Nr. 2

DZIAŁALNOSC WYWIADOWCZA NIELEGALNEGO PODZIEMIA
POAKOWSKIEGO W LATACH 1 9 4 4 - 1 9 4 7

Opracował: ppor.mgr.Wiński Zdzisław

S i e r p i e ń 1 9 6 3 r.

strona: 0007

Zbliżająca się latem 1944 r do wschodnich granic polskich zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej oznaczała nie tylko rychłe oswobodzenie narodu spod jarzma okupacji niemieckiej, ale również decydujące rozstrzygnięcie toczącej się na terenie kraju walki między siłami demokratycznymi, a obozem reakcji, o charakter i zasady ustrojowe przyszłego państwa. Słuszność głoszonych dotąd haseł i programów miała być poddana bezpośredniej ocenie mas.

Obóz demokratyczny, skupiony w okół K.R.N. pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej wzywał społeczeństwo do czynnego poparcia walki zbrojnej prowadzonej przez Armie Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie z faszyzmem, oraz do natychmiastowego przeprowadzenia reform polityczno - społecznych. Kalkulacje zaś obozu reakcyjnego zmierzały do przeciwstawienia społeczeństwa polskiego wyzwalającym kraj oddziałom Armii Radzieckiej, oraz wykorzystania zdobytej władzy dla opanowania i uśmierzenia rewolucyjnych nastrojów mas ludowych. Kierując się tymi kryteriami , w lipcu 1944 r rząd emigracyjny w Londynie i jego krajowe agendy, podjęły kroki, które według ich oceny miały umożliwić im objęcie władzy w wyzwolonym kraju. Z jednej strony premier rządu emigracyjnego Stanisław Mikołajczyk przy dyplomatycznym poparciu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii udał się do Moskwy na pertraktacje z rządem ZSRR w sprawie uznania praw rządu emigracyjnego do objęcia władzy w Polsce.

Z drugiej - czynniki krajowe, dla podtrzymania złudzy akcji Mikołajczyka ,oraz zademonstrowania wobec zwycięskiej Armii Radzieckiej posiadanego wpływu na kraj, przygotowały powstanie warszawskie. Powstanie przeciwko Niemcom w Warszawie miało również przekonać społeczeństwo polskie, że kierownictwo polityczne i wojskowe obozu burżuazyjnego rzeczywiście pragnie walczyć z Niemcami w celu przyśpieszenia wyzwolenia kraju. W istocie, sztab kierowniczy tego obozu zastanawiał

strona: 0008

się jedynie nad sposobami umożliwiającymi mu dojście do władzy i utrzymanie pod swoimi wpływami narodu. Wychodząc z założenia, że cały naród pragnie jak najszybciej pozbyć się okupanta, rozumowano, że jeśli A.K. nie wystąpi przeciwko Niemcom to sympatie mas odwrócą się całkowicie od organizacji obozu londyńskiego, a wzmocnią się wpływy Polskiej Partii Robotniczej.

" Do Warszawy wkroczą wojska radzieckie. W warunkach ogólnego entuzjazmu z racji wyzwolenia kraju od Niemców, oraz realizowanych reform społecznych powołana zostanie konstytuanta, która wyłoni rząd ludowy i przy wzroście uczuć patriotycznych odbędzie się dalszy pochód wojsk w kierunku Odry . . . . . Formalnie - konkludowano - sprawa polska na forum zewnętrznym byłaby zlikwidowana, a pretekst do interwencji anglosaskiej usunięty " 1/. Wystąpienie zaś przeciwko Niemcom to uchwycenie przewodnictwa nad narodem, oraz niedopuszczenie do przejęcia inicjatywy przez PPR.

W cytowanym dokumencie wskazywano również, że wystąpienie zbrojne A.K. połączone będzie z ujawnieniem organizacji wobec czego " trzeba zapewnić sobie nowe narzędzie działania w postaci elitarnej kadry konspiracyjnej, polityczno - wojskowej, jednolitej dla całego terytorium" 2/. Między wyżej przytoczonymi wytycznymi, a instrukcjami wydawanymi przez dowództwo A.K. w sprawie akcji "Burza " istnieje podobieństwo zarówno koncepcji politycznych jak i form ich wykonania. Myśl o utworzeniu tzw. drugiej konspiracji wyrażona w omawianym dokumencie, doczekała się realizacji w tworzonej po powstaniu warszawskim konspiracyjnej organizacji " Nie ", działającej na zapleczu frontu radzieckiego.

---

1/ CA MSW. Nieuporządkowane materiały B i PKS A.K.
2/ Tamże.

Właśnie organizacji "Nie ", a w okresie późniejszym D.S.Z. na kraj i WiN, rzecznicy burżuazji polskiej powierzyli istotną rolę w realizacji swych reakcyjnych koncepcji politycznych sprowadzających się do przeciwdziałania i sabotowania działalności młodej władzy ludowej i chęci usunięcia tejże przy pomocy dyplomatycznej albo zbrojnej interwencji państw anglosaskich.

W realizacji tych zamierzeń poczesne miejsce, obok bandyckiego terroru i dywersji, przeznaczono dla wywiadu. O tym jak wielką rolę przykiązywano do tej formy walki z władzą ludową dobitnie świadczy fakt, że uchwała tzw. rządu w Londynie z 14.XI.1944 r., mająca stanowić " wytyczne " dla postępowania podziemia w Polsce spełnia również poniekąd i rolę instrukcji szpiegowskiej. Mówi się tam zupełnie wyraźnie o tym, że należy " dopuścić, a gdzie możliwe , p l a n o w o  z o r g a n i z o w a ć penetrację uświadomionego elementu szczerze polskiego do wojska, administracje i innych dziedzin życia państwowego i społecznego 1/

Mówi się tam również o inspirowaniu właściwej postawy społeczeństwa ", oraz o zdobywaniu i dostarczaniu " Rządowi wiadomości o charakterze przede wszystkim politycznym, które umożliwia mu należytą ocenę tamtejszej sytuacji, oraz ułatwia pobieranie podstawowych decyzji ". 2/

Chodzi więc o to, aby wprowadzić swoich agentów do organów władzy państwowej w celu zdobywania odpowiednich informacji i co jest zresztą zgodne z istotą wywiadu - wywierania, bądź w drodze podstępu, bądź też - o ile agent ma takie możliwości - to jako czynnik działający, wpływu na rozwój procesów życiowych społeczeństwa, W myśl klasowych interesów reakcji polskiej . Widać więc z tego, że działalność wywiadowcza nielegalnego podziemia poakowskiego w tym okresie idzie zasadniczo w dwóch kierunkach, a mianowicie - zbierania informacji i oddziaływania na społeczeństwo poprzez inspirację.

---

1/"Uchwała Rządu" / tzw.londyńskiego / z 14.XI.44r. CAMSW Zesp. 295/V/49 r s.19

2/ tamże, s. 20

# Upiór Andersa w sądzie



Do realizacji tak pomyślanych planów postanowiono wykorzystać dawne, ałowskie ekspozytury wywiadowcze. Komendant Główny ... A.K. gen.Leopold Okulicki 31.XII.44 r. depeszował do Londynu, że na wchód została wysłana przez II Oddział K.G.A.K. " ekipa wywiadowcza Barańskiego 1/ z zadaniem nawiązania łączności z pozostałymi na wschodzie ekspozyturami - wywiadu własnego i kontynuowania wywiadu przede wszystkim o charakterze politycznym " 2/.
Owe pozostałe na wschodzie ekspozytury wywiadowcze o których mowa we wspomnianej depeszy, znajdowały się w tym czasie w stanie rozkładu organizacyjnego, spowodowanego przejściem frontu, a ich kierownictwa nie orientowały się jeszcze w intencjach swoich mocodawców co do kierunków rozpracowywania organów władzy radzieckiej na terenach ZSRR i nowopowstających organów władzy ludowej w Polsce. Zadaniem przes-to Żuka ps. "Barański " i jego kilkuosobowej grupy wyszkolonych agentów wywiadu, występującej pod kryptonimem " Ekipy Wschód," było odpowiednie zreorganizowanie i przystosowanie tamtejszej sieci do pracy wywiadowczej w nowych warunkach.
Żuk objął więc kierownictwo, położonej centralnie w stosunku do zakreślonego jemu terenu działania, ekspozytury brzeskiej o kryptonimie " Gorzelnia " i stąd z pomocą przydzielonych sobie ludzi z tzw. " Ekipy Wschód ", usiłował kierować pracą ekspozytur wywiadowczych na terenach ZSRR z ośrodkami w Wilnie i Lwowie, oraz na wschodnich terenach Polski. Pracę w ekspozyturze " Gorzelnia " rozpoczął od gruntownej reorganizacji personelu 3/. Zwolnił tych ludzi, którzy zastanawiali się nad celowością dalszej pracy konspiracyjnej w związku z wyzwoleniem kraju, zostawiając tylko tych,którzy byli zdecydowanie wrogo ustosunkowani do nowej rzeczywistości.

---

1/ Właściwe nazwisko-Żuk Henryk;Barański,Błachowski,Jasiński, Kowalski,Andrzej ,Onufry to pseudonimy używane przez niego w konspiracji.

2/ Depesza szyfr Nr.84/D z 31.12.44r gen.Okulickiego do sztabu N.W. w Londynie CA MSW,zesp.295/F IV/24 s. 22.

3/ Pismo Żuka "Barańskiego"do szefa "Pralni"L.dz.1/B z 2.8.44r ASS MON - 438/62/1005 t.VII s. 356.

strona: 0011

O kierunkach zainteresowań kierowanej przez Żuka sieci najlepiej świadczą instrukcje, opracowane przez niego na podstawie otrzymanych w Komendzie Głównej A.K. dyspozycji. Mówi się w nich, że celem pracy wywiadowczej jest uchwycenie pełnego obrazu ZSRR, ustosunkowanie się jego do sprawy, Polski i do problemów ogólnopolitycznych[1]. Wychodząc z założenia, że Armia Radziecka - sojusznik aliantów zachodnich w walce z Niemcami, może w wyniku rozwoju wydarzeń stanąć w rzędzie ich przeciwników, w instrukcjach zwraca się uwagę na rozpracowanie Armii Czerwonej pod względem organizacyjnym, szkoleniowym i moralnym[2].

Na terenach polskich znajdujących się pod władzą P.K.W.N. Żuk zalecał rozpracowywać organa Milicji Obywatelskiej, Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, służb śledczych, oraz PPR i pozostałe partie polityczne skupione w Bloku Demokratycznym. Żądał też podawania dokładnych danych o poważniejszych aktywistach partyjnych i działaczach władz ~~przeciw~~państwowych z uwzględnieniem ich rysopisów i adresów [3]. Mimo tak starannego przygotowania organizacyjnego i wydania wielu instrukcji, akcja ta nie przyniosła spodziewanych efektów zwłaszcza na terenach radzieckich.

Żuk nawiązał kontakt tylko z ekspozyturami w Wilnie i Mińsku Litewskim, natomiast nie zdołał dotrzeć do ekspozytur lwowskich. Zostały one bowiem rozbite przez radzieckie organa bezpieczeństwa. Ekspozytury w Wilnie i Mińsku również zostały częściowo zlikwidowane, a pozostałe części, do których dotarli agenci " ekipy wschód "

---

1/ Instrukcja wywiadowcza Nr.1 z 12.8.44 r ASS MON - 438/62/1005, t.VII s. 345.

2/ Instrukcja wywiadowcza Nr.3 z 1.IX.44 r, ASS MON - 438/62/1005, t.VII s. 322.

3/ Instrukcja wywiadowczas Nr.4 z 1.IX.44 r, ASS MON - 438/62/1005 t.VII, s. 322.

pracowały raczej w formie komórek wywiadowczych 1/.

Wobec skromnych efektów swojej roboty szpiegowskiej i niemożliwości nawiązania kontaktu drogą radiową z Londynem 2/, Żuk zdecydował się opuścić Z.S.R.R. i w kwietniu 1945 r. dotarł do Częstochowy skąd sztab nielegalnego, reakcyjnego podziemia kierował przegrupowaniem swych sił do dalszej walki organizująca się władza ludowa w Polsce. Był to okres przygotowań do likwidacji " Nie " i utworzenia nowej organizacji w postaci Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Żuk skontaktował się w Częstochowie z szefem wywiadu D.S.Z. Tadeuszem Jachimkiem ps. " Joker ", "Ninka " , któremu złożył sprawozdanie ze swojej działalności wywiadowczej na terenach wschodnich od momentu wysłania go przez K.S.A.K. z ekipą do Brześcia, do końca marca 1945 r 3/.

Sieć wywiadu, która pod kierownictwem Jachimka w kwietniu 1945 r wznawiała robotę szpiegoską na rzecz tzw. rządu londyńskiego i jego anglosaskich mocodawców była zorganizowana jeszcze za czasów okupacji i w tym stanie pozostała bez zasadniczych zmian. Pracowała ona dwoma pionami - centralnym i obszarowym. Sieć pionu obszarowego miała charakter autonomiczny w ramach organisacyjnych obszaru i podlegała wyłącznie komendzie obszaru. Sieć druga, podlegała bezpośrednio Jachimkowi który reprezentował centralę nielegalnej organizacji. Jej zadaniem było wykonywanie bezpośrednio zleceń centrali oraz dublowanie pracy sieci wywiadu obszarowego 4/.

---

1/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z dn.19.VI.1946 r., ASS MON - 438/62/1005, t. I, s. 146.

2/ Żuk miał rozkaz,aby zebrane materiały szpiegoskie wysyłać bezpośrednio drogą radiową do Londynu.

3/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z dn.19.VI.1946 r., ASS MON Nr. 438/62/1005, t. I, s. 146.

4/ Protokół przesłuchania T. Jachimka z dnia 4.XII.1945 r., ASS MON Nr. - 438/62/1005, t. I, s. 104.

Stanowiły ją sieci wywiadowcze ekspozytur Karo, Kasino , Polpress, a w kwietniu 1945 r z sieci byłego wywiadu Wschód A.K., z którą był w kontakcie Żuk utworzono czwartą ekspozyturę nadając jej kryptonim " Pralnia II " 1/.

Na dzień 15 kwietnia 1945 r Jachimek zwołał do Częstochowy odprawę kierowników wspomnianych ekspozytur, na której uzgodniono cały szereg spraw technicznych związanych ze sprawnym funkcjonowaniem aparatu wywiadowczego. Ustalono też zakres pracy wywiadu 2/. Zorientowawszy się w rozmieszczeniu ludzi w terenie, Jachimek podzielił teren całego kraju pomiędzy sieć wywiadowczą czterech ekspozytur. Ekspozyturze " Karo " z siedzibą w Bydgoszczy polecił " pracować " na terenie Pomorza i Wybrzeża. Jej kierownikiem był oficer wywiadu Stefan Ignaszak o ps. " Pegaz ". Sieć ekspozytury " Kasino " działała na terenie województwa krakowskiego i Śląska, a jej szef - Michalski miał swoją siedzibę w Krakowie. Ekspozytura "Polpress z siedzibą w Częstochowie obejmowała województwa kieleckie, łódzkie i lewobrzeżną część woj. warszawskiego. Jej kierownikiem był oficer wywiadu o ps. " Zina " 3/. Sieć " Pralni II" obejmowała tereny między Wisłą, a Bugiem. Z terenu Warszawy kierował tą ekspozyturą Żuk występujący wówczas pod ps. " Janiński ". Żukowi podlegały też komórki wywiadowcze w Wilnie o kpt. Cegielnia " i w Mińsku Litewskim krypt. " Piekarnia " 4/. Spośród wymienionych czterech ekspozytur , najsilniejszą i dostarczającą najwięcej materiałów wywiadowczych była " Pralnia II ". Jej sieć liczyła około 60 - 70 osób.

---

1/ Na wiosnę 1944 kryptonim tzw."Wywiadu Wschód"KOAD został zmieniony na "Pralnia I".Utrzymał się on do wiosny 1945r, kiedy to niedobitkom z tejże sieci,kierowanej przez Żuka nadano krpt." Pralnia II".

2/ Przemówienie T.Jachimka na rozprawie sądowej dotyczące działalności wywiadowczej w dn.14.I.47r/kopia/ ASS MON - Nr. 438/62/1005 t.XI, s.402-403.

3/ Prot.przesł.T.Jachimka z 4.XII.45r ASSMON Nr.438/62/1005, t.I, s. 104

4/ Prot.przesł.Henryka Żuka z 29.IV.46r.ASS MON Nr.438/62/1005 t.II, s. 14 - 19.

Miała ona szereg głęboko zakonspirowanych komórek wywiadowczych, których pracą w większości kierowali oficerowie, przeszkoleni swego czasu w działalności szpiegowskiej przez Anglików. Na terenie samej Warszawy pracowało pięć komórek wywiadowczych podległych Żukowi ps. " Jasiński " w składzie od 6 do 10 osób każda. Dwie komórki wywiadowcze - informacyjne, jedna o krypt. " Sklep ", którą kierował skoczek z Anglii Tadeusz Kołakowski ps. " Banaszkiewicz " i druga o krypt. " Szkoła " kierowana przez samego Żuka " Jasińskiego ". " Szkoła " posiadała też informatora na terenie Katowic. Ponadto " Pralnia II " miała na terenie Warszawy komórkę samochodowo - łącznościową krypt. " Cerownia " kierowaną przez kapitana Jana Kosowicza o ps. " Ciborski. " Do jej zadań należało utrzymywanie łączności organizacyjno - wywiadowczej w " Pralni II ". Szef tej komórki kpt. krypt. Jan Kosowicz " Ciborski ", za pieniądze organizacyjne płk. Szepeckiego, założył w Warszawie przy ul. Twardej warsztaty samochodowo - naprawcze, w których zalegalizował swoich ludzi 1/.

Komórka kontrwywiadowcza na terenie Pragi krypt" Magazyn " kierował Stefan Fiedorowicz ps. " Żarski ". Miał on rozpracować władze Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Wojsk Wewnętrznych ogólnie i personalnie. Instruował też swoją sieć, aby w miarę możliwości dostarczała mu wiadomości o mających nastąpić aresztowaniach w szeregach nielegalnych organizacji. 2/ Komórka " Przystań ", zorganizowana i prowadzona przez kpt. Sokołowskiego, zajmowała się zbieraniem informacji z terenu Wojska Polskiego. W terenie " Pralnia II " miała rozbudowane swoje komórki informacyjno-wywiadowcze na terenie Białegostoku krypt. " Prom ", Lublina - krypt." Starostwo", i Siedlec o krypt. " Masarnia ". Ta ostatnia miała też

---

1/ Prot.przesł.Barbary Sadowskiej z 7.V.1946r ASS MON Nr.348/57/4 tom I, s. 25.Protokół przesł.Henryka Żuka z 29.IV.46 r. ASS MON - 438/62/1005, t.II, s. 14 - 19.

2/ Wytyczne Żuka "Jasińskiego "dla Fiedorowicza"Żarskiego" z 14.V.1945 r.dot.organizacji kontrwywiadu, ASS MON-438/62/1005, t. VII, s. 421.

zorganizowane trzy 1 lub 2 osobowe komórki w terenie 1/. Jeżeli chodzi o charakter zbieranych wiadomości to aparat wywiadowczy " Pralni II " i pozostałych trzech ekspozytur kierował się w tej sprawie wskazaniami szefa wywiadu D.S. na Kraj Tadeusza Jachimka. Jachimek w zasadzie nie opracowywał instrukcji pisemnych i nie wydawał dla wywiadu żadnych poleceń w formie podpisanych rozkazów. Wszystkie sprawy związane ze sprawnym funkcjonowaniem wywiadu , w tym i instrukcje, omawiał on wspólnie z płk. Rzepeckim , a następnie przekazywał je u s t n i e kierownikom ekspozytur 2/. Instrukcje te nastawiały sieć informacyjną na prowadzenie wywiadu polityczno - gospodarczego . W ramach zadań wywiadu politycznego polecano rozpracowywa wszystkie legalne partie polityczne, ich skład personalny i działalność ze specjalnym uwzględnieniem wpływu PPR na postawę pozostałych partii. Polecano też śledzić nastroje i reakcję społeczeństwa na zarządzenia Rządu Tymczasowego takie jak reforma rolna i upaństwowienie przemysłu oraz stosunek tegoż społeczeństwa do działalności nielegalnych grup podziemnych. Żądano również podawania wiadomości z terenu Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej oraz z ważniejszych urzędów i instytucji państwowych. Ze spraw gospodarczych, którymi interesował się wywiad nielegalnego podziemia poakowskiego, największy nacisk kładziono na możliwie dokładne uchwycenie rozwoju przemysłu węglowego w Polsce. Do zadań wywiadu gospodarczego należało jeszcze dostarczanie odpowiednio spreparowanych wiadomości o rzekomym wywozie do Związku Radzieckiego urządzeń fabrycznych i taboru kolejowego 3/.

---

1/ Protokół przesłuchania H.Żuka z 29.IV.46r AŚŚ MON - 438/62/1005, t.II, s. 14-19.

2/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z 6.3.46r., AŚŚ MON-438/62/1005, t. I, s.119.

3/ tamże, s. 125.

# Upiór Andersa w sądzie





Zebrane tego rodzaju wiadomości, kierownicy ekspozytur przedkładali Jachimkowi w zbiorowych meldunkach dwa razy w miesiącu. Sposób przekazywania zdobytych materiałów i odbierania poleceń, Jachimek ustalił z szefami ekspozytur na wspomnianej już odprawie w dniu 15 kwietnia 1945 r. Ustalono wtedy punkt kontaktowy w Częstochowie na który w okresach co dwa tygodnie, 1 i 15 każdego miesiąca, łączniczki z ekspozytur przywoziły meldunki wywiadowcze zabierając ze sobą pieniądze i pocztę. W razie konieczności z szefami Karo, Kasino, Polpress, Jachimek spotykał się na tym punkcie w Częstochowie, aż z szefem " Pralni II " - Żukiem " Jasińskim" w Warszawie [1]. W okresie od kwietnia do końca maja 1945 r " Pralnia II " dostarczyła Jachimkowi 4 meldunki wywiadowcze i 4 meldunki z zakresu kontrwywiadu. Pozostałe ekspozytury nadesłały po 2 meldunki wywiadowcze, Jachimek przesłał je Rzepeckiemu, a Rzepecki do swojego ośrodka dyspozycyjnego zagranicą - do sztabu " Naczelnego Wodza " w Londynie [2]. Wynagrodzenie za pracę w wywiadzie wypłacano z pieniędzy organizacyjnych Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Szefowie ekspozytur otrzymywali po 8 tysięcy złotych miesięcznie, a etatowi agenci wywiadu po 6 lub 7 tys. zł, zależnie od uznania szefa ekspozytury. Sam Jachimek otrzymał 12 tys.zł. miesięcznie. Wynagrodzenie to wypłacano w walutach obcych, dolarach amerykańskich papierowych i złotych oraz w złotych rublach [3]. Odrębną, specyficzną pozycję w działalności D.S.Z. na Kraj zajmował wywiad wojskowy, prowadzony pod nazwą akcji " Z" [4]. Reakcyjne

---

1/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z 5.XII.1945 r, ASS MON - 438/62/1005, t. I, s.106.

2/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z 19.VI.1946r, ASS, MON 438/62/1005, t. I, s. 147.

3/ tamże, s. 148

4/ Nazwa pochodzi od pierwszej litery nazwiska ówczesnego dowódcy W.P. - marszałka Żymierskiego.

strona: 0017

podziemie doskonale zdawało sobie sprawę z roli, jaką może odegrać wojsko przy ewentualnych próbach odebrania z rąk obozu demokratycznego władzy, z której utratą reakcja polska nigdy nie potrafiła się pogodzić. Dlatego też z chwilą gdy z połączenia Armii Ludowej z I armią Polską, stworzoną przez Związek Patriotów Polskich na terenach ZSRR, powstało Odrodzone Wojsko Polskie, reakcyjne podziemie podjęło akcję, obliczoną na rozbicie i dezorganizację wojska. Przejawiała się ona w gwałtownej kampanii propagandowej o niestawianie się do poboru i w próbach organizowania dezercji. Gdy te próby zawiodły, chwycono się innych środków. W korespondencji między Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj płk.Rzepeckim, a Wodzem Naczelnym polskich wojsk na Zachodzie gen.Andersem, mówi się dużo o tzw.oddziaływaniu na ducha żołnierzy Żymierskiego "[1]. To " oddziaływanie " to poprostu próba agitacji w szeregach wojska z zamiarem usposobienia go wrogo do rządu ludowego i wytworzenia wśród żołnierzy przekonania , że jednym rządem legalnym jest właśnie emigracyjny rząd londyński. Przygotowywano się do tego z niezwykłą dokładnością Płk. Rzepecki i jego szef sztabu ppłk.Borzobohaty, po szeregu konsultacjach ze sami swoimi doradcami, opracowali szczegółową instrukcję, której ścisłe przestrzeganie miało zapewnić powodzenie tej akcji [2]. W myśl założeń instrukcji w Delegaturze Sił Zbrojnych wyodrębniono specjalny aparat wywiadowczy, który miał się zajmować wyłącznie działalnością agitacyjno - wywiadowczą wśród wojska - czyli, jak to określano w kołach podziemnych - akcją "Ż". Utworzono więc przy sztabie D.S.Z. specjalny wydział akcji "Ż", stawiając na jego czele ppłk. Bogdana Zielińskiego ps. " Tytus " [3].

---

1/ Depesza płk.Rzepeckiego do gen.Andersa z 15.IV.1945r, l.dz.252/sl,CAMSW,Zesp.295/P-II/2,s.31 i 45 /kopia / Depesza Andersa do płk.Rzepeckiego z 7.V.45r CAMSW,Zesp. 295/P-II/2, s. 25 /kopia /.

2/ Protokół przesłuchania Rzepeckiego z 8.VIII.1950r, AB"C"-1525/61, t.G, s. 55.

3/ Protokół przesłuchania B.Zielińskiego z dn.27.I.1951 r, A.B. "C" - 3921/61 -A, s. 61.

Wydział ten spełniał rolę organu kierowniczego całej akcji i centralizował wszystkie wiadomości dotyczące wojska. Opracowywano w nim także dalsze wskazówki po tej linii dla delegatów obszarów i redagowano teksty ulotek propagandowych, które miały być kolportowane wśród żołnierzy. Materiałów do tych prac dostarczały specjalnie w tym celu potworzone w obszarach referaty akcji " Ż" i podległe im placówki na niższych szczeblach organizacyjnych. Również w ekspozyturach wywiadowczych podległych Jachimkowi, utworzono odrębne komórki, których zainteresowania obracały się wokół spraw związanych wyłącznie z wojskiem. Całą tą operację, mającą na celu polityczne opanowanie wojska, postanowiono przeprowadzić w dwóch etapach. Etap pierwszy, to - według założeń jej twórców - stwierdzenie ilości i rozlokowania oraz stosunków panujących w wojsku. Następnie, na podstawie danych zdobytych w pierwszym etapie, miano przystąpić z jednej strony do oddziaływania propagandowego na masy żołnierskie i z drugiej - do pozyskiwania w jednostkach wojskowych sympatyków spośród ludzi bardziej wpływowych, to jest takich, którzy mieli możność oddziaływania na otoczenie dzięki swojej inteligencji, wykształceniu lub stopniowi wojskowemu. Ludzie ci mieli wziąć udział w politycznym opanowaniu wojska 1/.

Jednakże cała ta akcja, która już w swych założeniach, aczkolwiek politycznych, zdradzała elementy zwykłego wywiadu /oddziaływanie bowiem przez pozyskanych w określonym środowisku ludzi w myśl intencji politycznych ośrodka inspirującego - a o to w tym wypadku chodzi - jest przecież obok zbierania informacji główną cechą wywiadu / w praktyce przekształcała się w akcję szpiegowską - rozpracowanie Wojska Polskiego. Wystarczy tylko spojrzeć na meldunki jakie napływały do wydziału akcji "Ż", aby nie mieć co do

---

1/ Protokół przesłuchania J.Rzepeckiego z 8.VIII.1950 r, A.B."C" - 1525/61, t.C, s.54; Protokół przesłuchania T.Jachimka z 5.XII.1945r,ASS MON - 438/62/1005,t.I,s.108.

tego żadnych złudzeń. Zawierały one dane o rozmieszczeniu wojsk w terenie, nazwy oddziałów, numery dywizji, pułków i samodzielnych oddziałów, ich uzbrojenie i stan liczebny, oraz inne dane o charakterze szpiegowskim 1/. Nawet szef wywiadu D.S.Z. Tadeusz Jachimek w swoich zeznaniach na rozprawie sądowej przyznał, że " ... jakkolwiek akcja "Ż" jest przeznaczona dla propagandy wśród wojska, jednak zbiera materiały, które są typu szpiegowskiego ...." 2/. Akcja ta w takiej formie trwała zasadniczo do połowy października 1945 r, kiedy to Jachimek z polecenia Rzepeckiego wydał rozkaz do obszarów o likwidacji akcji "Ż" 3/.

W ekspozyturach "Karo","Kasino" akcji tej zaniechano wcześniej w związku z ich całkowitym rozwiązaniem w dniu 26 lipca 1945 r, a "Polpress " 15 września tego roku 4/. Natomiast komórkę "Ż" z " Pralni II", której rozkaz o rozwiązaniu wydano 5 sierpnia Rzepecki zatrzymał w dalszym ciągu 5/.

---

1/ Raport informacyjny z pracy "Ż"za m-c X.45r.A.W."C"KWMO Kraków; teczka, sprawozdania z akcji "Ż".Mater.nieuporząd

2/ Przemówienie T.Jachimka na rozprawie sądowej dot.działalności wywiadowczej z 14.1.1947r/kopia/ ASS MON -438/62/1005, t.XI., s.907.

3/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z 5.XII.45r,ASS MON - 438/62/1005,t.I, s. 109.

4/ Protokół przesł.T.Jachimka z 4.12.45r,ASS MON -438/62/1005, t. I,,s. 104.

5/ Zatrzymanie tej komórki do momentu całkowitej likwidacji akcji "Ż" w październiku 1945 r, mimo wcześniejszego rozwiązania "Pralni II" tłumaczyć należy tym, że była ona dobrze zakonspirowana i dostarczała dużo informacji z terenu wojska. Działała ona na terenie Warszawy i nosiła krypt. " Przystań ".
Jej kierownikiem był kpt.Sokołowski " Wielicki"Dakowski z-ca d/s organizacyjnych Paszeliński - Malinowski ps. "Lucja II", z-ca d/s technicznych Piątkowski ps."Szyper". Informatorami byli Czarniawski ps." Czarka" i Czarnowski ps." Zenon". Skrzynki kontaktowe zorganizowano w mieszkaniach Bogusławskiego ps. " Bogus " przy ul. Nowogrodzkiej i Gąsowskiej Krystyny przy ul. Puławskiej. Łączniczką wewnętrzną była Borkowska ps."Lucja I".Z inf. "Czarka"pracował w Departamencie Artylerii Wojska Polskiego, a "Zenon" dostarczał wiadomości z zapadowego pułku piechoty stacjonującego w Warszawie.

# Upiór Andersa w sądzie





Na fakt likwidacji akcji "2" przez samo kierownictwo nielegalnego podziemia, wpłynęła niewątpliwie zdecydowana i sprawna kontrakcja ze strony organów Informacji Wojska Polskiego oraz wytężona praca uświadamiająca kadry oficerów polityczno - wychowawczych wśród żołnierzy. Ofiarna praca tych dwóch organów w Wojsku Polskim spowodowała, że cała, tak drobiazgowo pomyślana operacja agitacyjno - wywiadowcza nie przyniosła spodziewanych efektów. Armia, tak jak i w swojej masie całe społeczeństwo, dała zdecydowaną odprawę reakcji. Pozostała ona wierna obozowi demokracji polskiej i jej reprezentantowi - rządowi ludowemu, co znalazło swój wyraz we wzajemnym współdziałaniu wojska z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy rozgromieniu reakcyjnych band zbrojnych.

Okres, w którym podziemie czyniło nieudane próby opanowania wojska obfitował w szereg wydarzeń, które w efekcie wytworzyły nowe elementy w sytuacji wewnętrznej w Polsce. Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej w czerwcu 1945 r, w związku z przejazdem Mikołajczyka i powstaniem PSL, następują wyraźne zmiany w układzie sił politycznych w kraju, co pociąga za sobą konieczność zmian taktycznych form działania dwóch przeciwstawnych sobie obozów. Powstała w kraju obok nielegalnej, głównie zbrojnej opozycji, również legalna opozycja w postaci PSL, z którym reakcyjne podziemie usiłuje nawiązać współpracę, aby wspólnymi siłami dokonać nowego ataku na pozycje obozu demokratycznego. W tym też duchu idą zalecenia emigracyjnych ośrodków dyspozycyjnych w Londynie dla podziemia poakowskiego w kraju. Nadzieje, jakie wiązały kierownicze ośrodki emigracji polskiej z osobą Mikołajczyka i utworzonym przez niego PSL-em, najtrafniej scharakteryzował jeden z kurierów przybyły z Londynu w początkach listopada z pocztą i pieniędzmi do Rzepeckiego. Stwierdził on, że " ..... z szeregu rozmów przeprowadzonych w Londynie wywnioskowałem jakoby PSL powstało w celu walki przedwyborczej. Podkreśla się na każdym kroku, aby werbować jaknajwięcej

członków do tego stronnictwa. Emigracja londyńska całą nadzieję pokłada w Mikołajczyku sądząc, że Mikołajczyk stojąc na czele PSL, zdoła pociągnąć masy chłopskie, uzyskać większość głosów i skierować politykę na inne tory, a tym samym ułatwić powrót emigracji londyńskiej do kraju ..... Emigracja liczy na rozbicie Stronnictw Demokratycznych przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Obszerne instrukcje i rozkazy co do prowadzenia akcji wyborczej i walki konspiracyjnej wziął kurier, który wyjechał z Londynu ..... około 1o października 1945 r " . 1/

Kurierem tym był ps. " Konrad ", który od gen.Kopańskiego otrzymał kontakt na skrzynkę prezesa obszaru zachodniego WiN - Jana Szczurka ps. " Sławbor " w Poznaniu. Poczta, którą " Konrad " wręczył " Sławbprowi " składała się z 10 klatek filmu rozmiarów 24-36 mm. Zawierała ona instrukcję organizacji 14 placówek wywiadowczych na terenie kraju i na zachodnich obszarach ZSRR, elementy łączności radiowej i kurierskiej między projektowanymi placówkami , a centralą w Londynie oraz pismo Kopańskiego do płk.Rzepeckiego w którym uzasadnia konieczność zmiany form pracy konspiracyjnej w kraju. Pocztę tą przekazał Szczurek ps. " Sławbór " Rzepeckiemu w dniu 4.XI.45 r na zjeździe obszarowców w Łodzi 2/.

W piśmie do Rzepeckiego, Kopański wskazując na te momenty sytuacji politycznej w kraju, które wyżej przytoczyłem, stwierdza, że w tej sytuacji " .... nie mamy prawa utrzymywać na terenie kraju żadnej konspiracyjnej organizacji wojskowej. Wszelka działalność konspiracyjna stoi w ostrej sprzeczności z podjętą obecnie przez większość społeczeństwa w kraju jawną akcję polityczną " 3/.
A więc jest to wyraźne postawienie na Mikołajczyka i jego stronnictwo, bo przecież jawną opozycję stanowiło tylko PSL.

---

1/ Protokół przesł.W.Ulańskiego z dn.28.XI.45r. ASS MON - 438/62/1oo5, t.VI s. 217.

2/ Protokół przesłuchania L.Leskiego z dnia 27.XI.1945 r, A.B. "C" - 1525/61, t.B, s. 8ol.

3/ Pismo Kopańskiego do Ozóga z dn.17.IX.45r/kopia/; Ozóg - ps.Rzepeckiego używany w korespodencji z Londynem AB "C" - 1525/61, T.-H/I, s. 213 - 214.

przy czym w swojej naiwności politycznej Kopeński utożsamia rozbijacką akcję PSL z postawą większości społeczeństwa.

Wobec tego - czytamy dalej w cytowanym piśmie - " .... ograniczamy naszą pracę w kraju wyłącznie do a k c j i i n f o r m a c y j n e j , dążąć do uzyskiwania wiadomości z kraju o rozwoju życia i zmianach warunków politycznych, przede wszystkim w związku z zapowiedzianymi wyborami". 2/ Tą " akcją informacyjną " - czyli innymi słowy - wywiadowczą, miały prowadzić wspomniane już placówki wywiadowcze, które w liczbie 14-stu polecano zorganizować w kraju, przy czym dwie na terenie ZSRR w Wilnie i Lwowie. Trzy projektowano umiejscowić na wschód od Wisły w Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie, sześć w Polsce centralnej, a więc w Warszawie,Krakowie,Łodzi,Poznaniu, na Pomorzu i na Śląsku. Następne trzy placówki wywiadowcze miały powstać na Ziemiach Odzyskanych we Wrocławiu, Szczecinie w byłych Prusach Wschodnich 2/. Ich organizacją miał się zająć tzw. mąż zaufania wyznaczony przez ustępującego delegata Sił Zbrojnych na Kraj płk. Rzepeckiego. Sztab emigracyjny w Londynie życzył sobie, aby był nim Jan Szczurek ps. " Sławbor ". 3/

Mąż zaufania miał wyznaczyć kierowników placówek wywiadowczych, którzy by utrzymywali łączność radiową i kurierską bezpośrednio z centralą w Londynie, odbierając od niej instrukcje i przekazując zdobyte wiadomości. Odpowiednio spreparowane wiadomości wywiadowcze miały między innymi stanowić - według zamierzeń emigracyjnych kół polskich w Londynie - podstawę do interwencji dyplomatycznej państw anglosaskich na rzecz Mikołajczyka i PSL w celu ustanowienia kontroli ze strony tych państw nad przebiegiem akcji wyborczej w Polsce. Projekt organizacji

---

1/ tamże,

2/ Ramowy plan organizacji komórek korespodencyjnych na terenie kraju z dn.17. IX.45r.,ASS MON -Sn-6/51 t. 23, cz.1, koperta 28.

3/ Protokół przesłuchania K.Leskiego z dn.27.XI.46 r, AB"C" - 1525/61, t.8, s. 801.

14 placówek wywiadowczych płk.Rzepecki odrzucił 1/. Odrzucenie tego projektu wcale nie oznaczało, że Rzepecki był przeciwny zakrojonej na szeroką skalę działalności wywiadowczej. Przyczyn szukać należy raczej we względach natury ambicjonalnej, bowiem Rzepecki w zmienionych warunkach politycznych rozwiązał organizację ścisle wojskową - D.S.Z. na kraj i w początkach września 1945 r utworzył nazwę nową organizację Wolność i Niezawisłość - WiN, która według jego założeń miała mieć charakter organizacji politycznej. Rzepecki przygotowywał się w ten sposób do odegrania poważniejszej roli politycznej niezależnie od emigracyjnych ośrodków dyspozycyjnych. Proponowany przez gen.Kopańskiego projekt zorganizowania pracy konspiracyjnej, możliwość tą ograniczał, stąd też jego odrzucenie.

Mimo jednak zapewnień o politycznym charakterze nowej organizacji w rzeczywistości WiN występuje jako przedłużenie organizacji " Nie " i Delegatury Sił Zbrojnych. Oddziały zbrojne w terenie nie zostały rozwiązane, a " patronat " nad ich zbrodniczą działalnością przejął WiN. Wskazując na przyczyny, które spowodowały, że praktycznie likwidacja DSZ nie została przeprowadzona, Rzepecki między innymi wymienia tkwiących w Delegaturze skoczków z Anglii, przeszkolonych w okresie wojny w działalności wywiadowczej przez agentów " Intelligence Service " i bardzo mocno związanych z tą organizacją. Skoczkowie nie byli zainteresowani likwidacją Delegatury, ponieważ przy pomocy kierowanych przez siebie członków tej organizacji zdobywali potrzebne im materiały wywiadowcze 2/. Również szef ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" - Henryk Żuk nie podporządkował się decyzji Rzepeckiego.

---

1/ Protokół przesłuchania Jachimka z dn.16.IV.1946 r. ASS MON - 438/62/1005, t.I, s. 138.

2/ Protokół przesłuchania J.Rzepeckiego z dn.25.3.46 r., ASS MON - 438/62/1005, t.I, s. 95.

Wydał on tylko rozkaz podległym sobie komórkom chwilowego wstrzymania działalności wywiadowczej do czasu otrzymania nowych dyrektyw z zastrzeżeniem, że wiadomości szczególnie ważne, należy jednak gromadzić i przekazywać szefowi komórki łącznościowej b. "Pralni II" - kpt. Janowi Kossowiczowi - ps. "Ciborski". 1/ Po te dyrektywy Żuk wspólnie ze swoim zastępcą Barbarą Sadowską wyjechali za granicę z zamiarem dotarcia do emigracyjnych ośrodków dyspozycyjnych w Londynie. Z kraju wyjechali oni przy końcu sierpnia 1945r. i drogą poprzez Czechosłowację, dotarli do Regensburga w Niemczech Zachodnich skąd mjr "Mikołaj" kierował siatką wywiadu NSZ-owskiego, działającego w Polsce.
Zamiast do Londynu mjr "Mikołaj" skierował ich do szefa oddziału II, II korpusu gen. Andersa. Korpus Andersa stacjonował wówczas we Włoszech. Szefem oddziału II był tam płk Bąkiewicz, a jego zastępcą płk Kijak, z którym Żuk i Sadowska przeprowadzili rozmowy na temat dalszej pracy wywiadowczej. Płk Kijak polecił im wrócić do kraju, podjąć sieć wywiadowczą b. "Pralni II", ewentualnie zbudować nową siatkę i zbierać wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej. Szczegółowych instrukcji Kijak im nie udzielił stwierdzając, że takowe nadeśle po otrzymaniu od nich pierwszej partii materiałów wywiadowczych. 2/
Przesyłać je miano raz w miesiącu poprzez specjalnych kurierów, rekrutujących się spośród członków siatki działającej w kraju. Do chwili ustalenia dróg przerzutowych dla kurierów, materiały miano przesyłać poprzez łączników wywiadu NSZ-owskiego do mjr "Mikołaja" w Regensburgu, skąd trafiały one do szefa wywiadu II Korpusu we Włoszech.

---

1/ Protokół przesłuchania B. Sadowskiej z dn.28.V.46 r. ASS MON - 348/57/4 t.I, s.41.

2/ Protokół przesłuchania B. Sadowskiej z dn.8.V.46 r., ASS MON - 348/57/4, t.I, s.34.

Oddział II przy sztabie gen.Andersa miał też pokrywać wszelkie koszta związane z pracą szpiegoską Żuka i jego ekspozytury. Wysokość tych kosztów ustalono na 4000 dolarów miesięcznie 1/. Przed powrotem do kraju, Żuka i Sadowskiej przyjął na specjalnej audiencji gen. Anders podkreślając w rozmowie z nimi szczególną ważność materiałów wywiadowczych napływających z Polski 2/.

Po przyjeździe od Andersa w październiku 1945 r Żuk i Sadowska nawiązali ponowny kontakt z kierownikami komórek wywiadowczych b. "Pralni II ". Poinformowali ich o rezultatach wizyty u Andersa, stwierdzając, że podległy im aparat wywiadowczy będzie pracował samodzielnie i niezależnie od WiN, a uzyskane materiały będą wysyłane do oddziału II, II Korpusu stanowiącego odtąd ich ośrodek dyspozycyjny 3/. Reorganizującej się na nowo ekspozyturze Żuk i Sadowska nadali krpt. "Port " 4/. Jednocześnie Żuk odebrał zebrane w międzyczasie przez jego ludzi raporty wywiadowcze, polecając je opracować szefowi biuro studiów b. " Pralni II", a później " Portu " - Tadeuszowi Kwiekowi ps. " Łebokowski ","Nowak ". Z raportów tych Kwiek opracował jeden meldunek wywiadowczy podpisany już nową nazwą ekspozytury - " Port ". Żuk przesłał go, wraz z odpisami meldunków składanych swego czasu Rzepeckiemu w okresie istnienia

---

1/ tamże s. 33.
2/ tamże, s. 33
3/ Protokół przesłuchania Lecha Dunina z dnia 17.V.1946r, ASS MON - 348/57/4 t. I, s. 181.
4/ Protokół przesłuchania B. Sadowskiej z dnia 28.V.1946r, ASS MON - 348/57/4, t. I, s. 42.

# Upiór Andersa w sądzie





" Pralni II ", poprzez drogi łącznościowe siatki mjr. "Mikołaja ", do sztabu gen. Andersa we Włoszech [1]. Przy następnych próbach wykorzystania tej drogi Żuk został aresztowany przez władze bezpieczeństwa / 9.XI.1945 r /, a dalszą organizacją ekspozytury zajęła się Barbara Sadowska ps. "Robert"[2].

Swoją działalność jako kierownik ekspozytury Sadowska rozpoczęła od zmiany jej nazwy z " Portu " na " Liceum ". Zmieniła też pseudonimy pracowników i informatorów [3]. Sadowska nie podjęła do pracy w " Liceum " wszystkich komórek wywiadowczych byłej " Pralni II". Do "Liceum " przeszły tylko te komórki i ci informatorzy, którzy byli dobrze i głęboko zakonspirowani i mieli możliwość zdobywania

---

1/ Protokół przesłuchania B.Sadowskiej z dnia 29.V.1946 r. ASS MON - 348/57/4 t.I., s. 47.

2/ Sadowska do pracy konspiracyjnej w AK została zaangażowana w 1942 r. Początkowo pracowała w Biurze Informacji i Propagandy K.G.AK w charakterze łączniczki po tym jako kurierka prasowa na trasie z Warszawy do Lublina, Krakowa, Lwowa i Chełmka. W listopadzie 1945 r przeszła do pracy w " Wywiadzie Wschód " przy KG AK w charakterze kurierki dalekobieżnej z Warszawy do Mińska Litewskiego, a później do Brześcia. Do pracy w wywiadzie wprowadził ją mąż - Michał Sadowski ps. " Cywiński ", kurier na Wilno i Brześć Litewski. W lipcu 1944 r Sadowska została przydzielona do udającej się do Brześcia pod kierownictwem Żuka "Ekipy Wschód " . Z Żukiem współpracowała przez cały okres działalności " Ekipy Wschód ", prowadząc jej kancelarię. Występowała wtedy pod ps. " Czarecka ". Z chwilą powstania " Pralni II " została mianowana zastępcą szefa tej ekspozytury - Żuka.

3/ Protokół przesłuchania B.Sadowskiej z dnia 28.V.1946 r, ASS MON - 348/57/4, t. I, s. 42.

szczególnie cennych informacji. Stworzyła za tem stosunkowo nieliczną, ale sprawnie działającą siatkę wywiadowczą, której dłuższa działalność mogła wyrządzić wiele szkód państwu. Na terenie Warszawy działały dwie komórki podległe Sadowskiej. Komórka wywiadu polityczno - gospodarczego o krpt. " Szkoła " i komórka kontrwywiadu o krpt. " Cyrk ". Komórką wywiadu polityczno - gospodarczego kierował inżynier Bolesław Zieleniewski ps. " Rokicki " 1/. Posiadał on na kontakcie trzech informatorów. Helenę Dunin, ps. " Czarnecka ", dziennikarkę pracująca w " Kurierze Codziennym ", która rozpracowywała Wojewódzki Komitet PPR na Pradze, oficerów polityczno - wychowawczych przy Komendzie Garnizonu Warszawa - Praga, Komendę M.O. w Aninie i Radę Narodową W-wy Pragi. W meldunkach podawała ona obsadę personalną z charakterystykami i adresami zamieszkania osób kierowniczych powyższych instytucji, schematy organizacyjne i kierunki działalności politycznej 2/.

Drugim informatorem Zieleniewskiego ps. " Rokicki " był Leszek Dunin ps. " Dyzio " - pracownik referatu wojskowego Wojewódzkiego Komitetu PPS w Warszawie. Dostarczał on informacji z terenu partii politycznych i z wojska. Wiadomości z dziedziny gospodarczej dostarczał wicedyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie - Franciszek Pacyński ps. " Boruta " 3/. Komórką kontrwywiadowczą o krpt. ."Cyrk " zajmującą się zbieraniem informacji z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i z terenu więziennictwa kierował Stanisław Karolkiewicz ps. "Rylski". Posiadał on dwóch informatorów w MBP - Henryka Dzięgielewskiego, pracującego w Departamencie I i Halinę Zwinogrodzką z Dep.Więziennictwa. Z Ministerstwa Obrony Narodowej informacji dla "Cyrku " dostarczał kpt. Zygmunt Grodski. 4/

---

1/ Protokół przesłuchania B.Sadowskiej z dn.16.IV.1946 r, ASS MON - 348/57/4, t. I, s. 21.

2/ Protokół przesłuchania Heleny Dunin z dn.26.VIII.1946r., ASS MON - 348/57/4, t.I, s. 261.

3/ Protokół przesłuchania T.Pacyńskiego z dnia 28.V.1946 r, ASS MON - 348/57/4, t. I, s.151.

4/ Protokół przesłuchania S.Karolkiewicza z dn.8.III.1946r, ASS MON - 348/57/4, t.II, s.166 - 168.

Poza tym " Liceum " posiadało swoich informatorów na terenie Gdańska, Lublina, Katowic, oraz w Wilnie na terenie ZSRR. Z Gdańska wiadomości o ruchu portowym i z wojska dostarczała trzech informatorów : Julian Łozicki ps."Morski", Jadwiga Sternin - Matuszewicz " Zapolska - Jaga " i ps. " Lasocki ".

Z Lublina informacji kolejowych dostarczał pracownik DOKP Kazimierz Szmulak ps. " Szary ", a informacji o działalności reakcyjnych band na Lubelszczyznie i przeciwdziałaniu aparatu bezpieczeństwa Henryk Gajewski ps."Jerzy" Wiadomości z dziedziny przemysłu węglowego dostarczał kierownik wydziału w Centrali Przemysłu Węglowego w Katowicach Stanisław Jakubisiak ps. " Kubacki ". Łączność między poszczególnymi komórkami " Liceum ", a mieszkającą w Łodzi jej kierowniczką Sadowską, utrzymywała specjalną 8-o osobową grupę kurierską o kpt. Wewnętrznym " Technikum " ze Stanisławem Alenowiczem ps. " Zakrzewski " na czele[1]. Punktem kontaktowym między Sadowską, a komórkami stołecznymi była też warszawska Zachęta. Komórka wileńska krpt. " Spichlerz " / skład ok.8 osób / utrzymywała łączność z Sadowską przez swoich własnych kurierów, którzy dwukrotnie -w listopadzie 1945 r. i w styczniu 1946 r przywozili jej raporty wywiadowcze z tamtych terenów. Zawierały one charakterystykę stosunków społeczno - politycznych na Wileńszczyznie oraz niektóre dane techniczne o artylerii rakietowej Związku Radzieckiego tzw. " Katiuszach " i o uzbrojeniu piechoty w Armii Czerwonej [2].

Zebrane w ten sposób wiadomości szpiegowskie Sadowska przekazywała do opracowania szefowi biura studiów w " Liceum " - Tadeuszowi Kwiekowi ps. " Nowak " [3].Kwiek z przekazanych jemu materiałów sporządzał obszerne raporty

---

1/ Protokół przesłuchania S.Alenowicza z dn.31.V.46r,ASS MON - 348/57/4, t.IV, s. 5 - 6.

2/ Protokół przesłuchania B.Sadowskiej z dn.29.V.46 r., ASS MON - 348/57/4, t. I, s. 53.

3/ W okresie istnienia "Pralni II"używał ps."Łebkowski ".

wywiadowcze, które dwukrotnie w okresie istnienia "Liceum" przez specjalnych kurierów wysyłano do oddziału II przy sztabie Andersa we Włoszech.

Pierwszy kurier wyjechał z kraju około 20 grudnia 1945 r. Był nim Mieczysław Błaszkiewicz ps."Korab" 1/ Po przekroczeniu granicy polsko - niemieckiej Błaszkiewicz w dalszej drodze do Włoch korzystał już z przekazanych mu przez Sadowską kanałów łącznościowych siatki mjr. " Mikołaja ". Oprócz raportów wywiadowczych wiózł on też zaszyfrowany list Sadowskiej do płk. Bąkiewicza oraz dane personalne pracowników " Liceum ". Płk.Bąkiewicz przedstawione raporty ocenił jako dobre i poprzez tego samego kuriera, który 26 lutego 1946r wrócił do kraju, przekazał Sadowskiej ustne instrukcje wywiadowcze. Polecały one największy nacisk położyć na rozpracowanie Wojska Polskiego i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dopiero w następnej kolejności polecano zbierać informacje z zakresu wywiadu polityczno - gospodarczego.

Kurier przekazał również Sadowskiej 8000 dolarów na cele dalszej pracy szpiegowskiej oraz hasła rozpoznawcze dla zorganizowanej już przez " Dwójkę " II Korpusu własnej drogi przerzutowej z Włoch do kraju przez Austrię i Czechosłowację 2/.

W międzyczasie 30 stycznia 1946 r Sadowska wysłała do Włoch z nową partią materiałów szpiegowskich następnego kuriera o ps. " Bogdan " 3/. Nie doczekała się jednak jego powrotu bowiem w marcu 1946 r władze bezpieczeństwa uzyskały nowe dane o siatce szpiegowskiej " Liceum ", których umiejętne i szybkie wykorzystanie

---

1/ Protokół przesłuchania M.Błaszkiewicza z dn.1.VII.46r., ASS MON - 348/57/4, t.IV, s. 30

2/ Protokół przesłuchania B.Sadowskiej z dn.29.V.46 r., ASS MON - 348/57/4, t.I, s. 47.

3/ tamże, s. 49

# Upiór Andersa w sądzie





doprowadziło do całkowitej likwidacji tejże sieci. Rozpracowaniem i likwidacją " Liceum " zajmował się Wydział śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Pierwszą wiadomość o istnieniu na terenie kraju siatki szpiegoskiej podlegającej bezpośrednio Andersowi w MBP uzyskano w toku przesłuchań aresztowanego w listopadzie 1945 r jej pierwszego kierownika Henryka Żuka. Jego zeznania zawierały jednak sporo sprzecznych i mylnych danych na ten temat, tak, że prowadzone po tej linii przez organa Bezpieczeństwa Publicznego rozpracowania początkowo rwały się i nie dawały żadnych rezultatów. Dopiero w pierwszych dniach marca 1946 r zatrzymano dwóch członków z komórki kontrwywiadowczej " Liceum " - " Cyrku " i na podstawie zeznań ujęto szefa tej komórki Stanisława Karolkiewicza ps. "Rylski " 1/. Na podstawie zeznań Karolkiewicza i ujętych dwóch członków grupy władze bezpieczeństwa ustaliły szereg punktów kontaktowych siatki szpiegoskiej " Liceum ".

Natychmiast przystąpiono do obserwacji i urządzania zasadzek. Właśnie do jednego z mieszkań w Warszawie przy ul. Ursynowskiej w którym pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego urządzili zasadzkę , w dniu 13 marca 46r zgłosiła się kobieta, aby przez użytkowniczkę tego mieszkania niejaką Jastrzębską nadać paczkę do więzienia w Mokotowie. Kobieta ta została zatrzymana i doprowadzona do gmachu MBP, gdzie ustalono, że jest nią sam szef " Liceum " - Barbara Sadowska ps. " Robert " 2/. Wprawdzie początkowo Sadowska

---

1/ Szef komórki kontrwywiadowczej " Liceum " Stanisław Karolkiewicz ps. "Rylski" dowiedziawszy się nagle o przewożeniu Żuka z M.B.P. do aresztu na ul. Żelaznej dokonał próby odbicia go. Eskortujący Żuka pracownicy M.B.P. próbę tą udaremnili aresztując przy tym 2 ludzi z jego bojówki. Na podstawie zeznań ustalono miejsce zamieszkania Karolkiewicza i aresztowano go.

2/ Raport ppor.Karasińskiego z dn.13.III.46r. do kierownika Wydz.IV Sam.MBP-mjr.Różańskiego,ASS MON-348/57/4,t.I,s.1

składała mylne zeznania i usiłowała przeczyć jakoby była kierowniczką " Liceum ", w obliczu jednak niezbitych faktów, przedstawionych jej przez oficerów śledczych MBP / dysponowali oni zeznaniami Karolkiewicza, Żuka i innych / wycofała się z tego stanowiska. Podała też adres pod którym mieszkała w Łodzi, gdzie pracownicy miejscowych organów bezpieczeństwa natychmiast przeprowadzili rewizję i założyli zasadzkę w celu ujęcia dalszych członków siatki, którzyby się tam ewentualnie zgłosili nie wiedząc o aresztowaniu Sadowskiej [1]. W toku dalszego, umiejętnie przez oficerów śledczych MBP prowadzonego śledztwa oraz bezpośrednich rozmów jakie z nią przeprowadzono, Sadowska w protokóle przesłuchania z 16 kwietnia 1946 r podała całą swoją sieć szpiegowską łącznie ze znanymi jej miejscami zamieszkania i punktami kontaktowymi poszczególnych członków "Liceum" [2]. Protokół ten posłużył kierującemu akcją organów Bezpieczeństwa Publicznego przeciwko " Liceum ", naczelnikowi Wydziału Śledczego MBP - mjr. Różańskiemu, do opracowania szczegółowego planu likwidacji tej sieci. Zgodnie z opracowanym przez Różańskiego planem, nie przystąpiono od razu do aresztowań wszystkich, podanych przez Sadowską członków siatki. Najpierw postanowiono aresztować tylko kierownika komórki wywiadu polityczno - gospodarczego Bolesława Zieleniewskiego ps. " Rokicki " i jego informatorów oraz szefa biura studiów Tadeusza Kwieka [3].

Aresztowanie to poprzedziła gruntowna, dwudniowa obserwacja ich miejsc zamieszkania mająca za zadanie ustalenie na podstawie rysopisów podanych przez Sadowską, tożsamości poszukiwanych agentów. Wszystkie te, tak dokład-

---

1/ Telefonogram WUBP -Łódź z 16.III.46r do Kierownika IV Wydz Samodz. MBP, AB"C"-1363/61, t.II, s. 86.

2/ Protokół przesłuchania B.Sadowskiej z dn.16.IV.46r, ASS MON - 348/57/, t.I, ss 21 - 23.

3/ Raport z dn.4.V.46r.Naczelnika Wydz.Śledczego MBP mjr. Różańskiego do płk. Romkowskiego, AB"C" - 1363/61, t.II, s. 97.

# Upiór Andersa w sądzie



nie przemyślane czynności, umożliwiły pracownikom służby bezpieczeństwa ujęcie ustalonych osób w sposób cichy i dyskretny tak, aby faktu aresztowania ich nie ujawnić przed pozostałymi członkami " Liceum ". W ten sposób w dniu 13 maja 1946 r aresztowano Zieleniewskiego ps. " Rokicki "[1], a następnego dnia współpracujących z nim informatorów Helenę Dunin, Lecha Dunin i Franciszka Pacyńskiego[2]. Z ich zeznań uzyskano podejścia do dalszych agentów siatki i w przeciągu miesiąca maja 1946r cała sieć szpiegowska " Liceum " z łącznikami włącznie została przez pracowników organów Bezp.Publ.zlikwidowana.

Zlikwidowana siatka szpiegowska " Liceum " była tylko jednym z odłamów sieci wywiadowczej byłej Armii Krajowej, która po wyzwoleniu kraju spod okupacji nie ujawniła się, a ostrze swojej wywrotowej działalności skierowała przeciwko Polsce Ludowej. Jej rozbicie przez służbę bezpieczeństwa nie rozwiązało problemu likwidacji działalności wywiadowczej nielegalnych organizacji wywodzących się w prostej linii od okupacyjnej A.K. " Liceum " stanowiło bowiem ekspozyturę Andersa i nie miało żadnych powiązań organizacyjnych z WiN-em, stąd też w toku rozpracowywania Sadowskiej i jej grupy nie uzyskano żadnych punktów podejścia do sieci wywiadowczej WiN-u . Wprawdzie Komenda Główna WiN nie posiadała specjalnego, centralnego aparatu wywiadowczego, tak jak to miało miejsce w D.S.Z. -cie, a wywiad jej " pracował " jedynie na szczeblach obszarów[3], tym niemniej stanowił on poważne niebezpieczeństwo dla interesów państwa ludowego.

---

1/ Rozkaz zatrzymania Zieleniewskiego wydany 13.V.46r, przez Z-cę Nacz.Wydz.Śled. MBP, AB"C" - 1363/61,t.II, s. nieliczbowane.

2/ Rozkazy zatrzymania H.Dunin,L.Pacyńskiego wyd.14.V.1946r przez z-cę naczelnika Wydziału Śledczego MBP, AB"C" - 1363/61, T.II, s. nlb.

3/ Protokół przesłuchania T.Jachimka z dn.5.XII.1945r, ASS MON - 438/62/1005, t.I,s.106.

Podstawy organizacyjne i kierunki działalności tego wywiadu w ogólnych zarysach wyparacowano już w organizacji " Nie " i tymi kryteriami kierował się wywiad obszarowy, aż do momentu całkowitej jego likwidacji przez władze bezpieczeństwa, ponieważ cele i struktura organizacyjna zarówno " Nie ", D.S.Z. jak i WiN nie różniły się od siebie. Inna była tylko nazwa. Organizowanie wywiadu przy obszarze centralnym " Nie " powierzył komendant tego obszaru - Jan Mazurkiewicz ps. " Radosław " - Wincentemu Kwiecińskiemu. Kwieciński przystępując w lutym 1945r do budowy sieci wywiadowczej przy obszarze centralnym, kierował się szczegółowymi wytycznymi, które otrzymał od Mazurkiewicza - " Radosława " i jego zastępcy - Józefa Rybickiego ps." Maciej " 1/.

Formę pisemną tym wytycznym nadał Kwieciński dopiero w maju 1945 roku. Podpisane przez Rybickiego " Macieja ", stanowiły one instrukcję wywiadowczą obszaru centralnego , którą rozesłano do podległych okręgów. Wytyczne " Radosława" i " Macieja " polecały pracę wywiadowczą podzielić na kilka działów obejmujących całokształt spraw państwowych. Dział "A" miał się zajmować zbieraniem wiadomości ściśle politycznych, a więc o stronnictwach politycznych , o ich sesile, o działalności rządu oraz dane personalne członków PPR.

Dział "B" cały swój wysiłek miał koncentrować nad zbieraniem wiadomości z terenu Urzędów Bezpieczeństwa , Milicji Obywatelskiej, interesując się przede wszystkim składem i danymi personalnymi pracowników tych resortów, ich metodami pracy i przewidywanymi aresztowaniami. Dział ten inaczej nazywano też oddziałem policyjnym i agentur obcych.

---

1/ Protokół przesłuchania J.Rybickiego z dnia 13.III.46r, ASS MON- 438/62/1005, t. IV s. 48.

Dział "C" prowadził sprawy gospodarcze, interesując się skutkami budowanej przez rząd ludowy nowej struktury gospodarczej kraju.

Dział "D" zbierał informacje z terenu Wojska Polskiego, a Dział " E" z organizacji społecznych. Dział ten interesował się też sprawami kościelnymi przede wszystkim w aspekcie ingerencji w nie czynników politycznych.

Dział "F" obejmował wiadomości o działalności nielegalnych organizacji podziemnych. W dziale " G" miano ujmować wnioski jakie wysuwał teren dla kierownictwa nielegalnej organizacji 1/.

Do każdego z tych działów Kwieciński starał się zawerbować odpowiednich agentów. Wywodzili się oni przeważnie z tych organów kontrwywiadowczych byłej A.K., które w okresie okupacji zajmowały się zwalczaniem ugrupowań lewicowych. I tak Kwieciński jako szef wywiadu obszaru centralnego czyli jak to określano w kołach podziemnych - wydziału informacji - występujący pod ps. " Iż." zawerbował w lutym 1945r swego współpracownika z okresu okupacji Kazimierza Czarnockiego oraz Stanisława Mierzeńskiego. Mierzeński w czasie okupacji był kierownikiem jednej z komórek " Startu " - organizacji zajmującej się tylko wykrywaniem i likwidacją działaczy komunistycznych 2/.

Czarnecki ps. " Iz" został zastępcą Kwiecińskiego i prowadził jednocześnie / do maja 1945 r / dział "A", Mierzeńskiemu natomiast polecono zająć się organizacją działu kontrwywiadowczego "B". Do działu tego Mierzeński ps. " Jm Glinka " zaangażował około 10-ciu informatorów

---

1/ Prot.przesł.W. Kwiecińskiego z 11.7.1947r., ASS MON - 396/60/1619 t. II, S. 220 - 221.

2/ Prot.przesł.S.Mierzeńskiego z dn.3.11.1948r,AB"C" - 5109/61,t.V s.55 i następne,oraz Ryszard Tryc -informator o polskich organizacjach konsp.okresu okupacji hitlerowskiej /1939 - 1945 /, s.69-70; W-wa 1962, wyd. MSW.

strona: 0035

ze swego środowiska między innymi członków mafijnej Organizacji Polskiej O.P. - Halinę Dąbrowską i Adama Gutowskiego.[1] Poza działami politycznymi -/na jego czele w maju 1945 r stanął zaverbowany przez Czarneckiego Jerzy Kawiński "Orda"/ i kontrwywiadowczym obsadzono jeszcze dział gospodarczy prowadzony przez Bronisława Czarnowskiego i dział wywiadu społecznego, na którego czele stanął Stanisław Lipiński. Pozostałe działy o ile wierzyć zeznaniom Kwiecińskiego nie miały stałej obsady personalnej, a materiały do sprawozdań z tego zakresu czerpano z innych działów [2].

Oprócz sieci wywiadowczej, której zadaniem było zbieranie informacji, Kwieciński posiadał jeszcze swój aparat techniczny w postaci maszynistek Hanny Ruszkiewicz i Anny Naimskiej, oraz łączniczek Ady Pawluciowej i Elżbiety Sapieszko, które zorganizowały skrzynki kontaktowe w W-wie i Milanówku, a w lipcu - sierpniu 1945 r jego zastępca, Czarnocki zorganizował komórkę foto prowadzoną przez Zdziarskiego " F - 10 " / filmowała raporty wywiadowcze/[3].

Archiwum wydziału informacji obszaru centralnego znajdowało się w mieszkaniu Piotra Wirkowskiego w Warszawie. Prowadził on też kartotekę osób podawanych w raportach wywiadowczych, która miała orientować kierownictwo reakcyjnego podziemia w obsadzie personalnej stanowisk w instytucjach państwowych przez ludzi związanych z organizacjami lewicowymi. W taki o to sposób, poprzez kolejne werbowanie nowych agentów ów " wydział informacji " przy

---

1/ Protokół przesłuchania S.Mierzyńskiego z dn.3.XI.1948r, AB"O" - 5109/61, t. V, s. 57.

2/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.7.I.1947r., ASS MON - 396/60/1619, t. II, s. 79.

3/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.11.VII.47r, ASS MON - 396/60/1619, t.II, s. 224.

obszarze centralnym rozbudowywał się w ciągu wiosny i lata 1945 r, aby w jesieni tego roku osiągnąć liczbę około 40 osób [1]. Zebrane przez tą siec wiadomości plus informacje otrzymywane z okręgów poprzez komendę obszaru [2] stanowiły materiał do opracowywanych raportów wywiadowczych. Opracowywał je, począwszy od lutego 1945 r, Kazimierz Czarnocki. Początkowo były one krótkie i wydawane nieregularnie, potem w miarę rozbudowy aparatu wywiadowczego, wydawano je dwa razy w miesiącu. Układ raportów wywiadowczych odpowiadał ściśle odpowiednim rozdziałom omówionej wyżej instrukcji. Przekazywano je w trzech egzemplarzach do komendy obszaru, skąd jeden egzemplarz trafiał do płk. Rzepeckiego, jeden do archiwum, a jeden zatrzymywał sobie komendant obszaru.

W okresie działalności WiN-u z raportów tych robiono jeszcze odpowiednie wyciągi i przekazywano do wykorzystania komórkom propagandowym w okręgach [3]. Pierwsze szczerby w tym, dość sprawnie działającym aparacie wywiadowczym przyniosła tzw. akcja " Radosława " w czasie której ujawniło się wielu współpracowników Kwiecińskiego. Między innymi ujawnił się prowadzący dział kontrwywiadu Stanisław Mierzeński i podlegli jemu ludzie. Następnie, niektórzy informatorzy sieci wywiadowczej obszaru centralnego zostali aresztowani względnie zdekonspirowani przy likwidacji przez służbę bezpieczeństwa pierwszej Komendy WiN w listopadzie 1945 r. Największy jednak cios siatce

---

1/ Protokół przesłuchania J.Rybickiego z dn.13.III.46 r., ASS MON - 458/62/1005, t. III s. 48.

2/ Kwieciński jako szef wywiadu obszaru centralnego nie utrzymywał bezpośredniej łączności z odpowiednimi komórkami w okręgach z wyjątkiem łódzkiego. Teranowe materiały informacyjne dostarczono jemu poprzez łączność komendanta obszaru " Macieja " Rybickiego.

3/ Stenogram rozprawy sądowej przeciwko Kwiecińskiemu z dn. 4.XII.47 r, A.B. "O" - 1737/61,T.IV, 64 - 65.

Kwiecińskiego zadali pracownicy służby bezpieczeństwa przy końcu grudnia tego roku w toku rozpracowywania i ujęcia komendanta obszaru centralnego WiN - Józefa Rybickiego ps. " Maciej ". Cios ten był do tego stopnia skuteczny, że w następnych dwóch miesiącach - styczniu i lutym, aktywność pozostałej część sieci wywiadowczej została zahamowana. Ograniczała się ona tylko do wzajemnego odszukiwania się i ponownego nawiązywania zerwanych kontaktów. Stan taki trwał do marca 1946 r 1/. W międzyczasie szef wywiadu Wincenty Kwieciński objął kierownictwo komendy obszaru centralnego. Również jego zastępca - Kazimierz Czarnocki przeszedł do komendy obszaru na stanowisko zastępcy Kwiecińskiego do spraw polityczno - propagandowych. Kierownictwo nad wywiadem polecili oni sprawować dotychczasowemu informatorowi sieci Halinie Sosnowskiej. Od marca 1946 r kierowany już przez Sosnowską ps. " Łuna ", "X", aparat wywiadowczy obszaru centralnego nosił krpt. " Stocznia ". Składał się on z komórki nasłuchu radiowego, sieci wywiadowczej, oraz personelu technicznego z autonomiczną komórką foto. Sieć wywiadowcza obejmowała informatorów siatki centralnej, mających bezpośredni kontakt z Sosnowską i szefów poszczególnych komórek wywiadowczych okręgów.

Nie mieli oni jednak, za wyjątkiem szefa wywiadu okręgu łódzkiego - Zakrzewskiego, bezpośredniego kontaktu z Sosnowską, a meldunki swoje przesyłali drogą łączności komendy obszaru, kierowanej przez Zofię Franio ps. " Doktor " 2/. Sieć centralna liczyła kilku informatorów. Antoni Ostrowski ps. " P-45" pracujący w Ministerstwie

---

1/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.27.II.47r, ASS MON - 396/60/1619, t.II. s.151.

2/ Protokół przesłuchania H.Sosnowskiej z dn.10.III.1947r, ASS MON - 396/60/1619/ t.III, s. 269.

Administracji Publicznej dostarczał wiadomości z terenu tego ministerstwa z MSZ-tu i z Prezydium Rady Ministrów[1]. Wiadomości politycznych z MSZ dostarczał też Waldemar Baczak ps. " P - 25 ". Wiadomości wojskowych z terenu Wybrzeża dostarczał Sosnowskiej, informator Zieliński ps. "P-40", a z KBW Tadeusz Paszkiewicz " P-20". Informacje z zakresu wywiadu gospodarczego zbierał członek nielegalnej, reakcyjnej organizacji SMN - Kazimierz Sośkowski ps." Roman ". Pracował on w Banku Rolnym w Warszawie. Informatorem Sosnowskiej był również Adam Obarski " R" od którego zdobywała ona informacji z PPS-u. Ponadto Obarski dostarczał Sosnowskiej " Biuletyny Specjalne " PAP-u"[2]. Biuletyny wewnętrzne PSL otrzymywała zaś od pracownika redakcji " Gazety Ludowej" Wyrzykowskiego.

Zbieraniem informacji z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmował się następny informator Sosnowskiej występujący pod ps. " Podkowa ". Poza wymienionymi na kontakcie Sosnowskiej pozostawał jeszcze Jerzy Kawiński ps" Zaleski "[3]. Na podstawie materiałów, zebranych przez tą sieć i okręgi, Sosnowska opracowywała miesięczne raporty wywiadowcze. Schemat raportu wywiadowczego Sosnowskiej przypominał swoim układem, opracowywane w okresie poprzednim raporty Czarnockiego z tym, że tytuły literowe działów były różne. Poza tym Sosnowska wprowadziła jeszcze dwa dodatkowe działy dotyczące byłych tzw. kresów wschodnich oraz wiadomości z emigracji.

---

1/ Protokół przesłuchania H.Sosnowskiej z dnia 1.II.1947r, ASS MON - 396/60/1619, t.III, s. 192.

2/ Protokół przesłuchania A.Obarskiego z dn.28.I.47 r, ASS MON - 396/60/1619, t. I, s. 279.

3/ Protokół przesłuchania H.Sosnowskiej z dnia 1.II.1947 r., ASS MON - 396/60/1619, t. III, s. 192 i następne.

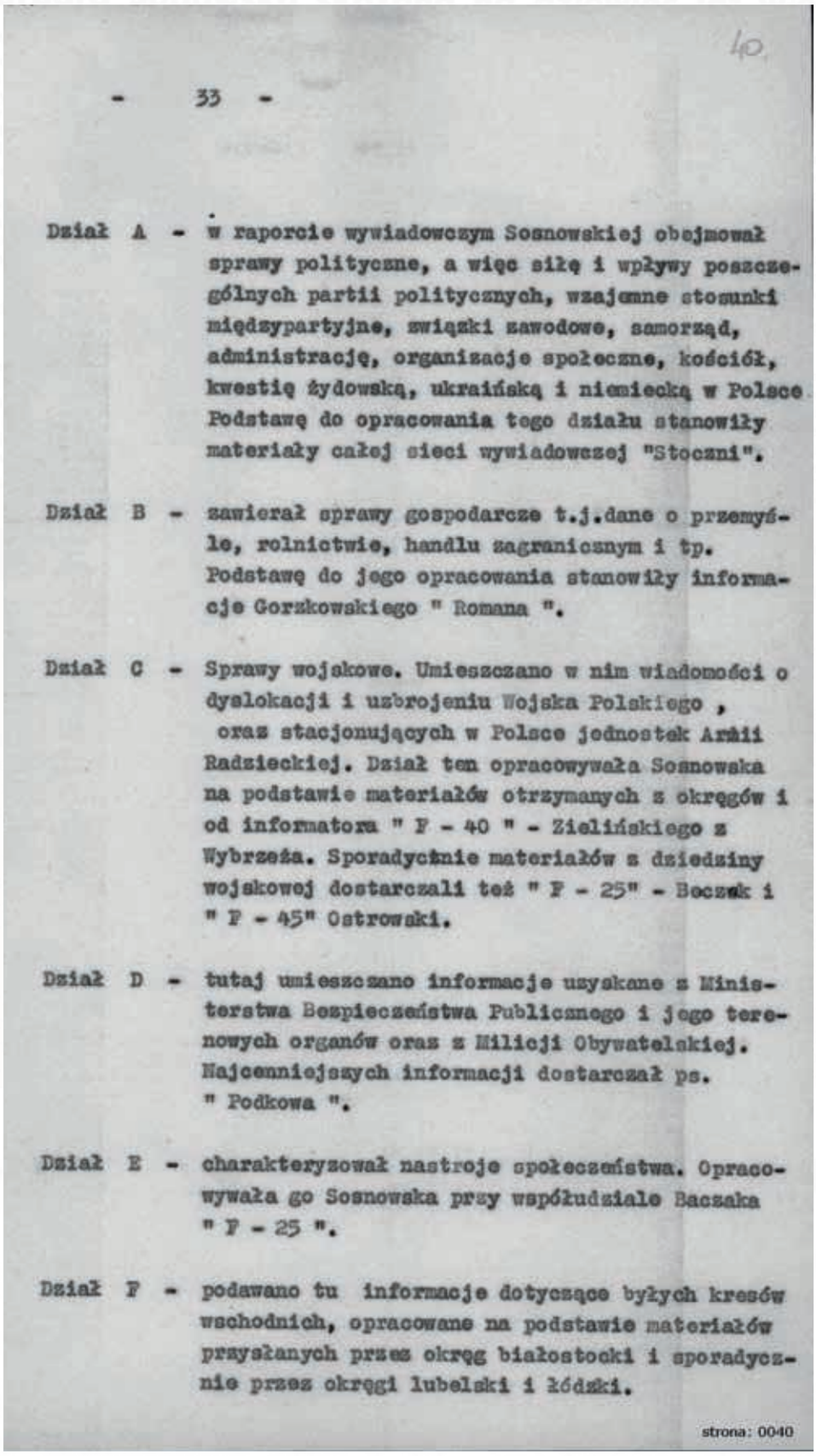

40.

- 33 -

Dział A - w raporcie wywiadowczym Sosnowskiej obejmował sprawy polityczne, a więc siłę i wpływy poszczególnych partii politycznych, wzajemne stosunki międzypartyjne, związki zawodowe, samorząd, administrację, organizacje społeczne, kościół, kwestię żydowską, ukraińską i niemiecką w Polsce. Podstawę do opracowania tego działu stanowiły materiały całej sieci wywiadowczej "Stoczni".

Dział B - zawierał sprawy gospodarcze t.j.dane o przemyśle, rolnictwie, handlu zagranicznym i tp. Podstawę do jego opracowania stanowiły informacje Gorzkowskiego " Romana ".

Dział C - Sprawy wojskowe. Umieszczano w nim wiadomości o dyslokacji i uzbrojeniu Wojska Polskiego , oraz stacjonujących w Polsce jednostek Armii Radzieckiej. Dział ten opracowywała Sosnowska na podstawie materiałów otrzymanych z okręgów i od informatora " F - 40 " - Zielińskiego z Wybrzeża. Sporadycznie materiałów z dziedziny wojskowej dostarczali też " F - 25" - Boczak i " F - 45" Ostrowski.

Dział D - tutaj umieszczano informacje uzyskane z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i jego terenowych organów oraz z Milicji Obywatelskiej. Najcenniejszych informacji dostarczał ps. " Podkowa ".

Dział E - charakteryzował nastroje społeczeństwa. Opracowywała go Sosnowska przy współudziale Baczaka " F - 25 ".

Dział F - podawano tu informacje dotyczące byłych kresów wschodnich, opracowane na podstawie materiałów przysłanych przez okręg białostocki i sporadycznie przez okręgi lubelski i łódzki.

strona: 0040

Dział G - wiadomości o politycznej i wojskowej działalności emigracji polskiej. Opracowywała go Sosnowska na podstawie informacji sacserpniętych z prasy zagranicznej, Biuletynów Specjalnych PAP -u oraz od Obarskiego "R".

Dział H - zawierał wiadomości o Polakach w Związku Radzieckim i nastrojach społeczeństwa radzieckiego. Materiałów do jego opracowania dostarczały okręgi oraz Ostrowski "P-45" i Zieliński "P-40" 1/. Tak opracowane raporty wywiadowcze Sosnowska przekazywała członkom podziemnego KPOPP i Komendantowi Głównemu WiN - Niepokólczyckiemu z którym obszar centralny nawiązał łączność w lutym 1946r 2/ Niepokólczycki pierwsze raporty z sieci " Stocznf" ocenił jako reportaże literackie i w następnych polecił umieszczać wiadomości o charakterze ściśle wywiadowczym, uzupełnione dokumentami dołączonymi do raportów w formie załączników 3/. Od jesieni 1946 r obszar centralny WiN wysyłał je również do szefa sztabu emigracyjnego w Londynie gen. - Kopańskiego za pośrednictwem jego wysłannika - oficera o ps. "Teodor ".

„Teodor " był w czasie okupacji oficerem A.K. w okręgu lubelskim. Wyjechał on z kraju w roku 1945 i zgłosił się u szefa sztabu w Londynie gen. - Kopańskiego. Kopański przydzielił " Teodora " do dyspozycji płk. Reliszko - szefa podległej sobie placówki wywiadowczej na terenie Sztokholmu.

---

1/ Protokół przesłuchania H.Sosnowskiej z dn.10.III.1947r., ASS MON - 396/60/1619, t.III, s. 270 - 272.

2/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.21.III.1947r, ASS MON - 396/60/1619, t. II, s. 174.

3/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.1.VIII.1947 r, ASS MON - 396/60/1619, t. II, s. 255.

Płk. Reliszko wysłał go z powrotem do kraju z zadaniem haxy zorganizowania bazy wywiadu wojskowego poza organizacją WiN, lecz w oparciu o nią i przy jej pomocy. Baza ta miała nosić kryptonim " Teresa " i składać się z siedmiu placówek wywiadowczych zorganizowanych w największych miastach polskich.[1/] Kopański wyraźnie więc zmieszał do zrealizowania swojej dawnej, wysuniętej jeszcze wobec płk. Rzepeckiego, koncepcji oparcia pracy konspiracyjnej w kraju o sieć specjalnych placówek wywiadowczych. Obecnie wystąpiono z nią już w zmodyfikowanej formie, uwzględniającej ambicje polityczne kierowników WiN i w nieco skromniejszych rozmiarach /projekt poprzedni, przewidywał utworzenie 14-stu takich placówek /.

" Teodor " drogą swoich dawnych kontaktów organizacyjnych dotarł w lecie 1946 r do zastępcy komendanta okręgu lubelskiego WiN ps. " Józefa " i poprzez niego skontaktował się z komendantem obszaru centralnego Kwiecińskim i jego zastępcą Czarnockim. Uzgodnili oni z " Teodorem " , że obszar centralny WiN, przydzieli ludzi do organizowanych przez niego 7- miu placówek wywiadowczych [2/]. Ponadto Kwieciński zobowiązał się wobec " Teodora " nastawić aparat wywiadowczy podległych sobie okręgów na wywiad ściśle wojskowy i wydał w tym celu odpowiednie polecenia komendantom okręgów. Zawierały one również nakaz obserwowania pogranicza polsko - radzieckiego, przegrupowań wojsk ze Związku Radzieckiego na Zachód i odwrotnie, oraz ruchu sprzętu wojskowego [3/]. Wzamian za to " Teodor " miał wpłacać do kasy obszaru centralnego początkowo 300 dolarów miesięcznie, a w miarę napływu materiału informacyjnego z dziedziny wojskowej do 1500 dolarów, na miesiąc. Materiał taki okręgi

---

1/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.12.III.1947r ASS MON - 396/60/1619, t.II, s.165.

2/ tamże, str. 167.

3/ Protokół przesłuchania S.Sędziaka z dnia 24.III.1947 r, ASS MON - 396/60/1619, t. IV s. 138.

nadsyłały w kopertach oznaczonych cyfrą "7" / symbol ten odpowiadał liczbie mających powstać placówek wywiadowczych / i Sosnowska, uprzedzona już przez Kwiecińskiego, nie wykorzystywała go do raportów " Stoczni " tylko przesyłała do kancelarii obszaru skąd przez Zielińskiego " P - 40 " przekazywano go " Teodorowi " 1/.

" Teodor" swoją akcją wywiadowczą kierował z terenu Gdańska - Gdyni, skąd za pośrednictwem dwóch umówionych statków szwedzkich zawijających do tych portów, utrzymywał łączność z płk. Reliszko w Sztokholmie. Zieliński zaś od wiosny 1946 r z polecenia Kwiecińskiego również przebywał na Wybrzeżu, usiłując tam zmontować nowy okręg północny WiN , stąd też jego ścisła współpraca z " Teodorem ". Wyrażała się ona w tym, że Zieliński " P - 40 " za zgodą kierownictwa obszaru został zastępcą " Teodora " w bazie " Teresa ", a zmontowany przez siebie aparat nastawił na prowadzenie wojskowego wywiadu dla potrzeb tej bazy . / Inne wiadomości przesyłał w dalszym ciągu do Sosnowskiej / Również przez Zielińskiego obszar centralny WiN przekazał " Teodorowi " sfilmowany raport wywiadowczy " Stoczni " za miesiąc sierpień, a później za wrzesień - październik 1946 r. / był to jeden raport obejmujący informacje zdobyte w ciągu września i października / oraz sfilmowaną prasę WiN - owską. " Teodor " przesłał je z kolei do płk. Reliszko w Sztokholmie 2/

Kres dalszej współpracy WiN-u z bazą "Teresa" położyli pracownicy organów Bezpieczeństwa Publicznego aresztując w listopadzie 1946 r szefa " Stoczni " - Halinę Sosnowską, a w miesiącach następnych prawie całą podległą jej sieć wywiadowczą 3/.

---

1/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.12.III.1947r, ASS MON - 396/60/1619 t.II, s. 167.

2/ tamże, s. 171

3/ W pierwszych dniach stycznia 1947 r została zlikwidowana również komenda obszaru centralnego na czele z Kwiecińskim.

Rozpracowaniem i likwidacją siatki wywiadowczej obszaru centralnego zajmował się Wydział II Dep. III M.B.P. Do rozpracowania przystąpiono już w lutym 1946 roku. Podstawę stanowiły materiały śledztwa zlikwidowanej w listopadzie ubiegłego roku pierwszej Komendy Głównej WiN oraz komendy obszaru centralnego, którą zlikwidowano w grudniu. Ustalono wtedy szereg danych, dotyczących osób kierowniczych siatki wywiadowczej. Ustalono również kilka punktów kontaktowych byłego szefa wywiadu - Kwiecińskiego / w MBP wiedziano już o tym, że przejął on kierownictwo komendy obszaru /, a mianowicie skrzynki kontaktowe w mieszkaniu Lempickich w Milanówku, oraz w mieszkaniu właścicielki kawiarni przy ul. Zgoda 9 w Warszawie. Punkty te poddano gruntownej i wszechstronnej obserwacji, jednakże bez powodzenia. Prowadzone tą drogą rozpracowania rwały się i utykały na martwym punkcie.

Nowe momenty do prowadzonego rozpracowania wniosło dopiero śledztwo z ujętym w sierpniu 1946 r przez pracowników Wydziału II, Dep. III MBP, kierownictwom okręgu warszawskiego WiN. W materiałach zakwestionowanych u komendanta okręgu warszawskiego " Groźnego " przechodził pseudonim " Doktór ". Ustalono wówczas, że pod tym pseudonimem występuje Zofia Franio.

Była ona szefem łączności obszaru centralnego, jednakże prowadzący rozpracowanie pracownicy służby bezpieczeństwa nie znali jeszcze jej funkcji służbowej w podziemiu. Ustalili tylko, że zajmuje ona poważne stanowisko w kierownictwie obszaru centralnego, a drogą danych agenturalnych uzyskano adres jej zamieszkania w Warszawie przy ul. Bałuckiego 34. Zofią Franio wzięto w aktywne rozpracowanie, prowadząc za nią stałą i wnikliwą obserwację [1]. Obserwacja wykazała, że Zofia Franio ciągle spotyka się z szeregiem

---

1/ Raport Dyrektora Depart.III MBP ppł.Czaplickiego z 9.12.46r do Ministra Bezp.Publicznego gen.Radkiewicza, A.B."C"-1737/61, t.II, s. 506 i następne.

łączniczek i osób, wręczając lub odbierając od nich paczki i przesyłki. Osoby stykające się z Franią pracownicy służby bezpieczeństwa natychmiast brali pod dalszą obserwację starając się ustalić ich tożsamość i miejsce zamieszkania.

Kierownictwo Dep.III powzięło wtedy słuszną decyzję, aby osób ustalonych nie aresztować odrazu, ale prowadzić za nimi obserwację i w ten sposób uzyskać dalsze punkty podejścia do obszaru i okręgów, a dopiero wówczas przystąpić do ich realizacji 1/. Plan ten, gdyby został zrealizowany mógłby w efekcie doprowadzić do jednoczesnego ujęcia kierownictwa obszaru i kierownictw okręgowych oraz stworzyć możliwości rozpracowania i likwidacji dołowych komórek WiN. W toku prowadzonej obserwacji, Dep.V MBP, mimo dwukrotnego uzgodnienia z Dyrektorem Dep.III, aby osób stykających się z Franio " Doktór " nie " zdejmować " , aresztował jedną z łączniczek Franio - Danutę Baczkowską. Przechodziła ona bowiem w realizowanej przez Dep.V sprawie. Wobec tego, że Baczkowska była w ścisłym kontakcie organizacyjnym z " Doktór ", w obawie aby osoby już ustalone, spłoszone jej aresztowaniem nie zbiegły, zrezygnowano z pierwotnie powziętego planu. Przystąpiono do aresztowań. Wśród osób ustalonych znajdowała się również Halina Sosnowska - szef sieci wywiadowczej o krypt. " Stocznia ". Mieszkała ona w Grodzisku i jej aresztowania dokonał w dniu 19.XI.1946 r, na zlecenie MBP zastępca szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grodzisku Mazowieckim 2/.

Pracownicy Wydziału II Dep. III aresztowali również Zofię Franio - szefa łączności obszaru centralnego WiN, Romana Goldmana ps. " Mocnarski " - szefa propagandy

---

1/ tamże

2/ Protokół rewizji domowej z dn.19.XI.1946 r, ASS BON - 396/60/1619, t.III , s. 119.

46.

obszaru, Zbigniewa Grocholskiego - łącznika między org. WiN, a ambasadą angielską oraz Waldemara Baczaka " P - 25 " informatora " Stoczni ".

W materiałach znalezionych u zatrzymanej przez Depart. V Baczkowskiej, znajdowała się lista agentury WiN w Łodzi, na której figurował pracownik Wydziału II WUBP Stachura. Aresztowany, wskazał on miejsce pobytu szefa wywiadu okręgu łódzkiego WiN - Zbigniewa Zakrzewskiego, którego również zatrzymano 1/. Ogółem w akcji tej zatrzymano łącznie wraz z łącznikami 24 osoby. Ich zeznania pozwoliły służbie bezpieczeństwa ustalić dalszych informatorów " Stoczni " i całkowicie zlikwidować jej szpiegowską działalność 2/.

Dzięki więc wysiłkowi organów bezpieczeństwa publicznego centralna część kraju została zasadniczo na przełomie lat 1946 - 1947 oczyszczona z siatek szpiegowskich WiN- u. Na południu kraju natomiast, gdzie reakcyjne podziemie poakowskie zbudowało swoją sieć organizacyjną w ramach tzw. " Obszaru Południowego " WiN, działalność ta stanowiła jeszcze dość poważny problem dla aparatu bezpieczeństwa. Właściwa działalność wywiadowcza w obszarze południowym związana jest z osobą zastępcy delegata obszaru D.S.Z. i późniejszego komendanta głównego WiN - płk. Franciszka Niepokólczyckiego. Niepokólczycki jako zastępca delegata obszaru południowego DSZ w maju 1945 r przejął pozostające dotychczas na kontakcie organizacyjnym komendanta okręgu krakowskiego " Nie " tzw. " Brygady Wywiadowcze " z ich twórcą i kierownikiem Edwardem Szymkiem ps. " Grudzień ". Miały one stanowić odtąd sieć wywiadowczą obszaru południowego. Geneza " Brygad Wywiadowczych " sięga jeszcze wczesnych lat okupacji hitlerowskiej, kiedy to kierownictwo A.K.

---

1/ Raport Dyr.Dep.III MBP do gen.Radkiewicza z dn.9.XII.46r, AB "C" - 1737/61, t.II, s. 510.

2/ Wykaz wyjść operatywnych z 10 i 11 stycznia 1947 r, AB "C" - 1737/61, t.II, s. 485 - 486.

okręgu krakowskiego, zaniepokojone masowym rozwojem ruchu lewicowego na tamtych terenach, poleciło Bzymkowi utworzyć specjalny aparat wywiadowczy z zadaniem śledzenia i przeciwdziałania radykalizacji społeczeństwa 1/. Niepokólczycki podczas dwukrotnych odpraw organizacyjnych z Bzymkiem w maju 1945 r. dokładnie zapoznał się z zasięgiem terytorialnym tej sieci i jej możliwościami wywiadowczymi. Działała ona na terenie województw krakowskiego, rzeszowskiego, Górnego Śląska / Katowice / i częściowo na terenie kieleccyzny. Na terenie każdego z tych województw " Brygady Wywiadowcze " posiadały swoją wewnętrzną strukturę organizacyjną, skrupulatnie dzieląc się na inspektoraty w skład których wchodziła siatka wywiadowcza działająca w kilku powiatach oraz na samodzielne pod względem organizacyjnym komórki powiatowe 2/.

Agenci z podległych Bzymkowi " Brygad Wywiadowczych " posiadali dojście do instytucji samorządowych, naukowych, do partii politycznych i organów bezpieczeństwa. Aparat Bzymka spełniał w DSZ-cie i w WiN-ie szczególną rolę. Pozostawał on tam na prawach autonomicznych będąc odrębną samodzielną organizacją w ramach WiN- u i podlegał wyłącznie tylko Niepokólczyckiemu 3/. Z jego polecenia przy " Brygadach Wywiadowczych " utworzono biuro studiów dla opracowywania zdobytych wiadomości wywiadowczych. Na jego czele stanął Jan Kot ps. " Janusz ", który odbierał ze skrzynek kontaktowych materiał wywiadowczy i opracowywał część polityczną do miesięcznego sprawozdania z pracy wywiadu. Część ekonomiczną opracowywał Ralski ps. " Biały ", a kontrwywiadowczą Treter ps. " Kasik ". Opracowane sprawozdanie wywiadowcze Kot przekazywał Bzymkowi i kierownikowi komórek propagandowych przy B.W. Langnerowi ps." Siew " 4/. Komórkom propagandowym

---

1/ Protokół przesłuchania E.Bzymka z dn.12.IX.1946r., ASS MON - 438/62/995, t.II, s. 19

2/ tamże,s. 21

3/ Protokół przesłuchania F.Niepokólczyckiego z dn.29.X.46r. ASS MON - 438/62/995, t.I, s. 18

4/ Protokół przesłuchania J.Kota z 3.IX.1946r, ASS MON - 438/62/995, t.III, s. 19 - 20.

B.W. odpowiednio dobrany materiał wywiadowczy służył za podstawę w prowadzonej przez nie kompanii oczerniania działaczy władz państwowych i aktywistów partyjnych. Kot otrzymał również od Bzymka w czerwcu 1945 r polecenie zorganizowania w powiatach, w których działały " Brygady Wywiadowcze " tzw grup egzekucyjnych. Miały one za zadanie " samoobronę sieci wywiadowczej " przed akcją służby bezpieczeństwa. Grupy egzekucyjne składały się z dowódcy i czterech lub pięciu uzbrojonych ludzi 1/.

W styczniu 1946 r Niepokólczycki, już jako Komendant Główny WiN, mianował Bzymka samodzielnym referentem informacji i propagandy przy KG WiN, pozostawiając przy nim w dalszym ciągu Brygady Wywiadowcze w obszarze południowym. Jednocześnie polecił jemu zorganizowanie aparatu wywiadowczego na terenie Wybrzeża - w województwach gdańskim, pomorskim, szczecińskim oraz w Warszawie i Łodzi. Na Wybrzeżu i na terenach centralnych Bzymek, który w tym czasie przyjął nowy pseudonim " Swoboda " , miał zorganizować ź r ó d ł o w ą sieć wywiadowczą o małych zespołach osobowych. Celem tej sieci miało być kontrolowanie i dublowanie informacji dostarczanych Niepokólczyckiemu przez działający jeszcze wówczas obszar centralny, oraz zbieranie wiadomości z byłego obszaru zachodniego WiN 2/, który służba bezpieczeństwa rozbiła jesienią 1945 roku i nie dopuściła do reaktywowania jego działalności. Aktywna postawa służby bezpieczeństwa również i tym razem uniemożliwiła rozwinięcie działalności wywiadowczej przez aparat Bzymka na wymienionych terenach 3/.

Niezależnie od Brygad Wywiadowczych, Niepokólczycki reorganizując latem 1945 r całą sieć organizacyjną obszaru południowego, polecił również zbudować odrębną

---

1/ Protokół przesłuchania J.Kota z dn.18.XI.1946 r., ASS MON - 438/62/995, t.III, s. 167 - 168.

2/ Protokół przesłuchania F.Niepokólczyckiego z dn.29.X.46r. ASS MON - 438/62/995, t.I, s. 18.

3/ Protokół przesłuchania K.Bzymka , ASS MON -438/62/995, t. II s.

siatkę wywiadowczą pozostającą w kontakcie tylko z kierownictwem obszaru południowego. Reorganizacją obszaru [1] i budową sieci wywiadowczej zajął się Łukasz Ciepliński były inspektor podokręgu rzeszowskiego A.K. mianowany przez Niepokólczyckiego w sierpniu 1945 r, komendantem okręgu krakowskiego [2].

Przydzielono jemu też do dyspozycji okręg rzeszowski i polecono zorganizować okręg górnośląski. W organizowaniu zarówno okręgów jak i sieci wywiadowczej Ciepliński oparł się na ludziach ze znanych swoich terenów, a więc z byłego podokręgu rzeszowskiego A.K. Zorganizował nawet specjalną drogę przerzutu ludzi z województwa rzeszowskiego z punktami odbiorczymi w Krakowie i w Katowicach. Wytypowanie do dalszej pracy konspiracyjnej ludzie zgłaszali się w Krakowie u Ludwika Kubika / szef wydziału organizacyjnego przy Cieplińskim /, a w Katowicach u Józefa Rzepki / oficer ze sztabu Cieplińskiego - późniejszy szef sieci specjalnej wywiadu /, którzy kierowali ich do sieci organizacyjnej, albo wywiadowczej na tych terenach [3].

Kierownikiem podległej sobie siatki wywiadowczej, której nadano krpt. " Stomil " Ciepliński mianował b. k-nta obwodu błażowskiego AK / woj. rzeszowskie / Mariana Maciołka ps. " Kazimierz ". Jego zastępcą w " Stomilu "

---

1/ Reorganizacja, a właściwie budowa od nowa okręgów związana była z faktem, że duża część ludzi w sieci Niepokólczyckiego pochodziła z ugrupowań NSZ-owskich, których on chciał się pozbyć, a część została zatrzymana przez służbę bezpieczeństwa.

2/ Protokół przesłuchania P.Niepokólczyckiego z dn.28.XI.46r ASS MON - 438/62/995, t.I, s. 70.

3/ Protokół przesłuchania M.Kawalca z dn.26.IV.1948 r., ASS MON - 396/60/1627, t. IV, s. 62.

został Stefan Sienko ps. " Wiktor " 1/. Maciołek i Sieńko otrzymali również od Cieplińskiego polecenie zorganizowania komórek wywiadowczych poza obszarem południowym WiN 2/. Zgodnie z tym poleceniem Maciołek we wrześniu 1945 r zawerbował do pracy w " Stomilu " mieszkającego w województwie warszawskim b. K-nta obwodu Kolbuszowa A.K. - Józefa Rządzkiego ps. " Mazura " i powierzył jemu zorganizowanie komórki wywiadowczej na terenie Warszawy i województwa.

W Poznaniu i województwie poznańskim wchodzącą w skład sieci, Stomilu " komórkę wywiadowczą zorganizował mieszkający tam b.K-nt placówki A.K. w Głogowie rzeszowskim - Rawicz. Również w tym samym czasie Maciołek podjął do pracy w " Stomilu " zalegalizowanego w Sopocie b.k-nta placówki A.K. na miasto Rzeszów - Michała Beresia. Zorganizował on komórkę wywiadowczą na Wybrzeżu. 3/

W listopadzie tego samego roku Maciołek nawiązał kontakt z dość liczną grupą dywersyjną b.A.K. na terenie województwa kieleckiego, którą postanowił wyprowadzić z lasu i wykorzystać do pracy wywiadowczej 4/.

Od jesieni 1945 r materiałów wywiadowczych dla "Stomilu" dostarczała także działająca w Krakowie siatka wywiadowcza O.P. kierowana przez członka tej orga-

---

1/ Protokół przesłuchania Ł.Cieplińskiego z dn.29.XII.47r. ASS MON - 396/60/1627, t.I, s. 87.

2/ Oczywiście w oparciu o oficerów b.AK z rzeszowskiego.

3/ Protokół przesłuchania Ł.Cieplińskiego z dn.29.XII.47r. ASS MON - 396/60/1627, t.I, s. 88.

4/ tamże,

# Upiór Andersa w sądzie



nizacji Konrada Dybowskiego. Dybowski posiadał informatorów w D.O.W., Urzędzie Bezpieczeństwa i w partiach politycznych w Krakowie. Dużo informacji wywiadowczych zbierał on sam, mając ku temu spore możliwości, był bowiem przez pewien czas zastępcą do spraw politycznych komendanta podoficerskiej szkoły M.O. w Krakowie [1]. Dybowski, występujący w okresie współpracy z Wi[illegible]em pod pseudonimem " Zet ", z materiałów zebranych przez swoich informatorów sporządzał miesięczne sprawozdania, przekazując je kierownikowi wywiadu okręgu krakowskiego WiN - Kawalcowi. Otrzymywał za nie od Kowalca od 15 do 20 tysięcy złotych [2]. Z zebranych przez komórki " Stomilu " oraz przez sieć organizacyjną obszaru południowego [3] informacji wywiadowczych, Maciołek i Sieńko sporządzali miesięczne sprawozdania i przesyłali je komendantowi obszaru Cieplińskiemu [4]. Należy jednak zaznaczyć, że dzięki czujności władz bezpieczeństwa agentom wywiadu WiN-owskiego nie zawsze udawało się zdobyć informacje, stanowiące prawnie strzeżoną tajemnicę państwową.

W takiej sytuacji kierownicy komórek wywiadowczych, aby " wykazać się " wobec swoich mocodawców ,podawali jako informacje zdobyte z wiarygodnych źródeł, fakty i wydarzenia, które w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca. Stąd też w sprawozdaniach wywiadowczych obszaru południowego WiN spotykamy zmyślone i absurdalne wiadomości o " tajnym PPR ", odgrywającym rzekomo jakąś szczególną rolę w kierownictwie Partii. Przeglądających te " informacje " kierowników WiN nie obchodziło, że są to bzdurne

---

1/ Protokół przesłuchania K.Dybowskiego z dn.29.X.1946r. A.W."C" KWMO Kraków nr.88 t.II,podteczka 10 s.nlb.

2/ Protokół przesłuchania M.Kawalca z dn.17.IV.1948r., ASS MON Nr. 396/60/lo27, t.IV, s. 56.

3/ Sieć organizacyjna obszaru południowego WiN w tym czasie stopniowo rezygnowała z działalności propagandowej,nastawiając swój aparat na prowadzenie wywiadu.

4/ Nie charakteryzuję tutaj dokładnie zbieranych informacji wywiadow.,ponieważ temu zagadnieniu poświęciłem dużo miejsca omawiając wywiad WiN w obszarze centralnym. Rodzaj zbieranych wiadomości zarówno w obszarze central. jak i południowym nie różnił się.

insynuacje ich własnych podkomendnych. Na takich i podobnych " rewelacyjnych wiadomościach " bazowała przecież ich akcja propagandowa. O jej metodach można sobie wyrobić pojęcie już chociażby z samej nazwy pod jaką ją prowadzono, akcja "0" - opluskwienia. To mówi samo za siebie. I tak w końcu 1945 r, gdy siatce " Stomilu " nie udało się zdobyć danych odnośnie propagandy P.P.R., Maciołek polecił swemu agentowi Józefowi Rzepce wyszukać w przedwojennych źródłach odpowiedni materiał o propagandzie komunistycznej. Znalazł go Rzepka w broszurze Jana Bobrzyńskiego p.t. " Nasza przyszłość ". Na podstawie tej broszury opracował on elaborat, umieszczony w sprawozdaniu " Stomilu " za październik 1945 rok, jako rzekomo zdobyte przez tę sieć " wytyczne dla propagandzistów tajnego PPR ". Wszystkie sugestie dotyczące tych " wytycznych" zostały zredagowane przez Rzepkę [1]. Tego rodzaju " rewelacji " w sprawozdaniach siatek wywiadowczych WiN-u było bardzo dużo. Trafiały one, poza komórkami propagandowymi, również i do kierownictwa PSL. Kazał je tam przesyłać komendant Główny WiN - Niepokólczycki. Miały one - według założeń Niepokólczyckiego spowodować usztywnienie opozycji tego stronnictwa wobec Rządu oraz podpowiadać kierunki, w których PSL ma prowadzić walkę ze stronnictwami Bloku Demokratycznego [2].

Niepokólczycki materiały wywiadowcze postanowił także wysyłać do szefa sztabu w Londynie gen.Kopańskiego i w tym celu na wspólnej odprawie organizowanej w lutym 1946 r z Cieplińskim i Bzymkiem, polecił przysyłać obok sporządzonych na papierze również sfilmowane miesięczne sprawozdania wywiadowcze. Zgodnie z tym poleceniem w marcu Cieplińśki i Bzymek przysłali Niepokólczyckiemu sfilmowane sprawozdania wywiadowcze ze swoich sieci za styczeń i luty 1946 r. W kwietniu historia się powtórzyła z tym, że Bzymek

---

1/ Protokół przesłuchania J.Rzepki z dn.3.VI.1948 r, ASS MON - 396/60/1627, t. V. s. 105.

2/ Protokół przesłuchania F.Niepokólczyckiego z dn.30.X.46r. ASS MON - 438/62/995, t.I, s. 30.

strona: 0052

razem ze sprawozdaniem z Brygad Wywiadowczych przysłał również sprawozdanie z sieci obszaru centralnego za marzec, które były mu odtąd dostarczane jako referentowi informacji centrali WiN. Ciepliński przysłał wtedy sprawozdanie za m-c marzec i szereg sfilmowanyhh referatów politycznych, opracowanych na podstawie materiałów wywiadowczych. Niepokólczycki wysłał je do Kopańskiego w kwietniu 1946 r poprzez swoją znajomą Marię Sliwińską i byłą pracownicę Rzepeckiego, Tomalakową " Soldan",które wyjeżdżały zagranicę 1/.

Również na tej samej odprawie Niepokólczycki, zobowiązał podległych sobie szefów siatek wywiadowczych do nawiązania kontaktów z ambasadami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Warszawie. Z chwilą gdy w kwietniu Bzymek zawiadomił Niepokólczyckiego, iż kontakty takie już posiada z ambasadą amerykańską, otrzymał rozkaz, aby przekazywać do niej miesięczne sprawozdania wywiadowcze. Sprawozdania z poprzednich miesięcy zostały przez Bzymka streszczone i również doręczone przedstawicielom ambasady amerykańskiej 2/.

Takie samo polecenie otrzymał w maju 1946r komendant obszaru centralnego Wincenty Kwieciński . Niepokólczycki podał jemu ustalone już przez przedstawicieli KG WiN hasło kontaktowe z ambasadą amerykańską " Ruch i Opór ", na które miał się on powołać przy przekazywaniu tam raportów " Stoczni " 3/. Na podstawie raportów " Stoczni " został opracowany przez tzw. Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej KPOPP, skupiający przedstawicieli reakcyjnych, nielegalnych stronnictw politycznych, memoriał do ONZ

---

1/ Protokół przesłuchania P.Niepokólczyckiego z dn.16.XI.46r ASS MON - 438/62/995, t.I s. 37 - 38.

2/ Protokół przesłuchania P.Niepokólczyckiego z dn.23.XI.46r. ASS MON - 438/60/995, t.I. s.50 i następne.

3/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dnia 27.II.1947r., ASS MON - 396/60/1619, t.II, s. 123.

w którym żądano interwencji tej organizacji na rzecz podziemia w Polsce. Przekazano go w czerwcu 1946 r do przesłania ambasadom państw anglosaskich 1/.

Mimo pozornie jednolitego stanowiska między K.P.O.P.P. i współpracującym z nim obszarem centralnym WiN, reprezentowana przez Niepokólczyckiego Komenda Główna WiN wykazała zaniepokojenie powyższym memoriałem, przewidując, że może on stanowić podstawę do uznania przez USA i Anglię K.P.O.P.P. za ośrodek dyspozycyjny podziemia w Polsce. Do roli tej pretendowało również kierownictwo WiN -u i dlatego Niepokólczycki pospieszył do ambasady amerykańskiej ze swoim memoriałem, zaopatrując go w 72 załączniki sprepa-rowane przez jego sieć wywiadowczą oraz w pismo przewodnie do prezydenta Trumana 2/. Obserwujemy więc tutaj swego rodzaju przelicytowywanie się K.G.WiN i K.P.O.P.P. przed ambasadami USA i Anglii, a przedmiotem tego przetargu były wiadomości szpiegowskie, ponieważ obydwóch tych"memoriałów" inaczej nie można określić. Niepokólczycki wysłał też od siebie specjalną delegację, która miała ów " memoriał" wręczyć Trumanowi / przesłany uprzednio pocztą dyplomatyczną /. Charakterystyczne, że przewodniczącym tej 4-osobowej delegacji, która jesienią 1946 r nielegalnie wyjechała z kraju, został szef wywiadu obszaru południowego Maciołek. Nie dotarła ona wprawdzie do USA, ale zatrzymała się w Londynie, gdzie szermując przysyłanym jej z kraju materiałom szpiegowskim starała się zwrócić na siebie uwagę odpowiednich czynników anglosaskich. W kraju tymczasem organa Bezpieczeństwa Publicznego odniosły poważny sukces w walce z reakcyjnym podziemiem. W lipcu i sierpniu 1946 r służba bezpieczeństwa drogą agenturalną rozpracowała i całkowicie

---

1/ Protokół przesłuchania W.Kwiecińskiego z dn.21.III.1947r, ASS MON - 396/60/1619, t.II, s. 188.

2/ Protokół przesłuchania L.Cieplińskiego z dn.4.XII.47r. ASS MON - 396/60/1627, t. I. s. 38

zlikwidowała sieć Brygad Wywiadowczych wraz z ich kierownictwem. Zlikwidowano również większość komórek, Stomilu ", między innymi terenowe komórki wywiadowcze tej sieci na Wybrzeżu i w Poznaniu.

W październiku aresztowano Komendę Główną WiN na czele z Niepokólczyckim. Wyżej pisałem już o likwidacji sieci wywiadowczej obszaru centralnego. Warto jeszcze wspomnieć, że w styczniu 1947 r został aresztowany komendant obszaru centralnego Kwieciński i cały skład osobowy KPOPP. Aktywność zatem podziemia poakowskiego została złamana.

Łukasz Ciepliński, który po aresztowaniu Niepokólczyckiego i Kwiecińskiego ogłosił się głównym komendantem WiN, miał już tylko do dyspozycji rozpadającą się sieć obszaru południowego, a ściślej jego dwóch okręgów - rzeszowskiego i krakowskiego. Próby budowy przez niego nowych obszarów nie dały rezultatów. Montowany naprzykład przez Cieplińskiego obszar zachodni liczył zaledwie trzech ludzi. Widać z tego wyraźnie, jak zdradziecka i antynarodowa polityka przywódców WiN doprowadziła do ich całkowitej izolacji w społeczeństwie. Ciepliński przestał już zresztą udawać polityka. Cały podległy mu jeszcze aparat nastawił na prowadzenie wywiadu, przekształcając WiN w zwykłą siatkę szpiegowską pracującą na rzecz obcego państwa. 1/ Możliwości tej siatki nie były zbyt wielkie. Służba bezpieczeństwa nie dopuściła bowiem do usadowienia się wtyk WiN-owskich w instytucjach mających istotne znaczenie dla interesów państwa ludowego. Pozostałymi, nieliczsnymi komórkami b. " Stomilu " kierował, mianowany przez Cieplińskiego szefem wywiadu Mieczysław Kawaler ps. "Zyga - Bronek " , usiłując jednocześnie zorganizować nowe komórki wywiadowcze w różnych częściach kraju. Jego sieć nosiła teraz krpt.

---

1/ A.B. "C",Protokóły z odpraw Dyr.Dep.MBP 1948,teczka 6519, 1966.

" Iskra ". W połowie 1947 r nadano jej nowy krpt. -"Instytut Bakteriologiczny" 1/. W skład " Iskry "-"Instytutu Bakteriologicznego" wchodziło też biuro studiów pod nazwą " Oddział Zakaźny ". Kierował nim w dalszym ciągu Sieńko przy pomocy 3 - 4 agentów. Jednym z nich był Józef Rzepka, który oprócz tego utrzymywał kontakt z tzw. siecią specjalną "Iskry " - ludźmi dostarczającymi stosunkowo najbardziej cennych i prawdopodobnych informacji. Wywodzili się oni ponoć ze sfer przemysłowych na Górnym Śląsku 2/. Do biura studiów wpływały również materiały zebrane przez sieć organizacyjną komendantów okręgów krakowskiego i rzeszowskiego i na podstawie tych wszystkich wiadomości Sieńko opracowywał miesięczne sprawozdania wywiadowcze. Sprawozdania te Ciepliński przesyłał do będącej w Londynie delegacji zagranicznej WiN, występujący tam pod nazwą " Dardanele ", oraz do ambasady amerykańskiej w Warszawie.

Do"Dardaneli " sprawozdania wysyłano poprzez poselstwo belgijskie w Polsce. Również tą drogą otrzymywano stamtąd paczki z pieniędzmi uzyskanymi za sprawozdania wywiadowcze. W okresie od stycznia do listopada 1947 r poselstwo belgijskie przekazało org. WiN w kraju dziewięć przesyłek z dolarami na łączną sumę około 95.000 dolarów 3/. Przebywającą w Londynie delegacją WiN-u zainteresował się wywiad angielski. Anglicy zaproponowali nawiązanie bezpośredniej łączności z " Dardanelami " z wyeliminowaniem czynników emigracyjnych i przekształceniem WiN w kraju w ich ośrodek wywiadowczy. Szef " Dardaneli " Maciołek propozycję tę odrzucił, żądając uwzględnienia postulatów politycznych WiN. Komendant WiN w kraju Ciepliński skrupułów takich nie miał i w piśmie do " Dardaneli "

---

1/ Protokół przesłuchania Ł.Cieplińskiego z dn.12.I.1948 r, ASS MON - 396/60-1627, t.I, s. 1o7.

2/ Protokół przesłuchania M.Kąwalca z dn.4.II.1948 r., ASS MON - 396/60/1627, t. IV s. 65

3/ Protokół przesłuchania Ł.Cieplińskiego z dn.12.12.1947r., ASS MON - 396/60/1627, t.I, s. 66.

z 6.IX.1947 r upominał Maciołka, że przecież jego celem jest zdobycie pieniędzy dla WiN-u i propozycję Anglików powinien przyjąć 1/.

Również za pieniądze Cieplíński zgodził się przekazywać sprawozdania wywiadowcze dla S.N-u na emigracji. Wysłannik tego stronnictwa Piotrowski, który miał zorganizować wywiad endecki, ścigany przez organa bezpieczeństwa, uciekając z kraju, doszedł do porozumienia z Cieplińskim, iż będzie on wobec przybywających kurierów endeckich występował jako kierownik zorganizowanej rzekomo przez Piotrowskiego sieci wywiadowczej i przekazywał im informacje szpiegowskie.

W sierpniu 1947 r kurier taki rzeczywiście przybył przywożąc Cieplińskiemu 15000 dolarów. Do ambasady amerykańskiej sprawozdania wywiadowcze przesyłano drogą kontaktów ustalonych przez oficera do specjalnych zleceń komendy obszaru południowego Stefana Roztworowskiego ps. " Ignacy ".

Przed wyjazdem do Londynu, gdzie później wraz z innymi delegatami WiN utworzył " Dardanele ", Roztworowski przekazał swoje kontakty kierownikowi łączności zewnętrznej KG WiN - Józefowi Batoremu ps. " Wojtek ". Komórka " Wojtka " wchodziła w skład wydziału organizacyjnego Komendy Głównej, którym kierował Ludwik Kubik " Alfred ". Materiały wywiadowcze " Wojtek " przekazywał swojej łączniczce, a ona łączniczce z ambasady amerykańskiej . Kontakt z org. WiN z ramienia tej ambasady utrzymywał attache wojskowy U.S.A. w Polsce płk. Jessic. Wszystkie spotkania między Jessicem, a Cieplińskim uzgodnione były również przez wspomniane łączniczki, które utrzymywały stały kontakt ze sobą 2/.

---

1/ Protokół przesłuchania Ł.Cieplińskiego z dn.6.XII.1947r, ASS MON - 396/60/1627, t. I, s. 52, oraz uzupełnienie do zeznania własnego Stefana Sieńki z dn.11.IV.48 r. A.B."C" - 1140/61, t. D, s. 17.

2/ Protokół przesłuchania Ł.Cieplińskiego z dn.11.XII.1947r, A.B. "C" - 146/ d/ 8, t. 8, s. 70 - 71.

Jessic, w ciągu roku 1947 trzykrotnie spotkał się z Ciepliński, żądając od niego informacji z zakresu wywiadu wojskowego 1/. Ciepliński nie mógł w pełni zaspokoić żądań Jessica, ponieważ działalności jego sieci wywiadowczej skutecznie paraliżował aparat bezpieczeństwa. Rozpracowaniem sieci WiN-owskich podległych Cieplińskiemu zajmowały się WUBP w Rzeszowie i WUBP w Krakowie, ponieważ na tamtych terenach przejawiały one największą aktywność. Przy końcu września 1947 r WUBP Rzeszów zatrzymał komendanta okręgu WiN na tamtym terenie Kobę. Podał on w toku śledztwa szereg punktów kontaktowych swojej sieci , oraz czas i miejsce spotkania w Krakowie z komendantem obszaru południowego WiN - Błażejem.

Podał też znaki szczególne po których można go rozpoznać. Kierując się tymi danymi W.U.B.P. Kraków aresztował w dniu 2 października 1947r Franciszka Błażeja ps. " Tadeusz " 2/. Błażej podał miejsce przechowywania archiwum obszaru południowego i KG WiN i materiały w nich znajdujące się zostały zakwestionowane przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Z zeznań Błażeja i skonfrontowanego z nim, skazanego w roku poprzednim na karę 7 lat więzienia b.komendanta okręgu krakowskiego WiN Szczepańskiego ustalono miejsce pobytu i aresztowano Józefę Petryczek ps. "Wilejka " która aktualnie sprawowała funkcję komendanta tego okręgu 3/. Zeznania Błażeja i Petryczek pozwoliły funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa ustalić i zlikwidować sieć WiN-u na terenie Krakowa i jego okręgu. Wśród w ten sposób

---

1/ Protokół przesłuchania Z.Cieplińskiego z dn.9.II.1947r, ASS MON - 396/60/1617, t. I, s. 117.

2/ Raport Specjalny Nacz.Wydz.Śledczego w Krakowie do Dep. śledczego MBP, AB "C" - 1140/61, t.I, s. 134, 135.

3/ tamże.

aresztowanych znalazł się również kierownik komórki łączności wewnętrznej w K.G. WiN - Szmid, który wskazał miejsce pobytu Komendanta Głównego WiN Cieplińskiego. Został on aresztowany przez W.U.B.P. Kraków w dniu 21 listopada 1947 r w Zabrzu 1/

Cieplński podał dalszych członków kierownictwu komendy i x sieci wywiadowczej, których natychmiast aresztowano. Prowadząc w ten sposób rozpracowanie W.U.B.P. w Rzeszowie i W.U.B.P. w Krakowie doprowadziliśmy do całkowitego rozbicia WiN-u na podległych sobie terenach.

Zlikwidowano tym samym problem wrogiej działalności reakcyjnego, centralnie kierowanego podziemia poakowskiego.

x

x x

Na rozprawie sądowej jeden z kierowników wywiadu WiN - Kwieciński powiedział, że materiały zebrane przez ów wywiad liczyły się na " giełdzie międzynarodowej"2/ Uważam, że Kwieciński przesadził w ocenie tego wywiadu. Ocena byłaby słuszna, gdyby np. powiedział ,że " chcieliśmy liczyć się na giełdzie międzynarodowej ". Było to bowiem intencją WiN-u. Ale o tym zadecydował nie Kwieciński i jemu podobni, ale naród polski, który nie życzył sobie, aby owoce

---

1/ Sprawozdanie szefa WUBP Kraków za okres 1.XI.-30.XI.47r, KWMO Kraków : 264.

2/ Stenogram z rozprawy sądowej p-ko Kwiecińskiemu z dnia 4.XII.1947 r., AB "O" - 1737/61, t.IV s. 73.

jego twórczej pracy stały się przedmiotem przetargu i dał temu wyraz tworząc do walki z reakcyjnym podziemiem Ludowe Organa Bezpieczeństwa Publicznego powierzając im ochronę swoich rewolucyjnych zdobyczy. To właśnie ofiarna i pełna poświęceń praca funkcjonariuszy organów Bezpieczeństwa Publicznego spowodowała, że przywódcy WiN mogli tylko marzyć o tym, aby przy pomocy działalności szpiegowskiej uzyskać znaczenie na owej " giełdzie ".

Aparat Bezpieczeństwa sprawił, że wywiad WiN nie spełnił pokładanych w nim przez reakcję nadziei. Warto o tym pamiętać właśnie dziś w dwudziestą rocznicę utworzenia organów Bezpieczeństwa Publicznego.

Wykonano w 4 egz.

WZ/WK.

Na marginesie procesu „Liceum”

# Upiór Andersa w sądzie

Proces antykomunistycznej grupy „Liceum” zakończył się wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, odbiła się szerokim echem w całym kraju. Ujawnił on bowiem jeden z najbardziej podstępnych, jaki wymyślił i zastosował wróg przeciwko Polsce Ludowej. Proces „Liceum” był jednak nie tylko wymownym przykładem bezczelnego, brutalnego, lecz również otwartego dla społeczeństwa, ostrzeżeniem przed kolejną próbą podłych, zbrodniczych knowań tzw. „drugiego obiegu”.

Sądowa — organizatorka „Liceum” — znalazła Andersa aż we Włoszech, żeby mu zgłosić swoje usługi, a jemu zadowolenie z tego faktu dało wyraz w liście, w którym pisał: „Jestem przekonany, że Sądowa będzie dobrym pracownikiem”. Andersowski generał nie mylił się. Sądowa wykazała wiele inicjatywy, pomysłowości i sprytu w organizowaniu swojej tajnej, szerzącej zło wśród młodzieży grupy. Wpływ Andersa, jego instrukcje, rozkazy, dyrektywy, informacje, rozpowszechniane jako jest dostarczał wszystkie te materiały. Prasa wydawała Andersa, Jego wina polegała na tym, że nadal tych instrukcji, dyrektyw, rozkazów, informacji, rozpowszechniał wrogi Polsce Ludowej. Nie można tej przestępczej działalności Andersa przedstawiać jako jakiejś tajemniczej, nieuchwytnej, mgliście i nierzeczywistej. Wręcz przeciwnie, jej ślady prowadzą do konkretnych osób, konkretnych faktów, konkretnych miejsc. Wina Andersa jest wielka, ponieważ ciągnie się przez wiele lat, ponieważ dotyczy wielu ludzi, ponieważ dotyczy wielu spraw, ponieważ dotyczy wielu miejscowości.

Wyrok w procesie „Liceum”

Wczoraj ogłoszono

# wyrok w procesie „Liceum”

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”. Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zielenlewski na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 i konfiskatę mienia.

Franciszek Pacyński, Lech Danin i Helena Daninówna skazani zostali po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

Julian Zoziecki na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Jakubisiak na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Karolkiewicz na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Czesław Atmanis na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat i konfiskatę mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Stanisław Wołczyńska została uniewinniona.

Wyrok w procesie „LICEUM”

# BARBARA SADOWSKA W ZEZNANIACH INNYCH

Protokół konfrontacji między Henrykiem Kowalskim (Henrykiem Żukiem) i Jerzym Kozarzewskim. Warszawa, 8 stycznia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/112, s. 353-354.

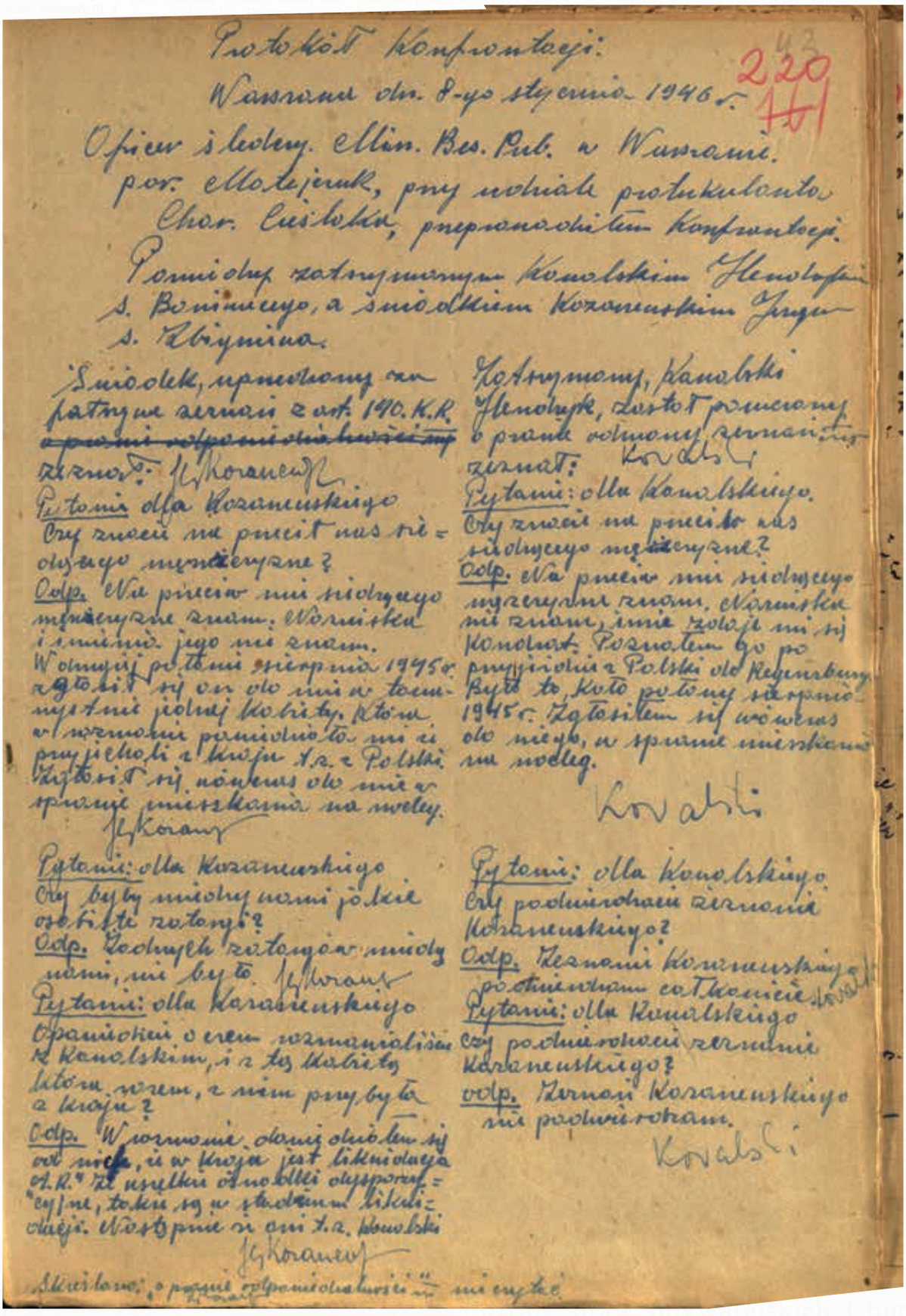

Protokół konfrontacji:
Warszawa dn. 8-go stycznia 1946 r.
220
Oficer śledczy Min. Bez. Publ. w Warszawie
por. Mołejczuk, przy udziale protokułanta
Chor. Cisiołki, przeprowadził konfrontację.
Pomiędzy zatrzymanym Kowalskim Henrykiem
s. Benjamina, a świadkiem Kozarzewskim Jerzym
s. Abrahama.

Świadek, uprzedzony o
patrzenie zeznań z art. 140. K.K.
~~o pomówienie odpowiedzialności~~
zeznał: Kozarzewski
Pytanie: dla Kozarzewskiego
Czy znacie na pseudonim nas ni=
dzisiejszego mężczyznę?
Odp. Na pseudonim mi niedzisiejszego
mężczyznę znam. Nazwiska
i imienia jego nie znam.
W połowie października 1945 r.
zgłosił się on do mnie w tej=
szukaniu jednej kobiety. Która
z rozmowy powiedziała mi, że
przyjechała z kraju t.z. z Polski.
Zgłosił się również do mnie w
sprawie mieszkania na noclegi.
Kozarzewski

Pytanie: dla Kozarzewskiego
Czy byłby mi obcy nazwisko
osobiście znany?
Odp. Osobiście znany nie byłby
nazwisko, nie byłby. Kozarzewski
Pytanie: dla Kozarzewskiego
Opowiadał o swoim rozmowie
z Kowalskim, i z tej kobiety
która razem, z nim przybyła
z kraju?
Odp. W rozmowie z nami dowiedział się
od niego, że w kraju jest likwidacja
O.K.N. ze względu na obowiązki dyspozy=
cyjne, takie się w stadium likwi=
dacji. Wspomniał się on t.z. Kowalski
Kozarzewski

Skreślono: „o pseudonimie odpowiedzialności" nie czytać.

Zatrzymany, Kowalski
Henryk, zeznał po=
dobnie odmowny zeznań
zeznał: Kowalski
Pytanie: dla Kowalskiego.
Czy znacie na pseudonim nas
dzisiejszego mężczyznę?
Odp. Na pseudonim mi dzisiejszego
mężczyznę znam, Nazwiska
mi znam, imię zdaje mi się
Konolnat. Poznałem go po
przyjeździe z Polski do Regensburg
Było to, koło połowy sierpnia
1945 r. Zgłosił się wówczas
do mnie, w sprawie mieszkania
na nocleg.
Kowalski

Pytanie: dla Kowalskiego
Czy podtrzymuje zeznania
Kozarzewskiego?
Odp. Zeznani Kozarzewskiego
podtrzymuje całkowicie.
Pytanie: dla Kowalskiego
czy podtrzymuje zeznania
Kozarzewskiego?
Odp. Zeznani Kozarzewskiego
nie podtrzymuje.
Kowalski

221

i ta kobieta która z nim przyjechała, są zdezorjentowani w stosunkach „A.K." w kraju. I przyjechali za granicę, w celu zorjentowania się, czy istnieje jeszcze jakiś ośrodek dyspozycyjny „A.K.", lub też coś w tym rodzaju. W ciągu rozmowy od kobiety tej, dowiedziałem się, o „Radosłonie" i Rzepeckim, oraz o ich pracy, jednocześnie dowiedziałem się od niej, że byli oni t.z. Kowalski, i ta kobieta co z nim razem przyjechała, ~~zno~~ byli członkami org. „A.K." Do czasu swego wyjazdu za granicę, i pracowali w dziale informacyjnym. Jednocześnie kobieta ta powiedziała mi, że przyjechali z zamiarem odszukania rodzin.

Jg Korany

Pytanie: dla Kozarewskiego. Czy widzieliście Kowalskiego w towarzystwie „Mikołaja"?

Odp. Kowalskiego i tą kobietę która wraz z nim przyjechała, widziałem w towarzystwie „Mikołaja".

Jg Kor

Pytanie: dla Kozarewskiego. Jakie stanowisko zajmuje „Mikołaj"?

Odp. „Mikołaj" jest szefem oddziału, wywiadu ~~obcego~~ Andersa na Polskę.

Jg Korany

Pytanie: dla Kowalskiego. Czy przebywaliście w towarzystwie „Mikołaja"?

Odp. Tak, w towarzystwie „Mikołaja" przebywałem.

Kowalski

Pytanie: dla Kowalskiego. Czy podwierdzacie zeznania Kozarewskiego?

Odp. Zeznania Kozarewskiego nie podwierdzam

Kowalski

Nie ty Protokół konfrontacji zakończono, nam odczytano w całości i jest zgodny z naszymi zeznaniami, co zdwierdzamy własnoręcznymi podpisami.

Kowalski

Jg Korany

Konfrontację przeprowadził, protokułował:

Chor. Cieślak

[illegible] skreślono: obcego"

Protokół przesłuchania Stanisława Oleksiaka. Warszawa, 3 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 1021/139, s. 23-25.

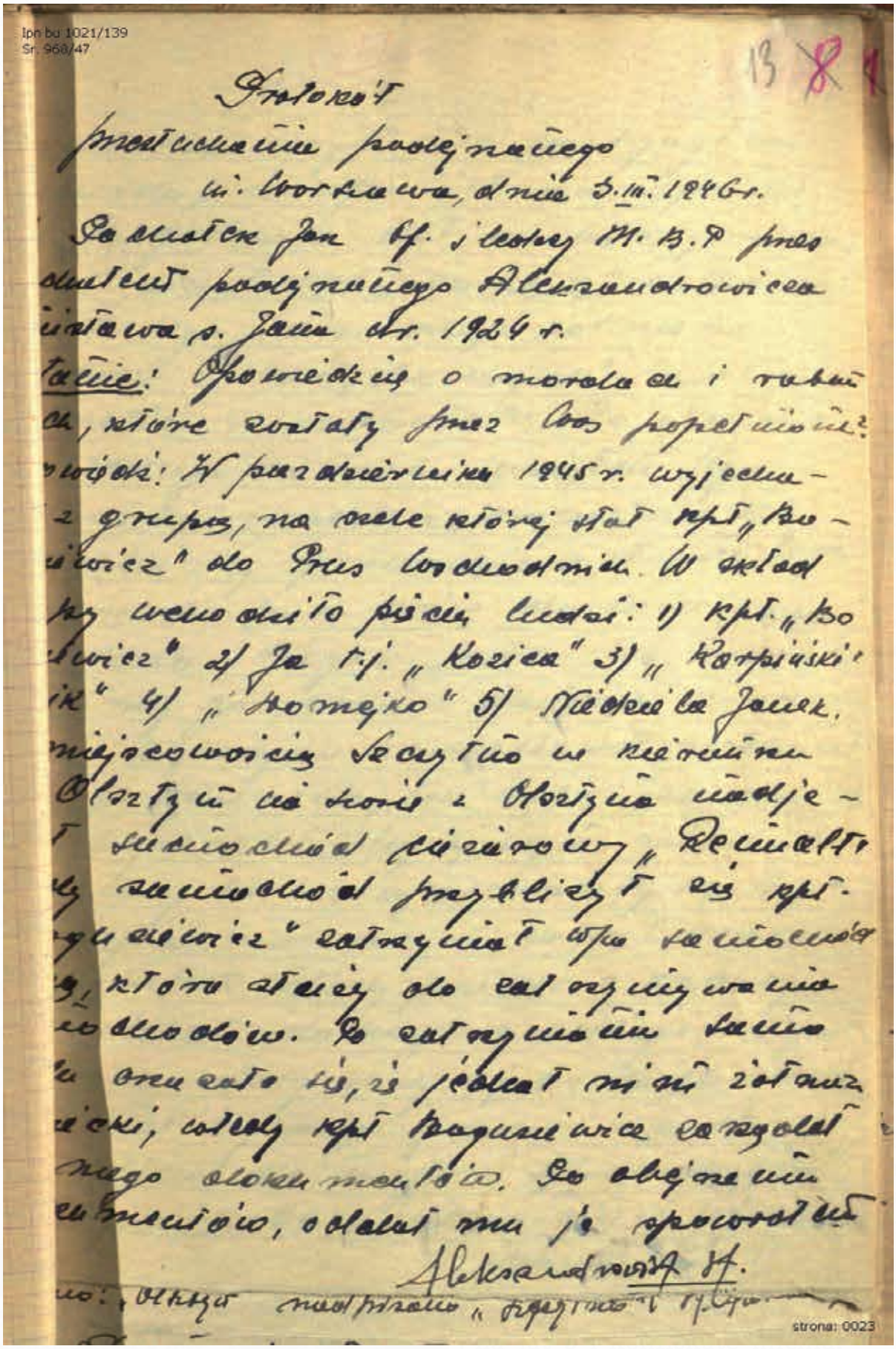

Ipn bu 1021/139
Sr. 968/47



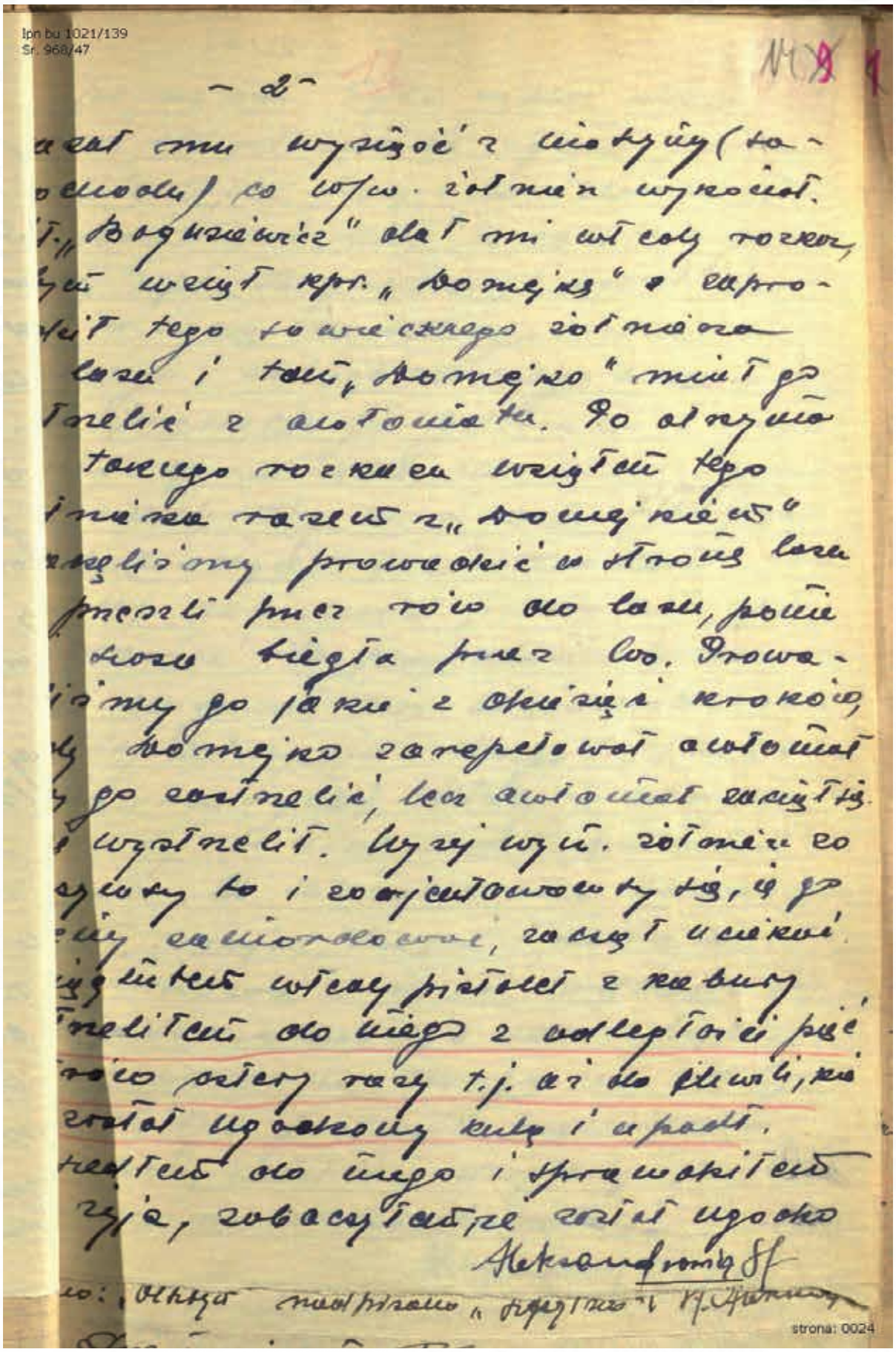

# Upiór Andersa w sądzie

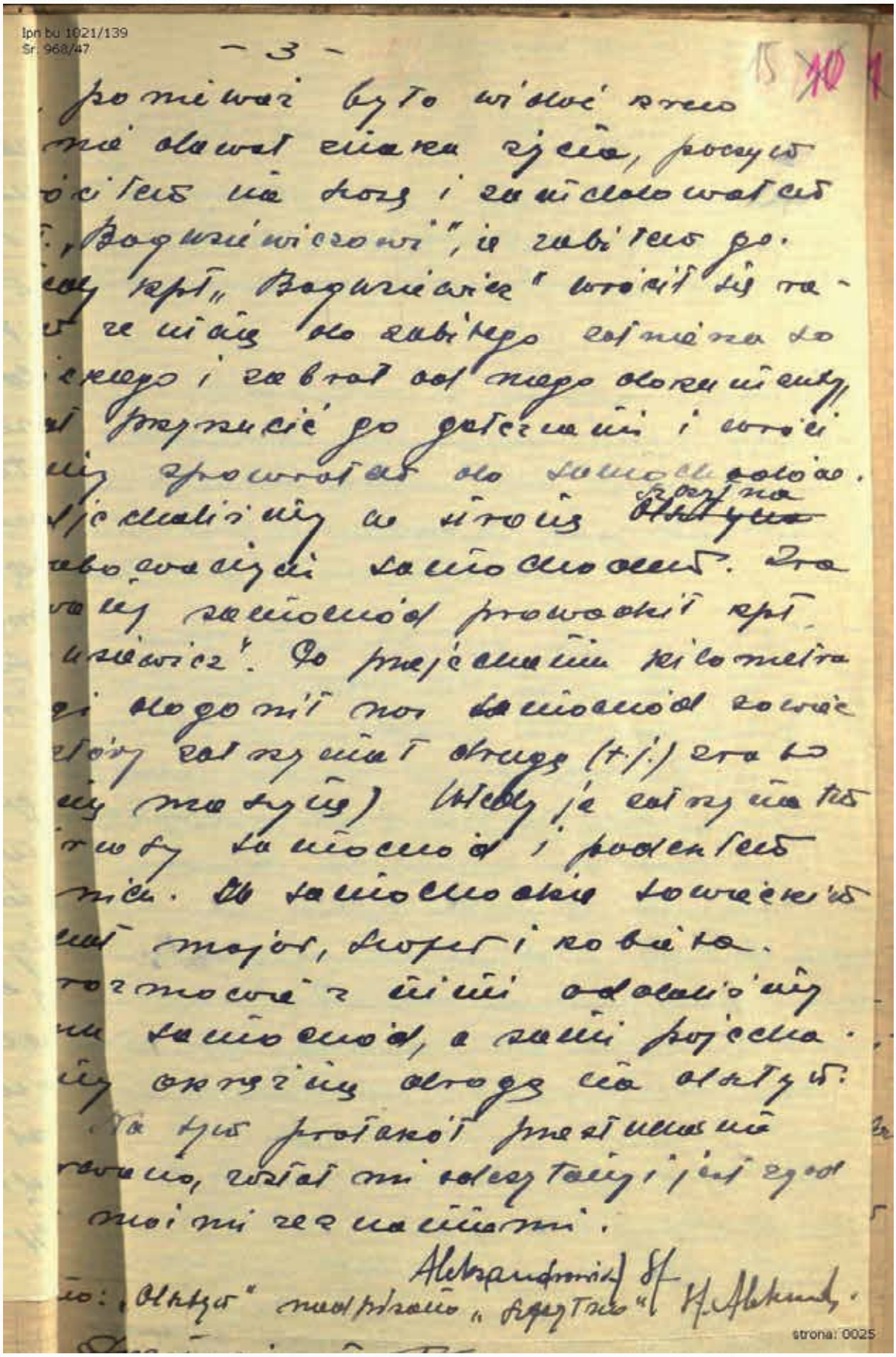

Ipn bu 1021/139
Sr. 968/47

- 3 -

[illegible] pomiwał było wiadomość przeciw
mi dowodu ciężkiego życia, począwszy
od ciężkiego dnia i zakończywszy
[illegible] „Bogumiłowicza", a zabitego po-
[illegible] „Bogumiłowicz" [illegible] [illegible] za-
[illegible] ze mnie dla zabitego [illegible] mię
[illegible] i zabrał od niego dokumenty
[illegible] przysłać go [illegible] i [illegible]
[illegible] sprowadzał do [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Za
[illegible] prowadził [illegible]
[illegible]. Po przejechaniu kilometra
[illegible] dnia mi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] (t.j.) za [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] major, [illegible] i robota.
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Protokół przesłuchania Jana Niedzieli. Warszawa, 4 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 1021/139, s. 71-79.

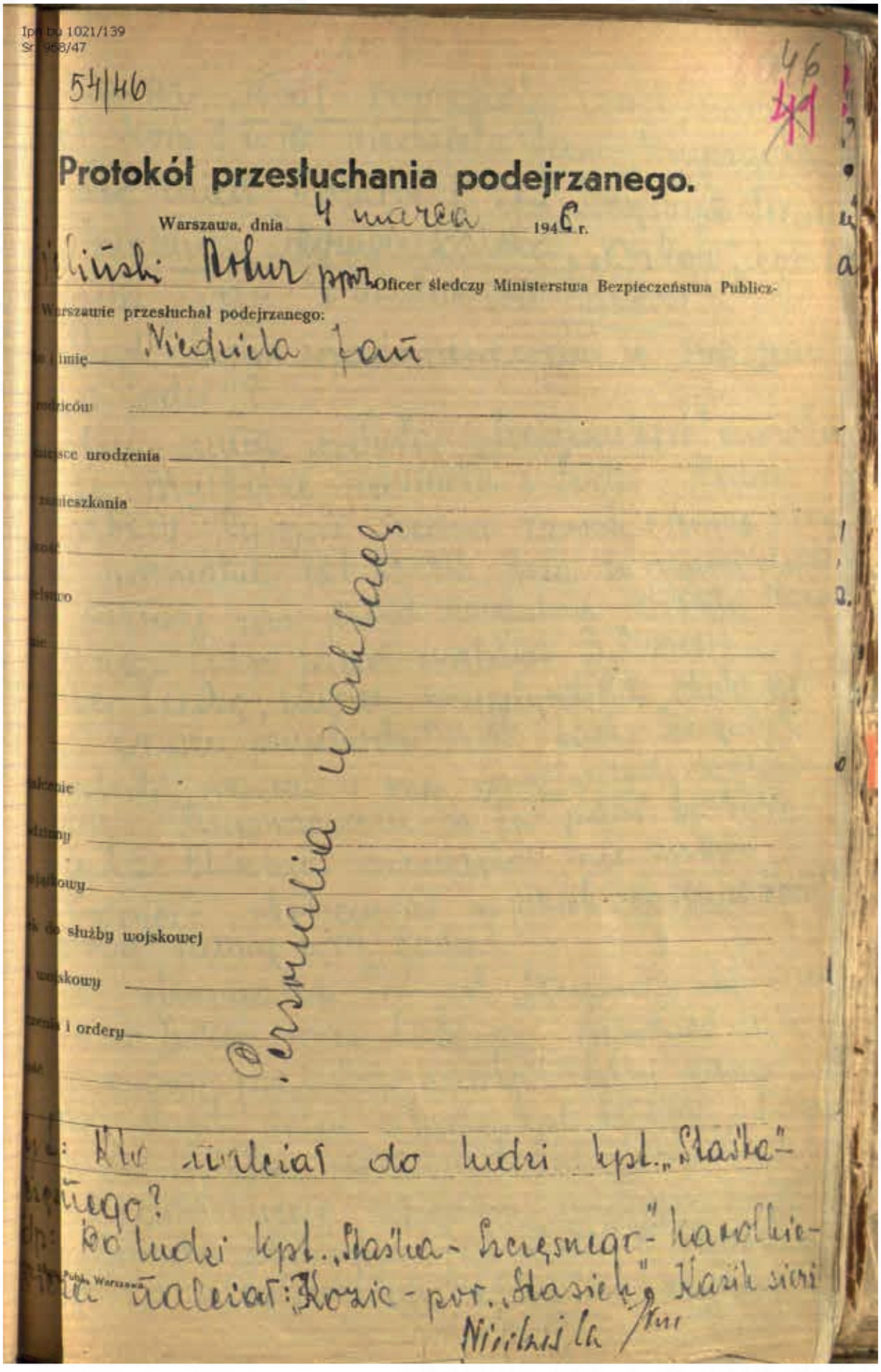

Ipn bu 1021/139
Sr 968/47

54/46

46
49

**Protokół przesłuchania podejrzanego.**

Warszawa, dnia 4 marca 1946 r.

...liński Robur ppor. Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicz-
...Warszawie przesłuchał podejrzanego:

...imię Niedziela Jan

...rodziców

...miejsce urodzenia

...zamieszkania

...ość

...elstwo

...nie

...alcenie

...dzinny

...ajątkowy

...k do służby wojskowej

...wojskowy

...zenia i ordery

...ość

Personalia w okładce

...: Kto należał do ludzi kpt. „Staśka"-
...ęsnego?
...: Do ludzi kpt. „Staśka-Szczęsnego" - karolkie-
...ia należał: Kozic - por. „Stasiek", Kasik sierż.
Niedziela Jan

Ipn bu 1021/139
Sr. 968/47



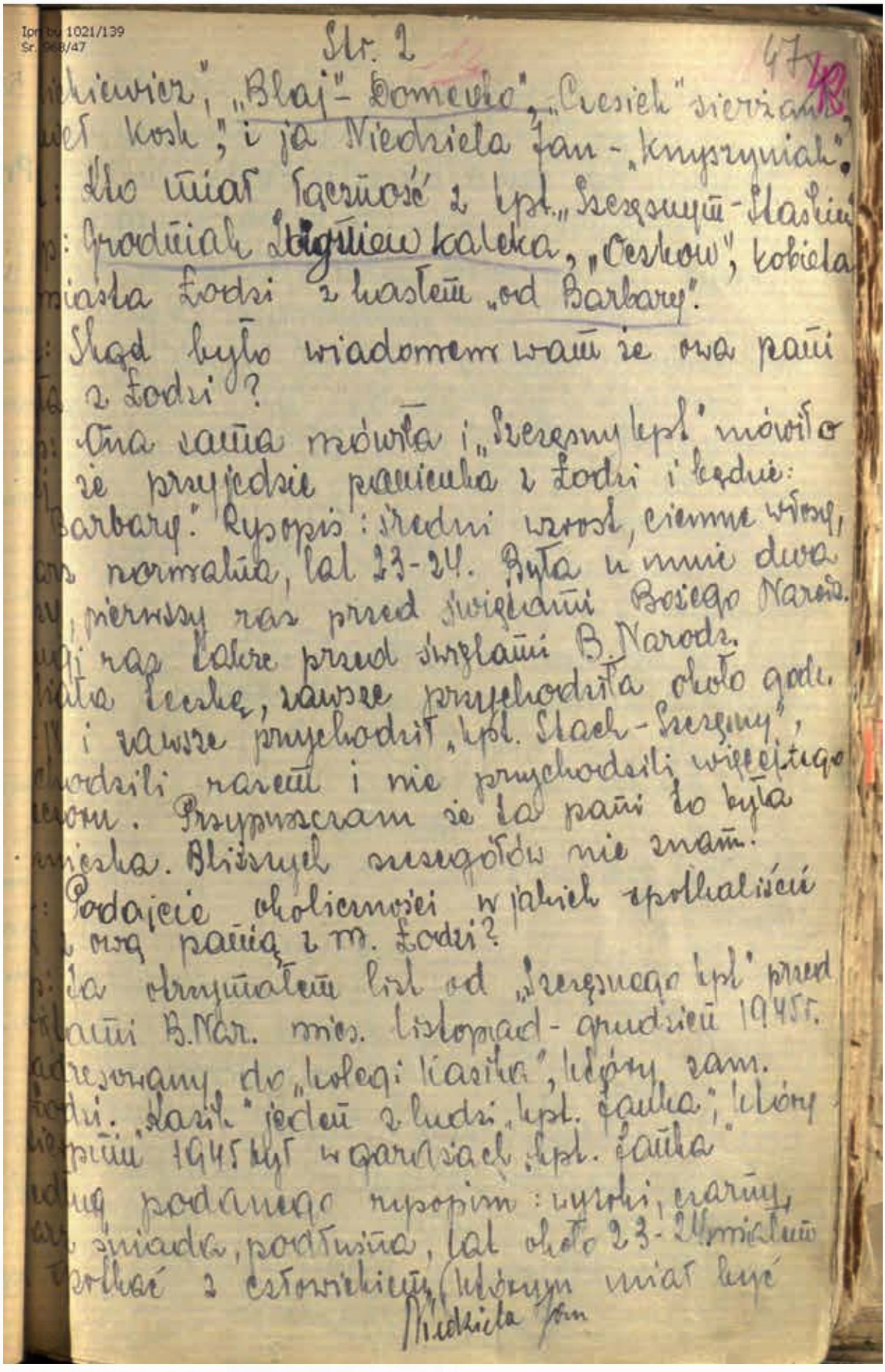

...kiewicz", „Blaj"-Domecko", „Czesiek" sierżant, ...eł Kosk", i ja Niedziela Jan - „Knyszyniak".
...: Kto miał łączność z kpt. „Szczęsnym-Staśkiem"
...: Grodniak Zbigniew kaleka, „Oczkow", kobieta miasta Łodzi z hasłem „od Barbary".
...: Skąd było wiadomem wam że owa pani ...a z Łodzi?
...: Ona sama mówiła i „Szczęsny kpt" mówiło ...że przyjedzie panienka z Łodzi i będzie: ...Barbary". Rysopis: średni wzrost, ciemne włosy, ...rz normalna, lat 23-24. Była u mnie dwa ...y, pierwszy raz przed świętami Bożego Narodz. ...gi raz także przed świętami B. Narodz. ...iała teczkę, zawsze przychodziła około godz. ...14 i zawsze przychodził „kpt. Stach-Szczęsny", ...chodzili razem i nie przychodzili więcej tego ...czoru. Przypuszczam że ta pani to była ...nieska. Bliższych szczegółów nie znam.
...: Podajcie okoliczności w jakich spotkaliście ...z ową panią z m. Łodzi?
...: Ja otrzymałem list od „Szczęsnego kpt" przed ...ętami B. Nar. mies. listopad-grudzień 1945 r. ...adresowany do „kolegi Kasika", który zam. ...odzi. „Kasik" jeden z ludzi „kpt. Janka", który ...sierpniu 1945 był w garażach „kpt. Janka" ...dług podanego rysopisu: wysoki, czarny, ...rz śniada, podłużna, lat około 23-24 miałem ...spotkać z człowiekiem, którym miał być

Niedziela Jan

Jon bu 1021/139
Sr. 968/47



„Kasik" według rysopisu) w Łodzi na ulicy
Pomorskiej Nr. 13 w sklepie spożywczym w p
obiadowej. Ja czekałem do godz. 14, przy
„Kasik" i oddałem mu ten list, miał
polecenie podać swój adres. W owym lok
była „Barbara" z nieznajomym dla m
człowiekiem. Kasik rozerwał kopertę i
list „Barbarze". Podałem „Barbarze" swój a
który ona zapisała. Zjadłem obiad
wracałem do Warszawy.

Na podróż „Szczęsny" dał mi tysiąc
Po owej podróży w kilka dni potem p
jechała ona p. „od Barbary".

Pyt: Czy się różni „Barbara" od tej, któ
przyjechała do was „Od Barbary"?

Odp: „Barbara" jest blondynką, wzrost śr
twarz blada, lat 24-25.

Drugi raz widziałem Barbarę w styczni
jak jechaliśmy na „robotę" do Wołow
przez Łódź.

Kpt. „Stach-Szczęsny" wysiadł za drug
czy trzeciej ulicy od Placu Wolności (w Łod
jadąc Piotrkowską po prawej stronie dru
lub trzecia ul. od Pl. Wolności) wrócił „Sz
potem do restauracji przyszła „Barbara"
zik". „Barbara" i „Szczęsny" rozmawiali
przy stolikach w drugim końcu pokoju -
racyjnego. Razem z nami jechał „Kas

Nicolella Jan

Ipn bu 1021/139
Sr. 968/47

Str. 4 48

...ich "sierż." który zna Barbarę i może ...formacji o niej udzielić. „Czesich" mówił ... „Barbarę" zna, Czesich zna dobrze Łódź, ... przypuszczam że wie dużo rzeczy.

...: Jaką pozycję miał „Oczkow"?

...: „Oczkow" był szeregowym w oddziale kpt. ...acka". „Oczkow" był u mnie ze 2 lub 3 razy. ...wsze chciał się widzieć z „kpt. Staśkiem" ...był przed świętami B. Narodz. Podałem mu ...wielką 5, na której kpt. „Stasich" miał być ...obiedzie w paszteciarni. Za pierwszym ra... „Szczęsnego" nie było. „Oczkow" mówił że ...iał aby mu wyrobił „Szczęsny" dokumenty. ...Oczkowa: wysoki, włosy ciemne - szatyn, twarz ...ciągła, oko chore zawsze czerwone z kielnem ...wedle lat około 30-32. Mówił mi że zamie...kuje w Sopotach w P.C.K. Na ul. Chopina ...acował lub mieszkał.

„Oczkow" był bardzo biednie ubrany i chudy ...ł.

...: Jakiego rodzaju przedsiębraliście akcję ...napadu pod czyim dowództwem, kiedy?

...: „Por. Kozica" dostał wiadomość od swoich ...ch znajomych że będą jechali kupcy na szosie ...ków - Ostrów Mazowiecki. (Nefen)

...W połowie stycznia 1946 r. b. wcześnie rano, ...dzem" kpt. „Szczęsnego" wyjechało nas 7 na ...ę". D-cą był „Kozic por." jechałem ja,

Niedziela Jan

Str. 5.

Kasik szofer sierż., „Czesiek sierż", Paweł Ko
dwóch przyjaciół „Kosica".

Ubrani w mundury wojskowe byli Kasik
Kosica, ja ubrany w płaszcz kasika, Czesi
Zaś Paweł Kosk i 2 znajomych „Kosicy"
było w cywilnych ubraniach.

Pistolety miał: Kosica, Kasik, Czesiek,
Ja miałem P.P. Sz., jeden z cywili M.P.,
z cywili M.P., Kosk miał M.P.

„Kosic" zatrzymał auto w odległości 5
na północ od Wyszkowa w lesie, kazał
chać w las. Nastąpiła rewizja, w tym
jechało 8-10 ludzi. Pieniądze zabierał „K
i jego dwóch przyjaciół. Później ja zost
z owymi ludźmi, trzymałem ich pod st
z rozkazu Kosicy z P.P. Sz.

Reszta poszła zatrzymać następne
Zatrzymano jeszcze 2 auta i zrewido
ludzi, rewidował ludzi Kosic i owych
jego znajomych.

Odebrano pieniądze od 30 ludzi
dowanych. Pieniądzmi podzielił nas „K
po 12 tys. zł. Kosic rozkazał autom
ruszać się z lasu. My zaś przyjechali
do Warszawy.

Pyt: Gdzie byliście jeszcze na jakiego rodz
wyprawach?

Odp: W sierpniu 1945 r. na ul. Noakowskiego
Warszawie pod dowództwem „Stefana" z-cy „Sz

Niedziela [illegible]

Ipn bu 1021/139
Sr. 968/47



udziałem „Kazika" sierż., „Kozica por.", Pawła Koski, i ja zabraliśmy samochód „Blitz" około godz. w nocy. „Kosko Paweł" z Kozicem stali uzbrojeni w automaty niem. M.P., a reszta zajęci byliśmy przywiązaniem liny do „Dodża". Oprócz wymienionych był „Stach Blaj" na „robocie". Samochód „Blitz" doprowadzono na ul. Czackiego Nr. 5/3, i zostawiony w podwórzu pod opieką dozorcy.

Tego samego dnia został zatrzymany wóz osobowy „Opel" przez „Kozicę", „Stefana", Pawła Koska, „Kazika", i mnie, samochód prowadzony przez nieznanego człowieka.

„Kozica" ze „Stefanem" zatrzymali auto, wsiedli do samochodu i pojechali w stronę Marszałkowskiej ul., gdy nas dogonili byli bez wojskowego człowieka, co się stało z owym wojskowym człowiekiem nie wiem. Samochód odstawiono na ul. Czackiego Nr. 3/5, pod opiekę dozorcy. Dozorcą załatwiał „Kazik" sierż.

Z czyim udziałem zdobyto dalsze samochody?

Zdobyto „Bissinga" auto ciężarowe, „Mercedes" auto sowieckie, które Sowieci odebrali z powrotem. „Mercedesem" jeździł (autem sow.) „Czesiek" „Blaj" zdobył samochód „Opel", widziałem ten samochód na ulicy Śliskiej tam gdzie mieszkał „Blaj" u swej narzeczonej Śliska Nr. 47 lub 2 m 1.

Była jeszcze maszyna „Gazik" sowiecka, pochodziła ta maszyna ciężarowa z za Bugu

Niedziela Jan

Jarybu 1021/139
Sc. 968/47



tą maszynę dostał „Szczęsny kpt." w jaki sp
nie wiem.

Z Białostockich lasów od tamtejszych pa
zantów sprowadzono 5 samochodów a
2 „Willisy", „Dodża", „Sztudebekera" i wyżej wy
niony „Gazika" produkcji sowieckiej. Te sa
chody sprowadził „Kazik" szofer, „Blaj"-Do
1 sam „Stanisław Szczęsny" kpt. w miesiąca
lipca-sierpnia 1945 r. Również byłem
i Paweł Kosk po jednego z 2 Willisów,
2 Willisów był zachowany w stodole w pow
ciechanowickim gm. i wsi nie znam, g
darza nie znam. Kosk Paweł będzie
i wiedział dokładnie, Kosk pochodzi z C
chanowickiego.

Był również „Chewrolet" własność Szczęs
kpt., którego rozbił „Stefan" z-ca Szczęs
wypadku samochodowym na Prusach Wsch
w dzień zabójstwa krasnoarmiejca przez ko
Pyt: Gdzie mieszkał Kazik szofer?
Odp: „Kazik szof." mieszkał u mojej ci
nej siostry: Janiny Ćwil zam. na Pra
ul. Piotra Skargi nr. dokładnie nie z
dom naprzeciwko P.U.R. Dom drewnia
1 piętrowy, Janina Ćwil mieszka na p
daszu idąc schodami po lewej stronie.
mieszka ze znajomą swoją Ostrowską, j
ża zabrali Niemcy do Oświęcimia za d
ność organizacyjną.

Rys. „Kazika": wysoki, blondyn, tęgi, twar
na lat 23-24.
„Kazik" miał pistolet „Vis".

Niedziela 1 ...

Ipr. bu 1021/139
Sr. 968/47

Str. 8.

50

45

Kogo znacie z ludzi Szczęsnego?

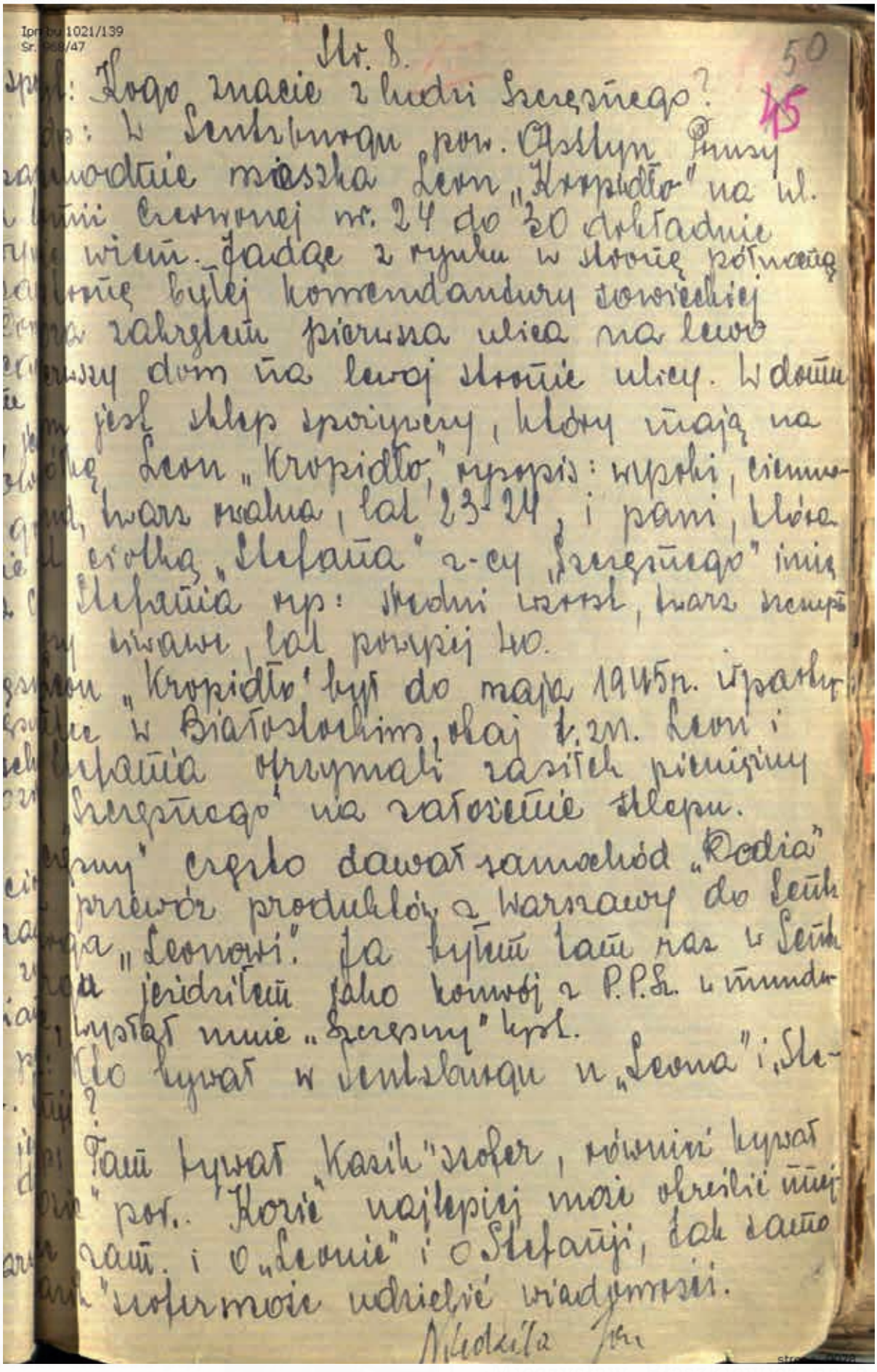

Odp.: W Sentzburgu pow. Olsztyn Prusy zachodnie mieszka Leon „Kropidło" na ul. Armii Czerwonej nr. 24 do 30 dokładnie nie wiem. Jadąc z rynku w stronę północną stronę byłej komendantury sowieckiej zakrętem pierwsza ulica na lewo pierwszy dom na lewej stronie ulicy. W domu jest sklep spożywczy, który mają na spółkę Leon „Kropidło", rysopis: wysoki, ciemnoblond, twarz owalna, lat 23-24, i pani, która jest ciotką „Stefana" z-cy „Szczęsnego" imię Stefania rys: średni wzrost, twarz szczupła, oczy siwawe, lat powyżej 40.

Leon „Kropidło" był do maja 1945 r. w partyzantce w Białostockim, obaj t. zn. Leon i Stefania otrzymali zasiłek pieniężny „Szczęsnego" na założenie sklepu.

„Szczęsny" często dawał samochód „Rodia" na przewóz produktów z Warszawy do Sentzburga „Leonowi". Ja byłem tam raz w Sentzburgu jeździłem jako konwój z P.P.Sz. w mundurze, wysłał mnie „Szczęsny" kpt.

Kto bywał w Sentzburgu u „Leona" i „Stefanji"?

Tam bywał „Kazik" szofer, również bywał „Kozie" por. Kozie najlepiej może określić mniej zam. i o „Leonie" i o Stefanji, tak samo „Kazik" szofer może udzielić wiadomości.

Niedziela Jan

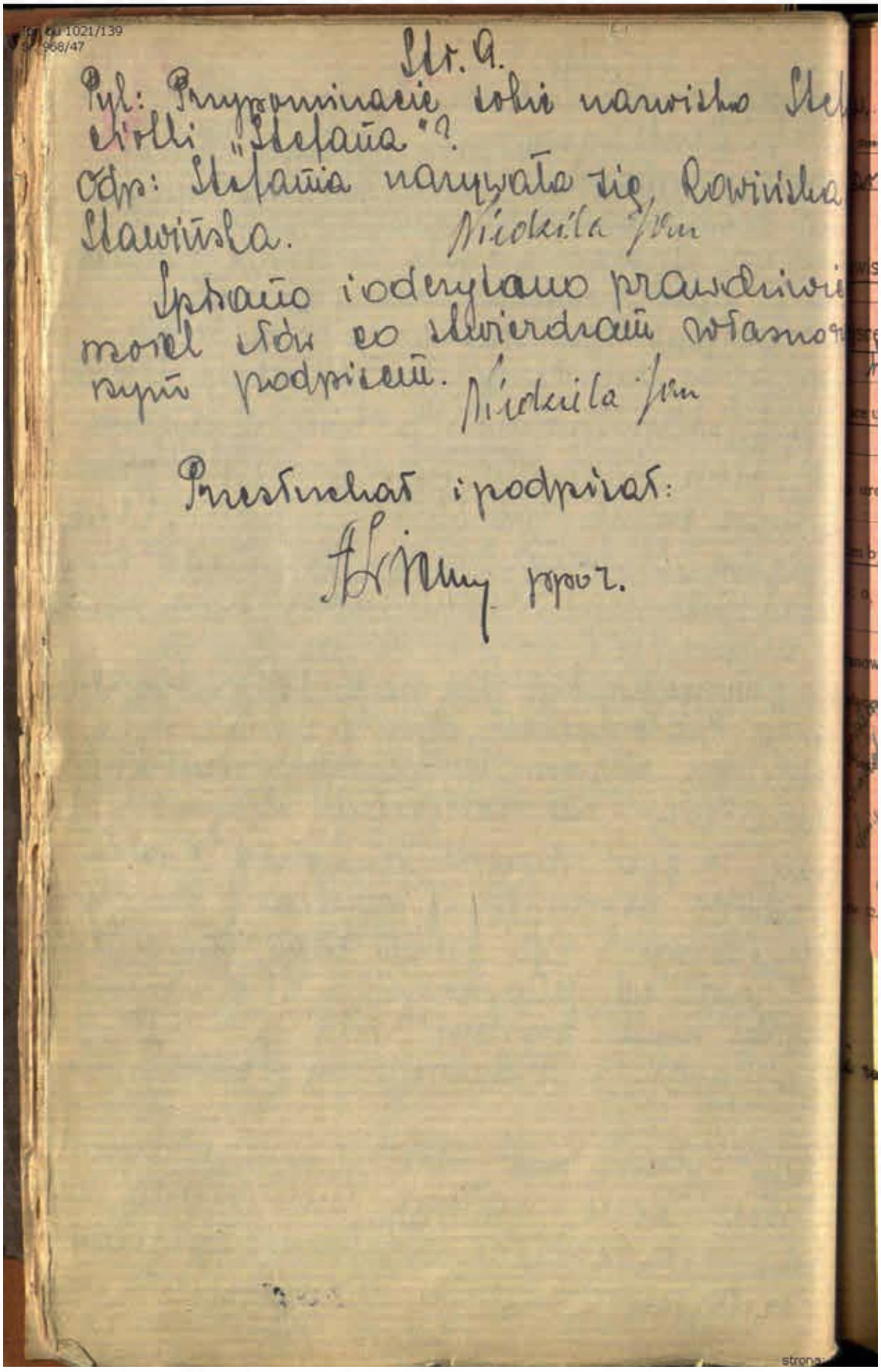

Tom 1021/139
968/47

Str. 9.

Pyt: Przypominacie sobie nazwisko Stefaciotti „Stefana"?

Odp: Stefania nazywała się Rowińska Stawińska. Niedziela Jan

Spisano i odczytano prawdziwie moich słów co stwierdzam własnoręcznym podpisem. Niedziela Jan

Przesłuchał i podpisał:

[illegible] ppor.

Protokół przesłuchania Czesława Atminisa. Warszawa, 5 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/198, s. 370-375.

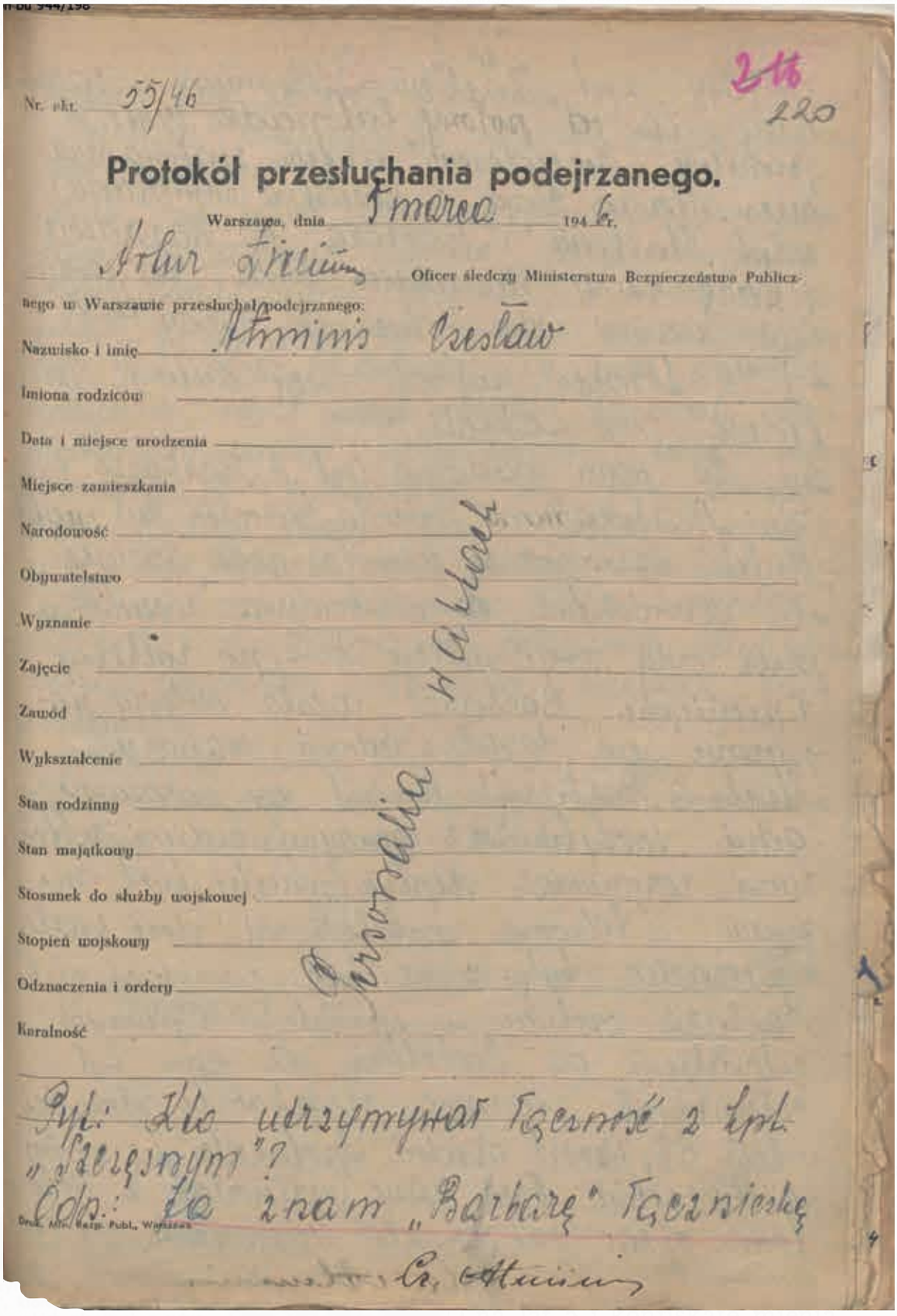

Nr. akt. 55/46

216
220

**Protokół przesłuchania podejrzanego.**

Warszawa, dnia 5 marca 1946 r.

Artur Żwirkiewicz Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i imię Atminis Czesław

Imiona rodziców

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Wyznanie

Zajęcie

Zawód

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Stosunek do służby wojskowej

Stopień wojskowy

Odznaczenia i ordery

Karalność

Personalia w aktach

Pyt: Kto utrzymywał łączność z kpt. „Szczęsnym"?
Odp: Ja znam „Barbarę" łączniczkę

Druk. Min. Bezp. Publ., Warszawa

Cz. Atminis

Str. 2

między kpt. „Stachem-Szczęsnym" a zagranicą. Za od połowy listopada 1945 r. jeździłem „Mercedesem" (autem zrabowanym przez „Staśka Blaja" z poselstwa sowieckiego) z kpt. „Staśkiem" i „Barbarą" po Warszawie i parę razy Warszawa-Łódź. Ja jeździłem z nimi do 7 stycznia, kiedy to w 7 I. 46 r. Sowieci poznali swoje auto i „Mercedesa" mi zabrali.

Pyt: Co wam wiadomo jest o „Barbarze"?

Odp: „Barbara" mi mówiła, (również był przytym „Mietek" Kazik por.) że jeździła poza granicę do dowództwa Armii Andersa wysyłana przez byłą organizację A. K., po rozkazy i pieniądze. „Barbara" miała dolary papierowe po 10 dol. w jednym papierze. Stach z „Barbarą" jeździł po Warszawie, gdzie spotykali się z pewnymi ludźmi, z którymi rozmawiali szeptem. Ludzi tych nie znam. Z kilkoma spotykali się dość często. Spotkania były w pewnych punktach ulic, „Barbara" osobiście się spotykała z pewnym człowiekiem na Mokotowie. Ów pan był człowiekiem starszym, szpakowate włosy, lat około 50, wzrost średni. Spotykała się z nim kilkakrotnie. Dwa razy odwiozłem z Mokotowa owego pana do Śródmieścia, do cen-

Cz. Atmiński

Str. 3

217

trum, koło dworca Głównego.
„Barbara" widywała się również częściej z innymi ludźmi.
Raz na ulicy zdaje się Śniadeckiej siedzieliśmy z „Barbarą" w aucie, przyszedł pewien pan, który wsiadł do auta i rozmawiali szeptem, potem „Barbara" wręczyła mu dolary, liczyła mu około 50 dolarów. Ów pan charakterystyczny miał wygląd: wysoki, barczysty, niedźwiedziowaty wygląd, wolno chodził, zarost czarny.
L. 35. Umówił się z „Barbarą" na rogu Nowogrodzkiej i Kruczej poraz wtóry. Spotkanie nastąpiło. Raz „Barbara" miała spotkanie z 3 os. 4 Fuchs Mokotów.
Pewnego razu w grudniu 1945 r. zawiozłem „Barbarę" do Kawra za Warszawę. Tam przeważnie jeździłem wieczorem. „Barbara" tam zostawała.
„Barbara" zam. Łódź ul. idąc od Placu Wolności ~~ul. Piotrkow~~ ul. nie znam. według następującego planu:

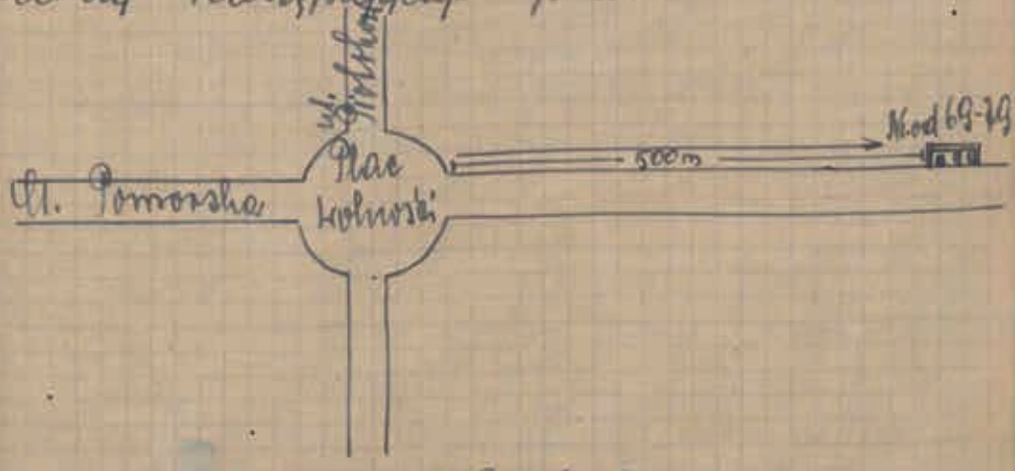


Omówienie: streślono „ul. Piotrkow"
Cz. [illegible]
Cz. [illegible]

Str. 4.

Pyt: Jak wyglądał ten dom, w którym „Barbara" zamieszkiwała?

Odp: Dom według planu ogrodzony z żelaznymi sztachetami na ulicy mi nieznanej, murowany, szary, jednolity, 3 lub 4 piętrowy. Tam zajechałem dwukrotnie tam pod dom, raz byłem tam samochodem „Mercedesem", z „Barbarą", która miała 2 walizki i teczkę. Drugi raz byłem z „Barbarą", kpt. „Szczęsnym" i z młodym człowiekiem z miasta Łodzi i tam czekaliśmy na jakąś pannę, która miała dać „Szczęsnemu" pieczęć, jaką nie wiem.

Pyt: O czym rozmawiali z sobą „Barbara" ze „Staśkiem kpt." w samochodzie?

Odp: Ja jadąc „Willizem" pod koniec stycznia 1946 r. z „Barbarą" i kpt. Staśkiem, Barbara się pytała kpt. Staśka czy niema wiadomości. Stach odpowiedział że niema, że tamten człowiek nie złapał, że złapał ostatnie, czy dwie litery.

Barbara odpowiedziała że tamten człowiek źle pracuje, że niedbały jest, że przespał te godziny i nie słyszał komunikatów z „tamtej" strony nadawanych dla krajowych organizacji.

Pyt: Jakie znajomości fachowe, językowe ma „Barbara"?

Odp: „Barbara" zna angielski, wiem że umie prowadzić samochód bardzo świetnie.

Rysopis: wzrost średni, blondynka, ładna, nos ostry, normalny, lat 26. Ubrana przeważnie w „bryczesach" (spodnie do butów) buty angielskie, płaszcz ciemno-granatowy, kapelusz z piórkiem ciemno-

Omówienie: wpisano „ogrodzony z żelaznymi sztachetami" Cz. Ab...

Cz. Abramowicz

Str. 5 222 218

zielony, lub granatowy.

Spisano i odczytano prawdziwie z moich słów, co stwierdzam własnym podpisem.

Cz. Atkiniński

Pyt: Gdzie jeszcze jeździła „Barbara"?

Odp: „Barbara" jeździła jeszcze w bok ul. Puławskiej do jakiejś willi, czyjej nie wiem. Tam byłem dwa razy. To było w Warszawie, grudzień 1945 r.

Pyt: W jakich miejscach jej najbardziej zależało, aby nikt nie wiedział o nich?

Odp: Według mnie bardzo jej zależało na niepowodzeniu Wawrze.

Pyt: Jak jeździliście ubrany?

Odp: W płaszczu wojskowym jako sierż. podchorąży, z pistoletem, czasem z M.P. „Kpt. Stach" kazał brać dla ochrony.

Pyt: Jakie wskazówki dawał Stach Kpt.?

Odp: „Stach Kpt-Szczęsny" dawał informacje, aby omijać punkty kontrolne, aby mieć się na ostrożności, aby się nie dać złapać.

Pyt: Jaką osobę, łączniczkę znacie jeszcze?

Odp: Ja znam jeszcze „Zosię" zam. Łódź. ulicy dokładnie nie wiem.

Pyt: Podajcie rysopis „Zosi"!

Odp: „Zosi" rysopisu nie przypominam dokładnie, szatynka, twarz owalna, średni wzrost, ładna, lat 24. Ubrana w ciemną jesionkę. „Szczęsny" ją zna „Barbara" mówiła o niej że miała mieć pieczątki i jakieś papiery.

Cz. Atkiniński

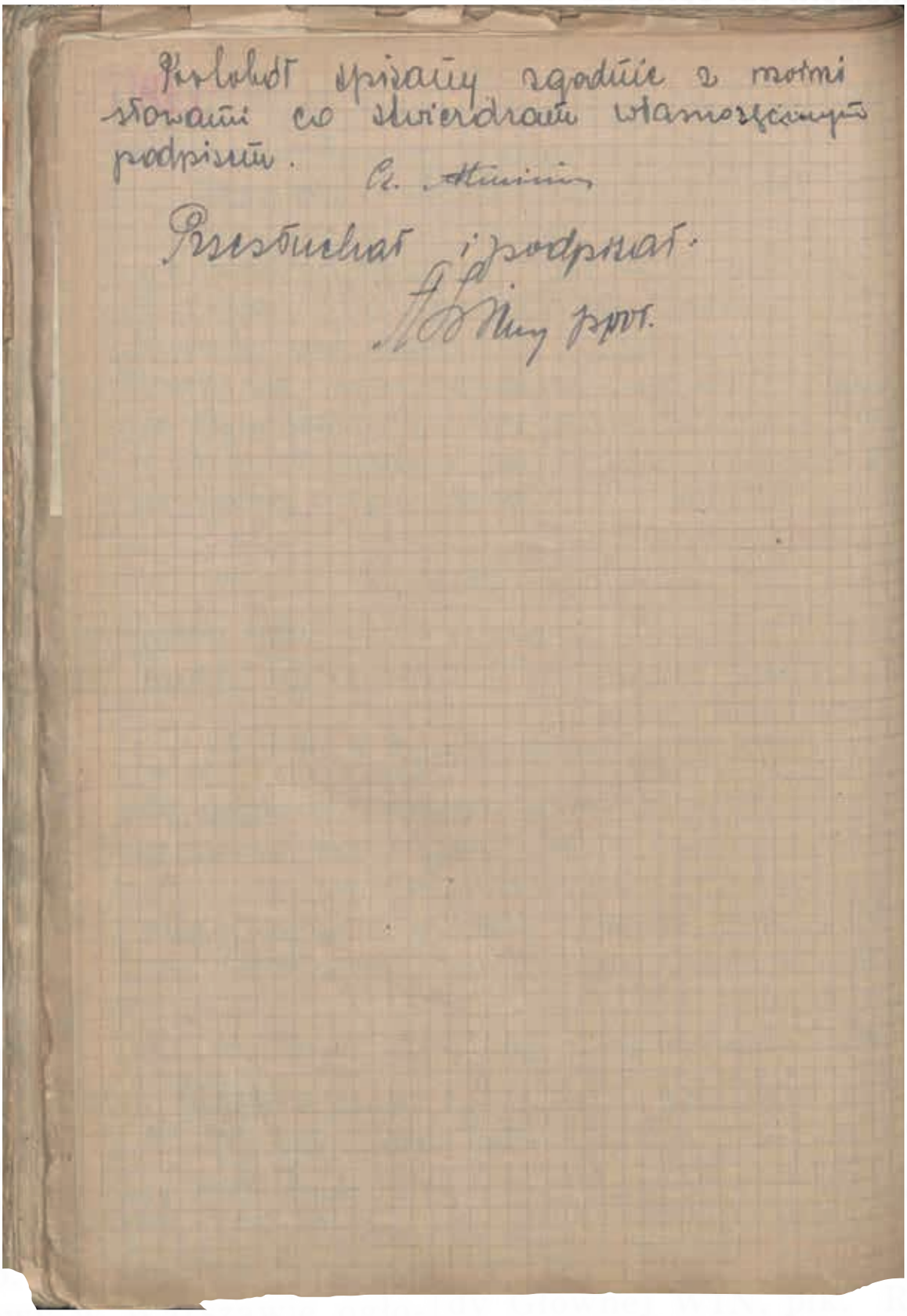

Protokół spisany zgodnie z moimi słowami co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Cz. Atmiński

Przesłuchał i podpisał.

[illegible] ppor.

Protokół przesłuchania Stanisława Karolkiewicza, 5 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/198, s. 263-270.

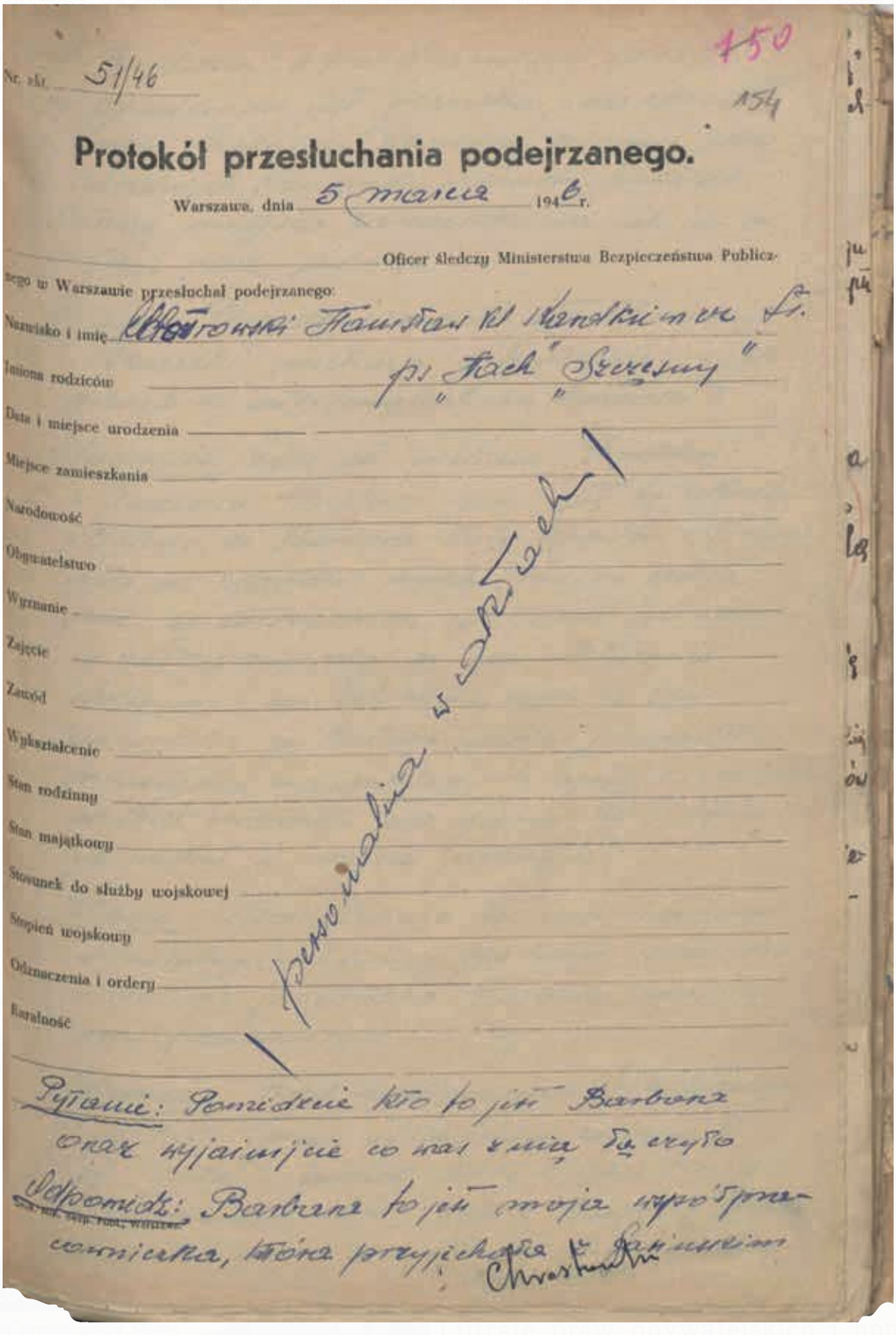

150

154

Nr. akt. 51/46

**Protokół przesłuchania podejrzanego.**

Warszawa, dnia 5 marca 1946 r.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i imię Chotrowski Stanisław ks. Karolkiewicz St.

Imiona rodziców ps. „Fach" „Szczęsny"

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Wyznanie

Zajęcie

Zawód

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Stosunek do służby wojskowej

Stopień wojskowy

Odznaczenia i ordery

Karalność

personalia w aktach

Pytanie: Powiedzcie kto to jest Barbara oraz wyjaśnijcie co was z nią łączyło

Odpowiedź: Barbara to jest moja współpracowniczka, która przyjechała z Łasińskim

Chrostowski

ipn bu 944/198

-2-

151

155

od Andersa w październiku 1945 r. jej pseudonim jest „Czarecka", mieszka w Łodzi, Krakowie i Warszawie, zajmuje jedno z naczelnych stanowisk wywiadu Andersa, stałego miejsca zamieszkania jak ja się orjentuję ona niema.

Pytanie: Powiedzcie, gdzie jest Barbary „Czarecki" melina w Warszawie i w jaki sposób wy utrzymywaliście kontakt?

Odpowiedz: Gdzie jest melina Barbary w Warszawie trudno mi jest to określić dlatego, że Barbara była bardzo ostrożna, aby nie zdradzić swoich miejsc, gdzie ona się zatrzymuje, co mnie jest wiadomo to zatrzymywała się na Mokotowie dolnym i na Żeliborzu, wiem że tam nocowała, ja Barbarę nieraz podwoziłem maszyną na nocleg, ale ona ze względu wszelkich ostrożności nie dopuściła żebym ja wiedział jej miejsce noclegu.

Pytanie: Opowiedzcie co jest wam wiadomo o działalności i pracy po linji wywiadu w którym pracowała Barbara, oraz jej współpracowników?

Odpowiedz: Przed aresztowaniem Rzepeckiego ps. „Prezes" pracą wywiadowczą zajmował się „Minka" i Gosiński, który wyjechał i wrócił w październiku 1945 r. wraz z Barbarą, Gosiński został aresztowany przez Władze Bezpieczeństwa

Chmielowski

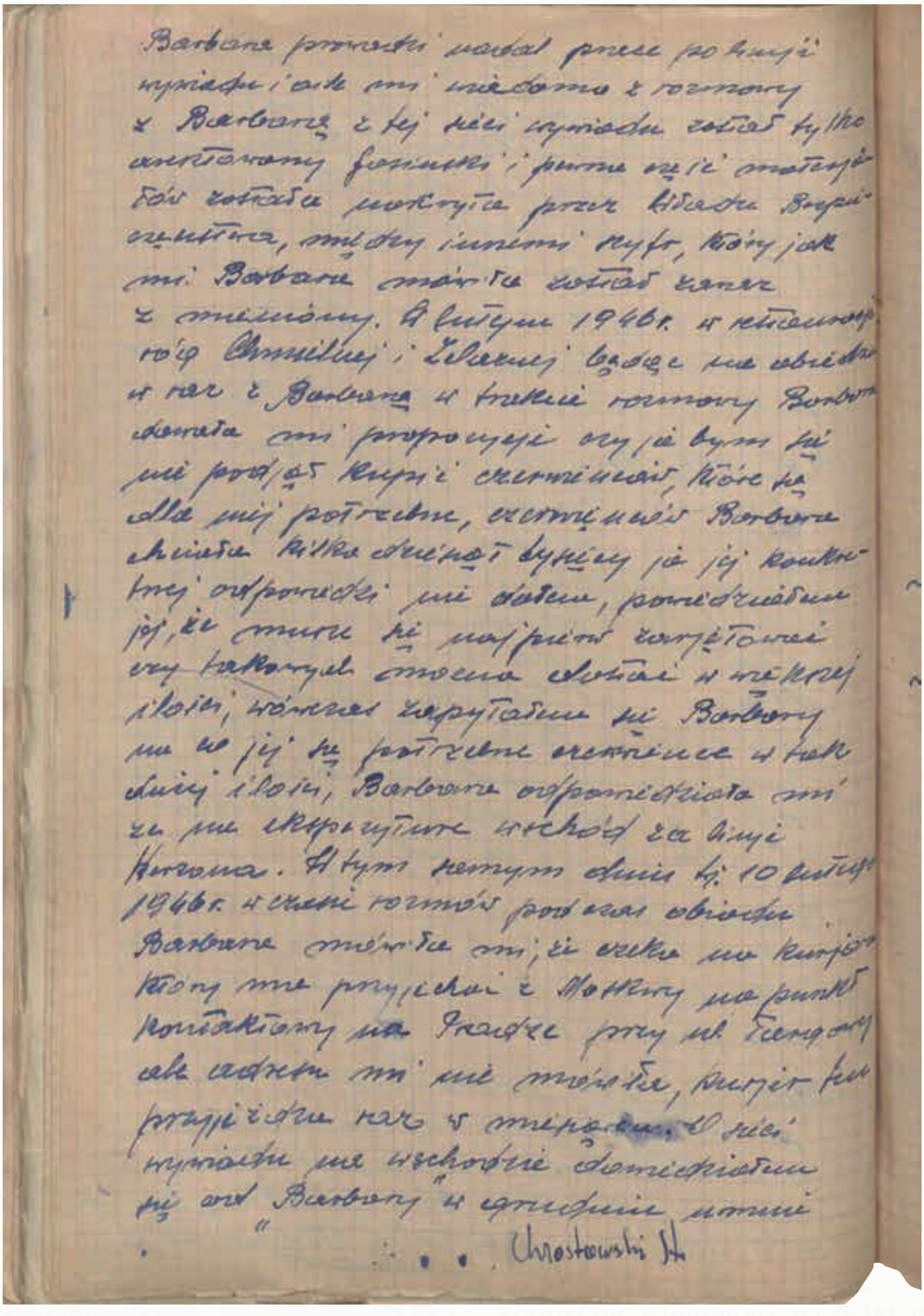

Barbara prowadzi nadal prace po linji
wywiadu i ale mi wiadomo z rozmowy
z Barbarą z tej sieci wywiadu został tylko
aresztowany Gosiński i pewna część materja-
łów została nakryta przez Władze Bezpie-
czeństwa, między innemi szyfr, który jak
mi Barbara mówiła został zaraz
zmieniony. W lutym 1946 r. w restauracji
róg Chmielnej i Żelaznej będąc na obiedzie
w raz z Barbarą w trakcie rozmowy Barbara
dawała mi propozycje czy ja bym się
nie podjął kupić czerwieńców, które są
dla niej potrzebne, czerwieńców Barbara
chciała kilka dziesiąt tysięcy ja jej konkre-
tnej odpowiedzi nie dałem, powiedziałem
jej, że muszę się najpierw zarejestrować
czy takowych można dostać w większej
ilości, wówczas zapytałem się Barbary
na co jej są potrzebne czerwieńce w tak
dużej ilości, Barbara odpowiedziała mi
że na ekspozyturę wschód za linję
Kerzona. W tym samym dniu tj. 10 lutego
1946 r. w czasie rozmów podczas obiadu
Barbara mówiła mi, że czeka na kurjera
który ma przyjechać z Moskwy na punkt
kontaktowy na Pradze przy ul. Targowej
ale adresu mi nie mówiła, kurjer ten
przyjeżdża raz w miesiącu. O sieci
wywiadu na wschodzie dowiedziałem
się od „Barbary" w grudniu u mnie

Chrostowski St.

-3-

w mieszkaniu na Żoliborzu, że ma 152
zorganizowane placówki informacyjno- 156
wywiadowcze w następujących punktach
jak, Wilno, Kowno, Smoleńsk i Moskwa
i stamtąd otrzymuje materjały raz w
miesiącu dostarczane przez kurjerów
ale czy ona wysyła, czy tych placówek
są kierowani kurjerzy do niej tego
ona mi nie mówiła, komu Barbara
te materjały przekazywała tego mi
nie wiadomo, wiem tylko, że przed aresztowaniem Rzepeckiego, Barbara współpracowała z Rzepeckim.

Pytanie: Na czem polegała wasza współpraca z „Barbarą"?

Odpowiedź: Co do współpracy z „Barbarą" moja rola polegała na tym, że otrzymałem od Barbary zadanie zorganizowania łączności komórki samochodowej łączności międzymiastowej do celów wywiadu. W grudniu 1946 r. otrzymałem zadanie od Barbary żebym sprzedał te samochody, które posiadałem a na ich miejsce kupił dwa lub trzy samochody osobowe kryte za te pieniądze, które uzyskam ze sprzedaży a co będzie brakowało do pokrycia kosztów na nowe maszyny, Barbara oświadczyła mi, że dostanę od niej. Nadmieniam że kpt. „Janek", który na rozkaz kom. org. 4.II Rzepeckiego zdawał sprzęd samochodowy

Chrostowski H

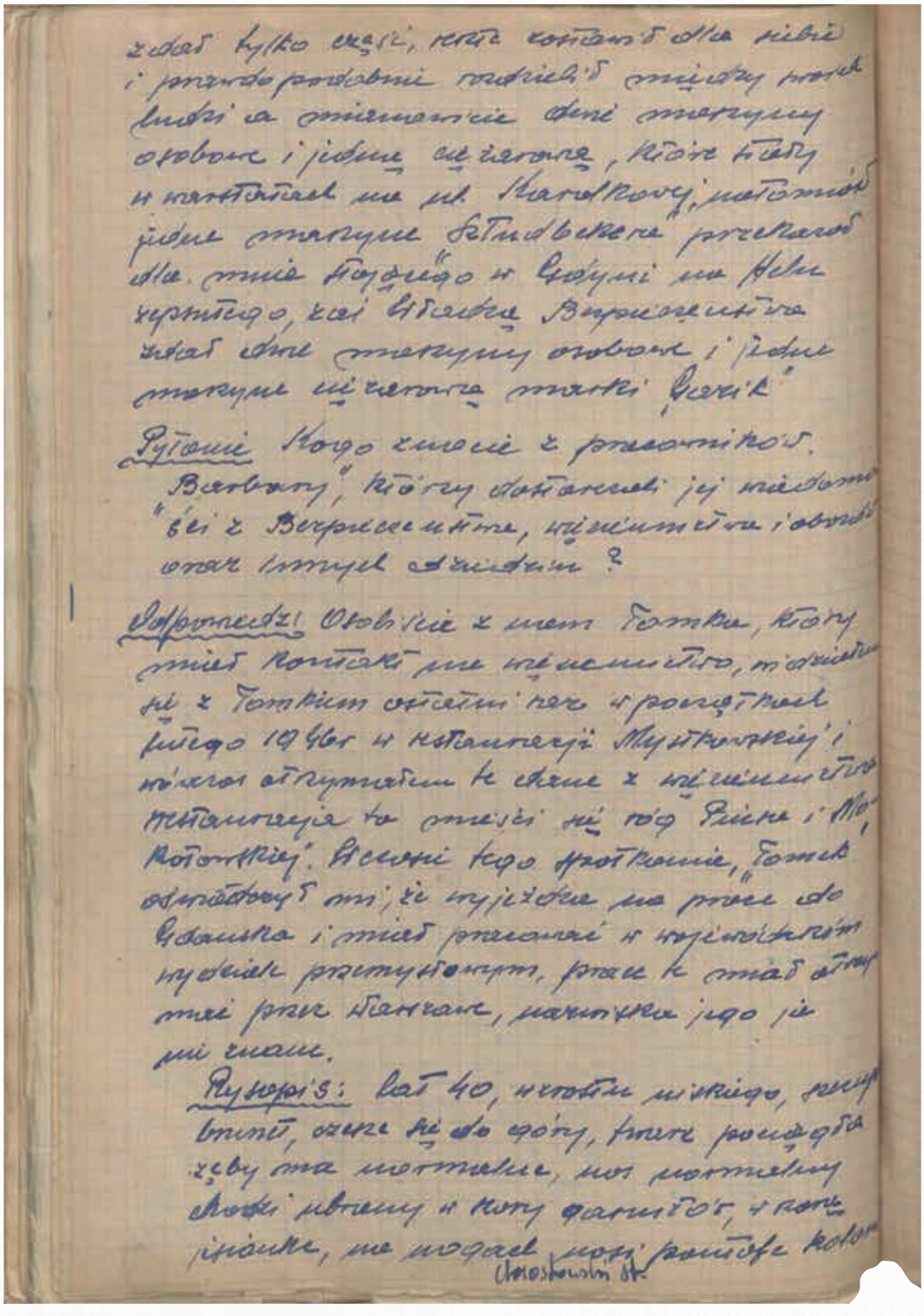

zdał tylko część, resztę zostawił dla siebie i prawdopodobnie rozdzielił między swoich ludzi a mianowicie dwie maszyny osobowe i jedną ciężarową, które stały w warsztatach na ul. Karolkowej, natomiast jedną maszynę „Studebekera" przekazał dla mnie stojącego w Gdyni na Helu zepsutego, zaś Władzę Bezpieczeństwa zdał dwie maszyny osobowe i jedną maszynę ciężarową marki „Garik"

Pytanie: Kogo znacie z pracowników „Barbary", którzy dostarczali jej wiadomości z Bezpieczeństwa, więziennictwa i obozów oraz innych dziedzin?

Odpowiedź: Osobiście z nim Tomka, który miał kontakt na więziennictwo, widziałem się z Tomkiem ostatni raz w początkach lutego 1946r w restauracji Mystkowskiej i wówczas otrzymałem te dane z więziennictwa. Restauracja ta mieści się róg Piusa i Mokotowskiej. Wczoraj tego spotkania, Tomek oświadczył mi, że wyjeżdża na prace do Gdańska i miał pracować w wojewódzkim wydziale przemysłowym, prace te miał otrzymać przez Warszawę, nazwiska jego ja nie znam.

Rysopis: lat 40, wzrostu niskiego, szczupły brunet, czesze się do góry, twarz pociągła, zęby ma normalne, nos normalny chodzi ubrany w szary garnitur, w szarą jesionkę, na nogach nosi pantofle kolor

Chrostowski St.

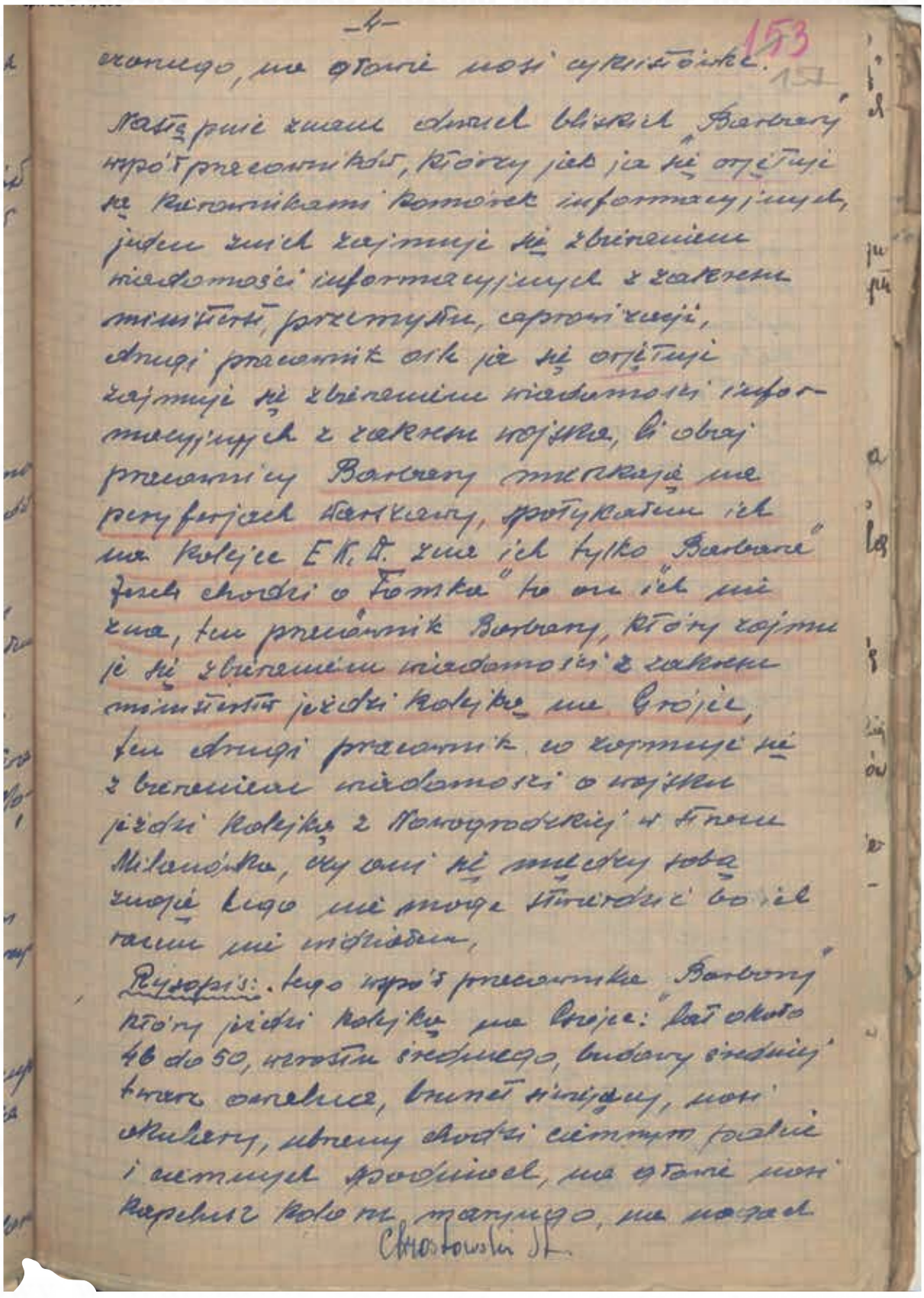

-4-

153

157

czarnego, na głowie nosi cyklistówkę.

Następnie znam dwuch bliskich „Barbary" współpracowników, którzy jak ja się orjętuję są kierownikami komórek informacyjnych, jeden z nich zajmuje się zbieraniem wiadomości informacyjnych z zakresu ministerstw, przemysłu, aprowizacji, drugi pracownik ale ja się orjętuję zajmuje się zbieraniem wiadomości informacyjnych z zakresu wojska, ci obaj pracownicy Barbary mieszkają na peryferjach Warszawy, spotykałem ich na kolejce E.K.D. zna ich tylko „Barbara" jeżeli chodzi o „Tomka" to on ich nie zna, ten pracownik Barbary, który zajmuje się zbieraniem wiadomości z zakresu ministerstw jeździ kolejką na Grójec, ten drugi pracownik co zajmuje się zbieraniem wiadomości o wojsku jeździ kolejką z Nowogrodzkiej w stronę Milanówka, czy oni się między sobą znają tego nie mogę stwierdzić bo ich razem nie widziałem,

Rysopis: tego współpracownika „Barbary" który jeździ kolejką na Grójec: lat około 46 do 50, wzrostu średniego, budowy średniej twarz owalna, brunet siwiejący, nosi okulary, ubrany chodzi ciemnym palcie i ciemnych spodniach, na głowie nosi kapelusz koloru marynego, na nogach

Chrostowski St.

nosi kamasze koloru czarnego.

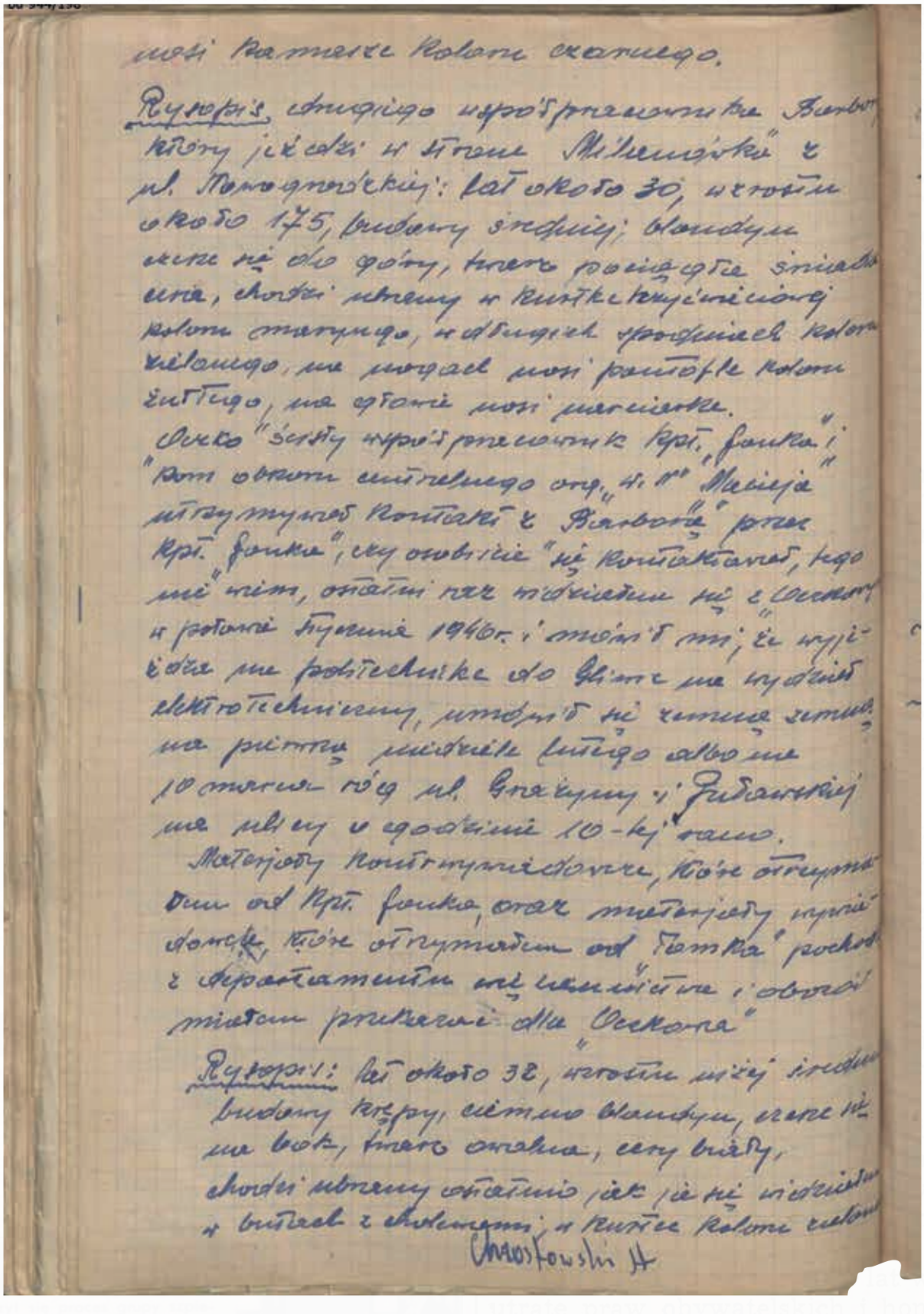

Rysopis drugiego współpracownika Barbory, który jeździ w stronę „Milanówka" z ul. Nowogrodzkiej: lat około 30, wzrostu około 175, budowy średniej; blondyn czesze się do góry, twarz pociągła śniada cera, chodzi ubrany w kurtkę trzyćwierciową koloru marynego, w długich spodniach koloru zielonego, na nogach nosi pantofle koloru żółtego, na głowie nosi narciarkę.

Oczko „ścisły współpracownik kpt. „Janka" i „Kom obszaru centralnego org. „W. N." „Macieja" utrzymywał kontakt z „Barborą" przez kpt. „Janka", czy osobiście „się kontaktował, tego nie wiem, ostatni raz widziałem się z „Oczkowym" w połowie stycznia 1946 r. i mówił mi, że wyjeżdża na politechnikę do Gliwic na wydział elektrotechniczny, umówił się zemną zemną na pierwszą niedzielę lutego albo na 10 marca róg ul. Grażyny i Puławskiej na ulicy o godzinie 10-tej rano.

Materjały kontrwywiadowcze, które otrzymałem od kpt. Janka, oraz materjały wywiadowcze, które otrzymałem od „Tomka" pochodzą z departamentu więziennictwa i obozów miałem przekazać dla „Oczkowa"

Rysopis: lat około 32, wzrostu niżej średniego budowy krępy, ciemno blondyn, czesze się na bok, twarz owalna, cery biały, chodzi ubrany ostatnio jak ja się widziałem w butach z cholewami, w kurtce koloru zielonego

Chrostowski H

# Wyrok w procesie „Liceum"

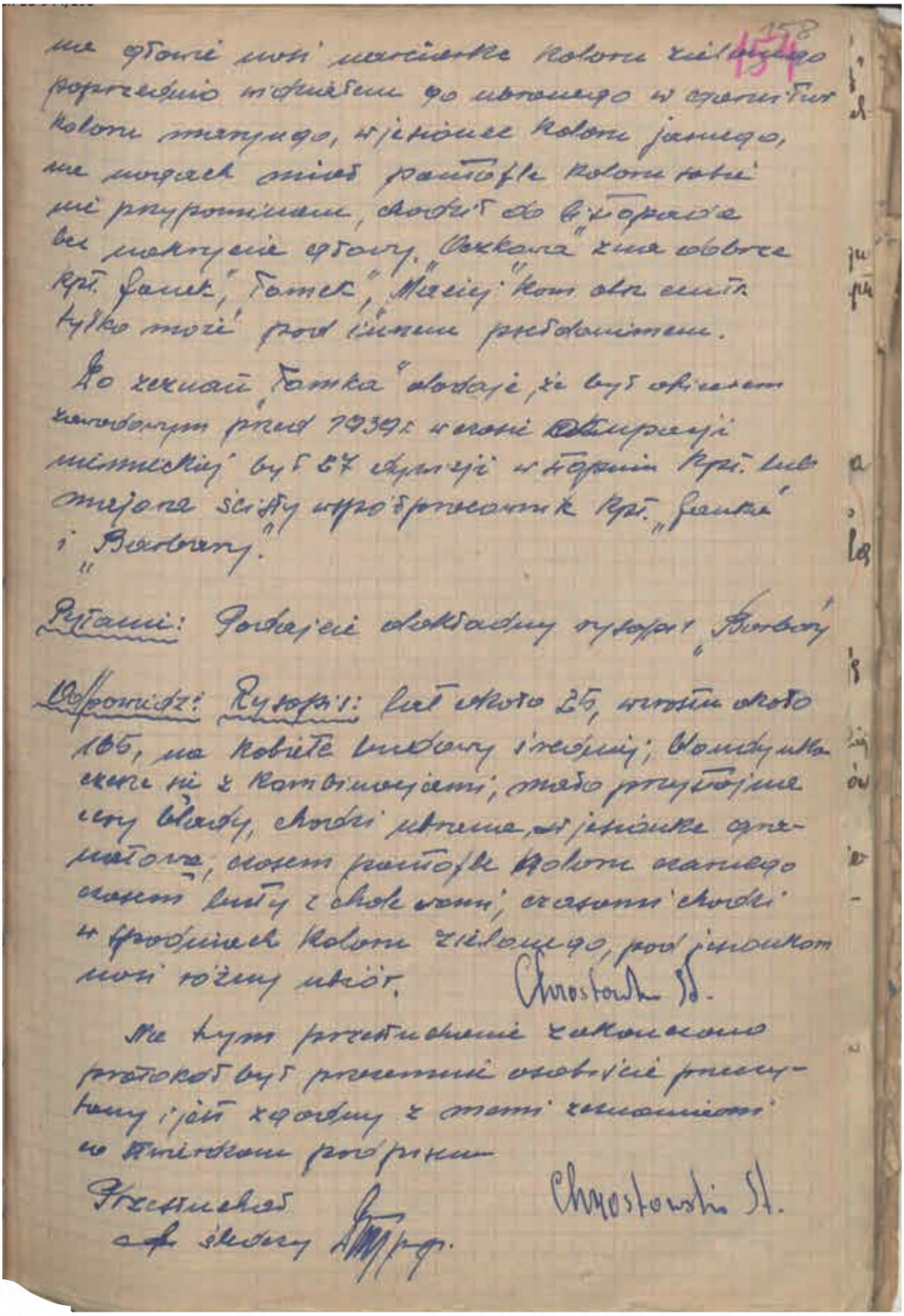

158
154

na głowie nosi narciarkę koloru zielonego poprzednio widziałem go ubranego w garnitur koloru maryngo, w jesionce koloru jasnego, na nogach miał pantofle koloru sobie nie przypominam, chodził do listopada bez nakrycia głowy. „Oczkowa" zna dobrze kpt. „Janek", „Tomek", „Maciej" kom. obr. centr. tylko może pod innem przedstawieniem.

Do zeznań „Tomka" dodaje, że był oficerem zawodowym przed 1939 r. w czasie okupacji niemieckiej był 27 dywizji w stopniu kpt. lub majora ścisły współpracownik kpt. „Janka" i „Barbary".

Pytanie: Podajcie dokładny rysopis „Barbary"

Odpowiedź: Rysopis: lat około 25, wzrostu około 165, na kobietę budowy średniej; blondynka czesze się z kombinacjami; mało przystojna cery blady, chodzi ubrana w jesionkę granatową, czasem pantofle koloru czarnego czasem buty z cholewami, czasami chodzi w spodniach koloru zielonego, pod jesionkom nosi różny ubiór. Chrostowski St.

Na tym przesłuchanie zakończono protokół był przezemnie osobiście przeczytany i jest zgodny z memi zeznaniami co stwierdzam podpisem

Przesłuchał
ob. śledczy [illegible] pp.

Chrostowski St.

Protokół przesłuchania Stanisława Oleksiaka. Warszawa, 20 października 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 286-293.

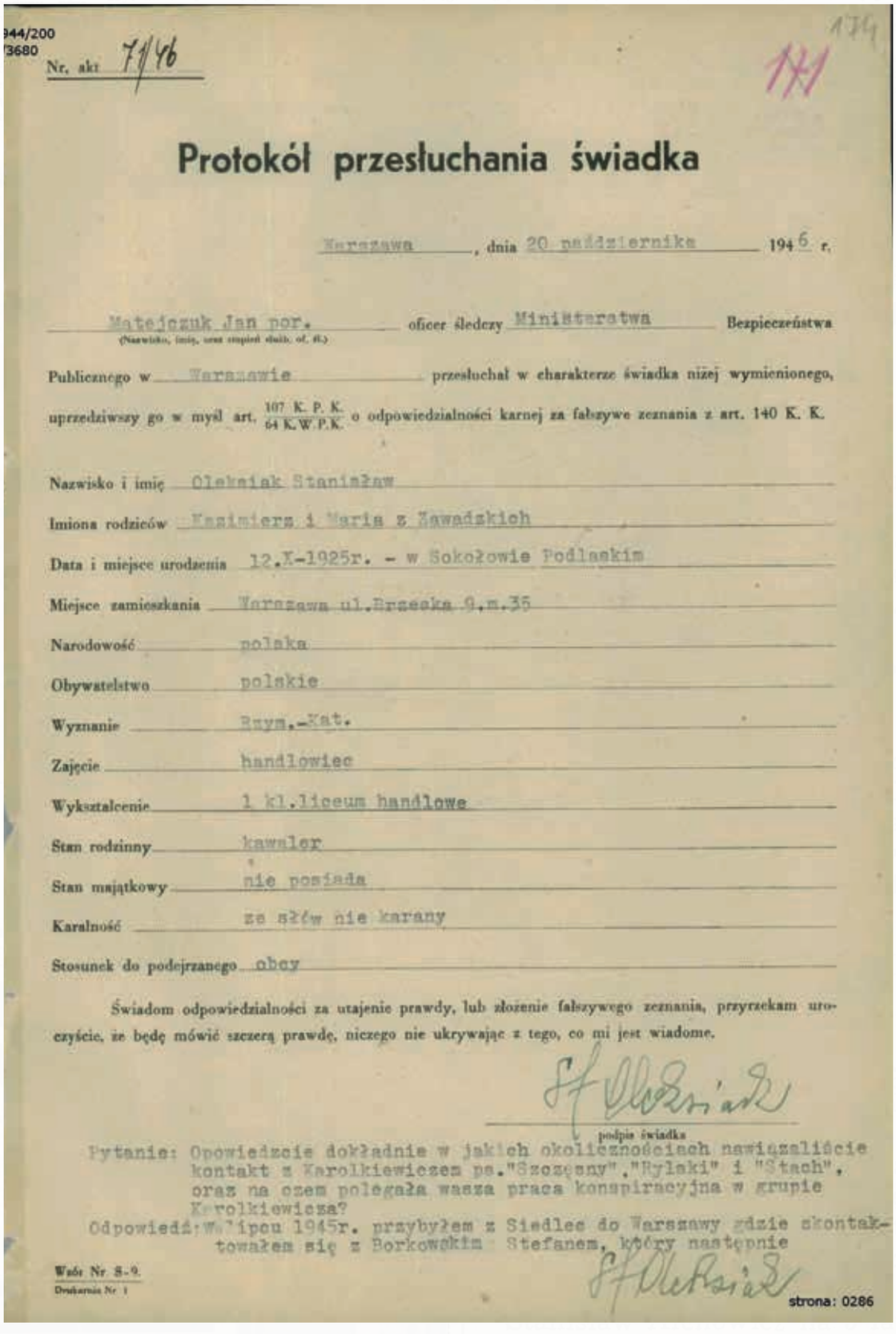

944/200
3680

Nr. akt 71/46

174

171

# Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 20 października 1946 r.

Matejczuk Jan por. oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Warszawie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. / 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Oleksiak Stanisław

Imiona rodziców Kazimierz i Maria z Zawadzkich

Data i miejsce urodzenia 12.X-1925r. - w Sokołowie Podlaskim

Miejsce zamieszkania Warszawa ul.Brzeska 9.m.35

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Wyznanie Rzym.-Kat.

Zajęcie handlowiec

Wykształcenie 1 kl.liceum handlowe

Stan rodzinny kawaler

Stan majątkowy nie posiada

Karalność ze słów nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

St Oleksiak
podpis świadka

Pytanie: Opowiedzcie dokładnie w jakich okolicznościach nawiązaliście kontakt z Karolkiewiczem ps."Szczęsny","Rylski" i "Stach", oraz na czem polegała wasza praca konspiracyjna w grupie Karolkiewicza?

Odpowiedź: W lipcu 1945r. przybyłem z Siedlec do Warszawy gdzie skontaktowałem się z Borkowskim Stefanem, który następnie

St Oleksiak

Wzór Nr. S-9.
Drukarnia Nr. 1

strona: 0286

Ipn bu 944/200
118/91/3680

skontaktować mnie z Karolkiewiczem ps."Stach" i "Szczęsny". Pierwszym moim wyjazdem to był wyjazd na Podlasie w okolice Ciechanowca z kpt."Szczęsnym,z Karpińskim jako szoferem i z por."Miętkiem". Koło Ciechanowca Szczęsny na jakiejś kolonii nazwy nie pamiętam spotkał się z kom.Obwodu Bielskiego "Koryckim" i zabrał od niego dwa samochody ciężarowe "Gazik" i"Sztudtbaker" w przeciągu dwóch dni wróciliśmy do Warszawy, było to na początku sierpnia 1945r. Na Podlasie jeździłem dwa razy, drugu raz jeździłem autem "Dodge" ze Szczęsnym, szofer Karpiński,"Głośny","Czarny" i Domejko. Wtedy byliśmy w okolicy Ikurca też na kolonii, tam otrzymaliśmy od kogoś z kom.obwodu i od partyzantów żywność konserwy, tłuszcz i mięso wieprzowe. Tam byliśmy przez dwa dni, było to wkrótce czasie po pierwszym wyjeździe. Z Podlasia było przywiezionych pięć maszyn, wtedy kiedy ja jeździłem co podałem w poprzednim protokóle to przywieźliśmy dwa auta. Następnie po drugie auta jeździł por.Borkowski z kapr.Domejko w drugiej połowie sierpnia 1945r. i przywiózł wtedy dwa "Wilisy" i "Olimpię". Auta te też były przywiezione z Kom.Obw.Bielskiego. Auta te były zdobyte przez partyzantów już po wyzwoleniu Polski spod okupacji, czy one były zdobyte na W.P. czy na Armii Czerwonej tego dokładnie nie wiem. O tem dobrze powinien wiedzieć Kom.Obw.Bielskiego "Kurycki", z którym ja spotkałem się tylko jeden raz jak jeździłem ze Szczęsnym. Po połowie miesiąca sierpnia 1945r. jeździłem do Gdańska, jeździłem wtedy z por.Borkowskim, jego siostrą,której nazwiska ani adresu zamieszkania nie znam, szofer był brat kpt."Janka" nazwiska ani imienia też nie znam, był w mundurze plut. podchorąży, auto też było kpt."Janka". Borkowski jeździł tam składać podanie na politechnikę Gdańską, ja jeździłem tylko dla towarzystwa i w przeciągu dwóch dni wróciliśmy, spraw organizacyjnych Borkowski nie załatwiał tam żadnych. Następnie jeździłem do Prus Wschodnich, byłem tam około pięć - sześć razy w mieś.wrześniu i październiku 1945r. przeważnie jeździliśmy tam w okolicy Sensburga i Olsztyna na szaber. Zabieraliśmy z tamtąd motory elektryczne,części do motorów, a tam woziliśmy towar do sklepu organizacyjnego Sensburga jak cukier i inne artykuły spożywcze, które tu kupowaliśmy. Sklep w Sensurgu był własnością grupy kpt. Szczęsnego, fundusz zakładowy i towary były dawane z naszej grupy. Część zysku szła do naszej kasy, a część na dalszy rozwój sklepu. Na jakiej ulicy mieścił się ten sklep to nazwy jej nie pamiętam, zarejestrowany był na nazwisko tej niewiasty, która tam sprzedawała, nazwiska ani imienia jej nie pamiętam.Rysopis jej. lat ponad 40, wzrostu średniego,

stron

IX2 175

średniej tuszy, włosy szpakowate, ma ona być krewna lub dobra znajoma por.Borkowskiego. Pozatem w tym sklepie był jeszcze Baraszczewski Leon ps."Kropidło" którego ja znam z okresu okupacji, był on w kompanii Szczęsnego na Wileńszczyźnie, w Warszawie spotykałem go jak przyjeżdżał po towar, ostatni raz spotkałem w lutym 1946r. Baraszczewski wspólnie z tą niewiastą pracowali w tym sklepie. Ulicę gdzie znajduje się ten sklep i tą niewiastę dobrze zna por. Borkowski i Szczęsny. Rysopis Baraszczewskiego:lat około 24, wzrost średni, tęgiej tuszy, pełny na twarzy, golony gładko, nos długi,oczy jasne, blondyn, czesany z lekka do góry.
Do Prus jeździliśmy przeważnie w mundurach W.P. i z bronią, jako dowódca jeździł zawsze por.Borkowski, ja jako dowódca jeździłem tylko jeden raz. Stale tam jeździł szofer Karpiński, Borkowski, ja, Domejko, Ziemiechód Ryszard, jeden raz był Szczęsny i raz Niedziela Jan.
Taki wypadek był tylko jedenraz w mieś.październiku 1945r. na szosie Szczytno - Olsztyn, wtedy ja, kpt.Borkowski,Domejko, szofer Karpiński i Niedziela jechaliśmy w kierunku naOlsztyn. Po drodze zatrzymaliśmy auto sowieckie, w którym tylko jechał szofer sowiecki w mundurze z Olsztyna. auto było marki "Rennolt". To auto zatrzymał kpt.Borkowski, od żołnierza sowieckiego zażądał dokumenty, przejrzał je, oddał mu z powrotem i kazał temu żołnierzowi opuścić maszynę. Wtedy ja z Domejkiem jak już poprzednio było omawiane, wzięliśmy tego sowieta do lasu i Domejko miał go tam zastrzelić,no automat zaciął mu się, a sowiet widząc, że go chcemy zastrzelić,zaczął uciekać. Wtedy ja wyjąłem pistolet z kabury i wystrzeliłem cztery razy w tego sowieta w odległości kilku metrów póki nie upadł. Kiedy przyszedłem do sowieta to on już nie żył i ja wróciłem do wozów, Borkowski wtedy razem ze mną poszedł jeszcze do zabitego, zabrał mu dokumenty, przykryliśmy go gałęziami i odjechaliśmy zabierając auto sowieckie ze sobą. Po drodze dogoniło nas drugie auto sowieckie, w którym jechał major, kobieta oficer i szofer, zatrzymali nas, wtedy majorpowiedział, że to jest jego auto i my jemu to auto zwróciliśmy. Kiedy się pytał, gdzie jest szofer od tego auta, powiedzieliśmy, że auto samo stało na szosie i myśmy go zabrali. Żołnierza sowieckiego zabiłem, aby zatrzeć ślady po zrabowanej maszynie. Na początku listopada 1945r. ja,kpt."Janek",Szczęsny,Borwiejuk Czesiek, szofer i brat kpt."Janka" przypuszczalnie imię Toniek jeździliśmy do Łodzi. Ja wtedy jechałem tylko dla towarzystwa, sprawy jakieś do załatwienia miał kpt."Janek" a jakie to nie wiem,Szczęsny wtedy nie załatwiał żadnych spraw. Byliśmy

strona: 0288

Ipn bu 944/200
118/91/3680



wtedy bardzo krótko,nocowaliśmy w prywatnym pokoju wynajętym za opłatą. W połowie grudnia 1945r. jeździłem do Wołowa koło Wrocławia, jeździłem sam koleją na wojskowe dokumenty. Jeździłem tam do Grodnika, który napisał do Szczęsnego by do niego przyjechał, gdyż tam można dostać benzynę po niskiej cenie. Więc ja dostałem pieniądze od kpt.Szczęsnego i pojechałem, no benzyny nie kupiłem tylko pieniądze zostawiłem Grodnikowi, który się miał zająć tymzakupem, a sam w ciągu pięciu dni wróciłem.

Poza ludźmi których poprzednio podałem nie znam nikogo.

Z tych ludzi co ja znam,to do grupy Szczęsnego należał: Szczęsny, ja, Borwiejuk Czesław, Karpiński Kazimierz, poza tym byli jeszcze Nosk Paweł, Niedziela Jan, których używaliśmy do roboty i byli na niektórych akcjach. Zagranicę wyjechało sześć ludzi z tem, że Domejko wrócił z powrotem. Byli to ;

1/ ppor."Danek" nazwiska nie znam, skąd pochodzi też nie znam, jak ja przyjechałem do Warszawy to on już był u Szczęsnego, zagranicę wyjechał on we wrześniu 1945r.

2/ "Głośny" -imię Ziutek, nazwiska nie znam, pochodził on z za Buga, u Szczęsnego był szoferem zagranicę wyjechał razem z ppor.Dankiem na Berlin.

3/ "Gerwazy" - imię Tadeusz, nazwiska nie znam, pochodzi z za Buga, był w grupie Szczęsnego, zagranicę wyjechał około połowy października 1945r. Rysopis- wysoki, dość tęgi, brunet, czesany na bok, lat około 23, gładko golony.

4/"Czarny" imię Stefan, nazwiska nie znam, też z za Buga, był ostatnio w grupie Szczęsnego i w mied. październiku 1945r. razem z Gerwazym wyjechał na Berlin. Raz ze mną był na akcji w Alejach Niepodległości. Rysopis- lat ponad 30 wzrost średni, szczupły, twarz pociągła, brunet czesany do góry.

5/ Ziemiechód Ryszard chorąży z "AK" był ostatnio w grupie Szczęsnego, jeździł ze mną kilka razy do Prus, Zagranicę pojechał w mied. październiku 1945r. razem z"Gerwazym". Rysopis- lat 21, wzrost więcej niż średni, szczupły, twarz okrągła, ciemno blondyn, czesany na bok.

Z rozkazu Szczęsnego pod moim dowództwem było dokonanych dwie akcje. W połowie października 1945r. była wykonana pierwsza akcja na Grochowie ul.Młądzka, numeru nie pamiętam,zaraz koło posterunku Milicji Obywatelskiej. Szczęsny dał mi rozkaz, że na tej ulicy ma mieszkać jakiś major,który wrócił z Zachodu i ma iwelki żup wojenny, więc bym ja tam szedł i zabrał to. Sprawę napadu omawiałem zpor.Borkowskim, on dał mi adres do tego majora. Wówczas ja jako dowódca, Domejko, Karpiński Kazimierz i Ziemiechód Ryszard pod wskazany adres

stron

1X3 11c

pojechaliśmy "Doczem" w mundurach W.P. i z bronią. Ja z Domejkiem, przy aucie zostawiliśmy Ziemiechoda i Karpińskiego, a sami poszliśmy do tego majora. Mieszkał on na parterze. Kiedy weszliśmy z Domejkiem do mieszkania, to major siedział przy stole sam jeden, ja zawołałem "ręce do góry",major rozkaz wykonał, wtedy ja zażądałem od niego broni, na co on odpowiedział, że broni niema. Zabraliśmy jemu trzy mundury, trzy walizy z rzeczami, trzy zegarki, torbę oficerską i mapnik, w torbie było około 30.000zł./trzydzieści tysięcy/ w walucie polskiej i rosyjskiej,co też zabraliśmy. Te zrabowane rzeczy zabraliśmy do garażu, a następnie Szczęsny polecił mi te rzeczy rozdzielić pomiędzy naszą grupę,biorąc też część dla siebie. Napad był dokonany wieczorem o godz.18-ej. Nazwiska tego majora nie znam, był on w mundurze Wojska Polskiego, do mnie rozmawiał po rosyjsku, dokumentów jego nie brałem.
Drugi napad z rozkazu Szczęsnego dokonałem na ul.Aleje Niepodległości, przy końcu mieś. października 1945r . też na mieszkanie majora, numeru dokładnie nie pamiętam /200 z czymś/.
Tam pojechaliśmy autem "Docz", ja jako dowódca, Domejko,"Gerwazy", Ziemiechód Ryszard, "Czarny" i Kosk Paweł. Ja,"Gerwazy" i Ziemiechód poszliśmy do mieszkania tego majora na trzecim piętrze, majora nie zastaliśmy w domu, tylko była kobieta i plutonowy W.P. Wtedy ja powiedziałem, że jesteśmy z Bezpieczeństwa Publicznego i przyjechaliśmy zabrać rzeczy majora, tak że te rzeczy pomagano jeszcze wynosić do auta. Zabraliśmy wtenczas parę walizek z rzeczami, dwa futra damskie, płaszcz męski, worek cukru,kilkanaście kg.filcu, trzy radioodbiorniki i motocykl "Cziedap".
Napad był dokonany przed godz.4-tą po południu, byliśmy w mundurach W.P. i z bronią.
Ja zabrałem wszystkiego trzy auta: "Opel - Super" - auto osobowe, "Opel - Blitz auto ciężarowe i to auto sowieckie w Prusach, co zaraz zwróciliśmy z powrotem majorowi sowieckiemu.
Pierwsze auto "Opel- Super" zabraliśmy w mieś. październiku 1945r. na ul.Marszałkowskiej. Wtedy ja jechałem "Doczem" z por. Borkowskim, Karpińskim i Domejką ul.Marszałkowską w kierunku Pl.Unji. Po drodze spotkaliśmy auto "Opel-Super",które stało na ulicy, było to wieczorem około godz.10-ej. wtedy por.Borkowski kazał zatrzymać nasze auto, wysiedliśmy i zażądaliśmy od tego szofera dokumentów na wóz. Ja przeglądałem te dokumenty,legitymując się wojskowym zezwoleniem na kontrolowanie pojazdów mechanicznych. Po sprawdzeniu dokumentów por.Borkowski powiedział do szofera, że jego dokumenty nie są w porządku i musimy udać się Komendy Miasta. Wtedy zabraliśmy auto i szofera i pojechaliśmy w kierunku Żoliborza, za Agrarem por.Borkowski kazał szoferowi stanąć i wysiąść z auta. Szofer wysiadł,zabraliśmy mu dokumenty i pojechaliśmy na ul.Stępińską, szofer był w mundurze W.P. i

strona: 0290

Ipn bu 944/200
118/91/3680



auto też było wojskowe. My byliśmy też w mundurach W.P. i z bronią. Drugie auto "Opel - Blitz" zabraliśmy tego samego wieczora na ul.Nowakowskiego. Auto to stało samo bez szofera na ulicy, wtedy auto przywiązaliśmy na linę do naszego "Dodza" i zawieźliśmy na ul.Czeckiego, blisko Świętokrzyskiej.Przy zabieraniu tego auta obecny był por.Borkowski,ja,Karpiński i Domejko, w mundurach W.P. i z bronią. Prócz aut wyżej wymienionych zabraliśmy jeszcze jedno auto marki "Andi" w Alejach Niepodległości przy końcu mieś. października 1945r. Było to auto osobowe bez numeru, stałono chodniku, wtedy my zepchnęliśmy go na jezdnię, przywiązaliśmy na linę do swego auta "Dodza" i zawieźliśmy na ul. Radomską do garażu. Przy zabieraniu tego auta był kpt.Szczęsny, por.Borkowski, ja, Karpiński i Domejko,ja byłem w mundurze W.P. i z bronią, Karpiński i Domejko też. Byłem jeszcze na jednym wypadzie pod dowództwem kpt.Szczęsnego w Alejach Niepodległości, było to około 20 grudnia 1945r. po południu. Wówczas byli tam kpt.Szczęsny, ja, Borwiejuk, Karpiński, Kosk Paweł i nieznany mi żołnierz od kpt."Janka". Wtedy my wszyscy byliśmy na ul. Niepodległości róg Rakowieckiej, a ten żołnierz stał na Rakowieckiej niedaleko Więzienia, mając zadanie od Szczęsnego, obserwować więzienie i auto,które wyjedzie z więzienia. I gdyby auto wyjechało miał dać nam znak, a wtedy my mieliśmy za zadanie zatrzymać to auto i odbić tego pana co miał nim jechać. Ze słów Szczęsnego wiem,że miał to być oficer z naszych ludzi, miał być wieziony autem, dokąd to nie wiem, a myśmy go mieli odbić. Nazwisko tego oficera nie jest mi znane. Wtedy ja i Kosk Paweł byliśmy po cywilnemu, a reszta byli w mundurach W.P. Ja miałem pistolet "P.38" a w wasie dwa automaty.

Wszystkie inne napady rabunkowe były dokonane z mojej własnej inicjatywy i pod moim dowództwem, celem zdobycia pieniędzy. Pierwszy taki napad był dokonany około 10 grudnia 1945r. na szosie Warszawa - Ostrów Mazowiecki,około 15 km. odWarszawy, nad ranem o godz. 6-ej lub 5-ej. W tym napadzie brali udział: ja jako dowódca, Karpiński Kazimierz, dwaj Stefani z Włoch, Kosk Paweł, ubrani byliśmy po cywilnemu, ja miałem pistolet i automat niemiecki. Na tej szosie zatrzymaliśmy samochód i od ludzi jadących w tym samochodzie zażądaliśmy pieniędzy, po zabraniu gotówki /ponad sto tysięcy złotych/ ludzi tych puściliśmy, było ich pięć do ośmiu osób, a sami pojechaliśmy do Warszawy. Pieniądze te zaraz podzieliłem pomiędzy nas. Ludzie którym zabraliśmy pieniądze, byli to kupcy /handlarze świń/ przypuszczam, że byli oni z Warszawy.

Drugi napad rabunkowy był dokonany w drugiej połowie stycznia 1946r. na szosie Warszawa - Ostrów Mazowiecki za Wyszkowem od

5 - 10 km. o godz.10-ej rano. Tam zatrzymaliśmy trzy auta jadące z Warszawy na Ostrów, auta z ludźmi zatrzymaliśmy pojedyńczo i po obrabowaniu ludzi z pieniędzy, auta te zatrzymywaliśmy wprowadzając je do garażu. Po zabraniu około 97.000zł./dziewięćdziesiąt siedem tyś złotych/ około trzydziestu osobom, odjechaliśmy do Warszawy, a samochody i tych ludzi zostawiliśmy w lesie.
Na tym rabunku byłem ja jako dowódca, Karpiński Kazimierz, Borwiejuk Czesław, Kosk Paweł, Niedziela i dwóch Stefanów z Włoch, część nas była ubrana po cywilnemu, a część w mundurach W.P. i mieliśmy broń. Wiadomości o tych wszystkich autach i ludziach w nich jadących, w każdym napadzie z mojej własnej inicjatywy, miałem od tych dwóch Stefanów . Zdaje się, że któryś z tych Stefanów handlował świniami i wiedział o tych kupcach kiedy i o której godzinie oni mają jechać. Na podstawie tych danych przeprowadzaliśmy rabunki. Stefani mieszkali we Włochach,adresu i nazwisk ich nie znam, prawdopodobnie pochodzili z Warszawy, gdzie pracowali też nie wiem. Rysopis Stefana Nr.1.-lat około 30, wzrost średni, tęgiej tuszy, twarz okrągła, gładko golony, oczy niebieskie, blondyn, czesany do góry. Chodził ubrany w płaszczu skórzanym koloru czarnego,w długich butach, czapka jasno-brązowa.
Rysopis Stefana Nr.2.- lat około 25,wzrost średni,szczupły, twarz pociągła, gładko golony, oczy nie pamiętam,szatyn, włosy czesane do góry. Ubrany chodził w szarej jasnej jesionce, w długich butach, czapka granatowa.
Trzeci z kolei napad rabunkowy wykonałem wraz ze swymi ludźmi na początku lutego 1945r. na szosie Warszawa- Mińsk Mazowiecki, niedaleko miejscowości Dęby Wielkie, jakich 20 do 25 km. od Warszawy, między godz.8-ą a 9-tą wieczorem. Na doniesienie Stefana wyjechaliśmy na szosę zatrzymaliśmy auto, w którym jechały cywilne osoby z pośród wielu osób wtedy zabraliśmy pieniądze tylko dwóm handlarzom, którzy mówili, że jadą w kierunku na Lublin. Tego wieczora zabraliśmy tym dwóm osobom ponad 90.000zł. /dziewięćdziesiąt tysięcy złotych/. Auto to jechało z Warszawy w stronę Mińska Mazow. W rabunku tym brałem udział ja jako dowódca w ubraniu cywilnym z pistoletem, Karpiński Kazik w mundurze W.P. z pistoletem, Borwiejuk Czesław w mundurze W.P. z pistoletem, Kosk Paweł w ubraniu cywilnym bez broni i ci dwaj Stefani ubrani byli po cywilnemu bez broni. Auto którym jechaliśmy było kpt."Szczęsnego" marki "Dodge". Zrabowaną sumę zaraz podzieliliśmy pomiędzy siebie.
Czwarty ostatni napad rabunkowy pod moim dowództwem był dokonany przed połową mies.lutego 1945r. około godz.9-ej wieczorem na szosie Warszawa - Węgrów,za miejscowością Kołuszyn, około

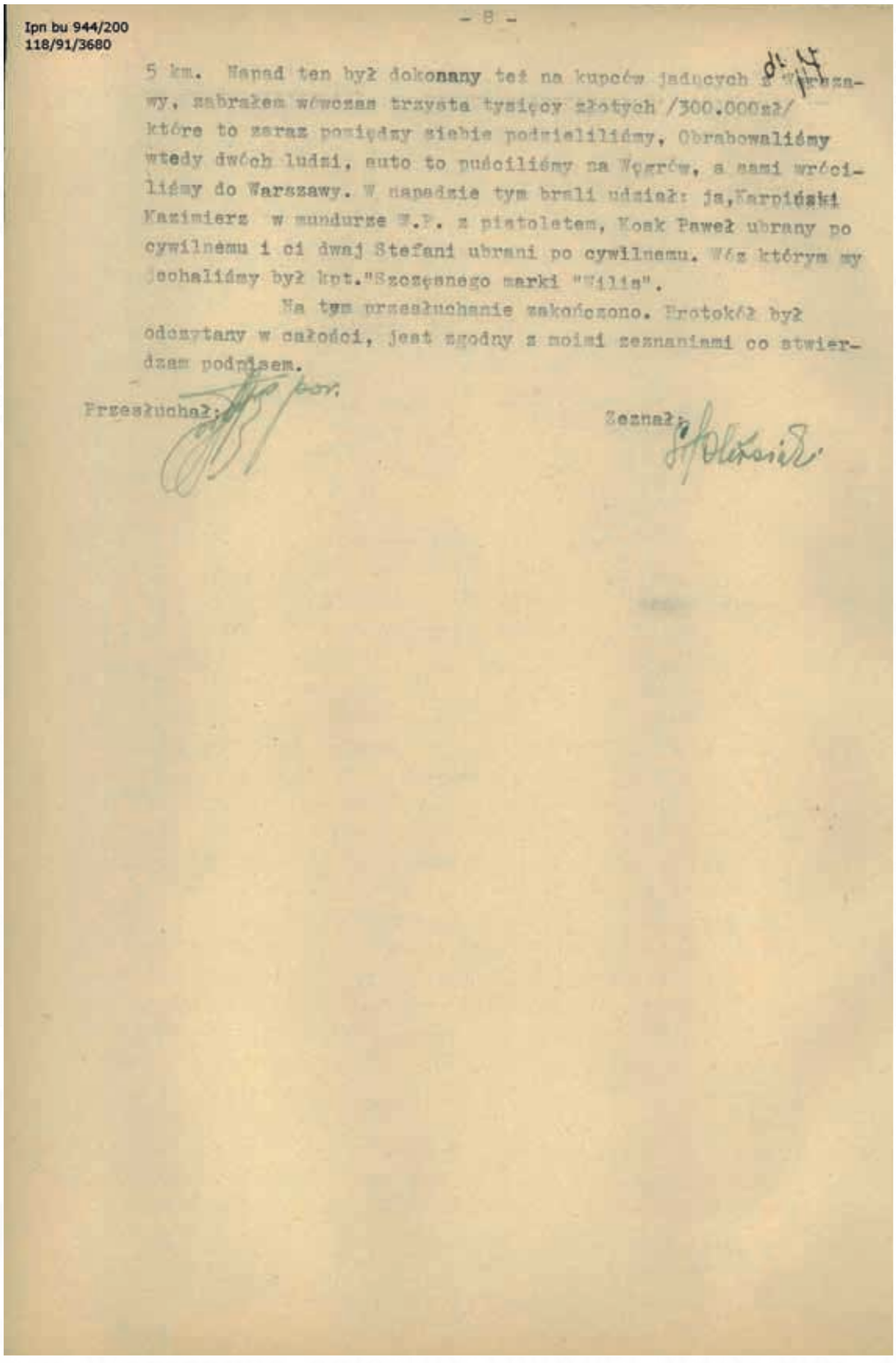

Ipn bu 944/200
118/91/3680

- 8 -

5 km. Napad ten był dokonany też na kupców jadących z Warszawy, zabrałem wówczas trzysta tysięcy złotych /300.000zł/ które to zaraz pomiędzy siebie podzieliliśmy. Obrabowaliśmy wtedy dwóch ludzi, auto to puściliśmy na Węgrów, a sami wróciliśmy do Warszawy. W napadzie tym brali udział: ja, Karpiński Kazimierz w mundurze W.P. z pistoletem, Kosk Paweł ubrany po cywilnemu i ci dwaj Stefani ubrani po cywilnemu. Wóz którym my jechaliśmy był kpt."Szczęsnego marki "Willis".

Na tym przesłuchanie zakończono. Protokół był odczytany w całości, jest zgodny z moimi zeznaniami co stwierdzam podpisem.

Przesłuchał:

Zeznał:

Protokół przesłuchania Jerzego Kozarzewskiego. Warszawa, 7 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/190, s. 152-155.

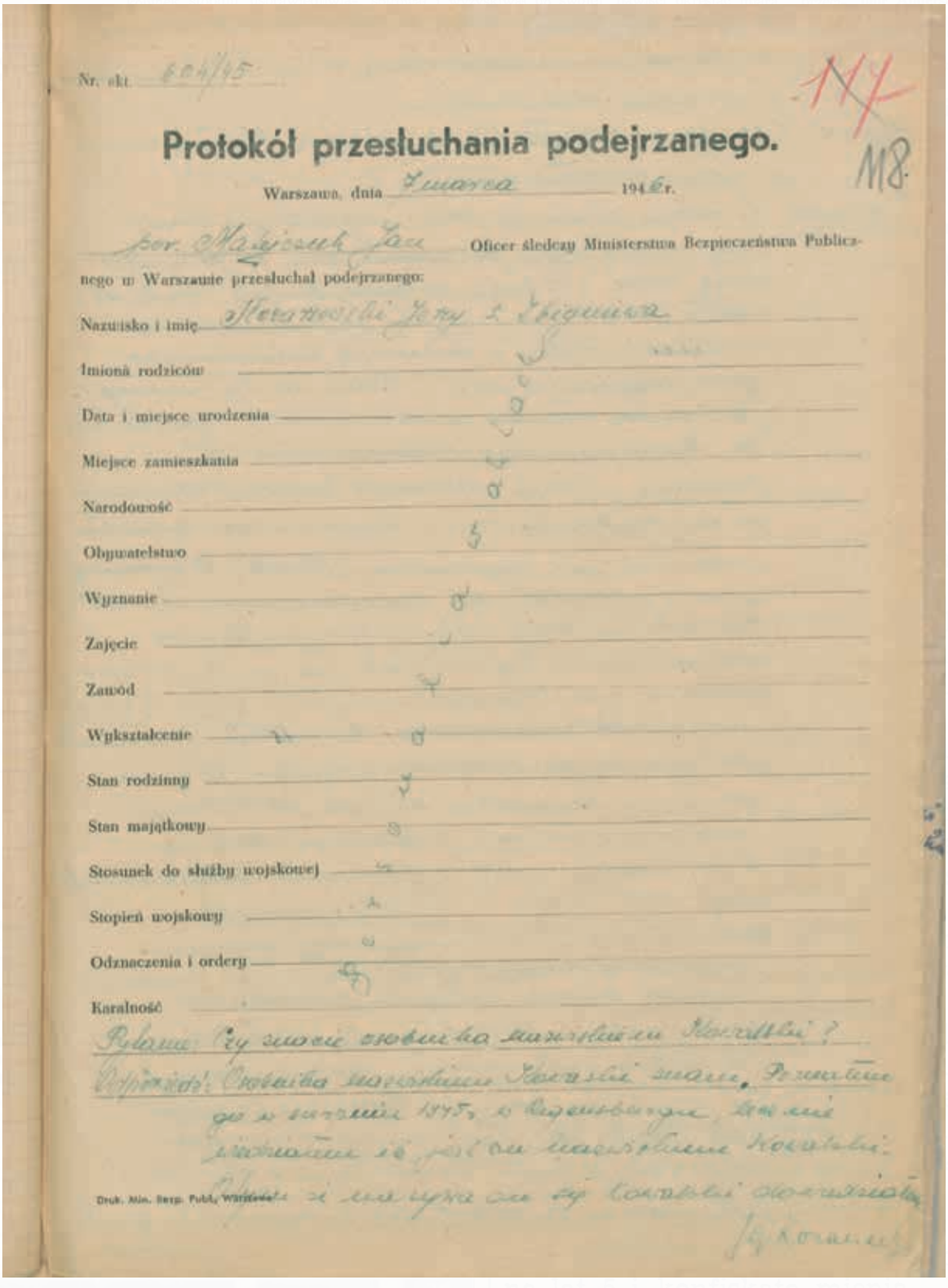

Nr. akt. 604/45

117

118

**Protokół przesłuchania podejrzanego.**

Warszawa, dnia 7 marca 1946 r.

por. Majewski Jan Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i imię: Kozarzewski Jerzy z Zbigniewa

Imiona rodziców

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Wyznanie

Zajęcie

Zawód

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Stosunek do służby wojskowej

Stopień wojskowy

Odznaczenia i ordery

Karalność

Pytanie: Czy znacie osobnika nazwiskiem Kowalski?

Odpowiedź: Osobnika nazwiskiem Kowalski znam. Poznałem go w sierpniu 1945 r. w Regensburgu, lecz nie wiedziałem iż jest on nazwiskiem Kowalski. Obecnie że nazywa on się Kowalski dowiedziałem.

Jerzy Kozarzewski

Druk. Min. Bezp. Publ. Warszawa

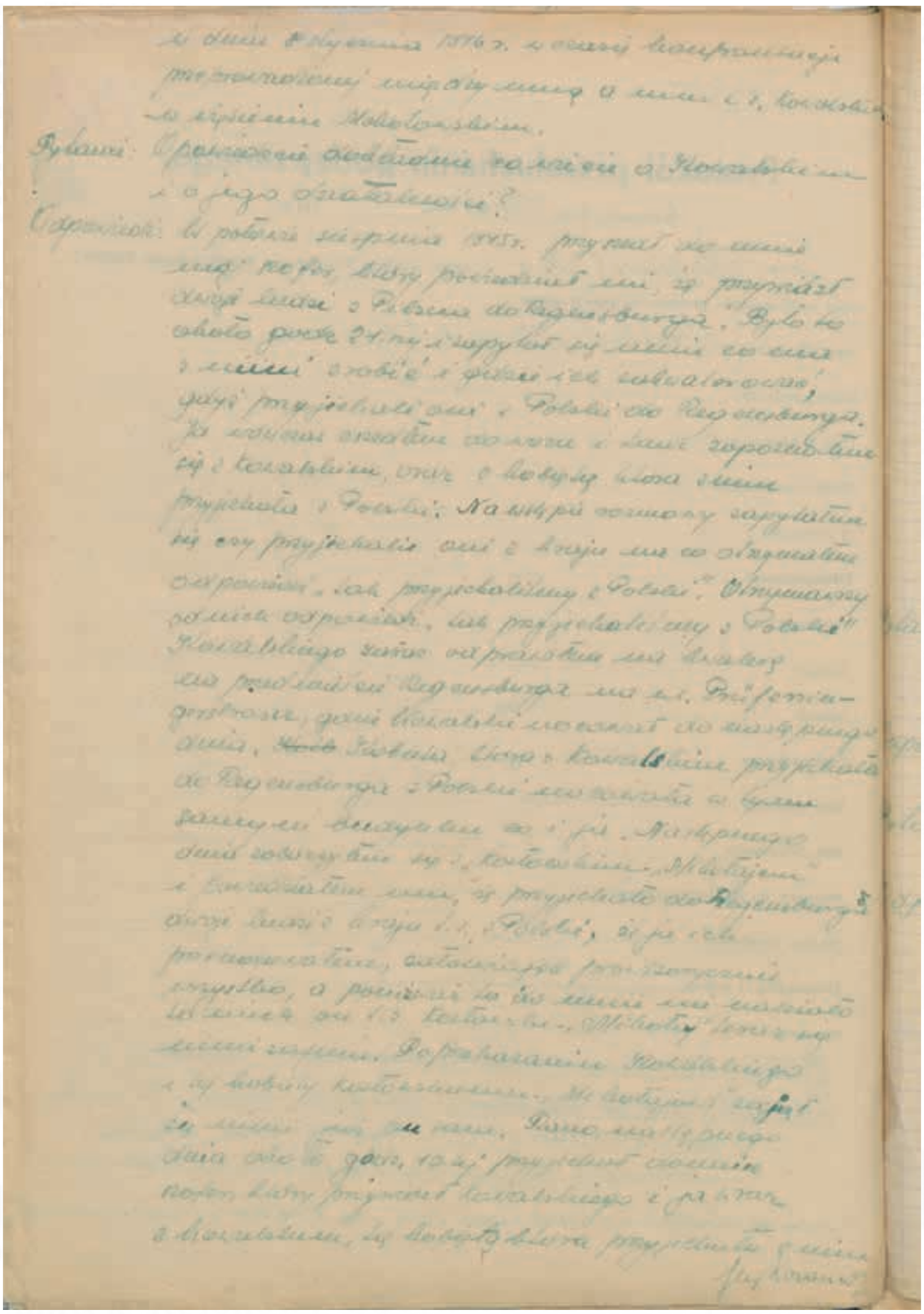

# Upiór Andersa w sądzie

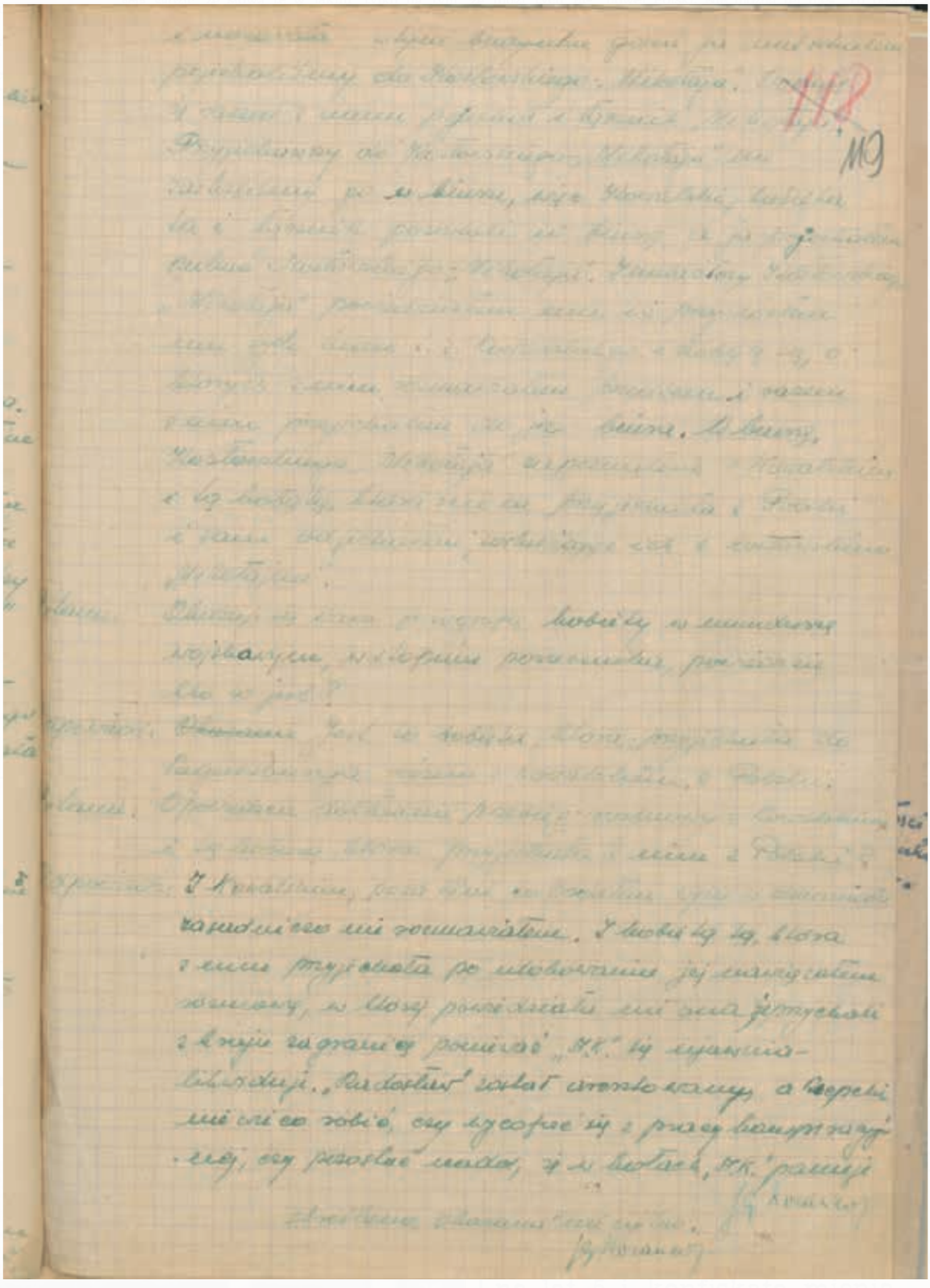

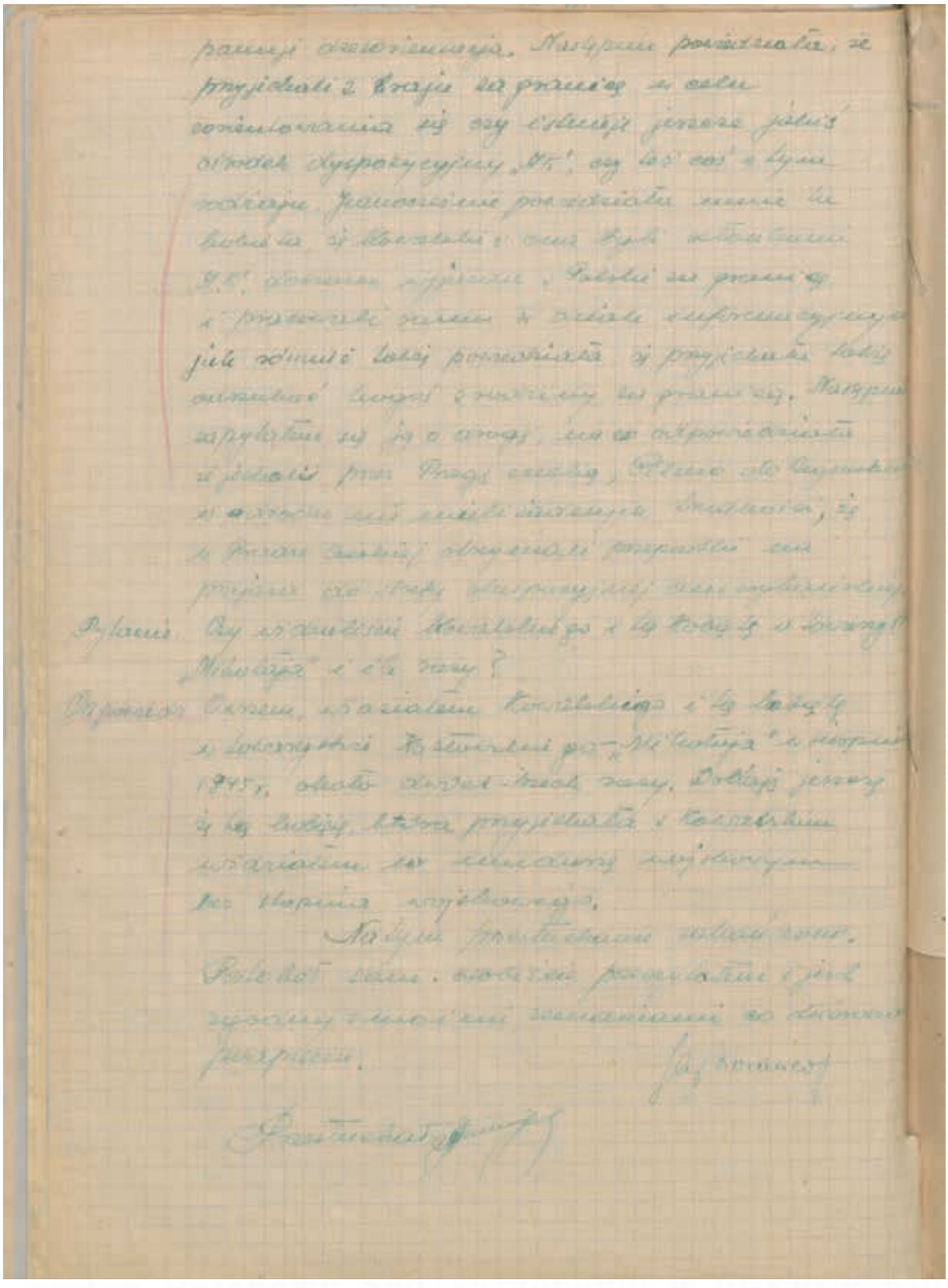

pamięci dezorientacja. Następnie powiedziała, że przyjechali z Krajowej Rady Narodowej w celu zorganizowania się czy ustalenia jakiegoś punktu dyspozycyjnego „B". czy coś w tym rodzaju. Jednocześnie powiedziała znanie się kobieta z Londynu z tym byli wtedy Pan „B". dowódca wyjaśnił, Polski się przez przedstawiciel przeszła i dzisiaj [illegible] jak również kobiety powiedziała z przyjaciółką kobiety [illegible] z nami się przeszły. Następnie zapytałem się jak to wtedy, ma co odpowiadała i jakoś przez Pragę uciekły, [illegible] [illegible] [illegible]

Zdjęcie Barbary Sadowskiej (awers i rewers) znalezione u Henryka Żuka
w czasie rewizji osobistej w dniu zatrzymania, 9 listopada 1945 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 191-192.



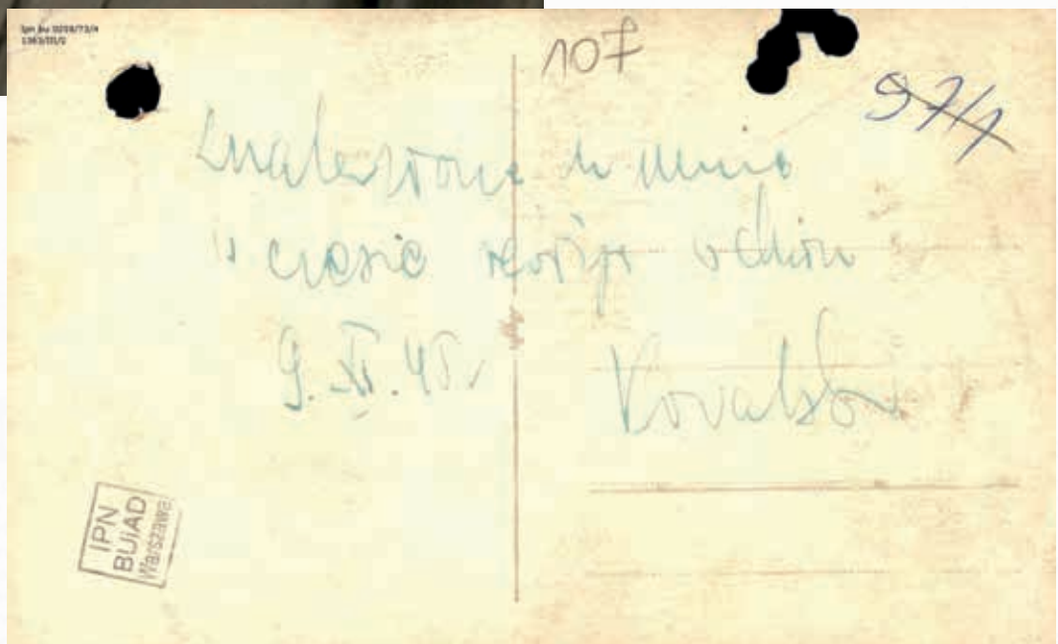

Protokół konfrontacji Henryka Kowalskiego (Henryka Żuka) i Tadeusza Jachimka z 8 marca 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/112, s. 364-365.

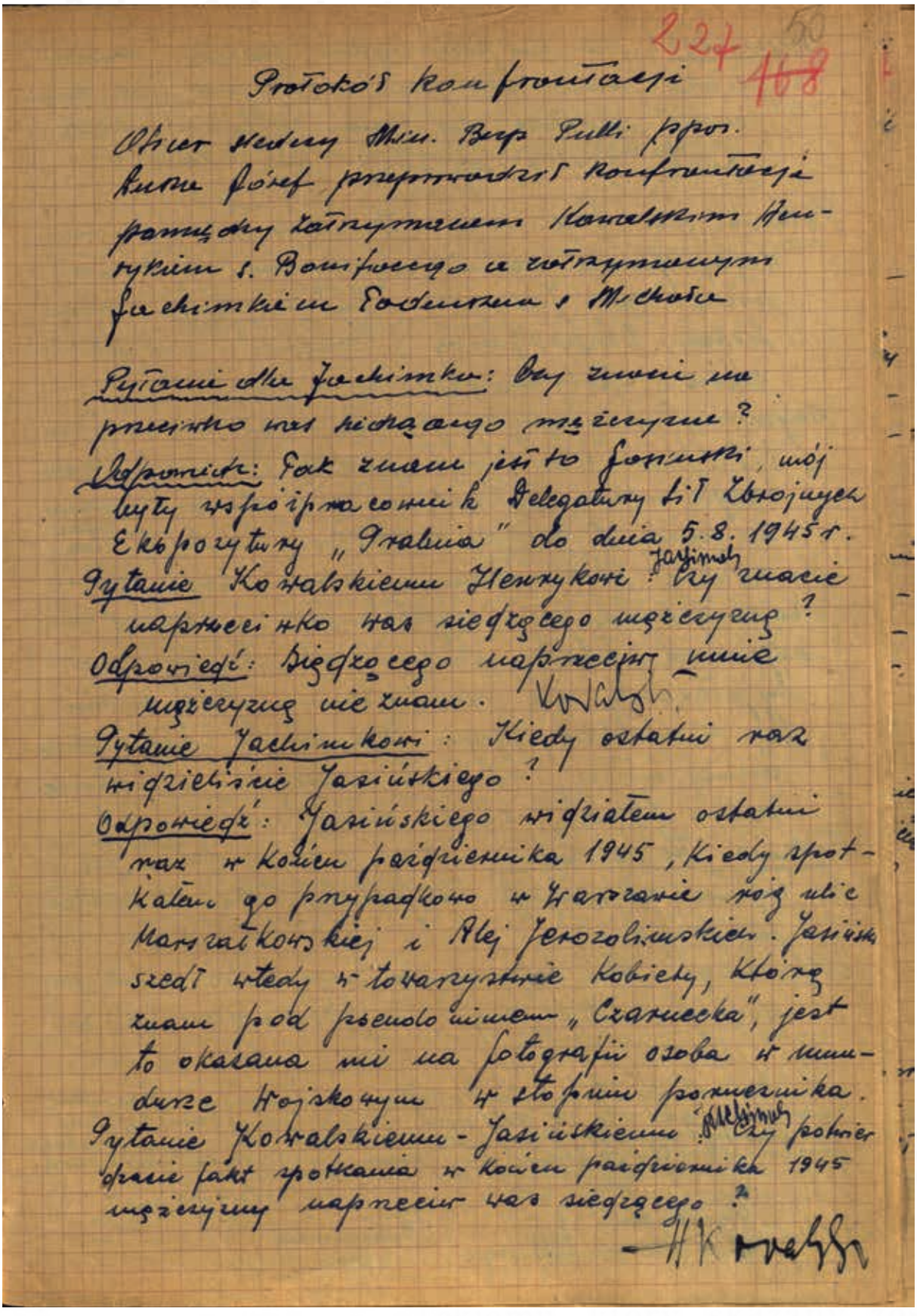

227 50 ~~168~~

Protokół konfrontacji

Oficer śledczy Min. Bezp. Publ. ppor. Anna Józef przeprowadził konfrontację pomiędzy zatrzymanym Kowalskim Henrykiem s. Bonifacego a zatrzymanym Jachimkiem Tadeuszem s. Michała

Pytanie dla Jachimka: Czy znacie naprzeciwko was siedzącego mężczyznę?

Odpowiedź: Tak znam jest to Jasiński, mój były współpracownik Delegatury Sił Zbrojnych Ekspozytury „Pralnia" do dnia 5.8.1945 r.

Pytanie Kowalskiemu Henrykowi: Jasińskiemu Czy znacie naprzeciwko was siedzącego mężczyznę?

Odpowiedź: Siedzącego naprzeciw mnie mężczyznę nie znam. Kowalski

Pytanie Jachimkowi: Kiedy ostatni raz widzieliście Jasińskiego?

Odpowiedź: Jasińskiego widziałem ostatni raz w końcu października 1945, kiedy spotkałem go przypadkowo w Warszawie róg ulic Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich. Jasiński szedł wtedy w towarzystwie kobiety, którą znam pod pseudonimem „Czarnecka", jest to okazana mi na fotografii osoba w mundurze wojskowym w stopniu porucznika.

Pytanie Kowalskiemu-Jasińskiemu: Jachimkowi Czy potwierdzacie fakt spotkania w końcu października 1945 mężczyzny naprzeciw was siedzącego?

— H. Kowalski

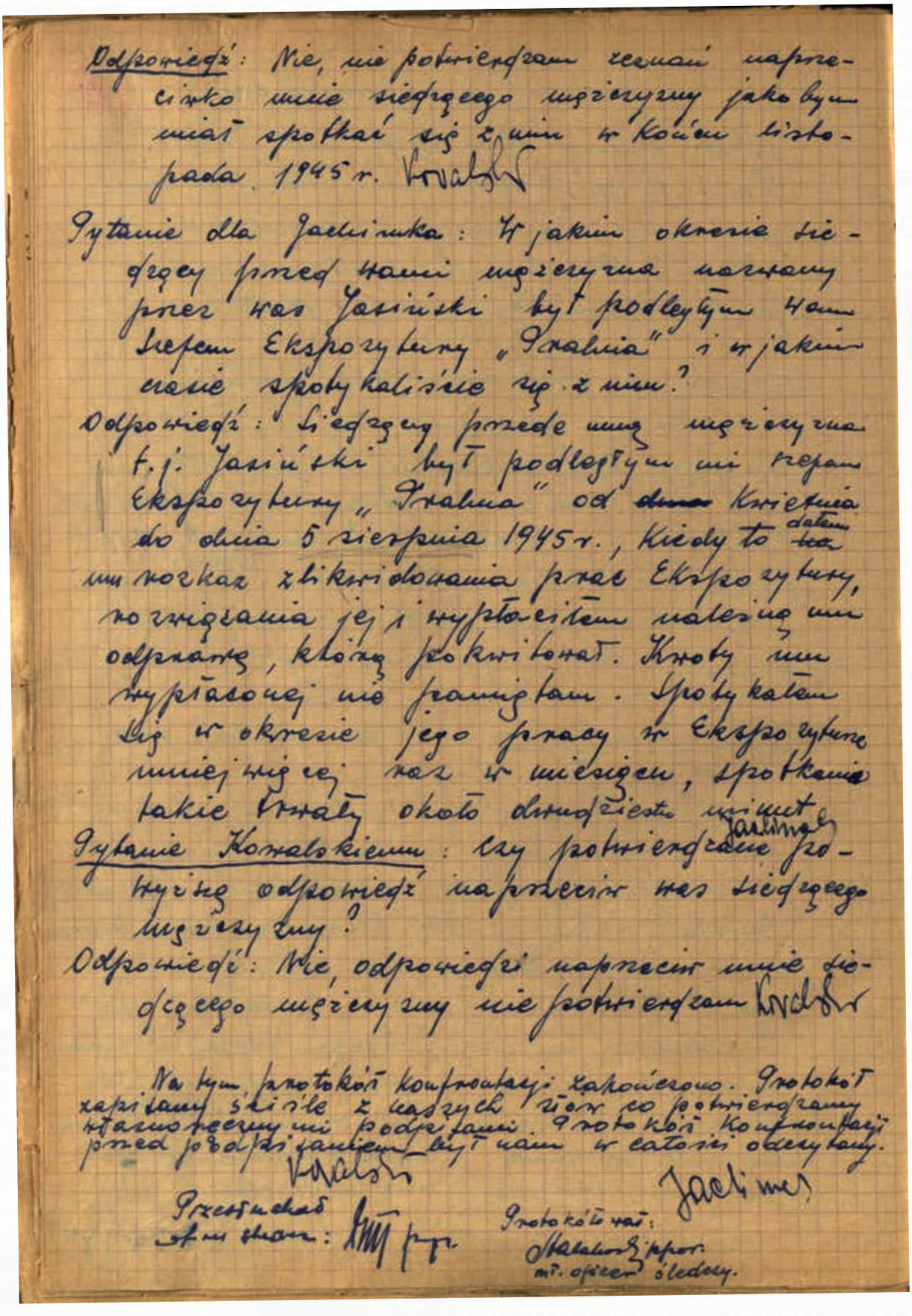

Odpowiedź: Nie, nie potwierdzam zeznań naprzeciwko mnie siedzącego mężczyzny jakobym miał spotkać się z nim w końcu listopada 1945 r. Kowalski

Pytanie dla Jachimka: W jakim okresie siedzący przed Wami mężczyzna nazwany przez was Jasiński był podległym Wam Szefem Ekspozytury „Pralnia" i w jakim czasie spotykaliście się z nim?

Odpowiedź: Siedzący przede mną mężczyzna t.j. Jasiński był podległym mi szefem Ekspozytury „Pralnia" od ~~dnia~~ kwietnia do dnia 5 sierpnia 1945 r., kiedy to ~~ta~~ dałem mu rozkaz zlikwidowania prac Ekspozytury, rozwiązania jej i wypłaciłem należną mu odprawę, którą pokwitował. Kwoty mu wypłaconej nie pamiętam. Spotykałem się w okresie jego pracy w Ekspozyturze mniej więcej raz w miesiącu, spotkania takie trwały około dwudziestu minut.

Pytanie Kowalskiemu: Czy potwierdzacie Jachimek powyższą odpowiedź naprzeciw was siedzącego mężczyzny?

Odpowiedź: Nie, odpowiedzi naprzeciw mnie siedzącego mężczyzny nie potwierdzam Kowalski

Na tym protokół konfrontacji zakończono. Protokół zapisany ściśle z naszych słów co potwierdzamy własnoręcznymi podpisami. Protokół konfrontacji przed podpisaniem był nam w całości odczytany.

Kowalski

Jachimek

Przesłuchał Ani stwarz: [illegible] ppor.

Protokółował: Stalakowski ppor. mł. oficer śledczy.

Wyciąg z zeznań Henryka Żuka na temat Barbary Sadowskiej. Warszawa, 6 kwietnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 37-38.

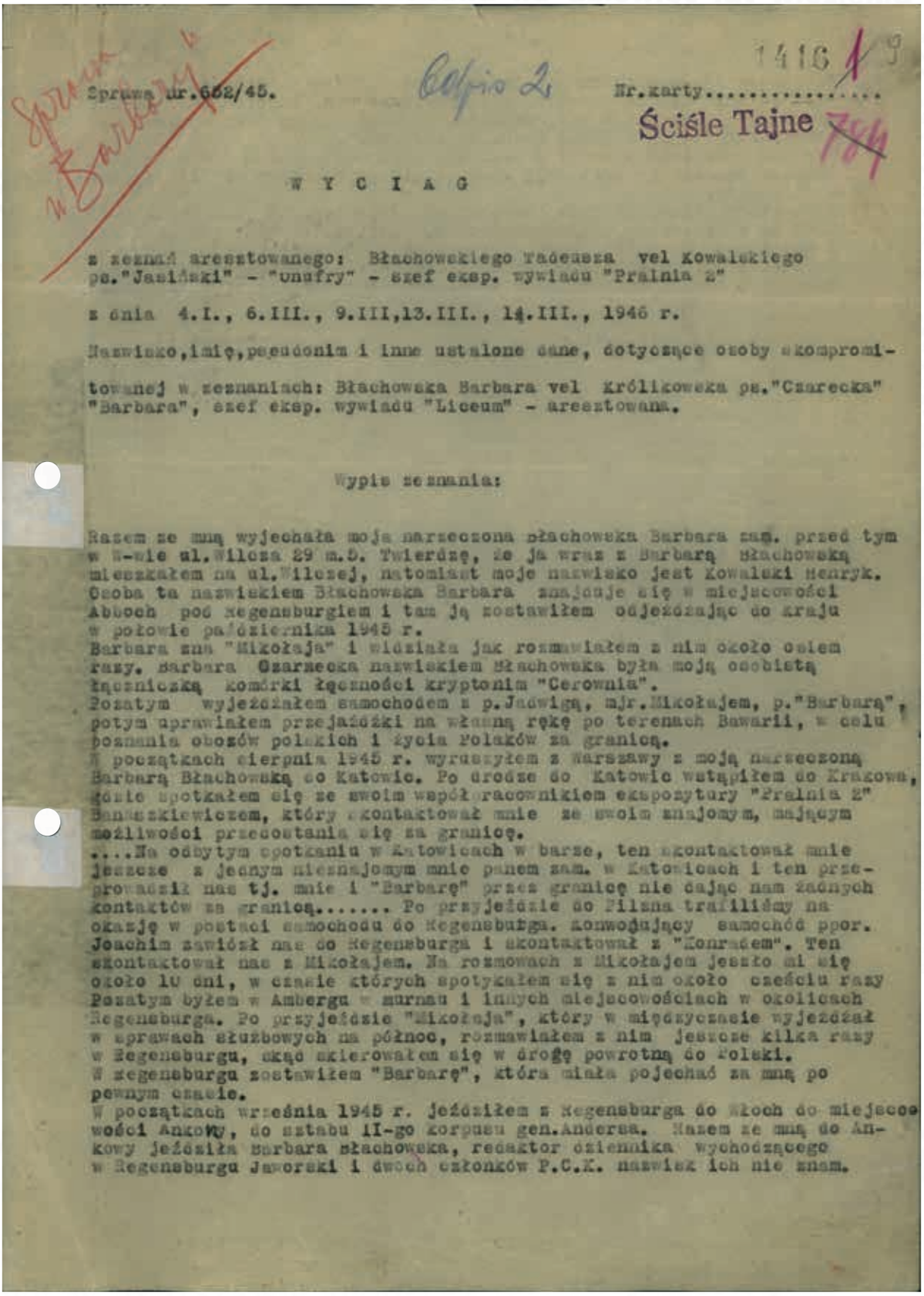

Sprawa Barbary

Sprawa nr.662/45. Kopia 2 Nr.karty..... 1416 1/9

Ściśle Tajne 764

W Y C I A G

z zeznań aresztowanego: Błachowskiego Tadeusza vel Kowalskiego ps."Jasiński" - "Onufry" - szef eksp. wywiadu "Pralnia 2"

z dnia 4.I., 6.III., 9.III,13.III., 14.III., 1946 r.

Nazwisko,imię,pseudonim i inne ustalone dane, dotyczące osoby skompromitowanej w zeznaniach: Błachowska Barbara vel Królikowska ps."Czarecka" "Barbara", szef eksp. wywiadu "Liceum" - aresztowana.

Wypis zeznania:

Razem ze mną wyjechała moja narzeczona Błachowska Barbara zam. przed tym w K-wie ul.Wileńska 29 m.5. Twierdzę, że ja wraz z Barbarą Błachowską mieszkałem na ul.Wileńskiej, natomiast moje nazwisko jest Kowalski Henryk. Osoba ta nazwiskiem Błachowska Barbara znajduje się w miejscowości Abbach pod Regensburgiem i tam ją zostawiłem odjeżdżając do kraju w połowie października 1945 r.
Barbara zna "Mikołaja" i widziała jak rozmawiałem z nim około osiem razy. Barbara Czarnecka nazwiskiem Błachowska była moją osobistą łączniczką komórki łączności kryptonim "Cerownia".
Pozatym wyjeżdżałem samochodem z p.Jadwigą, mjr.Mikołajem, p."Barbarą", potym uprawiałem przejażdżki na własną rękę po terenach Bawarii, w celu poznania obozów polskich i życia Polaków za granicą.
W początkach sierpnia 1945 r. wyruszyłem z Warszawy z moją narzeczoną Barbarą Błachowską do Katowic. Po drodze do Katowic wstąpiłem do Krakowa, gdzie spotkałem się ze swoim współpracownikiem ekspozytury "Pralnia 2" Banaszkiewiczem, który skontaktował mnie ze swoim znajomym, mającym możliwości przedostania się za granicę.
....Na odbytym spotkaniu w Katowicach w barze, ten skontaktował mnie jeszcze z jednym nieznajomym mnie panem zam. w Katowicach i ten przeprowadził nas tj. mnie i "Barbarę" przez granicę nie dając nam żadnych kontaktów za granicą..... Po przyjeździe do Pilzna trafiliśmy na okazję w postaci samochodu do Regensburga. Konwojujący samochód ppor. Joachim zawiózł nas do Regensburga i skontaktował z "Konradem". Ten skontaktował nas z Mikołajem. Na rozmowach z Mikołajem jeszcze mi się około 10 dni, w czasie których spotykałem się z nim około cześciu razy Pozatym byłem w Amberga w murnau i innych miejscowościach w okolicach Regensburga. Po przyjeździe "Mikołaja", który w międzyczasie wyjeżdżał w sprawach służbowych na północ, rozmawiałem z nim jeszcze kilka razy w Regensburgu, skąd skierowałem się w drogę powrotną do Polski.
W Regensburgu zostawiłem "Barbarę", która miała pojechać za mną po pewnym czasie.
W początkach września 1945 r. jeździłem z Regensburga do Włoch do miejscowości Ankowy, do sztabu II-go korpusu gen.Andersa. Razem ze mną do Ankowy jeździła Barbara Błachowska, redaktor dziennika wychodzącego w Regensburgu Jaworski i dwóch członków P.C.K. nazwisk ich nie znam.

# Upiór Andersa w sądzie

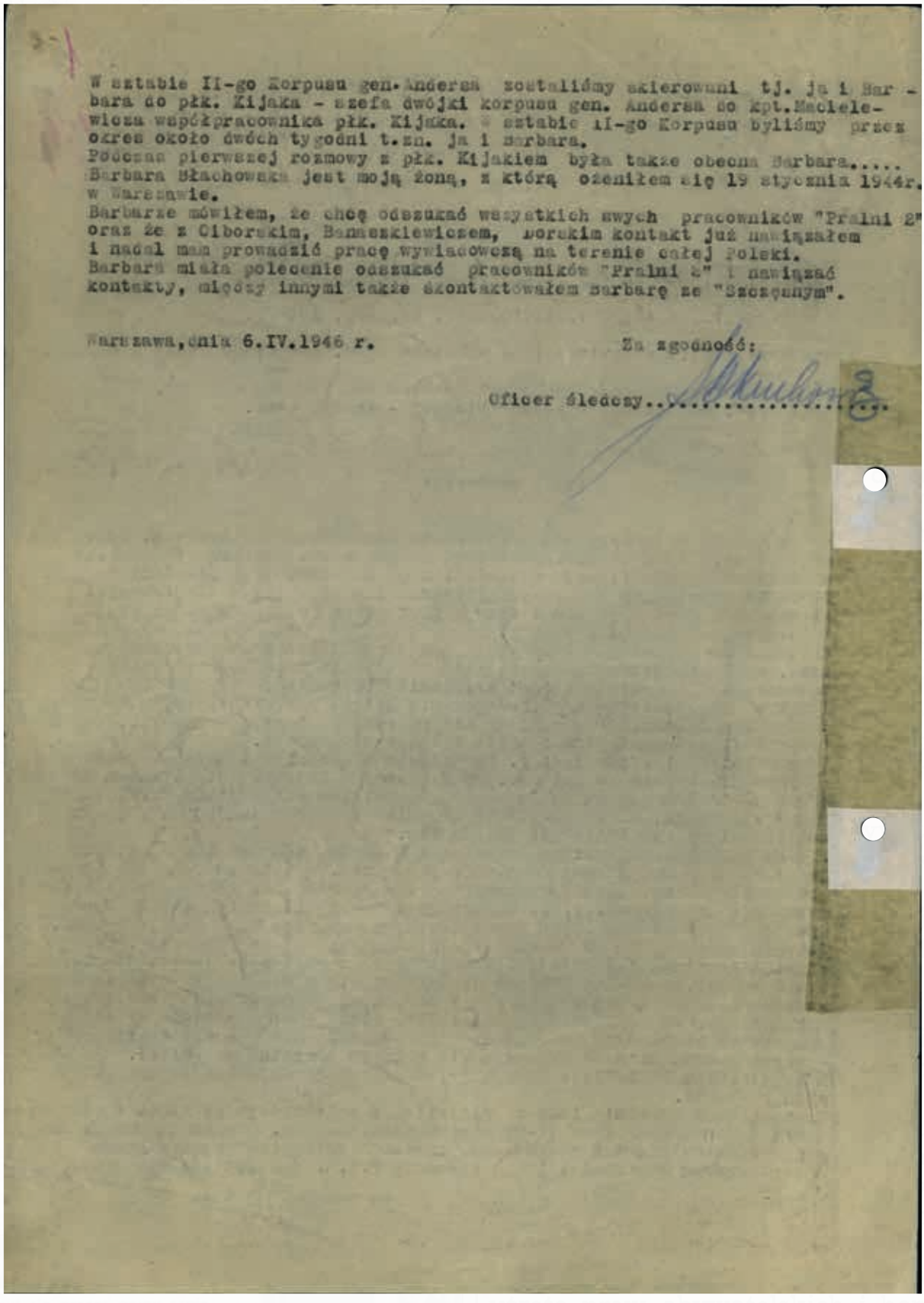

W sztabie II-go Korpusu gen. Andersa zostaliśmy skierowani tj. ja i Barbara do płk. Kijaka - szefa dwójki korpusu gen. Andersa do kpt. Maciele-wicza współpracownika płk. Kijaka. W sztabie II-go Korpusu byliśmy przez okres około dwóch tygodni t.zn. ja i Barbara.
Podczas pierwszej rozmowy z płk. Kijakiem była także obecna Barbara.....
Barbara Błachowska jest moją żoną, z którą ożeniłem się 19 stycznia 1944r. w Warszawie.
Barbarze mówiłem, że chcę odszukać wszystkich swych pracowników "Pralni 2" oraz że z Ciborskim, Banaszkiewiczem, Borskim kontakt już nawiązałem i nadal mam prowadzić pracę wywiadowczą na terenie całej Polski.
Barbara miała polecenie odszukać pracowników "Pralni 2" i nawiązać kontakty, między innymi także skontaktowałem Barbarę ze "Szczęsnym".

Warszawa, dnia 6.IV.1946 r.

Za zgodność:

Oficer śledczy.....

Protokół przesłuchania Henryka Żuka [na temat „Pralni II”]. Warszawa, 23 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/112, s. 455-460.

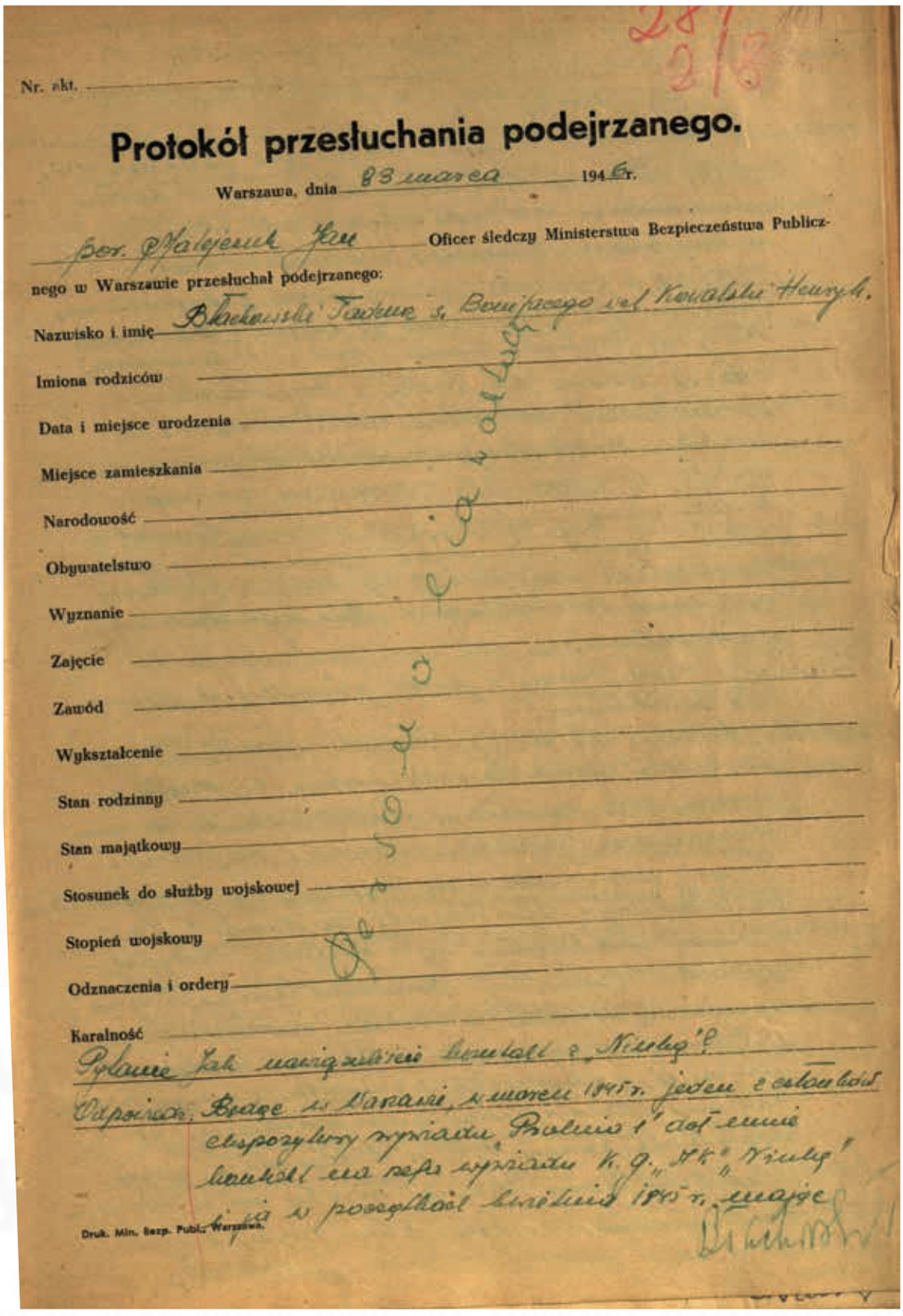

Nr. akt. _____

**Protokół przesłuchania podejrzanego.**

Warszawa, dnia 23 marca 1946 r.

por. Matejczuk Jan Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i imię: Błachowski Tadeusz s. Bonifacego vel Kowalski Henryk.

Imiona rodziców _____

Data i miejsce urodzenia _____

Miejsce zamieszkania _____

Narodowość _____

Obywatelstwo _____

Wyznanie _____

Zajęcie _____

Zawód _____

Wykształcenie _____

Stan rodzinny _____

Stan majątkowy _____

Stosunek do służby wojskowej _____

Stopień wojskowy _____

Odznaczenia i ordery _____

Karalność _____

Pytanie: Jak nawiązaliście kontakt z „Niniką”?

Odpowiedź: Będąc w Warszawie, w marcu 1945 r. jeden z członków ekspozytury wywiadu „Pralnia I” dał mnie kontakt na szefa wywiadu K. G. „AK” „Niniką” i ja w początkach kwietnia 1945 r. mając

Błachowski

Druk. Min. Bezp. Publ., Warszawa.

kontakt pojechałem do Częstochowy, gdzie spotkałem się z „Niuką" - szefem wywiadu K. G. org. „H.K."

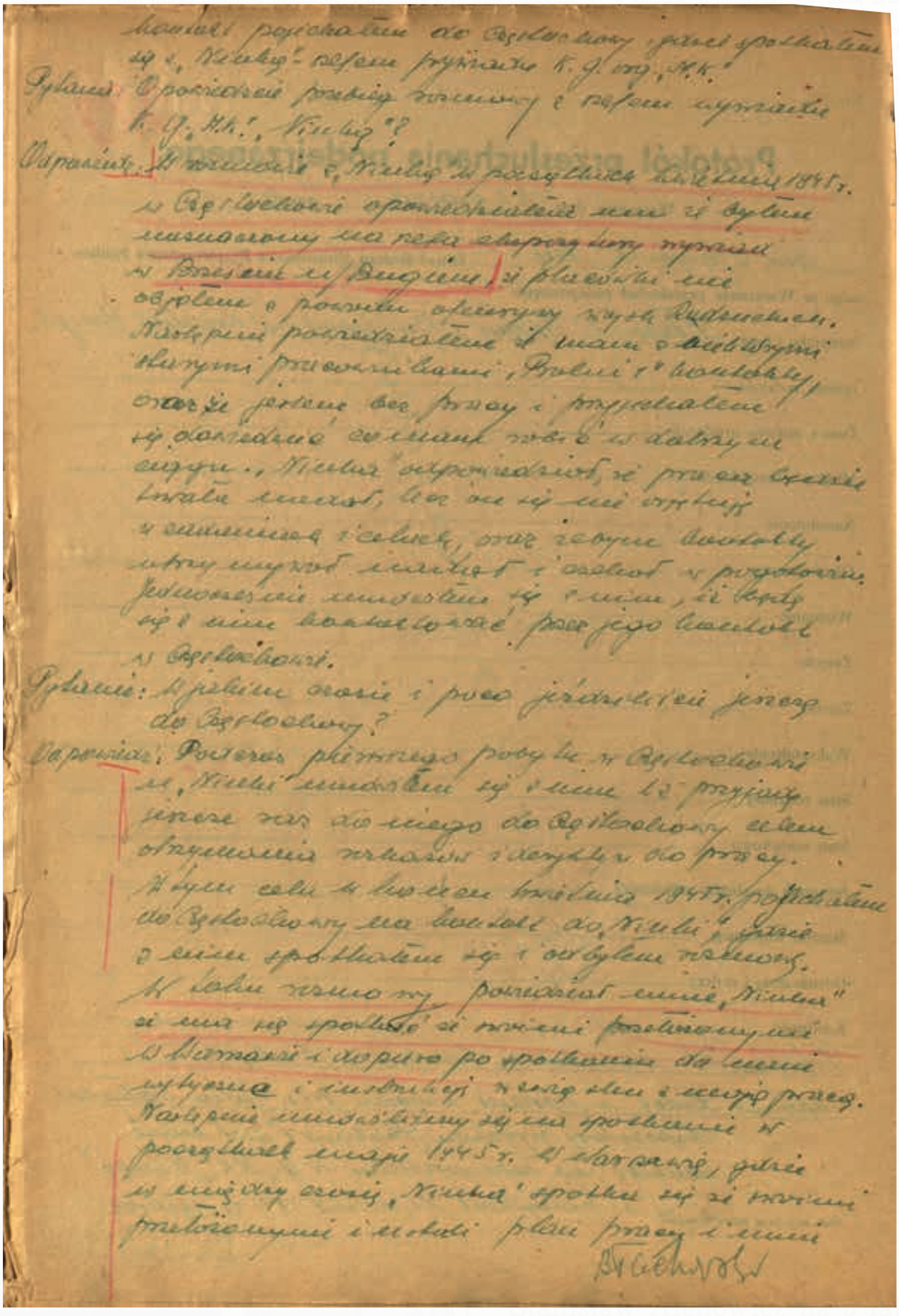

Pytanie: Opowiedzcie przebieg rozmowy z szefem wywiadu K. G. „H.K." „Niuką"?

Odpowiedź: W rozmowie z „Niuką" w początkach kwietnia 1945 r. w Częstochowie opowiedziałem mu że byłem naznaczony na szefa ekspozytury wywiadu w Brześciu n/Bugiem, że placówki nie objąłem z powodu ofensywy wojsk Rudzieckich. Następnie powiedziałem że mam z niektórymi starymi pracownikami „Prolni" kontakty, oraz że jestem bez pracy i przyjechałem się dowiedzieć co mam robić w dalszym ciągu. „Niuka" odpowiedział, że praca będzie trwała nadal, lecz on się nie orjentuje w zadaniach i celach, oraz żebym kontakty utrzymywał nadal i czekał w pogotowiu. Jednocześnie umówiłem się z nim, iż będę się z nim kontaktować przez jego kontakt w Częstochowie.

Pytanie: W jakim czasie i poco jeździliście jeszcze do Częstochowy?

Odpowiedź: Podczas pierwszego pobytu w Częstochowie u „Niuki" umówiłem się z nim iż przyjadę jeszcze raz do niego do Częstochowy celem otrzymania rozkazów i dezyktyw do pracy. W tym celu w końcu kwietnia 1945 r. pojechałem do Częstochowy na kontakt do „Niuki", gdzie z nim spotkałem się i odbyłem rozmowę. W toku rozmowy powiedział mnie „Niuka" że ma się spotkać ze swoimi przełożonymi w Warszawie i dopiero po spotkaniu do mnie wytyczne i instrukcje w związku z moją pracą. Następnie umówiliśmy się na spotkanie w początkach maja 1945 r. w Warszawie, gdzie w międzyczasie „Niuka" spotka się ze swoimi przełożonymi i ustali plan pracy i mnie

Błachowski

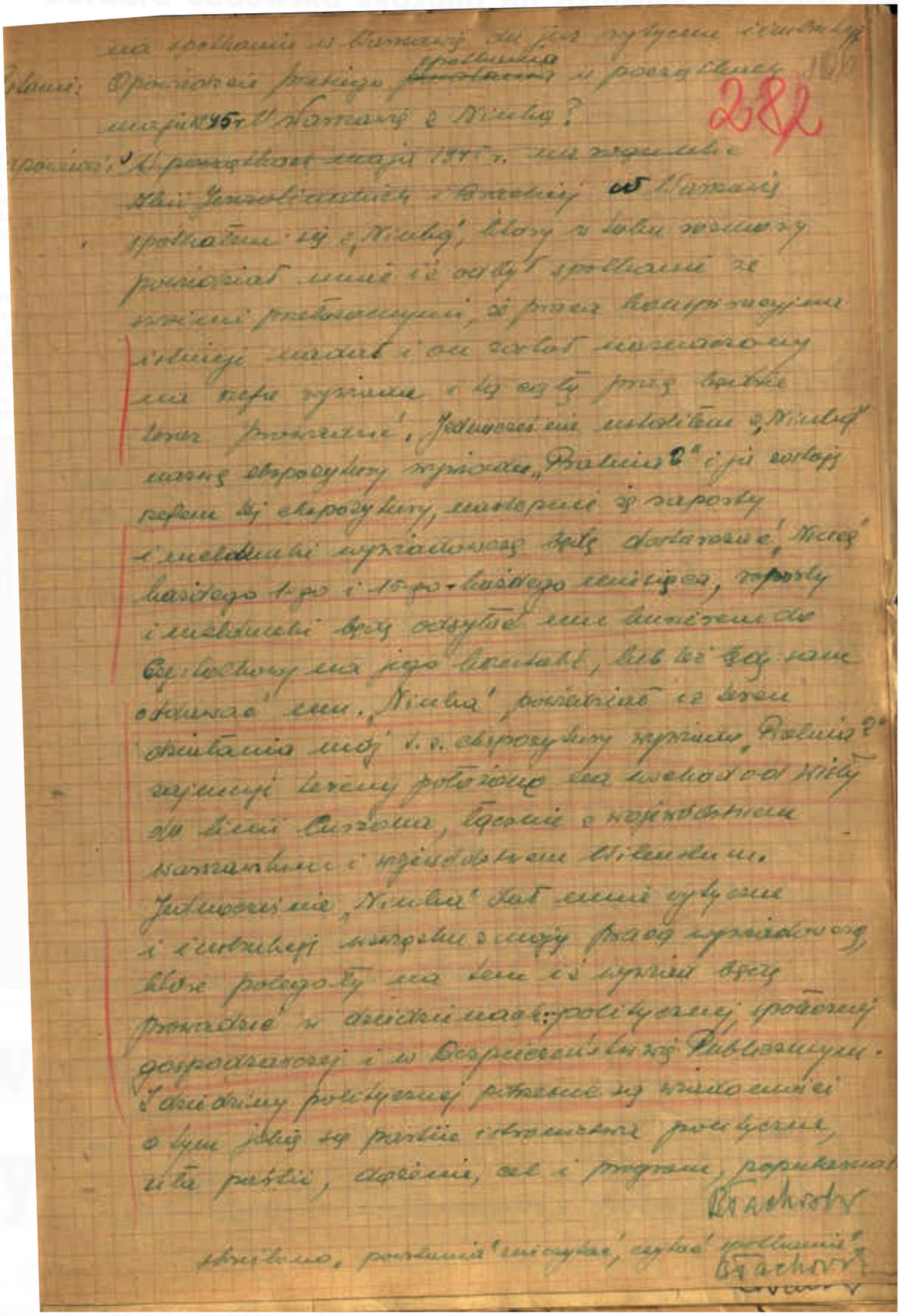

w społeczeństwie, sprawa międzypartyjna, oraz współpraca partii i t. p.

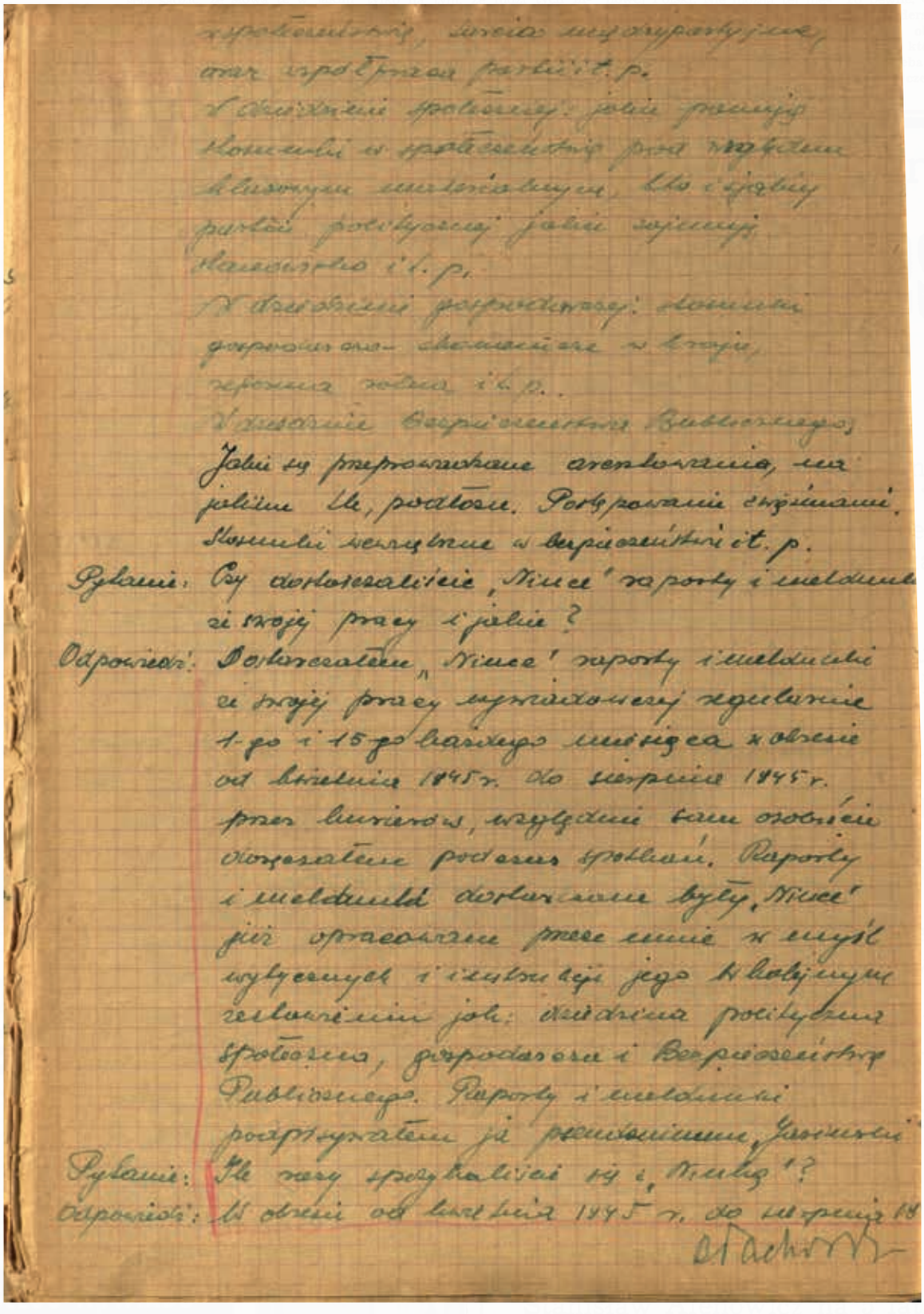

W dziedzinie społecznej: jakie panują stosunki w społeczeństwie pod względem klasowym materialnym, kto i z jakiej partii politycznej jakie zajmuje stanowisko i t. p.

W dziedzinie gospodarczej: stosunki gospodarczo-ekonomiczne w kraju, reforma rolna i t. p.

W dziedzinie Bezpieczeństwa Publicznego: Jakie są przeprowadzane aresztowania, na jakim tle, podłożu. Postępowanie z więźniami. Stosunki wewnętrzne w bezpieczeństwie i t. p.

Pytanie: Czy dostarczaliście „Nince" raporty i meldunki ze swojej pracy i jakie?

Odpowiedź: Dostarczałem „Nince" raporty i meldunki ze swojej pracy wywiadowczej regularnie 1-go i 15-go każdego miesiąca w okresie od kwietnia 1945 r. do sierpnia 1945 r. przez kurierów, względnie sam osobiście doręczałem podczas spotkań. Raporty i meldunki dostarczane były „Nince" już opracowane przeze mnie w myśl wytycznych i instrukcji jego w kolejnym zestawieniu jak: dziedzina polityczna społeczna, gospodarcza i Bezpieczeństwa Publicznego. Raporty i meldunki podpisywałem ja pseudonimem „Jasiński"

Pytanie: Ile razy spotykaliście się z „Nincą"?

Odpowiedź: W okresie od kwietnia 1945 r. do sierpnia 18

[illegible]

z „Niuką" spotykałem się przeciętnie dwa razy na miesiąc.

283 106a

Pytanie: W czerwcu na spotkaniu z „Niuką" jak omówiliście akcję „Z"?

Odpowiedź: Podczas spotkania w czerwcu 1945 r. z „Niuką" w Warszawie powiedział mnie ten, że jest prowadzona akcja „Z" w Wojsku Polskim i ja w ramach ekspozytury wywiadu mam zorganizować „akcję" „Z". Dał mnie wówczas „Niuka" wytyczne i instrukcję dla zorganizowania tejże akcji i jak ona powinna wyglądać w kierunku pracy. W tym celu nawiązałem kontakt z Sokołowskim, kapitanem W.P. i zawerbowałem go do tej pracy dając mu wytyczne i instrukcję według otrzymanych instrukcji od „Niuki".

Pytanie: Dostarczał wam Sokołowski materiały akcji „Z" na terenie Wojska Polskiego?

Odpowiedź: Jak już zaznaczyłem w poprzednich swoich zeznaniach, od Sokołowskiego otrzymywałem raporty z akcji „Z" na terenie Wojska Polskiego w myśl mojej instrukcji jaką mu dałem, które dotyczyły gen. Rómmla, stosunków wewnętrznych i politycznych Wojska Polskiego, korpusu oficerskiego i t.p. Jednocześnie otrzymałem od Sokołowskiego blankiety „Rozkaz wyjazdu" in blanko, oraz inne.

Pytanie: Jaką sumę pieniężną otrzymaliście od „Niuki"?

Odpowiedź: Na pracę wywiadowczą ekspozytury wywiadu

Błachowski

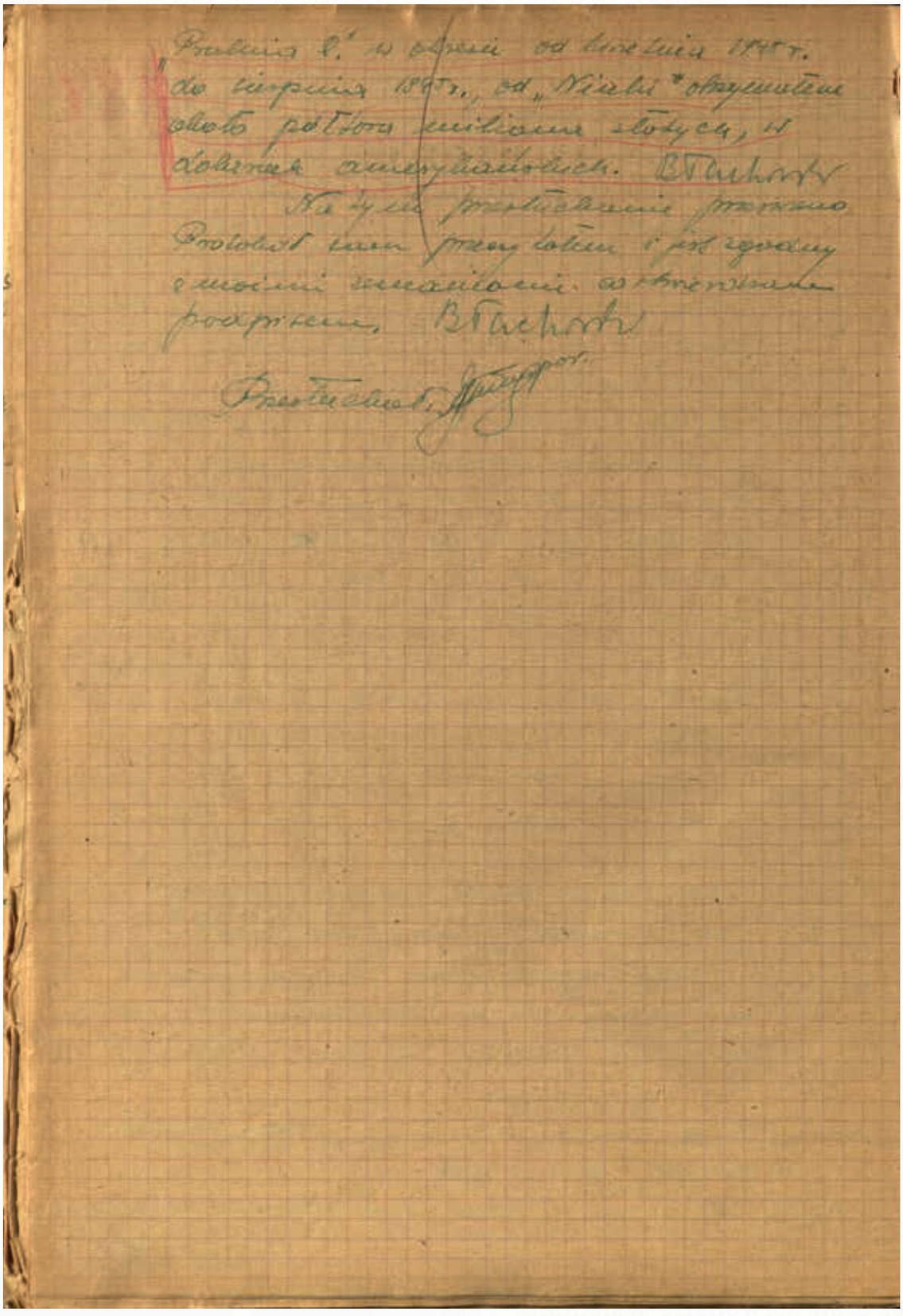

Pralnia l. w okresie od kwietnia 1945 r. do sierpnia 1945 r., od „Niski" otrzymałem około półtora miliona złotych, w dolarach amerykańskich. Błachowski

Na tym przesłuchanie przerwano. Protokół sam przeczytałem i jest zgodny z moimi zeznaniami. Wstrzymywane podpisem. Błachowski

Przesłuchał: [illegible]

Protokół przesłuchania Stanisława Karolkiewicza. Warszawa, 13 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 124-125.

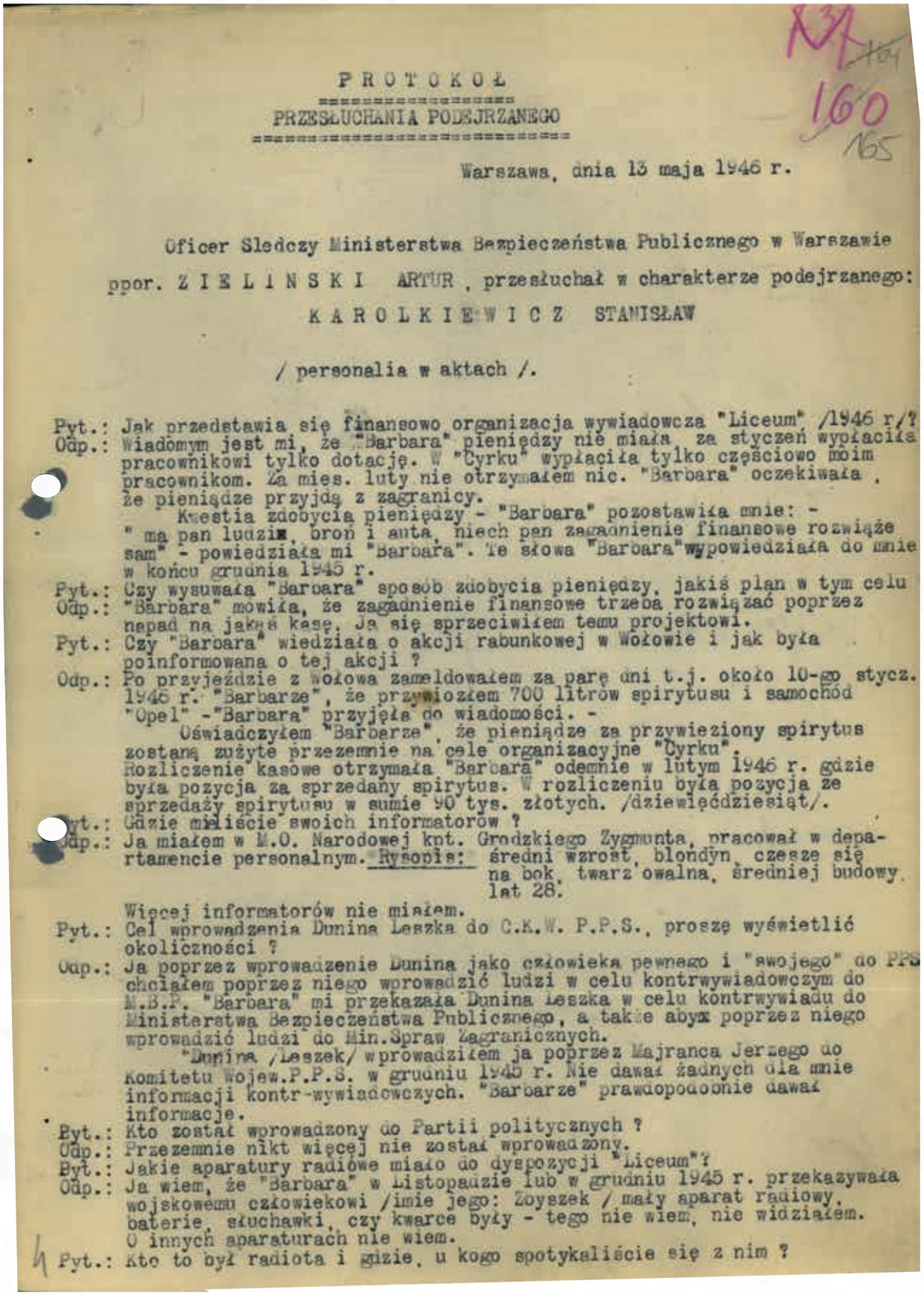

PROTOKÓŁ
PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Warszawa, dnia 13 maja 1946 r.

Oficer Sledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie ppor. ZIELINSKI ARTUR, przesłuchał w charakterze podejrzanego:
KAROLKIEWICZ STANISŁAW

/ personalia w aktach /.

Pyt.: Jak przedstawia się finansowo organizacja wywiadowcza "Liceum" /1946 r/?
Odp.: Wiadomym jest mi, że "Barbara" pieniędzy nie miała za styczeń wypłaciła pracownikowi tylko dotację. W "Cyrku" wypłaciła tylko częściowo moim pracownikom. Za mies. luty nie otrzymałem nic. "Barbara" oczekiwała, że pieniądze przyjdą z zagranicy.
Kwestia zdobycia pieniędzy - "Barbara" pozostawiła mnie: - " ma pan ludzi, broń i auta, niech pan zagadnienie finansowe rozwiąże sam" - powiedziała mi "Barbara". Te słowa "Barbara" wypowiedziała do mnie w końcu grudnia 1945 r.
Pyt.: Czy wysuwała "Barbara" sposób zdobycia pieniędzy, jakiś plan w tym celu
Odp.: "Barbara" mówiła, że zagadnienie finansowe trzeba rozwiązać poprzez napad na jakąś kasę. Ja się sprzeciwiłem temu projektowi.
Pyt.: Czy "Barbara" wiedziała o akcji rabunkowej w Wołowie i jak była poinformowana o tej akcji ?
Odp.: Po przyjeździe z Wołowa zameldowałem za parę dni t.j. około 10-go stycz. 1946 r. "Barbarze", że przywiozłem 700 litrów spirytusu i samochód "Opel" -"Barbara" przyjęła do wiadomości. -
Oświadczyłem "Barbarze", że pieniądze za przywieziony spirytus zostaną zużyte przezemnie na cele organizacyjne "Cyrku". Rozliczenie kasowe otrzymała "Barbara" odemnie w lutym 1946 r. gdzie była pozycja za sprzedany spirytus. W rozliczeniu była pozycja ze sprzedaży spirytusu w sumie 90 tys. złotych. /dziewięćdziesiąt/.
Pyt.: Gdzie mieliście swoich informatorów ?
Odp.: Ja miałem w M.O. Narodowej kpt. Grodzkiego Zygmunta, pracował w departamencie personalnym. Rysopis: średni wzrost, blondyn, czesze się na bok, twarz owalna, średniej budowy lat 28.
Więcej informatorów nie miałem.
Pyt.: Cel wprowadzenia Dunina Leszka do C.K.W. P.P.S., proszę wyświetlić okoliczności ?
Odp.: Ja poprzez wprowadzenie Dunina jako człowieka pewnego i "swojego" do PPS chciałem poprzez niego wprowadzić ludzi w celu kontrwywiadowczym do M.B.P. "Barbara" mi przekazała Dunina Leszka w celu kontrwywiadu do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a także abym poprzez niego wprowadził ludzi do Min.Spraw Zagranicznych.
"Dunina /Leszek/ wprowadziłem ja poprzez Majranca Jerzego do Komitetu Wojew.P.P.S. w grudniu 1945 r. Nie dawał żadnych dla mnie informacji kontr-wywiadowczych. "Barbarze" prawdopodobnie dawał informacje.
Pyt.: Kto został wprowadzony do Partii politycznych ?
Odp.: Przezemnie nikt więcej nie został wprowadzony.
Pyt.: Jakie aparatury radiowe miało do dyspozycji "Liceum"?
Odp.: Ja wiem, że "Barbara" w Listopadzie lub w grudniu 1945 r. przekazywała wojskowemu człowiekowi /imię jego: Zoyszek / mały aparat radiowy, baterie, słuchawki, czy kwarce były - tego nie wiem, nie widziałem. O innych aparaturach nie wiem.
Pyt.: Kto to był radiota i gdzie, u kogo spotykaliście się z nim ?

Odp.: Kto to był radiota, ja nie wiem tego przez nieobecność "Barbary" w Warszawie, "Barbara" mi poleciła odbieranie wiadomości radiowych z zagranicy, wiadomos. szyfrowanych od owego radioty, to było w czasie od połowy grudnia 45 r. do połowy stycznia 1946 r. i ja w tym czasie tylko byłem połączony z radiotą. Radiota ów służył w wojsku polskim, czy został zdemobilizowany - tego nie wiem.

Rysopis radioty: średni wzrost, blondyn, twarz pociągła, szczupła, lat 2[illegible]

Spotykanie z radiotą było na Pl. Zbawiciela raz jeden i dwa razy przy ul. Zgody róg i ulic Brackiej i Chmielnej, około 6-ci Jabłkowskich, spotkania umówione /od połowy grudnia 45 r. do połowy stycznia 46 r./.

Kontakt na radiotę, a raczej na skrzynkę kontaktową otrzymałem od "Barbary" przy ul. Narbutta Nr.25 m.40, lub też odwrotnie Nr.40 m.25. Tam od pewnej pani o nazwisku mi nie znanym otrzymałem dwa razy list od radioty, pierwszy raz list otrzymałem dla radioty od "Barbary", który owa pani przekazała radiocie, drugi raz zostawiłem list od siebie, w którym omówiłem kwestię spotkania z radiotą.

Rysopis skrzynki: niska, blondynka, twarz okrągła, cera jasna, oczy nie pamiętam, lat 25.

Owa pani mówiła, że nie wie, czy się z tym człowiekiem /radiotą/ spotka. List był adresowany na "Zbyszek". Wiem, że owa pani znała radiotę. "Barbara" zna ten adres tej pani.

Pyt.: Jaki zasięg i dziedziny obejmował "Cyrk"?

Odp.: "Cyrk" org. kontrwywiadowcza "Liceum" obejmował Urząd Bezpieczeństwa i Więziennictwa na terenie Warszawy. Mój kontakt z wojska, którym był Grodzki kpt. nie chciał by ktoskolwiek go znał i chciał tylko ze mną mieć kontakt.

Kpt. Grodzkiego Zygmunta przekazał mu "Darski", który go znał prywatnie.

Kpt. Grodzki za informacje, wywiad. materiał - otrzymał odemnie 8 - 10 tys. złotych w mies. grudniu 45 r. lub w styczniu 46 r. u niego w domu. Kpt. Grodzki zamieszkuje Warszawa, ul. Noakowskiego Nr.16 m.22. Jest on żonaty.

Kpt. Grodzkiego chciała przejąć "Barbara" i włączyć go do wojskowej komórki "Liceum", na co on się nie zgodził.

Protokół spisany prawdziwie z moich słów, został mi dokładnie odczytany, co stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Karolkiewicz Stanisław

/ podpis podejrzanego /.

Przesłuchał:

OFICER ŚLEDCZY M.B.P.

/-/ Z i e l i ń s k i Artur ppor.

Protokół przesłuchania świadka Marii Kwiek. Warszawa,18 października 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 278-285

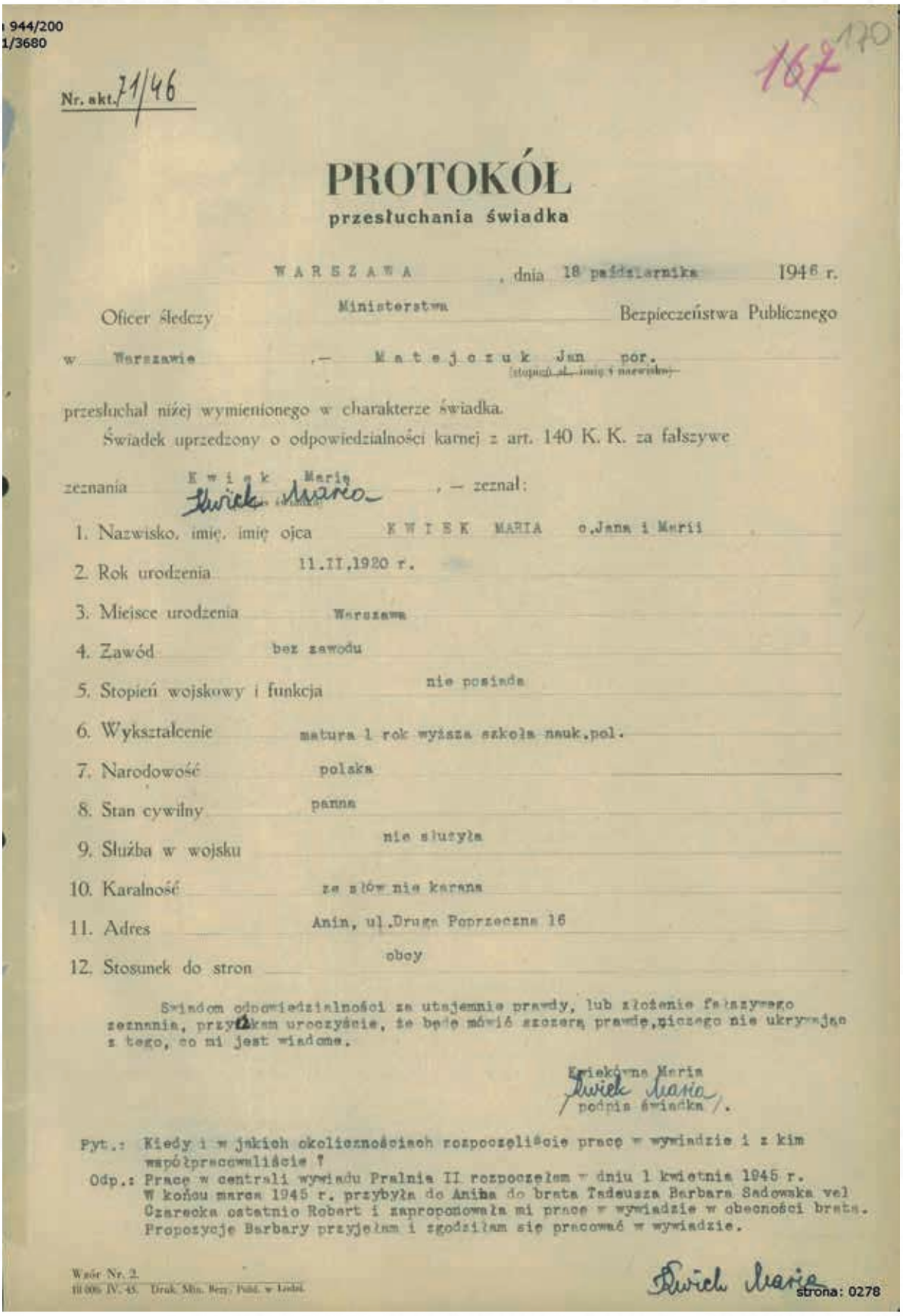

944/200
1/3680

Nr. akt. 71/46

167 170

# PROTOKÓŁ
## przesłuchania świadka

WARSZAWA , dnia 18 października 1946 r.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

w Warszawie .— Matejczuk Jan por.
(stopień, nazwisko, imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 140 K. K. za fałszywe

zeznania Kwiek Maria , — zeznał:

1. Nazwisko, imię, imię ojca KWIEK MARIA o.Jana i Marii
2. Rok urodzenia 11.II.1920 r.
3. Miejsce urodzenia Warszawa
4. Zawód bez zawodu
5. Stopień wojskowy i funkcja nie posiada
6. Wykształcenie matura 1 rok wyższa szkoła nauk.pol.
7. Narodowość polska
8. Stan cywilny panna
9. Służba w wojsku nie służyła
10. Karalność ze słów nie karana
11. Adres Anin, ul.Druga Poprzeczna 16
12. Stosunek do stron obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Kwiekówna Maria
Kwiek Maria
/podpis świadka/.

Pyt.: Kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczęliście pracę w wywiadzie i z kim współpracowaliście ?

Odp.: Pracę w centrali wywiadu Pralnia II rozpoczęłam w dniu 1 kwietnia 1945 r. W końcu marca 1945 r. przybyła do Anina do brata Tadeusza Barbara Sadowska vel Czarecka ostatnio Robert i zaproponowała mi pracę w wywiadzie w obecności brata. Propozycję Barbary przyjęłam i zgodziłam się pracować w wywiadzie.

Wzór Nr. 2.
III/006 IV. 45. Druk. Min. Bezp. Publ. w Łodzi.

Kwiek Maria

strona: 0278

Ipn bu 944/200
118/91/3680

W dniu 1 kwietnia 45 r. ponownie Barbara Sadowska z Andrzejem Jasińskim przybyli do Anina i wtedy w obecności brata złożyłam przysięgę angażując się do pracy w wywiadzie Pralnii II.

Pyt.:Powtórzcie słowa przysięgi, składanej na ręce Andrzeja Jasińskiego w dn.1 kwietnia 1945 r.?

Odp.:Przysięgę składałam na ręce szefa wywiadu Pralnia II -Andrzeja Jasińskiego. Treści przysięgi dokładnie nie pamiętam o ile sobie przypominam,to słowa przysięgi brzmiały: "Przysięgam wobec Boga wierność i posłuszeństwo w służeniu w sprawie pracy wywiadu, prowadzonej na korzyść Ojczyzny i że od przysięgi zwalnia mnie rozwiązanie centrali wywiadu".

Pyt.: Na jakich warunkach zgodziliście się pracować w wywiadzie Pralnia II ?

Odp.: Zgodziłam się pracować w wywiadzie na warunkach tych, że pracę swoją będę otrzymywała pensję w sumie ośmiu tysięcy złotych miesięcznie i całkowicie poświęcę się dla pracy w wywiadzie Pralnii II.

Pyt.: Na jakim stanowisku pracowaliście w wywiadzie "Pralnia II" ?

Odp.: W Wywiadzie "Pralnia II" byłam maszynistką w biurze studiów, gdzie kierownikiem biura studiów był mój brat Tadeusz Kwiek, występujący pod pseudonimem "Łebkowski Tadeusz" a od października 1945 r. jako "Nowak Tadeusz". Pozatym w wywiadzie "Pralnia II" pełniłam funkcję łączniczki jeżdżąc przeciętnie raz w tygodniu z Anina na punkt kontaktowy w Warszawie w gmachu Zachęty ul.róg Królewskiej i Placu Saskiego obecnie W.P. Na punkt ten przywoziłam opracowane meldunki, gdzie zostawiałam u p.Jałowieckiej /właściwe nazwisko/, a zabierałam materiały i meldunki do opracowania w biurze studiów.

Pyt.: Pod jakim pseudonimami występowaliście za okres waszej pracy w wywiadzie "Pralnia II", później "Liceum" ?

Odp.: W okresie mojej pracy w wywiadzie "Pralnia II" i "Liceum" tj. od 1 kwietnia 1945 r. do obecnej chwili tj. 13 maja 1946 r. występowałam pod pseudonimem "Sosnowska Maria", innych pseudonimów nie używałam.

Pyt.: Opowiedzcie dokładnie o przebiegu swoim - w ekspozyturze wywiadu "Pralnia II" i w ekspozyturze "Liceum", oraz z jakimi ludźmi współpracowaliście ?

Odp.: Praca moja w wywiadzie "Pralnia II" biuro studiów polegała na tym, iż przepisywałam wszystkie raporty wywiadowcze, opracowane przez szefa biura studiów brata mego Tadeusza vel "Łebkowskiego" - pozatym byłam w kontakcie z p. Jałowiecką, od której otrzymywałam w kopertach materiał do opracowania i zawoziłam gotowy materiał wywiadowczy opakowany do niej. Jałowiecka jest pracowniczką wywiadu "Liceum", miejsce jej zamieszkania nie znam, pracuje jako urzędniczka w gmachu Zachęty wydział architektury. Jeździłam do niej raz na tydzień w okresie - grudzień, styczeń, luty do 10 marca 1946 r. - Nie jest mi wiadome, czy Jałowiecka posiadała jakiś pseudonim. Kontakt na Jałowiecką uzyskałam przez Barbarę w grudniu 1945 r.

Biuro studiów wywiadu "Pralnia II" dysponowało jedną maszyną do pisania t.j. maszynę tą otrzymałam ja od Barbary w początkach kwietnia 1945 r. maszyna ta obecnie jest w Łodzi. W początkach marca 1946 r. jeździłam wraz z bratem Tadeuszem na rozkaz "Barbary" i maszynę zostawiłam na ulicy Abramowicza 7 u "Zosi" /nazwiska jej nie znam/ -pracowniczka wywiadu "Liceum". U "Zosi" w mieszkaniu pisałam na maszynie raport wywiadowczy, opracowany przez brata Tadeusza. Report niedokończony pozostał u "Zosi" w mieszkaniu. "Zosia" os atnio miała zmienić miejsce zamieszkania z tym, że z chwilą zmiany miejsca zamieszkania swój nowy adres zostawi zapisany na kartce u p.Popków w Łodzi, zam.ul. Wólczańska 199 i "Zosia miała powiedzieć, że zmienia adres i zostawia na kartce nasz adres dla Misi tj dla mnie. P.Popkowie nie orientują się, iż my pracujemy w wywiadzie.

Materiały wywiadowcze w okresie istnienia "Pralnii II" przywoziła "Barbara Czarecka" do biura studiów do opracowania przez brata. W okresie od czerwca 45r. do sierpnia 1945 r. chodziłam ja na punkt kontaktowy na ul.Rybną Nr.4 do p. Bednarczyk i od niej otrzymywałam materiały wywiadowcze do opracowania w kopertach, albo zostawiałam gotowe raporty wywiadowcze. U p.Bendarczyk przebywał pracownik "Pralnia II" "Banaszkiewicz" -właściwego nazwiska nie znam. Z końcem lata wrócił mąż p.Bednarczyk i gdzieś wyjechali, dokąd nie jest mi wiadomo.

Byłam w kontakcie z szefem "Pralnia II" "Andrzejem Jasińskim", z "Barbarą Czarecką" jego z-cą z "Banaszkiewiczem", który dostarczał materiały wywiadowcze z partyj legalnych do "Pralni II". Pozatym innych ludzi z "Pralnii II" nie znałam. Spotykałam na raportach wywiadowczych się z pseudonimami np. "Rokicki", "Czarnecka", "Banaszkiewicz".

W końcu lipca 1945 r. Jasiński Andrzej wraz z "Barbarą Czarecką" i jeszcze jakiś mężczyzną wyjechali z Polski za granicę, celem nawiązania kontaktu z placówkami rządu emigracyjnego, dokładnie dokąd jadą - nie mówili.

Przed samym odjazdem zagranicę t.j. w końcu sierpnia lipca 45 r. u nas "Jasiński" wraz z "Barbarą" powiedzieli, że działalność "Pralnii II".

Kwiek Maria

bu 944/200
/91/3680



188/171

właściwie praca biura studiów "Pralni II" chwilowo zostanie wstrzymana, gdyż oni wyjeżdżają zagranicę, celem nawiązania kontaktów z ośrodkami dyspozycyjnymi za granicą, oz najmiejąc iż najpóźniej wrócą około 15 października 1945 r. Jaką drogą będą jechać zagranicę - tego nam nie mówili.

O ile sobie przypominam to Jasiński z Barbarą wrócili z zagranicy w początkach października 1945 r.

Z opowiadań Barbary i Jasińskiego wiadomo mi, iż byli we Włoszech w Armii Andersa, załatwiali- omawiali sprawę dalszej pracy wywiadowczej, prowadzonej na terenie Polski. Rozmowy prowadzili w sztabie głównym u Andersa, ale nazwisk oficerów nie znam i rozmawiali również na temat pracy wywiadowczej,prowadzonej w Polsce z Andersem. Ze sztabu głównego Andersa "Jasiński" i Barbara otrzymała rozkaz prowadzenia i kierowania dalszą pracą wywiadowczą na terenie Kraju w Polsce i w dalszym ciągu aby wiadomości wywiadowcze przesyłali zagranicę do placówek Andersa. W związku z tą wiadomością rozpoczęliśmy kontynuowanie dalszej pracy wywiadowczej w eksp. wywiadu "Pralnia II", gdzie "Andrzej Jasiński" w dalszym ciągu był szefem eksp.wyw. "Pralnia II".

Po aresztowaniu szefa pralnii II, Jasińskiego tj. w początkach listopada 1945 r. ze względu na bezpieczeństwo "Barbara" objęła stanowisko szefa wywiadu występując pod pseudonimem "Robert" i nazwę ekspozytury wywiadu z "Pralni II" zmieniła na kryptonim "Liceum". Nazwa "Liceum" była omawiana wspólnie u nas w mieszkaniu w Aninie, gdzie był mój brat "Łebkowski" ..... i ja -"Sosnowska" i "Barbara"-"Robert". W tym czasie również brat"Tadeusz" zmienił pseudonim "Łebkowskiego" na "Nowaka". Od listopada 1945 r. wszystkie opracowane raporty wywiadowcze i przepisywane przezemnie na maszynie wychodziły pod nazwą eksp. wywiadu "Liceum".

Moje stanowisko pozostało niezmienione t.zn. w dalszym ciągu w "Liceum" pracowałam jako maszynistka w "Biurze Studiów" przepisując wszystkie raporty wywiadowcze, zbierane ze wszystkich dziedzin z całej Polski i opracowane przez szefa "Biura studiów" mego brata występującego pod pseudonimem "Nowak". Pozatem tak jak zeznałam w poprzednich odpowiedziach od miesiąca grudnia 1945 r. do 10 marca 1946 r. raz w tygodniu byłam w Zachęcie u Jałowieckiej, od której otrzymywałam raporty wywiadowcze z placówek wywiadowczych do opracowania w "Biurze studiów". Raz w miesiącu odnosiłam gotowe raporty wywiadowcze z całej Polski ze wszystkich dziedzin i zostawiałam na punkcie kontaktowym u Jałowieckiej. Z tego punktu kontaktowego raporty wywiadowcze odsyłane zagranicę do placówek dyspozycyjnych Andersa przez kurierów, ale jaką drogą - tego nie wiem, gdyż "Barbara"-"Robert" nigdy nam nie mówiła.

Pracując w wywiadzie "Liceum" w biurze studiów kontakt utrzymywałam z szefem eksp.wywiadu "Liceum" "Barbarą-Robert" z Jałowiecką, która pracowała jako urzędniczka w Zachęcie w Warszawie z "Zosią" w Łodzi, z "Hanią" nazwiska i miejsca zamieszkania nie znam - u niej w Łodzi przebywała "Barbara-Robert" i u "Zosi" poznałam trzech mężczyzn w dniach od 10 do 15 marca 1946 r., nazwisk ani pseudonimów mężczyzn nie znam.

Wszystkie ~~xx~~ raporty wywiadowcze, które otrzymywałam od brata swego "Nowaka" przepisywałam w trzech egzemplarzach. Raporty wywiadowcze były duże, zawierały po dziesięć i więcej kart. Jeden egzemplarz był wysyłany do skrzynki pocztowej w Zachęcie, skąd dalej był wysyłany przez kurierów zagranicę do placówek Andersa, drugi egzemplarz raportów wywiadowczych brała "Barbara-Robert" dla siebie i ich gdzieś przechowywała, trzeci egzemplarzx każdego miesięcznego raportu wywiadowczego był chowany do archiwum, które mieściło się u mnie w domu t.j. była skrzynka, w której układaliśmy raporty wywiadowcze i skrzynka ta była przechowywana u brata mojego Tadeusza, występującego pod fałszywym nazwiskiem "Nowak" w pokoju, pozatym raporty były przechowywane przez brata w szafie. W początkach marca 1946 r. na rozkaz "Barbary-Roberta" brat Tadeusz "Nowak" miał zniszczyć wszystkie raporty a ~~w dniu~~ t.j. 13 maja 1946 r. brat w samochodzie oświadczył mi, iż raporty wszystkie które były na przechowaniu u niego - spalił.

Od chwili objęcia przez "Barbarę-Robert" kierownictwa pracy w eksp.wywiad. "Liceum" "Barbara bywała u nas przeciętnie raz w tygodniu, dając różne polecenia w kierunku pracy bratu, który był szefem biura studiów i omawiając z nim różne kwestie, związane z jego pracą jako szefa biura studiów.

"Barbara"-"Robert" z Warszawy do Łodzi wyprowadziła się w samym początku lutego 1946 roku i w tym czasie zmieniła swój pseudonim i wyrobiła sobie papiery studenckie na nazwisko "Królikowska Barbara". W Łodzi "Barbara-Robert" zamieszkała wraz ze swoją sekretarką "Haliną" (nazwiska jej nie znam) gdzie zamieszkiwały w Łodzi też nie wiem. "Barbara"-"Robert" wyprowadziła się z Warszawy dlatego, iż czuła się niepewnie w Warszawie, uważała że jest ciągle obserwowana przez Władze Bezpieczeństwa, gdyż wpadł Kowalski Andrzej i kilku innych pracowników eksp.wywiadu "Liceum".

W dniu 10 marca 1946 r. przyjechała do nas tj.(brata i mnie) "Barbara-Robert" w rozmowie z "Barbarą" powiedziała nam, żebyśmy w jaknajszybszym czasie opuścili Anin, a wyjechali do Łodzi, dlatego iż osoba która mogłaby wskazać nasz adres

Nowakowa, a dalej t. j. ... wyłaź, ... Barbara ... w dniu ... wyłać Ryski Maria

on bu 944/200
18/91/3680

w Aninie została aresztowana. Osobą tą był jak się domyślam "Stach", który kilka razy podwoził samochodem "Barbarę-Robert" do nas do Anina.

W dniu 11 marca 1946 r. rano ja "Sosnowska", brat "Nowak" wraz z żoną wyjechaliśmy do Łodzi, ja zabrałam ze sobą maszynę do pisania. W Łodzi zamieszkałam chwilowo u pp.Popków - dalekich krewnych tam.ul.Wólczańską 199. Brat mój wraz z żoną zatrzymali się u znajomych bratowej p.Wodzyńscy zam. ul.Pomorska 7. - Około godz.18-ej do p.Wodzyńskich przyszła "Barbara-Robert" do nas (gdyż taki adres podał jej brat w Aninie) i umówiłam się z "Barbarą" na spotkanie, która miała mnie zaznajomić z jej sekretarką "Haliną". Spotkanie z "Barbarą-Robert" i "Haliną" odbyło się tegoż samego dnia o godz.20-ej koło kościoła garnizonowego róg ul.Piotrkowskiej i Placu Wolności. Z "Haliną" umówiłam się na spotkanie następnego dnia tj.12.III.1946 r. W tym samym miejscu o godz.9-ej /0 min. "Barbara-Robert" miała wyjechać w dn.12.III.1946 r. do Warszawy. Z "Haliną" w dn.13.III.46 r. na umówionym miejscu spotkałam się i "Halinę" zaprowadziła i zapoznała z "Zosią" pracowniczką eksp.wyw."Liceum" zam.ul.Abramowicza 7. U "Zosi" zastałam gotowe raporty opracowane, które zaczęłam przepisywać na maszynie, którą ze sobą przywiozłam.

W dniu 13 marca 1946 r. będąc u "Zosi" w mieszkaniu poznałam trzech mężczyzn - pracowników ekspozytury wywiadu "Liceum", ale pseudonimów i nazwisk ich nie znam, poznałam siostrę "Zosi" "Irka" czy "Krysia" dokładnie nie pamiętam, nie wiem czy siostra "Zosi" pracuje w wywiadzie, ale w pracy wywiadowczej była zorientowana i wcale przed nią nikt się z niczym nie krył. Siostra Zosi" "Krysia" uczęszczała na Uniwersytet w Łodzi.

W Łodzi przebywałam od dnia 11 marca do dnia 21 marca 1946 r. w tym czasie w dn.17,18.III.46 r. byłam w Warszawie, gdyż dowiedziałam się, iż wrócił mój narzeczony z zachodu Lewandowski Zdzisław, zam.ul.Wielka 26 m.1. W dn.21.III. 1946 r. otrzymyłam depeszę od brata Tadeusza "Nowaka" z Krakowa, który wyjechał z Łodzi do Zakopanego z żoną, celem leczenia, żona jego zachorowała w Krakowie.

"Barbara-Robert" wyjechała z Łodzi w dn.212 marca 1946 r. do Warszawy w celu omówienia pracy wywiadowczej z pracownikami wywiadu i więcej nie wróciła. W dniu 15 marca 1946 r. będąc u"Zosi" - mieszkaniu, było tam również trzech mężczyzn, których znałam z widzenia i "Halina", liczyliśmy wszyscy, że "Barbara" została aresztowana, każdy był podenerwowany, ale przypuszczano, że może jeszcze wróci z Warszawy. W dniu 22 marca 1946 r. byłam u "Zosi" i zastałam tych samych trzech mężczyzn, którzy powiedzieli, że "Barbara-Robert" została aresztowana w Warszawie na Mokotowie, albo na ul.Wilczej 16 był jakiś punkt, który był obserwowany przez Władze Bezpieczeństwa. Mężczyźni ci oświadczyli, że działalność wywiadowcza eksp.wyw."Liceum" zostanie zawieszona do odwołania, dlatego iż niema człowieka, któryby mógł być naznaczony na szefa wywiadu.
Mężczyźni ci w wolnej dyskusji omawiali kandydaturę Zieleniewskiego pa."Rokicki" na szefa eksp.wywiadu "Liceum", albo mojego brata Tadeusza Kwieka vel "Nowaka", ale konkretnie nic nie omówili. W dalszym ciągu rozmowy mężczyźni powiedzieli, że działalność zostanie zawieszona na przeciąg około 3-ch miesięcy, ale kontakty pozostaną nadal utrzymane, ażeby w każdej chwili można było rozpocząć w dalszym ciągu pracę wywiadowczą. Mężczyźni prowadzili dyskusję czy wstrzymać działalność tylko samej centrali "Liceum", a poszczególne placówki wywiadowcze w Polsce ażeby zli oraly materiały wywiadowcze, ale też nic konkretnego nie ustalono. Mnie przynaglano, ażebym przepisywała raporty wywiadowcze, przysłane z placówek wywiadowczych, ostatni meldunek wywiadowczy przysłany był z Wilna. Mężczyźni w dalszym ciągu obliczali należności każdemu pracownikowi wywiadu za trzy miesiące z góry zapłacone t.j. za kwiecień, maj i czerwiec 1946 rok. Mężczyźni ci przebywali około dwóch godzin u "Zosi". - W tym samym dniu tj. 22 marca 1946 r. wieczorem otrzymałam depeszę od brata mojego Tadeusza "Nowaka" z Krakowa ażebym natychmiast przyjeżdżała do Krakowa ul.Szlak 1 A. m.10 do P.Wróblewskiej krewnej bratowej. Pozostawiłam niewykończoną pracę u "Zosi" tj.nieprzepisane raporty wywiadowcze, które miały być jeszcze wysłane zagranicę do placówek Andersa i wyjechałam rano w dniu 23 marca 46 r. do Krakowa. Odjeżdżając do Krakowa powiedziałam "Zosi", że "Nowak"t.j. mój brat zachorował w Krakowie wynikiem czego muszę jechać do niego i prosiłam "Zosię" ażeby ci panowie któryś z nich przyjechał do Krakowa w dniu 28 albo 29 marca 46 r. o godz.3-ej p.południu przy Barbakanie koło Bramy Floriańskiej, celem dania mnie i bratu "Nowakowi" odprawy pieniężnej za trzy miesiące i ażeby konkretnie się dowiedzieć co dalej mamy robić.Odjeżdżając do Krakowa zostawiłam u "Zosi" adres swój, przez który to punkt mogliby się ze mną zawsze skontaktować. Adres był podany na Warszawę ul.Zamieniecka 30 m.6 u p.Matusiak Krystyny. Na tym punkcie powiedziałam "Zosi", że jeżeli się będą chcieli ze mną skontaktować - niech zostawią jakieś zlecenie czy adres dla "Misi" tj. dla mnie, gdyż p.Matusiak znali mnie jako Marię Kwiek-"Misię". Pp.Matusiak nie mieli nic wspólnego z pracą wywiadowczą i nie orientowali się, iż ja pracuję w wywiadzie.Z "Zosią" umówiłam się, że jeżeli "Zosia" zmieni

Maria Kwiek

169 172

miejsce zamieszkania w Łodzi, to nowy swój adres zostawi u p.Popków, ul.Wolczańska 199 z zaznaczeniem że tj. adres od "Zosi" dla "Misi". U kuzynów p.Popków ja zamieszkiwałam w Łodzi od dn.11 marca 1946 r. do dn.25 marca 1946 r., mówiąc im, iż przyjechałam do Łodzi w celach handlowych, kuzyni Popkowie nie domyślając się, iż ja pracuję w wywiadzie. Kuzyn Julian Popek jest prokuratorem w Sądzie Specjalnym w Łodzi.

Od chwili rozpoczęcia mojej pracy w wywiadzie t.j. od nia l kwietnia 1945 r. do chwili zatrzymania otrzymywałam pensję w sumie ośmiu tysięcy złotych miesięcznie. W czasie pracy mojej w ekspozyturze wywiadu "Pralnia II" pieniądze otrzymywałam w banknotach polskich, czasami pewną sumę dostawałam w dolarach. Przed odjazdem "Andrzeja-Jasińskiego" i "Barbary-"Czareckiej" zagranicę do Włoch otrzymaliśmy odprawę dwumiesięczną, a po przyjeździe ich do Włoch jedną pensję otrzymałam w dolarach, a resztę wypłat otrzymywałam w złotych polskich. Brat Tadeusz "Nowak" miał również osiem tysięcy złotych miesięcznie pensji i dochodziło mu cztery tysiące złotych miesięcznie dodatku rodzinnego, razem otrzymywał dwanaście tysięcy złotych miesięcznie. Pieniądze zawsze otrzymywaliśmy zgóry przy wypłacaniu w początku miesiąca. - Pieniądze otrzymywałam zawsze od "Barbary-Robert".Do czasu mojej pracy w "PralniII" t.j. od 1 kwietnia 1945 r. do listopada 1945 r. nie orientowałam się skąd pochodzą pieniądze.Sądziłam ,że są to zapasy pieniędzy z czasów okupacji,a możliwie przysyłane z zagranicy.. Po przyjeździe "Andrzeja" "Jasińskiego" i "Barbary-"Robert" z Włoch, ekspozytura wywiadu "Liceum" oraz podległe jej placówki wywiadowcze w Polsce były finansowane przez sztab główny armii Andersa. Pieniądze były przysyłane z Włoch w dolarach przez łączników do Polski, gdzie początkowo "Andrzej" później "Barbara"-"Robert" rozdzielali na poszczególne placówki wywiadowcze i pracowników, eksp.wyw."Liceum". Wiem,że kwestie finansowania przez sztab Andersa były omawiane przez "Andrzeja"-"Jasińskiego" i "Barbarę"-"Robert", w czasie ich pobytu we Włoszech w sztabie Andersa.
Po przyjeździe z Krakowa w kwietniu 1946 r. ,nikt ze mną ze mną kontaktu nie nawiązywał i nikt nie zgłaszał się na punkt,który to adres podałam "Zosi". Ja byłam u p.Matusiak zam. na ul.Zamienieckiej 30 m.5 kilkakrotnie, ale nie było dla mnie żadnych wiadomości od "Zosi", czy też kogoś z pracowników wywiadu "Liceum". W kilka dni po przyjeździe moim z Zakopanego, poszłam do p.Zieleniewskiego vel"Rokickiego", pracującego w Delegaturze monopolu zapałczanego w W-wie ul.Wiejska Nr.17, celem zasięgnięcia wiadomości o "Basi"-"Robert" i zapytałam go, czy ma jakieś nowe instrukcje i polecenia w kierunku pracy w wywiadzie. Zieleniewski vel "Rokicki" powiedział, że żadnych wiadomości o "Basi"-"Robert" nie ma, i żadnych dyrektyw w kierunku prowadzenia dalszej pracy w wywiadzie nie otrzymał od nikogo. Spotkanie z "Rokickim" trwało około 10 minut, przyczym "Rokicki" powiedział, że w razie potrzeby zastać go mogę właśnie w tym biurze Delegatury monopolu zapałczanego w W-wie ul.Wiejska Nr.17. Zieleniewski-Bolesław vel "Rokicki" zamieszkuje w domu rodziców "Barbary"-"Robert" w miejscowości Klaryszew za Wilanowem.
Pracując w "Liceum" brat mój Mówił mi że najlepsze raporty wywiadowcze są przysyłane przez "Rokickiego" i nie potrzebują żadnych poprawek. W lutym 1946 r. widziałam Zieleniewskiego, czyli a spotkałam go u p.Jałowieckiej w Zachęcie, był razem z "Barbarą"-"Robert" wtedy domyśliłam się że on pracuje w wywiadzie, ale nie wiedziałam jego pseudonimu. Zieleniewskiego znałam z przed 1939 r. jako przyjaciela domu rodziców "Barbary"-"Robert" p.Rewkiewiczów, zam.Kraków ul.Pl.Rosakka Nr.8, spotkałam tam Zieleniewskiego i wtedy na ubocznu powiedziałam Zieleniewskiemu, że ja pracowałam z "Barbarą"-"Robert" i co wie o jej losie. Zieleniewski powiedział, że on też jest zainteresowany sprawą "Barbary"-Robert", ale nic o niej nie wie. Zapytał mi się,czy wiadomo mi że "Nowak" otrzymał pieniądze, na co mu odpowiedziałam, że tak, "Nowak " otrzymał pieniądze. I wtedy otrzymałam adres od Zieleniewskiego, W-wa ul.Wiejska Nr.17, Delegatura monopolu zapałczanego, gdzie można go spotkać i ja jemu podałam swój adres do p.Matusiak Warszawa ul.Zamieniecka 30 m.5 mówiąc mu, ażeby w potrzebnej chwili zostawił u tegoż państwa wiadomości, czy adres dla "Misi" t.j. dla mnie. Wtedy,chociaż mi nie powiedział Zieleniewski że on jest "Rokicki", ale ja sama domyślałam się że on jest właśnie "Rokicki". Ponownie się spotkałam z "Rokicki" w Warszawie na jego punkcie t.j. Wiejska 17 w pierwszej połowie kwietnia 1946 r. tak jak rozpoznałam w pierwszym protokole. Wiem,że "Rokicki"-Zieleniewski był kierownikiem - szefem jakiejś placówki wywiadowczej, ale placówki tej kryptonimu nie znam i nie wiem z jakiej dziedziny "Rokicki" przysyłał raporty wywiadowcze, o ile się orientuję, to raporty "Rokickiego" były z dziedziny przemysłowo-handlowej.
Będąc w Łodzi u "Zosi" w dniu 14 marca 1946 r. wysłała mnie "Halina" do Katowic po raporty wywiadowcze, powiedziała mi ażebym w Katowicach w godzinach między 10-tą a 11-tą rano zgłosiła się na ul.róg Mieleckiego i Pierackiego do sklepu "Delikatesy" i do pań sprzedających powiedziała : "Czy p."Kubacki" nie zostawił listu dla żony p."Kubackiego".? W Katowicach zgłosiłam się pod wyżej wymieniony adres, zastałam dwie panie w sklepie, które po wypowiedzianym haśle wręczyły mi zaklejoną kopertę z raportami wywiadowczymi. Ja tegoż samego dnia wróciłam do Łodzi, zaszłam do "Zosi" i oddałam raporty wywiadowcze "Zosi". "Kubackiego" nie znałam i nie widziałam go nigdy. Nazwisko Kubacki spotykałam na raportach wywiadowczych przysyłanych do opracowania bratu Tadeuszowi "Nowakowi" szefowi biura, studiów eksp. wywiadu "Liceum". "Kubacki" był szefem jednej z placówek wywiadowczych, przypuszczam, że W Katowicach. Kryptonimu tej placówki wywiadowczej nie znam. Nie przypominam sobie z jakiej dziedziny były przysyłane raporty wywiadowcze do biura Studiów, podpisane przez "Kubackiego" Te rzeczy może wyjaśnić szef biura Studiów eksp.

Ryziel Jasie

strona: 0282

Ipn bu 944/200
118/91/3680

wywi "Liceum"-"Nowak" - Kwiek Tadeusz. O ile sobie przypominam, to "Zosia" mówiła mi o jakimś "Staszku","Kaziku" i "Miśtku". Ja z nimi nie byłam w kontakcie z nimi skontaktowana była "Zosia" i "Halina". O ile mi jest wiadomo to "Mietek" był bliskim współpracownikiem "Basi"-"Robert" szefa eksp.wyw."Liceum". W krakowie, na spotkaniu ze mną koło bramy Floriańskiej w dn.29 marca 1946 r. byli "Mietek" i "Kazik", od nich to otrzymałam pieniądze, trzymiesięczną odprawę dla siebie i dla brata Tadeusza "Nowaka".
Będąc w Łodzi u "Zosi" z "Mietkiem", "Staszkiem" i "Kazikiem" widziałam się tylko dwa razy i w czasie mojej obecności nie słyszałam rozmowy,aby rozmawiali o wyjeździe za granicę do "Andersa". Na spotkaniu w Krakowie też mi nie mówili ani "Mietek" ani "Kazik", iż oni zamierzają wyjechać za granicę. "Zosia"też mi nie mówiła ażeby wyżej wymienieni mężczyźni pracownicy eksp.wyw."Liceum" zamierzali wyjechać do "Andersa". Raporty wywiadowcze z całej Polski i ze wszystkich dziedzin były opracowane przez szefa biura Studiów "Nowaka" i przepisywane na maszynie przeze mnie "Sosnowską" w końcu każdego miesiąca i zanoszone również przeze mnie na punkt skrzynki pocztowej w Zachęcie do p.Jałowieckiej. Wiem, że "Barbara"-"Robert" wysyłała kuriera z opracowanymi raportami wywiadowczymi za granicę do sztabu "Andersa" ale kto jeździł, w jakim czasie i jaką drogą, tego nie wiem. Kurier,wracając z Włoch ze sztabu Andersa,przywoził z sobą instrukcje w kierunku prowadzenia dalszej pracy wywiadowczej w Polsce i pieniądze w dolarach dla pracowników wywiadu i utrzymanie całej sieci wywiadowczej. Tak jak już zeznawałam w okresie mojej pracy w wywiadzie jako maszynistka w biurze Studiów "Pralni II" później "Liceum" przychodzili do mieszkania naszego t.j. brata Tadeusza "Nowaka" i mojego w Aninie ul.Druga-Poprzeczna Nr.16, następujące osoby : za czasów "Pralni II" przychodzili: "Barbara"-"Czarecka" -"Robert", "Andrzej"-"Jasinski"-"Kowalski" i "Banaszkiewicz". Po aresztowaniu "Andrzeja" -"Jasinskiego"-Kowalskiego" t.j. w czasie istnienia eksp.wyw."Liceum", bywała "Barbara"- "Robert" i raz jeden był u nas kpt."Janek". Nazwiska prawdziwego kpt."Janka" nie znam, był on pracownikiem wywiadu, blisko współpracował z "Barbarą"-"Robert". Kpt."Janek" zgłosił się do nas wieczorem w pierwszej połowie listopada 1945 r. po "Barbare-"Robert" której u nas nie zastał, gdyż w drodze zminęli się. Kpt."Janek",jak mi wiadomo od "Barbary"-"Robert", czekał zawsze samochodem na "Barbarę"-"Robert" w pobliżu naszego domu w Aninie, tego wieczoru była "Barbara" u nas i zminęła się z kpt."Jankiem", który nie mogąc się doczekać na "Barbarę"-"Robert", przyszedł dowiedzieć się o nią. Z opowiadań "Barbary-"Robert" wiadomo mi iż kpt."Janek" był założycielem warsztatu samochodowego w Warszawie,ulicy nie znam. Warsztat samochodowy prowadzony był legalnie, ale oddany był dla użytku wywiadu t.zn. reperowano i przytrzymywano samochody należące do eksp.wywiadu "Pralnia II" później "Liceum". Wraz z kpt."Jankiem" pracował czyli prowadził warsztat samochodowy "Stach". Wiem od "Barbary"-"Robert",że kpt."Janek" w końcu listopada czy początku grudnia 1945 r. wyjechał wraz z kilkoma mężczyznami z wywiadu za granicę z zamiarem udania się do sztabu Andersa i więcej nie powrócić do Polski. W styniu 1946 r, "Barbara"-"Robert" mówiła nam t.j. Bratu Tadeuszowi "Nowakowi" i mnie, że kpt."Janek" został zatrzymany w strefie okupacji angielskiej przez anglików, gdyż nie miał odpowiednich dokumentów i depeszował do sztabu Andersa do Włoch ażeby przysłano mu papiery, albo ktoś ze sztabu przyjechał go zabrać do Włoch, do armii Andersa."Stacha" nie znałam i nie widziałam go,nazwiskaprawdziwego "Stacha" nie znam. Z opowiadań "Barbary"-"Robert" wiadomo mi, iż był pracownikiem wywiadu i blisko współpracował z "Barbarą"-"Robert", po za tym wraz z Kpt."Jankiem" prowadzili warsztat samochodowy w Warszawie legalnie, który był oddany do dyspozycji wywiadu "Pralni II" później "Liceum". Domyślam się, iż "Stach" przyjeżdżał samochodem do Anina po "Barbarę" -"Robert", gdzie w okolicy naszego domu w umówionym miejscu czekał na "Barbarę"-"Robert" która była u nas w sprawach pracy wywiadu. "Stach" ostatnio zamieszkiwał na Żoliborzu i w miesiącu końca stycznia czy w lutym 1946 r. ożenił się z jaką młodą niewiastą. Wiem, że zaraz po ślubie "Stacha" u niego w mieszkaniu nocowała "Barbara"-"Robert" wraz z jakimś panem, to mówiła mi "Barbara"-"Robert", Będąc u nas w Aninie w początkach marca 1946 r.,"Barbara"-"Robert" powiedziała nam, t.j. mnie i bratu "Nowakowi" iż jesteśmy coraz bardziej zagrożeni aresztowaniem, a w szczególności ona,t.j. "Barbara"-"Robert", gdyż został aresztowany "Stach" w swoim mieszkaniu na Żoliborzu wraz ze swoją żoną. "Stacha" aresztowanie "Barbara" motywowała tym, iż został aresztowany człowiek "Stacha",który znał adres jego zamieszkania i wydał go.
O ile sobie przypominam, to po przyjeździe "Barbary"-"Robert" i "Andrzeja"-"Jasinskiego" z zagranicy z Włoch t.j. od połowy października 1946 r. do chwili aresztowania "Andrzeja"-"Jasinskiego" t.j. początku listopada 1945 r. ekspozytura wywiadu występowała pod kryptonimem "Port". W tym okresie wyszedł tylko jeden opracowany raport wywiadowczy. Po aresztowaniu szefa eksp.wyw."Port" "Andrzeja"-"Jasinskiego", "Barbera"-"Robert" wraz z szefem biura Studiów moim bratem "Nowakiem" i ze mną "Sosnowską" przemianowaliśmy eksp.wywiadu z "Portu" na "Liceum", który to kryptonim istniał do ostatniej chwili. Za czasów istnienia eksp.wywiadu "Pralnia"II","Port" t.j. do listopada 1945 r. biuro studiów występowało pod kryptonimem "Basta", a za czasów istnienia eksp.wywiadu "Liceum" na raportach wywiadowczych pisałam skrót "Biur.-Stud".
Wszystkich placówek wywiadowczych kryptonimów nie przypominam sobie, gdyż oryginały raportów wywiadowczych z placówek z kryptonimami i pseudonimami ich szefów, nie docie-

Kwiek Wacia

944/200
1/3680



rały do mnie, a otrzymał je brat,szef biura Studiów "Nowak",który opracowywał materiał wywiadowczy w jeden ciągły raport, który ja przepisywałam. Wiem, że istniały placówki w "Liceum", "Cyrk" - szefem był "Rylski" - kontr.wywiad "Szkoła", szefem był "Rokicki"-Zieleniewski.-"Spichlerz" placówka wywiadu w Wilnie,kto był szefem tej placówki nie wiem gdyż spotykałam na raportach trzy pseudonimy "Pazur", "Wichura","Silski". Po za tym innych kryptonimów placówek wywiadowczych w okresie istnienia eksp.wywiadu "Liceum" nie pamiętam. W okresie pracy w eksp.wyw."Liceum" t.j. od listopada 1945 r. do ostatniej chwili spotykałam na raportach wywiadowczych następujące pseudonimy : "Kubacki" szef placówki wyw.Katowice, "Karski", "Lasocki", "Renata", "Boruta", o ile sobie przypominam to "Renata" dostarczała raportów wywiadowczych z org.Legalnych P.P.R., P.P.S., S.L., P.S.L. i innych. "Renata",drugie jej ps."Czarnecka","Lasocki", "Naruszewicz" i "Zapolski" dostarczali raportów wywiadowczych z Pomorza Gdynia-Gdańsk.
"Jerzy" i "Szary" dostarczali raportów wywiadowczych z placówki wywiadowczej Lublin.
"Boruta" dostarczał raportów wyw. z Białegostoku. O ile sobie przypominam, to na raportach wywiadowczych był ps."Sokołowski" - raporty te pochodziły z Wojska Polskiego.
Istniały też placówki wywiadowcze na ziemiach zachodnich, t.j. przyłączonych do Polski ale kryptonimów placówki nie znam i nie pamiętam pseudonimów podpisywanych na raportach wywiadowczych. Istniały też placówki wywiadowcze poza linią Curzona t.j. była placówka wywiadowcza w Wilnie, w Mińsku-Litewskim i we Lwowie, pseudonimów ludzi z Mińska-Lit. i Lwowa nie znam,
Po przyjeździe "Barbary"-"Robert" wraz z "Andrzejem"-"Jasinskim" ze sztabu Andersa, "Barbara" przywiozła z sobą moc szyfrów, za pomocą których miała się porozumiewać drogą radiową z ośrodkami Andersa za granicą. Połączenia tego t.j. drogą radiową,"Barbara"-"Robert" nie mogła wykorzystać z przyczyn mi nie wiadomych, wysyłając kuriera z raportami wywiadowczymi w grudniu 1945 r. posłała z zapytaniem do sztabu gen.Andersa, czy oni znają szyfry umówione dla ekspozytury wywiadu "Liceum". Kurier wróciwszy z Włoch od sztabu Andersa w lutym 1946 r. oznajmił, iż szyfry i wiadomości nadawane są codziennie drogą radiową ze sztabu Andersa. Tych rzeczy dowiedziałam się od "Barbary" "Robert". "Barbara"-"Robert" nigdy mi nie mówiła gdzie znajduje się stacja nadawczo-odbiorcza i przez kogo była obsługiwana. Wiem, że stacja nadawczo-Odbiorcza była w posiadaniu eksp.wywiadu "Liceum", dostęp do niej miała szef eksp.wyw."Barbara"-"Robert". Przypuszczam, że aparat nadawczo-odbiorczy przysłany był ze sztabu Andersa przez kuriera po przyjeździe "Barbary" i "Andrzeja" z Włoch ze sztabu Andersa.
Wszystkie raporty wywiadowcze opracowane przez szefa studiów, brata mojego ps."Nowak" ja pisałam na maszynie normalnymi zdaniami,drukowanymi na maszynie marki "Olipia".
Raz jeden w połowie stycznia 1946 r. "Barbara"-"Rober podyktowała mi jakiś szyfr cyfrowy bez żadnych przerw, przecinków i kropek. Wiadomo mi od "Barbary"-"Robert". że ostatnio T.j. od chwili zamieszkania "Barbary" w Łodzi wraz z jej sekretarką "Halina" od miesiąca lutego 1946 r. wszystie szyfry pisała"Halina" z "barbarą".
W miesiącu listopadzie czy w grudniu 1945 r. przez komórkę K.W. "Cyrk" był przysłany raport wywiadowczy z rozpracowaniem jakiegoś oddziału, o ile sobie przypominam, to personalnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. W raporcie tym były podane nazwiska i imiona prac. M.B.P. miejsce ich zamieszkania, stopień wojskowy, przynależność partyjna, narodowość, określony wiek, charakterystyka zewnętrzna i krótka opinia, oraz zajmowane stanowisko. O ile sobie przypominam było podane pięć czy sześć charakterystyk oficerów śledczych, ich miejsce zamieszkania i ich ustosunkowanie się do aresztowanych. Dwóch oficerów śledczych zamieszkiwało w Prus zkowie, o ile pamięto ul.Wilcha z podaniem godzin, kiedy można zastać ich w domu, a szczególnie o jedn było wymienione hasło, z którym można było dostać się do jego domu. O oficerze tym razano się jako "pies". Nazwisk i imion było około dwudziestu, z tym,że zaszły się nazwiska jakiegoś pułkownika, a skończyły się na kilku oficerach śledczych. Nazwisk sa adresów nie pamiętam, wiem, że był to cenny materiał, tak wyraziła się "Barbara"-"Robe i była bardzo zadowolona. Nie przypominam sobie, czy K.W. "Cyrk" czy komórka W.P. dostarczyła w tym samym czasie co i raport z M.B.P., raport wywiadowczy ze sztabu Głównego W.P.
Było podane około dwódziestu charakterystyk oficerów wyższych na czele z gen. broni Korczycem, charakterystyka zawierała wiek, stopień,wojskowy, służbę w wojsku, wykształcenie, narodowość i zajmowane stanowisko.
Co do raportu wywiadowczego z M.B.P. przez K.W."Cyrk" był przysłany oryginalny druk zobowiązania, który wypełnia funkcjonariusz Bezpieczeństwa Publicznego wstępujących pracy. W grudniu 1945 r. przez K.W. "Cyrk" był przysłany raport wywiadowczy z Departamentu Więziennictwa i Obozów. Były podane charakterystyki płk.Łańcuta i ppłk. czymś Dudy. O płk.Łańcucie wyrażono się w raporcie jako o osłowieku niedobrym "sadyście" nierównym, poza tym było załączone około dwudziestu a może więcej druczków z różnymi rozkazami ~~xxxxxxxx~~ rozporządzeniami, wydawanymi i podpisywanymi przez płk.Łańcuta i ppłk.Dudę. Były instrukcje skierowane do naczelników więzień i obozów co do traktowania więźniów, następnie co do zatrudnienia więźniów w pracy. Instrukcja o transportowaniu więźniów przewożonych z miejsca na miejsce, instrukcje o utrzymaniu porządku w więzieniach i obozach i inne instrukcje,których nie pamiętam. Raporty wywiadowcze przysyłane były przez "Rylskiego". Innych wiadomości przysłanych przez "Rylskiego"

Kiwała Irena

strona: 0284

pn bu 944/200
118/91/3680

nie pamiętam, dokładniejszych wyjaśnień, może udzielić mój brat szef biura Studiów w eksp.wyw."Liceum" "Nowak".
Wiem że istniała komórka wywiadu w Wojsku Polski t.zw. akcja "Ż", której szefem był "Dakowski", skąciś znane mi jego nazwisko Sokołowski. Przypominam sobie, że akcja "Ż" dostarczyła do biura studiów dwóch raportów wywiadowczych w listopadzie i grudniu 1945 r. ostatnio akcja "Ż" raportów wywiadowczych niedostarczała.
W listopadzie był raport wywiadowczy przysłany przez "Dakowskiego" z 56 p. artylerii stacjonowanej w Hrubieszowie. Do raportu dołączony był plan rozmieszczeń koszarów i ilość baterii. W raporcie było opisane dowództwo tegoż pułku t.j. ilu jest oficerów Polaków, a ilu sowietów, kto jest d-cą pułku, i inne których nie pamiętam, z zaznaczeniem iż pułk ten przeniósł się do Wrzeszcza czy Oliwy na Pomorze.
W listopadzie 1945 r. był również raport wywiadowczy z jakiegoś pułku piechoty, gdzie stan oficerów tegoż pułku, ilość broniposiadanej przez ten pułk kaliber broni.
Jesienią 1945 r. był przysłany przez komórkę "Ż" raport wywiadowczy ze szkoły polityczno-wychowawczej, ale skąd, nie wiem. Treści raportu nie pamiętam, wiem, że był podany zakres, czyli program nauk szk.pol.-wych. Pseudonimu podpisanego pod raportem nie przypominam sobie.
Jesienią 1945 r. dokładnie nie pamiętam, czy to było w ostatnim raporcie przed wyjazdem "Jasińskiego" i "Barbary"-"Robert" za granicę, czy też zaraz po ich przyjeździe z zagranicy, wpłynął raport wywiadowczy z rozpracowaniem Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej na ul.Karowej. Raport był dobrze i dokładnie opracowany i podpisany przez pseudonim "Czarnecka", z raportu tego była zadowolona "Barbara"-"Robert" gdyż przedstawiał on według jej słów cennymateriał i "Barbara"-"Robert" wyraziła się iż "Czarnecka" może dawać dokładne i cenne raporty wywiadowcze, gdyż jest dobrze obsadzona, czyli ma dostęp do różnych instytucji ze względu na szeroką znajomość wśród różnych sfer, gdyż z zawodu jest starą dziennikarką. W raporcie Kom.Gł.Mil.Ob. szczegółowo był opracowany gmach K.G.Mil.Ob., gdzie były podane rozmieszczenia działów, biur, Nr.pokoi, korytarze i kto w którym pokoju pracuje. Były podane charakterystyki pracowników K.G. M.O. z gen.Witoldem na czele, skończywszy na ochronie gmachu. Charakterystyka zawierała ryscpis danej osoby, wiek, narodowość, scharakteryzowanie jako człowieka-pracownika. Pozatym wiem, iż "Czarnecka" dostarczała raportów wywiadowczych z partji legalnych PPR, PPS, SL, PSL, W raportach wywiadowczych przesyłanych przez "Czarnecka" z partji legalnych były wiadomości o uchwałach C.K.W. PPR, i PPS jakie zapadły, przemówienia i wiece partyjne, tarcia między partyjne t.j. między PSL a pozostałymi partjami. Na tym przesłuchanie zakończono, protokół był mi odczytany w całości jest zgodny z moimi zeznaniami, co stwierdzam podpisem:

Przesłuchała:

Zeznała:
Ewa Maria

Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kwieka. Warszawa, 24 października 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 302-311.

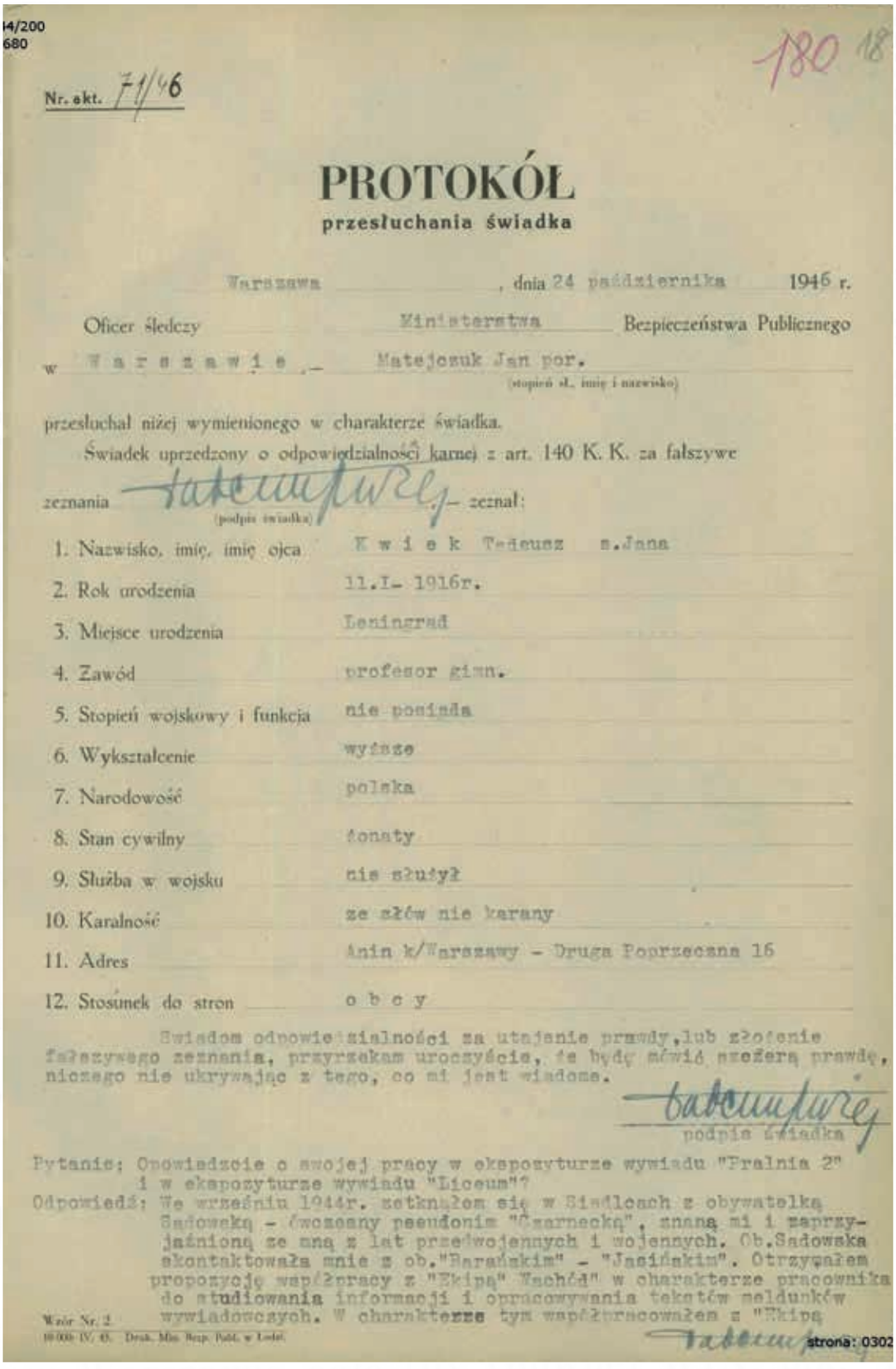

4/200
680

180 18

Nr. akt. 71/46

# PROTOKÓŁ
## przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 24 października 1946 r.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

w Warszawie – Matejczuk Jan por.
(stopień sł., imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 140 K. K. za fałszywe zeznania [podpis] (podpis świadka) – zeznał:

1. Nazwisko, imię, imię ojca: Kwiek Tadeusz s.Jana
2. Rok urodzenia: 11.I- 1916r.
3. Miejsce urodzenia: Leningrad
4. Zawód: profesor gimn.
5. Stopień wojskowy i funkcja: nie posiada
6. Wykształcenie: wyższe
7. Narodowość: polska
8. Stan cywilny: żonaty
9. Służba w wojsku: nie służył
10. Karalność: ze słów nie karany
11. Adres: Anin k/Warszawy - Druga Poprzeczna 16
12. Stosunek do stron: obcy

Swiadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

[podpis]
podpis świadka

Pytanie: Opowiedzcie o swojej pracy w ekspozyturze wywiadu "Pralnia 2" i w ekspozyturze wywiadu "Liceum"?

Odpowiedź: We wrześniu 1944r. zetknąłem się w Siedlcach z obywatelką Sadowską - ówczesny pseudonim "Czarnecką", znaną mi i zaprzyjaźnioną ze mną z lat przedwojennych i wojennych. Ob.Sadowska skontaktowała mnie z ob."Barańskim" - "Jasińskim". Otrzymałem propozycję współpracy z "Ekipą" Wschód" w charakterze pracownika do studiowania informacji i opracowywania tekstów meldunków wywiadowczych. W charakterze tym współpracowałem z "Ekipą

[podpis]

Wzór Nr. 2
10 000 IV. 45. Druk. Min. Bezp. Publ. w Łodzi.

strona: 0302

# Upiór Andersa w sądzie

Ipn bu 944/200
118/91/3680

Wschód" do kwietnia 1945r. W kwietniu 1945r. otrzymałem propozycję objęcia "Biura Studiów" przy ówczesnej "Pralni II". Propozycję przyjąłem, przeniosłem się do Anina i pracowałem jako szef "Biura Studiów" do czasu rozwiązania"Armii Krajowej". W październiku 1945r. po powrocie "Jasińskiego" i "Czarneckiej" z Włoch kontynuowałem działalność jako szef "Studiów" "Liceum".

Pierwszy mój pseudonim "Żebkowski" do sierpnia 1945r. miałem w czasie mej pracy w "Pralni II", przez krótki okres dwu czy trzy tygodniowy w czasie po przyjeździe "Jasińskiego", a jego aresztowaniem wywiad nasz nosił kryptonim "Port", a ja w tym czasie miałem pseudonim "Górski", a następny mój pseudonim "Nowak" odnosi się do okresu mej pracy w "Liceum". To był mój ostatni pseudonim do tej chwili.

"Ekipa Wschód" składała się" "Barański" komendant, Sadowski -"Cywiński" z-ca komendanta, członkowie: "Czarnecka" -Sadowska, "Ciborski","Banaszkiewicz i jeszcze ktoś kto na imię miał Piotr. "Ekipa Wschód" podporządkowana była komendzie głównej A.K. "Ekipa Wschód" powołana została na czas odcięcia wschodnich terenów Polski / w granicach z 1939r./ przez zbliżającą się naówczas linię frontu od Warszawy, gdzie znajdowała się Komenda Główna A.K. Cel z jakim "ekipa ta wyjechała było podjęcie komórek wywiadowczych na czas odcięcia od Warszawy. W praktyce wyglądało to w ten sposób, że ekipa dostarczała informacji na tematsytuacji z terenów wyzwolonych rządowi emigracyjnemu w Londynie. W jakim zakresie i jakimi drogami informacje wywiadocze szły do Londynu, tego nie wiem, gdyż pracowałem z ekipą dorywczo. Od stycznia do kwietnia k945r. kontakt mój z ekipą ustał, gdyż wszyscy z Siedlec przenieśli się do Lublina.

Tematem meldunków, które otrzymywałem do opracowania było: sytuacja w zakresie stosunków polsko-sowieckich, organizacja i działalność P.K.W.Nu, sytuacja w dziedzinie bezpieczeństwa, a więc uwięzienia, deportacje i t.d. Meldunków natury wojskowej "Ekipa Wschód" nie prowadziła. Zasięg terytorialny "Ekipy"; Siedlce, Wilno, Międzyrzec, Żuków, Biała Podlaska. Technicznie praca moja polegała na tym, że notatki przychodzące z terenu opracowywałem w szerszych ramach po uprzednim posegregowaniu ich. Opracowane materiały wywiadowcze oddawałem z powrotem "Czarneckiej" albo "Banaszkiewiczowi".

Dla mnie znane są dzieje "Pralni II" od 1 kwietnia 1945r. Przypuszczam,że wcześniejsza działalność jej była niewielka. "Pralnia II" była komórką ówczesnej A.K. i służyła celom wewnętrznokrajowym, jak również dostarczała informacji rządowi emigracyjnemu. Charakter i zakres informacji podobny jak w okresie "Ekipy Wschód". W lipcu 1945r. razem z rozwiązaniem A.K. działalność "Pralni II" ustała.

Praca wywiadowcza była podjęta w drugiej połowie października 1945r. po powrocie "Jasińskiego" i "Czarneckiej" z Włoch. Kryptonimy organizacji "Port" a potem "Liceum". Szef "Jasiński" a po jego aresztowaniu "Robert". Charakter pracy informacje na temat całokształtu stosunków w kraju /nastroje społeczeństwa, partie polityczne, rząd, sprawy gospodarcze, stosunki polsko-sowieckie i t.d./ Terytorialne komórki "Liceum" były rozmieszczone następująco: w Warszawie - "Szkoła" z "Rokickim" - "Radwańskim", "Czarnecką"- "Czyżewską", "Dyziem" - "Dionizym" i "Borutą", następnie komórka "Cyrk" z "Rylskim"- "Stachem", w Wilnie - "Prom" z "Wichurą"- "Silskim"i w Lublinie działał "Zakrzewski" i "Jerzy", na Wybrzeżu - "Stocznia" z "Maruszewiczem", "Morskim" i "Lasockim" na Śląsku - "Kubacki", "Karski", Przejściowo działała komórka "Z" której celem było zbieranie informacji natury organizacyjnej i personalnej z terenu Wojska Polskiego, opracowywane materiały były w "Biurze Studiów" ze mną t.j."Nowakiem" i "Sosnowską".

Po aresztowaniu "Roberta"-Sadowskiej, praca w "Liceum" została przerwana do czasu przyjścia instrukcji, do chwili przybycia z Włoch następcy "Roberta". Ja w tym czasie w związku ze złym stanem zdrowia wyjechałem do Zakopanego.

Po aresztowaniu "Rylskiego" mieszkanie nasze było zagrożone w związku z tym wyjechaliśmy do Łodzi na skutek polecenia "Roberta". Tam skontaktowała mnie "Robert" ze swoją sekretarką

strona

"Helinką"."Robert" wyjechała do Warszawy i w oznaczonym terminie nie wróciła. Ponieważ wiedziano o jej zagrożeniu, było oczywistym że została aresztowana. W Łodzi zamieszkałem u znajomych żony p-stwa Wodzyńskich ul.Pomoraka 5 m.4, gdzie po 4-5 dni wyjechałem z żoną do Zakopanego.

W okresie po aresztowaniu "Barbary" -"Roberta" nie kontaktowałem się z nikim z "Liceum".

Wyjazd "Jasińskiego" i "Czareckiej" nastąpił dość niespodziewanie. Przyjechali oni oboje do mnie / do mnie i mojej siostry/ w pierwszych dniach sierpnia 1945r. do Anina. Nie precyzowali wówczas do jakich ośrodków emigracyjnych zamierzają się udać, wyjaśnili tylko ogólną intencję nawiązania kontaktu z emigracją i zbadania użyteczności i możliwości dalszej pracy konspiracyjnej. W związku z likwidacją"Pralni II" otrzymaliśmy z funduszów A.K. trzymiesięczną odprawę . W czasie nieobecności "Jasińskiego" i "Czareckiej" leżałem chory, częściowo w Aninie w częściowo w "Szpitalu Wolskim" w Warszawie. W połowie października 1945r. wrócili "Jasiński" i "Czarecka". Wynik podróży przedstawili następująco: byli w kwaterze gen.Andersa, odnieśli wrażenie, że szanse są na zwycięstwo tendencji ośrodków emigracyjnych powolne, że w korpusie drugim panuje dobry duch; ustalili plan współpracy z drugim oddziałem tego korpusu w następujących zarysach: "Liceum" będzie działać jako placówka zależna wprost od korpusu, bez powiązania z jakąkolwiek inną organizacją na terenie kraju. Drogi łączności ustalono następująco: każdomiesięczny kontakt przez specjalnego łącznika oraz odbiór komunikatów radiowych / odbioru nie udawało się następnie uzyskać/ Na finansowanie akcji "Liceum" miała być wypłacana dotacja w wysokości, ile wiem 4000 dolarów miesięcznie/. Gdzieś tam tysięcy dolarów miesięcznie/ Na temat londyńskich kół emigracji wyrazili się "Jasiński" i "Czarecka" w trakcie opowieści, że dają się wśród nich zauważyć oznaki rozprzężenia. "Jasińskiego" widziałem jeszcze raz z okazji moich imienin. W pierwszej połowie listopada 1945r. przyjechała "Czarecka" sama z wieścią o aresztowaniu "Jasińskiego", Nie mogła otworzyć okoliczności w jakich to aresztowanie nastąpiło, przypuszczała jedynie, że miało ono miejsce w związku z przesyłką do Włoch pierwszej partii materiału za pośrednictwem /wyjątkowym/ jakiejś pokrewnej bliżej nieznanej mi organizacji. Praca "Liceum" trwała dalej pod kierownictwem "Roberta". Około 20 grudnia 1945r. wyjazd łącznik do Włoch z następnym materiałem wywiadowczym- W połowie stycznia 1946r. otrzymałem dodatkowy zaliczek w wysokości 6000zł. /sześć tysięcy zł./ i wyjechałem na kurację do Zakopanego. Przy tej okazji zostałem do lewobrzeżnej Warszawy przewieziony autem, którem dysponowała "Robert" /późniejszy"Dodge"/ W Zakopanem raz jeden przybył do mnie łącznik dostarczając do opracowania dla mnie materiał wywiadowczy. Łącznika poznałem jako "Kazika"- nie wysoki brunet o pociągłej twarzy, w butach z cholewami. 4 marca wróciłem z Zakopanego, W Aninie dowiedziałem się, że wrócił z Włoch łącznik z instrukcją i pieniędzmi / od Sosnowskiej u której była kilka dni wstecz "Robert"/. W parę dni potem przyjechała "Robert" z wieścią o aresztowaniu "Rylskiego" i kilku jego ludzi. Jednak wówczas okoliczności aresztowania nie znała. W trzy dni potem przyjechała ponownie, wiedziała już, że aresztowanie "Rylskiego" i towarzyszy nastąpiło przy próbie odbicia "Jasińskiego". Stwierdziła, że nasze mieszkanie jest zagrożone / poprzez szofera, który ją do nas dowoził/ i zarządziła opróżnienie lokalu z dowodów rzeczowych i nasz czasowy wyjazd. Następnego dnia wyjechaliśmy do Łodzi, gdzie umówiliśmy się z "Robertem" spotkanie. Spotkanie to nastąpiło, zostałem zaprowadzony do ówczesnego mieszkania "Roberta" - Łódź ul. Legionów 48 m.26, w którym miałem dokończyć opracowanie meldunku, gdzie poznałem "Helinkę". Jednocześnie "Sosnowska" została skontaktowana z innymi nieznanymi mi osobami i punktem, w którym miała pisać na maszynie. We wtorek dnia 12 marca 1946r. "Robert" wyjechała do Warszawy z zamiarem powrotu we czwartek. Do niedzieli nie wróciła. W dniu tym ukończywszy już przedtym moją pracę i nie mogąc przedłużać gościny u znajomych w Łodzi wyjechałem do Zakopanego. W tydzień później przyjechała do mnie "Sosnowska". Dowiedziałem

fotokopia

bu 944/200
/91/3680



się od niej, że "Robert" została aresztowana. Fakt ten stał się wiadomy na skutek tego, że w drodę dnia 13 marca nie stawiła się na umówiony punkt w Warszawie. Przez kogo wiadomość ta przeszła do Łodzi nie wiem. "Sosnowska" powiadziała mi również, że współpracownicy "Roberta", których poznała na punkcie w Łodzi z widzenia przygotowywali do wysłania do Włoch materiał informacyjny oraz meldunek o naszych w "Liceum" wydarzeniach. Postanowiono na okres przejściowy zawiesić działalność "Liceum", przypuszczalnie na przeciąg 2-3 miesięcy. "Sosnowska" przywiozła mi trzymiesięczną pensję. Wyjeżdżając z Łodzi zostawiła bliżej mi nieznany kontakt, celem ewentualnego nawiązania z nami łączności. Na tym moje o nim wiadomości kończą się.

Na czele komórki "Szkoła" stał "Rokicki". Osobiście dostarczał materiału niewiele. Były to reportaże z terenu / i ile pamiętam z białostockiego i Mazurów/ dotyczące stosunków w kolejnictwie, wydarzeń z dziedziny bezpieczeństwa, stosunków gospodarczych. Sposób kontaktowania się "Rokickiego" z pozostałymi członkami jego komórki jest mi nieznany. Drugi z kolei członek komórki "Szkoła"- "Boruta" opracowań własnych nie dawał, jedynie liczne teksty umów handlowych polsko- sowieckich. Umowy te dotyczyły importu i eksportu. Otrzymałam te dokumenty trzy czy cztery razy /łącznie mogłem otrzymać ca 25 umów/. Ostatni raz otrzymałem od niego materiały w marcu 1946r. Umowy te dotyczyły takich towarów jak węgiel, wełna, bawełna, chemikalia i t.p.

"Czarnecka" najobfitszy materiał dostarczyła za czasów "Pralni II". Były to obszerne opisy personaliów, organizacji i kierunku pracy Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia, oraz obserwacje z dziedziny działalności i wzajemnego współżycia partii politycznych. W okresie "Liceum" działalność "Czarneckiej" zmalała i wyrażała się w krótkich komunikatach z życia partii politycznych. Komunikatom tym zarzucałem zawsze zbyt ogólnikowy i powierzchowny charakter oraz brak udokumentowania faktami. Ostatnie materiały wywiadowcze od niej otrzymałem w marcu 1946r. "Dyzio" -"Dionizy" był dostarczycielem informacji z terenu P.P.S. Były to komunikaty charakterem zbliżone do opracowań "Czarneckiej". "Dyzio" dał również kilka informacji o treści np. dane o Radzie Lotniczej Państwa, kilka jednostkowych informacji z Wojska Polskiego i t.p. "Dębowski"- "Dąbrowski" dawał jedynie wiadomości z terenu Warszawskiego Komitetu P.P.R. Były to wiadomości o faktach natury drugorzędnej i zewnętrznej z czego wynikało, że "Dębowski" był w hierarchii Komitetu na szczeblu niskim. Ostatni materiał wywiadowczy od niego dostarczony był w lutym lub też w marcu 1946r.

"Stocznia" powstała w styczniu 1946r. i do marca 1946r. znajdowała się w stadium organizacji i poszukiwania właściwego zakresu pracy. Dostarczyła obfity materiał statystyczny z życia portów, który jednak w większej części był dla naszych celów nieprzydatny. "Morski" -"Maruszewicz" zapowiadał szereg projektów co do rozwinięcia pracy, lecz owoców jeszcze śmy się nie doczekali. Informacje "Lasockiego" były typowe dla postronnego obserwatora - mieszkańca Wybrzeża. Dał nam kilkakrotnie różnorodne wiadomości tyczące się nastrojów ludności, kwaterunku wojsk sowieckich, życia portów, rozwoju życia politycznego i społecznego i t.d. Również w tej komórce występowała "Zapolska", której roli w komórce "Stocznia" bliżej nie znam, występowała prawdopodobnie siła pomocnicza "Morskiego".

Komórka wywiadowcza w Lublinie kryptonimu nie posiadała jeszcze. Z Lublina "Zakrzewski" dostarczał wiadomości z dyrekcji kolejowej lubelskiej / schemat organizacyjny dyrekcji, tarcia polsko- sowieckie /. Dostarczył nam dwa razy materiały. Komórka ta powstała w styczniu 1946r. "Jerzy" był obserwatorem ulicy lubelskiej, pisał o postoju wojsk N.K.W.D. w Lublinie, dał kilka informacji o partyzantce leśnej. Nam jeden z opowieści powracających z Kaługi zestawił meldunek o tamtejszym obozie jeńców A.K. Ostatnie materiały otrzymałem w marcu 1946r.

Na Śląsku posiadaliśmy tylko jednego informatora "Kubackiego" - "Karskiego". Dostarczał on danych z terenu przemysłu węglowego. Były to jego osobiste uwagi, poparte danymi

strona

182
185

statystycznymi na temat produkcji i zbytu węgla, pochodzącymi z Biur Centrali Przemysłu Węglowego. "Kubacki" nadesłał również kilka ludnych informacji np.na temat Zaolzia, powrotu żołnierzy polskich z Zachodu na teren Śląska i t.d. Ostatni materiał otrzymałem od niego w marcu 1946r.

Z komórki "Cyrk" otrzymałem szereg oryginalnych druków Departamentu Więziennictwa i Obozów, oraz obszerny opis części personaliów Ministeratwa Bezpieczeństwa Publicznego i próbę opisu organizacji tegoż Ministerstwa jednak nieudolną i uźamkową. Otrzymałem również listę funkcjonariuszów Dep.Więzien. i Obozów, lecz jako nie przydatną odesłałem ją z powrotem do "Cyrku". Gros wiadomości z "Cyrku"otrzymałem w grudniu 1945r. i styczniu 1946r. w lutym jedynie kilka druków z Dep.Więź.i Obozów. W ogólności o "Cyrku" wiadomo mi, że mieściła się przy nim komórka legalizacyjna oraz samochody. Z komórki "Cyrk" znane mi są pseudonimy kierownika tej komórki "Rylskiego" i informatorki "Niedziadomskiej", oraz raz jeden z okazji mego wyjazdu do Zakopanego widziałem dwóch szofer ów.

Za czasów "Pralni II" komórki "Z" jako nie wojskowej nie opracowywałem, za czasów "Liceum" w grudniu 1945r. "Robert" dała mi jednorazowo do opracowywania materiały tyczące się komórki "Z". Były to stare personalia / z września 1945r./ z terenu Sztabu Głównego W.P. i Min.Obrony Narodowej / częściowo/, personalia i dyslokacje 16 dywizji piechoty oraz rysunek schematyczny na temat organizacji Sztabu Główn. W.P. który wydał mi się chaotyczny i błędny i który odesłałem z powrotem / na ręce "Roberta"/ do wyjaśnienia wątpliwości. Pseudonimów w całości nie pamiętam, było ich 2-3 jeden z nich prawdopodobnie "Polski"-"Makowski". Meldunków zredagowałem dwa, ostatni w styczniu.

Za czasów "Pralni II" kryptonim "Prom" oznaczał placówkę wywiadu w Białymstoku, lecz w okresie "Liceum" placówka ta przestała istnieć. W okresie "Liceum" nazwa "Prom" oznacza komórkę w Wilnie. Materiał z "Promu" miałem w rękach dwukrotnie w grudniu 1945r. i w lutym 1946r. Przyszedł jeszcze po raz trzeci ale ostatniego meldunku nie widziałem. Było to po aresztowaniu "Roberta" w okresie pospiesznej likwidacji pracy "Liceum". Meldunek ten przeszedł prawdopodobnie razem z innymi materiałami w pełnym tekście do Włoch. Pod względem ilościowym wiadomości z "Promu" były obfite. Każdy meldunek zawierał kilka stron gęstego maszynopisu. Treść była następująca: na pierwszym planie akcentowano stosunki polsko - sowieckie, a więc represje wobec ludności polskiej, uwięzienia i deportacje, następnie zagadnienia repatriacji do Polski. Dalej meldunek zawierał dane o "Ruchu Oporu",- o partyzantce polskiej, litewskiej i łotewskiej. Otrzymywałem również informacje o ogólnej sytuacji na Wileńszczyźnie t.zn. o stosunkach gospodarczych, żywnościowych, o rynku pracy i t.d. Na ostatnim miejscu postawiono wiadomości z głębi Z.S.R.R. Były to drobne fragmenty na temat sytuacji w rejonie Orszy, Witebska, Wielkich Łuków, dotyczące głównie spraw gospodarczych. Wiadomości te były uzyskane prawdopodobnie drogą pośrednią od powracających z tamtych stron osób i t.p. Ogólnie biorąc stwierdzam, że ich informatorzy "Promu" posiadali dobre kontakty z terenem Wileńszczyzny, lecz w żadnym wypadku nie wnikali głębiej. Dostarczane wiadomości miały cechy, właściwe dla obserwacji postronnego widza. Meldunki podpisywane były nazwiskami: "Śliski" -"Wichura" i "Pazur".

Do "Biura Studi ów" materiał dotywał bądź bezpośrednio z rąk "Roberta" bądź też przez skrzynkę z gmachu "Zachęty". W miarę otrzymywania tekstów czytałem je, rzeczy zbędne odrazu skreślałem,na marginesach robiłem znaki mające mi ułatwić selekcję materiału. Do ostatecznej redakcji przystępowałem dopiero wtedy, gdy otrzymałem ostatnią część tekstów przed terminem złożenia meldunku. Wówczas praca wyglądała następująco:Skupiałem materiał w odpowiednie całości rzeczowe, przeprowadzałem pewnego rodzaju analizę logiczną i psychologiczną dla ustalenia wiarogodności opisywanych w tekstach faktów, wreszcie następowała ostateczna redakcja mojego tekstu. Opracowane teksty oddawałem na

strona: 0306

Ipn bu 944/200
118/91/3680



maszynę Sosnowskiej /moja siostra/ Dokumenty/np.teksty umów handlowych, tabele węglowe i t.d./ dołączaliśmy jako załączniki. Meldunki najczęściej zabierała "Robert" osobiście.

U siebie nie mam żadnych materiałów, gdyż wobec zagrożenia lokalu posiadane teksty zniszczyłem. Mogłem uczynić to o tyle, że wiedziałem iż teksty, których odpisu posiadałem przeszły do Włoch. Meldunki z lutego i marca 1946r. zostały przewiezione do Łodzi przez "Roberta". Ponieważ po 2 egzemplarze każdego meldunku oddawaliśmy "Robertowi", jest prawdopodobne, iż egzemplarze meldunków wywiadowczych "Liceum" jeszcze gdzieś są.

Stałej zasady kontaktowania się z drugim Korpusem nie było. Przy pierwszej próbie wykorzystania istniejących punktów etapowych przepadł "Jasiński". Nawiązanie łączności radiowej nie udało się wobec powyższego.

O ile wiem od "Halinki" na podstawie prowadzonej z nią rozmowy, którą wiedliśmy w przypuszczeniu aresztowania "Roberta", "Robert" nie wyznaczała nikogo na swego zastępcę, lecz zostawiła instrukcje, aby na wypadek jej aresztowania przerwano pracę i zameldowano o zaszłym wypadku do Włoch, celem ewentualnego przysłania następcy. Wersja ta znalazła swe potwierdzenie w opowiadaniu "Sosnowskiej", która obcowała z członkami "Liceum" po aresztowaniu "Roberta" i widziała taki właśnie przebieg likwidacji pracy. W podziale ról "Sosnowska" nie mogła się zorientować, zauważyła tylko, że z grona osób wybijała się bodajże dwóch młodych ludzi. "Sosnowska" usłyszała również między innymi, wymówione nazwisko "Rokickiego" jako ewentualnego czasowego następcy po "Robercie".

Obszernych informacji o Komendzie Głównej N.O. w Warszawie dostarczyła nam "Czarnecka" za czasów "Pralni II" w maju 1945r. Informacje jej objęły personalia i opis wnętrza gmachu Komendy Gł.N.O. Z personaliów przypominam sobie gen.Witolda-Jóźwiaka nawiasem mówiąc dość pochlebną, dalej pułkownika Sęk - Małeckiego, oraz bodajże por.Kuszko. O tym ostatnim o ile pamiętam powiedziano, że jest "sprężyną" oddziaływania N.K.W.D. Całość materiału oceniłem jako dobrą tak dla celów wywiadowczych jak i kontrwywiadowczych.

Powodem przejścia naszego wywiadu /"Pralnia II" a potem "Liceum"/ z szeregów A.K. do II Korpusu Andersa było: 1/ sceptyczne nastawienie co do przydatności dalszego, czynnego oporu ze strony A.K. w kraju, 2/ niejasna i dwuznaczna postawa gen.Rzepeckiego, który nie był wówczas zdecydowany /lipiec 1945r./ co będzie dalej czynić, 3/ chęć oparcia pracy wywiadowczej o ośrodki dyspozycyjne, w rękach których leżałyby istotne środki do przeprowadzenia rozgrywki politycznej. Decyzja co do pierwszej sprawy /wycofania się z szeregów A.K./ nastąpiła po kilku rozmowach czy też odprawach u gen.Rzepeckiego o czym "Jasiński" i "Czarecka" zakomunikowali mi w końcu lipca 1945r. Plan wyjazdu na Zachód powstał widocznie dość niespodziewanie gdyż z nowiną tą przyjechali "Jasiński" i "Czarecka" nagle w początkach sierpnia 1945r. i w kilka dni potem udali się zagranicę.

O konferencjach odbytych w kwaterze gen.Andersa przez "Jasińskiego" i "Czarecką" dowiedziałem się w połowie października 1945r. w rozmowie z powyższymi. O planie współpracy "Liceum" z II Korpusem zeznałem już. Na podstawie rozmów z "Barbarą" i "Jasińskim" wyjaśniam jakie panują poglądy w kwaterze gen.Andersa: Przyszłość naszego kraju rozwienie się w ramach ogólnoświatowej rozgrywki politycznej. Czas pracuje na ich korzyść. Wierzą, że są sprzeczności między interesami anglosasów, a polityką Z.S.R.R. Prędzej czy później sprzeczności te rozładują. Przyczyn wierzą, że przewaga jest po stronie anglosasów i że Z.S.R.R. zapewne wycofa się z gry. Wobec tego sądzą, że ich rolą jest pilnowanie sprawy polskiej w rządach angielskim i amerykańskim i utrzymanie kadr emigracyjnych politycznych i wojskowych. Rozmowy powyższe toczyły się w gronie kilku oficerów II oddz. z pułkownikiem na czele /nazwisk nie znam/. "Jasiński" i "Czarecka" złożyli krótką wizytę gen.Andersowi, jednakże w jej trakcie nic istotnego nie zostało wypowiedziane / o ile mi jest wiadome/

"Jasińskiego" w tym okresie widziałem dwukrotnie

183
186

raz bezpośrednio po powrocie, drugi raz na moje imieniny /28 października 1945r./ w którym to dniu rozmów o charakterze konspiracyjnym nie prowadziliśmy. W okresie tym otrzymałem nie wiele materiału, który nazbierał się w komórkach w czasie podróży "Jasińskiego" i z którego powstał meldunek "Portu" /1/4 objętości zwykłych miesięcznych meldunków/. W jaki sposób "Jasiński" projektował i rozbudowywał pracę wywiadowczą - nie wiem, gdyż nie mówiłem z nim o tym, żadnego świeżego materiału z okresu jego działalności nie dostałem. Ponieważ jednak "Liceum" odziedziczyło prawie wszystkie komórki /oprócz "Cyrku/ po "Pralni" a z drugiej strony ponieważ "Robert" podjęłaby zapewne prace przygotowawcze przez "Jasińskiego", przypuszczam, że "Jasiński" nic nowego - konkretnie zorganizować nie zdążył.

W pierwszej dekadzie grudnia 1945r. przyjechała do Anina "Robert" i opowiedziała mi, że dostała od "Jasińskiego" kartkę. Kartkę tę przyniósł strażnik z więzienia na jakiś punkt / nie wym enił jaki/ Z treści kartki zapamiętałem / ze słów "Roberta"/ następujące zwroty:"Sprawa moja bardzo poważna... Konrad świnia. Przerwijcie pracę". Komentując te słowa wnosiliśmy, że "Jasiński" musi być silnie przygnębiony oraz w stanie zasugerowania przez Władze Bezpieczeństwa. Kartka były szyfrowana, strażnik za jej doręczenie wziął 10 tyś. złotych. Doręczenie odpowiedzi miało kosztować również 10 tyś. Odpowiedź została wręczona, lecz "Robert" nie wiedziała czy doszła do rąk "Jasińskiego", gdyż strażnik nie pokazał się więcej i indagowany za pośrednictwem swej rodziny wyraźnie unikał dalszych kontaktów z "Robertem". O próbach względnie projektach odbicia w trakcie tej rozmowy nie słyszałem. W jakiś tydzień później przyjechała do Anina "Robert" ponownie-mocno przygnębiona opowiadając, że oczekiwała w pewnym punkcie z ludźmi celem odbicia "Jasińskiego", lecz przewidywaną trasą nie przejeżdżał. O okolicznościach przygotowania planu odbicia nie mówiła nam nic. W dalszym ciągu o losach "Jasińskiego" w więzieniu dowiadywałem się ze słów "Roberta", że są wielkie trudności w doręczeniu mu paczek. "Robert" wiedziała dobrze, że tą drogą mogą ją schwycić, to też za każdym razem musiała wyszukiwać jakąś naiwną osobę, przeważnie starszą kobietę, która podejmowała się doręczania paczki. W dniu 15 stycznia 1946r. wyjechałem do Zakopanego. Wróciłem dn.4 marca 1946r. We czwartek dn.7.marca 1946r. przyjechała "Robert" z wiadomością o aresztowaniu "Rylskiego" i innych członków komórki "Cyrk". Nie wiedziała wówczas zupełnie na jakim tle ono nastąpiło. W niedzielę dn.10 marca "Robert" przyjechała ponownie i opowiedziała dokładnie o całej historii krytykując wystąpienie "Rylskiego" jako nie uzgodnione z nią i źle przygotowane. "Rylski" z trzema ludźmi dowiedziawszy się niespodziewanie o przewożeniu "Jasińskiego" dokonał próby odbicia go. Próba nie powiodła się, przyczem zatrzymano dwu ludzi, sam "Rylski" i jeden człowiek uciekli. "Rylski" popełnił błąd, gdyż wrócił do siebie do mieszkania, chociaż schwytani znali jego adres. Przy aresztowaniu nastąpiła podobno wymiana strzałów a nawet "Rylski" miał zostać ranny. Wychodząc zdążył powiedzieć domownikom o "zagrożona Basia" i ...wymienił jakiś adres, którego rozmówcy "Roberta" nie zapamiętali/. Skąd "Robert" otrzymała opis powyższych wydarzeń nie wiem.

Kurier do II Korpusu Andersa wysłany przez "Roberta" około 20 grudnia 1945r. wrócił w końcu lutego 1946r. Zawiózł on materiały do grudnia 1945r. włącznie, czyli meldunki "Pralni II" i meldunek "Portu" i i "Liceum". Wracając przywiózł 8000 dolarów / z czego około 500 dol. przy oklejaniu skrytki uległo zniszczeniu/ oraz ustną instrukcję, gdyż w II Korp. nie chciano przesyłać pisanych dokumentów. Wyuczenie kuriera instrukcji polegało na tym, że pokazano mu nasze meldunki z informacji. Były adnotacje"słabo" "dostatecznie", oraz "dobrze", a nawet "bardzo dobrze". Niestety kurier nie zdołał zapamiętać, do jakich części meldunku te oceny odnosiły się. Jako wskazania ogólne przyniósł następującą instrukcję. Wiadomości nasze były wielokrotnie zbyt ogólnikowe, chodzi o rzeczy ściśle udokumentowane. Specjalnie proszono nas o naświetlenie obrazu stosunków polsko- sowieckich, ingerencji Z.S.R.R.w nasze sprawy i t.d. Ogólna ocena naszych meldunków były taka" napisano

strona: 0308

słowo "dostatecznie", potem słowo to zostało przekreślone i zastąpione przez "dobrze". Uzupełniam wiadomości o zniszczonych 500 dol. "Robert" mówiła mi, że zostały one przecięte i że zamierza przy najbliższej sposobności przesłać je do Włoch celem wymiany.

W ostatecznej redakcji meldunek mój miał stale zachowywaną następującą budowę:

I. Ważne komunikaty wojskowe i polityczne / w rubryce tej umieszczałem najczęściej komunikaty o zauważonych ruchach wojsk sowieckich w kierunku linii demarkacyjnej i t.p./

II. Polska /obecne terytorium państwowe/ 1/ ogół społeczeństwa /ogólne uwagi na temat nastrojów, prądów i t.p. wśród szerokiej ludności/, 2/ ruch podziemny /relacje o partyzantce i innej pracy konspiracyjnej i t.p./, 3/ Rząd Jedności Narodowej / urzędy i instytucje państwowe, 4/ Partie polityczne, 5/ Przedśledowanie ludności, 6/ sprawy gospodarcze / z podpunktami: węgiel, wymiana towarowa polsko-sowiecka, Wybrzeże i t.p./ 7/ Kolejnictwo, 8/ Różne.

III. Kresy Wschodnie / obszary za linią Curzona/. Wewnątrz tego rozdziału stałego schematu nie było. Punkty ustalałem w razie potrzeby, np. "Deportacje w głąb Rosji", "Repatriacja" "Partyzantki" "Litwini" i t.p.

IV. Rosja /Terytorium Z.S.R.R. sprzed 1939r./ Tu również nie było stałego wewnętrznego podziału, lecz zjawiał się stosownie do materiału np. "Obozy Polaków w głębi Z.S.R.R., "Głód w Rosji", "Armia Sowiecka, "Repatrianci z Zachodu" /ludność wywieziona swojego czasu do Niemiec obecnie repatriowana/ i t.p.

Wiadomości tyczące się Armii Sowieckiej. "W rejonie Szczecina jest silna koncentracja wojsk sowieckich, znajduje się tam 8 - 9 dywizji. Teren jest strzeżony, postronnym osobom dostęp wzbroniony". / w grudniu 1945r.- Dyzio/

"Przez Poznań przeszło w ciągu listopada 1945r. w kierunku zachodnim ok.25 pociągów z ciężkim sprzętem wojskowym"/grudzień 1945r. Dyzio/

Na Śląsku w rejonie Wrocław - Legnica zauważono silną koncentrację wielkich jednostek wojskowych sowieckich./ grudzień 1945r. "Kubacki" - "Karski"/

Koncentracja w rejonie Wrocław - Legnica trwa / luty 1945r. "Kubacki" - "Karski"/

Podróże na trasie Moskwa - Wilno widzieli kilka pociągów z ciężkimi czołgami jadących w kierunku zachodnim. /"Silski"-"Pazur" prawdopodobnie grudzień 1945r./

W/g opowiadań pewnego inżyniera - pułkownika wojsk sowieckich w Moskwie Z.S.R.R. produkuje obecnie typ samolotu bojowego, wyposażony w broń, podobną do "Katiuszy" /"Silski" - Pazur, prawdopodobnie grudzień 1945r./ Podałem jako załącznik, nadesłaną również z Wilna kartkę z wyszczególnieniem "Uzbrojenia piechoty sowieckiej". Chodziło o podanie siedem rodzajów broni / t.z.w.P.P.S., karabin, pistolet i t.p./ Wykaz zawierał tylko nazwę, ilość strzałów i t.p. Szczegółów technicznych nie podawał.

W rejonie Wybrzeża przygotowywane są kwatery dla wojsk sowieckich. Fakt o tyle znamienny, że w miesiącu grudniu 1945r. wojska sowieckie prawie zupełnie opuściły teren nadmorski. Konkretnie stwierdzono przygotowywanie kwater w Gdańsku, Gdyni, Wrzeszczu. Podobno w rejon nadmorski ma przyjść wielka armia sowiecka. Na trasie Mazer-Ostrock przygotowywuje się kwatery dla wojsk sowieckich.

Wiadomości o partyzantce na terenie Polski. W okresie "Pralni" otrzymywałem wiadomości na temat akcji partyzanckiej z Podlasia z pow.Łukowskiego, gdzie działała organizacja "Ostoi" "Ostoja kontaktował się prawdopodobnie z "Jasińskim". Dalsze wiadomości otrzymywałem z woj.Białostockiego a mianowicie głównie dotyczące samego Białegostoku i najbliższej okolicy oraz z Łomżyńskiego i Suwalszczyzny. Charakter wiadomości z okręgu białostockiego, najzupełniej ogólny, żadnych nazwisk ani nazw oddziałów leśnych. Natomiast wiadomości od "Ostoi" były dokładne, mieliśmy w ręku odpisy list funkcjonariuszów M.O. i U.B. na terenie pow.Łukowskiego oraz protokóły z rozmów, odbytych przez "Ostoję" z przedstawicielami stronnictw politycznych. Miałem również w ręku, o ile pamiętam kilka luźnych fragmentów na temat działalności partyzanckiej.

strona

184
187

w Lubelszczyźnie. Wiadomości z Białegostoku pochodziły z komórki "Prom" - "Waruszewicz", informacje z Łomżyńskiego i kilka doryweczych notatek "Banaszkiewicza", który prawdopodobnie tam jeździł.
Z Lubelskiego wiadomości miałem od komórki "Paliński"-"Chilomer" - "Czad". W okresie "Liceum" wiadomości o partyzantce były następujące: z terenu Białostoczczyzny i Podlasia ustały zupełnie, natomiast kilkakrotnie przyszły informacje z Lublina / od"Jerzego" /. Cytuję je / zsynchronizowawszy w całość z kilku meldunków/ w możliwie przybliżonym brzmieniu do pierwotnych tekstów brzmieniu. W rejonie na południe od Lublina, w obszarach leśnych Kraśnystaw - Rozwadów oraz w pow. Hrubieszowskim znajdują się silne ugrupowania oddziałów partyzanckich. Ostatnio władze podjęły akcję pacyfikacyjną, jednocześnie w miastach odbyły się liczne aresztowania wśród młodzieży prawdopodobnie na skutek jej kontaktów z partyzantką. Przeciw oddziałom leśnym wystąpiły jednostki 7 dywizji W.P. stacjonującej w Lubelskim, oraz szkoła podchorążych artylerii z Chełma. Oddziały leśne przeważnie unikają walki, wycofując się w głąb lasów, w kilku jednak wypadkach doszło do starć, w wyniku których były krwawe straty. Szkoła art.w Chełmie jedynie w ciągu listopada miała /?/ zabitych. Wypadki te i świadomość walk bratobójczych wywołały w społeczeństwie lubelskim duże przygnębienie. W pow.Hrubieszowskim działa partyzantka ukraińska. Przeciw niej wystąpiły oddziały polskie i sowieckie. Kwaterują po wsiach zagrożonych terenów, jednak aktywność ich w zwalczaniu band jest minimalna, natomiast dają się we znaki miejscowej ludności. Ludność ta narażona z dwu stron opuszcza wsie i chroni się do osiedli miejskich. Podałem również taki epizod: Do Lublina jechał transport zaopatrzenia wojskowego /mundury i t.p./eskortowany przez oddział 12 /?/żołnierzy W.P. Transport ten został zatrzymany, eskorta rozbrojona i materiał zabrany. Epilogiem sprawy był sąd nad oficerem d-cą konwoju o oddanie broni bez walki. Na rozprawę ściągnięto liczny korpus oficerski, żeby wywrzeć na nim odpowiednie wrażenie dydaktyczne. Jednak obrońca świetnie poprowadził obronę wykazując liczne analogiczne wypadki, kiedy oddziały W.P. musiały poddawać się partyzantom i zapadł wyrok łagodny.
Wiadomości o partyzantce na obszarze Wileńszczyzny /wiadomości z grudnia 1945r. i lutego 1946r. - połączone/
Na obszarze Wileńszczyzny w rejonie Lidy i Oszmiany istnieją polskie oddziały partyzanckie. W Oszmiańskim oddziały te liczą do 500 ludzi./t.j. każdy oddział do 500 ludzi/i posiadają odpowiedzialnych dowódców, nie przejawiają jednak większej aktywności.
W rejonie Lidy oddziały leśne są to luźne grupki w sile do 50 ludzi. Ostatnio w r.Oszmiana wojska sowieckie zarządziły ostre pogotowie, mimo to leśne oddziały dywersyjne przemknęły do miasta niszcząc szereg obiektów /dokładnej wersji tego ostatniego epizodu nie pamiętam/
Opór społeczeństwa litewskiego przeciw władzom sowieckim trwa, przybrał jednak odmienne formy. O ile do czasu kapitulacji Niemiec aktywność oddziałów leśnych była zjawiskiem masowym, o tyle po zakończeniu wojny ogromna większość tych oddziałów ujawniła się. Zostały drobne grupki dywersyjne, które atakują poszczególnych działaczy komunistycznych, denuncjatorów i t.p. szkodników. Władze sowieckie stosują bezwzględne represje / kilka przykładów, szczegółów nie pamiętam, w jednym z nich wymieniona miejscowość Olita/ jednak sytuacji opanować nie są w stanie. Centralną władzę ruchu oporu litewskiego jest "Komitet Oswobodzenia Litwy". Dalej cytują z dostarczonego odcinka "Prawdy Wileńskiej"przemowę jakiegoś dygnitarza, w której on potwierdza istnienie akcji konspiracyjnej, wymieniając również org. "Żelazny Wilk". W północnej Wileńszczyźnie działa partyzantka łotewska i rosyjska /białogwardyjska/ Ta ostatnia dokonuje zabójstw wybitniejszych działaczy komunistycznych.
Ostatni meldunek "Liceum" opracowałem w marcu 1946r. To co pamiętam z tego meldunku odtworzę poniżej:
I. Ważne komunikaty wojskowe i polityczne. 1/ w rejonie wybrzeża przygotowywane są kwatery dla wojsk sowieckich. Podobno w rejon nadmorski ma przyjść wielka armia sowiecka /Informator -"Moreki"/

fabrykant

n bu 944/200
8/91/3680



Pod Warszawę ma przybyć 4-5 dywizji sowieckich /Inf.-"Dyzio"/
Nastroje społeczeństwa / ten dział był osobiście przeze mnie napisany./
II. Działalność organizacji podziemnych.
1. Sprawozdanie z procesu N.S.Z. w Warszawie dała "Czyżewska".
2. O napadach na pociągi i zabójstwach oficerów sowieckich i polskich napisał "Kubacki".
III. Rząd Jedności Narodowej.
O ile pamiętam rubryka ta zawierała jedynie kilka informacji z Ministerstwa Bezp.Publ. /Źródło"Dyzio" -"Dionizy"/
IV. Partie polityczne.
1. Informacje z terenu P.P.S. dostarczył "Dyzio".
2. Informacji o Kongresie Str.Ludowego w Warszawie dostarczyła "Czyżewska".
V. Sprawy gospodarcze.
Szeroki materiał z dziedziny przemysłu węglowego dostarczył "Kubacki" załączając odpowiednie do tego tabele.
2. O pracach portów i rybołóstwie morskim napisał inf."Morski".
3. Ze Zjazdu "Inicjatywy prywatnej w Łodzi, informacji dostarczył "Rokicki" i "Boruta".
4. Dwa wyciągi ze"Sprawozdania Izby Przem.-Handlowej"na temat "sytuacji kupiectwa prywatnego i o "Kotowaniu cen", dostarczył "Boruta".
VI. Kolejnictwo.
1. Podział organizacyjny D.O.K.P. w Lublinie na poszczególne wydziały dostarczył "Zakrzewski.
2. Zaś informacje z D.O.K.P. Białystok dał "Rokicki"
R ó ż n e: z terenu Zaolzia dał "Kubacki", również "Kubacki" pisał o przybyłych na Śląsk żołnierzach z II Korpusu z Włoch, wśród których było wiele volksdeutschów i hitlerowców. W meldunku powyższym brakowało jedynie wiadomości ze Z.S.R.R. i Kresów Wschodnich, gdyż wyjechałem po opracowaniu tego materiału do Zakopanego a kurier z Wilna do tego czasu nie przyjechał.
Na tym przesłuchanie zakończono. Protokół odczytałem, i jest zgodny z moimi zeznaniami, co stwierdzam podpisem.

Przesłuchał:

Zeznał:

# ZATRZYMANIE I ŚLEDZTWO

Raport z zatrzymania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 13 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 7.

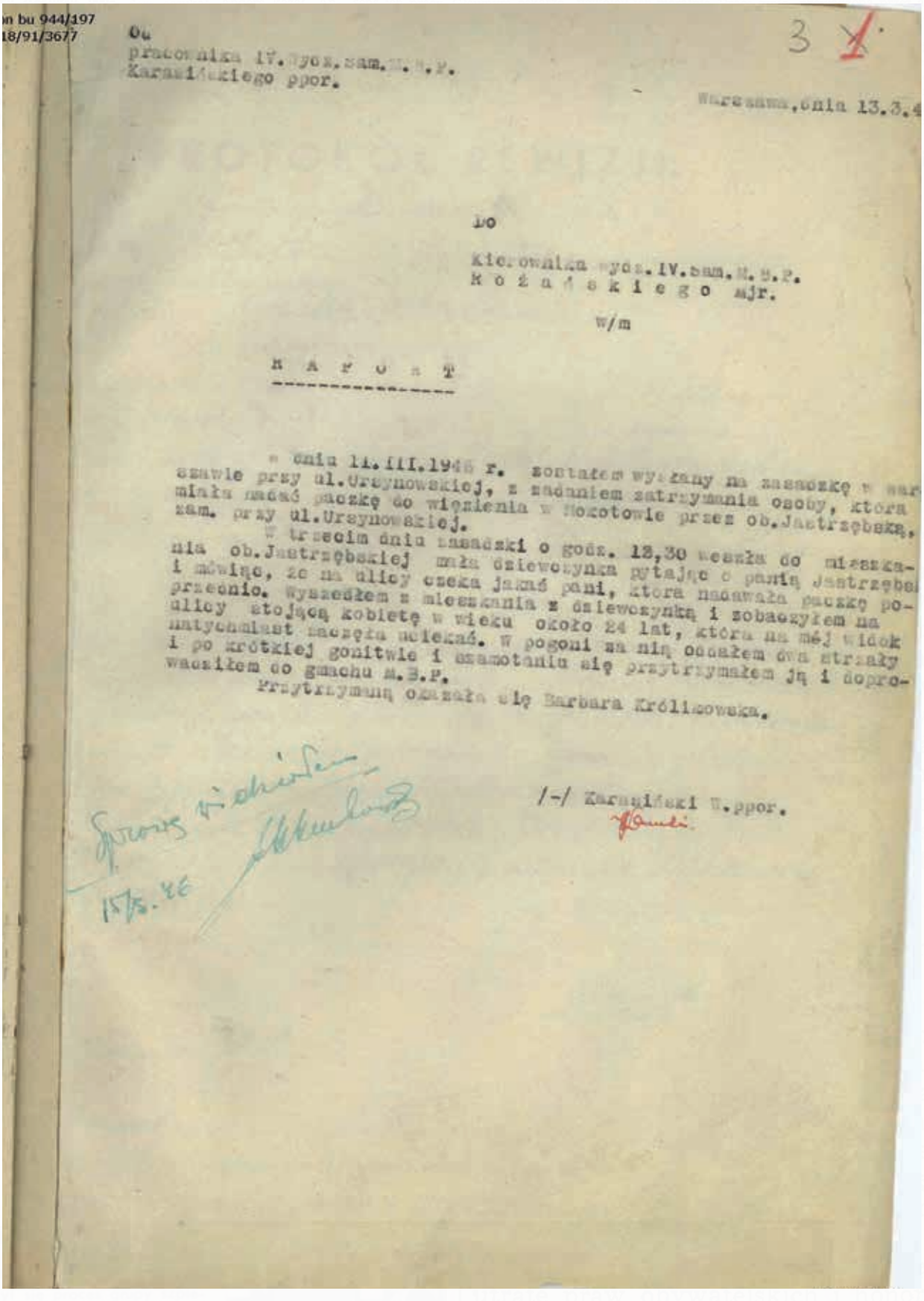

n bu 944/197
18/91/3677

Od
pracownika IV. Wydz. Sam. M.B.P.
Karasińskiego ppor.

3 ~~1~~

Warszawa, dnia 13.3.4

Do

Kierownika Wydz. IV. Sam. M.B.P.
R o ż a ń s k i e g o mjr.

w/m

R A P O R T

W dniu 11.III.1946 r. zostałem wysłany na zasadzkę w Warszawie przy ul. Ursynowskiej, z zadaniem zatrzymania osoby, która miała nadać paczkę do więzienia w Mokotowie przez ob. Jastrzębską, zam. przy ul. Ursynowskiej.

W trzecim dniu zasadzki o godz. 12,30 weszła do mieszkania ob. Jastrzębskiej mała dziewczynka pytając o panią Jastrzębską i mówiąc, że na ulicy czeka jakaś pani, która nadawała paczkę poprzednio. Wyszedłem z mieszkania z dziewczynką i zobaczyłem na ulicy stojącą kobietę w wieku około 24 lat, która na mój widok natychmiast zaczęła uciekać. W pogoni za nią oddałem dwa strzały i po krótkiej gonitwie i szamotaniu się przytrzymałem ją i doprowadziłem do gmachu M.B.P.

Przytrzymaną okazała się Barbara Królikowska.

/-/ Karasiński W. ppor.

Sprawę widziałem
15/5.46

Protokół rewizji Barbary Sadowskiej występującej jako Barbara Królikowska.
Warszawa, 13 marca 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 8.

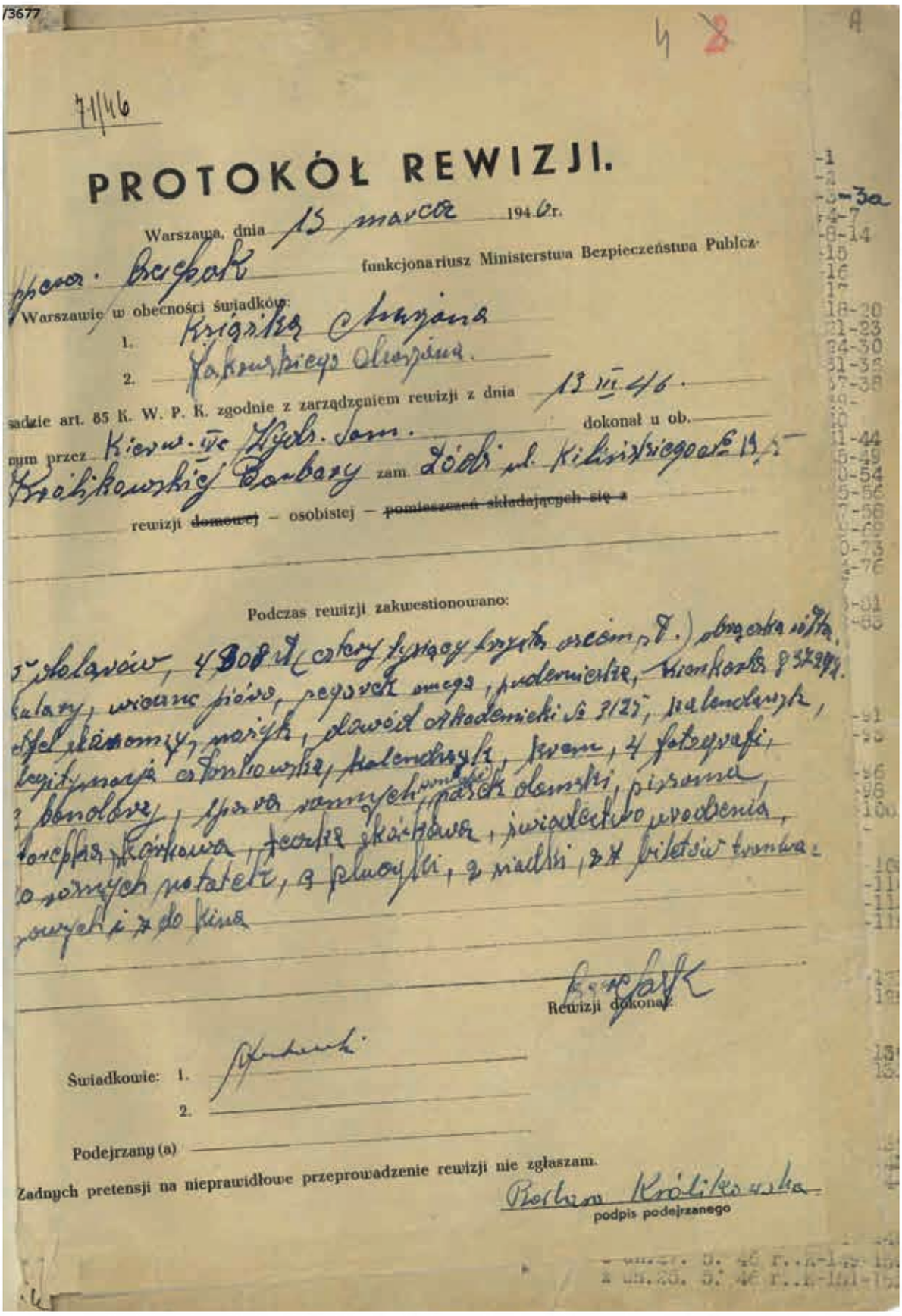

/3677

4 8

71/46

# PROTOKÓŁ REWIZJI.

Warszawa, dnia 13 marca 1946 r.

ppor. Bzepak funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicz-

Warszawie w obecności świadków:

1. Książka Marjana

2. Jakowskiego Marjana.

sadzie art. 85 K. W. P. K. zgodnie z zarządzeniem rewizji z dnia 13 III 46.

nym przez Kierw. IV c Wydz. Sam. dokonał u ob.

Królikowskiej Barbary zam. Łódź ul. Kilińskiego nr 13/5

rewizji ~~domowej~~ – osobistej – ~~pomieszczeń składających się z~~

Podczas rewizji zakwestionowano:

5 dolarów, 4 308 zł (cztery tysiące trzysta osiem zł.) obrączka żółta, kulary, wieczne pióro, zegarek omega, puderniczka, kieszonka 8 37 29 zł. [illegible] skórzany, nożyk, dowód akademicki nr 3125, kalendarzyk, legitymacja członkowska, kalendarzyk, krem, 4 fotografie, 2 bandaże, spora rannych [illegible], pasek damski, pisanie, torebka skórkowa, teczka skórkowa, świadectwo urodzenia, 10 różnych notatek, 3 pluszki, 2 siatki, 27 biletów tramwajowych i 7 do kina

Bzepak

Rewizji dokonał:

Świadkowie: 1. [illegible]

2.

Podejrzany (a)

Żadnych pretensji na nieprawidłowe przeprowadzenie rewizji nie zgłaszam.

Barbara Królikowska

podpis podejrzanego

Nakaz przyjęcia Barbary Sadowskiej występującej jako Barbara Królikowska do aresztu na Mokotowie. Warszawa, 15 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 26.

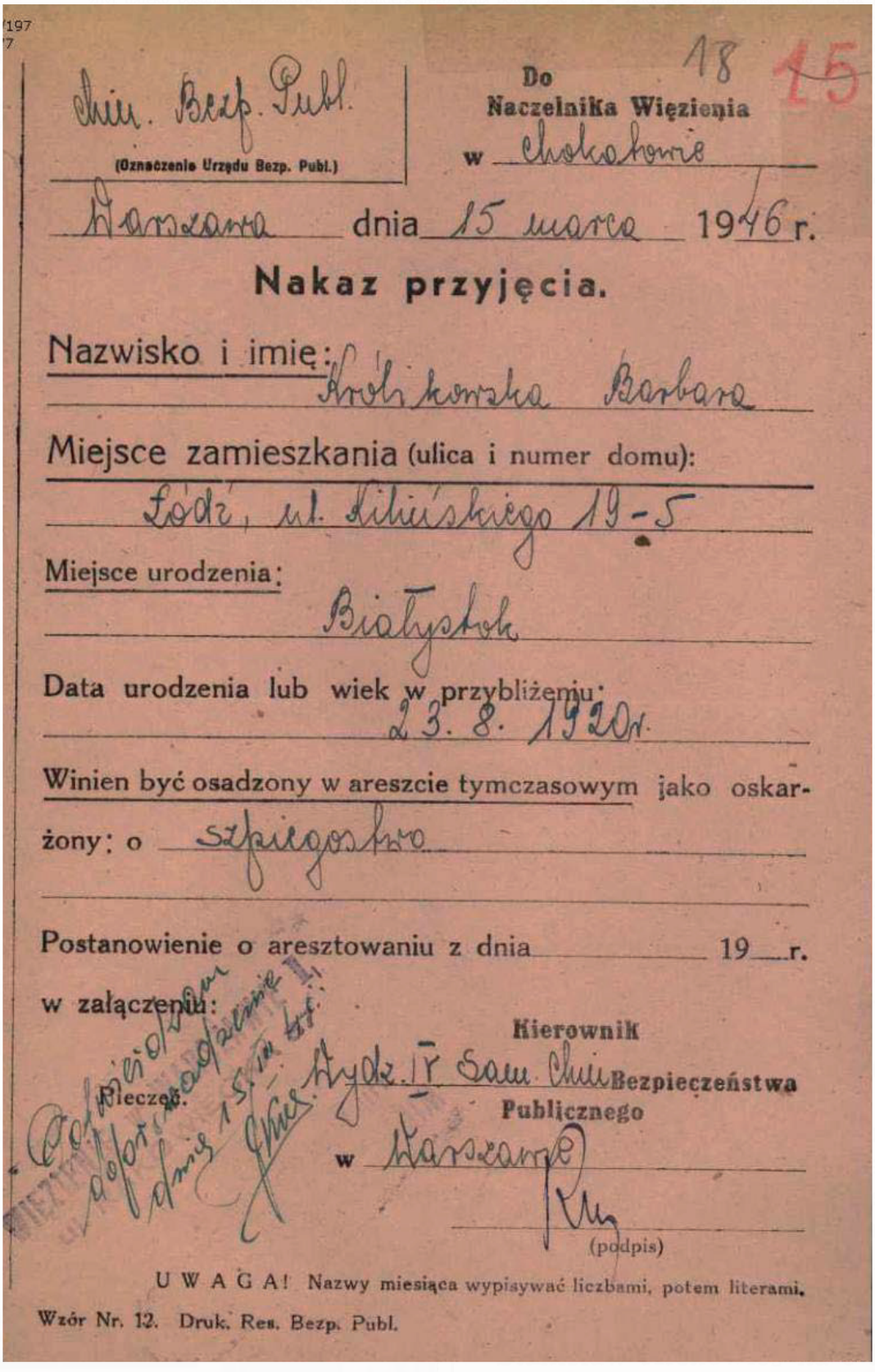

197
7

Min. Bezp. Publ.
(Oznaczenie Urzędu Bezp. Publ.)

Do
Naczelnika Więzienia
w Mokotowie

18 15

Warszawa dnia 15 marca 1946 r.

**Nakaz przyjęcia.**

Nazwisko i imię: Królikowska Barbara

Miejsce zamieszkania (ulica i numer domu):
Łódź, ul. Kilińskiego 19-5

Miejsce urodzenia:
Białystok

Data urodzenia lub wiek w przybliżeniu:
23. 8. 1920 r.

Winien być osadzony w areszcie tymczasowym jako oskarżony: o szpiegostwo

Postanowienie o aresztowaniu z dnia ____ 19__ r.

w załączeniu:

Pieczęć.

Kierownik
Wydz. IV Min. Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie

(podpis)

UWAGA! Nazwy miesiąca wypisywać liczbami, potem literami.

Wzór Nr. 12. Druk. Res. Bezp. Publ.

Zaświadczenie z depozytu MBP. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.
Warszawa, 16 marca 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 9.

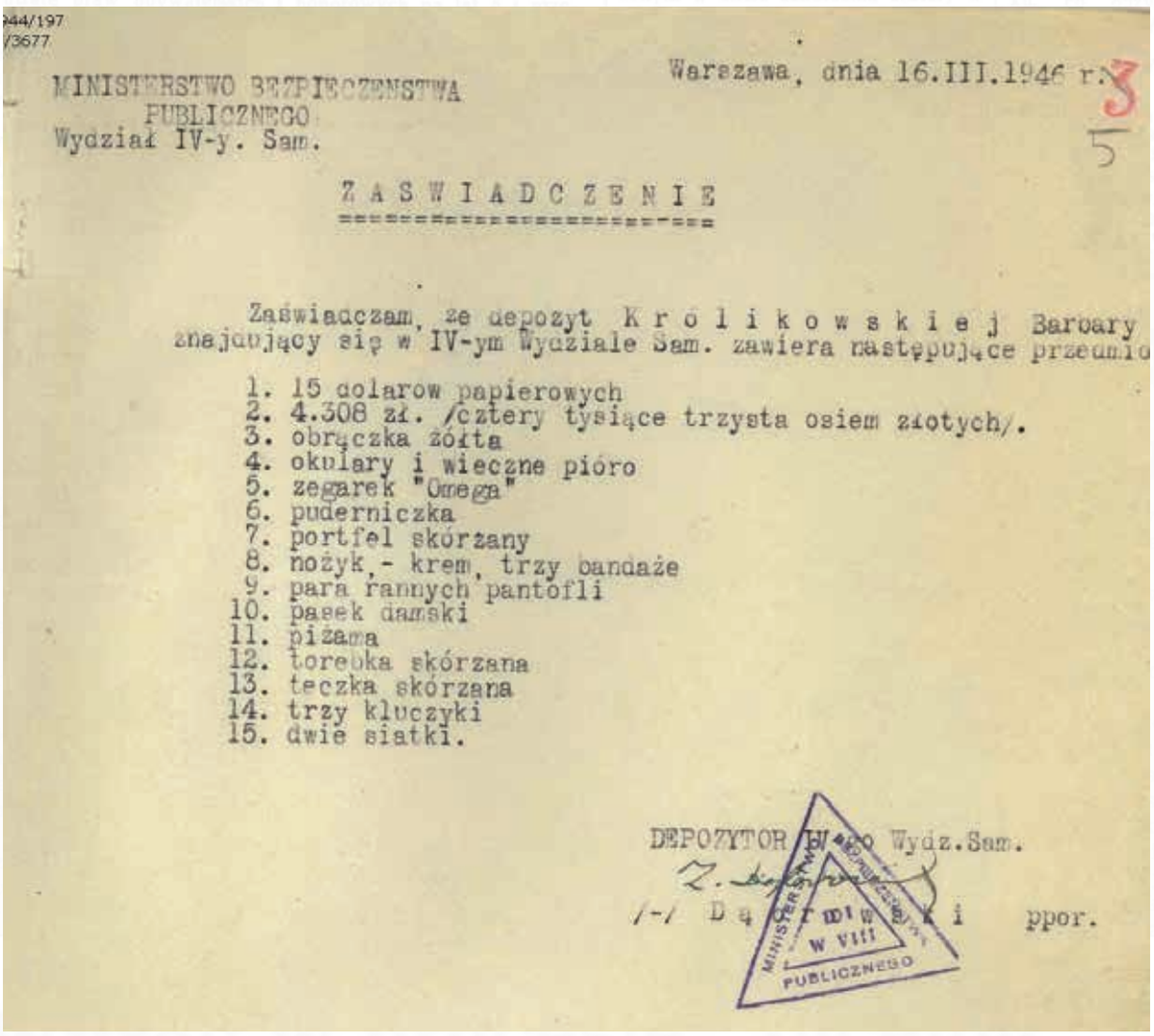

944/197
/3677

MINISTERSTWO BEZPIECZENSTWA
PUBLICZNEGO
Wydział IV-y. Sam.

Warszawa, dnia 16.III.1946 r.

3
5

ZASWIADCZENIE

Zaświadczam, że depozyt Królikowskiej Barbary znajdujący się w IV-ym Wydziale Sam. zawiera następujące przedmio

1. 15 dolarow papierowych
2. 4.308 zł. /cztery tysiące trzysta osiem złotych/.
3. obrączka żółta
4. okulary i wieczne pióro
5. zegarek "Omega"
6. puderniczka
7. portfel skórzany
8. nożyk,- krem, trzy bandaże
9. para rannych pantofli
10. pasek damski
11. piżama
12. torebka skórzana
13. teczka skórzana
14. trzy kluczyki
15. dwie siatki.

DEPOZYTOR IV-go Wydz.Sam.

/-/ Dąbrowski ppor.

MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
DI W VIII

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 13 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 43-44.

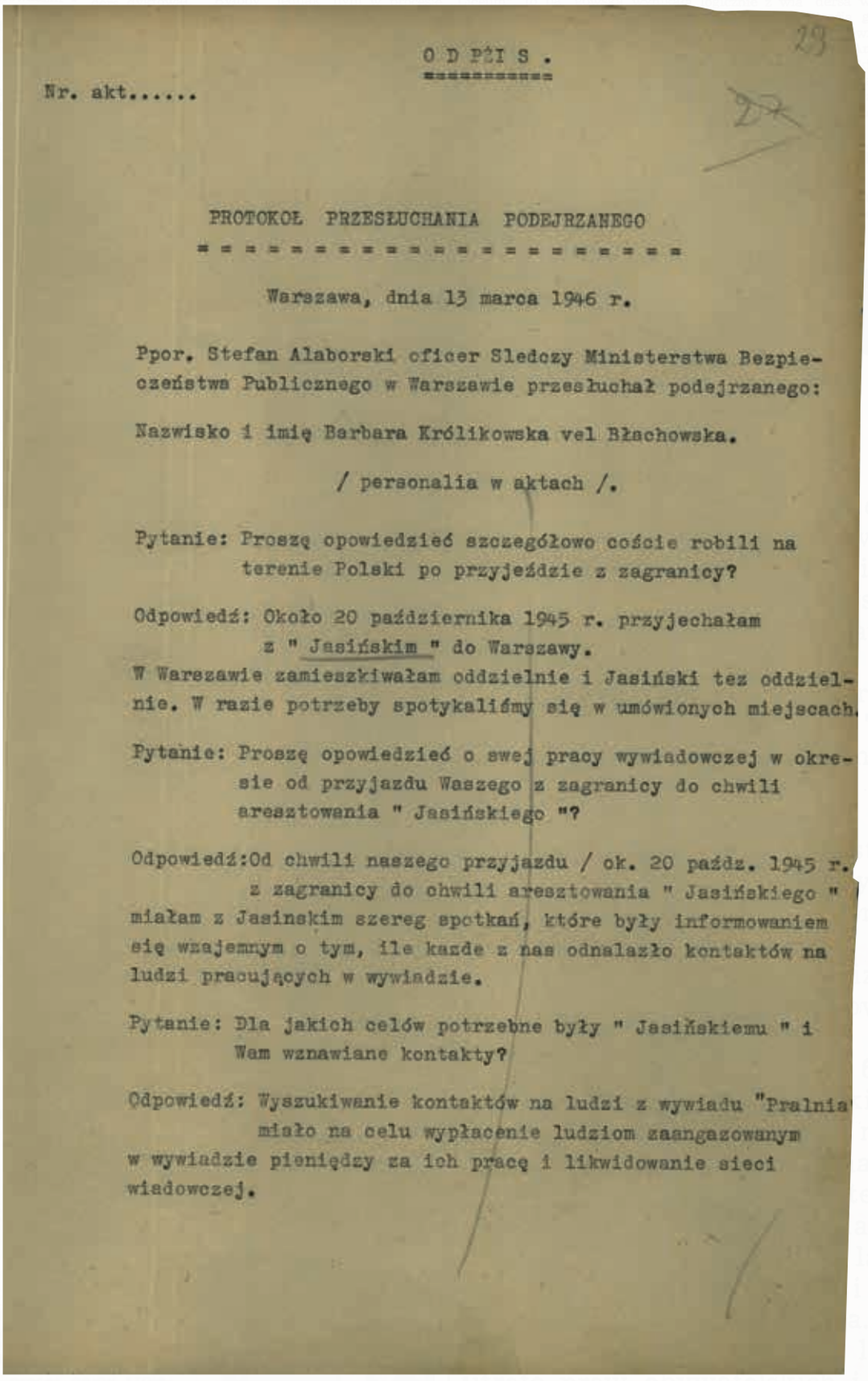

O D P I S .

Nr. akt.....

PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Warszawa, dnia 13 marca 1946 r.

Ppor. Stefan Alaborski oficer Sledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i imię Barbara Królikowska vel Błachowska.

/ personalia w aktach /.

Pytanie: Proszę opowiedzieć szczegółowo coście robili na terenie Polski po przyjeździe z zagranicy?

Odpowiedź: Około 20 października 1945 r. przyjechałam z " Jasińskim " do Warszawy.
W Warszawie zamieszkiwałam oddzielnie i Jasiński tez oddzielnie. W razie potrzeby spotykaliśmy się w umówionych miejscach.

Pytanie: Proszę opowiedzieć o swej pracy wywiadowczej w okresie od przyjazdu Waszego z zagranicy do chwili aresztowania " Jasińskiego "?

Odpowiedź:Od chwili naszego przyjazdu / ok. 20 paźdz. 1945 r. z zagranicy do chwili aresztowania " Jasińskiego " miałam z Jasinskim szereg spotkań, które były informowaniem się wzajemnym o tym, ile kazde z nas odnalazło kontaktów na ludzi pracujących w wywiadzie.

Pytanie: Dla jakich celów potrzebne były " Jasińskiemu " i Wam wznawiane kontakty?

Odpowiedź: Wyszukiwanie kontaktów na ludzi z wywiadu "Pralnia" miało na celu wypłacenie ludziom zaangazowanym w wywiadzie pieniędzy za ich pracę i likwidowanie sieci wiadowczej.

Pytanie: Jakie w tym celu nawiązaliście kontakty a jakie nawiązał " Jasiński "?

Odpowiedź: Jakie kontakty nawiązał " Jasiński " tego nie wiem. Ja nawiązałam kontakt z Chrostowskim vel Karolkiewiczem ps. " Szczęsny " i " Stach ". Wiadomym mi jest, ze ze " Stachem " rozmawiał. O czym rozmawiali tego nie wiem. Skontaktowałam się równiez z kpt. " Jankiem " i Banaszkiewiczem, raz skontaktowałam się z kurierem z Wilna, oraz z szeregiem łączników. Poza tym z nikim innym się nie kontaktowałam.

Pytanie: Czy działalność Wasza miała na celu likwidowanie pracy wywiadowczej, czy tez kontynuowanie nadal pracy tylko w innych ramach?

Odpowiedź: Działalność moja na terenie pracy wywiadowczej miała charakter po części likwidowania pracy, zaś częściowo jej kontynuowanie, w ostatnich miesiącach praca moja zdązała wyłącznie do likwidacji pracy wywiadowczej.

Pytanie: Wyjaśnijcie szczegółowo znaczenie Waszych słów " działalność moja na terenie pracy wywiadowczej miała charakter po części likwidowania pracy, zaś częściowo jej kontynuowanie?

Odpowiedź: Do grudnia 1945 r. zbierałam materiały wywiadowcze od swych ludzi, w grudniu 1945 r. zlikwidowałam placówkę w Wilnie, po przyjeździe z tamtąd kuriera. Od połowy stycznia, lutego i marca 1946 r. do chwili mego zatrzymania zadnych materiałów wywiadowczych nie otrzymałam. Po Bożym Narodzeniu 1945r. dałam polecenie wszystkim swoim ludziom zaangazowanym w wywiadzie zaprzestania prac wywiadowczych.

Pytanie: Wasze zeznania są niezgodne z prawdą, gdyz sledztwu jest wiadome, ze jeszcze w lutym, marcu 1946 r. do chwili mego zatrzymania prowadziliście aktywną pracę wywiadowczą w ramach wywiadu pod kryptonimem " Liceum".

# Upiór Andersa w sądzie



31

Odpowiedź: W okresie po Bozym Narodzeniu 1945 r. do chwili mego zatrzymania t.j. do dnia 13.VII.1946 r. nie prowadziłam zadnych prac wywiadowczych i nie otrzymywałam zadnego materiału od swych ludzi.

Pytanie: Opowiedzcie strukturę wywiadu " Liceum "?

Odpowiedź: Struktury wywiadu pod kryptonimem " Liceum " nie podam, jak również obsady poszczególnych komórek i placówek.

Na tym protokół przesłuchania przerwano.

Protokół spisany sciśle z moich słów, po przeczytaniu potwierdzam własnoręcznym podpisem.

Przesłuchiwał i protokółował:

/ Stefan Alaborski /

Zeznała:
/ Barbara Królikowska /

Odb.2 egz. Z.Sz.

Za zgodność:

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 18 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 43-44.

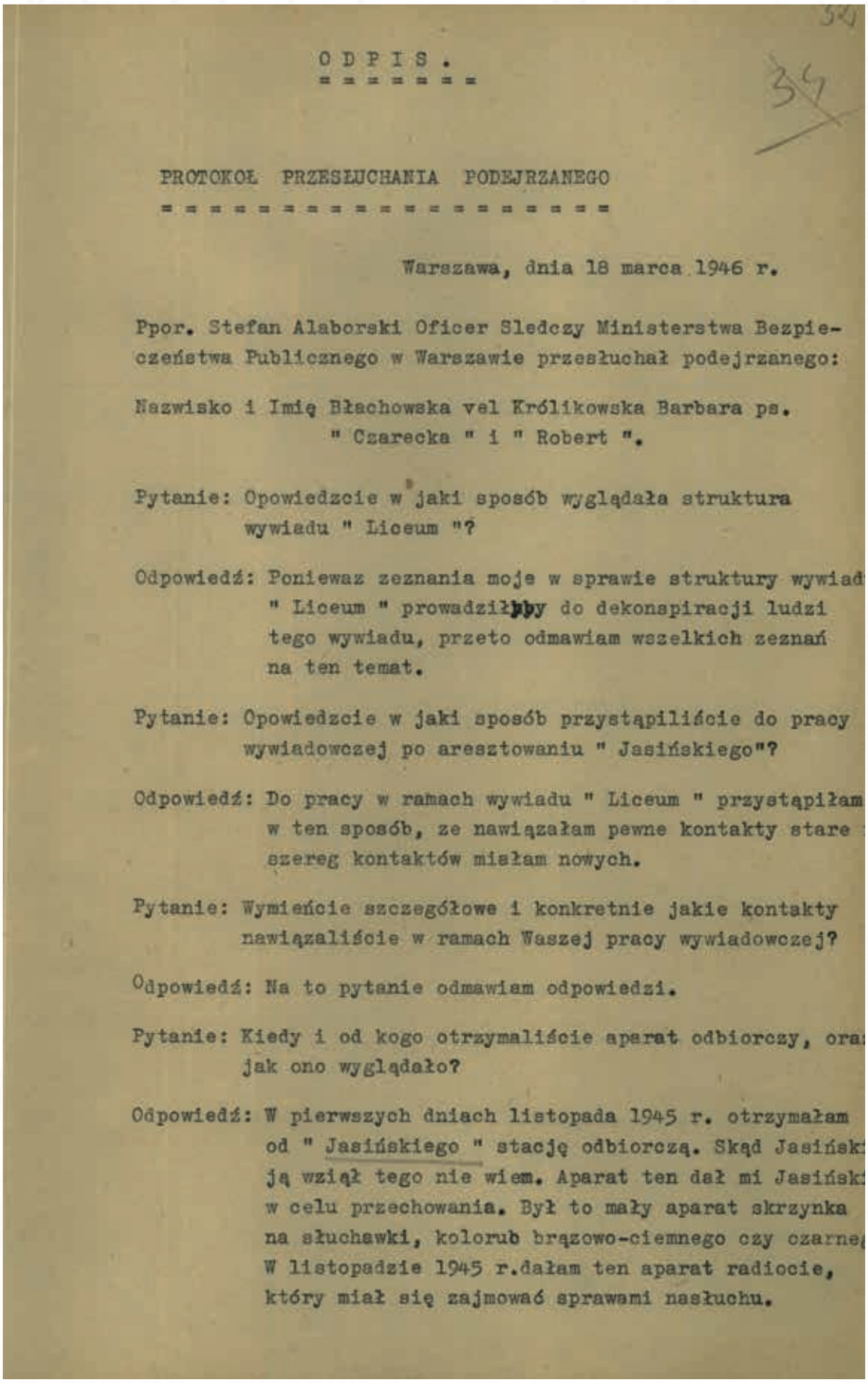

ODPIS.

PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Warszawa, dnia 18 marca 1946 r.

Ppor. Stefan Alaborski Oficer Sledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i Imię Błachowska vel Królikowska Barbara ps. " Czarecka " i " Robert ".

Pytanie: Opowiedzcie w jaki sposób wyglądała struktura wywiadu " Liceum "?

Odpowiedź: Ponieważ zeznania moje w sprawie struktury wywiad " Liceum " prowadziłyby do dekonspiracji ludzi tego wywiadu, przeto odmawiam wszelkich zeznań na ten temat.

Pytanie: Opowiedzcie w jaki sposób przystąpiliście do pracy wywiadowczej po aresztowaniu " Jasińskiego"?

Odpowiedź: Do pracy w ramach wywiadu " Liceum " przystąpiłam w ten sposób, ze nawiązałam pewne kontakty stare szereg kontaktów misłam nowych.

Pytanie: Wymieńcie szczegółowe i konkretnie jakie kontakty nawiązaliście w ramach Waszej pracy wywiadowczej?

Odpowiedź: Na to pytanie odmawiam odpowiedzi.

Pytanie: Kiedy i od kogo otrzymaliście aparat odbiorczy, ora jak ono wyglądało?

Odpowiedź: W pierwszych dniach listopada 1945 r. otrzymałam od " Jasińskiego " stację odbiorczą. Skąd Jasińsk ją wziął tego nie wiem. Aparat ten dał mi Jasińsk w celu przechowania. Był to mały aparat skrzynka na słuchawki, kolorub brązowo-ciemnego czy czarne W listopadzie 1945 r.dałam ten aparat radiocie, który miał się zajmować sprawami nasłuchu.

33

35

Pytanie: Opowiedzcie zyciorys Waszego męża?

Odpowiedź: Mąz mój urodził się w roku 1917-18 na Wileńszczyźnie, był synem doktora, kończył szkołę srednią w Wilnie i jeden rok medycyny w Wilnie. Po zajęciu Wilna przez Niemców przyjechał do Warszawy. Był aresztowany w Krakowie za działalność w organizacjik konspiracyjnej Z.W.Z. Po zwolnieniu go przez Niemców przenosi się do Warszawy. W Warszawie dostaje pewne kontakty na podstawie których moze zacząć w 1942 r. pracę w wywiadzie. Jeździ początkowo jako kurier specjalny do Wilna, w międzyczasie poznaje mnie. Pracowałam równiez w B.Pie jako kurierka dalekobieżna rozwożąc prasę. Jeździłam na trasach: Warszawa-Kraków, Warszawa-Lublin, Warszawa - Chełm. W r. 1943 mego męża aresztują, w 1943 r. w Warszawie i siedzi na Pawiaku / nie był wtedy jeszcze moim mężem /, po kilku miesiącach siedzenia na Pawiaku transportują go do więzienia w Oswięcimiu lecz z transportu ucieka. Pracę w wywiadzie kontynuuje zaraz po powrocie / ucieczce z transportu /. Do pracy wywiadowczej w r. 1943 wciąga mnie równiez. Ja zaczynam pracę jako kurier na trasie Warszawa - Mińsk Litewski. W r. 1943 zostaje aresztowana przez Niemców w Mińsku Litewskim. Na skutek starań się mego narzeczonego Błachowskiego Tadeusza zostaję w początkach roku 1944 zwolniona. W lutym 1944 r. biorę slub z mężem tylko koscielny a cywilnego nie, gdyz mąz występuje pod innym nazwiskiem wówczas. Mąz pracuje wraz ze mną nadal w wywiadzie. On ma jakąś funkcje inspektora wywiadu na tereny Brześcia n/Bugiem, oraz jeździ tez do Wilna.
Ja natomiast jezdzę jako kurierka z Warszawy.

/ Barbara Królikowska /

Odb. 2 egz. Z.Sz.

Za zgodność:

Pismo Barbary Sadowskiej „Do Władz Urzędu Bezpieczeństwa prowadzących sprawę *Pralni* i *Liceum*". Warszawa, 18 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 18-19.

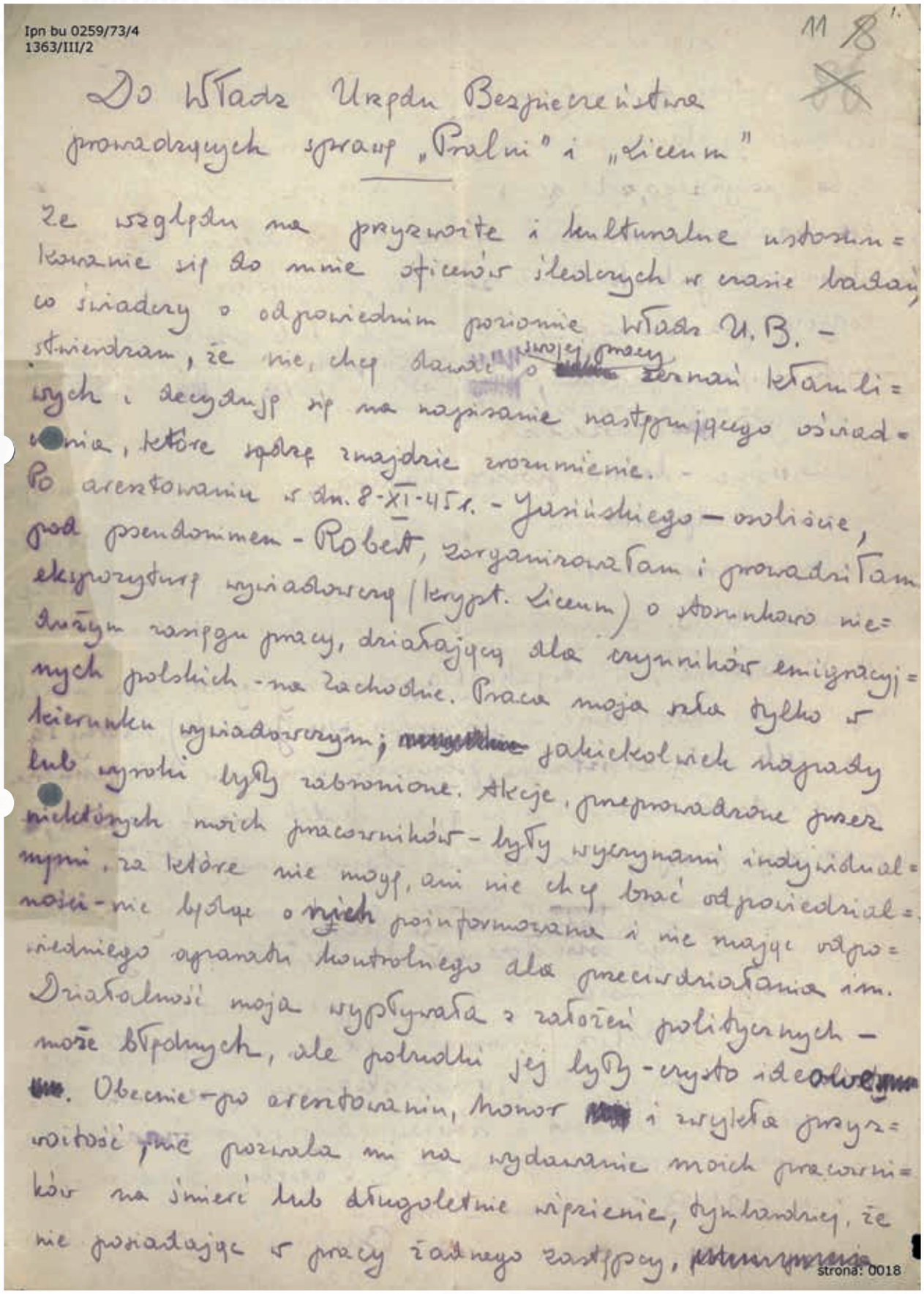

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

11 8

Do Władz Urzędu Bezpieczeństwa
prowadzących sprawę „Pralni" i „Liceum"

Ze względu na przyzwoite i kulturalne ustosunkowanie się do mnie oficerów śledczych w czasie badań, co świadczy o odpowiednim poziomie Władz U.B. – stwierdzam, że nie chcę dawać o swojej pracy zeznań kłamliwych i decyduję się na napisanie następującego oświadczenia, które sądzę znajdzie zrozumienie.
Po aresztowaniu w dn. 8-XI-45 r. – Jasińskiego – osobiście, pod pseudonimem – Robert, zorganizowałam i prowadziłam ekspozyturę wywiadowczą (krypt. Liceum) o stosunkowo niedużym zasięgu pracy, działającą dla czynników emigracyjnych polskich – na Zachodzie. Praca moja szła tylko w kierunku wywiadowczym; jakiekolwiek napady lub wyroki były zabronione. Akcje, przeprowadzone przez niektórych moich pracowników – były wyczynami indywidualnymi, za które nie mogę, ani nie chcę brać odpowiedzialności – nie będąc o nich poinformowana i nie mając odpowiedniego aparatu kontrolnego dla przeciwdziałania im. Działalność moja wypływała z założeń politycznych – może błędnych, ale pobudki jej były – czysto ideowe. Obecnie – po aresztowaniu, honor i zwykła przyzwoitość, nie pozwala mi na wydawanie moich pracowników na śmierć lub długoletnie więzienie, tymbardziej, że nie posiadając w pracy żadnego zastępcy,

strona: 0018

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

[illegible] człowieka wtajemniczonego we wszystkie sprawy Li=
ceum – wiem, że automatycznie po moim aresztowaniu eksp.
przestanie działać, a pracownicy powrócą do normalnego życia.
Wobec powyższego, zdając sobie sprawę, że wszelkie dalsze
moje zeznania prowadzić muszą do wydawania ludzi –
odmawiam jakichkolwiek zeznań, z wyjątkiem tych, które
dotyczą pracowników aresztowanych lub osób zatrzyma=
nych w sprawie „Liceum", ponieważ [illegible] przez wstrzymanie się od zeznań
mogłabym im w wielu wypadkach zaszkodzić.
Jednocześnie – będąc poinformowana, że działalność moja
zgodnie z odpowiednim paragrafem ustawy sądownictwa –
podlega karze śmierci lub więzieniu do lat 15 – proszę
Władze U.B. o wydanie na mnie wyroku śmierci, oraz o:
1) ułaskawienie, ewent. jaknajłagodniejszy wyrok dla moich
współpracowników (także byłych współpr. – w/in – Jasiński), którzy są
już lub będą aresztowani, ponieważ wszyscy w dużej mierze
podjęli działalność podziemną, na skutek moich namów,
moralnej presji, i na wolności stanowić mogą obecnie element
ludzki b. pożyteczny w twórczej pracy państwowej.
2) odczytanie tego oświadczenia w brzmieniu dosłownym i całkowitym płk. Rzepeckiemu, Jasińskie=
mu i wszystkim moim aresztowanym pracownikom, po zakoń=
czeniu ich śledztwa. (zrozumiałe jest, że nie zechcą Panowie
sugerować ich moją postawą, w czasie składania przez nich zeznań)
Prawdziwość, kompletną szczerość powyższego oświadczenia
gwarantuję honorem oficera A.K. i apeluję do honoru
oficerów U.B. o wykonanie moich próśb.

Barbara Królikowska.
vel. Czarecka, Robert.

Więz. Mokotowskie.
dn. 18-III-1946 r.

strona: 0019

Pismo do Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Warszawa, 23 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 27.

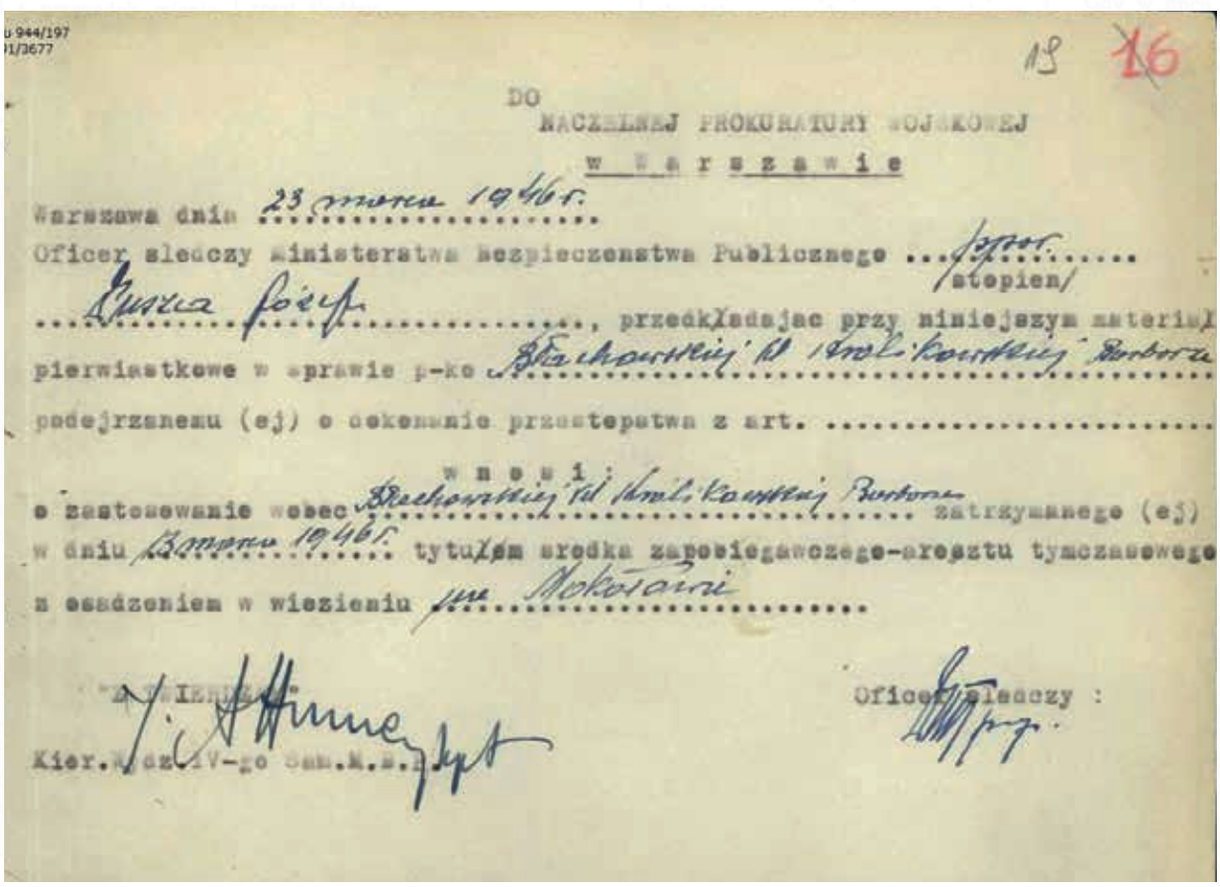

u 944/197
1/3677

19 16

DO
NACZELNEJ PROKURATURY WOJSKOWEJ
w Warszawie

Warszawa dnia 23 marca 1946 r.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ...ppor. /stopień/ ...Duszca Józef..., przedkładając przy niniejszym materiał pierwiastkowe w sprawie p-ko Błachowskiej Wł. Królikowskiej Barbarze podejrzanemu (ej) o dokonanie przestępstwa z art. .....

wnosi:

o zastosowanie wobec Błachowskiej Wł. Królikowskiej Barbarze zatrzymanego (ej) w dniu 23 marca 1946 r. tytułem środka zapobiegawczego-aresztu tymczasowego z osadzeniem w więzieniu na Mokotowie

"Z ŚWIERCZEM"
Kier. Wydz. IV-go Sam. M.B.P.

Oficer śledczy :

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 21 marca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 134.

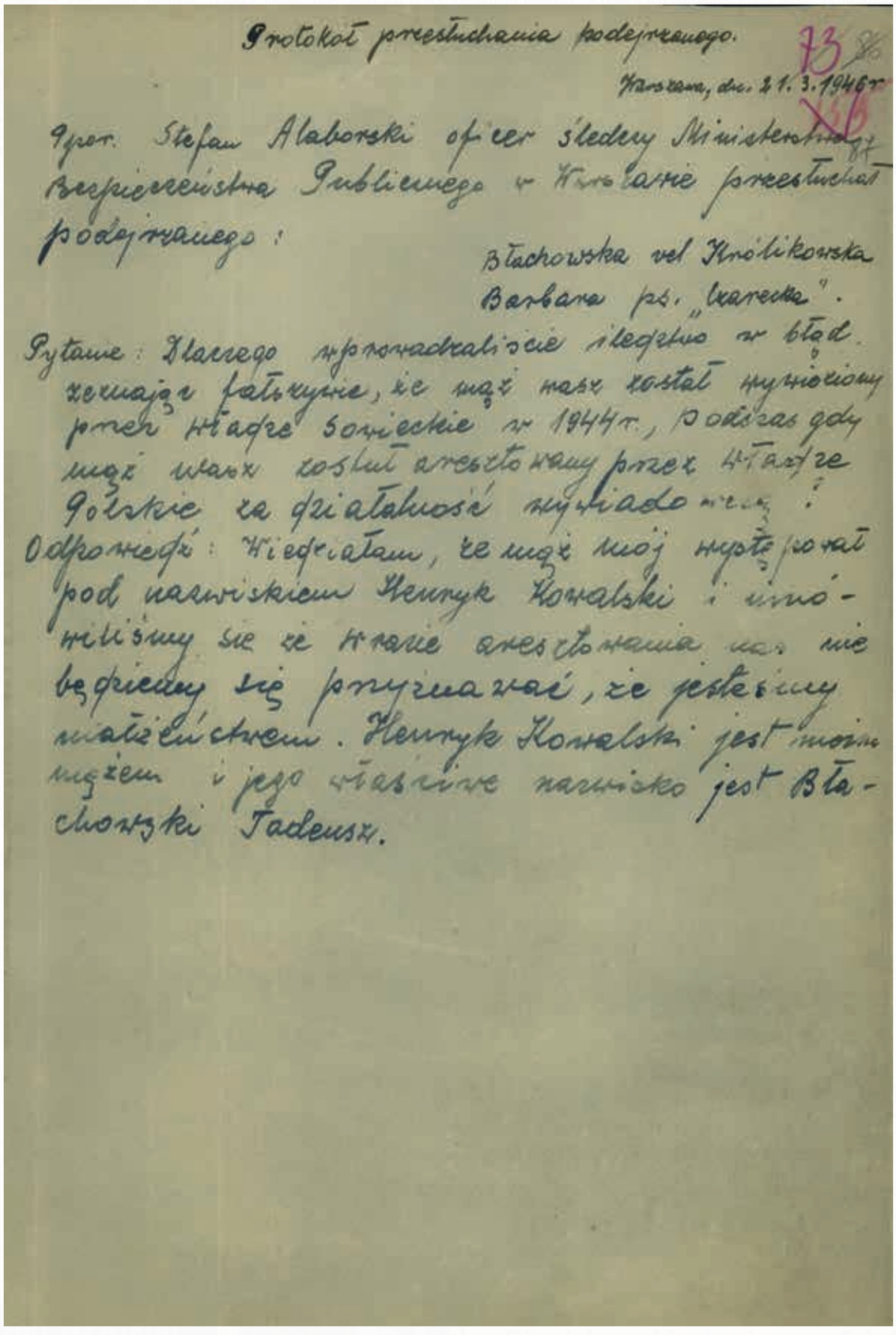

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Warszawa, dn. 21. 3. 1946 r.

Ppor. Stefan Alaborski oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Błachowska vel Królikowska Barbara ps. „Iskierka".

Pytanie: Dlaczego wprowadzaliście śledztwo w błąd zeznając fałszywie, że mąż wasz został wywieziony przez władze sowieckie w 1944 r., podczas gdy mąż wasz został aresztowany przez władze polskie za działalność wywiadowczą?

Odpowiedź: Wiedziałam, że mąż mój występował pod nazwiskiem Henryk Kowalski i umówiliśmy się ze strachu aresztowania nas nie będziemy się przyznawać, że jesteśmy małżeństwem. Henryk Kowalski jest moim mężem i jego właściwe nazwisko jest Błachowski Tadeusz.

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Barbary Sadowskiej jako Królikowskiej. Warszawa, 27 marca 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 28.

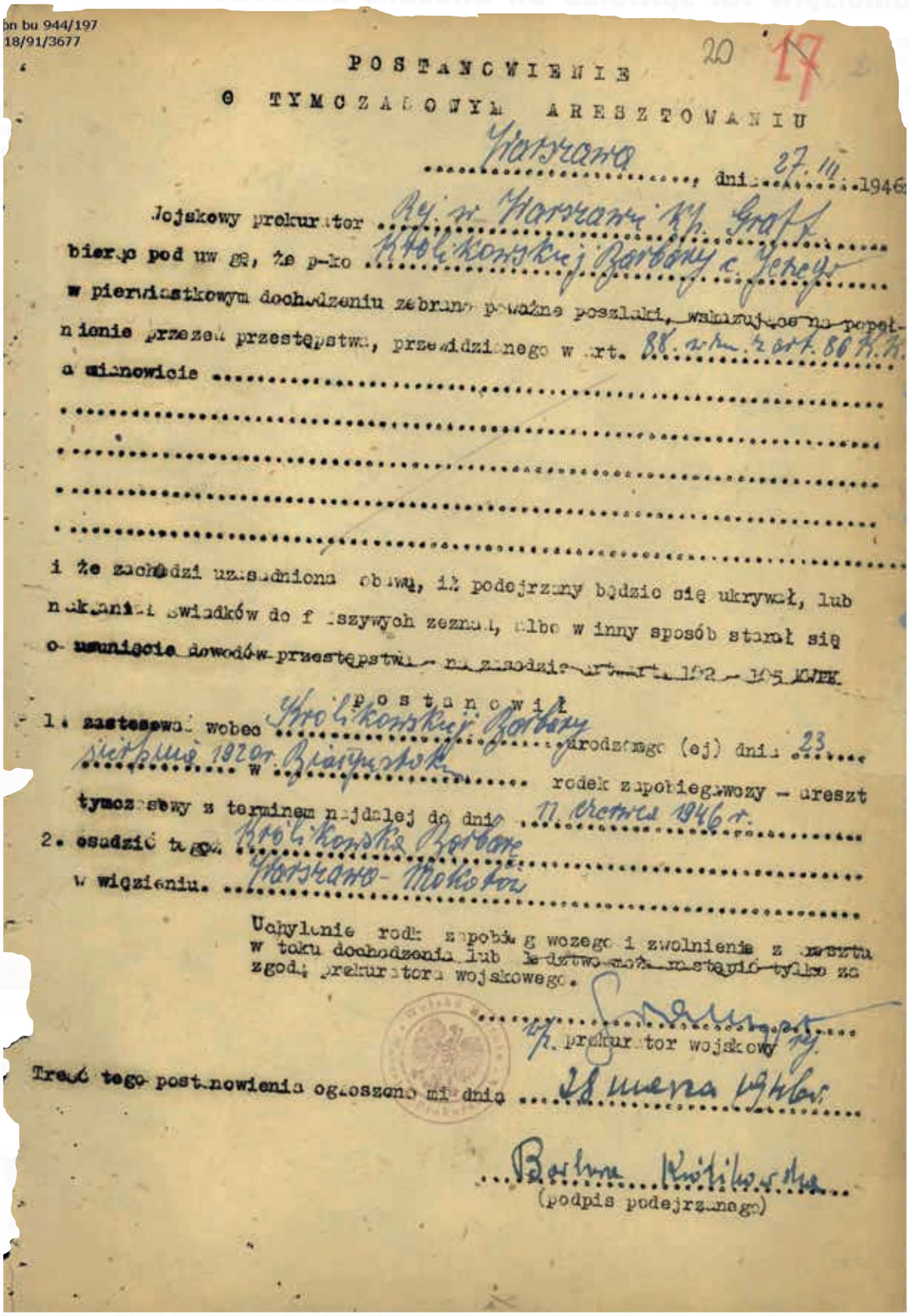

bn bu 944/197
18/91/3677

20 17

POSTANOWIENIE

O TYMCZASOWYM ARESZTOWANIU

Warszawa, dnia 27. III. 1946

Wojskowy prokurator Rej. w Warszawie kpt. Graf

biorąc pod uwagę, że p-ko Królikowskiej Barbary c. Jerzego

w pierwiastkowym dochodzeniu zebrane poważne poszlaki, wskazujące na popełnienie przez nią przestępstwa, przewidzianego w art. 86 par. 2 art. 86 K.K.

a mianowicie .....

i że zachodzi uzasadniona obawa, iż podejrzany będzie się ukrywał, lub nakłaniał świadków do fałszywych zeznań, albo w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa - na zasadzie art. art. 152 - 155 KWK

postanowił

1. zastosować wobec Królikowskiej Barbary urodzonego (ej) dnia 23 sierpnia 1920 r. w Białymstoku rodek zapobiegawczy - areszt tymczasowy z terminem najdalej do dnia 11 czerwca 1946 r.

2. osadzić tegoż Królikowską Barbarę w więzieniu Warszawa-Mokotów

Uchylenie rodk zapobiegawczego i zwolnienie z aresztu w toku dochodzenia lub śledztwa może nastąpić tylko za zgodą prokuratora wojskowego.

p. prokurator wojskowy

Treść tego postanowienia ogłoszono mi dnia 28 marca 1946 r.

Barbara Królikowska
(podpis podejrzanego)

Arkusz kronikarski Barbary Sadowskiej, kwiecień 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 15.

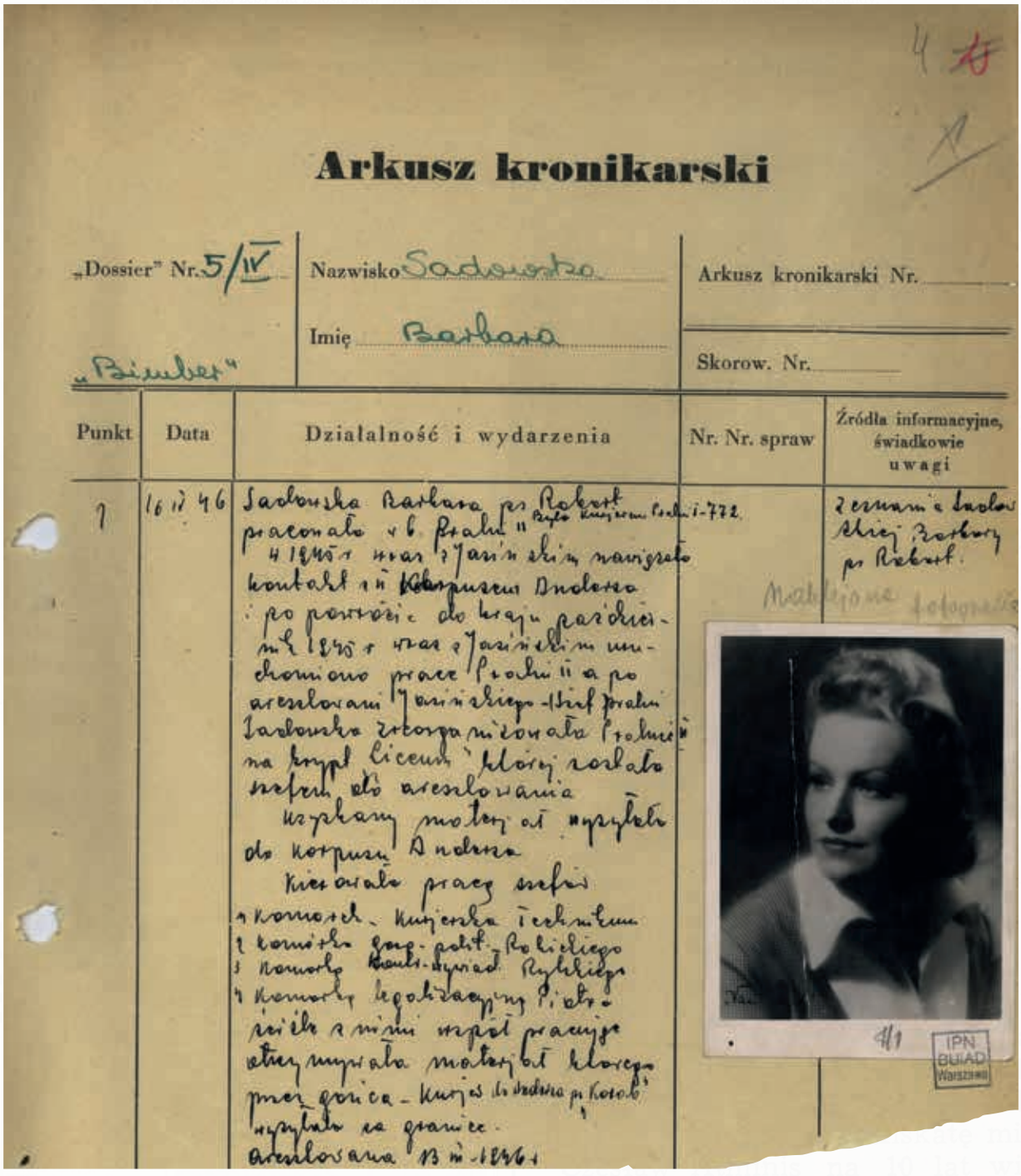

4

**Arkusz kronikarski**

„Dossier" Nr. 5/IV

„Bimber"

Nazwisko Sadowska

Imię Barbara

Arkusz kronikarski Nr.

Skorow. Nr.

| Punkt | Data | Działalność i wydarzenia | Nr. Nr. spraw | Źródła informacyjne, świadkowie uwagi |
|---|---|---|---|---|
| 1 | 16 II 46 | Sadowska Barbara ps Robert pracowała w b. Pralni II (Była Kurjerem Pralni I-772) 4 1945 r wraz z Jasińskim nawiązała kontakt z II Korpusem Andersa i po powrocie do kraju październik 1945 r wraz z Jasińskim uruchomiono prace Pralni II a po aresztowaniu Jasińskiego - Szef Pralni Sadowska zreorganizowała Pralnię II na krypt „Liceum" której została szefem do aresztowania. Uzyskany materjał wysyłała do Korpusu Andersa. Kierowała pracą szefów 1 komorek - Kurjerska Technikum 2 komórka gosp.-polit. Rolickiego 3 komórka kontr.-wywiad. Rylskiego 4 komórka legalizacyjna Piotra ściśle z nimi współpracując otrzymywała materjał którego przez gońca - Kurjer do Andersa ps Korab wysyłała za granicę. Aresztowana 13 III 1946 r | | Zeznania Sadowskiej Barbary ps Robert. Nabłejone fotografie |

IPN BUiAD Warszawa

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 16 kwietnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 35-39.

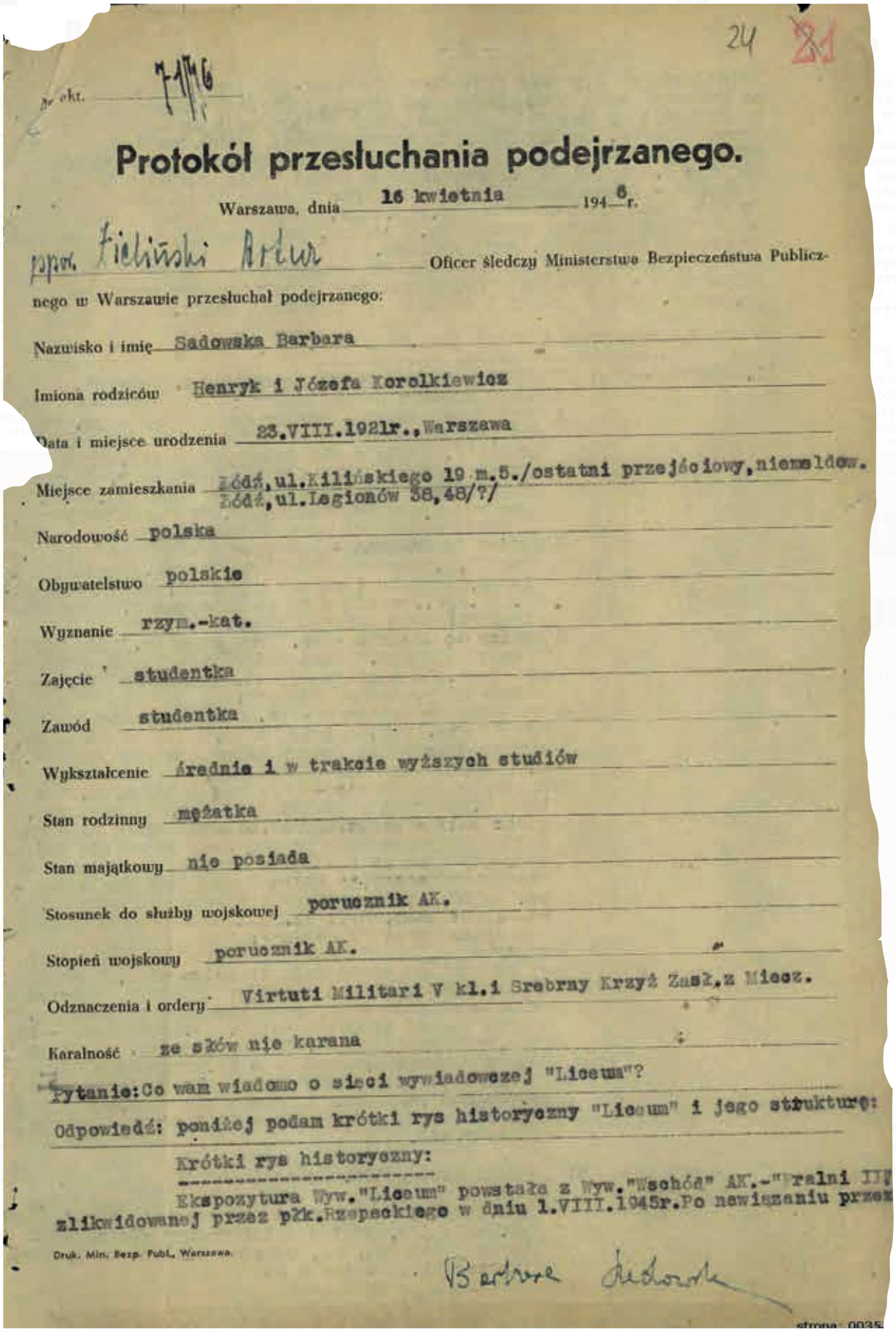

24 21

Nr akt. 7-1746

# Protokół przesłuchania podejrzanego.

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1946 r.

ppor. Fiełiński Artur Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przesłuchał podejrzanego:

Nazwisko i imię Sadowska Barbara

Imiona rodziców Henryk i Józefa Korolkiewicz

Data i miejsce urodzenia 23.VIII.1921r., Warszawa

Miejsce zamieszkania Łódź, ul. Kilińskiego 19 m.5./ostatni przejściowy, niemeldow. Łódź, ul. Legionów 38, 48/?/

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rzym.-kat.

Zajęcie studentka

Zawód studentka

Wykształcenie średnie i w trakcie wyższych studiów

Stan rodzinny mężatka

Stan majątkowy nie posiada

Stosunek do służby wojskowej porucznik AK.

Stopień wojskowy porucznik AK.

Odznaczenia i ordery Virtuti Militari V kl.i Srebrny Krzyż Zasł.z Miecz.

Karalność ze sków nie karana

Pytanie: Co wam wiadomo o sieci wywiadowczej "Liceum"?

Odpowiedź: poniżej podam krótki rys historyczny "Liceum" i jego strukturę:

Krótki rys historyczny:

Ekspozytura Wyw."Liceum" powstała z Wyw."Wschód" AK.-"[illegible]ralni III zlikwidowanej przez płk.Rzepeckiego w dniu 1.VIII.1945r. Po nawiązaniu przez

Druk. Min. Bezp. Publ., Warszawa.

Barbara Sadowska

strona 0035

Ipn bu 944/197
118/91/3677



"Jasińskiego" i przeze mnie kontaktu z II-gim Korpusem ANDERSA i po po powrocie naszym do Kraju w końcu miesiąca października 1945 roku, przystąpiliśmy wspólnie z "Jasińskim" do podjęcia do dalszej pracy pracowników b."Pralni II" i do reorganizacji sieci.Praca nasza ograniczyła się wtedy do nawiązania kilku dawnych kontaktów.Właściwą reorganizację b."Pralni II" i uruchomienie sieci wywiadowczej o kryptonimie "Liceum" - przeprowadziłam sama po aresztowaniu "Jasińskiego /9.XI.45r./. Do dnia mego aresztowania /13.III.46rr./ kierowałam osobiście - pod pseudonimem "Robert" pracą wyw."Liceum",wysyłając zdobywany materiał do Sztabu II-go Oddz.Armii Andersa.

Praca wyw."Liceum" szła przedewszystkiem po linii wywiadu politycznego - jej zadaniem było uchwycenie faktycznego stanu politycznego,gospodarczego Polski i stopnia sowietyzacji Kraju.

Struktura i skład pers."Liceum".

I.Centrala-Łódź: Szef"Liceum" - Barbara Sadowska,ps."Robert".
Komórka kurierska "Technikum":
1/szef "Technikum" - kurier do Lublina - ps."Zakrzewski",były pracownik "Pralni II" /ps."Staszek" liński"/.Nazwisko Stanisław Ignowicz,adres się ul.Legionów 55,obecnie nieaktualny,miał zm Przygotowany był do wyjazdu do Włoch ok.20.III.46 Napewno wyjazd jego nastąpił,gdyż dyrektywy w tym kierunku przed moim aresztowaniem jeszcze otrzym
2/kurier do Andersa - zastępca szefa "Technikum",ps "Korab",b.pracownik "Pralni II" /ps."Cegielski/i Nietek,nazwiska i adresu nie znam;wysłany do Wło 20.XII.45r.,wrócił w końcu lutego 46r.na dwa tyg nie przed moim aresztowaniem;
3/kurier do Gdańska - ps."Romaszczuk" b.pracownik "Pralni II" /ps."Krasiński"/ imię Kazik,Nazwiska nie znam.Adres zdaje się ul.Legionów 55/?/,obecn nieaktualny,miał go zmienić;
4/kurierka do Warszawy - ps."Zula" b.pracownik "P ni II" /ps."Zosia"/imię Zofia,nazwiska nie znam, adresu doprowadzę /nazwy ulicy nie pamiętam Nr.7 m.16 - może być nie zmieniony/;
5/kurierka do Katowic - moja maszynistka,ps."Tyczyńska" b.pracownik "Pralni II" - ps.nie pamiętam,nazwisko Halina Waszczukówna,ostatni adres napewno zmieniony /mieszkała ze mną/,mam pośrednie dojścia;
6/przyjęty w końcu listopada 45r.do "Technikum" - nie wykorzystany,po kilku tygodniach zwolniony - ps."Jano",b.pracownik w warsztatach "Janusza",nazwiska nie znam,adres ul.Kilińskiego numeru nie pamiętam /podać może "Czesiek"/;
7/kurierka ps."Renata" zaangażowana przeze mnie do p cy na tydzień przed moim aresztowaniem,skontaktowana z "Zakrzewskim" i "Korabem".Miała w zastępstwie "Zakrzewskiego" utrzymywać łączność z Lublinem.Czy odbyła podróż służbową na 15.III.do Lublina - nie wiem,gdyż zostałam 13.III.aresztowana. Nazwisko Danuta Skwarecka,adres W-wa ul.Urzynowska 64;
8/kurier specjalny /poza stałym personelem "Technikum" ps."Bogdan",nazwiska i adresu nie znam,podać może "Wylski".Wysłany do Andersa 31.I.46r. - dotychczas nie powrócił.

II.W a r s z a w a: Komórka gosp-polit."Rokickiego"

1/Szef.komórki ps."Rokicki",b.pracownik "Pralni I /ps.Rokicki"/,osobiście informacyj nie dawał - kierował komórką, mąż,Bolesław Zieleniewski,adres Kleryszew ul.Warszawska 36

Barbara Sadowska

/197
/7



25 32

2/informator komórki, ps."Boruta" - dostarczał wiadomości z dziedziny gospodarczej, b.pracownik "Pralni II" /ps."Boruta"/, nazwisko Pacyński Dyr.lub Vice-Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;
3/informatorka komórki, ps."Czarnecka" /w meldunkach - "Czyżewska"/, b.pracowniczka "Pralni II"/ps."Czarnecka"/ nazwisko: Halina Dunin, dziennikarka, pracuje w redakcji Kuriera Codziennego - dostarczała wiadomości z dziedziny politycznej /partie polityczne/;
4/informator komórki, ps."Dyzio"/w meldunkach - "Dąbrowski"/ b.pracownik "Pralni II"/ps."Dyzio"/, dostarczał wiadomości z dziedziny politycznej /partie polityczne/, oraz skupe, ogólne wiadomości z dziedziny wojskowej /znajomości osobiste/. Nazwisko: Leszek Dunin - przedwojenny ppor.art., od 39-45 w Oflagu w Niemczech. Od miesiąca lutego, na rozkaz - członek CKW.P.P.S.;
5/punkt wymiany poczty ze mną Rokickiego i Biura Studiów Zachęta Biuro Zabytków Architektury/?/,- urzędniczka tego biura p.Jakowiczka. Nie zorjentowana w treści poczty ani w charakterze swojej pracy.

Komórka "Cyrk". kontr-wywiadowcza.

1/szef komórki kontr-wywiad.i motorowej - ps."Rylski"; kontakt został nawiązany z nim jeszcze w okresie działalności "Pralni II" w lipcu 45r., jednak efektywnej działalności w "Pralni II" nie przejawiał/ps."Szczęsny" nazwisko Chrostowski Stanisław-Karolkiewicz, adres znany, Wolibórz, ulicy nie pamiętam;
2/informatorka "Cyrku", ps."Niewiadomska", b.pracowniczka "Pralni II" /?/, pracowniczka Dep.Więziennictwa i Obóz. Więzienie Mokotowskie; innych danych nie znam;
3/informator "Cyrku" z Min.Bezpiecz.Dzięgielewski, innych danych nie znam;
4/informatorka "Cyrku" z Min.Bezpiecz. - danych nie znam;
5/szofer z komórki motorowej - "Czesiek", b.pracownik w warsztatach "Janusza" - innych danych nie znam;
6/szofer z komórki motorowej ps."Kazik", b.podkomendny z oddz.partyz."Szczęsnego" - innych danych nie znam;
7/ps."Kozio" - nie był właściwie pracownikiem "Liceum", na prośbę "Rylskiego" przyjęty jako pracownik zapasowy pomocnik-szofer w komórce motorowej;
8/informator wojskowy - kapitan z Ministerstwa Obrony Narodowej, nazwisko i adres nieznany mi, kontakt na niego ma "Rylski";

R a d i o t a:

ps."Jaworski", skoczek z Anglii przekazany mi przez "Banaszkiewicza w końcu listopada 45r. Kontakt na niego utrzymywany był przez "Rylskiego". Ponieważ "Jaworski" przez cały okres pracy swej w "Liceum" nie odebrał żadnej wiadomości radiowej - kontakt z nim został prawie, że zerwany. Innych danych nie znam;

Komórka Legalizacyjna "Piotra":

Legalizacja byłego okręgu AK. wileńskiego. Żadnych bliższych danych nie znam. Kontakt z "Piotrem" nawiązałam przez pracownika "Liceum" "Lasockiego" - omówiłam z nim sprawę wykonywania dla "Liceum" a przedewszystkiem dla komórki "Cyrk" niektórych zamówień legalizacyjnych. Skontaktowałam "Piotra" z "Rylskim", który dał mu na siebie dojście.

Barbara Niedzielska

Biuro Studiów:

1/Szef Biura Studiów, ps."Nowak" b.pracownik"Pralni II" /ps."Zebkowski"/, nazwisko Tadeusz Kwiek, mag.filoz.; ciężko chory na płuca; specjalnych wartości umysłowych i moralnych; żona i mała dziecko. Adres: Anin koło W-wy, ul. Druga Poprzeczna.

2/maszynistka Biura Studiów, ps."Sornowska" b.pracownica "Pralni II"/"ps.Sosnowska"/, Maria Kwiatkowska, siostra Nowaka - straciła w czasie Powstania ojca, matkę i siostrę. Adres: Anin koło W-wy, ul. Druga Poprzeczna;

3/punkt wymiany poczty ze mną Biura Studiów - Zachęta, jak wyżej;

L u b l i n: 1/ps."Szary" pracownik D.O.K.P. Lublin, informator kolejowy; bliższych danych nie znam. Podjęty do pracy przez "Zakrzewskiego", kontakt na niego ma "Zakrzewski, ew. nowa kurierka "Renata";

2/ps."Jerzy" kończy Sanitarkę w Lublinie, informator terenowy /wiadomości z Lubelszczyzny o działalności oddziałów partyzanckich, represjach U.B., nastrojach ludności i t.p./. Kontakt na niego ma "Zakrzewski", ew. nowa kurierka "Renata".

K a t o w i c e:

1/ps."Kubacki" b.pracownik "Pralni II"/ps."Kubacki"/ dostarczał wiadomości z dziedziny przemysłu węglowego. Nazwisko Jakubisiak, kierownik Wydz./?/w Centrali Przemysłu Węglowego, adres pl. Wolności, numeru nie pamiętam - doprowadzę;

2/punkt dla kuriera - sklep "Delikatesy" na ul. Pierackiego, drugi od roku Mieleckiego. Właścicielka sklepu lub która z pracownic - nie wiem, czy dokładnie zorjentowana.

G d a ń s k:

1/ps."Lasocki" - nowy pracownik z b.okręgu AK. wileńskiego /ps."Rafał"?/, wysłany przeze mnie końcu listopada 45r. do Gdańska dla zorganizowania tam plac.wyw. W ciągu grudnia i stycznia przesyła stamtąd skąpe informacje terenowe. Zostaje przeze mnie wycofany z pracy w początkach lutego. Kontakt z nim przez moje aresztowanie zerwany. Bliższe dane o nim - nie znane.

2/ps."Naruszewicz", "Morski" /w meldunkach - też Niedźwiedzki"/b.pracownik "Pralni II" /ps."Naruszewicz"/. Przed wojną por.zawodowy; powałany i zdemobilizowany z 16 Dp. - nauczyciel. Podjęty przeze mnie do pracy dla zorganizowania plac.wyw.w Gdańsku w miesiącu lutym 46r. Informator wojskowy i terenowy. Kontakt na niego przez "Zapolską" /"Jagę"/;

3/ps."Zapolska" b.pracownik "Pralni II"" /ps."Jaga"/, podjęta przeze mnie w lutym 1946r., informatorka o ruchu portowym, podporządkowana "Morskiemu". Bliższych danych nie posiadam. Kontakt na nią przez kurjera "Romańczuka" ewent. "Zulę".

W i l n o: kryptonim "Spichlerz", szefowie: "Silski" i "Pazur".

1/ps."Silski" b.pracownik wyw.przy okr.wileńskim A /ps.Wichura"/Przed wojną ppor.zawodowy, podjęty d pracy w "Liceum" ze swoją siatką /5-6 ludzi/ za rednictwem kpt."Janusza". Kontaktów na niego, jak i nież bliższych jego danych nie posiadam, tak samo danych pers. jego siatki /miały być przysłane na szą pocztą/.

Bruchem dodatkowa

n bu 944/197
8/91/3677



26 28

2/ps."Pazur" - po wyjeździe do Polski w lipcu 45r.szeregu pracowników ekspozytury Wilno "Cegielnia" Pralni II" - "Pazur" po "Jadze" zostaje szefem-opiekunem nad pozostałymi na Wileńszczyźnie nielicznymi pracownikami "Cegielni".Od listopada 45r. wspólnie z "Silskim" zreorganizowaną plac.wyw."Spichler: Kontaktu na niego,ani bliższych jego danych nie posiadam.

Łączność między Wilnem a Centralą utrzymywana była przez kuriera "Spichlerza".Wiadomości z terenu Wileńszczyzny /repatriacja,stosunek Rosji do polaków,represje,działalność grup partyzanckich polskich i litewskich,akcja przedwyborcza w L.S.S.R.oraz kilka informacji z Mińska Litewskiego i sprawozdań repatriantów polskich,powracających z Rosji - przesłane były z Wilna do Centrali w ciągu okresu działalności Liceum - dwa razy /w początku grudnia 45r.i w końcu stycznia 46r/. Kurier "Spichlerza" z materiałami oczekiwany w Centrali w terminie między 1-10.III.46r., jednak do dnia mego aresztowania /15.III./na punkt kontaktowy nie przybył;

3/punkty kontaktowe dla kuriera z Wilna: na ul.Targowej/?/bliżej mi nieznany,a znany "Zuli","Zakrzewskiemu","Korabowi".W Łodzi - adres znany - "Zakrzewskiemu","Romańczukowi" i "Korabowi".

Na tym protokół przerwano.Został mi odczytany i jest zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał: Zeznał:

/Barbara Sadowska/

Uwaga:w piątym wierszu od strony piątej dopisano słowo "kierunku"

Zeznania własne Henryka Żuka [w sprawie ujawnienia działalności „Pralni II”].
Warszawa, 25 kwietnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/113, s. 124-142.

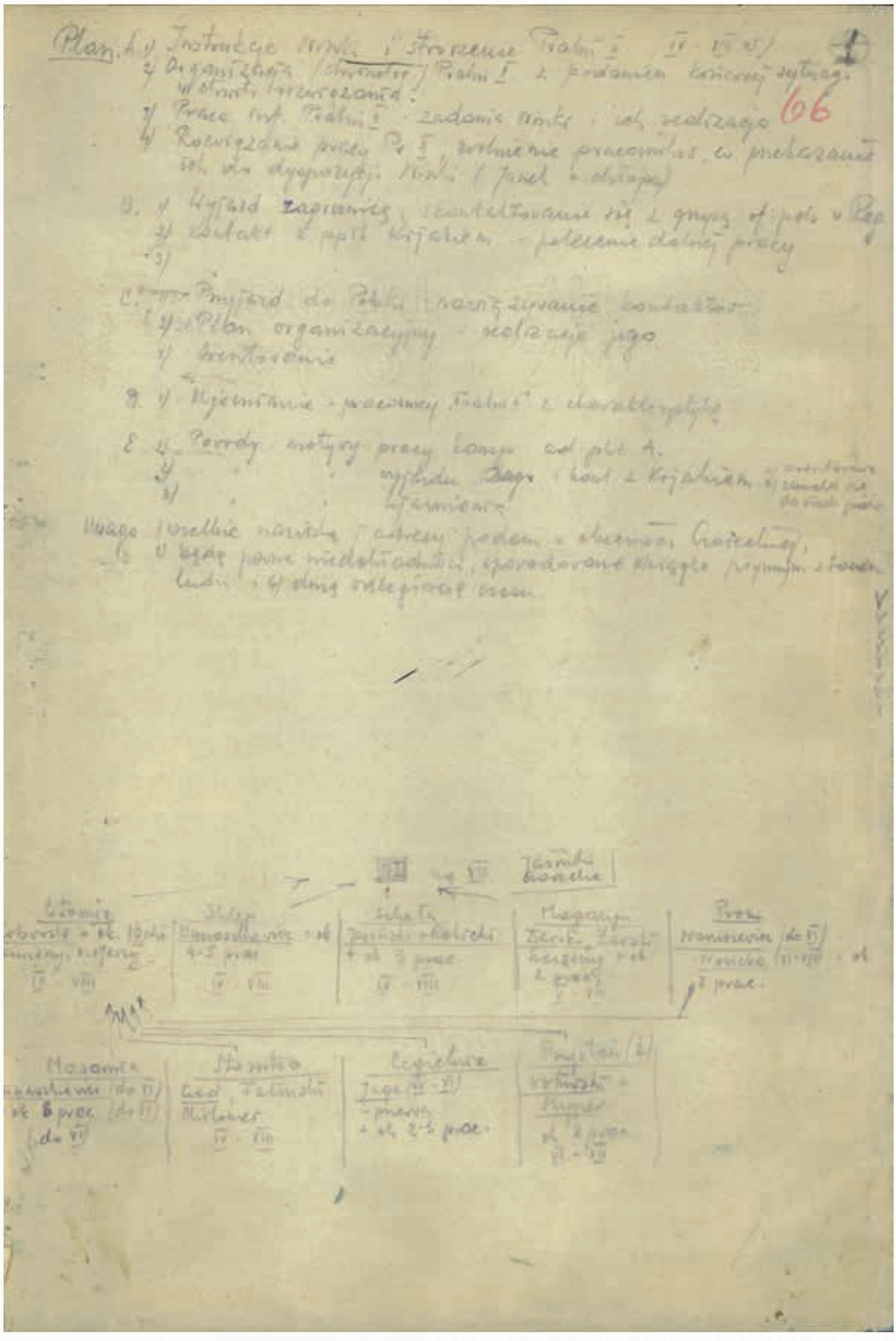

Pralnia II

67 2

A 1) W końcu marca 1945 r. skontaktowałem się z ppłk. Ninką, b. prac. C. Biura Studiów II Oddz. K.G.A.K. Po zorientowaniu mnie w sytuacji ogólnej i omówieniu konieczności dalszej pracy, polecił mi, abym zorganizował ekspozyturę inf. na terenach położonych między rz. Wisłą a „Linią Curzona". Eksp. ta miała ~~miała~~ podlegać jemu, jako szefowi II-go oddz. Delegatury Sił Zbrojnych A.K. na kraj. Zadaniem tej eksp. miało być stałe zbieranie informacji wewnętrzno-krajowych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji polityczno-społecznej. Praca ta miała dać możność Naszym Władzom pobierania słusznych decyzji, opartych na objektywnej ocenie obecnej rzeczywistości polskiej. Na podstawie tego polecenia przystąpiłem do organizowania eksp. inf., którą nazwałem „Pralnia II" (w odróżnieniu od „Pralni" istniejącej za czasów okupacji niemieckiej).

2) Pracę swą oparłem przedewszystkim na pracownikach b. „Pralni".

I tak – „Banaszkiewicz" zorganizował plac. „Masarnię", obejmującą teren siedlecki, oraz k-rkę „Sklep" na terenie m. Warszawy.

– „Ciborski" zorganizował plac. „Starostwo" na m. Lublin, oraz k-rkę łącznościową z m.p. Warszawa

– „Naruszewicz" uruchomił plac. „Prom" na m. Białystok

– „Jaga" odnowiła kontakty z pracownikami plac. „Cegielnia" na terenie m. Wilno

– „Czarecka" zajęła się wszelkimi sprawami administracyjnymi

Jednak wkrótce doszedłem do wniosku, że starzy pracownicy nie nadają się do wypełniania (wykonywania) zadań, postawionych nam przez ppłk. Ninkę, dlatego też w następnym etapie org. dążyłem do zwolnienia ich, a zaangażowania ludzi nowych.

W ciągu czterech miesięcy od kwietnia do sierpnia 1945 r. praca org. wyglądała następująco:

– „Banaszkiewicz" zorganizował plac. „Masarnię" na terenie pow. Siedlce. M.p. plac. m. Siedlce. Zawierała ona trzy małe k-rki jedno- lub dwuosobowe „Rzeźnia", „Jatka" i „Bekoniarnia". Ogółem placówka ta liczyła ok. 8-10-u ludzi. Szefem jej był „Banaszkiewicz". Mniejwięcej w m-cu czerwcu 1945 r. kazałem ją rozwiązać, gdyż informacje

1.

pochodzące z tej placówki były mało poważne i nie-
potrzebne. Z ludźmi tymi osobiście nie spotykałem się
i nie poznałem ich. Kontakt z nimi utrzymywał „Bana-
szkiewicz", jako szef i „Ciborski", jako szef łączności „Trahn".

- K-rka „Sklep", nastawiona wyłącznie na zdobywanie
wiadomości z dziedziny politycznej, została zorganizowana
przez „Banaszkiewicza". Składała się z 4 do 6-u
informatorów. Naświetlała ona dosyć dokładnie sprawy
P.A.L.-u i P.S.D. Reszta informacji była charakteru
dorywczego i z różnych stronnictw politycznych. K-rka ta
została rozwiązana z dniem 1-go sierpnia 45 r. Z pracow-
nikami jej nie kontaktowałem się. Wszystkie sprawy były
załatwiane przez „Banaszkiewicza".

- Placówka „Starostwo" na terenie m. Lublin została zor-
ganizowana przez „Ciborskiego". Plac ta liczyła trzech pra-
cowników: „Czad" - szef, „Faliński" - informator i „Chilomer" -
informator. Dawali oni informacje przedewszystkim z życia mło-
dzieży uczącej się (Uniwersytet im. M. Curie-Skłodowskiej).
Wszyscy trzej są to starzy znajomi „Ciborskiego" (z przed wojny).
Kontaktowałem się z nimi osobiście i znam ich dobrze z wyglądu.
Stały kontakt z nimi utrzymywał „Ciborski". Została ta plac
rozwiązana w lipcu 1945 r.

- Placówka „Prom" na terenie m. Białystok została zor-
ganizowana przez „Naruszewicza" za czasów okupacji niem.,
a podjęta została przez „Ciborskiego" - osobistego znajomego
„Naruszewicza". Liczyła ona ok. 4-ch pracowników, dawali
oni informacje przeważnie z pracy urzędów na terenie miasta
Białystok i ze sytuacji panującej w Białostocczyźnie. Wia-
domości słabe, mało inteligentne. W końcu maja, lub w począt-
kach czerwca 1945 r. Naruszewicz opuścił m. Białystok, pozosta-
wiając na swoim miejscu „Nowicką", pracowniczkę któregoś
z urzędów białostockich. Plac ta została zlikwidowana
z dniem 1-go VIII 45 r. Stały kontakt z nią był utrzymy-
wany przez „Ciborskiego"

/.

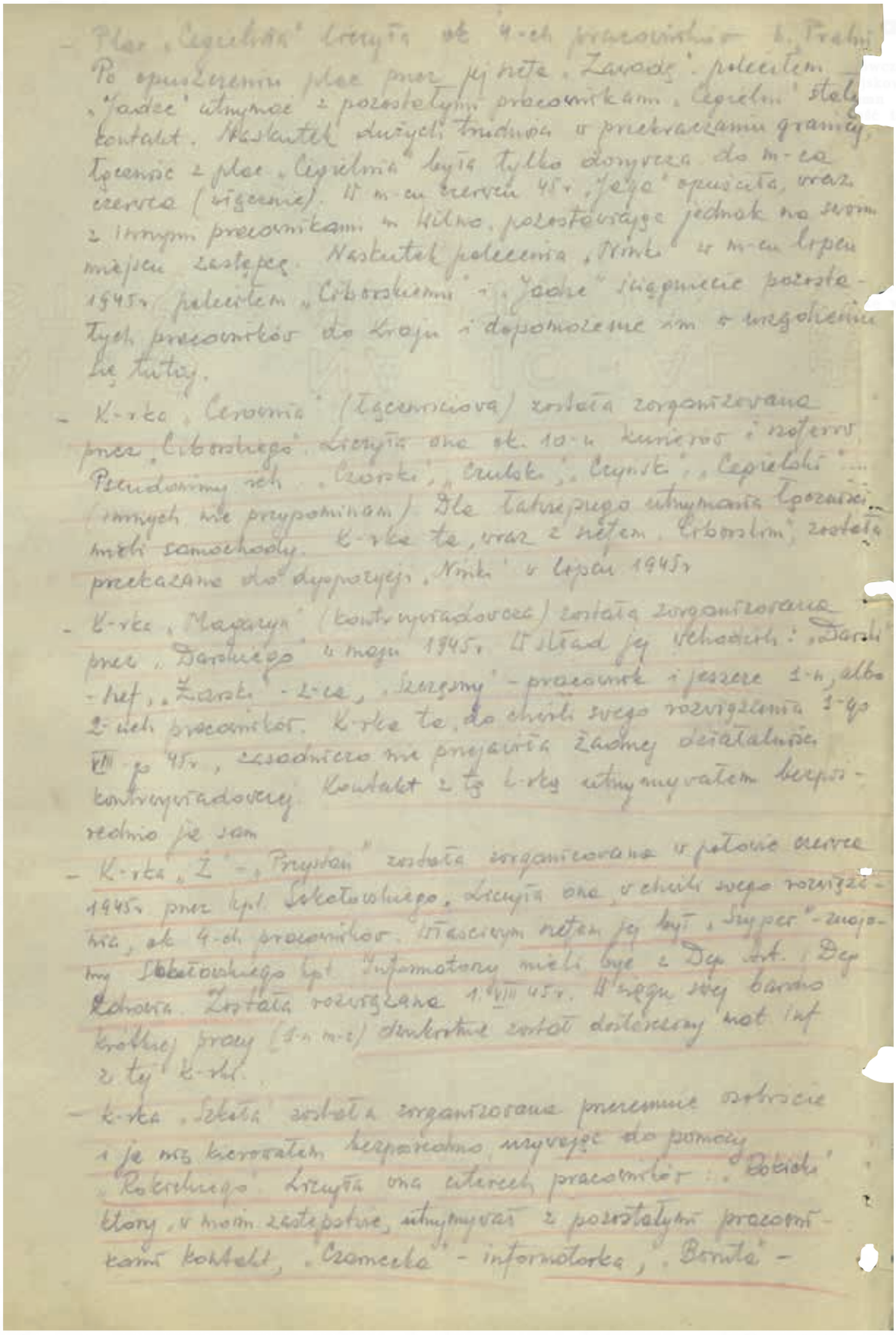

- Plac „Cegielnia" liczyła ok. 4-ch pracowników b. Prahy. Po opuszczeniu placu przez jej nie „Zawadę" polecił „Jadce" utrzymać z pozostałymi pracownikami „Cegielni" stały kontakt. Niestety dużych trudności z przekraczaniem granicy, łączność z placu „Cegielnia" była tylko dorywcza do m-ca czerwca (ujęcie). W m-cu czerwcu 45 r. „Jeżyc" opuściła, wraz z innymi pracownikami w Wilnie, pozostawiając jednak na swoim miejscu zastępcę. Następstwie polecenia „Wilka" w m-cu lipcu 1945 r. poleciłem „Ciborskiemu" i „Jadce" ściągnięcie pozostałych pracowników do Kraju i dopomożenie im w uregulowaniu tutaj.
- K-rka „Ceramika" (Łączniczka) została zorganizowana przez „Ciborskiego". Liczyła ona ok. 10-u kurierów i referentów. Pseudonimy ich „Iwonki", „Cichy", „Czynsz", „Cepielski"... (innych nie przypominam). Dla tutejszego utrzymania łączności miała samochody. K-rka ta, wraz z nią „Ciborskim", została przekazana do dyspozycji „Wilka" w lipcu 1945 r.
- K-rka „Magazyn" (kontrwywiadowcza) została zorganizowana przez „Dorskiego" w maju 1945 r. W skład jej wchodzili: „Dorski" - kier., „Żarski" - z-ca, „Szczęsny" - pracownik i jeszcze 1-n, albo 2-ch pracowników. K-rka ta, do chwili swego rozwiązania 1-go VIII po 45 r., zasadniczo nie przyniosła żadnej działalności kontrwywiadowczej. Kontakt z tą k-rką utrzymywałem bezpośrednio je sam.
- K-rka „Z" - „Prywatna" została zorganizowana w połowie czerwca 1945 r. przez kpt. Sokołowskiego. Liczyła ona w chwili swego rozwiązania, ok. 4-ch pracowników. Istniejącym przy niej był „Wywiad" - znajomy Sokołowskiego kpt. Informatorzy mieli być z Dep. Inf. i Dep. Ochrony. Została rozwiązana 1.VIII 45 r. W ciągu swej bardzo krótkiej pracy (1-n m-c) dokumentów żadnych nie dostarczyła nie otrzymałem z tej k-rki.
- k-rka „Szkoła" została zorganizowana przeze mnie osobiście i jej mną kierowałem bezpośrednio, służyła do pomocy „Rokicińskiego". Liczyła ona czterech pracowników: „Bolek", który, w moim zastępstwie, utrzymywał z pozostałymi pracownikami kontakt, „Czarnecka" - informatorka, „Bonita" -

# Upiór Andersa w sądzie

dotychczy informator i „Kubacki" - informator. Z tym ostatnim kontakt utrzymywał „Chorski". K-ka ta została rozwiązana 1 VIII 45 r. 69

- Wszystkie te k-rki i placówki tworzyły „Pralnię I", nie wiele której stałem je, aż do chwili jej rozwiązania. Bieżące sprawy organizacyjne i informacyjne ja załatwiałem osobiście, natomiast sprawy administracyjne były załatwiane przez „Czarecką".

3) Celem naszej pracy, podobnie jak i innych k-rek informacyjnych było dokładne zorientowanie Del S. Zbr. KK w całokształcie zagadnień wewnętrzno-politycznych. Dlatego też o pracy swojej dążyłem do tego, aby wiadomości podawane przeważnie były jaknajbardziej prawdziwe, z podkreśleniem i dobrych i złych stron danej kwestii.

„Nitka" nie dawał nam konkretnych zadań, żądał jedynie skierowania wypisków ze wszystkich ważniejszych kwestii politycznych. Nie będąc skrępowany szczegółowymi zadaniami, starałem się o informacje z tych dziedzin, które mogły być - jak sądziłem - ważne dla moich władz.

W ciągu całej mojej pracy „Pralni I", dostarczyłem „Nince" ok. 7-u meldunków inf. zawierających kwestie polityczne, społeczne, gospodarcze, narodowościowe i akcji organizacji konspiracyjnych, oraz kontrakcji Min Bezp Publ. Ostatni meldunek był złożony na ręce „Nitki" ok 17 VII 45 r.

Po zorganizowaniu k-rki „Z" = Pryszter" (na polecenie „Nitki"), przekazałem dokładnie b. skromny jej mat. „Nince"

4) W końcu lipca 45 r. „Nitka" zawiadomił mnie, że „Pralnia I", podobnie jak i inne chcp inf. będzie rozwiązana, pracownicy zostaną zwolnieni, za wyjątkiem k-rki „Cerowni", która miała pozostać przy p. Rzepeckim, jako (obstawa) ubezpieczenie. Jednocześnie poinformował mnie, że jest przewidywane amnestia dla AK-owców, za wyjątkiem zajmujących wyższe, kierownicze stanowiska i przywódców specjalnych działów.

W dniu 5 VIII 45. nastąpiło ostateczne zlikwidowanie chcp „Pralnia I". Wszyscy pracownicy otrzymali podwójne dotacje

# Wyrok w procesie „Liceum"

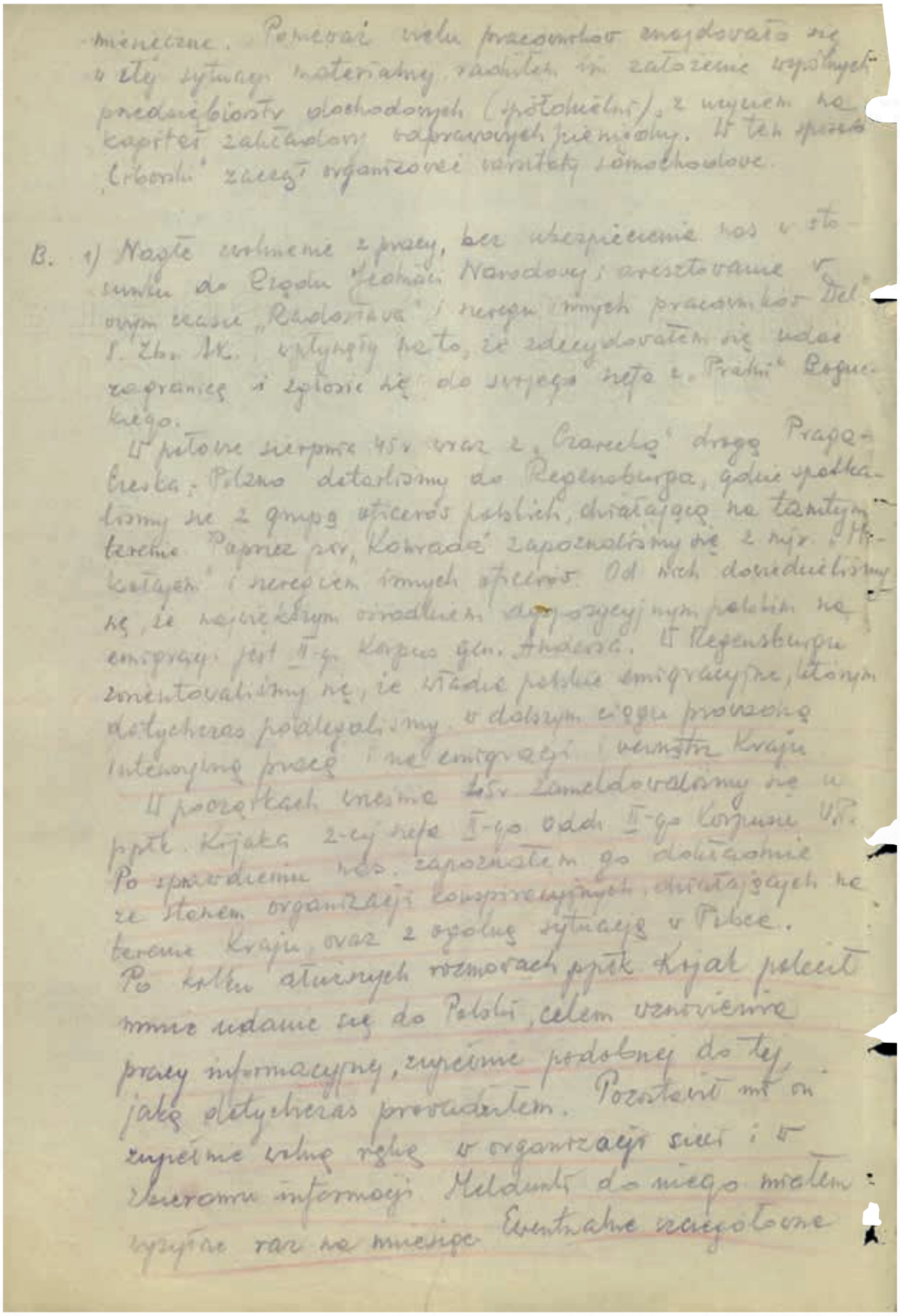

mieniecne. Pomocni wielu pracowników znajdowało się w złej sytuacji materialnej, zwłaszcza ich zatrzymanie wspólnych przedsiębiorstw dochodowych (spółdzielni), z wyjątkiem na kapitał założycielski zaprzysiężonych pieniędzy. W ten sposób „Orbonki" zaczęły organizować warsztaty rzemieślnicze.

B. 1) Nagłe aresztowanie z pracy, bez ubezpieczenia nas w stosunku do Urzędu Ubezpieczeń Narodowej; aresztowanie w tym czasie „Radosława" i niektórych innych pracowników Del. I. Zbr. AK., utrudniły mi to, że zdecydowałem się udać zagranicę i zgłosić się do swojego szefa z Pragi" Boguckiego.

W połowie sierpnia 45 r. wraz z „Czarnecką" drogą Prądnik-Cieszyn-Polska dotarliśmy do Regensburga, gdzie spotkaliśmy się z grupą oficerów polskich, działających na tamtym terenie. Papierz por. „Kowrada" zapoznałem się z płk. „Hackiewiczem" i niektórymi innymi oficerami. Od nich dowiedziałem się, że najwyższym dowództwem dyplomatycznym polskim na emigracji jest II-gi Korpus gen. Andersa. W Regensburgu zorientowałem się, że władze polskie emigracyjne, którym dotychczas podlegaliśmy, w dalszym ciągu prowadzą intensywną pracę na emigracji i wewnątrz Kraju.

W początkach kwietnia 45 r. zameldowałem się u ppłk. Kijaka 2-ej sekcji II-go Oddz. II-go Korpusu WP. Po sprawdzeniu mnie, zapoznałem go dokładnie ze stanem organizacji konspiracyjnych, działających na terenie Kraju, oraz z ogólną sytuacją w Polsce. Po kilku dłuższych rozmowach ppłk Kijak polecił mnie udanie się do Polski, celem uruchomienia pracy informacyjnej, zupełnie podobnej do tej, jaką dotychczas prowadziłem. Pozostawił mi on zupełnie wolną rękę w organizacji sieci i w zbieraniu informacji. Meldunki do niego miałem wysyłać raz na miesiąc. Ewentualnie szczególnie

jasny blondyn, oczy niebieskie, nos prosty, twarz wyrazista, cera jasna, dobrze zbudowany. Bez przekonań politycznych - naukowiec

5. „Żarski" - lat ok 26-u, w „Pralni II" pracuje od maja 1945 r., jako zastępca „Darskiego" - szefa barki „Magazyn". Poprzednio był podobno w tej słynnej bojówce, która dokonywała zamachy na główne osobistości niemieckie (jak Fischer i inni). W czasie swej pracy w „Magazynie" nie przejawił żadnej działalności, tak że faktycznie ~~przestał~~ został zwolniony już w m-cu lipcu 1945 r.
Rysopis: wysokiego wzrostu, ciemny blondyn, oczy niebieskie, twarz podłużna, nos prosty, wąsiki, cera rumiana, dobrze zbudowany.
Przekonań politycznych jego nie znam.

6. „Szczęsny" - lat ok 28-u, w „Pralni II" pracuje od maja 1945 r. zaangażowany przez „Darskiego". W czasie swojej pracy w „Magazynie" nie przejawił żadnej działalności, dał się jednak poznać w rozmowach, jako inteligentny pracownik. Poprzednio był podobno w oddziałach partyzanckich A.K., gdzie wyróżnił się wybitną odwagą, ofiarnością i szczęściem w walce z Niemcami. Organizując nową ekspozyturę informacyjną, chciałem powierzyć mu zorganizowa-

nie komórki kontrwywiadowczej „Cyrk", 73 8
mającej za zadanie, ~~mającej za zadanie~~
ubezpieczenie nas i naszej pracy.
Rysopis: średniego wzrostu, blondyn o nie-
bieskich oczach, twarz pełna, o szerokich szczę-
kach, cera ziemista, wąsiki, nos prosty, dobrze
zbudowany.
Z przekonań ludowiec - ojciec jego jest praw-
dopodobnie drobnym rolnikiem.

7 „Kazik" - lat ok. 25-u. W „Pralni II" pracuje
od maja 1945 jako szofer „Szczęsnego".
Poza odwagą i brawurową jazdą, nie dał
się niczym innym poznać.
Rysopis: wzrostu wysokiego, zbudowany normal-
nie, blondyn o niebieskich oczach, twarz po-
ciągła.
Przekonań politycznych jego nie znam, ale sądzę,
że ze względu na swój młody wiek nie miał
żadnych.

8 „Czad" - lat ok. 28-u student Uniwersytetu im.
Marii Curie-Skłodowskiej w m. Lublin.
Do pracy w „Pralni II" został zaangażowany
przez „Liborskiego", jako szef placówki
„Starostwo" w m. Lublin. W czasie swej pracy
dał się poznać, jako rzeczowy, objektywny

otrzymałem od niego aparat odbiorczy, który 71 6
zostawiłem na przechowaniu w mieszkaniu „Szczęsnego"
W czasie umówionego trzeciego spotkania z nim zosta-
łem aresztowany, w chwili wręczania mi przez „Janinę"
elementów ruchu i instrukcji radiowych w jęz. angielskim
Te ostatnie były dostarczone z niezrozumiałych dla mnie
powodów.
Z chwilą mego aresztowania w dniu 9 XI 45 praca moja
została przerwana w początkowym stadium rozwoju

Powody i motywy pracy konspiracyjnej
pracowników „Trafni II"

E 1) Jako żołnierze A.K. podlegaliśmy swemu dowództwu
i musieliśmy wykonywać jego rozkazy i polecenia.
2) Wierzyliśmy, że przez swoją pracę dopomagamy naszym
władzom (A.K.) do wywalczenia kompletnego równouprawnienia dla wszystkich członków nielegalnych dotychczas
organizacji konspiracyjnych. Podział społeczeństwa polskiego na dwa wrogie obozy, groził i grozi samounicestwieniem
3) Nie ufaliśmy obecnemu Rządowi Jedności Narodowej
ani Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, gdyż
od pierwszych chwil (sierpień 1944 r.) spotkaliśmy się
z represjami b. ostrymi w stosunku do członków A.K.
Pierwsza poważna próba (ujawnienie „Radosława")
zlikwidowania rozłamu istniejącego do chwili obecnej,
nie wystarczyła dla większości nielegalnej opozycji.
Wszyscy czekali i czekają na dalsze kroki pojednawcze
ze strony Rz. Jedn. Nar.

Pracownicy „Pralni II"

1. „Czarecka" – Barbara Sadowska, lat 25 (ur. 23 VIII 1921 r.), mężatka, pracuje w II oddz. K.G.A.K. od jesieni 1943 r., zaangażowana przez swego męża – Michała Sadowskiego. W „Pralni" pracuje jako kurier, w „Pralni II" jako mój zastępca do spraw administracyjnych. Za czasów okupacji niemieckiej wyróżniła się bronnością wykonywaniem obowiązków kuriera, oraz inteligencją w wykonywaniu powierzonych Jej zadań.
Rysopis: średni wzrost, dobrze zbudowana, jasna blondynka, zielono-szare oczy, nos prosty, cera jasna.
Liberalna demokratka

2. „Banaszkiewicz" – „Tadeusz Kołakowski", lat ponad 30 (32-35), skoczek spadochronowy, w Polsce był od jesieni 1943 r., względnie od wiosny 1944. Wybitny fachowiec – ma poza sobą szkoły i kursy wywiadowcze w Anglii. Już w maju 1944 r. miał objąć stanowisko szefa ekspozytury Wilno, jednak naskutek trudności legalizacyjnych wybrał się do Wilna dopiero w początkach lipca 1944 r. W „Pralni I" organizował placówkę „Masarnię" i k-rkę „Sklep". W nowoorganizowanej pracy (paźdz. i listopad 1945 r.) chciałem na nim oprzeć ~~[illegible]~~ całą eksp. inf. Naskutek mego aresztowania opuścił Polskę udając się zagranicę.
Wyróżniał się umiejętnością podchodzenia do ludzi i łatwością nawiązywania stosunków

# Upiór Andersa w sądzie

Proces antykomunistów grupy „Liceum” rozpoczął się 19 października 1948 r. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób. Ta liczba jest błędna. Do sądu trafiło 12 osób. Wyroku nie usłyszał Wacław Lipiński, który zmarł w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Jego nazwisko nie pojawiło się w akcie oskarżenia. Nie wiadomo, dlaczego. Być może dlatego, że nie zdążono przygotować materiałów dowodowych. Wiadomo jedynie, że Lipiński przebywał w areszcie śledczym od 1 kwietnia 1948 r. Wyrok na niego nie zapadł. Nie wiadomo, dlaczego. Być może dlatego, że nie zdążono przygotować materiałów dowodowych. Wiadomo jedynie, że Lipiński przebywał w areszcie śledczym od 1 kwietnia 1948 r.

72

Rysopis: wysoki wzrost, b silnie zbudowany, b. długich rękach i nogach, twarz normalna, nos prosty, niebieskie oczy, brwi jasne, łysy. Bez znikomych, partycznych.

3. „Cichorski” - kpt. „Janek”, lat ok. 26-27, w II-gim odcin. K.G. AK pracuje: od 1942 r. jako kurier placów. ki Wilno; od połowy 1943 r. jako kurier Warszawa - Wilno; od początku 1944 jako kurier Warszawa - Białystok - Wilno; w „Pralni II” jako nacz. łączności. Zorganizował on placówkę „Stomfix” w m. Lublin i komórkę kuriersko-samochodową „Cenrom” w m. Warszawa. W czasie całej swej pracy dał się poznać, jako b. odważny, ofiarny pracownik, oraz dobry organizator. Odznaczony: V.M. V kl., K. Wal. i Br. Krz. Zasługi z Mieczami.

Rysopis: wysokiego wzrostu, normalnie zbudowany, włosy ciemno-blond, oczy piwne, nos prosty, wąsik angielskie, twarz normalna, cera śniada.

Ludowice (wzięć: krawiec i rzemiosł obrabiany)

4. „Dorski” - lat ok. 27-u, w „Pralni II” pracuje od maja 1945 r. jako organizator i nacz. komórki „Magazyn”. Poprzednio był w oddziałach partyzanckich A.K. (podobno). Pracownik cichy, pomimo inteligencji i wybitnej ofiarności, ze względu na swoje roztargnienie i nauk.-techniczne zainteresowania. W czasie swej pracy w „Pralni II” nie dostarczył wyselekcjonowanego materiału informacyjnego.

Rysopis wysokiego wzrostu lat ok. 27-u.

jasny blondyn, oczy niebieskie, nos prosty, twarz wyrazista, cera jasna, dobrze zbudowany. Bez przekonań politycznych - naukowiec

5. „Żarski" - lat ok 26-u, w „Pralni II" pracuje od maja 1945 r., jako zastępca „Darskiego" - szefa karki „Magazyn". Poprzednio był podobno w tej słynnej bojówce, która dokonywała zamachy na główne osobistości niemieckie (jak Fischer i inni). W czasie swej pracy w „Magazynie" nie przejawił żadnej działalności, tak że faktycznie ~~przestał~~ został zwolniony już w m-cu lipcu 1945 r.

Rysopis: wysokiego wzrostu, ciemny blondyn, oczy niebieskie, twarz podłużna, nos prosty, wąsiki, cera rumiana, dobrze zbudowany.

Przekonań politycznych jego nie znam.

6. „Szczęsny" - lat ok 28-u, w „Pralni II" pracuje od maja 1945 r. zaangażowany przez „Darskiego". W czasie swojej pracy w „Magazynie" nie przejawił żadnej działalności, dał się jednak poznać w rozmowach, jako inteligentny pracownik. Poprzednio był podobno w oddziałach partyzanckich A.K., gdzie wyróżnił się wybitną odwagą, ofiarnością i szczęściem w walce z Niemcami. Organizując nową ekspozyturę informacyjną, chciałem powierzyć mu zorganizowa-

nie komórki kontrwywiadowczej „Cyrk", 73 8
mającej za zadanie ~~mającej za zadanie~~
ubezpieczenie nas i naszej pracy
Rysopis: średniego wzrostu, blondyn o nie-
bieskich oczach, twarz pełna, o szerokich szczę-
kach, cera ziemista, wąsiki, nos prosty, dobrze
zbudowany
Z przekonań ludowiec - ojciec jego jest praw-
dopodobnie drobnym rolnikiem.

7 „Kazik" - lat ok. 25-u. W „Pralni II" pracuje
od maja 1945 jako szofer „Szczęsnego".
Poza odwagą i brawurową jazdą, nie dał
się niczym innym poznać.
Rysopis: wzrostu wysokiego, zbudowany normal-
nie, blondyn o niebieskich oczach, twarz po-
ciągła.
Przekonań politycznych jego nie znam, ale sądzę,
że ze względu na swój młody wiek nie miał
żadnych

8 „Czad" - lat ok. 28-u student Uniwersytetu im.
Marii Curie-Skłodowskiej w m. Lublin
Do pracy w „Pralni II" został zaangażowany
przez „Liborskiego", jako szef placówki
„Starostwo" w m. Lublin. W czasie swej pracy
dał się poznać, jako rzeczowy, objektywny

i inteligentny informator. Naświetlał on stosunki młodzieżowe na terenie uniwersytetu. Jako organizator nie przejawił żadnej kompletnie działalności. B. poważny i spokojny

Rysopis: wzrostu wysokiego, brunet, normalnie zbudowany, oczy piwne, twarz owalna, nos z lekka zadarty, cera ciemna

Do września 1939 r. komunista (wileński), do ostatnich chwil przejawiał poglądy wybitnie lewicowe, jednak był przeciwnikiem rewolucyjnych metod działania.

9. „Chilomer" – lat ok. 28-u student Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w m. Lublin. Dawał informacje ze stosunków młodzieżowych. Do pracy w „Pralni II" został zaangażowany przez „Liborskiego". Podobno poprzednio pracował w oddziałach partyzanckich A.K. na Wileńszczyźnie. Informator zdolny, rzeczowy i bezstronny. Prawdopodobnie opuścił on Polskę, udając się zagranicę.

Rysopis: wzrostu wysokiego, blondyn o niebieskich wesołych oczach, nos z lekka zadarty, twarz normalna, cera jasna, dobrze zbudowany, akcent wybitnie wileński

Poglądów jego nie znam, ale raczej był z przekonań liberałem.

# Upiór Andersa w sądzie

Proces antykomunistycznej grupy Andersa zmierzającej [illegible] Polski [illegible] Ta Andersa kontynuuje [illegible] Wyroki [illegible] Wyroku [illegible] Wyroku [illegible] Wyroku

tem jeszcze pracowników. Pracy informacyjnej, lub organizacyjnej na terenie Kraju nie prowadziła.
Rysopis: przystojna blondynka o dużych niebieskich oczach, nos prosty, twarz podłużna, cera jasna, dobrze zbudowana.
Kontakt z nią utrzymywał „Ciborski".

11. „Kryńska" – Zosia, lat ok. 25-u pracowniczka plac. „Cegielnia" w m. Wilno. W „Pralni I" pracuje od maja 1945 r. jako kurierka „Ciborskiego". Jest dzielna i rzutka.
Rysopis: średniego wzrostu, brunetka o piwnych oczach, cera śniada, twarz pociągła, nos garbaty, zbudowana normalnie.

12. „Tomek" – lat ok. 30-u (albo i więcej) znajomy „Ciborskiego". W „Pralni I" i wogóle w II-im oddz. KG AK nie pracował. Pewne usługi, które nam wyświadczył były oparte tylko na prywatnej jego znajomości z „Ciborskim". Przez niego skontaktowałem się z „Żarskim" i kpt. Sokołowskim. Podobno poprzednio pracował w A.K.
Rysopis: wzrostu średniego, zbudowany normalnie, twarz pociągła, cera ziemista, blondyn o jasnych oczach, włosy falujące, przyprószone siwizną, nos raczej prosty.

matkę.

75

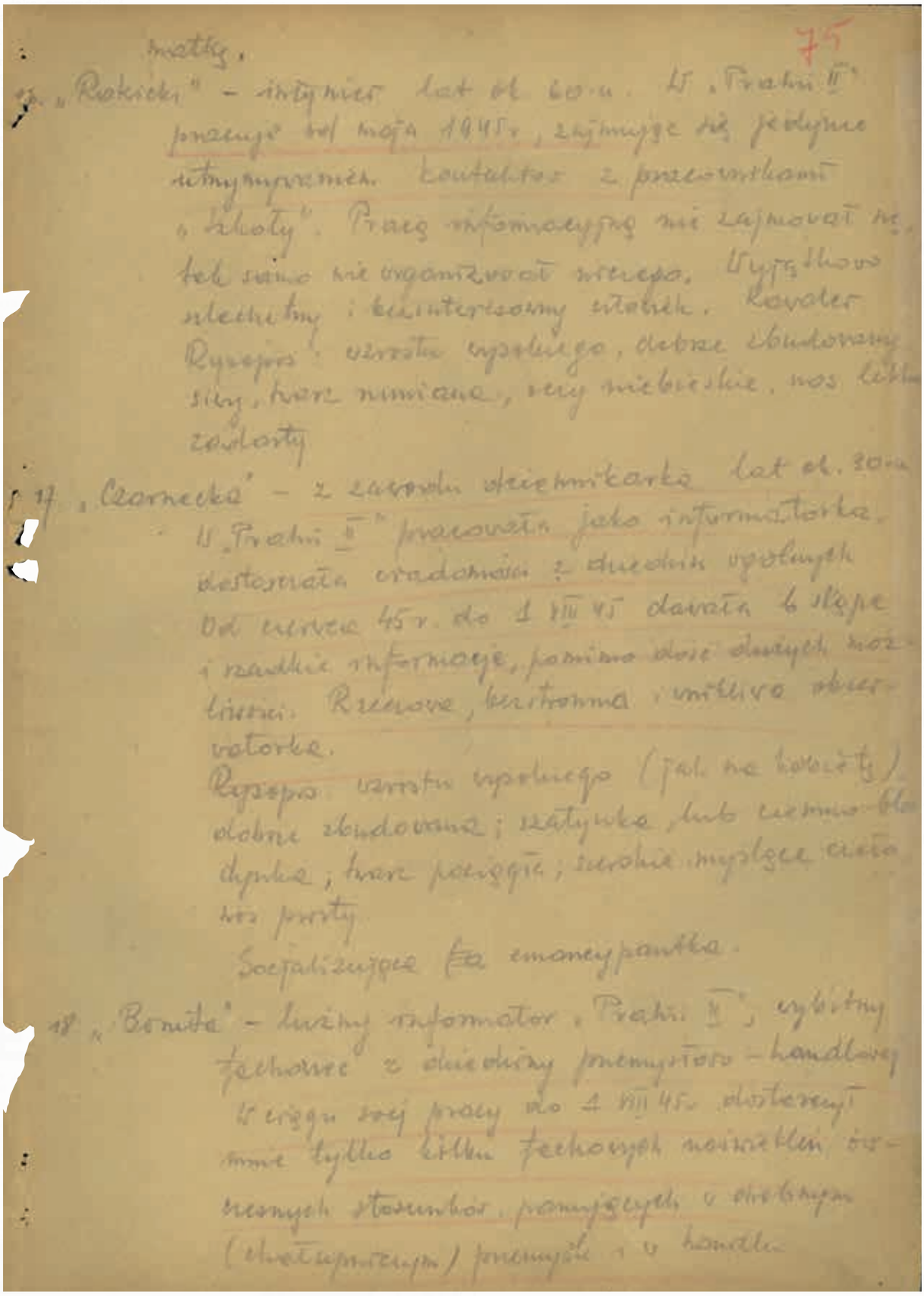

16. „Rakicki" – inżynier lat ok. 60-u. W „Prahni II" pracuje od maja 1945 r., zajmując się jedynie utrzymywaniem kontaktów z pracownikami „Szkoły". Pracą informacyjną nie zajmował się, tak samo nie organizował niczego. Wyjątkowo szlachetny i bezinteresowny człowiek. Kawaler. Rysopis: wzrostu wysokiego, dobrze zbudowany siwy, twarz rumiana, oczy niebieskie, nos lekko zadarty.

17. „Czarnecka" – z zawodu dziennikarka lat ok. 30-u. W „Prahni II" pracowała jako informatorka, dostarczała wiadomości z dziedzin ogólnych. Od czerwca 45 r. do 1 VIII 45 dawała 6 ślepe i rzadkie informacje, pomimo dość dużych możliwości. Rzeczowa, bezstronna i wnikliwa obserwatorka.
Rysopis: wzrostu wysokiego (jak na kobietę), dobrze zbudowana; szatynka, lub ciemno-blondynka; twarz pociągła; szerokie myślące czoło, nos prosty.
Socjalizująca ~~fa~~ emancypantka.

18. „Bonita" – luźny informator „Prahni II", wybitny fachowiec z dziedziny przemysłowo-handlowej. W ciągu swej pracy do 1 VIII 45 r. dostarczył mnie tylko kilku fachowych naświetleń ówczesnych stosunków, panujących w drobnym (chałupniczym) przemyśle i w handlu.

10.

13. Sokołowski – kpt W.P. zdemobilizowany, lub czasowo urlopowany; oficer służby stałej z przed 1939 z 1 DAK-u w Wwie. Lat ok 35-u. W „Pralni II" pracował od połowy czerwca 1945 r. do 1.VIII.45 r. Organizował komórkę „Ż" – „Przystań". Zasadniczą pracę org. – informacyjną k-rki „Przystań" przerzucił na „Szypra". Poprzednio należał do konspiracyjnego 1 DAK-u, wchodzącego w skład A.K. Niestety b. krótkiej współpracy z nim, nie zdążyłem zorientować się ani w jego wartościach jako pracownika, ani w jego przekonaniach polityczno-społecznych.
Rysopis: wysoki, szczupły, chudy, pociągła twarz blondyn o jasnych oczach, długi, prosty nos, cera ziemista.

14. „Szyper" – prawdopodobnie wojskowy, znajomy kpt Sokołowskiego (podoficer?), właściwy kierownik k-rki „Przystań" („Ż"), zaangażowany do pracy w końcu czerwca 45 r., pracował do 1.VIII.45 r. Nigdy go nie widziałem.

15. „Niewiadomska" – znajoma Tomka, pracownica więzienia mokotowskiego. Zasadniczo w „Pralni II" nie pracowała, została dopiero zaangażowana do pracy przez „Czarecha", względnie „Szczęsnego" po moim aresztowaniu. Według słów Tomka znajdowała się ona w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, mając na swoim utrzymaniu chorą

Z 11

76

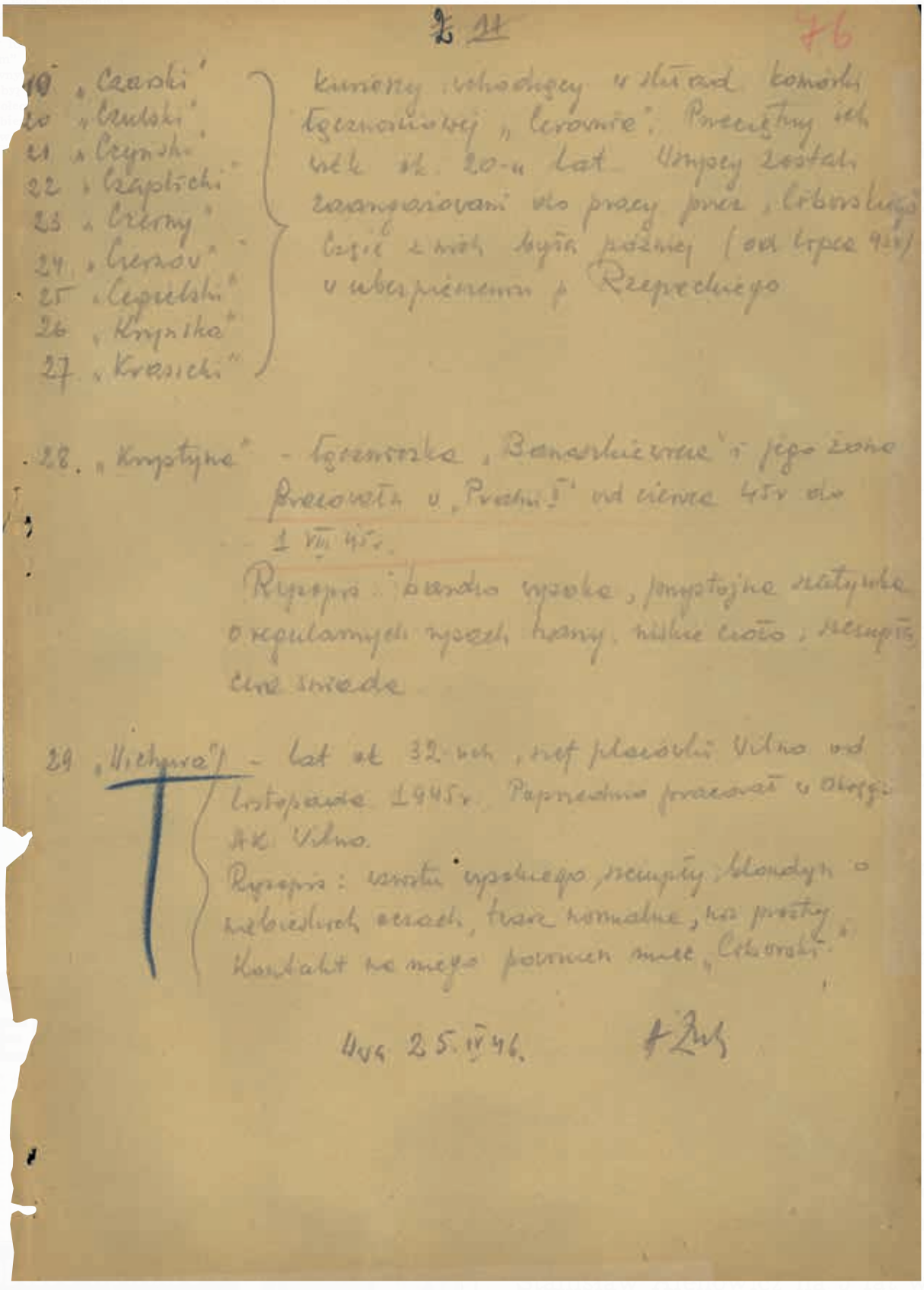

19 „Czarski"
20 „Czulski"
21 „Czyński"
22 „Czaplicki"
23 „Czerny"
24 „Czernow"
25 „Cegielski"
26 „Krynska"
27 „Krasicki"

kurierzy wchodzący w skład komórki łącznościowej „Cerownia". Przeciętny ich wiek ok. 20-u lat. Wszyscy zostali zaangażowani do pracy przez „Ciborskiego". Część z nich była później (od lipca 45r) w ubezpieczeniu p. Rzepeckiego

28. „Krystyna" – łączniczka „Banaszkiewicza" i jego żona pracowała w „Prahu I" od czerwca 45r do 1 VIII 45r.

Rysopis: bardzo wysoka, przystojna szatynka o regularnych rysach twarzy, niskie czoło, szczupła, cera śniada

29 „Wichura" – lat ok. 32-ch, szef placówki Wilno od listopada 1945r. Poprzednio pracował w Okręgu AK Wilno.

Rysopis: wzrostu wysokiego, szczupły, blondyn o niebieskich oczach, twarz normalna, nos prosty. Kontakt na niego powinien mieć „Ciborski".

Wwa 25.IV.46. [illegible]

Raport mjr. Różańskiego do płk. Romkowskiego [w sprawie likwidacji siatki „Liceum”].
Warszawa, 4 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/7, s. 60-61.

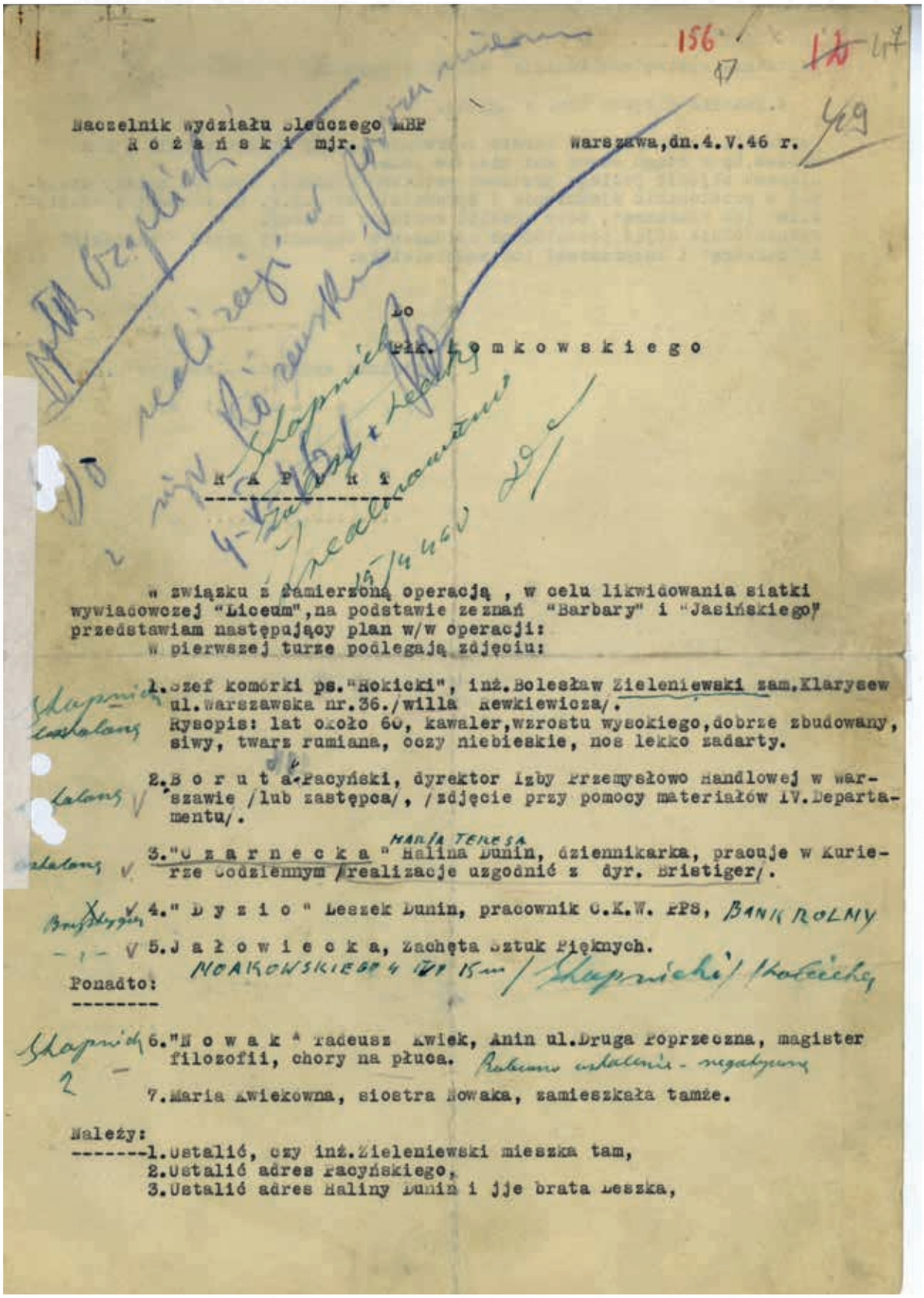

Naczelnik Wydziału Śledczego MBP
Różański mjr.

Warszawa, dn. 4.V.46 r.

Do
płk. Romkowskiego

R A P O R T

w związku z zamierzoną operacją, w celu likwidowania siatki wywiadowczej "Liceum", na podstawie zeznań "Barbary" i "Jasińskiego" przedstawiam następujący plan w/w operacji:
W pierwszej turze podlegają zdjęciu:

1. Szef komórki ps. "Rokicki", inż. Bolesław Zieleniewski zam. Klarysew ul. Warszawska nr. 36./willa Newkiewicza/.
Rysopis: lat około 60, kawaler, wzrostu wysokiego, dobrze zbudowany, siwy, twarz rumiana, oczy niebieskie, nos lekko zadarty.

2. B o r u t a-Zacyński, dyrektor Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie /lub zastępca/, /zdjęcie przy pomocy materiałów IV. Departamentu/.

3. "U z a r n e c k a" Halina Dunin, dziennikarka, pracuje w Kurierze Codziennym /realizacje uzgodnić z dyr. Bristiger/.

4. " D y z i o " Leszek Dunin, pracownik C.K.W. PPS,

5. J a ł o w i e c k a, Zachęta Sztuk Pięknych.

Ponadto:

6. "N o w a k" Tadeusz Kwiek, Anin ul. Druga Poprzeczna, magister filozofii, chory na płuca.

7. Maria Kwiekowna, siostra Nowaka, zamieszkała tamże.

Należy:
1. Ustalić, czy inż. Zieleniewski mieszka tam,
2. Ustalić adres Zacyńskiego,
3. Ustalić adres Haliny Dunin i jej brata Leszka,

# Upiór Andersa w sądzie

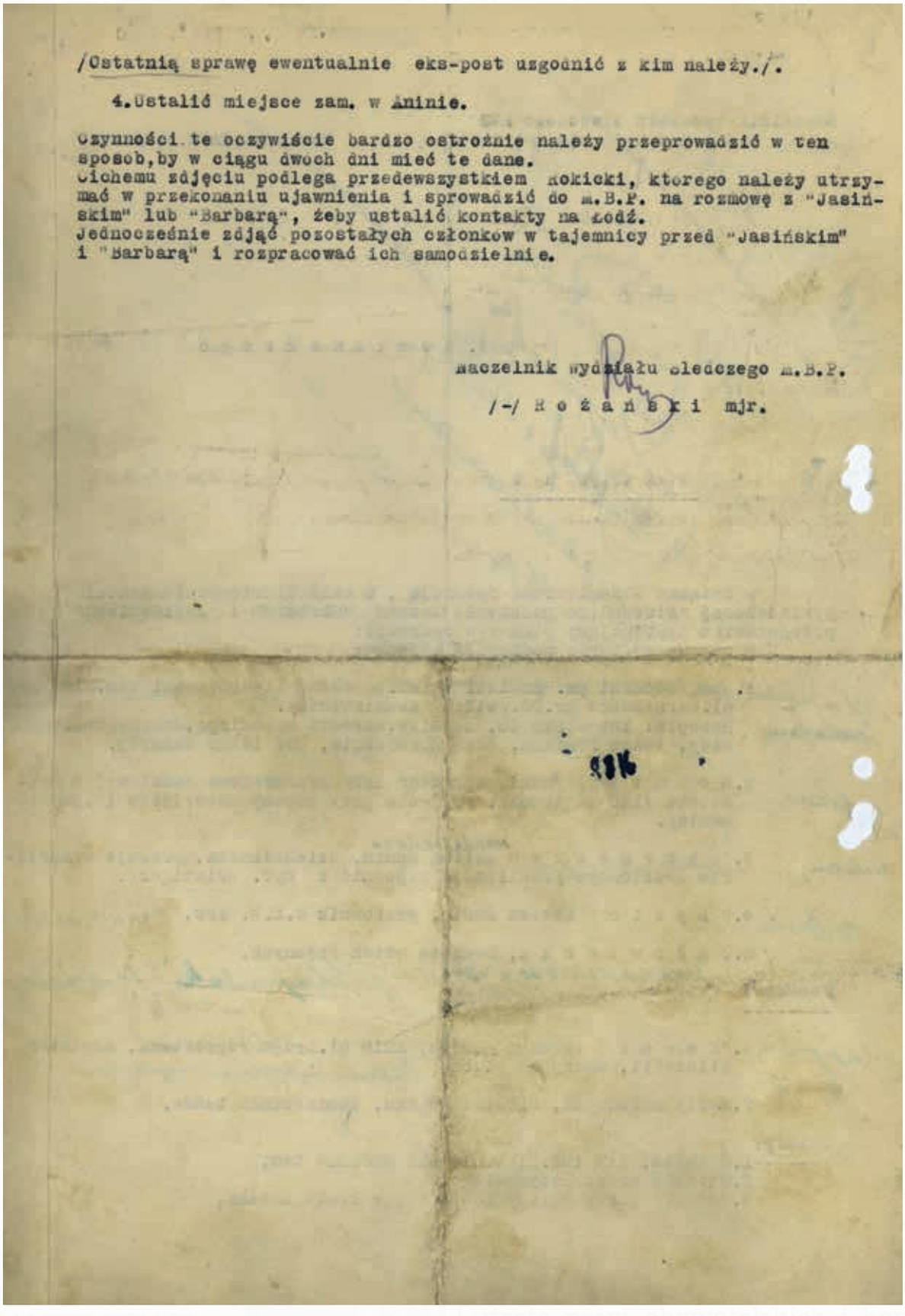

/Ostatnią sprawę ewentualnie eks-post uzgodnić z kim należy./.

4. Ustalić miejsce zam. w Aninie.

Czynności te oczywiście bardzo ostrożnie należy przeprowadzić w ten sposob, by w ciągu dwoch dni mieć te dane.
Cichemu zajęciu podlega przedewszystkiem Nokicki, ktorego należy utrzymać w przekonaniu ujawnienia i sprowadzić do m.B.P. na rozmowę z "Jasińskim" lub "Barbarą", żeby ustalić kontakty na Łodź.
Jednocześnie zająć pozostałych członkow w tajemnicy przed "Jasińskim" i "Barbarą" i rozpracować ich samodzielnie.

Naczelnik Wydziału Śledczego m.B.P.

/-/ K o ź a ń s k i mjr.

Pismo do Pana majora Różańskiego [w sprawie ujawnienia siatki „Liceum”].
Warszawa, 6 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 160.

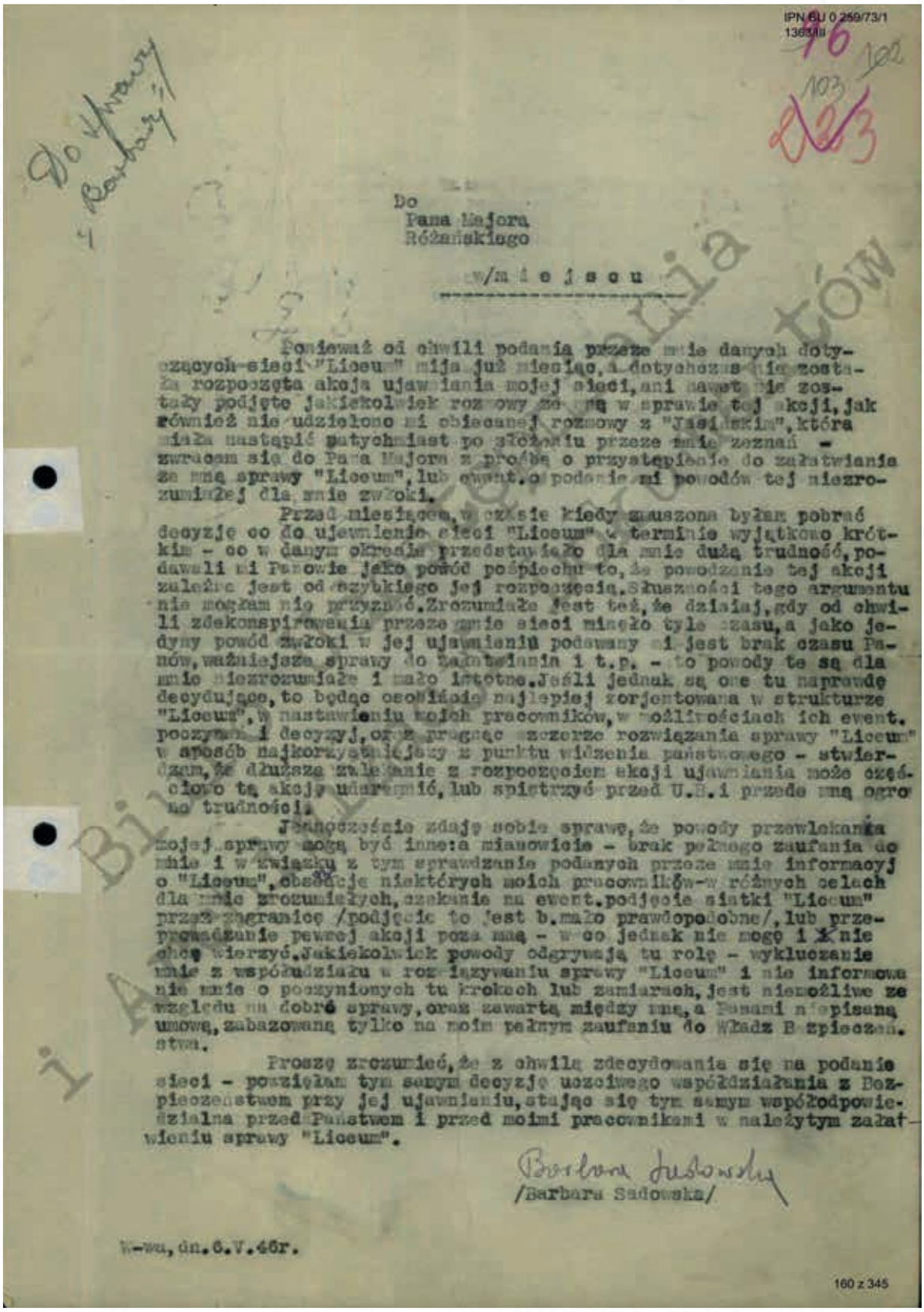

IPN BU 0 259/73/1
1363/III

Do
Pana Majora
Różańskiego

w/miejscu

Ponieważ od chwili podania przeze mnie danych dotyczących sieci "Liceum" mija już miesiąc, a dotychczas nie została rozpoczęta akcja ujawniania mojej sieci, ani nawet nie zostały podjęte jakiekolwiek rozmowy ze mną w sprawie tej akcji, jak również nie udzielono mi obiecanej rozmowy z "Jasińskim", która miała nastąpić natychmiast po złożeniu przeze mnie zeznań - zwracam się do Pana Majora z prośbą o przystąpienie do załatwiania ze mną sprawy "Liceum", lub ewent. o podanie mi powodów tej niezrozumiałej dla mnie zwłoki.

Przed miesiącem, w czasie kiedy musiałam pobrać decyzję co do ujawnienia sieci "Liceum" w terminie wyjątkowo krótkim - co w danym okresie przedstawiało dla mnie dużą trudność, podawali mi Panowie jako powód pośpiechu to, że powodzenie tej akcji zależne jest od szybkiego jej rozpoczęcia. Słuszności tego argumentu nie mogłam nie przyznać. Zrozumiałe jest też, że działając, gdy od chwili zdekonspirowania przeze mnie sieci minęło tyle czasu, a jako jedyny powód zwłoki w jej ujawnieniu podawany mi jest brak czasu Panów, ważniejsze sprawy do załatwiania i t.p. - to powody te są dla mnie niezrozumiałe i mało istotne. Jeśli jednak są one tu naprawdę decydujące, to będąc osobiście najlepiej zorjentowana w strukturze "Liceum", w nastawieniu moich pracowników, w możliwościach ich event. poczynań i decyzyj, oraz mogąc szczerze rozwiązania sprawy "Liceum" w sposób najkorzystniejszy z punktu widzenia państwowego - stwierdzam, że dłuższe zwlekanie z rozpoczęciem akcji ujawniania może częściowo tę akcję udaremnić, lub spiętrzyć przed U.B. i przede mną ogromne trudności.

Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że powody przewlekania mojej sprawy mogą być inne: a mianowicie - brak pełnego zaufania do mnie i w związku z tym sprawdzanie podanych przeze mnie informacyj o "Liceum", obsadzenie niektórych moich pracowników - w różnych celach dla mnie zrozumiałych, czekanie na event. podjęcie siatki "Liceum" przez zagranicę /podjęcie to jest b. mało prawdopodobne/, lub przeprowadzanie pewnej akcji poza mną - w co jednak nie mogę i nie chcę wierzyć. Jakiekolwiek powody odgrywają tu rolę - wykluczanie mnie z współudziału w rozgrywaniu sprawy "Liceum" i nie informowanie mnie o poczynionych tu krokach lub zamiarach, jest niemożliwe ze względu na dobro sprawy, oraz zawartą między mną, a Panami niepisaną umowę, zabazowaną tylko na moim pełnym zaufaniu do Władz Bezpieczeństwa.

Proszę zrozumieć, że z chwilą zdecydowania się na podanie sieci - powzięłam tym samym decyzję uczciwego współdziałania z Bezpieczeństwem przy jej ujawnianiu, stając się tym samym współodpowiedzialna przed Państwem i przed moimi pracownikami w należytym załatwieniu sprawy "Liceum".

Barbara Sadowska
/Barbara Sadowska/

W-wa, dn. 6.V.46r.

160 z 345

Postanowienie o wszczęciu śledztwa. Warszawa, 28 maja 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 71.

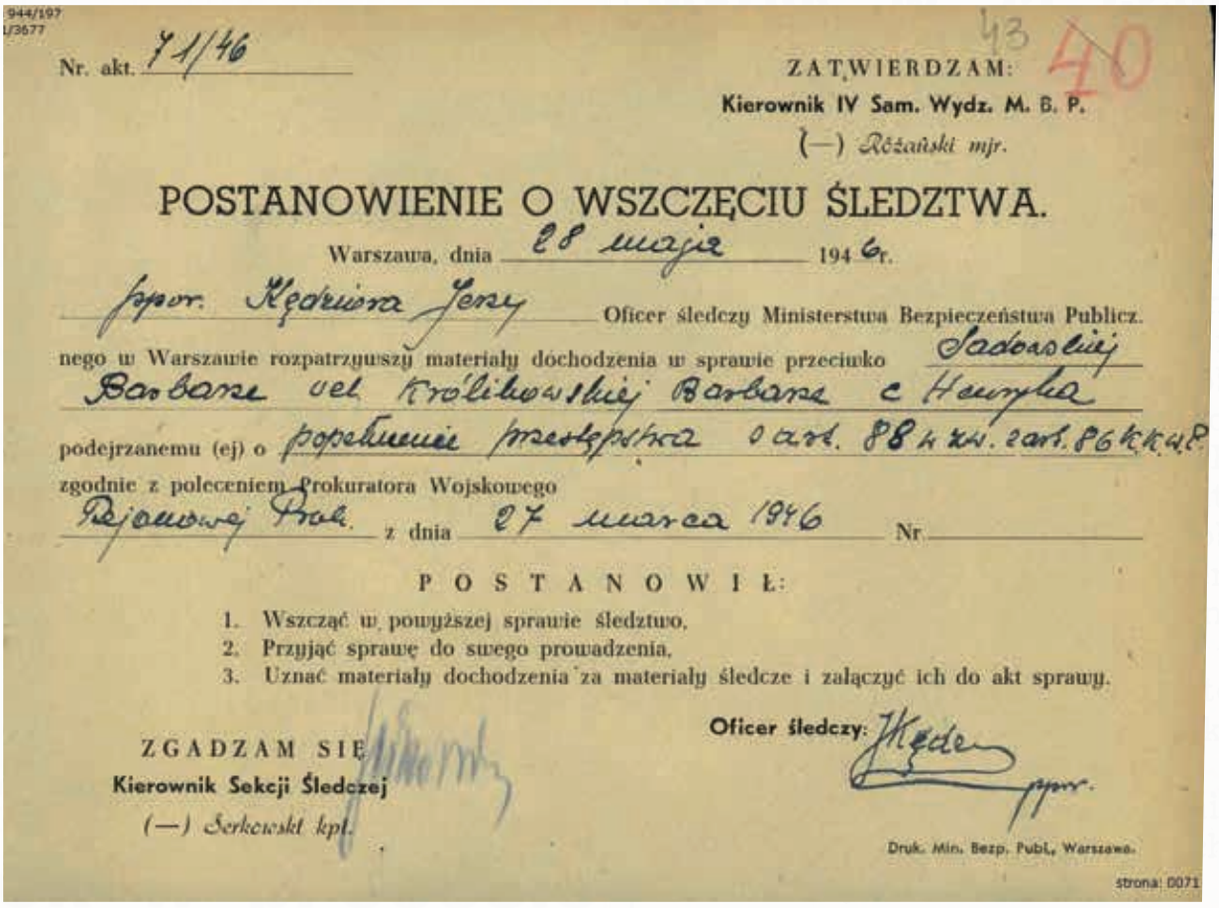

944/197
I/3677

Nr. akt. I 1/46

43 40

ZATWIERDZAM:
Kierownik IV Sam. Wydz. M. B. P.
(—) Różański mjr.

# POSTANOWIENIE O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA.

Warszawa, dnia 28 maja 1946 r.

ppor. Kędziora Jerzy Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicz.
nego w Warszawie rozpatrzywszy materiały dochodzenia w sprawie przeciwko Sadowskiej
Barbary vel Królikowskiej Barbary c Henryka
podejrzanemu (ej) o popełnienie morderstwa o art. 88 § 2 w zw. z art. 86 K.K.W.P.
zgodnie z poleceniem Prokuratora Wojskowego
Rejonowej Prok. z dnia 27 marca 1946 Nr

POSTANOWIŁ:

1. Wszcząć w powyższej sprawie śledztwo.
2. Przyjąć sprawę do swego prowadzenia.
3. Uznać materiały dochodzenia za materiały śledcze i załączyć ich do akt sprawy.

ZGADZAM SIĘ
Kierownik Sekcji Śledczej
(—) Serkowski kpt.

Oficer śledczy: Kędziora ppor.

Druk. Min. Bezp. Publ. Warszawa.

strona: 0071

Protokół przesłuchania Barbary Sadowskiej. Warszawa, 6 czerwca 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/197, s. 135-139.

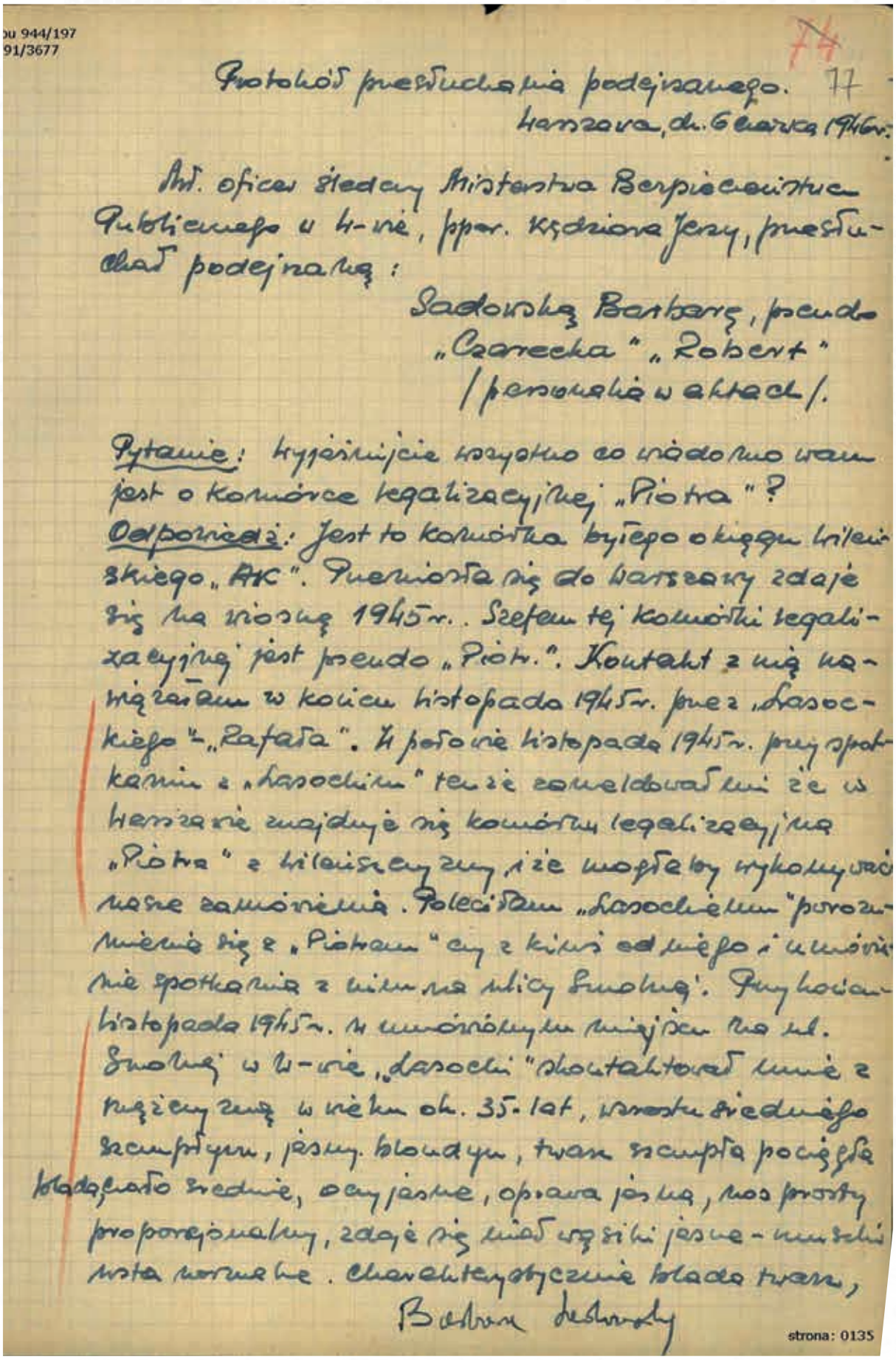

ou 944/197
91/3677

74
77

Protokół przesłuchania podejrzanego.
Warszawa, dn. 6 czerwca 1946 r.

Asp. oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w W-wie, ppor. Krzywicka Jerzy, przesłuchał podejrzaną:

Sadowską Barbarę, pseudo „Czarecka" „Robert"
/personalia w aktach/.

Pytanie: Wyjaśnijcie wszystko co wiadomo wam jest o komórce legalizacyjnej „Piotra"?
Odpowiedź: Jest to komórka byłego oficera Wojska Polskiego „AK". Przeniosła się do Warszawy zdaje się na wiosnę 1945 r.. Szefem tej komórki legalizacyjnej jest pseudo „Piotr.". Kontakt z nią nawiązałam w końcu listopada 1945 r. przez „Łasockiego" - „Rafała". W połowie listopada 1945 r. przy spotkaniu z „Łasockim" ten ze zameldował mi że w Warszawie znajduje się komórka legalizacyjna „Piotra" z którą mogłabym wykonywać różne zamówienia. Polecił mi „Łasocki" porozumieć się z „Piotrem" czy z kimś od niego i umówić się spotkania z nim na ulicy Smolnej. Przybyłam listopada 1945 r. w umówionym miejscu na ul. Smolnej w W-wie „Łasocki" skontaktował mnie z mężczyzną w wieku ok. 35 lat, wzrostu średniego szczupłym, jasny blondyn, twarz szczupła pociągła blada średnie, oczy jasne, oprawa jasna, nos prosty proporcjonalny, zdaje się miał uzębienie jasne - mundur wojskowe. Charakterystycznie blada twarz,

Barbara Sadowska

strona: 0135

Ipn bu 944/197
118/91/3677

Str. 2.

Mężczyznę tego „Lasocki" przedstawił mi jako kogoś od „Piotra" z którym można omówić te sprawy. Na spotkaniu tym był obecny „Rybski". „Lasocki" odszedł, a ja, „Rybski" i ten mężczyzna (potym, z relacji „Rybskiego" domyślałam się że był to sam „Piotr"), omówiliśmy kwestię współpracy - wykonania przez „Piotra" naszych zamówień pieczątkarskich, przeważnie. Potym „Rybski" podał „Piotrowi" kontakt na siebie i umówili spotkania; zdaje się raz w tygodniu „Piotr", czy też ktoś od niego miał kontaktować się z „Rybskim". Potym „Rybski", do chwili aresztowania go, utrzymywał kontakt z „Piotrem" przekazując mu moje zamówienie i on zamawiał sam rzeczy legalizacyjne potrzebne jemu.

Pytanie: Kiedy dowiedzieliście się o tej komórce legalizacyjnej poraz pierwszy, i od kogo?

Odpowiedź: Gdzieś chyba w lipcu 1945 r., przy spotkaniu z „Ciborskim", dowiedziałam się od niego poraz pierwszy, że od wiosny 1945 r. przeniósł się „Piotr" z komórką legalizacyjną z b. okręgu Wilno - „Arc", i znajduje się w W-wie zdaje się. Wtedy po linii wyrabiania fałszywych dokumentów obsługiwał nas „Agaton II" (kom. leg. K.G. i wywiadu) z szefem „Kubusiem", w związku z tym nie wykorzystywałam „Piotra".

Pytanie: Wyjaśnijcie do jakiej sieci włączony był na stałe „Piotr" ze swoją komórką leg.?

Odpowiedź: Wogóle nie wiem w jakiej sieci

Barbara Jadowska

strona: 

bu 944/197
3/91/3677



75
78

pracował „Piotr".

Pytanie: To znaczy łączyliście się z ludźmi o których nie wiedzieliście dla kogo prowadzą nielegalną pracę?

Odpowiedź: „Ciborski" mówił mi że „Piotr" jest ideowcem, bardzo dobrze prowadził swoją komórkę leg. w Wilnie. Czy po przyjeździe do Warszawy „Piotr" prowadził jakąś pracę i dla kogo, czy też wogóle nic nie robił, nie wiem. Ani „Ciborski" nic na ten temat nie mówił mi, ani też od „Rybskiego" nic na ten temat nie słyszałam.

Pytanie: Proszę wyjaśnić kim jest major Mikołaj Kozłowski z Regensburga?

Odpowiedź: Jak dowiedzieliśmy się z „Jasińskim", w czasie naszego pobytu w Regensburgu u majora Mikołaja Kozłowskiego, że posiada on kontakt z t. zw. „brygadą świętokrzyską N.S.Z." Pozatym widzieliśmy jego legitymację w języku angielskim i polskim z napisem „Narodowe Siły Zbrojne", nie przepraszam, nie widziałam legitymacji mojra „Mikołaja, tylko legitymację tę pokazywał nam oficer Mikołaja, który dowoził nas z Pilzna do Regensburga na kontakt Mikołaja.

Pyt: Proszę wyjaśnić jak wyglądała legitymacja N.S.Z., i jaka była treść jej?

Odp.: Legitymacja N.S.Z. zrobiona jest z białego kartonu - składana. Na wierzchu napisane jest po polsku (na górze) N.S.Z. - pod spodem napis. po angielsku „polski oficer N.S.Z."

Wewnątrz, na jednej stronie napisane były dane

Barbara Sadowska

strona: 0137

Ipn bu 944/197
118/91/3677



personalne w języku polskim, stopień wojskowy, przydział i t.p. – Na drugiej stronie (połowie) w języku angielskim – to samo.

Pytanie: Jaką drogą wysłaliście pierwsze meldunki wywiadowcze, po powrocie z zagranicy?

Odpowiedź: Po przyjeździe z zagranicy, pierwsze materiały wywiadowcze; Raporty Wywiadowcze z „Pralni II" i R.W. z „Postu" wysłałam w dniu 1 listopada 1945 r. przez sieć majora Mikołaja czyli N.S.Ł-tu. „Jasiński" złożył te materiały na ręce jednego z ludzi Mikołaja – pseudo „Wojciech" w Warszawie. Major Mikołaj Kozłowski podał nam kontakt na „Wojciecha" w W-wie przy ul. Chmielnej – numeru nie pamiętam już.

Pytanie: Czy przy pomocy tej sieci otrzymaliście coś z „dwójki" drugiego korpusu – Andesa?

Odpowiedź: Przy pomocy sieci N.S.Ł. – Mikołaja, otrzymaliśmy radioodbiornik i kwarce do radiostacji (nadawczej), które zostawiliśmy w Regensburgu u Mikołaja w tym celu żeby przez swoich kurierów przysłał je nam do Polski. Przed 1szym listopada 1945 r., w końcu października 1945 r., „Jasiński" skontaktował się z „Wojciechem", odbierając od niego radioodbiorniki i kwarce do radiostacji.

8 listopada 1945 r. „Jasiński" poszedł na spotkanie z „Wojciechem" w celu odebrania elementów ruchu do radioodbiornika i dowiedzieć się czy materiały wywiadowcze zostały wysłane i

Barbara Jadowska

strona

944/197
1/3677

Str. 5.

76
79

Wówczas został aresztowany.

Pytanie: Kto to jest Sergiusz?

Odpowiedź: „Sergiusz" jest zmienionym pseudonimem kpt. „Ciborskiego", w korespondencji z Wilna - „Spichlerza". Zdaje się tak adresowali pierwszą korespondencję z c. „Spichlerza" w początku „Liceum". Wówczas „Ciborski" - „Sergiusz" był szefem „Okrętu" /kom. łączności ekspozyt./

Pytanie: Proszę wyjaśnić szczegółowo jak przedstawiała się łączność radiowa pomiędzy „Liceum" i II-gim Korpusem gen. Andersa we Włoszech?

Odpowiedź: Zasadniczo ustaliliśmy z II-gim Korpusem, że narazie będziemy utrzymywali z nimi łączność radiową jednostronną, t.zn. będziemy przyjmowali od nich wiadomości radiowe - szyfrowane. W tym celu otrzymaliśmy radioodbiornik z elementami

Barbara Sadowska

Przesłuchał: J. Kędzierski ppor.

Lista oskarżonych i aresztowanych w procesie „Liceum”.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/1, s. 183.

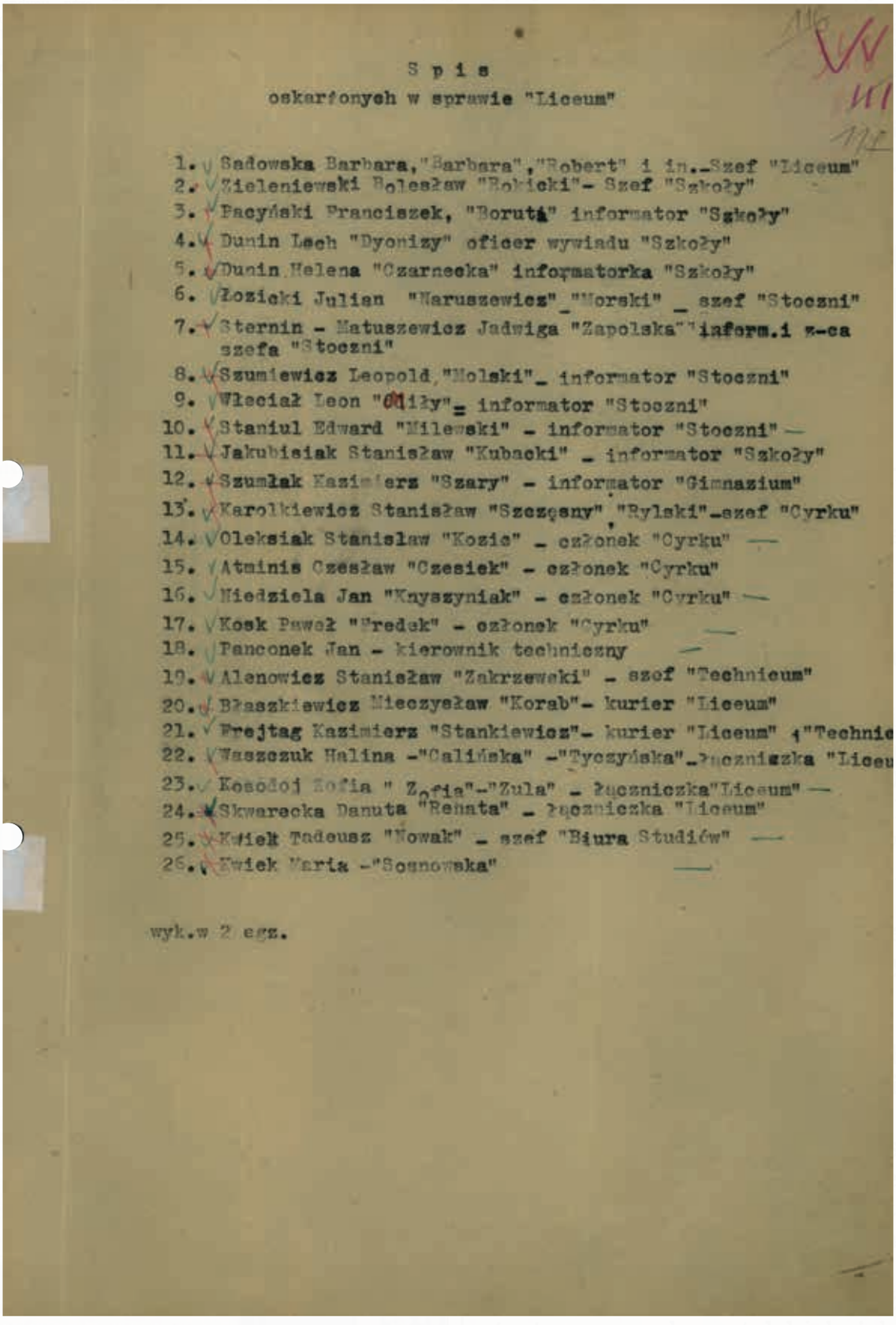

S p i s
oskarżonych w sprawie "Liceum"

1. Sadowska Barbara, "Barbara", "Robert" i in. - Szef "Liceum"
2. Zieleniewski Bolesław "Bobicki" - Szef "Szkoły"
3. Pacyński Franciszek, "Boruta" informator "Szkoły"
4. Dunin Lech "Dyonizy" oficer wywiadu "Szkoły"
5. Dunin Helena "Czarnecka" informatorka "Szkoły"
6. Łozicki Julian "Waruszewicz" "Morski" - szef "Stoczni"
7. Sternin - Matuszewicz Jadwiga "Zapolska" inform.i z-ca szefa "Stoczni"
8. Szumiewicz Leopold "Wolski" - informator "Stoczni"
9. Włeciał Leon "Olity" - informator "Stoczni"
10. Staniul Edward "Milewski" - informator "Stoczni"
11. Jakubisiak Stanisław "Kubacki" - informator "Szkoły"
12. Szumlak Kazimierz "Szary" - informator "Gimnazium"
13. Karolkiewicz Stanisław "Szczęsny" "Rylski" - szef "Cyrku"
14. Oleksiak Stanisław "Kozie" - członek "Cyrku"
15. Atminis Czesław "Czesiek" - członek "Cyrku"
16. Niedziela Jan "Knyszyniak" - członek "Cyrku"
17. Kosk Paweł "Fredek" - członek "Cyrku"
18. Panconek Jan - kierownik techniczny
19. Alenowicz Stanisław "Zakrzewski" - szef "Technicum"
20. Błaszkiewicz Mieczysław "Korab" - kurier "Liceum"
21. Frejtag Kazimierz "Stankiewicz" - kurier "Liceum" "Technic
22. Waszczuk Halina - "Calińska" - "Tyczyńska" - łączniczka "Liceu
23. Kosodoj Zofia " Zofia" - "Zula" - łączniczka "Liceum"
24. Skwarecka Danuta "Renata" - łączniczka "Liceum"
25. Kwiek Tadeusz "Nowak" - szef "Biura Studiów"
26. Kwiek Maria - "Sosnowska"

wyk.w 2 egz.

L I C E U M

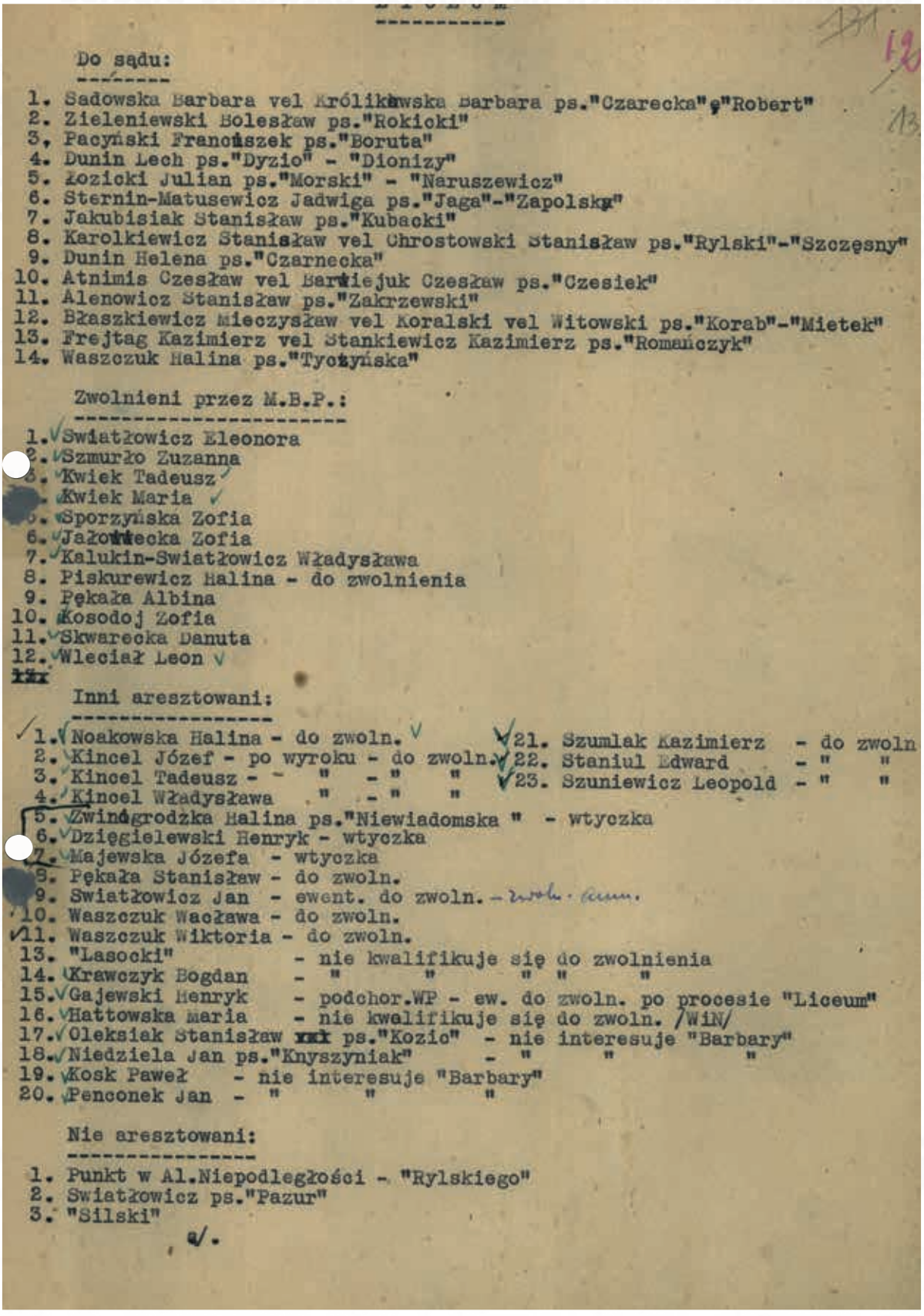

Do sądu:

1. Sadowska Barbara vel Królikowska Barbara ps."Czarecka"-"Robert"
2. Zieleniewski Bolesław ps."Rokicki"
3. Pacyński Franciszek ps."Boruta"
4. Dunin Lech ps."Dyzio" - "Dionizy"
5. Łozicki Julian ps."Morski" - "Naruszewicz"
6. Sternin-Matusewicz Jadwiga ps."Jaga"-"Zapolska"
7. Jakubisiak Stanisław ps."Kubacki"
8. Karolkiewicz Stanisław vel Chrostowski Stanisław ps."Rylski"-"Szczęsny"
9. Dunin Helena ps."Czarnecka"
10. Atnimis Czesław vel Bartiejuk Czesław ps."Czesiek"
11. Alenowicz Stanisław ps."Zakrzewski"
12. Błaszkiewicz Mieczysław vel Koralski vel Witowski ps."Korab"-"Mietek"
13. Frejtag Kazimierz vel Stankiewicz Kazimierz ps."Romańczyk"
14. Waszczuk Halina ps."Tyczyńska"

Zwolnieni przez M.B.P.:

1. Swiatłowicz Eleonora
2. Szmurło Zuzanna
3. Kwiek Tadeusz
4. Kwiek Maria
5. Sporzyńska Zofia
6. Jałowiecka Zofia
7. Kalukin-Swiatłowicz Władysława
8. Piskurewicz Halina - do zwolnienia
9. Pękała Albina
10. Kosodoj Zofia
11. Skwarecka Danuta
12. Wleciał Leon

Inni aresztowani:

1. Noakowska Halina - do zwoln.
2. Kincel Józef - po wyroku - do zwoln.
3. Kincel Tadeusz - " - " "
4. Kincel Władysława " - " "
5. Zwinogrodzka Halina ps."Niewiadomska " - wtyczka
6. Dzięgielewski Henryk - wtyczka
7. Majewska Józefa - wtyczka
8. Pękała Stanisław - do zwoln.
9. Swiatłowicz Jan - ewent. do zwoln. - zwoln. amn.
10. Waszczuk Wacława - do zwoln.
11. Waszczuk Wiktoria - do zwoln.
13. "Lasocki" - nie kwalifikuje się do zwolnienia
14. Krawczyk Bogdan - " " " " "
15. Gajewski Henryk - podchor.WP - ew. do zwoln. po procesie "Liceum"
16. Hattowska Maria - nie kwalifikuje się do zwoln. /WiN/
17. Oleksiak Stanisław ps."Kozic" - nie interesuje "Barbary"
18. Niedziela Jan ps."Knyszyniak" - " " "
19. Kosk Paweł - nie interesuje "Barbary"
20. Penconek Jan - " " "
21. Szumlak Kazimierz - do zwoln
22. Staniul Edward - " "
23. Szuniewicz Leopold - " "

Nie aresztowani:

1. Punkt w Al.Niepodległości - "Rylskiego"
2. Swiatłowicz ps."Pazur"
3. "Silski"

a/.

4. "Skory"
5. "Zbyszek" - radiota
6. Punkt radioty na ul.Narbutta
7. Jakubiak Maria
8. Fiedorowicz xxxix Stefan ps."Darski"
9. Dr.Fijałkowska - punkt podany przez Waszczuk
10. Orłowska Anna
11. Kosodoj ps. "Magda"
12. "Nowicka" - Ela
13. Noak Leszek
14. Babiński Leszek
15. Żebrocki Zygmunt
16. Kostrzewianka Barbara
17. inż.Skrzeszewski
18. dwie osoby ze sklepu w Prusach Wschodnich

Aresztowani o których "Barbara" nic nie wie:

1. kpt.Sokołowski - areszt. przez nas za robotę szpieg. w WP
2. kpt.Grodzki - areszt. przez GŁ.zarz.Inform.WP
3. Martyna Stefan

Postanowienie o połączeniu spraw. Warszawa, 5 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 217-218.

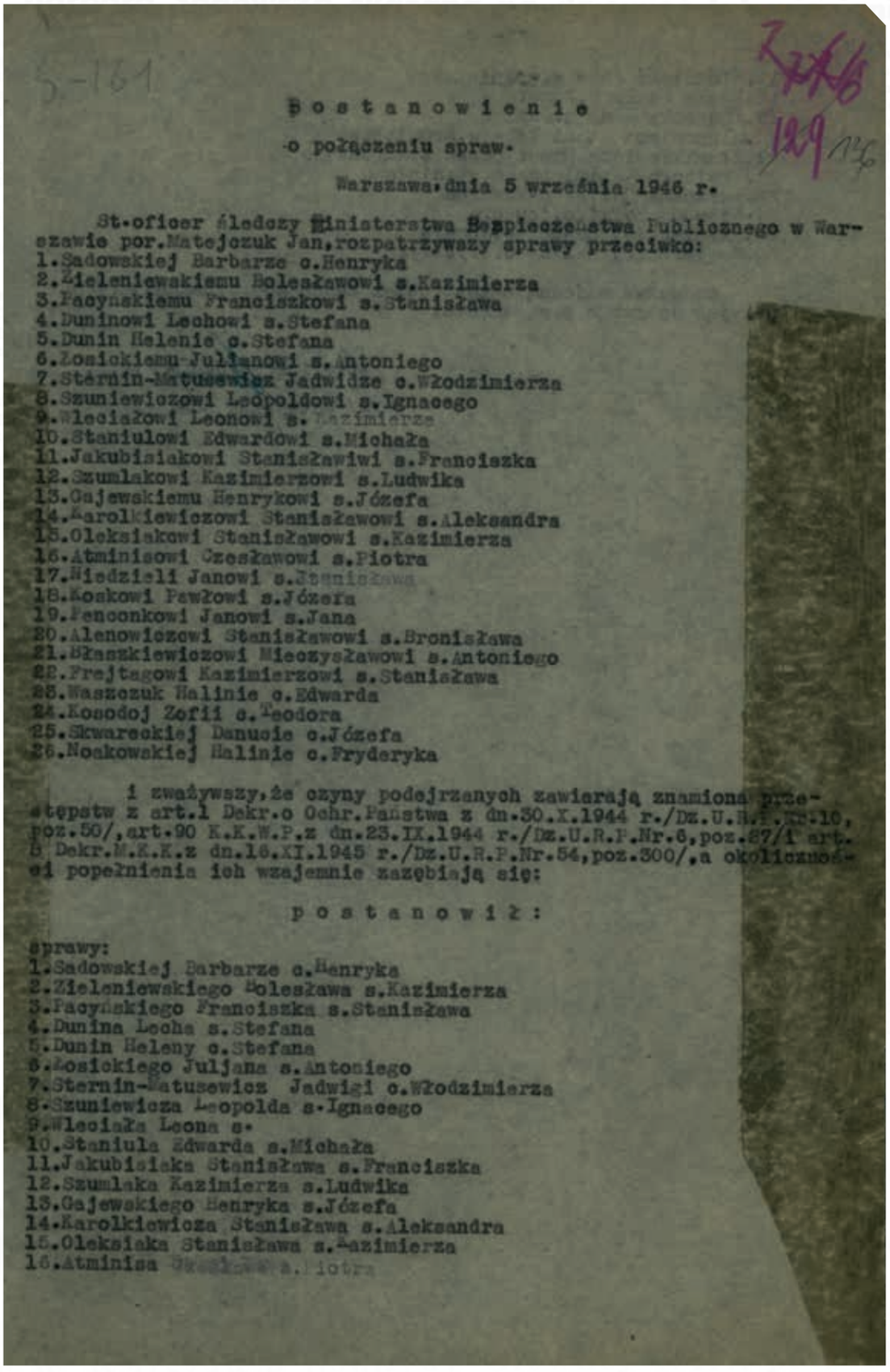

P o s t a n o w i e n i e

o połączeniu spraw.

Warszawa, dnia 5 września 1946 r.

St.oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie por.Matejczuk Jan,rozpatrzywszy sprawy przeciwko:
1.Sadowskiej Barbarze c.Henryka
2.Zieleniewskiemu Bolesławowi s.Kazimierza
3.Pacyńskiemu Franciszkowi s.Stanisława
4.Duninowi Lechowi s.Stefana
5.Dunin Helenie c.Stefana
6.Łosickiemu-Julianowi s.Antoniego
7.Sternin-Matusewicz Jadwidze c.Włodzimierza
8.Szuniewiczowi Leopoldowi s.Ignacego
9.Wleciałowi Leonowi s.Kazimierza
10.Staniulowi Edwardowi s.Michała
11.Jakubisiakowi Stanisławiwi s.Franciszka
12.Szumlakowi Kazimierzowi s.Ludwika
13.Gajewskiemu Henrykowi s.Józefa
14.Karolkiewiczowi Stanisławowi s.Aleksandra
15.Oleksiakowi Stanisławowi s.Kazimierza
16.Atminisowi Czesławowi s.Piotra
17.Niedzieli Janowi s.Stanisława
18.Koskowi Pawłowi s.Józefa
19.Penconkowi Janowi s.Jana
20.Alenowiczowi Stanisławowi s.Bronisława
21.Błaszkiewiczowi Mieczysławowi s.Antoniego
22.Prejtagowi Kazimierzowi s.Stanisława
23.Waszczuk Halinie c.Edwarda
24.Kosodoj Zofii c.Teodora
25.Skwareckiej Danucie c.Józefa
26.Noakowskiej Halinie c.Fryderyka

i zważywszy,że czyny podejrzanych zawierają znamiona przestępstw z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.10, poz.50/,art.90 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/i art. 5 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz.300/,a okoliczności popełnienia ich wzajemnie zazębiają się:

p o s t a n o w i ł :

sprawy:
1.Sadowskiej Barbarze c.Henryka
2.Zieleniewskiego Bolesława s.Kazimierza
3.Pacyńskiego Franciszka s.Stanisława
4.Dunina Lecha s.Stefana
5.Dunin Heleny c.Stefana
6.Łosickiego Juljana s.Antoniego
7.Sternin-Matusewicz Jadwigi c.Włodzimierza
8.Szuniewicza Leopolda s.Ignacego
9.Wleciała Leona s.
10.Staniula Edwarda s.Michała
11.Jakubisiaka Stanisława s.Franciszka
12.Szumlaka Kazimierza s.Ludwika
13.Gajewskiego Henryka s.Józefa
14.Karolkiewicza Stanisława s.Aleksandra
15.Oleksiaka Stanisława s.Kazimierza
16.Atminisa Czesława s.Piotra

# Upiór Andersa w sądzie

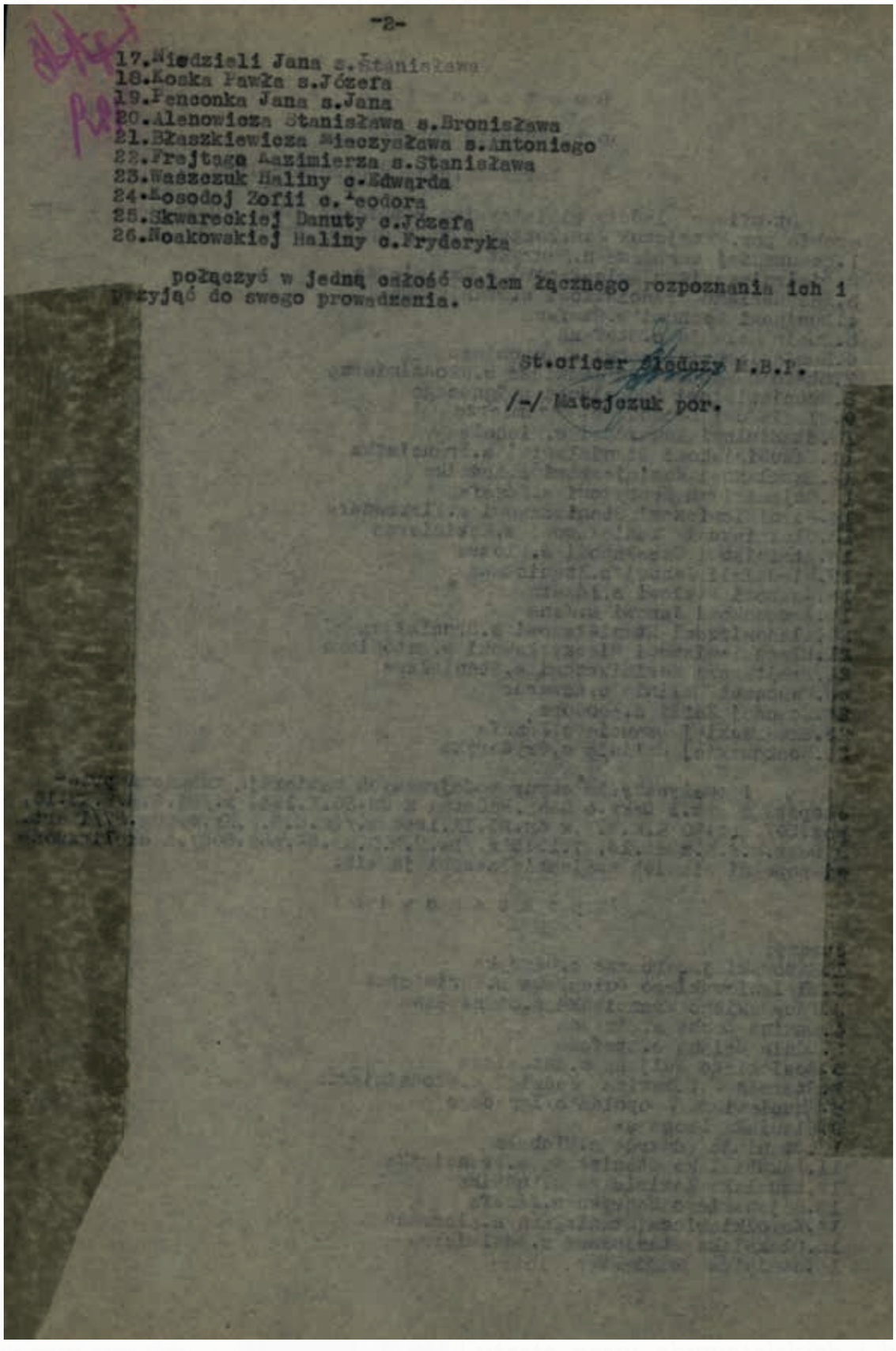

-2-

17.Niedzieli Jana s.Stanisława
18.Koska Pawła s.Józefa
19.Penconka Jana s.Jana
20.Alenowicza Stanisława s.Bronisława
21.Błaszkiewicza Mieczysława s.Antoniego
22.Frejtaga Kazimierza s.Stanisława
23.Waszczuk Haliny c.Edwarda
24.Kosodoj Zofii c.Teodora
25.Skwareckiej Danuty c.Józefa
26.Noakowskiej Haliny c.Fryderyka

połączyć w jedną całość celem łącznego rozpoznania ich i przyjąć do swego prowadzenia.

St.oficer śledczy K.B.P.

/-/ Matejczuk por.

Protokół oględzin dowodów rzeczowych. Warszawa, 11 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/199, s. 280-281.

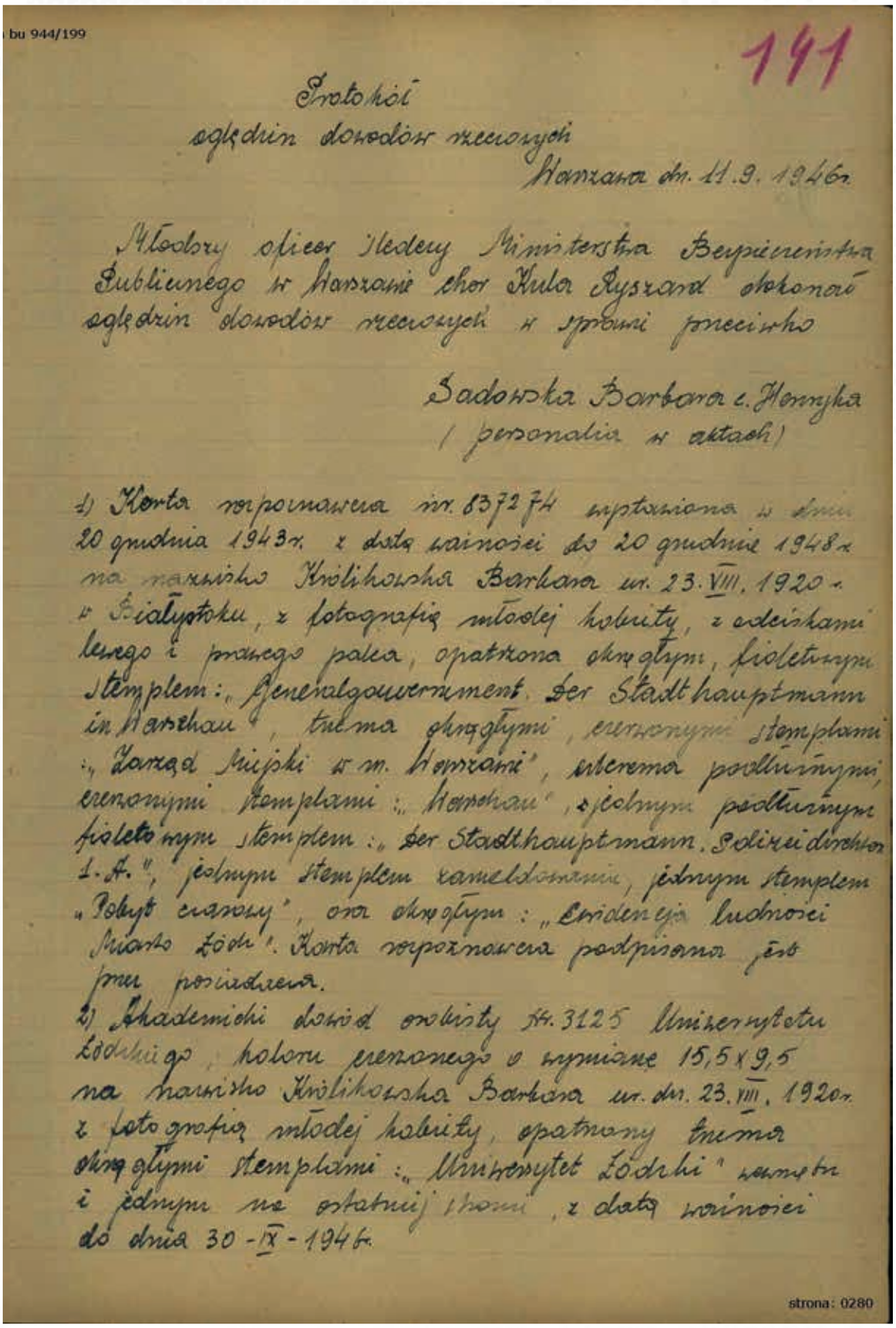

bu 944/199

141

Protokół
oględzin dowodów rzeczowych
Warszawa dn. 11.9.1946 r.

Młodszy oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie chor. Kula Ryszard dokonał oględzin dowodów rzeczowych w sprawie przeciwko

Sadowska Barbara c. Henryka
(personalia w aktach)

1) Karta rozpoznawcza nr. 837274 wystawiona w dniu 20 grudnia 1943 r. z datą ważności do 20 grudnia 1948 r. na nazwisko Królikowska Barbara ur. 23.VIII.1920 r. w Białymstoku, z fotografią młodej kobiety, z odciskami lewego i prawego palca, opatrzona okrągłym, fioletowym stemplem: „Generalgouvernement Der Stadthauptmann in Warschau", trzema okrągłymi, czerwonymi stemplami: „Zarząd Miejski w m. Warszawie", czterema podłużnymi, czerwonymi stemplami: „Warschau", z jednym podłużnym fioletowym stemplem: „Der Stadthauptmann. Polizei direktor I.A.", jednym stemplem zameldowania, jednym stemplem „Pobyt czasowy", oraz okrągłym: „Ewidencja ludności Miasto Łódź". Karta rozpoznawcza podpisana jest przez posiadaczkę.
2) Akademicki dowód osobisty Nr. 3125 Uniwersytetu Łódzkiego, koloru czerwonego o wymiarze 15,5 x 9,5 na nazwisko Królikowska Barbara ur. dn. 23.VIII.1920 r. z fotografią młodej kobiety, opatrzony trzema okrągłymi stemplami: „Uniwersytet Łódzki" czarnym i jednym na ostatniej stronie, z datą ważności do dnia 30-IX-1946.

strona: 0280

Ipn bu 944/199

3) Legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego, koloru żółtego o wymiarze 13 x 9 cm na nazwisko Królikowska Barbara ur. 23.VIII.1920 w Warszawie zam. Łódź ul. 11-tego Listopada 76 z okrągłym, czarnym stemplem „Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu w Łodzi i prostokątnym, fioletowym K.E.Ż.

4) Świadectwo urodzenia z nr. aktu 2337 o wymiarze 22 x 18,5 cm wystawione na nazwisko Królikowskiej Barbary ur. 23. Sierpnia 1920. wystawione w Białystoku dnia 19 czerwca 1927 r. z owalnym, czerwonym stemplem parafii białostockiej z podpisem księdza proboszcza.

5) Pokwitowanie na papierze białym o wymiarze 8 x 4 cm, pisane zielonym atramentem o treści: „Kubacki 10 000 zł (dziesięć tysięcy zł) tytułem dotacji za m-ce XI i XII 4 r. otrzymałem 5.XI.45 Kubacki"

Na tym protokół oględzin dowodów rzeczowych zakończono.

Za zgodność

Mł. of. Kl. M.B.P. i Bluzg chor.

strona:

Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej. Warszawa, 13 września 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 280-281.

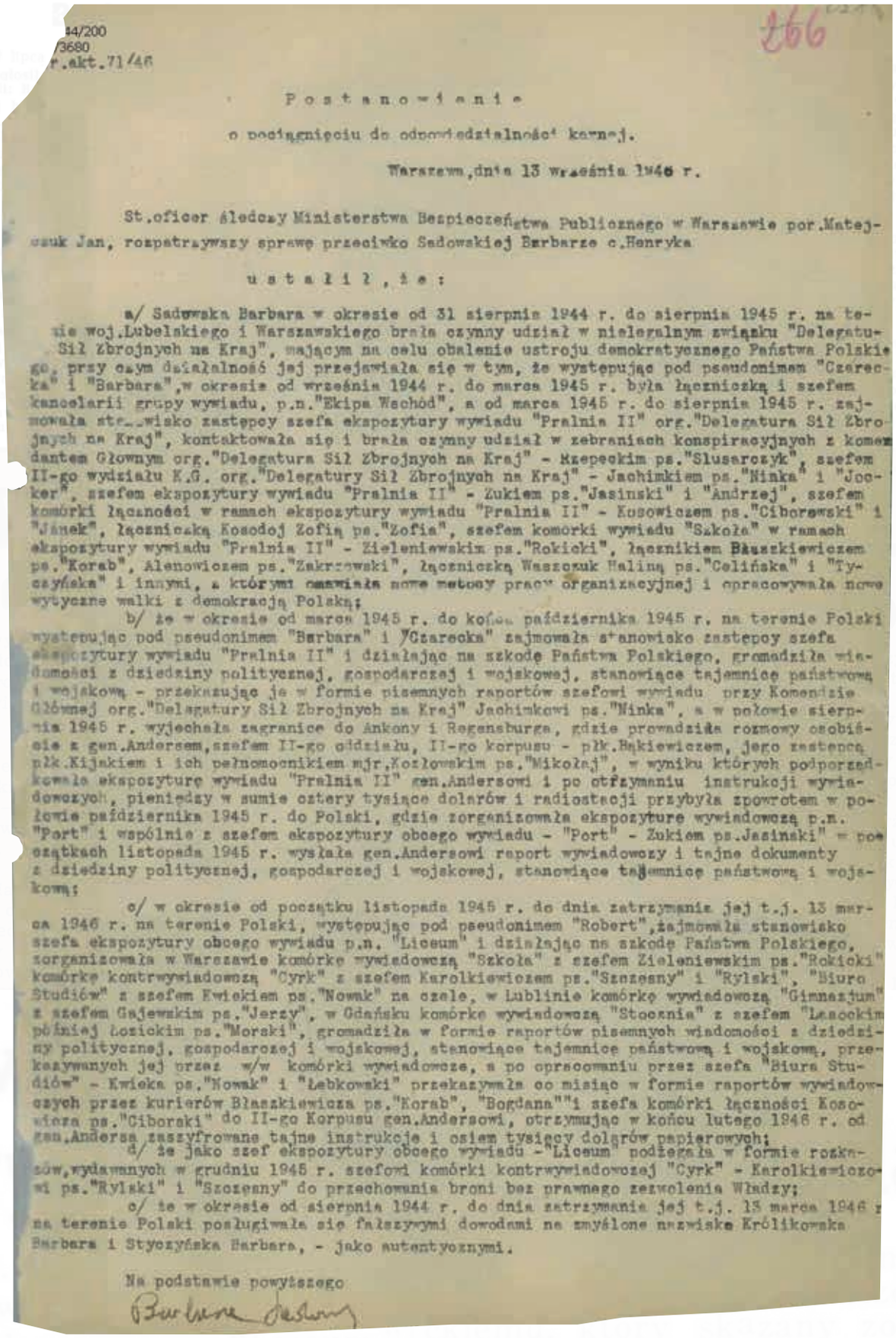

44/200
3680
r.akt.71/46

166

P o s t a n o w i e n i e

o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej.

Warszawa, dnia 13 września 1946 r.

St.oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie por.Matejczuk Jan, rozpatrzywszy sprawę przeciwko Sadowskiej Barbarze c.Henryka

u s t a l i ł , ż e :

a/ Sadowska Barbara w okresie od 31 sierpnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie woj.Lubelskiego i Warszawskiego brała czynny udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj", mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego, przy czym działalność jej przejawiała się w tym, że występując pod pseudonimem "Czarecka" i "Barbara", w okresie od września 1944 r. do marca 1945 r. była łączniczką i szefem kancelarii grupy wywiadu, p.n."Ekipa Wschód", a od marca 1945 r. do sierpnia 1945 r. zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" org."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj", kontaktowała się i brała czynny udział w zebraniach konspiracyjnych z komendantem Głównym org."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckim ps."Slusarczyk", szefem II-go wydziału K.G. org."Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Jachimkiem ps."Ninka" i "Jocker", szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Zukiem ps."Jasinski" i "Andrzej", szefem komórki łączności w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Kosowiczem ps."Ciborowski" i "Janek", łączniczką Kosodoj Zofią ps."Zofia", szefem komorki wywiadu "Szkoła" w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Zieleniewskim ps."Rokicki", łącznikiem Błaszkiewiczem ps."Korab", Alenowiczem ps."Zakrzewski", łączniczką Waszczuk Haliną ps."Celińska" i "Tyszyńska" i innymi, a którymi omawiała nowe metody pracy organizacyjnej i opracowywała nowe wytyczne walki z demokracją Polską;

b/ że w okresie od marca 1945 r. do końca października 1945 r. na terenie Polski występując pod pseudonimem "Barbara" i "Czarecka" zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" i działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadziła wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową - przekazując je w formie pisemnych raportów szefowi wywiadu przy Komendzie Głównej org."Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" Jachimkowi ps."Ninka", a w połowie sierpnia 1945 r. wyjechała zagranice do Ankony i Regensburga, gdzie prowadziła rozmowy osobiście z gen.Andersem, szefem II-go oddziału, II-go korpusu - płk.Bąkiewiczem, jego zastępcą płk.Kijakiem i ich pełnomocnikiem mjr.Kozłowskim ps."Mikołaj", w wyniku których podporządkowała ekspozyturę wywiadu "Pralnia II" gen.Andersowi i po otrzymaniu instrukcji wywiadowczych, pieniędzy w sumie cztery tysiące dolarów i radiostacji przybyła zpowrotem w połowie października 1945 r. do Polski, gdzie zorganizowała ekspozyturę wywiadowczą p.n. "Port" i wspólnie z szefem ekspozytury obcego wywiadu - "Port" - Zukiem ps.Jasinski" - pod początkach listopada 1945 r. wysłała gen.Andersowi raport wywiadowczy i tajne dokumenty z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową;

c/ w okresie od początku listopada 1945 r. do dnia zatrzymania jej t.j. 13 marca 1946 r. na terenie Polski, występując pod pseudonimem "Robert", zajmowała stanowisko szefa ekspozytury obcego wywiadu p.n. "Liceum" i działając na szkodę Państwa Polskiego, zorganizowała w Warszawie komórkę wywiadowczą "Szkoła" z szefem Zieleniewskim ps."Rokicki" komórkę kontrwywiadowczą "Cyrk" z szefem Karolkiewiczem ps."Szczesny" i "Rylski", "Biuro Studiów" z szefem Kwiekiem ps."Nowak" na czele, w Lublinie komórkę wywiadowczą "Gimnazjum" z szefem Gajewskim ps."Jerzy", w Gdańsku komórkę wywiadowczą "Stocznia" z szefem "Lasockim" później Łozickim ps."Morski", gromadziła w formie raportów pisemnych wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, przekazywanych jej przez w/w komórki wywiadowcze, a po opracowaniu przez szefa "Biura Studiów" - Kwieka ps."Nowak" i "Łebkowski" przekazywała co miesiąc w formie raportów wywiadowczych przez kurierów Błaszkiewicza ps."Korab", "Bogdanna" i szefa komórki łączności Kosowicza ps."Ciborski" do II-go Korpusu gen.Andersowi, otrzymując w końcu lutego 1946 r. od gen.Andersa zaszyfrowane tajne instrukcje i osiem tysięcy dolarów papierowych;

d/ że jako szef ekspozytury obcego wywiadu - "Liceum" podległa w formie rozkazów, wydawanych w grudniu 1945 r. szefowi komórki kontrwywiadowczej "Cyrk" - Karolkiewiczowi ps."Rylski" i "Szczesny" do przechowania broni bez prawnego zezwolenia Władzy;

e/ że w okresie od sierpnia 1944 r. do dnia zatrzymania jej t.j. 13 marca 1946 r. na terenie Polski posługiwała się fałszywymi dowodami na zmyślone nazwiska Królikowska Barbara i Styczyńska Barbara, - jako autentycznymi.

Na podstawie powyższego

Barbara Sadowska

Ipn bu 944/200
118/91/3680

p o s t a n o w i ł :

pociągnąć Sadowską Barbarę c.Henryka do odpowiedzialności karnej z art.1 Dekr. o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.10,poz.50/, art.90 K.K.W.P. z dn.23.XI.1944r /Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27 /, art.8 Dekr. M.K.K. z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz.300/, art.3 Dekr.M.K.K. z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz.300/ w związku z art.27 K.K.W.P. z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/ i art.191 K.K. z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P. z dn.15.VII.1932 r.Nr.66,poz.571/.

ST.OFICER S[illegible] M.B.P.

/-/ M a t e j c z u k , por.

Postanowienie powyższe zostało mi odczytane

w dniu 14 listopada 1946 r.

Barbara Sadowska
podpis podejrzanej.

Arkusz streszczenia dotyczący Barbary Sadowskiej, 12 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 292-293.

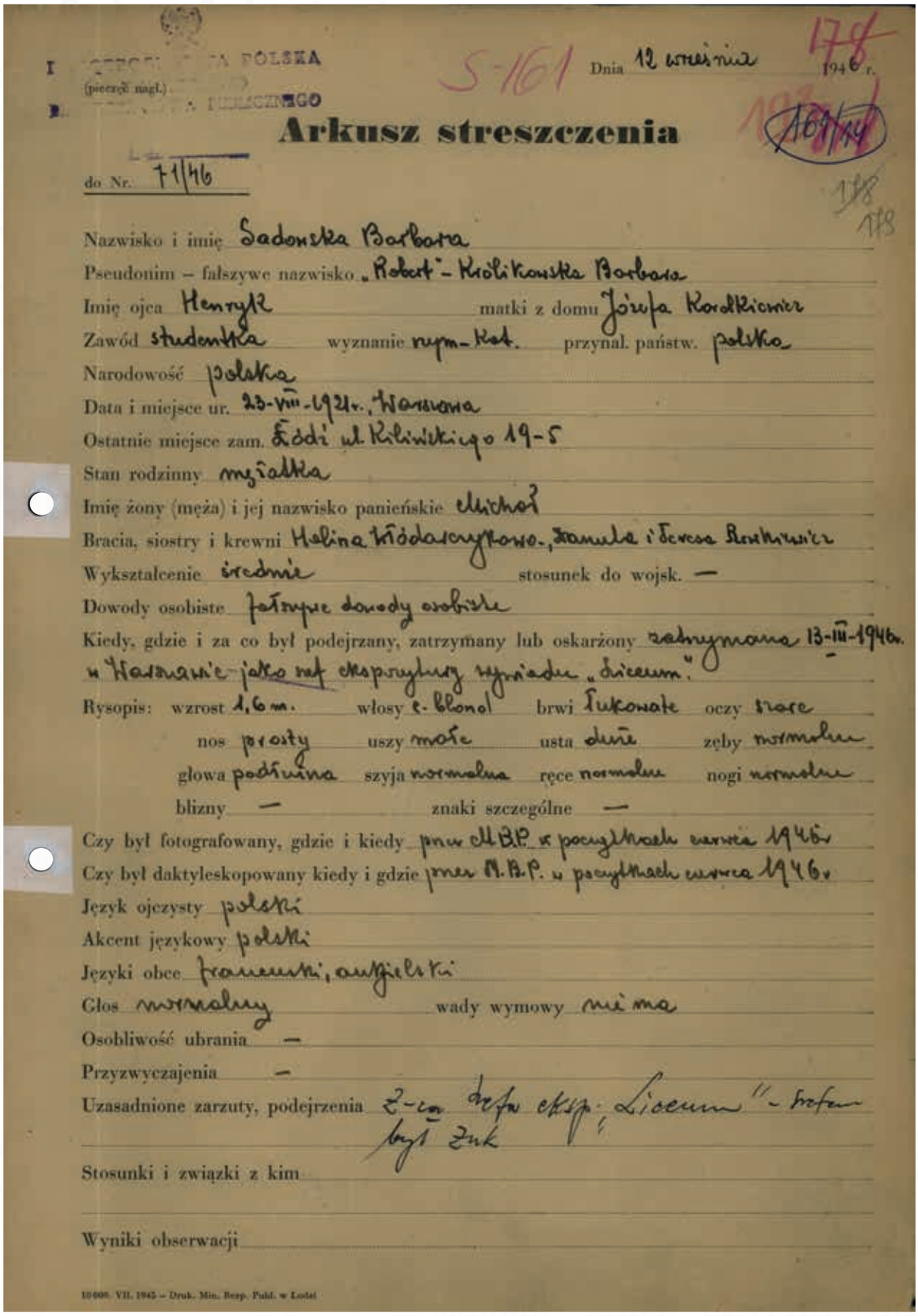

I [illegible] POLSKA
(pieczęć nagł.)
[illegible] PUBLICZNEGO

S-161 Dnia 12 września 1946 r.

178

169/14

# Arkusz streszczenia

do Nr. 71/46

Nazwisko i imię Sadowska Barbara
Pseudonim – fałszywe nazwisko „Robert" – Królikowska Barbara
Imię ojca Henryk matki z domu Józefa Korolkiewicz
Zawód studentka wyznanie rzym.-kat. przynal. państw. polska
Narodowość polska
Data i miejsce ur. 23-VIII-1921 r., Warszawa
Ostatnie miejsce zam. Łódź ul. Kilińskiego 19-5
Stan rodzinny mężatka
Imię żony (męża) i jej nazwisko panieńskie Michał
Bracia, siostry i krewni Halina Włodarczykowa, Stanisława i Teresa Rowkiewicz
Wykształcenie średnie stosunek do wojsk. —
Dowody osobiste fałszywe dowody osobiste
Kiedy, gdzie i za co był podejrzany, zatrzymany lub oskarżony zatrzymana 13-III-1946 r. w Warszawie jako szef ekspozytury wywiadu „Liceum".
Rysopis: wzrost 1,6 m. włosy c. blond brwi łukowate oczy szare
nos prosty uszy małe usta duże zęby normalne
głowa podłużna szyja normalna ręce normalne nogi normalne
blizny — znaki szczególne —
Czy był fotografowany, gdzie i kiedy przez M.B.P. w początkach czerwca 1946 r.
Czy był daktyleskopowany kiedy i gdzie przez M.B.P. w początkach czerwca 1946 r.
Język ojczysty polski
Akcent językowy polski
Języki obce francuski, angielski
Głos normalny wady wymowy nie ma
Osobliwość ubrania —
Przyzwyczajenia —
Uzasadnione zarzuty, podejrzenia Z-ca szefa eksp. „Liceum" – szefem był Żuk
Stosunki i związki z kim
Wyniki obserwacji

10000. VII. 1945 – Druk. Min. Rezp. Publ. w Łodzi

Przeprowadzona rewizja

dała wynik następujący

a) odezwy, broszury i pisma

b) broń

c) fotografie

d) pieniądze

e) inne

Przesłuchano w tej sprawie świadków, ich nazwiska, imiona i adres

a) dowodowych

b) odwodowych

Rezultat dochodzeń

Powyższą sprawę przekazano dn. 22 / 5 1947 r. komu? Nacz. Prokur. Wojskowej

z wnioskiem

Dowody rzeczowe

Przesłano do Nr. pokwitowania

Sprawę zaczęto dn. Skończono

Uwagi

**Zestawił:** **Podpis kierownika:**

Sprawy łączne Nr. Nr.

Uwagi:

Postanowienie o uznaniu za dowód rzeczowy. Warszawa, 13 września 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/1, s. 215-216.

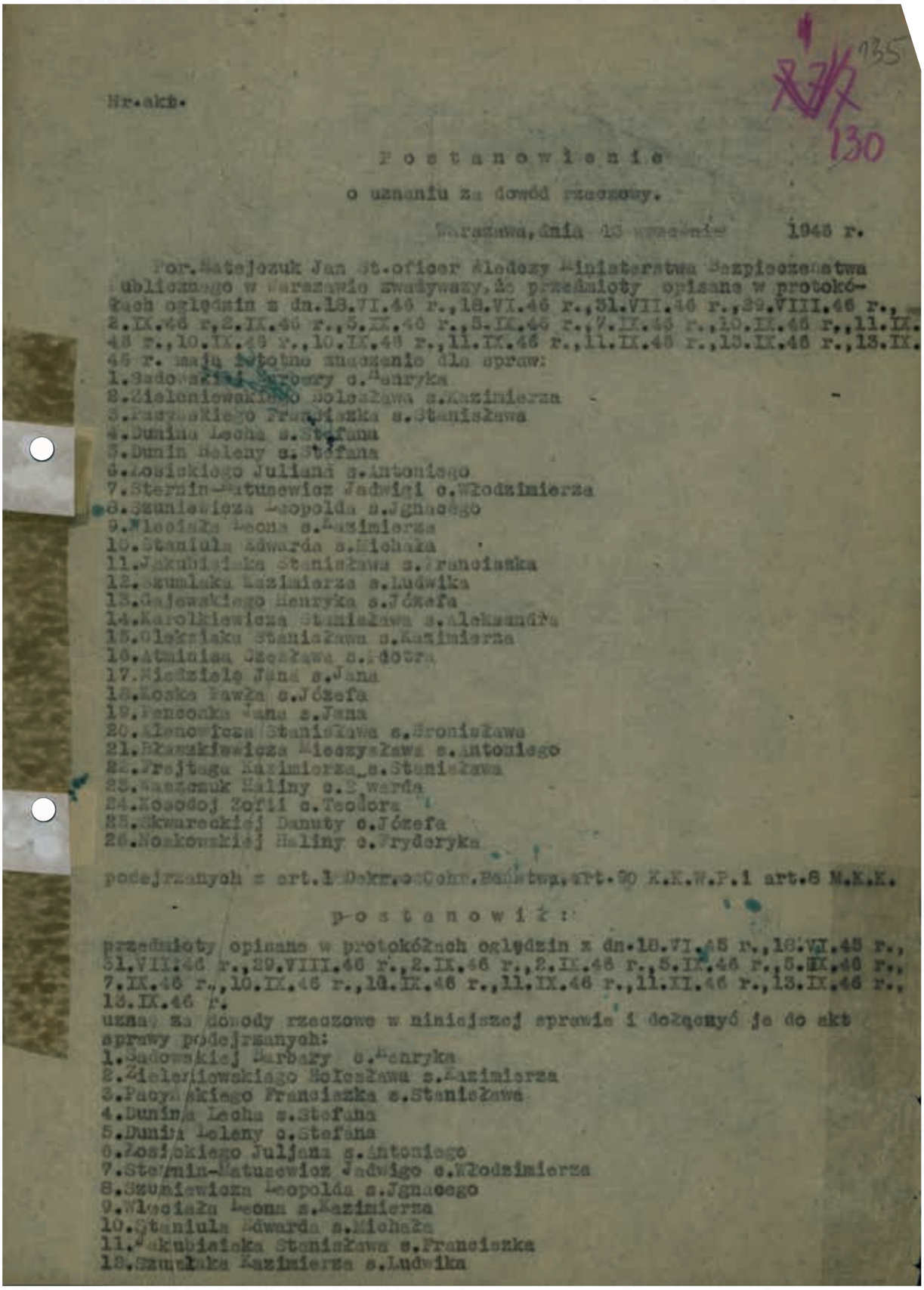

Nr.akt.

P o s t a n o w i e n i e

o uznaniu za dowód rzeczowy.

Warszawa, dnia 13 września 1946 r.

Por.Matejczuk Jan st.oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie zważywszy, że przedmioty opisane w protokółach oględzin z dn.18.VI.46 r., 18.VI.46 r., 31.VII.46 r., 29.VIII.46 r., 2.IX.46 r., 2.IX.46 r., 5.IX.46 r., 5.IX.46 r., 7.IX.46 r., 10.IX.46 r., 11.IX.46 r., 10.IX.46 r., 10.IX.46 r., 11.IX.46 r., 11.IX.46 r., 13.IX.46 r., 13.IX.46 r. mają istotne znaczenie dla sprawy:

1.Sadowskiej Barbary c.Henryka
2.Zielonkiewskiego Bolesława s.Kazimierza
3.Paczyńskiego Franciszka s.Stanisława
4.Dunina Lecha s.Stefana
5.Dunin Heleny s.Stefana
6.Łosiskiego Juliana s.Antoniego
7.Sternin-Matusewicz Jadwigi c.Włodzimierza
8.Szumiewicza Leopolda s.Ignacego
9.Wlecińskiego Leona s.Kazimierza
10.Staniula Edwarda s.Michała
11.Jakubiańska Stanisława s.Franciszka
12.Szumlaka Kazimierza s.Ludwika
13.Gajewskiego Henryka s.Józefa
14.Karolkiewicza Stanisława s.Aleksandra
15.Olszewskiego Stanisława s.Kazimierza
16.Atmińskiego Czesława s.Edwarda
17.Niedzielę Jana s.Jana
18.Koska Pawła s.Józefa
19.Penconka Jana s.Jana
20.Olenowicza Stanisława s.Bronisława
21.Rzewskiewicza Mieczysława s.Antoniego
22.Frejtaga Kazimierza s.Stanisława
23.Waszczuk Haliny s.Edwarda
24.Kosodoj Zofii c.Teodora
25.Skwareckiej Danuty c.Józefa
26.Noskowskiej Haliny c.Fryderyka

podejrzanych z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa, art.30 K.K.W.P. i art.6 M.K.K.

p o s t a n o w i ł :

przedmioty opisane w protokółach oględzin z dn.18.VI.46 r., 18.VI.46 r., 31.VII.46 r., 29.VIII.46 r., 2.IX.46 r., 2.IX.46 r., 5.IX.46 r., 5.IX.46 r., 7.IX.46 r., 10.IX.46 r., 10.IX.46 r., 11.IX.46 r., 11.XI.46 r., 13.IX.46 r., 13.IX.46 r.

uznać za dowody rzeczowe w niniejszej sprawie i dołączyć je do akt sprawy podejrzanych:

1.Sadowskiej Barbary c.Henryka
2.Zielonkiewskiego Bolesława s.Kazimierza
3.Paczyńskiego Franciszka s.Stanisława
4.Dunina Lecha s.Stefana
5.Dunin Heleny c.Stefana
6.Łosiskiego Juliana s.Antoniego
7.Sternin-Matusewicz Jadwigo c.Włodzimierza
8.Szumiewicza Leopolda s.Ignacego
9.Wlecińa Leona s.Kazimierza
10.Staniula Edwarda s.Michała
11.Jakubiańska Stanisława s.Franciszka
12.Szumlaka Kazimierza s.Ludwika

# Upiór Andersa w sądzie

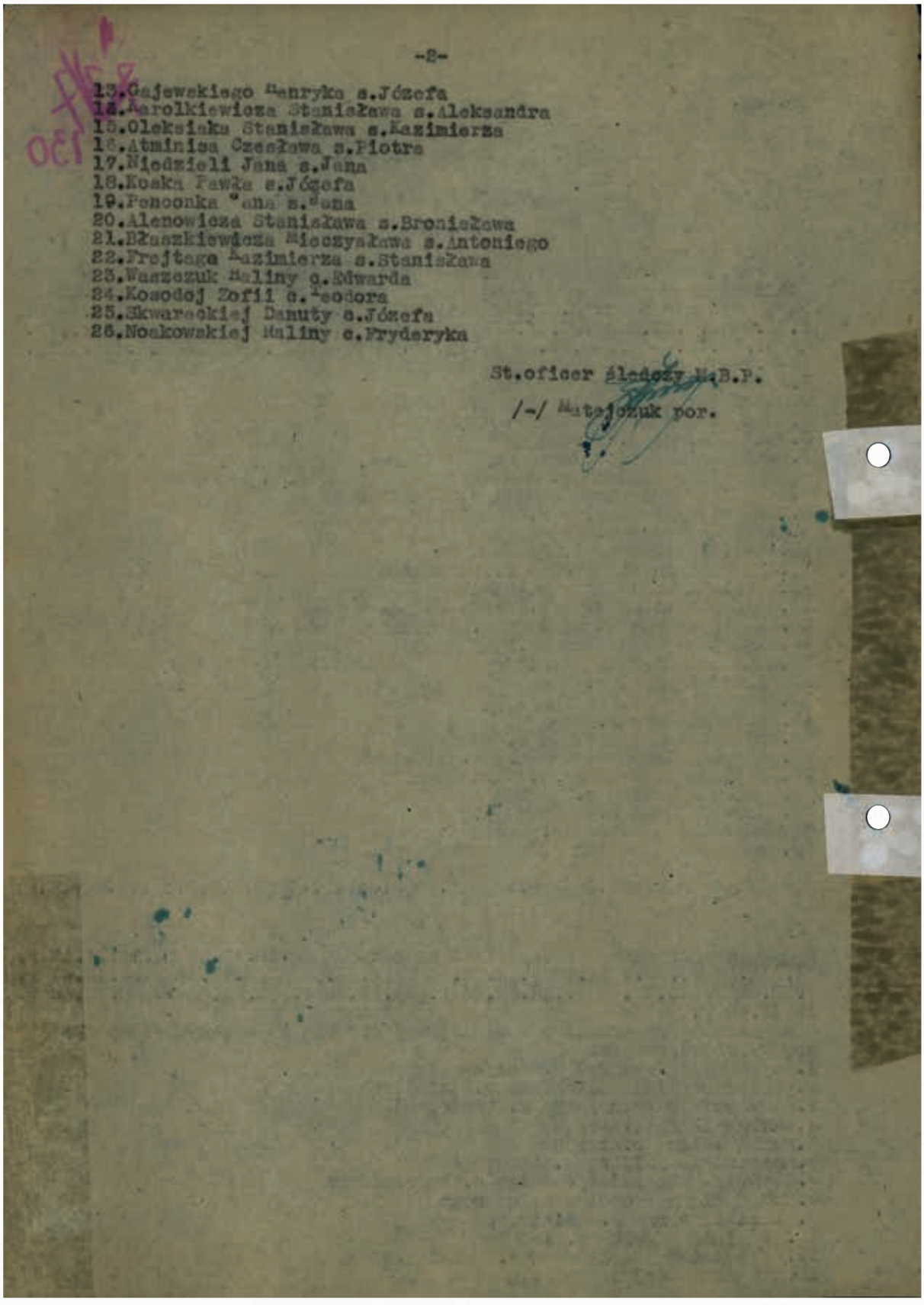

-2-

13.Cajewskiego Henryka s.Józefa
14.Karolkiewicza Stanisława s.Aleksandra
15.Oleksiaka Stanisława s.Kazimierza
16.Atmińska Czesława s.Piotra
17.Niedzieli Jana s.Jana
18.Koska Pawła s.Józefa
19.Penoonka Jana s.Jana
20.Alenowicza Stanisława s.Bronisława
21.Błaszkiewicza Mieczysława s.Antoniego
22.Frejtaga Kazimierza s.Stanisława
23.Waszczuk Haliny c.Edwarda
24.Kosodoj Zofii c.Teodora
25.Skwareckiej Danuty c.Józefa
26.Noskowskiej Haliny c.Fryderyka

St.oficer śledczy W.B.P.

/-/ Matejczuk por.

Akt oskarżenia. Warszawa, 15 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 477-535.

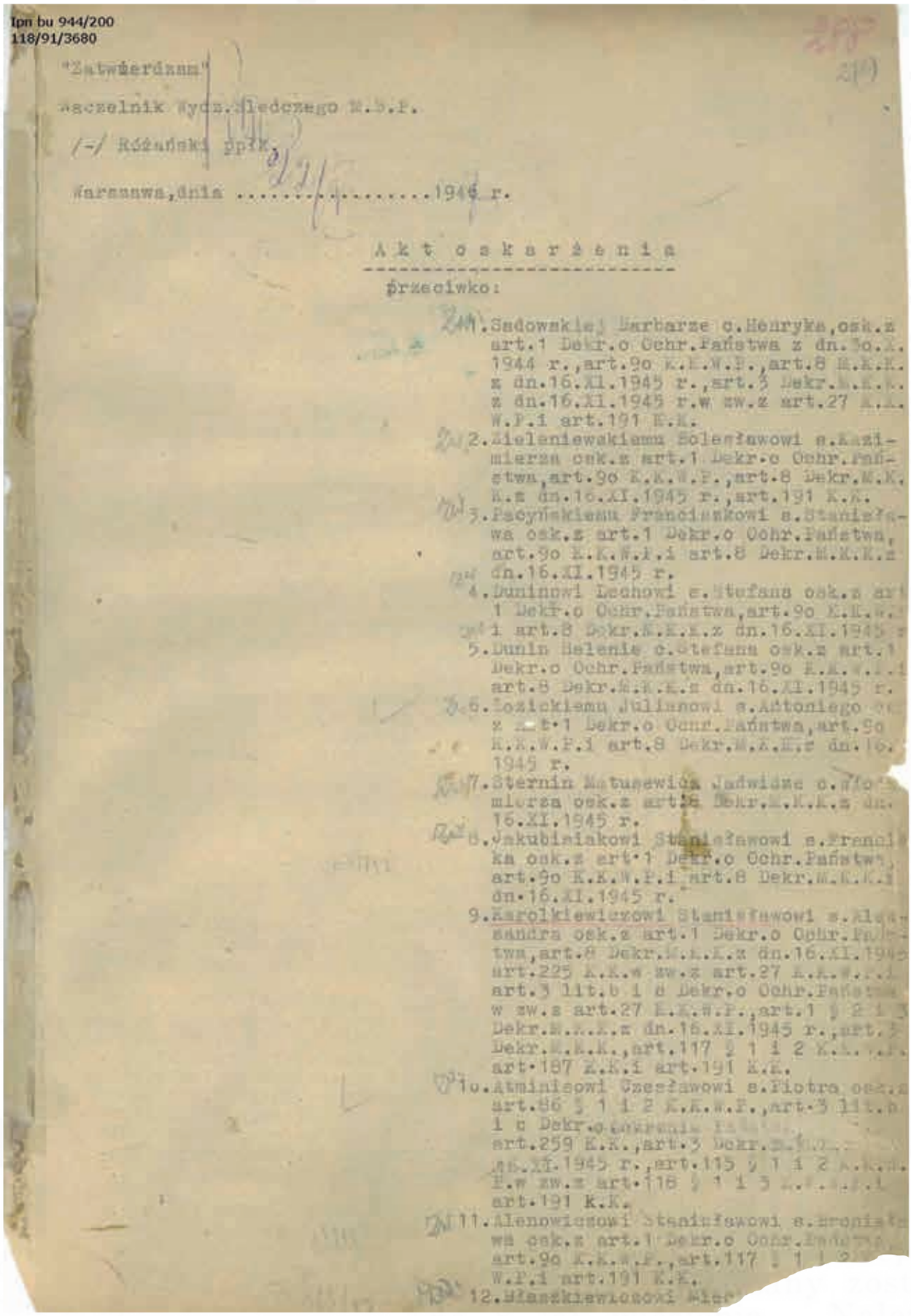

Ipn bu 944/200
118/91/3680

"Zatwierdzam"

Naczelnik Wydz.Śledczego M.B.P.

/-/ Różański ppłk.

Warszawa,dnia .....1946 r.

A k t  o s k a r ż e n i a

przeciwko:

1. Sadowskiej Barbarze c.Henryka,osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X. 1944 r.,art.9o K.K.W.P.,art.8 K.K.K. z dn.16.XI.1945 r.,art.3 Dekr.K.K.K. z dn.16.XI.1945 r.w zw.z art.27 K.K. W.P.i art.191 K.K.
2. Zieleniewskiemu Sobiesławowi s.Kazimierza osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.9o K.K.W.P.,art.8 Dekr.K.K. K.z dn.16.XI.1945 r.,art.191 K.K.
3. Pacyńskiemu Franciszkowi s.Stanisława osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa, art.9o K.K.W.P.i art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r.
4. Duninowi Lechowi s.Stefana osk.z art 1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.9o K.K.W. i art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r
5. Dunin Helenie c.Stefana osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.9o K.K.W.P. art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r.
6. Łoziekiemu Juliuszowi s.Antoniego osk z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.9o K.K.W.P.i art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16. 1945 r.
7. Sternin Matusewicz Jadwidze c.Mojżesza osk.z art.8 Dekr.K.K.K.z dn. 16.XI.1945 r.
8. Jakubiniakowi Stanisławowi s.Franciszka osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa, art.9o K.K.W.P.i art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r.
9. Karolkiewiczowi Stanisławowi s.Aleksandra osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r. art.225 K.K.w zw.z art.27 K.K.W.P., art.3 lit.b i d Dekr.o Ochr.Państwa w zw.z art.27 K.K.W.P.,art.1 § 2 i 3 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r.,art.3 Dekr.K.K.K.,art.117 § 1 i 2 K.K., art.187 K.K.i art.191 K.K.
10. Atmińskowi Czesławowi s.Piotra osk.z art.86 § 1 i 2 K.K.W.P.,art.3 lit.b i c Dekr.o Ochrona [illegible] art.259 K.K.,art.3 Dekr.[illegible] dn.XI.1945 r.,art.115 § 1 i 2 K.K. K.w zw.z art.118 § 1 i 3 [illegible] art.191 K.K.
11. Alenowiczowi Stanisławowi s.Zygmunta osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa art.9o K.K.W.P.,art.117 § 1 i 2 W.P.i art.191 K.K.
12. Ułaszkiewiczowi Mie[illegible]

Ipn bu 944/200
118/91/3680



toniego osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.90 K.K.W.P.,art.117 § 1 i 2 K.K.W.P.i art.191 K.K.

13. Prejtagowi Kazimierzowi s.Stanisława osk.z art.1 Dekr.o Ochr.Państwa,art. 90 K.K.W.P.,art.117 § 1 i 2 K.K.W.P. i art.191 K.K.

14. Waszczuk Halinie c.Edwarda osk.z art. 1 Dekr.o Ochr.Państwa,art.90 K.K.W.P., art.8 Dekr.M.K.N.z dn.16.XI.1945 r.i art.191 K.K.

/oskarżeni - zaaresztowani/

Po całkowitym wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej,znaczna część elementów pozostających w konspiracji podczas okupacji niemieckiej,a kierowanych przez t.zw."Polski Rząd Emigracyjny" w Londynie,nie zaprzestała swej działalności konspiracyjnej,skierowując odtąd jej ostrze przeciwko Krajowej Radzie Narodowej,Tymczasowemu Rządowi i odrodzonemu Wojsku Polskiemu,oraz sojuszniczej Armii Czerwonej - wyzwolicielki Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Po fikcyjnym rozwiązaniu "Armii Krajowej",oraz po nie udanych próbach stworzenia na jej kadrach org."Nie" /Niepodległość/,w końcu marca 1945 r.reakcyjne czynniki kierownicze powołały do życia t.zw."Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj",jednocząc w niej wszystkie elementy reakcyjne w Kraju,pozostające przed tym w "Armii Krajowej".

Organizacja ta zachowując w zasadzie strukturę i styl pracy b."Armii Krajowej" reaktywowała istniejące w czasie okupacji jednostki organizacyjne,a tym,że działalność ich skierowana została przeciwko odradzającej się Polsce demokratycznej na korzyść w/w "rządu emigracyjnego",prowadzącego walkę z demokracją polską i dążącego do ustanowienia faszystowskiego ustroju w Polsce.

Obok innych komórek i jednostek organizacyjnych reaktywowano również i ekspozytury wywiadowcze,zajmujące się podczas okupacji wywiadem i kontrwywiadem przeciwko niemcom,a odtąd mające za zadanie prowadzenie wywiadu politycznego,wojskowego i gospodarczego na terenie Polski wyzwolonej,na użytek przebywającego zagranicą "rządu emigracyjnego".

W systemie komórek wywiadowczych "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" została w marcu 1945 r.powołana na miejsce działającej w czasie okupacji ekspozytury wywiadu "Pralni" - ekspozytura wywiadowcza "Pralnia II".

Ekspozytura wywiadu "Pralnia II" nie różniąca się systemem organizacyjnym,strukturą i stylem pracy z ekspozyturami,działającymi w czasie okupacji,powstała z kadr b.ekspozytury wywiadu "Pralnia",pod kierownictwem Żuka Henryka ps."Jasiński"-"Barański"-"Tadeusz" i Sadowskiej Barbary ps."Czarecka",którzy bezpośrednio podlegali szefowi wywiadu Komendy Głównej "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" Jachimkowi Tadeuszowi ps."Jocker" i "Ninka".

Zasięg działania ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II", mającej za zadanie prowadzenie wywiadu politycznego,wojskowego i gospodarczego - obejmował tereny położone na wschód od Wisły,lecz faktycznie wiadomości i dokumenty zbierane były z całego terytorium Polski.

W marcu 1945 r.,po nawiązaniu kontaktu z szefem wywiadu "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Jachimkiem ps."Ninka",Żuk Henryk ps."Jasiński" został mianowany przez Komendanta Głównego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckiego ps."Prezes" na stanowisko szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II",a osk.Sadowska ps."Czarecka" mianowana została na stanowisko zastępcy szefa tejże ekspozytury /tom I. K.59,tom IV.K.154,254,256,258/.

Po objęciu stanowiska zastępcy szefa "Pralni II" osk. Sadowska Barbara ps."Czarecka" wspólnie z Żukiem ps."Jasiński" przystąpiła w marcu i kwietniu 1945 r.do organizowania w ramach "Pralni [illegible]ejmowania z b."Pralni" komórek wywiadowczych,działających podczas okupacji i po wyzwoleniu Polski /tom I.K.-24-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



31,tom III.K.-163/

Między innymi przejęto z b.ekspozytury "Pralnia" w skład ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II",działającą na terenie woj.Białostockiego komórkę wywiadowczą "Prom,kierowaną przez osk.Łozickiego ps. "Naruszewicz",komórkę wywiadowczą "Masarnię" kierowaną przez Kułakowskiego ps."Banaszkiewicz",wraz z podległymi jej placówkami wywiadowczymi,jak:"Bekoniarnia","Jatka" i in.,działającymi we wschodniej części woj.Lubelskiego /tom I.K.24,29,tom II.K-23,tom III.K-163-164/.

Na terenie Lublina przejęta została w skład "Pralni ",działająca komórka p.n."Starostwo",a kierowana przez "Czada".W skład tejże komórki wchodził również osk.Alenowicz Stanisław ps."Zakrzewski" jako informator z dziedziny kolejnictwa.W Warszawie przejęte zostały działające komórki wywiadowcze,jak:komórka kurierska motorowa p.n."Gerownia",działająca pod kierownictwem Kosowicza ps."Ciborski i "Janek",w skład której wchodziła komórka warsztatowo-samochodowa zorganizowana w maju 1945 r.i komórka legalizacyjna.Komórkę łączności wewnętrznej "Teatr" z szefem tejże "Kawińską",w skład której wchodziła jako łączniczka osk.Waszczuk,biuro studiów p.n."Besta",z szefem Kwiekiem ps. "Łebkowski",komórka kontrwywiadowcza i legalizacyjna - "Magazyn",kierowana przez Fiodorowicza ps."Darski" /tom I.K-24-29,tom III.K-165/.

W marcu 1945 r.po otrzymaniu instrukcyj wywiadowczych od szefa wywiadu "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Jachimka ps."Ninka", osk.Sadowska wraz z Żukiem ps."Jasiński" ,przystąpiła do dalszego organizowania sieci szpiegowskiej w ramach "Pralni II",nawiązując kontakty z poszczególnymi informatorami - nie wchodzącymi w skład komórek wywiadowczych.Prócz tego przystąpiła także do werbowania nowych informatorów,wydając im instrukcje wywiadowcze,dotyczące zbierania wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej /tom I.K-62,63,65/.

W tym czasie osk.Sadowska nawiązała kontakt z pracowniczką ekspozytury wywiadu "Pralnia II" osk.Dunin Heleną ps."Czarnecka" i "Czyżewska",kontaktując się z nią w Warszawie ul.Domejki 12.Podczas tego spotkania osk.Sadowska wydała polecenie osk.Dunin Helenie zbierania i dostarczania wiadomości z dziedziny polityki wewnętrznej Polski,jak: wpływ P.P.R.na tworzące się organizacje polityczne,społeczne i związki zawodowe,stosunki między partiami,stosunek partyj do społeczeństwa i t.p.,oraz wiadomości z dziedziny gospodarczej /tom I.K-174,179/.

Podczas kontaktowania się z osk.Dunin,na Pradze przy ul.Domejki 12,osk.Sadowska w marcu 1945 r.zawerbowała do pracy wywiadowczej osk.Dunina Lecha,naznaczając go na stanowisko "oficera wywiadu" do swojej dyspozycji /tom I.K-174/.

Osk.Dunin Helena,pracując podczas okupacji w wywiadzie przy K.G."A.K.",w grudniu 1944 r.skontaktowała się na Pradze z Żukiem ps. "Jasiński",od którego przez osk.Sadowską otrzymała polecenie wznowienia pracy wywiadowczej /tom I.K-219,234,261/.

Pracując jako dziennikarka w redakcji "Życia Warszawy",mając dostęp do różnych instytucyj państwowych i wojskowych,osk.Dunin Helena otrzymała od Żuka Henryka ps."Jasiński" polecenie rozpracowania wydziału polit-wychow.komendy garnizonu W.P.Warszawa-Praga,Warszawskiego Komitetu P.P.R.,Głównej Komendy M.O.,stacjonującej wówczas w Aninie i jednostek Armii Czerwonej,oraz rozpracowania szeregu ośrodków politycznych Państwa Polskiego.Jednocześnie osk.Dunin Helena otrzymała instrukcje,dotyczące jakości gromadzonych materjałów /tom I.K-219,234,261/.

W okresie od grudnia 1944 r.do kwietnia 1945 r.,osk.Dunin Helena prowadziła w myśl otrzymanych instrukcji od Żuka ps."Jasiński" wywiad,rozpracowując wydział polit-wychow.Komendy Garnizonu W.P.Warszawa-Praga,podając w swych meldunkach wywiadowczych dokładne dane personalne,charakterystyki,zakres działania,rozkład i charakter pracy wszystkich oficerów tegoż wydziału /tom I.K.234-235,261,262/.

W tym samym okresie osk.Dunin Helena przeprowadziła wywiad na terenie Komendy Głównej M.O.,mieszczącej się wówczas w Aninie.Meldunki wywiadowcze K.G.M.O.dotyczyły danych personalnych funkcjonarjuszy M.O., zakresu działalności i funkcje,charakterystyki,skład osobowy,schemat organizacyjny M.O.i tp.Meldunki z przeprowadzonej działalności wywiadowczej i zebrane informacje drogą wywiadu prasowego,udzielanego osk.Du-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



nin Helenie przez kierownika personalnego Warszawskiego kom.P.P.R.-Szczerbińskiego Feliksa i kierownika informacji i propagandy warszawskiego Kom. P.P.R.-Jacka dotyczyły:rozwoju i sasadniczejlinji politycznej P.P.R.,innych partii politycznych,oraz organizacji społecznych,przez jakie osoby i jakie stanowiska są obsadzane przez członków P.P.R.,dane personalne członków komitetu i td./tom I.K-22o,234-235,261,262,263/.

Zebrane wiadomości osk.Dunin Helena w formie pisemnych raportów przekazywała raz lub dwa razy w miesiącu przez osk.Sadowską szefowi ekspozytury wywiadu "Fralnia II" - Żukowi ps."Jasiński" /tom I.K-219-22o,263,264/.

W kwietniu i w maju 1945 r.,osk.Dunin Helena,jako dziennikarka,wykorzystując nieświadomość redaktora pisma "Wici"- Tupalskiego Mariana,członka Stronnictwa Ludowego,ruchu chłopskiego,stosunków między Stronnictwem Ludowym i P.P.R.-em,dane i charakterystyki osób zajmujących czołowe stanowiska w Rządzie,wiadomości z dziedziny bieżących zagadnień politycznych i inne/tom I.K.234-235/.

W tymże czasie osk.Dunin Helena z racji zajmowanego stanowiska w agencji "Polpress",mając możliwości wstępu do instytucji państwowych i wojskowych wykorzystała powtórnie nieświadomość kpt. Titkowa - szefa wydziału polityczno-wychowawczego Komendy Głównej N.O.przy ul.Karowej,którego poznała podczas rozpracowywania w grudniu 1945 r.b.U.B.P.w Aninie,uzyskując od niego szereg wiadomości. Uzyskane wiadomości dotyczyły walk N.O.z bandami leśnymi,udziału N.O.w odbudowie Państwa,działalności elementów przestępczych,reorganizacji N.O.i sytuacji panującej w N.O.i pracy polityczno-wychowawczej w szeregach N.O./tom I.K.235,263/.

Jednocześnie osk.Dunin Helena celem dokładnego przeprowadzenia wywiadu na terenie Komendy Głównej N.O.,bez wiedzy agencji "Polpress" uzyskała zezwolenie na wywiad prasowy z komendantem Głównym N.O.- gen.Witoldem,który udzielił osk.Dunin Helenie szczegółowych informacyj o podległych oficerach "A.L-u",o pracy N.O.,jej zadaniach i charakterze pracy.Przez tego po przez gen.Witolda osk. Dunin Helena uzyskała wywiad z szefem wydziału śledczego Komendy Głównej N.O.płk.Sękiem.Podczas kilku rozmów z płk.Sękiem,ten ostatni zapoznał osk.Dunin Helenę z pracą wydziału śledczego K.G.N.O., z tajnymi dokumentami,meldunkami i raportami poszczególnych komórek śledczych na terenie Warszawy,ze stanem przestępczej działalności różnych elementów na terenie Warszawy i td.Osk.Dunin Helena po zapoznaniu się z rozkładem gmachu K.G.N.O.zrobiła dokładny schemat gmachu z uwzględnieniem,gdzie kto pracuje /tom I.K-225, 236-237/.

Uzyskane wiadomości drogą wywiadu prasowego,osk.Dunin Helene,nie ujawniając ion agencji "Polpress",w formie pisemnych raportów wywiadowczych wraz z schematem K.G.N.O.przekazała z-cy szefa ekspozytury wywiadu "Fralnia II" - osk.Sadowskiej ps."Czarecka", która przekazała je przez szefa "Fralni II" - Żuka ps."Jasiński" do szefa biura studiów "Besta" - Kwieka ps."Łebkowski" celem opracowania w ogólny raport wywiadowczy /tom I.K-66,234,237,263-264/.

Po przejęciu komórek wywiadowczych z b."Fralni",osk.Sadowska,mając kontakty do szefów tychże komórek przez kurierów i komórki łączności kurierskiej "Cerownia",w okresie kwietnia 1945r. rozesłała instrukcje wywiadowcze i pieniądze,otrzymując z poszczególnych komórek raporty wywiadowcze /tom I.K-66,tom III.K-3o,71/.

Jednocześnie osk.Sadowska wysłała z instrukcjami i poleceniami szefa łączności kurierskiej "Cerownia" - Kosowicza ps."Ciborski" i "Janek",do szefa komórki wywiadowczej "Prom" w Białymstoku - osk.Łozickiego ps."Naruszewicz",z którym Kosowicz skontaktował się na punkcie kontaktowym komórki wywiadu "Prom" w Białymstoku przy ul.Bema 65,wręczając mu instrukcje i przekazując polecenia od osk.Sadowskiej /tom I.K-68,tom III.K-13,14,23/.

Po wyzwoleniu terenów woj.Białostockiego spod okupacji niemieckiej,osk.Łozicki na polecenie Żuka Henryka ps."Jasiński" we wrześniu 1944 r.wznowił pracę wywiadowczą na stanowisku szefa

Ipn bu 944/200
118/91/3680



290
281

komórki wywiadu "Prom" w ramach "Pralni" - /tom III.K-13,23/

W listopadzie 1944 r.,osk.Łozicki,jako oficer w stopniu porucznik wstąpił do służby w W.P.,pozostając nadal na stanowisku szefa komórki wywiadowczej "Prom" - /tom III.K-13,15,23/

W styczniu 1945 r.do osk.Łozickiego,pełniącego służbę w 4 pułku zapasowym w Białymstoku przyjechał szef komórki łączności "Cerownia"-Kosowicz ps."Ciborski",przywożąc osk.Łozickiemu od Żuka Henryka ps. "Jasiński" instrukcje i polecenia rozpoczęcia pracy wywiadowczej na terenie Wojska Polskiego.Osk.Łozicki,jako szef komórki wywiadowczej "Prom",składającej się z około 10-ciu osób,w okresie od września 1944 r.do maja 1945 r.prowadził wywiad na terenie Białostockiego,zbierał przez swych informatorów wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,z którymi kontaktował się na punkcie kontaktowym w Białymstoku przy ul.Bema 65 u Piskurewicz Haliny/tom III.K.16-17

Wiadomości zbierane przez informatorów dostarczane osk.Łozickiemu dotyczyły dziedziny politycznej,gospodarczej,stosunków na terenie Białostockiego,odbudowy gospodarczej i td.Materjały te w formie pisemnych raportów osk.Łozicki opracowywał i przekazywał je kurierowi Kosowiczowi ps."Ciborski",który z kolei przekazywał je szefowi "Pralni" - Żukowi lub jego zastępcy osk.Sadowskiej /tom III.K-3o/

W okresie od stycznia 1945 r.do maja 1945 r.,osk.Łozicki w myśl otrzymanych instrukcji i poleceń od Żuka przeprowadził wywiad na terenie 4 pułku zapasowego w Białymstoku,przekazując przez Kosowicza i osk.Kosodoj - Żukowi schemat pułku,skład etatowy i ilościowy pułku, schemat baonu,kompanii,skład etatowy baonu i kompanii,ilość oficerów, podoficerów i szeregowych w pułku,dokładne dane personalne oficerów i td./tom II.K-22/

W maju 1945 r.z powodu przeniesienia pułku z Białegostoku do Gdańska osk.Łozicki mianował swoim następcą - szefem komórki wywiadowczej "Prom"- "Nowicką",przekazując jej informatorów i kontakty do nich oraz punkt kontaktowy przy ul.Bema 65 u Piskurewicz Haliny - /tom II.K-16,3o/

Stałym kuerirem komórki łączności "Cerownia" między ekspozyturą wywiadu "Pralnia" w Warszawie a komórką wywiadowczą "Starostwo" w Lublinie był Błaszkiewicz ps."Koralski" i "Mietek",który regularnie dwa razy w miesiącu w okresie od marca 1945 r.do sierpnia 1945 r.jeździł do szefa tejże komórki w Lublinie - "Czada".Osk.Błaszkiewicz, jeżdżąc do "Czada" do Lublina,woził temu ostatniemu instrukcje i polecenia od szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żuka lub jego zastępcy osk.Sadowskiej,jak ma być zorganizowana i prowadzona praca wywiadowcza komórki "Starostwo" na terenie Lublina.Wracając spowrotem z Lublina do Warszawy osk.Błaszkiewicz przywoził od "Czada" raporty wywiadowcze zdziedziny politycznej,wojskowej,gospodarczej,kolejnictwa, stosunków panujących na terenie Lublina,przekazując je przez szefa komórki łączności kurierskiej - Kosowicza ps."Ciborski" w Żukowi,lub osk.Sadowskiej /tom II.K-29,tom III.K-3o/

Działająca na terenie Lublina komórka wywiadowcza "Starostwo" składała się z około pięciu informatorów wchodzących w jej skład.Szefem tejże komórki był "Czad",m.in.w skład tej komórki wchodził osk. Alenowicz ps."Faliński"-"Staszek" i "Zakrzewski" /tom I.K-29,tom III. k-2o/

Zadaniem komórki wywiadowczej "Starostwo" było zbieranie wiadomości z dziedziny politycznej,jak:rozwój partyj politycznych,stosunek międzypartyjny,kierunek polityczny poszczególnych partii i td.Z dziedziny gospodarczej,jak:reforma rolna i jej przebieg,odbudowa rolnictwa,odbudowa kolejnictwa,dane personalne pracowników D.O.K.P.Lublina,schematy organizacyjne oraz różnych tajnych dokumentów - /tom II. K'29,tom III.-2o-21/.

Między innymi informatorem wywiadu-z dziedziny gospodarczej w komórce "Starostwo" był osk.Alenowicz,pracownik D.O.K.P.,który będąc szefem komórki łączności kurierskiej w ekspozyturze wywiadu "Cegielnia na terenie Wilna,we wrześniu 1944 r.przybył nielegalnie z Wilna do Lublina,nawiązując w grudniu 1944 r. kontakt organizacyjny z szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukiem ps."Jasiński /tom III.K-18/.

strona: 0481

Ipn bu 944/200
118/91/3680



W myśl otrzymanych instrukcyj od Zuka, osk.Alenowicz wstąpił do pracy do D.O.K.P.Lublin z zadaniem prowadzenia tam pracy szpiegowskiej, oraz dostarczania zdobytych wiadomości i dokumentów Zukowi ps."Jasiński /tom III.K-19/

W okresie od grudnia 1944 r.do połowy sierpnia 1945 r., osk. Alenowicz dostarczył przez szefa komórki wywiadowczej "Starostwo" - "Czada" szefowi ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Zukowi ps."Jasiński" informacji i tajnych dokumentów w formie telefonogramów i zarządzeń dotyczących:danych personalnych pracowników D.O.K.P.Lublin z uwzględnieniem kto i jakie zajmuje stanowisko, przynależności partyjnej pracowników, stosunki w kolejnictwie, ruch transportów, w jakim kierunku i czym są załadowane, zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, wzory legitymacji kolejowych, przepustek, odbudowa kolei na terenie D.O.K.P.Lublin i inne /tom III.K-19/

Podczas swojej pracy w komórce wywiadowczej "Starostwo", osk.Alenowicz utrzymywał stały kontakt, prócz szefa tejże komórki "Czada", z Zukiem ps."Jasiński" i osk.Sadowską ps."Barbara" i "Czarecka", od których otrzymywał instrukcje i polecenia /tom III.K-19-2o/

W okresie kwietnia i maja 1945 r., osk.Sadowska wspólnie z Zukiem ps."Jasiński", prócz zbierania wiadomości i tajnych dokumentów od poszczególnych komórek wywiadowczych, informatorów i kierowania pracą wywiadowczą ekspozytury wywiadu "Pralnia II", opracowywała także instrukcje wywiadowcze, dostosowując do terenu na jakim działa komórka, lub informator i do charakteru pracy. Opracowane instrukcje wywiadowcze osk.Sadowska rozesłała przez kurierów szefom komórek wywiadowczych. Na terenie Warszawy osk.Sadowska opracowane instrukcje osobiście przekazywała m.in. osk.Dunin Helenie, "Darskiemu", Kułakowskiemu ps."Banaszkiewicz", osk.Duninowi Lechowi ps."Dyonizy" i "Dyzio" i in. /tom I.K-66,174,179,225/

W myśl otrzymanych instrukcyj, osk.Dunin Lech ps."Dyzio" i "Dyonizy" regularnie dwa razy miesięcznie w okresie od początku marca 1945 r.do czerwca 1945 r., jako pracownik Państwowego Banku Polskiego w Warszawie dostarczył osk.Sadowskiej przez siostrę swoją osk. Dunin Helenę informacji w formie pisemnych raportów dotyczących:Państwowego Banku Rolnego i Narodowego Banku Polskiego, obiegu pieniężnego w Polsce, miejsca drukowania pieniędzy, nastrojów politycznych wśród robotników i urzędników i inne /tom I.K-174,179/.

W okresie maja 1945 r.osk.Dunin Helena wraz z raportami wywiadowczymi brata swego osk.Duninna Lecha przekazała osk.Sadowskiej przez łączniczkę "Jadzię" swoje raporty wywiadowcze, dotyczące agencji "Polpress", jak:dokładne dane o naczelnej dyrektorce Julii Minc, redaktorce działu zagranicznego Felicji Wągrowskiej, dyrektorze "Polpressu" Andrzeju Nowickim i innych. Jednocześnie osk.Dunin Helena w raportach swoich podała, że agencja "Polpress" jest zależna od agencji "Tass" w Moskwie i że wszelkie wiadomości czerpie z tej agencji /tom I.K-238/

W tymże czasie osk.Dunin Helena na spotkaniu w Warszawie na rogu ulic Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich z Zukiem Henrykiem ustaliła szyfr korespondencyjny. Łączność między sobą przez łączniczkę "Jadzię" i punkt kontaktowy na Saskiej Kępie przy ul.Walecznych.

Jednocześnie ustalono kryptonim komórki wywiadowczej "Szkoła", którą miała kierować osk.Dunin Helena do chwili naznaczenia przez Zuka nowego szefa tejże komórki /tom I.K-23o,298,263/

Osk.Sadowska wraz z Zukiem ps."Jasiński", rozszerzając pracę szpiegowską przystąpiła do organizowania nowych komórek wywiadowczych w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II". W związku z tym w maju 1945 r., osk.Sadowska skontaktowała się w Klarysewie k/Warszawy z osk. Zieleniewskim ps."Mokicki", który podczas okupacji pracował w wywiadzie przy K.G."A.K." i zaproponowała temu ostatniemu pracę w ekspozyturze wywiadu /Pralnia II". Osk.Zieleniewski wyraził zgodę na propozycję osk.Sadowskiej i został mianowany przez nią szefem komórki wywiadowczej "Szkoła" /tom I.K-27,9o,1o3-1o4,128/

Osk.Sadowska ,po naznaczeniu osk.Zieleniewskiego ps."Mokicki" na stanowisko szefa komórki wywiadowczej "Szkoła", w maju 1945 r.

on bu 944/200
18/91/3680



na spotkaniu w parku Ujazdowskim z osk.Zieleniewskim,osk.Dunin Helena i Żukiem ps."Jasiński",przekazała osk.Zieleniewskiemu osk.Dunin Helenę jako informatorkę komórki wywiadowczej "Szkoła" /tom I.K-104,128,239/.

W kilka dni odbyło się następne spotkanie osk.Zieleniewskiego z osk.Dunin Heleną w Warszawie w parku Ujazdowskim,gdzie osk. Zieleniewski wydał ustne instrukcje wywiadowcze osk.Dunin Helenie i omówił z nią szczegółowo jej możliwości pracy wywiadowczej,ustalono kontakt i termin spotkań regularnie co dwa tygodnie w parku Ujazdowskim lub przy ul.Marszałkowskiej w kawiarni Pomianowskiego. Ustalono również,iż wszelkie meldunki wywiadowcze osk.Dunin Helena przekazywać będzie odtąd przez osk.Zieleniewskiego /tom I.K-128-129 188,239/.

Jednocześnie w maju 1945 r.,osk.Dunin Helena skontaktowała osk.Sądowską i osk.Zieleniewskiego z pracownikiem wywiadu w okresie okupacji osk.Jakubiakiem ps."Kubacki",który wyraził gotowość podjęcia pracy wywiadowczej /tom I.K-129,130,131,240/.

W kilka dni później osk.Dunin Helena skontaktowała się z osk.Pacyńskim,z którym umówiła się na następne spotkanie w celu omówienia spraw organizacyjnych.W międzyczasie osk.Dunin skontaktowała się z osk.Sądowską i Żukiem,których poinformowała o tym,że nawiązała kontakt z członkiem komórki wywiadowczej przy K.G.A.K.z czasów okupacji - osk.Pacyńskim.Osk.Sądowska poleciła wówczas osk.Dunin Helenie,by ta osk.Pacyńskiego przekazała osk.Zieleniewskiemu jako informatora komórki wywiadowczej "Szkoła" /tom I.K-129,137, 140,147,156,240/.

W początkach czerwca 1945 r.osk.Dunin Helena po pprzednim zawiadomieniu,wraz z osk.Zieleniewskim skontaktowała się na Pradze przy ul.Targowej w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej z osk.Pacyńskim vicedyrektorem tej Izby,przekazując go osk.Zieleniewskiemu jako informatora komórki wywiadowczej "Szkoła" /tom I.K-105,129, 147,156/.

Na spotkaniu tym osk.Zieleniewski omówił z osk.Pacyńskim sprawę jego pracy wywiadowczej,przy czym wydał mu ustne instrukcje wywiadowcze dotyczące dostarczania wiadomości z życia gospodarczego,politycznego i społecznego.Osk.Pacyński oświadczył m.in.,iż wiadomości i dokumenty będzie zbierał w zakresie swych stosunków jako vicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej,oraz z terenu Izby.Przez tego osk.Pacyński obrał sobie pseudonim "Boruta" i ustalił miejsce spotkań i termin przekazywania nagromadzonych wiadomości i dokumentów /tom I.K-129,147,240/.

W połowie czerwca 1945 r.,osk.Żuk Henryk ps."Jasiński" przekazywał osk.Zieleniewskiemu następnego informatora z dziedziny politycznej komórki wywiadowczej "Szkoła" - "Bojarskiego",pracującego dotąd w komórce wywiadowczej "Sklep",której szefem był Kułakowski ps."Banaszkiewicz" /tom I.K-104,129,131/

W początkach lipca 1945 r.osk.Dunin Helena przekazała osk. Zieleniewskiemu jako informatora swego brata osk.Dunina Lecha,prowadzącego wywiad w dziedzinie politycznej i wojskowej i dostarczającego z tych dziedzin wiadomości wywiadowczych /tom I.K-105,112, 129,174/.

Zorganizowana w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" komórka wywiadowcza "Szkoła" miała za zadanie zbieranie wiadomości i tajnych dokumentów z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej na terenie Warszawy.Osk.Zieleniewski jako szef tej komórki w celu gromadzenia w/w wiadomości i dokumentów otrzymywał od osk. Sądowskiej i Żuka ps."Jasiński",podczas spotkań,które odbywały się co dwa tygodnie instrukcje wywiadowcze,bądź to w formie pisemnej,bądź też ustnej.Otrzymane instrukcje wywiadowcze osk.Zieleniewski przekazywał na spotkaniach informatorom,jak:osk.Dunin Helenie,osk.Dunin Lechowi,osk.Pacyńskiemu i "Bojarskiemu" /tom I.K-27,90,91,92,103,104,111,113,128,131,133/.

W okresie od maja 1945 r.do sierpnia 1945 r.,osk.Zieleniew-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



laki regularnie dwa razy w miesiącu kontaktował się z w/w informatorami,od których otrzymywał raporty wywiadowcze,dotyczące dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,przekazując je następnie podczas spotkań osk.Sadowskiej lub Żukowi ps."Jasiński" /tom I.K-91,93,104/.

W okresie od maja 1945 r.do połowy sierpnia 1945 r.,osk. Dunin Helena prowadząc wywiad z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej dostarczała przez osk.Zieleniewskiego osk.Sadowskiej i Żukowi szeregu wiadomości w formie pisemnych raportów.Wiadomości te dotyczyły nastrojów i wydarzeń wśród pracowników R.P.B.,sprawy ustąpienia ambasadora R.P.w Moskwie - Modzelewskiego,ingerencji władz polskich w Moskwie odnośnie postępowania i zachowywania się wojsk radzieckich na terenie Polski.Rozmów ministrów "Wielkiej Trójki",przebiegu sesji K.N. N.,o wystąpieniu posłów z S.L.na sesji K.N.N.,o wystąpieniu na sesji K.R.N.min.Litwina,o pobycie i audiencji u prez.Bieruta delegacji "Wyzwolenia /tom I.K-218,221,224,232,233,235,241,243,244/.

Powyższe wiadomości osk.Dunin Helena otrzymywała od "Wojtka", z którym odbyła szereg spotkań organizacyjnych.Na jednym spotkaniu "Wojtek" zaproponował m.in.osk.Dunin Helenie współpracę z Zwierzchną "Delegaturą Rządu Emigracyjnego",wiadomości o przebiegu sesji K.N.N. i o Str.Ludowym osk.Dunin Helena uzyskała od członka tegoż Stronnictwa - Mariana Tupalskiego.Jednocześnie osk.Dunin Helena przekazała wiadomość uzyskaną na konferencji prasowej P.K.L."Lot".Wiadomość dotycząca rozbudowy lotnictwa polskiego była podana przez Dyr.Lotu - Zielińskiego dla dziennikarzy biorących udział w konferencji,jako wiadomość poufna - /tom I.K-242-244/

W początkach czerwca 1945 r.,osk.Sadowska skontaktowała osk. Dunina Lecha z szefem komórki łączności kurierskiej "Cerownia" Z Kosowiczem ps."Ciboreki"-"Janek",który w tym okresie organizował warsztaty samochodowe i komórkę łączności samochodowej /tom I.K-174,179/.

Zadaniem osk.Dunina Lecha było udzielenie pomocy technicznej Kosowiczowi w organizowaniu warsztatów samochodowych i komórki łączności samochodowej! Prócz tego osk.Dunin Lech otrzymał zadanie od osk.Sadowskiej,by pomógł kurierom z komórki łączności motorowej Kosowicza dostać się na wyższe uczelnie techniczne /tom I.K-174,179/.

Jednocześnie osk.Dunin Lech otrzymał od Żuka Henryka zadanie kontrolowania na terenie Warszawy komórek wywiadowczych,czy zadania wydane przez Żuka są wykonywane w myśl jego instrukcyj i poleceń.Osk.Dunin Lech otrzymał również od Żuka zadanie przekazywania od Kosowicza ps."Ciboreki" i "Janek" materjałów wywiadowczych z dziedziny wojskowej osk.Zieleniewskiemu /tom I.K-179/.

Osk.Dunin Lech współpracując z szefem komórki łączności kurierskiej i samochodowej - Kosowiczem,w początkach lipca 1945 r. skontaktował się przy ul.Marszałkowskiej w cukierni Pomianowskiego z osk.Zieleniewskim i przekazał mu raporty wywiadowcze,otrzymane od Kosowicza ps."Ciboreki",dotyczące:Oficerskiej Szkoły polityczno-wychowawczej W.P.w Rembertowie,dane personalne oficerów w M.O.N.z uwzględnieniem kto i jakie zajmuje stanowisko,oraz schemat organizacyjny Naczelnego Dowództwa W.P. /tom I.K-132,179/.

Jednocześnie osk.Dunin Lech otrzymał ustne instrukcje wywiadowcze od osk.Zieleniewskiego,dotyczące zbierania wiadomości z życia politycznego,wojskowego i gospodarczego /tom I.K-105,113,179, 180/.

W okresie od lipca do połowy sierpnia 1945 r.,osk.Dunin Lech przekazał osk.Zieleniewskiemu szereg wiadomości,dotyczących dokładnych danych o wyższych oficerach W.P.,jak:gen.Rossorze,gen.Rumlu i innych,podając kto i jakie zajmuje stanowisko.Prócz tego przekazał wiadomości odnośnie stronnictwa Pracy,uzyskane od członka tegoż stronnictwa Madejskiego Zbigniewa.Wiadomości te dotyczyły grupy Felczaka,nastawienia politycznego Stronnictwa Pracy i stosunku tegoż Stronnictwa Pracy a stosunku tegoż stronnictwa do całokształtu zagadnień politycznych /tom I.K-181,185,186/.

W okresie od czerwca 1945 r.do połowy sierpnia 1945 r.osk. Pacyński w Warszawie przy ul.Pergowej w lokalu Przemysłowo-Handlowej odbył szereg zebrań z osk.Zieleniewskim i Żukiem ps."Jasiński".Na spotkaniach tych osk.Pacyński omawiał z w/w możliwości swojej pracy wywia-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



dowczej w dziedzinie politycznej i gospodarczej,oraz dostarczenie z tych dziedzin wiadomości i tajnych dokumentów.Podczas rozmowy m.in. Żuk ps."Jasiński" polecił osk.Pacyńskiemu objąć stanowisko szefa w dziedzinie wywiadu gospodarczego,na co osk.Pacyński odpowiedział,iż będzie dostarczać wiadomości wywiadowcze z całokształtu spraw polityczno-gospodarczych na terenie Polski.Prócz tego omówiono przekazywania materiałów wywiadowczych i ustalono kontakty-/tom I-K.104,112,129,131,132/.

Jednocześnie na zebraniach tych osk.Pacyński przekazywał osk. Zieleniewskiemu ustne informacje o pracy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie,o zjazdach dyrektorów Izb i o powziętych uchwałach o sytuacji rynkowej i cenach i in.-/tom I-K.104/

Z otrzymanych wiadomości osk.Zieleniewski opracowywał raporty wywiadowcze,podając źródło "Soruta" - pseudonim osk.Pacyńskiego,przekazując je osk.Sadowskiej - /tom I-K.104/

Osk.Sadowska wraz z Żukiem organizując w ramach "Pralni II" komórki wywiadowcze na rozkaz szefa wywiadu K.G."Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Jachimka ps."Ninka",w maju 1945 r.na terenie Warszawy zorganizowała komórkę wywiadu wojskowego t.zw.komórkę "Z" /Żymirskiego/,pod kryptonimem "Przystań /tom I-K.62/

W związku z organizacją komórki wywiadu wojskowego "Przystań", Jachimek wydał osk.Sadowskiej i Żukowi dokładne instrukcje wywiadowcze w celu zorganizowania i prowadzenia wywiadu wojskowego.Instrukcje te dotyczyły dokładnego rozpracowania jednostek W.P.,Naczelnego Dowództwa,Sztabu Generalnego,Ministerstwa Obrony Narodowej,tajnych dokumentów i rozkazów,danych o różnych rodzajach broni,oraz nazwisk i dokładnych danych z uwzględnieniem zajmowanych stanowisk poszczególnych dowódców.Również Jachimek polecił osk.Sadowskiej i Żukowi opracować dokładne instrukcje z dziedziny wywiadu wojskowego i przekazać je szefowi komórki "Przystań" /tom I-K.62,63,tom III-K.161,163-164/

Stosownie do otrzymanych instrukcyj osk.Sadowska wraz z Żukiem w połowie maja 1945 r.przez Ostoję-Gajewskiego ps."Tomek" skontaktowali się w Warszawie przy ul.Wileckiej 16 z kpt.Sokołowskim,pełniącym służbę w W.O.N.Podczas zebrania Żuk ps."Jasiński" naznaczył kpt.Sokołowskiego szefem komórki wywiadowczej "Przystań",polecił mu zorganizować tą komórkę przez zawerbowanie kilku informatorów z W.P.,oraz wydał Sokołowskiemu instrukcje wywiadowcze otrzymane od Jachimka -/tom I-K. 28,36,79,tom III-K.111,161,162,163,164,165/

Zorganizowana komórka wywiadu wojskowego "Przystań" składała się z około dziesięciu osób - jako informatorzy.Informatorzy tejże komórki zebrane wiadomości i tajne dokumenty przekazywali kpt.Sokołowskiemu,a ten przekazywał je przez łącznika "Henka" osk.Sadowskiej i Żukowi ps. "Jasiński" /tom I-K.28,79,tom III-K.163/.

W okresie od połowy maja 1945 r.do sierpnia 1945 r.osk.Sadowska wraz z Żukiem regularnie dwa razy w miesiącu otrzymywała szereg raportów wywiadowczych i tajnych dokumentów z dziedziny wojskowej.Raporty dotyczyły rozlokowania jednostek,ich uzbrojenia,stanu osobowego jednostek,z jakiego elementu rekrutują się oficerowie i jakich są zapatrywań politycznych,ilości oficerów radzieckich w W.P.i jakie zajmują stanowiska,schematu organizacyjnego W.O.N.-/tom I-K.28,79,tom IV-K.162,163/

Z dokumentów zaś osk.Sadowska i Żuk otrzymywali wzory podpisów i pieczątek,tajne rozkazy wyjazdów,książki oficerskie i żołnierskie,dokumenty samochodowe i inne /tom III-K.163,tom II-K.164/

W końcu lipca 1945 r.,po powzięciu planu przez osk.Sadowską i Żuka wyjazdu zagranicę do gen.Andersa i do Anglii,Żuk przekazał komórkę wywiadowczą "Przystań" szefowi wywiadu "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Jachimkowi do chwili swego powrotu z zagranicy /tom I-K.28,36, 41,79/.

W początkach czerwca 1945 r.osk.Sadowska wraz z osk.Zieleniewskim,po uprzedniem nawiązaniu kontaktu z osk.Jakubisiakiem udali się do Katowic,gdzie pracował celem zawerbowania go do pracy w ekspozyturze wywiadu "Pralnia II".Na spotkaniu w Katowicach przy ul.Plac Wolności Nr.6 m.5 osk.Sadowska i osk.Zieleniewski zaproponowali osk.Jakubisiakowi,by ten dostarczał wiadomości z dziedziny przemysłu węglowego,oraz wiadomości z dziedziny politycznej i gospodarczej /tom I-K.116,129-130

strona: 0485

Ipn bu 944/200
118/91/3680



24o,tom II-K.1o6,111,112/.

Po wyrażeniu zgody przez osk.Jakubisiaka i otrzymaniu instrukcyj wywiadowczych od osk.Sadowskiej ustalono między sobą punkt kontaktowy w Katowicach na ulicy przy kinie "Zorza",na który to punkt będzie przyjeżdżać 1-go i 15-go każdego miesiąca od osk.Sadowskiej kurier w stopniu podporucznika.Ustalono również,że osk.Jakubisiak będzie wszelkie raporty i materjały podpisywać swoim pseudonimem "Kubacki" lub "Karski" /tom I-K.116,13o,17o/.

W okresie od połowy czerwca do sierpnia 1945 r.osk.Jakubisiak ps."Kubacki" co dwa tygodnie kontaktował się w Katowicach koło kina "Zorza" z kurierem wysyłanym do niego przez osk.Sadowską.Kurierowi temu osk.Jakubisiak przekazywał raporty wywiadowcze,dotyczące stosunków międzypartyjnych,wpływu partii politycznych na rozwój życia politycznego i gospodarczego na Śląsku.Osk.Jakubisiak przekazał również m.in. dane o produkcji węgla i koksu,ilość wywożonego węgla zagranicę i zużytego w kraju,oraz rozwoju przemysłu węglowego - /tom II-K.1o6,1o7,118, 125,126,127/

W końcu lipca 1945 r.podczas spotkania z kurierem,osk.Jakubisiak polecił mu,by odtąd zgłaszał się po materjały wywiadowcze na punkt kontaktowy w Katowicach przy ul.Pierackiego 19 do Noskowskiej Haliny sklep "Delikatesy" za hasłem:"Czy jest list od p.Kubackiego dla p.Haliny Kubackiej w Warszawie"./tom III-K.114,118/

W okresie przekazywania materjałów wywiadowczych osk.Sadowskiej,osk.Jakubisiak w końcu czerwca 1945 r.zawerbował do pracy wywiadowczej,jako skrzynkę kontaktową Noskowską Halinę.Od chwili zawerbowania osk.Jakubisiak przekazywał materjały wywiadowcze Noskowskiej, która następnie wręczała kurierowi,zgłaszającemu się za w/w hasłem- /tom II-K.114,118,119,tom III-K.2o4,2o7,2o8,211/.

W okresie organizacji ekspozytury wywiadu "Pralnia II" w ramach tejże ekspozytury została na terenie Warszawy zorganizowana w marcu 1945 r.komórka wywiadowcza pod kryptonimem "Sklep" /tom I-K.27/

Na stanowisko szefa komórki wywiadowczej "Sklep" został przez osk.Sadowską i Żuka mianowany Kułakowski Tadeusz ps."Banaszkiewicz",były szef komórki wywiadowczej "Kasarnia" /tom I-K.27,tom III-K. 164-165/.

Komórka wywiadowcza "Sklep" składała się z około czterech informatorów.Między innymi w skład tej komórki wchodził informator "Bojarski",który w połowie czerwca 1945 r.został przekazany przez Żuka osk.Zieleniewskiemu jako informator komórki wywiadowczej "Szkoła" /tom I-K.27-28/

Komórka wywiadowcza "Sklep" miała za zadanie prowadzenie wywiadu na terenie Warszawy,politycznego i gospodarczego.Kułakowski ps. "Banaszkiewicz",zbierając przez swoich informatorów wiadomości wywiadowcze z w/w dziedzin,w okresie od marca 1945 r.do końca lipca 1945 r. dostarczał je w formie pisemnych raportów osk.Sadowskiej i Żukowi ps."Jasiński".Wiadomości te dotyczyły "P.A.L-u",stanowiska zajętego przez "P.A.L." w stosunku do nowej rzeczywistości w Polsce,współpracy "P.A.L-u" z Armią Czerwoną i in.Również Kułakowski dostarczał wiadomości o rozwoju partyj politycznych,rozbudowie partyj,o stosunkach partyj politycznych do społeczeństwa i odwrotnie,o t.zw."dewastacji przemysłu przez Sowietów w Polsce",o kolejnictwie i jego odbudowie. /tom I-K.27-28,tom III-K.163-164/

W końcu lipca 1945 r.,osk.Sadowska w związku z projektowanym swym wyjazdem zagranicę,przekazała Kułakowskiego ps."Banaszkiewicz" komendzie okręgu krakowskiego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj".Informatorów z komórki "Sklep" zaś przekazała do poszczególnych komórek wywiadowczych /tom I-K.5,42,46,47/.

W kwietniu 1945 r.w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" osk.Sadowska z Żukiem zorganizowali biuro studiów pod kryptonimem "Resta",pod kierownictwem Kwieka ps."Łebkowski".Zadaniem biura studiów było opracowywanie raportów wywiadowczych i kontrwywiadowczych otrzymanych przez osk.Sadowską i Żuka z poszczególnych komórek wywiadowczych /tom I-K.26,66,tom III-K.164/.

Z poszczególnych meldunków wywiadowczych Kwiek dwa razy mie-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



213
284

ściśle opracowywał ogólny raport wywiadowczy ekspozytury wywiadu "Pralnia II",przekazując taki raport osk.Sadowskiej i Łukowi /tom III. K.164/.

W maju 1945 r.,osk.Sadowska i Żuk nawiązali kontakt z d-cą oddziału leśnego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" na terenie powiatu Łukowskiego - "Ostoją"."Ostoja" w okresie od maja 1945 r.do połowy lipca 1945 r.dostarczał osk.Sadowskiej i Żukowi przez punkt kontaktowy w Warszawie przy ul.Wilczej 16 m.22 i przez kurierów z komórki łączności "Cerownia" wiadomości wywiadowczych.Wiadomości te dotyczyły stosunków na terenie Łukowskiego,działalności oddziałów leśnych,dokładnych danych o działaczach demokratycznych na terenie Łukowskiego,działalności i rozwoju partyj politycznych,ilości stacjonujących jednostek i miejsca ich postoju /tom I-K.30,tom III-K.163-164/.

W marcu 1945 r.w ramach ekspozytury wywiadu -"Pralnia II" została zorganizowana komórka legalizacyjna dla wyrabiania fałszywych dokumentów pod kryptonimem "Magazyn".Szefem tej komórki mianowany został przez osk.Sadowską i Żuka Fiodorowicz Stefan ps."Daraki"- /tom I-K.27/

W okresie od marca 1945 r.do czerwca 1945 r.komórka legalizacyjna "Magazyn" pod kierownictwem Fiodorowicza,będąca w posiadaniu różnego rodzaju pieczęci i blankietów dokumentów,wyrabiała fałszywe dowody osobiste,zaświadczenia,książeczki oficerskie,wizy na wyjazd do Z.S.R.R.,rozkazy wyjazdów - wojskowe,legitymacje służbowe i inne. Fałszywe dokumenty wyrabiane były dla członków ekspozytury wywiadu "Pralnia-II" w celach wywiadowczych,a dla członków "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" w celach organizacyjnych /tom I-K.26,tom II-K.164, 165/.

W połowie czerwca 1945 r.komórka legalizacyjna "Magazyn" została przez osk.Sadowską i Żuka zreorganizowana na komórkę wywiadowczą i motorową,nie zmieniając kryptonimu.Szefem tej komórki pozostał Fiodorowicz ps."Daraki",werbując osk.Karolkiewicza vel Zbrostowskiego ps. "Rylski"-"Szczęsny" i "Stach" na stanowisko swego zastępcy.

Zakresem działania komórki kontrwywiadowczej było prowadzenie wywiadu i kontrwywiadu na terenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,Departamentu Więziennictwa i Obozów,oraz na terenie Ministerstwa Obrony Narodowej - /tom I-K.26,72,73,tom II-K.146,166/.

Fiodorowicz prowadząc wywiad zwerbował do pracy wywiadowczej kpt.Grodzkiego z M.O.N.-Departament Personalny,który dostarczał mu wiadomości wywiadowczych z dziedziny wojskowej.Natomiast wywiadem na terenie Ministerstwa Bezpieczeństwa i Departamentu Więziennictwa i Obozów zajął się osk.Karolkiewicz.W początkach lipca 1945 r.osk.Karolkiewicz na fałszywe nazwisko Samysłowski Stanisław przybył jako repatriant do Polski z Wileńszczyzny,gdzie był dowódcą oddziału leśnego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj".Po przybyciu do Polski osk.Karolkiewicz nawiązał kontakt z szefem komórki łączności Kozowiczem ps."Oliborski" i "Janek",oraz z szefem komórki kontrwywiadowczej Fiodorowiczem ps."Daraki".Przez Fiodorowicza osk.Karolkiewicz skontaktował się z szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukiem ps."Jasiński", który mianował osk.Karolkiewicza zastępcą szefa komórki kontrwywiadowczej "Magazyn" /tom I-K.27,34,73,tom II-K.139,140,195,206/

Osk.Karolkiewicz,jako zastępca szefa komórki kontrwywiadowczej "Magazyn" na polecenie Żuka przystąpił również do organizowania komórki łączności samochodowej.Zadaniem komórki tej było utrzymywanie łączności między komórkami wywiadowczymi na terenie Polski,a kierownictwem ekspozytury wywiadu "Pralnia II".Przez tego w/w komórka miała za zadanie utrzymywanie łączności między komendantem Głównym "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckim ps."Prezes",a komendantami obszarów i okręgów /tom I-K.79,tom II-K.142,195,206/.

Na terenie Warszawy łączność pomiędzy komórkami wywiadowczymi a osk.Sadowską i Żukiem utrzymywana była przez komórkę łączności wewnętrznej "Teatr".Komórka "Teatr" składała się z pięciu osób,szefem komórki była "Kawińska".W skład komórki "Teatr"wchodziła m.in.osk.Kamaszuk Halina ps."Celińska" /tom I-K.26,57/.

Osk.Kaszczuk ps."Celińska" zajmowała stanowisko łączniczki

strona: 0487

Ipn bu 944/200
118/91/3680



między osk.Sadowską i Z„kiem a komórką legalizacyjną "Agaton".Komórka legalizacyjna wyrabiała fałszywe dokumenty dla członków ekspozytury wywiadu "Pralnia II",oraz dla członków "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj".Jednocześnie komórka "Agaton" podrabiała różnego rodzaju pieczęcie i blankiety dokumentów,które były przekazywane komórce łączności "Cerownia" i komórce kontrwywiadowczej -"Magazyn", gdzie także wyrabiano dla członków "Pralni II" fałszywe dokumenty-/tom I-K.74,tom II-K.195,tom III-K.94/.

W okresie od czerwca 1945 r.do sierpnia 1945 r.osk.Waszczuk przekazywała od osk.Sadowskiej lub Żuka ps."Jasiński" szefowi komórki "Agaton" - "Piotrowi" wszelkie polecenia wykonania fałszywych dokumentów,podrobienie pieczątek i in.,zaś od "Piotra" osk. Waszczuk przekazywała osk.Sadowskiej i Żukowi fałszywe dokumenty, gotowe pieczątki,dokumenty in blanco oraz inne./tom I-K.74,tom III-K.94/.

Osk.Sadowska,by utrzymać łączność z komórkami wywiadowczymi na terenie Polski równocześnie z organizowaniem ekspozytury wywiadu "Pralnia II",zorganizowała wspólnie z Żukiem ps."Jasiński" w ramach tejże ekspozytury komórki łączności kurierskiej i samochodowej pod kryptonimem "Cerownia".Szefem tej komórki został mianowany przez osk.Sadowską Kosowicz ps."Ciborski" i "Janek" /tom I-K.24, tom II-K.142,tom III-K.94,/.

W ramach komórki "Cerownia" została zorganizowana grupa łączności kurierskiej,grupa łączności samochodowej,grupa legalizacyjna i grupa ochrony Komendanta Głównego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckiego ps."Prezes".Zadaniem komórki było utrzymywanie łączności między osk.Sadowską i Żukiem,a komórkami wywiadowczymi w terenie,ochrona Rzepeckiego oraz wyrabianie fałszywych dokumentów /tom I-K.25,7o,tom II-K.233-234/.

Komórka łączności "Cerownia" składała się z około trzydziestu osób,w skład jej wchodzili m.in.osk.Błaszkiewicz,osk.Atmin,osk.Frejtag,a od sierpnia 1945 r.osk.Alenowicz i inni /tom I-K.24-25,57,7o,tom III-K.233-234/.

W drugiej połowie lutego 1945 r.osk.Błaszkiewicz na fałszywe nazwisko Witkowski Stanisław przybył jako repatriant z Wilna do Lublina,gdzie skontaktował się z informatorem komórki wywiadowczej "Starostwo" - osk.Alenowiczem- /tom II-K.233,tom III-K.21,3o/

W końcu lutego 1945 r.przybył z Wilna do Białegostoku jako repatriant na fałszywe nazwisko Stankiewicz Kazimierz osk.Frejtag.Z Białegostoku osk.Frejtag przybył do Lublina,gdzie skontaktował się z osk.Błaszkiewiczem i osk.Alenowiczem /tom III-K.7o/.

W Lublinie osk.Błaszkiewicz i osk.Frejtag skontaktowali się z szefem komórki łączności "Cerownia" - Kosowiczem ps."Ciborski",który zawerbował ich jako kurierów i do ochrony Rzepeckiego w komórce "Cerownia".Oskarżeni Błaszkiewicz i Frejtag w połowie marca 1945 r.przybyli do Warszawy i zostali przydzieleni do dyspozycji Kosowicza ps."Ciboreki" /tom III-K.3o,7o/.

W okresie od początku 1945 r.osk.Błaszkiewicz jeździł jako kurier do szefa komórki wywiadowczej "Starostwo" w Lublinie-"Czada",wożąc temu ostatniemu instrukcje wywiadowcze i pieniądze od osk.Sadowskiej i Żuka.Z Lublina osk.Błaszkiewicz przywoził od "Czada" i osk.Alenowicza,z którym się kontaktował,raporty wywiadowcze dla osk.Sadowskiej i Żuka /tom III-K.3o/

Osk.Frejtag w tym czasie zajmował się organizowaniem montażu samochodów dla łączności,sprawując w międzyczasie ochronę przy Rzepeckim /tom III-K.7o,87/.

W kwietniu 1945 r.oskarżeni Błaszkiewicz i Frejtag wyrobili sobie fałszywe legitymacje oficerskie,przy czym osk.Błaszkiewicz wyrobił sobie legitymację oficerską na fałszywe nazwisko por. Korolski Mieczysław,osk.Frejtag na fałszywe nazwisko ppor.Kaźmierczyk i por.Kosowicki Jan i od tego czasu występowali jako oficerowie W.P. /tom III-K.71/

W maju 1945 r.osk.Błaszkiewicz i osk.Frejtag wyjechali z polecenia osk.Sadowskiej i Żuka do Wilna celem nawiązania kontaktu z

Ipn bu 944/200
118/91/3680



297/85

komórką wywiadowczą "Cegielnia",otrzymując od Kosowicza ps."Ciboraki" fałszywe wojskowe rozkazy wyjazdu,wizy do Wilna.Jednocześnie otrzymali od Żuka około dziesięć tysięcy rubli i tajne instrukcje wywiadowcze dla szefa komórki wywiadowczej "Cegielnia" osk.Sternin-Matusewicz-/tom III-k.71/

Po przybyciu do Wilna oskarżeni Błaszkiewicz i Frejtag skontaktowali się z szefem komórki wywiadu "Cegielnia" w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - osk.Sternin Matusewicz ps."Jaga",przekazując jej instrukcje wywiadowcze i pieniądze.Osk.Sternin-Matusewicz wręczyła oskarżonym Błaszkiewiczowi i Frejtagowi raporty wywiadowcze,celem przekazania ich Żukowi Henrykowi ps."Jasiński /tom I-k.52,tom II-K.6o,81-82,tom III-k.7/

Po przyjeździe do Polski osk.Błaszkiewicz i Frejtag przekazali przez Kosowicza ps."Ciboraki" Żukowi przywiezione z Wilna raporty wywiadowcze,przystępując do kontynuowania dotychczasowej swojej działalności - /tom I-k.52,tom III-k.71/

W końcu czerwca 1945 r.oskarżeni Błaszkiewicz i Frejtag,jako oficerowie W.P.,powtórnie wyjechali do Wilna do szefa komórki wywiadowczej "Cegielnia" osk.Sternin-Matusiewicz,z polecenia Żuka zawożąc tym razem także instrukcje wywiadowcze i pieniądze osk.Sternin-Matusewicz. Oskarżeni Błaszkiewicz i Frejtag otrzymali od niej raporty wywiadowcze, które po przybyciu przekazali przez Kosowicza osk.Sadowskiej i Żukowi /tom I-k.52,tom II-k.6o,81-82,tom III-k.71/.

W okresie od września 1944 r.do kwietnia 1945 r.materjały z komórki wywiadowczej "Cegielnia" w Wilnie były przekazywane przez szefa tejże komórki "Pazura" szefowi komórki wywiadowczej w Białymstoku - "Prom" osk.Łozickiemu.Osk.Łozicki materjały otrzymane przekazywał przez punkt kontaktowy w Białymstoku przy ul.Hemma 65 u Piskurewicz szefowi ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukowi ps."Jasiński" i osk. Sadowskiej Barbarze ps."Czarecka".Pieniądze i instrukcje wywiadowcze osk.Sadowska i Żuk przez łączników przekazywali osk.Łozickiemu,a ten kolei przekazywał je szefowi komórki wywiadowczej "Cegielnia" w Wilnie - "Pazurowi"-/tom I-k.51-52/

Jednym z członków komórki łączności "Cerownia" był osk.Atminis ps."Czesiek",który w okresie od lutego 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.26 lutego 1946 r.posługiwał się fałszywymi dokumentami na zmyślone nazwisko Barwiejczuk Czesław - jako autentycznymi /tom II-K.214, 232/.

W lutym 1945 r.osk.Atminis jako żołnierz Wojska Polskiego,jadąc transportem z Wilna do Warszawy,w połowie marca 1945 r.na stacji w Wołominie w zmowie z innymi żołnierzami zdezerterował z Wojska Polskiego,uciekając do Warszawy,gdzie24 lipca 1945 r.wstąpił do bandy,dopuszczając się grabieży i rabunków /tom II-K.214,232/.

W lipcu 1945 r.,osk.Atminis skontaktował się z osk.Błaszkiewiczem i "Jankiem",nawiązując przez nich kontakt z szefem komórki łączności "Cerownia" - Kosowiczem.Z Kosowiczem osk.Atminis omówił plan swojej ucieczki i skradzenia samochodu z "Wojentorgu",gdzie pracował po ucieczce z Wojska Polskiego /tom III-k.214,232,233/.

W dniu 24 lipca 1945 r.osk.Atminis uciekł z "Wojentorgu",zabierając z sobą samochód ciężarowy marki "Ford".Po ucieczce osk.Atminis natychmiast udał się samochodem do Kosowicza na ul.Twardą,gdzie były garaże samochodowe komórki "Cerownia" i tam już pozostał -/tom II-K. 214-215,232/.

W celu wyrabiania fałszywych dokumentów osobistych i samochodowych zorganizowana została w komórce "Cerownia",komórka legalizacyjna.Wszyscy członkowie komórki "Cerownia" posiadali wyrobione fałszywe dowody osobiste,jaktkennkarty,legitymacje oficerskie i żołnierskie W. P.,zezwolenia na posiadanie broni i inne,zaświadczenia cywilne i wojskowe.Między innymi oskarżeni Błaszkiewicz,Frejtag,Atminis i inni mieli fałszywe dokumenty wojskowe zamieszkiwali jako żołnierze w zakwaterowaniach W.P. przy ul.ul.6 Sierpnia - prowadząc jednocześnie wywiad na terenie Wojska Polskiego - /tom II-K.215,255,tom III-dow.rzecz.262, 263,264 - i w welizce/.

strona: 048

Ipn bu 944/200
118/91/3680



W okresie od marca 1945 r.do sierpnia 1945 r.,osk.Sadowska wraz z Żukiem,kierując pracą wywiadowczą ekspozytury wywiadu "Pralnia II",gromadziła z wszystkich komórek wywiadowczych na terenie Polski raporty wywiadowcze i kontrwywiadowcze,które po opracowaniu przez szefa biura studiów "Desta" - Kwieka ps."Lebkowski" przekazywała dwa razy miesięcznie przez kurierów,lub osobiście szefowi wywiadu "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Jachimkowi ps."Winka" - /tom I-k.60/.

Raporty wywiadowcze i kontrwywiadowcze otrzymane od osk.Sadowskiej po przez Komendanta Głównego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" Rzepeckiego przekazywane były "emigracyjnemu rządowi" w Londynie.Przekazując raporty wywiadowcze Jachimkowi ps."Winka" osk.Sadowska i Żuk otrzymywali podczas spotkań od Jachimka wytyczne i instrukcje dla prowadzenia pracy i zbierania wiadomości wywiadowczych.Prócz tego osk. Sadowska i Żuk na pracę wywiadowczą ekspozytury wywiadu "Pralnia II" w okresie od marca do sierpnia 1945 r.otrzymywali od Jachimka około półtora miljona złotych w dolarach papierowych U.S.A./tom I-k.60,65/

W końcu lipca 1945 r.,osk.Sadowska wraz z Żukiem powzięła myśl wyjazdu zagranicę w celu nawiązania kontaktu z czynnikami b."rządu emigracyjnego w Londynie i z gen.Andersem,by podporządkować im ekspozyturę wywiadu "Pralnia II".W związku z tym osk.Sadowska i Żuk omówili z Rzepeckim sprawę swego wyjazdu zagranicę i fikcyjne zlikwidowanie pracy ekspozytury "Pralnia II" /tom I-k.41/.

Po fikcyjnym rozkazie wydanym w dniu 1 sierpnia 1945 r.przez Rzepeckiego o likwidacji ekspozytury wywiadu "Pralnia II",osk.Sadowska i Żuk skontaktowali się w początkach sierpnia 1945 r.w Warszawie z szefem komórki wywiadowczej "Szkoła" osk.Zieleniewskim,wydając mu rozkaz kontynuowania w dalszym ciągu pracy wywiadowczej,jak dotychczas aż do powrotu z zagranicy /tom I-k.41,60/.

W początkach sierpnia 1945 r.przybyła do Warszawy szef komórki wywiadowczej "Prom" w Białymstoku - "Nowicka" i skontaktowała się z osk. Sadowską i Żukiem w ogrodzie Saskim.Na spotkaniu tym po omówieniu działalności wywiadowczej komórki "Prom","Nowicka" otrzymała polecenie od osk.Sadowskiej i Żuka,by w dalszym ciągu prowadziła działalność wywiadowczą,oczekując na nowe dyrektywy od nich-/tom I-k.45/.

Wydany przez Rzepeckiego fikcyjny rozkaz nie dotyczył likwidacji wywiadu wojskowego t.j.komórki "Przystań",komórki kontrwywiadowczej "Magazyn" i komórki łączności "Cerownia",które już częściowo była pod rozkazami Rzepeckiego.W związku z tym osk.Sadowska i Żuk w początkach sierpnia 1945 r.przekazali przez Fiodorowicza ps."Darski" komórkę wywiadu wojskowego z szefem Skałowskim Jachimkowi,natomiast komórki "Cerownię" i "Magazyn" połączyli w jedną komórkę,pozostawiając ją pod rozkazami Rzepeckiego,a jednocześnie wydając rozkaz osk.Karolkiewiczowi,Kowalczykowi i Fiodorowiczowi kontynuowania dotychczasowej działalności - /tom I-k.41-42/.

Po pierwszym spotkaniu z osk.Łozickim w Warszawie,osk.Sadowska i Żuk w początkach sierpnia 1945 r.skontaktowali się ponownie w Warszawie z osk.Łozickim i omówili z nim warunki pracy wywiadowczej, przedstawiając osk.Łozickiemu plan swego wyjazdu zagranicę.Osk.Łozicki dał wówczas osk.Sadowskiej swój adres w Gdańsku w celu skontaktowania się z nim i podjęcia go do pracy wywiadowczej.Jednocześnie Żuk dał osk.Łozickiemu dwadzieścia tysięcy złotych na jego pracę wywiadowczą /tom II-k.16/.

W tym samym okresie osk.Sadowska i Żuk przez Kosowicza ps."Ciborski" skontaktowali się w Warszawie przy ul.Stalowej nr.6 z osk. Sternin-Matusewicz ps."Jaga" i Zalewską ps."Kotka".Na spotkaniu tym osk.Sadowska omówiła z osk.Sternin-Matusewicz działalność komórki wywiadowczej "Cegielnia" w Wilnie,oraz kwestię wznowienia pracy wywiadowczej na terenie Polski.Prócz tego osk.Sternin-Matusewicz i Zalewska ps."Kotka" otrzymały od Żuka po dziesięć tysięcy złotych i poinformowane zostały o wyjeździe osk.Sadowskiej i Żuka zagranicę /tom I-k.52, tom II-k.61,91/

W pierwszych dniach sierpnia 1945 r.,osk.Sternin-Matusewicz skontaktowała w Warszawie na dworcu Wileńskim z osk.Łozickim.Podczas spotkania w/w oskarżeni omówili swoją dotychczasową działalność,xxxxx

Ipn bu 944/200
118/91/3680



295
286

wywiadowczą,przy czym osk.Łozicki celem nawiązania łączności z osk. Sternin-Matusewicz dał jej swój adres w Gdańsku - /tom II-k.61/

W związku z przekazaniem Rzepeckiemu komórki łączności "Cerownia" i komórki kontrwywiadowczej "Magazyn",osk.Sadowska wydała polecenie informatorowi z komórki wywiadowczej "Starostwo" w Lublinie osk. Alenowiczowi,by przeszedł do komórki "Cerownia".Jednocześnie osk.Sadowska wydała polecenie osk.Waszczuk,by z komórki łączności wewnętrznej "Teatr" przeszła do komórki "Cerownia" i odtąd osk.Alenowicz i osk.Waszczuk Halina - działali w komórce łączności "Cerownia" w myśl otrzymanych instrukcyj od Kosowicza ps."Ciboreki" /tom III-k.21,85/.

W pierwszej połowie sierpnia 1945 r.,po wydaniu instrukcyj i poleceń komórkom wywiadowczym i poszczególnym informatorom w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II",osk.Sadowska i Żuk wyjechali z Warszawy zagranicę do strefy okupacyjnej amerykańskiej /tom I-k.31,32,41,60,tom III-k.107,181/.

W Krakowie osk.Sadowska i Żuk skontaktowali się z komendantem okręgu krakowskiego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - "Litwinem", który dał osk.Sadowskiej i Żukowi kontakt do kierownika komórki przerzutowo-legalizacyjnej org."N.S.Z."- Bereszki ps."Wiewiadomski" w Katowicach./tom I-k.31/

Po skontaktowaniu się w Katowicach z "Litwinem" i Bereszką,oraz po otrzymaniu od nich kontaktów,punktów oparcia w Pradze Czeskiej przy ul.Terronskiej u Skalowej Stefanii,w Pilznie w xxxxxxxxxxxxxx hotelu "Central".Bereszko skierował osk.Sadowską i Żuka do P.U.K-u w Bielsku,skąd zostali przeprowadzeni przez granicę polsko-czeską udając się do Pragi Czeskiej /tom I-k.31,32/

W Pradze Czeskiej osk.Sadowska i Żuk otrzymali przepustki na przejazd strefy radziecko-amerykańskiej i wyjechali do Pilzna,gdzie na punkcie oparcia w hotelu "Central" skontaktowali się z członkami grupy obcego wywiadu w Regensburgu mjr.Kozłowskiego ps."Mikołaj"- /tom I-k.31/

Po przybyciu do Regensburga osk.Sadowska i Żuk przez Kozarzewskiego ps."Konrad" skontaktowali się z szefem grupy obcego wywiadu mjr.Kozłowskim.Podczas rozmowy osk.Sadowska i Żuk przedstawili mjr. Kozłowskiemu cel swojego przyjazdu do Regensburga i plan dalszej drogi do Londynu celem nawiązania kontaktu z czynnikami b."rządu emigracyjnego" w Londynie.Kozłowski odpowiedział osk.Sadowskiej i Żukowi,iż do Londynu nie będą mogli dostać się,natomiast mogą łatwo skontaktować się z gen.Andersem we Włoszech /tom I-k.31/

W okresie od drugiej połowy sierpnia 1945 r.do pierwszej połowy września 1945 r.,podczas pobytu w Regensburgu osk.Sadowska i Żuk odbyli szereg spotkań z mjr.Kozłowskim,omawiając z nim sprawy wywiadowcze,sytuację polityczną międzynarodową i wewnętrzną w Polsce. Między innymi osk.Sadowska i Żuk - opowiedzieli mjr.Kozłowskiemu o swojej pracy wywiadowczej na terenie Polski,o działalności podziemnych organizacyj w Kraju.Przedstawili sytuację polityczną i gospodarczą w Kraju,o rozwoju i odbudowie Polski,oraz stosunkach ze Związkiem Radzieckim.Prócz tego omawiali możliwości nawiązania kontaktu z gen. Andersem i podporządkowanie temu ostatniemu podległej im w Kraju ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" /tom I-k.31,32,45/.

W pierwszej połowie września 1945 r.,osk.Sadowska i Żuk wyjechali z Regensburga do Włoch do Porto San-Georgio,gdzie skontaktowali się z szefem II-go oddziału II-go korpusu gen.Andersa płk.Bąkiewiczem,jego zastępcą płk.Kijakiem,oraz oficerami "Dwójki" andersowskiej kpt.Maculewiczem i por.Pikułą /tom I-k.31,61/

Podczas pobytu w Porto San-Georgio w II-im korpusie gen. Andersa do początku października 1945 r.osk.Sadowska i Żuk przedstawili płk.Kijakowi i płk.Bąkiewiczowi cel swego przyjazdu,opowiedzieli o swojej pracy wywiadowczej na terenie Polski w ekspozyturze wywiadu "Pralnia II".Przedstawili sytuację w Kraju,stan społeczeństwa i o działalności organizacyj podziemnych.W czasie tych rozmów przystąpiono do omawiania możliwości pracy wywiadowczej na terenie Polski na rzecz II-go korpusu gen.Andersa - /tom I-k.31,33,61,tom III-k. 181/

strona: 0491

Ipn bu 944/200
118/91/3680



W wyniku przeprowadzonych rozmów z płk.Kijakiem i płk. Bąkiewiczem,ekspozytura wywiadu "Pralnia II" została włączona w skład II-go korpusu i podporządkowana rozkazom gen.Andersa.Żuk został mianowany szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II",a osk.Sadowska jego zastępcą.W związku z tym osk.Sadowska i Żuk otrzymali polecenie powrotu do Polski,zorganizowania i rozpoczęcia pracy wywiadowczej z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,a zebrane wiadomości w formie pisemnych raportów,jak również i tajne dokumenty przekazywać mają raz w miesiącu do II-go korpusu gen.Andersa./tom I-K.31, 32,33,37,60,62,62,65,tom III-K.168,181/.

Jednocześnie osk.Sadowska i Żuk uzgodnili z płk.Kijakiem,iż pierwsze raporty wywiadowcze będą przekazywać do II-go Korpusu gen.Andersa do chwili zorganizowania swojej sieci kurierskiej z II-gim korpusem,przez kurierów grupy obcego wywiadu mjr.Kozłowskiego i zaraz po przybyciu do Kraju prześlą posiadane już materjały wywiadowcze.Ustalono również,że na cele pracy wywiadowczej na terenie Polski osk.Sadowska i Żuk,otrzymywać będą od gen.Andersa miesięcznie cztery tysiące dolarów papierowych,oraz omówiono elementy ruchu dla radiostacji,szyfr i hasła na każdy miesiąc inne /tom I-K.33,34,37,60, 61,76,tom VI-K.181/

Przed swym odjazdem z II-go korpusu gen.Andersa,osk. Sadowska i Żuk z polecenia płk.Kijaka otrzymali od kpt.Maculewicza cztery tysiące dolarów papierowych,radiostacje nadawczo-odbiorcze, kwarce zapasowe do tej radiostacji i zaszyfrowane "Elementy Ruchu dla radiostacji".Prócz tego od płk.Kijaka osk.Sadowska i Żuk otrzymali tajne instrukcje wywiadowcze,dla prowadzenia wywiadu politycznego,gospodarczego i wojskowego,oraz ustalili szyfr i hasła między sobą,za pomocą którego będzie odbywać się obustronna korespondencja- /tom I-K.32,37,61,tom III-K.181/.

Na kilka dni przed swym odjazdem do Polski,z inicjatywy płk.Bąkiewicza i w jego obecności osk.Sadowska i Żuk odbyli osobiście rozmowę z gen.Andersem.Podczas tej odprawy gen.Anders omówił z osk.Sadowską i Żukiem ich pracę wywiadowczą na terenie Polski,zapytał się czy wszystko zostało dokładnie omówione,oraz czy zostali załatwieni przez jego pełnomocników i czy otrzymali wszystkie rzeczy potrzebne im do pracy wywiadowczej w kraju.Następnie omówił sytuację polityczną i powiedział osk.Sadowskiej i Żukowi,iż postara się o ułatwienie im szybkiego wyjazdu do Kraju,by mogli rozpocząć pracę wywiadowczą,umawiając się jednocześnie na odbycie jeszcze jednej takiej odprawy - /tom I-K.33/.

W pierwszych dniach października 1945 r.,osk.Sadowska i Żuk wyjechali z II-go korpusu gen.Andersa przez Regensburg do Polski.W Regensburgu osk.Sadowska i Żuk skontaktowali się z mjr.Kozłowskim,zostawiając u tego ostatniego otrzymaną od płk.Kijaka radiostację i "Elementy ruchu dla radiostacji".Jednocześnie osk.Sadowska i Żuk uzgodnili z mjr.Kozłowskim,że do chwili zorganizowania swojej sieci kurierskiej do II-go Korpusu gen.Andersa,będą przez jego sieć przekazywać raporty wywiadowcze do Regensburga,skąd Kozłowski dostarczać będzie do II-go Korpusu.Natomiast zostawioną radiostację i Elementy ruchu dla radiostacji mjr.Kozłowski przez swoich kurierów przekaże na punkt kontaktowy swojej sieci wywiadowczej w Kraju,gdzie osk. Sadowska i Żuk otrzymają w/w rzeczy - /tom I-K.32,47/.

W związku z tym mjr.Kozłowski dał osk.Sadowskiej i Żukowi adres punktu kontaktowego w Warszawie przy ul.Chmielnej 66,gdzie za hasłem:"czy wujek kupi sadzę",odpowiedź:"owszem",w/w będą kontaktować się z szefem ekspozytury obcego wywiadu w Polsce - "Wojciechem" i otrzymają zostawione rzeczy u mjr.Kozłowskiego i przez niego będą przekazywać raporty wywiadowcze do gen.Andersa /tom I-K.32,47/

W połowie października 1945 r.,osk.Sadowska i Żuk przez punkty oparcia sieci wywiadowczej mjr.Kozłowskiego w Pilznie i Pradze Czeskiej przybyli jako repatrianci z Regensburga do Katowic,przy czym osk.Sadowska posługiwała się fałszywymi dokumentami na zmyślone nazwisko Królikowska Barbara /tom I-K.32/

W Katowicach osk.Sadowska i Żuk skontaktowali się z osk.

strona: 0492

Ipn bu 944/200
118/91/3680



296
127

Jakubiniakiem,wydając mu polecenie kontynuowania pracy wywiadowczej i dostarczania wiadomości z dziedziny politycznej i z dziedziny przemysłu węglowego.Jednocześnie osk.Sadowska opowiedziała osk.Jakubiniakowi o swoim pobycie zagranicą u gen.Andersa,o włączeniu ekspozytury wywiadu "Pralnia II" w skład II-go korpusu,oraz o tym,jakie otrzymali wytyczne, zadania i instrukcje - /tom I-k.54,61/.

Podczas pobytu osk.Sadowskiej i Żuka zagranicą,komórki wywiadowcze w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II",w myśl otrzymanych instrukcyj i poleceń - przed wyjazdem osk.Sadowskiej i Żuka zagranicą- zachowując sposób pracy,kontynuowały w dalszym ciągu działalność gromadząc materjały wywiadowcze."a terenie Warszawy działalność wywiadowczą kontynuowała komórka "Szkoła" pod kierownictwem osk.Zieleniewskiego. Osk.Zieleniewski w okresie od początku sierpnia 1945 r.do końca października 1945 r.regularnie co dwa tygodnie kontaktował się z swoimi informatorami,jak:osk.Dunin Heleną,osk.Pacyńskim,osk.Dunin Lechem,otrzymując od w/w informatorów pisemne raporty wywiadowcze i tajne dokumenty z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej - /tom I-k.41,1o5,152/.

Osk.Zieleniewski kontaktując się w tym okresie z osk.Pacyńskim otrzymywał od osk.Pacyńskiego materjały wywiadowcze z dziedziny politycznej i gospodarczej.Między innymi osk.Pacyński przekazał osk.Zieleniewskiemu tajne dokumenty,nie opublikowane ze względu na tajemnicę państwową,jak""Odbudowa gospodarcza Polski" - dotyczący zjazdu dyrektorów Izb Przemysłowych w lipcu 1945 r.w Krakowie."Komunikat zniszczeń i zabezpieczenia zakładów przemysłowych w Warszawie"- dotyczący zniszczeń dokonanych przez Niemców i dobudowy przemysłu,"sprawozdanie z podróży do Olsztyna" - dotyczący osiedlania i zagospodarowania ziemi Mazurskiej", Dekret P.K.W.N.1-1-dotyczący przejęcia pod Zarząd państwowy majątków opuszczonych przez Niemców,sprawozdanie gospodarcze okręgu warszawskiego za okres trzeci 1945 r:- dotyczące sprawozdań z czynności biur,sytuacji w przemyśle a danymi statystycznymi oraz odbudowy przemysłu i handlu. Osk.Pacyński w/w materjały dostarczył osk.Zieleniewskiemu w formie odpisów z oryginałów - /tom I-k.149-15o,tom V-kom."Szkoła" k.15-92/

W okresie od połowy sierpnia 1945 r.do końca października 1945 r.osk.Zieleniewski kontaktował się także ze swoim informatorem osk.Dunin Lechem.Osk.Dunin Lech w tym czasie utrzymywał również kontakt z szefem komórki łączności "Cerownia" - Kosowiczem pn."Dworski" i "Janek".Podczas spotkań osk.Dunin Lech omawiał z Kosowiczem możliwości przyjęcia do Wyższych Szkół technicznych członków komórki "Cerownia".Między innymi osk.Dunin Lech został poinformowany przez Kosowicza o akcji likwidacyjnej przez Władze Bezpieczeństwa org."Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj".W związku z tym osk.Dunin Lech z polecenia osk.Zieleniewskiego skontaktował się przez Kosowicza z Kuzpeckim,uprzedzając go o akcji likwidacyjnej /tom I-k.179-18o,182,185/.

Kontaktując się z osk.Zieleniewskim,osk.Dunin Lech przekazywał temu ostatniemu w formie raportów pisemnych szereg wiadomości wywiadowczych z dziedziny politycznej i wojskowej.Między innymi,osk.Dunin Lech przekazał osk.Zieleniewskiemu informację o utworzeniu w Ministerstwie Przemysłu Departamentu Kadr,o zadaniach tego Departamentu i jego obsadzie personalnej.Następnie informacje dotyczyły rozłamu w Stronnictwie Ludowym i utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego,o działalności i rozwoju P.P.R-u i inne.Raporty wywiadowcze z dziedziny wojskowej dotyczyły: Departamentu Artylerii w Ministerstwie Obrony Narodowej,obsady tego Departamentu,danych personalnych o oficerach będących w niewoli niemieckiej,a obecnie pełniących służbę w W.P.i jakie zajmują stanowiska,"Państwowej Rady Lotniczej" i o odbudowie przemysłu lotniczego,oraz o produkcji samolotów.Prócz tego osk.Dunin Lech dostarczał wiadomości na temat pracy warsztatów samochodowych dla lotnictwa i danych personalnych o pracownikach warsztatów /tom I-k.174,18o,182,186-187,2o6/

Osk.Zieleniewski,otrzymując od w/w informatorów raporty wywiadowcze kontaktował się jednocześnie z osk.Dunin Heleną,otrzymując od niej raporty wywiadowcze.Wiadomości dostarczane osk.Zieleniewskiemu przez osk.Dunin Helenę dotyczyły dziedziny politycznej Państwa Polskiego /tom I-k.216/.

Osk.Dunin Helena jako dziennikarka "Kuriera Codziennego" ma-

Ipn bu 944/200
118/91/3680

-18-

jąc dostęp do kół rządowych i politycznych,w okresie od połowy sierpnia 1945 r.do końca października 1945 r.przekazała osk.Zieleniewskiemu szereg wiadomości w formie pisemnych raportów.Wiadomości te dotyczyły utworzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego,jego rozwoju,sytuacji politycznej w Kraju,jaką wytworzyła się w związku z utworzeniem P.S.L. i stosunku do tego stronnictwa bloku demokratycznego,udziału P.S.L-u w obsadzaniu stanowisk w rządzie,administracji i inne.Następnie osk. Dunin Helena przekazała raport wywiadowczy z obserwowanych wadarzeń podczas wyjazdu do Jeleniej góry,podając m.in.przejazd przez zachodnie tereny Polski oddziałów specjalnych Armii Czerwonej z węgier w kierunku Poznania.Jednocześnie osk.Dunin Helena przekazała osk.Zieleniewskiemu raport wywiadowczy,dotyczący zorganizowania w zarządzie miejskim m.st'Warszawy,wydziału kadr pracowniczych i statut tegoż wydziału /tom I-k.221,246,dow.rzecz.tom V-ekup."Liceum" k.1-2/

Po wyjeździe osk.Sadowskiej i Żuka zagranicę komórka łączności "Cerownia" i komórka kontrwywiadowcza "Magazyn",stanowiące jedną komórkę,a kierowana przez osk.Karolkiewicza i Kozowicza ps."Coborski" były podległe komendantowi głównemu "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj", lecz działały w myśl wytycznych i instrukcyj otrzymywanych od osk.Sadowskiej i Żuka /tom I-k.41,tom II-k.142,233-234,tom III-k.21/.

W lipcu 1945 r.osk.Karolkiewicz jako zastępca szefa komórki kontrwywiadowczej "Magazyn",z polecenia szefa komórki łączności "Cerownia" i szefa łączności przy Komendzie Głównej "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj",przystąpił do organizowania komórki łączności samochodowej dla ekspozytury wywiadu "Pralnia II" i "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj".W związku z tym osk.Karolkiewicz pojechał w Białostockie,skąd przeprowadził zrabowany samochód marki "Wilis" przez oddział leśny "Łupaszki" /tom II-k.145,tom III-k.171/.

W lipcu 1945 r.osk.Karolkiewicz skontaktował się w Warszawie z Niedzielą ps."Knyszyniak",werbując tego ostatniego do komórki łączności samochodowej jako szofera - /tom III-k.175/

W sierpniu 1945 r.osk.Karolkiewicz ,jako dowódca grupy w mundurze kapitana W.P.,wraz z osk.Błaszkiewiczem,Karpińskim,Głośnym, Olekniakiem i innymi w mundurach W.P.jako żołnierze i oficerowie, uzbrojeni w pistolety i automaty - jeździł dwukrotnie do komendanta obwodu Bielsk "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - "Koryckiego",kontaktując się z tym ostatnim w okolicy Ciechanowca i Sbierca.Od "Koryckiego" wówczas osk.Karolkiewicz i Olekniak przywieźli do Warszawy dwa auta ciężarowe marki "Studlbecker" i "Ganik" - w dobrym stanie,oraz konserwy, tłuszcz i mięso,które to rzeczy zrabowane były przez oddział leśny "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" /tom III-k.171-172/

We wrześniu 1945 r.,osk.Atminis,osk.Błaszkiewicz,osk.Frejtag i inni pod dowództwem kpt."Janka" - wszyscy w mundurach oficerów i żołnierzy W.P.,m.in.osk.Błaszkiewicz i osk.Frejtag ubrani w mundury podoficerów W.P.,uzbrojeni w broń maszynową udali się z Warszawy do Podkowy Leśnej celem dokonania napadu i wymordowania funkcjonarjuszy Bezp. Publ.,mających w tym czasie przybyć do Podkowy Leśnej-/tom II-k.215,220, 295/.

Osk.Karolkiewicz,organizując komórkę łączności samochodowej, zorganizował jednocześnie grupę terrorystyczno-rabunkową,zadaniem której było dokonywanie w myśl rozkazów osk.Karolkiewicza morderstw i rabunków, jakimordowanie żołnierzy W.P.i Armii Czerwonej oraz funkcjonarjuszy U.B. i M.O.,rabowanie samochodów,pieniędzy i innych rzeczy na cele organizacyjne i osobiste.Wobec powyższego wszelkie napady terrorystyczno-rabunkowe dokonywane były z rozkazu osk.Karolkiewicza,w których brał udział,bądź za jego wiedzą i akceptowane przez niego.Między innymi zostały wykonane następujące napady i rabunki:1)w październiku 1945 r.został zamordowany strzałem w tył głowy przez - Olekniaka żołnierz Armii Czerwonej - Kaminiuk Mikołaj,przy czym zrabowano samochód marki "Renault"i zabrano jego dokumenty /tom III-k.172,175-176/

2)w połowie października 1945 r.,w myśl rozkazu osk.Karolkiewicza,Olekniak wraz z Karpińskim i Ziemiochodem Ryszardem,obrabowali majora W.P. /nazwisko nieustalone/zam.na Grochowie przy ul.Kłądzkiej,zabierając mu trzy mundury,trzy walizki z rzeczami,trzy zegarki o około trzydziestu tysięcy zł.w walucie polskiej i rosyjskiej /tom III-k.172-173/

strona: 0494

Ipn bu 944/200
118/91/3680



237/88

3)W okresie października 1945 r.z polecenia osk.Karolkiewicza,Oleksiak,Niedziela i inni dokonali w Warszawie przy ul.Marszałkowskiej napadu rabunkowego na żołnierza W.P.- nazwisko nieustalone,któremu zrabowano samochód marki "Opel-Super" i dokumenty osobiste i samochodowe.

4)Tego samego dnia Oleksiak i Niedziela wraz z innymi,dokonali następnego napadu rabunkowego z bronią w ręku w Warszawie przy ul.Rokossowskiego,rabując auto marki "Opel-Blitz",stojące na ulicy bez szofera./tom III-k.173/.

5)W końcu października 1945 r.,z rozkazu osk.Karolkiewicza,Oleksiak wraz z Konkiem,"Domejką","Gerwazym" i innymi-wszyscy w mundurach W.P.i uzbrojeni w pistolety i automaty,dokonali napadu rabunkowego na majora W.P.zam.w W-wie przy Al.Niepodległości,rabując kilka walizek z rzeczami,dwa futra damskie,worek cukru,trzy radioodbiorniki,motocykl marki "Zundap" i płaszcz męski-w/w rzeczy podzielono pomiędzy biorących udział w rabunku /tom III-k.90-91/

6)W październiku 1945 r.osk.Karolkiewicz w mundurze kapitana W.P., Oleksiak w mundurze porucznika W.P.,wraz z Fedorowiczem,"Domejką" i innymi,uzbrojeni w pistolety dokonali w W-wie przy ul.Aleje Niepodległości napadu rabunkowego na szofera,rabując temu ostatniemu auto marki "Audi" - /tom III-k.173/

W czasie dokonywanych napadów rabunkowych przez grupę terrorystyczno-rabunkową osk.Karolkiewicza,w okresie października 1945 r.osk.Karolkiewicz z polecenia Komendanta Głównego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckiego,jeździł w tereny woj.Białostockiego i Kieleckiego do oddziałów leśnych w/w organizacji.Jeżdżąc do oddziałów leśnych osk.Karolkiewicz woził członkom tychże oddziałów fałszywe dokumenty,jak:kennkarty,karty ewakuacyjne i inne dokumenty repatriacyjne ,które wyrabiał sam,mając komórkę legalizacyjną,w celu,by członkowie oddziałów leśnych mogli przejść do ściśle zakonspirowanej pracy organizacyjno-politycznej - /tom II-k.206/

W okresie od połowy sierpnia 1945 r.do końca października 1945 r.,podczas pobytu osk.Sadowskiej i Żuka zagranicą,kurierzy z komórki łączności "Cerownia" - osk.Błaszkiewicz i osk.Frejtag pełnili ochronę przy Rzepeckim,utrzymując z tym ostatnim stały kontakt.Jednocześnie osk.Błaszkiewicz pełnił funkcję szefa kancelarii warsztatów samochodowych i komórki łączności samochodowej w Warszawie przy ul. Karolkowej 26,wystawiając szoferom tejże komórki fałszywe dokumenty samochodowe i rozkazy wyjazdu - wojskowe,a osk.Alenowicz pełnił funkcję szefa kancelarii komórki łączności "Cerownia".Osk.Frejtag zajmował się remontem i przerabianiem znaków rozpoznawczych w zrabowanych samochodach.Osk.Waszczuk Halina była w tym okresie łączniczką między szefem komórki łączności "Cerownia" - Kosowiczem a komórką wywiadowczą "Starostwo" w Lublinie,przekazując od szefa tejże komórki "Szada" raporty wywiadowcze Kosowiczowi / tom II-k.234,tom III-k.21,30,62/.

W końcu października 1945 r.,osk.Sadowska wraz z Żukiem, po przyjeździe od gen.Andersa do Polski,przystąpiła do nawiązywania kontaktów z pracownikami ekspozytury "Pralnia II" i reorganizacji tejże ekspozytury w celu rozszerzenia jej działalności wywiadowczej. W związku z tym osk.Sadowska nadała ekspozyturze wywiadu "Pralnia II" nowy kryptonim "Fort" - /tom I-k.42/

Nawiązując kontakty osk.Sadowska i Żuk kontaktowali się z osk.Zielenlewskim,osk.Karolkiewiczem,Kosowiczem,Fiodorowiczem,Rużakowskim i innymi,od których otrzymali gromadzone w okresie ich pobytu zagranicą raporty wywiadowcze.Raporty wywiadowcze osk.Sadowskiej przekazywała szefowi "Biura Studiów" - Iwiekowi w celu opracowania ogólnego raportu wywiadowczego ekspozytury wywiadu "Fort",by przekazać go do gen.Andersa,w myśl złożonych zobowiązań i przyrzeczeń - /tom I. k.42,105/.

Podczas następnych spotkań na terenie Warszawy do końca października 1945 r.,osk.Sadowska wydała osk.Zielenlewskiemu polecenie spotęgowania pracy wywiadowczej komórki "Szkoła" i rozszerzenia działalności,wydając jednocześnie osk.Zielenlewskiemu instrukcję wywiadowczą.Prócz tego osk.Sadowska omawiała z osk.Zielenlewskim swój

strona: 0495

Ipn bu 944/200
118/91/3680



pobyt zagranicą,mówiąc m.in.o włączeniu ekspozytury wywiadu w skład II-go Korpusu,oraz o otrzymaniu od gen.Andersa pieniędzy,instrukcyj i radiostacji /tom I-K.105-106/

W końcu października 1945 r.,z polecenia osk.Sadowskiej odbyło się w Warszawie przy ul.Wilczej 89,w mieszkaniu osk.Dunin Heleny zebranie informatorów komórki wywiadowczej "Szkoła".Na zebraniu tym byli obecni osk.Zieleniewski,osk.Dunin Lech i osk.Dunin Helena - jako informatorka komórki wywiadowczej "Szkoła",oraz osk.Sadowska i Żuk,jako kierownictwo ekspozytury wywiadu "Port".Podczas zebrania osk.Sadowska przedstawiła swój pobyt w II-gim Korpusie gen.Andersa,opowiedziała o tym,że otrzymali od gen.Andersa szczegółowe instrukcje wywiadowcze i pieniądze,oraz inne środki potrzebne do pracy szpiegowskiej,jak szyfr,radiostację i hasła,że ekspozytura wywiadu wraz z podległymi jej komórkami wywiadowczymi stanowi ekspozyturę wywiadowczą gen.Andersa.Następnie osk.Sadowska powiedziała,że zadaniem ekspozytury jest zbieranie szczegółowych wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,jak również i o wojsku radzieckim. Zadaniem osk.Zieleniewskiego,osk.Dunin Lecha i osk.Dunin Heleny jest zbieranie wiadomości z tych dziedzin i przekazywanie ich w formie pisemnych raportów osk.Zieleniewskiemu,który ma przekazywać je osk.Sadowskiej,a ta do gen.Andersa - /tom I-K.106,180-181/.

W dalszym ciągu zebrania osk.Sadowska podała każdemu z w/w informatorów komórki "Szkoła" jego zadania w pracy wywiadowczej.Osk. Zieleniewski otrzymał wówczas zadanie kierowania pracą wywiadowczą komórki "Szkoła",zbierania wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,gromadzenia wiadomości w formie raportów wywiadowczych od podległych mu informatorów,utrzymanie łączności z osk.Sadowską i przekazywanie jej raportów wywiadowczych,utrzymanie łączności z informatorami,wydawanie im instrukcyj wywiadowczych i pieniędzy /tom I-K.180/

Osk.Dunin Lech otrzymał od osk.Sadowskiej instrukcje prowadzenia wywiadu politycznego i wojskowego,jak:zbieranie wiadomości,dotyczących polityki Rządu Jedności Narodowej i nastrojów w społeczeństwie wywołanych tą polityką,dane o całokształcie życia,rozwoju i oddziaływaniu na społeczeństwo partyj politycznych,jak - P.P.R.,P.P.S.,S.L., S.D.i P.S.L.Wywiad wojskowy dotyczył dokładnych danych o stosunkach w wojsku,nastroi w korpusie oficerskim W.P. i wśród żołnierzy,nastawienie polityczne i moralne żołnierzy i oficerów W.P.,oraz stosunek do Związku Radzieckiego,dokładne dane personalne oficerów W.P.z uwzględnieniem zajmowanych stanowisk,dyslokacje jednostek wojskowych,schematy organizacyjne poszczególnych jednostek wojskowych,uzbrojenie i rodzaj broni,oraz tajne dokumenty i rozkazy.Wywiad na terenie Bezpieczeństwa Publicznego dotyczył wszelkich danych we wszelkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach- /tom I-K.180/.

Osk.Dunin Helena ze względu na jej dziennikarską pracę,otrzymała od osk.Sadowskiej polecenie prowadzenia wywiadu politycznego we wszystkich partiach i stronnictwach politycznych,oraz wywiadu gospodarczego celem osłabienia jedności narodowej Państwa Polskiego-/tom I-K. 180/.

Po przyjeździe do Polski z II-go Korpusu gen.Andersa,osk. Sadowska i Żuk przystąpili jednocześnie do organizowania w ramach ekspozytury wywiadu "Port" nowych komórek wywiadowczych,w pierwszym rzędzie zorganizowali z komórki łączności "Cerownia" i komórki kontrwywiadu "Magazyn" komórkę kontrwywiadowczą nadając jej kryptonim "Cyrk",szefem tej komórki został mianowany przez osk.Sadowską i Żuka osk.Karolkiewicz /tom I-K.34,60,73,tom II-K.162,166,184,206/

W związku z zorganizowaniem komórki kontrwywiadu "Cyrk" osk.Sadowska i Żuk polecili szefowi komórki łączności "Cerownia"- Kokowiczowi i szefowi b.komórki kontrwywiadu "Magazyn" - Fiodorowiczowi przekazać osk.Karolkiewiczowi wszystkich informatorów,komórki legalizacyjne,komórki łączności samochodowej wraz z samochodami i warsztatami samochodowymi,posiadaną broń i ludzi wchodzących w skład tych komórek- /tom I-K.73,tom III-K.11,72/.

W tym czasie osk.Sadowska i Żuk,w myśl otrzymanych poleceń od gen.Andersa zorganizowania i prowadzenia wywiadu na terenie Z.S.R.R., skontaktowała się w Warszawie na Pradze przy ul.Stalowej u Kosiwicza z

strona: 0496

Ipn bu 944/200
118/91/3680



238
285

z szefem wywiadu w Wilnie - "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - "Wichurą",w rozmowie z którym uzgodnili,że "Wichura" przejdzie z swoją siatką wywiadowczą do komórki wywiadowczej "Cegielnia" i z szefem tej komórki "Pazurem" zorganizują nową komórkę wywiadowczą pod kryptonimem "Spichlerz" - /tom I-K.52/

Następnie osk.Sadowska i Żuk określili "Wichurze" zadania i zasięg terenowy komórki wywiadowczej "Spichlerz".Po omówieniu sposobów łączności między osk.Sadowską i Żukiem a komórką "Spichlerz",po wydaniu "Wichurze" instrukcyj wywiadowczych i polecenia jak powinna być zorganizowana komórka wywiadowcza na terenie Z.S.R.R.,osk.Sadowska z Żukiem dali "Wichurze" 165 rubli w złocie i około trzystu dolarów papierowych - /tom I-K.52,69/.

Około 2 listopada 1945 r.,osk.Sadowska i Żuk w Warszawie przy ul.Chmielnej 66,za hasłem:"czy wujek kupi sadzę" odpowiedź:"owszem" przez Konopacką ps."Janka" skontaktowali się z szefem ekspozytury obcego wywiadu w Polsce - "Wojciechem",od którego otrzymali pozostawioną przez nich u mjr.Kozłowskiego radiostację i "Elementy ruchu dla radiostacji"- /tom I-K.32,37,38,75/.

Osk.Sadowska i Żuk na tym spotkaniu przekazali "Wojciechowi" z poleceniem przekazania do mjr.Kozłowskiego raportu wywiadowczego ekspozytury wywiadu "Port" z dnia 22 października 1945 r.,który to raport został opracowany przez szefa "Biura Studiów" - Kwieka ps."Łebkowski" z materjałów wywiadowczych b.ekspozytury wywiadu "Pralnia II"- /tom I-K.38,47,75,tom III-K.95,181,tom V-K.1-2/

Po aresztowaniu Żuka w dniu 9 listopada 1945 r.,osk.Sadowska objęła stanowisko szefa ekspozytury obcego wywiadu "Port",zmieniając jednocześnie kryptonim "Port" na kryptonim "Liceum",zaś pseudonim swój "Czarecka" osk.Sadowska zmieniła na pseudonim "Robert".Prócz tego osk. Sadowska wydała polecenie,by wszyscy członkowie ekspozytury wywiadu "Liceum" zmienili także pseudonimy i punkty kontaktowe.Centralę wywiadowczą "Liceum" osk.Sadowska z Warszawy przeniosła do Łodzi i przystąpiła do kontynuowania w dalszym ciągu swojej szpiegowskiej działalności i organizowania nowych komórek- /tom I-K.39,42,60,71,103,tom III-K.79/

W pierwszej połowie listopada 1945 r.kurierzy z komórki łączności "Cerownia" - osk.Alenowicz,osk.Błaszkiewicz,osk.Waszczuk Halina,osk.Frejtag i inni z rozkazu osk.Sadowskiej przyjechali z Warszawy do Łodzi.Po przybyciu do Łodzi,osk.Sadowska zorganizowała z w/w kurierów komórkę łączności,nadając jej kryptonim "Technicum",naznaczając osk.Alenowicza na stanowisko szefa tejże komórki.Jednocześnie osk.Sadowska naznaczyła osk.Błaszkiewicza kurierem zagranicznym do II-go Korpusu gen.Andersa,osk.Frejtaga kurierem między szefem komórki wywiadu "Stocznia" w Gdańsku - Lasockim a centralą,osk.Waszczuk kurierką między osk. Jakubiakiem w Katowicach a centralą i na stanowisko kasjerki ekspozytury obcego wywiadu "Liceum".Natomiast kurierką między szefem komórki "Szkoła" osk.Zieleniewskim i szefem komórki kontrwywiadowczej "Cyrk" osk.Karolkiewiczem w Warszawie a osk.Sadowską w Łodzi została naznaczona przez tą ostatnią Kosodoj Zofia - /tom I-K.46,tom III-5,24,62,79, 80/,85/

W tym czasie osk.Sadowska wydała rozkaz Fiodorowiczowi,by ten udał się do Katowic i tam zorganizował drogę łączności między ekspozyturą obcego wywiadu "Liceum" a II-gim Korpusem gen.Andersa /tom I-K.73/

W drugiej połowie listopada 1945 r.,po rozwiązaniu komórki łączności "Cerownia",osk.Sadowska poleciła szefowi tejże komórki Kosowiczowi wyjechać wraz z grupą pięciu ludzi zagranicę do gen.Andersa.W tym celu osk.Sadowska skontaktowała się z osk.Karolkiewiczem,Fiodorowiczem i Kułakowskim,wydając im polecenia zorganizowania drogi przerzutu do II-go Korpusu - /tom I-K.42/

W myśl polecenia osk.Sadowskiej,osk.Karolkiewicz zorganizował drogę przerzutu do II-go Korpusu gen.Andersa przez Szczecin i Berlin i punkty kontaktowe na tej drodze przekazał Kosowiczowi,zawiadamiając o tym osk.Sadowską.Wówczas osk.Sadowska poleciła Kosowiczowi,by z grupą pięciu ludzi wyjechał zagranicę,dając mu kontakty do gen.Andersa i listy polecające,oraz raporty wywiadowcze /tom I-K.43,55-56/

strona: 0497

Ipn bu 944/200
118/91/3680



W dwa dni po wyjeździe Kosowicza zagranicę,osk.Sadowska wysłała zagranicę do gen.Andersa tą samą drogą drugą grupę ludzi z komórki łączności "Cerownia" w składzie pięciu ludzi - /tom I-K.44/.

W końcu listopada 1945 r.przybył z Wilna kurier komórki wywiadu "Spichlerz" do Warszawy na punkt kontaktowy przy ul.Targowej,przekazując przez Kosodoj Zofię osk.Sadowskiej materjały wywiadowcze z terenu Wileńszczyzny za listopad 1945 r.i rozliczenie za październik 1945 r.,z otrzymanych pieniędzy od osk.Sądowskiej przez "Wichurę" w końcu października 1945 r.-/tom I-K.47,53,tom III-K.100/.

Po otrzymaniu od "Wojciecha" radiostacji,osk.Sadowska radiostację tą przekazała osk.Karolkiewiczowi,który przechowywał ją u siebie w mieszkaniu wraz z dwoma zapasowymi kwarcami,przy ul.Krechowieckiej.W międzyczasie osk.Sadowska przez Kułakowskiego skontaktowała się z radiotą Karpowiczem vel Jaworskim,przekazując mu w połowie listopada 1945 r.,w obecności osk.Karolkiewicza przy ul.Krechowieckiej w/w radiostację,zaś przy końcu listopada 1945 r.osk.Sadowska przekazała kontakt w Warszawie przy ul."arbutta do Karpowicza vel Jaworskiego osk.Karolkiewiczowi w celu utrzymywania z nim kontaktu-/tom I-K.38,71,tom II-K.184-185,187,189,194/.

W tym samym czasie osk.Sadowska wysłała zagranicę do gen. Andersa Kułakowskiego ps."Banaszkiewicz",wypłacając mu na drogę sześćdziesiąt dolarów papierowych.Przed wyjazdem osk.Sadowska dała Kułakowskiemu kontakty i poleciła,by przekazał gen.Andersowi wiadomość o aresztowaniu Żuka,Rzepeckiego i innych,że osk.Sadowska objęła stanowisko szefa ekspozytury wywiadu "Liceum" i podjęła radiotę,oraz zorganizowała nasłuchy z II-gim Korpusem - /tom I-K.71-72/.

W końcu listopada 1945 r.,osk.Sadowska w Warszawie przy ul.Smolnej skontaktowała się przez Lasockiego z szefem komórki legalizacyjnej "Piotrem".Na spotkaniu tym w obecności osk.Karolkiewicza i Lasockiego osk.Sadowska omówiła z "Piotrem" sprawę wykonywania dla osk.Sadowskiej różnego rodzaju pieczątek dla wyrabiania fałszywych dokumentów.Następnie osk.Karolkiewicz podał "Piotrowi" kontakt do siebie w celu przekazywania gotowych już pieczątek - /tom I-K.74,tom II-K.195/.

W okresie od końca listopada 1945 r.do marca 1946 r.,osk. Karolkiewicz stale kontaktował się z "Piotrem",przekazując temu ostatniemu zamówienie od siebie i osk.Sadowskiej i odbierał wykonane pieczątki - /tom I-K.74,tom II-K.196/.

Organizując komórki wywiadowcze w ramach ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",osk.Sadowska w grudniu 1945 r.przystąpiła do zorganizowania komórki wywiadowczej na terenie Gdańska.W tym celu osk.Sadowska skontaktowała się z Lasockim i poleciła mu pojechać do Gdańska i przystąpić do organizowania komórki wywiadowczej,nadając jej kryptonim "Stocznia" -/tom I-K.72,tom III-K.79/.

Zebrane materjały wywiadowcze w okresie od października 1945 r.do początku grudnia 1945 r.przez informatorów poszczególnych komórek wywiadowczych osk.Sadowska przekazała szefowi "Biura Studiów" Awiekowi ps."Nowak" do opracowania w ogólny raport wywiadowczy ekspozytury wywiadu "Liceum".Opracowany raport wywiadowczy 1/45 w dniu 10 grudnia 1945 r.wraz z załącznikami,odpis raportu wywiadowczego ekspozytury wywiadu "Port",raport kontrwywiadowczy 1/45 ekspozytury "Liceum",raport wywiadowczy wojskowy 1/45 ekspozytury "Liceum",dane personalne pracowników "Liceum",raport wywiadowczy o Katyniu i zaszyfrowany list osk.Sadowska wręczyła osk.Błaszkiewiczowi ps."Korab" z poleceniem doręczenia ich zastępcy szefa II-go oddziału II-go Korpusu gen.Andersa.Prócz tego podała kontakt do mjr.Kozłowskiego w Regensburgu,który obowiązany jest do udzielenia pomocy w podróży do Ancony - /tom I-K.42,47,62,tom V-eksp."Liceum" K.1-12/.

Około 20 grudnia 1945 r.,osk.Błaszkiewicz z w/w raportami wywiadowczymi wyjechał z Łodzi przez Szczecin i Berlin do Regensburga.Po przybyciu do Regensburga osk.Błaszkiewicz skontaktował się z mjr.Kozłowskim,prosząc go w imieniu "Barbary" o ułatwienie dalszej drogi do II-go Korpusu gen.Andersa, powiedział o aresztowaniu Żuka i określił sytuację polityczną w Kraju.Po tygodniu oczekiwania osk.

Ipn bu 944/200
118/91/3680



299
280

Błaszkiewicz wyjechał z Regensburga i przy końcu stycznia 1946 r.przybył do Ancony - /tom I-K.47-48,62,tom III-K.82,87/

Po przyjeździe do Ancony do II-go Korpusu gen.Andersa osk. Błaszkiewicz skontaktował się z płk.Bąkiewiczem,przekazał mu przywiezione raporty wywiadowcze i zaszyfrowany list,oraz ustne polecenie osk.Sadowskiej,ażeby II-gi Korpus gen.Andersa zorganizował sieć łączności z Krajem,by przez osk.Błaszkiewicza przysłano pieniądze za dwa poprzednie miesiące,że został aresztowany Żuk i osk.Sadowska objęła stanowisko szefa ekspozytury wywiadu "Liceum -/tom I-K.48,63,65/

Osk.Błaszkiewicz,przebywając przez okres trzech tygodni w Anconie,występował jako podporucznik II-go Korpusu gen.Andersa,posługując się dokumentami oficerskimi wydanymi mu przez dowództwo II-go Korpusu.Opisano życiorys osk.Błaszkiewicza,przebieg jego pracy konspiracyjnej i drogę,którą przyjechał z Polski do Regensburga.Prócz tego osk.Błaszkiewicz przedstawił oficerom II-go oddziału II-go Korpusu gen.Andersa stosunki polityczne,gospodarcze i wojskowe w Polsce.Opowiedział m.in.o rozwoju i współpracy partyj politycznych,o stosunkach partyj politycznych do społeczeństwa i odwrotnie i in.Następnie opowiedział o odbudowie polnictwa,przemyślu,o uruchomieniu fabryk,komunikacji kolejowej,lotniczej i samochodowej,oraz o tym,że na terenie Polski są oddziały Armii Czerwonej,o stosunkach między oficerami polskimi i radzieckimi,o rozlokowaniu i uzbrojeniu jednostek wojskowych i in.- /tom I-K.48/

Przed swoim odjazdem do Polski osk.Błaszkiewicz przez płk.Bąkiewicza skontaktowany został z gen.Andersem.W rozmowie gen.Anders powiedział osk.Błaszkiewiczowi,by w drodze powrotnej zastosował wszelkie środki ostrożności.Następnie powiedział,iż wkrótce się poprawią stosunki polityczne,gdyż nastąpi konflikt zbrojny między anglosasami a Związkiem Radzieckim,Związek Radziecki zostanie rozbity i zwycięstwo będzie po stronie anglosasów - /tom I-K.48/

W połowie lutego 1946 r.,osk.Błaszkiewicz,odjeżdżając z II-Korpusu gen.Andersa otrzymał dla osk.Sadowskiej na cele pracy ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" osiem tysięcy dolarów papierowych,tajne instrukcje wywiadowcze,list zaszyfrowany /fotokopia/,oraz ustne polecenia podawania na przyszłość dokładnych raportów wywiadowczych,z uwzględnieniem dat i miejscowości i zorganizowania sieci łączności z II-gim Korpusem.W tym celu osk.Błaszkiewicz otrzymał z II-Korpusu szereg adresów na terenie Czechosłowacji,Austrii i Polski,gdzie mieściły się punkty oparcia,jak również adresy oficerów łącznikowych w Insbrucku,Grazu,Linzu i Murnau,którzy mieli pomagać w wysyłaniu i przyjmowaniu kurierów z Polski /tom I-K.46,48,63,65/

Osk.Błaszkiewicz przez Wiedeń,Jabłonków,Istebne i Wisłę,w dniu 28 lutego 1946 r.przybył do Łodzi,gdzie skontaktował się z osk.Sadowską,przekazując jej otrzymane w Anconie osiem tysięcy dolarów,tajne instrukcje wywiadowcze,zaszyfrowany list i adresy punktów oparcia. /tom I-K.48,tom III-K.81,82,85,96,97/.

II-gi oddział II-go Korpusu w instrukcji przekazanej osk.Sadowskiej domagał się dokładnego rozpracowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,Wojska Polskiego i Rządu Jedności Narodowej /tom I-K.48/

Osk.Sadowska w dniu 30 stycznia 1946 r.wysłała następnego kuriera do II-go Korpusu - "Bogdana",przekazując do II-go Korpusu odpis raportu wywiadowczego ekspozytury "Port" z dnia 22 października 1945 r., odpis raportu wywiadowczego R.W.1/45 z dnia 10 grudnia 1945 r.ekspozytury wywiadu "Liceum",odpis raportu wywiadowczego wojskowego R.W.1/45 ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",odpis raportu kontrwywiadowczego R.K.W.1/45 ekspozytury wywiadu "Liceum",raport wywiadowczy R.W.1/46 z dnia 12 stycznia 1946 r.ekspozytury wywiadu "Liceum",raport wywiadowczy wojskowy R.W.1/46 z dnia 12 stycznia 1946 r.ekspozytury obcego wywiadu "Liceum"i list zaszyfrowany do szefa II-go Korpusu gen.Andersa płk.Bąkiewicza."Bogdan" wyjeżdżając zagranicę otrzymał od osk.Karolkiewicza fałszywe dokumenty belgijskie i udał się tą drogą,którą wyjechał osk.Błaszkiewicz-/tom I-K.48-49,62,tom II-K.194-195,tom III-K.95,tom V-dow.rzecz.K.1-30/

Ipn bu 944/200
118/91/3680



Między działającymi komórkami wywiadowczymi na terenie Warszawy działała komórka wywiadowcza "Szkoła",kierowana w dalszym ciągu przez osk.Zieleniewskiego.Osk.Zieleniewski po odbytym spotkaniu w Warszawie przy ul.Wilczej 29,wydał polecenie podległym mu informatorom,dostarczania wiadomości regularnie co dwa tygodnie bardzo dokładnych,w myśl instrukcyj otrzymanych od osk.Sadowskiej /tom I-K. 1o6,112,tom III-K.97/.

W końcu października 1945 r.,osk.Zieleniewski przekazał osk.Sadowskiej wszystkie posiadane raporty wywiadowcze nagromadzone w okresie pobytu osk.Sadowskiej zagranicą,które zostały opracowane w raport wywiadowczy z dnia 22 października 1945 r.ekspozytury wywiadu "Port" i przekazane do II-go Korpusu gen.Andersa - /tom I-K.1o5/

W początkach listopada 1945 r.w związku z aresztowaniem Żuka osk.Zieleniewski w myśl poleceń osk.Sadowskiej o zmianie punktów kontaktowych zawerbował do pracy wywiadowczej jako skrzynkę kontaktową Jałowiecką Zofię i zorganizował przy ul.Królewskiej w gmachu "Zachęty" punkt kontaktowy między osk.Sadowską a komórką wywiadowczą "Szkoła",płacąc Jałowieckiej od listopada 1945 r.do maja 1946 r.po cztery tysiące złotych miesięcznie - /tom I-K.95, 97,1o6/.

W pierwszych dniach listopada 1945 r.w Warszawie w parku Belwederskim odbyło się spotkanie,na którym byli obecni osk.Zieleniewski,osk.Pacyński i Żuk.Na spotkaniu tym Żuk przedstawił osk.Zieleniewskiemu i osk.Pacyńskiemu decyzję przywiezioną prowadzenia pracy wywiadowczej,omawiając przy tym sytuację polityczną.Następnie osk.Zieleniewski i Żuk polecili osk.Pacyńskiemu dostarczać w dalszym ciągu materjały wywiadowcze,ustalając gażę dla osk.Pacyńskiego w wysokości sześciu tysięcy złotych miesięcznie/tom I-K.153, 157/.

W kilka dni po tym zebraniu osk.Zieleniewski skontaktował się w Warszawie przy ul.Zgoda 7 z osk.Pacyńskim i wypłacił mu dwanaście tysięcy złotych,jako gażę na listopad i grudzień 1945 r. /tom I-K.151/.

W okresie od początku listopada 1945 r.do dnia 13 maja 1945 r.,osk.Zieleniewski utrzymywał stały kontakt z osk.Pacyńskim, kontaktując się z nim co tydzień,lub co dwa tygodnie.Spotkania osk. Zieleniewskiego z osk.Pacyńskim odbywały się w miejscu pracy osk. Pacyńskiego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przy ul.Zgoda 7./tom I-K.112,132/

Podczas tych spotkań osk.Pacyński przekazywał osk.Zieleniewskiemu nagromadzone materjały wywiadowcze,jak:umowy zawarte między Rządem Jedności Narodowej a rządami innych państw,dekrety i ustawy wydawane przez Rząd Jedności Narodowej,sprawozdanie z pracy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie,sprawozdania z sytuacji przemysłowej i gospodarczej okręgu warszawskiego i inne,których publikacja ze względu na tajemnicę państwową i wojskową była zabroniona przez Rząd Jedności Narodowej.Osk.Zieleniewski otrzymując od osk.Pacyńskiego materjały wywiadowcze,wypłacał osk.Pacyńskiemu regularnie każdego miesiąca po sześć tysięcy złotych - /tom I-K.91,112,132, 151,152,153/.

W okresie od początku listopada 1945 r.do 13 maja 1946 r.,osk. Pacyński dostarczył osk.Zieleniewskiemu następujące umowy:

1/Umowę zawartą w dniu 8 sierpnia 1945 r.między Genr.Handlu i Przemysłu Chemicznego w Warszawie a "Raznoimport" w Moskwie - dotyczącą warunków eksportu,ilości i sprzedaży sody bezwodnej.

2/Umowę zawartą w dniu 15 sierpnia 1945 r.między wszechzwiązkowym "Raznoimport" w Moskwie a Centralą Handlową Surowców Przemysłu Metalowego w Katowicach - dotyczącą warunków kupna,sprowadzania oraz ilości metali,jak miedź,ołów i nikiel.

3/Umowę zawartą w dniu 15 sierpnia 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem Eksportu Przemysłowego - "Sojuzpromeksport" w Moskwie,a Centralą Handlową surowców przemysłu metalowego w Katowicach - dotyczącą kupna,sprowadzania i ilości kupionej rudy chromo-

strona: 0500

on bu 944/200
18/91/3680



300
281

wej.
4/Umowę zawartą w dniu 15 sierpnia 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem Eksportu Przemysłowego "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą Handlową Przemysłu Metalowego w Katowicach-dotyczącą warunków kupna,sposobu dostawy,ceny oraz ilości kupionej rudy żelaznej.
5/Umowę zawartą w dniu 22 sierpnia 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Raznoimport" 2 Moskwie a -Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego w Warszawie - dotyczącą kupna,ceny,sposobu dostawy i ilości kupionego kauczuku.
6/Umowę zawartą w dniu 7 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Eksportlen" w Moskwie a Polskim Towarzystwem Handlu Tekstylnego w Łodzi - dotyczącą kupna,ceeny,sposobu dostawy i ilości kupionej bawełny.
7/Umowę zawartą w dniu 7 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Eksportlen" a Polskim Towarzystwem Handlu Tekstylnego w Łodzi - dotyczącą kupna lnu.
8/Umowę zawartą przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach a Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Sojuzpromeksport" w Moskwie - dotyczącą sprzedaży węgla.
9/Umowę zawartą w dniu 15 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem Eksportu Przemysłowego "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą surowców Przemysłu Metalowego w Katowicach - dotyczącą kupna rudy manganowej.
1o/Umowę zawartą w dniu 15 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą Zbytu i Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Warszawie - dotyczącą kupna kaolinu oczyszczonego.
11/Umowę zawartą w dniu 27 września 1945 r.między Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego w Warszawie a "Raznoimport" w Moskwie - dotyczącą sprzedaży fenolbetnaftalaminy.
12/Umowę zawartą w dniu 7 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Raznoimport" a Polskim Towarzystwem Handlu Włókienniczego w Łodzi - dotyczącą kupna wełny owczej i koziej.
13/Umowę zawartą w dniu 11 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego w Warszawie - dotyczącą kupna platyny i złota.
14/Umowę zawartą w dniu 13 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą Techniczną Ministerstwa Przemysłu - dotyczącą wyrobów azbestowych.
15/Umowę zawartą w dniu 13 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego w Warszawie - dotyczącą kupna terpentyny i kalafonii.
16/Umowę zawartą w dniu 13 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Centralą Techniczną Ministerstwa Przemysłu w Warszawie - dotyczącą kupna azbestu.
17/Umowę zawartą w dniu 17 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem w/o "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Zjednoczeniem Przemysłu Materjałów Budowlanych w Warszawie - dotyczącą kupna talku nieoczyszczanego /rudy talkowej/.
18/Umową zawartą w dniu 24 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem Eksportu Przemysłu "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Polską Centralą Importu i Eksportu skóry i garbników.-Towarzystwo z o.o.w Warszawie - dotyczącą kupna dwuchromianu sodu topionego.
19/Umowę zawartą w dniu 26 września 1945 r.między Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem Eksportu Przemysłowego "Sojuzpromeksport" w Moskwie a Spółką Akcyjną do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Warszawie - dotyczącą kupna fosforu czerwonego.
2o/Umowę zawartą w dniu 3 października 1945 r.między Zarządem Centralnym sprzedaży odlewów żeliwnych /Centrala Odlewów Warszawa/w Warszawie a Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem Importu kolorowych metali i odlewów fosforowych "Promeyrjeimport" w Moskwie- dotyczącą sprzedaży odlewów żeliwnych.
21/Dwie umowy zawarte 4 października 1945 r.między Południowo-Zachodnim

Zjednoczeniem Przemysłu Szklannego w Piotrkowie a Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem "Roznoimport" w Moskwie,dotyczące sprzedaży szkła i butelek.

22/Umowę między Rządem Jedności Narodowej a Rządem Z.S.R.R,o wzajemnych dostawach towarów wraz z listą towarów przeznaczonych na eksport z Z.S.R.R.do Polski,listy towarów przeznaczonych dla importu z Polski do Z.S.R.R.i porozumieniem o dostawach towarowych i warunkach rozrachunkowych /między Z.S.R.R.a Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego/

23/Umowę zawartą w dniu 13 października 1945 r.między Urzędem Inżynieryjnym Komisariatu Handlu Zagranicznego Z.S.R.R.a Polskim Przedsiębiorstwem Państwowym "Polskie Linie Lotnicze" - dotyczącą kupna samolotów pasażerskich i transportowych typu LJ.2.

24/Układ handlowy pomiędzy Polską a Danią i protokół dodatkowy do Układu Handlowego i płatniczego pomiędzy Polską a Danią.

25/Umowę zawartą między Rządem Jedności Narodowej R.P.a Rządem Królewskim Norwegii w sprawie wymiany towarowej,oraz listę towarów przeznaczonych na import z Polski do Norwegii i na eksport z Norwegii do Polski,wraz z załącznikami,

26/Umowę zawartą między Rządem Jedności Narodowej R.P.a Rządem Królewskim Rumunii na wzajemną dostawę towarów,wraz z załącznikami.

27/Układ między Rządem Królewskim Szwecji a Rządem Jedności Narodowej R.P.dla uregulowania wymiany handlowej i płatności pomiędzy Polską a Szwecją.

28/Umowę między Polską a Szwecją w sprawie wymiany towarowej i protokół dodatkowy do tej umowy.

29/"Contract" w języku angielskim między "And.Smith Golineport A/B" w Sztokholmie a Zjednoczeniem Przemysłu Cynkowego w Katowicach.

30/Kontrakt między Urzędem Handlu Zagranicznego R.P. a Statens Kensforrads w Sztokholmie - dotyczące sprzedaży węgla wraz z dodatkowym układem.

31/Porozumienie między Rządem Tymczasowym Narodowym Węgier a Rządem Jedności Narodowej R.P. - dotyczący uregulowania wymiany handlowej.

Osk.Pacyński dostarczając w/w umowy i traktaty handlowe, przekazywał również osk.Zieleniewskiemu sprawozdania handlowe Państwowej Centrali Handlowej za okres trzeci z okręgu warszawskiego, sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie za okres trzeci,jak:sprawozdanie z odbudowy stolicy,sprawozdanie z problemu mieszkaniowego okręgu warszawskiego,z rozwoju przemysłu budowlanego,z rozwoju przemysłu poligraficznego,z rozwoju handlu,z rozwoju i odbudowy komunikacji kolejowej i wodnej na Wiśle,sprawozdanie z sytuacji gospodarczej handlu,sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu,ustawę z dnia 3 stycznia 1946 r.o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej,o sytuacji na rynku węglowym w Poznaniu,projekt II ustawy o zakładaniu przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu,sprawozdanie gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za okres od 1 lipca do 1 października 1945 r.,oraz szereg innych materjałów wywiadowczych,stanowiących tajemnicę państwową - /tom I-k.112,153-155,156, tom IV-k.169-173,tom V-dow.rzecz.kom."Szkoła"-k.15-303/.

Osk.Zieleniewski otrzymywał również materjały wywiadowcze od osk.Dunin Lecha,kontaktując się z nim osobiście,lub też przez osk.Dunin Helenę.Podczas tych spotkań osk.Dunin przekazywał materjały wywiadowcze i otrzymywał od osk.Zieleniewskiego pieniądze za pracę w wywiadzie w wysokości sześciu tysięcy złotych miesięcznie - /tom I-k.113/

W grudniu 1945 r.,osk.Sadowska skontaktowała się w Warszawie z osk.Karolkiewiczem,który zawiadomił ją o posiadaniu możliwości przez swego szwagra kpt.Majranca - członka C.K.W.P.P.S., ulokowania członka wywiadu "Liceum" jako "wtyczki" w P.P.S.w celach wywiadowczych,oraz dla dalszego sprowadzania przez P.P.S.członków "Liceum" do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,Ministerstwa Sprawiedliwości,Ministerstwa Spraw Zagranicznych,Milicji Obywatel-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



282 301

skiej i do innych instytucyj i urzędów w celach wywiadowczych i kontrwywiadowczych - /tom I-K.31,tom II-K.188/

W związku z tym osk.Sadowska skontaktowała się z osk.Duninem Lechem i omówiła z tym ostatnim sprawę wstąpienia jego do P.P.S., kontaktując osk.Dunina Lecha z osk.Karolkiewiczem.Osk.Karolkiewicz w styczniu 1946 r.skontaktował osk.Dunina Lecha z swoim szwagrem - członkiem C.K.W.P.P.S.- Majrancem Jerzym,który będąc o wszystkim poinformowany przez osk.Karolkiewicza,ułatwił osk.Duninowi przyjęcie go w poczet członków P.P.S.,gdzie jednocześnie osk.Dunin przez Majrance został przyjęty na stanowisko referenta wojskowego Komitetu Warszawskiego P.P.S.-/tom I-K.31,175,tom II-K.186-188,252-253/.

O wstąpieniu osk.Dunina Lecha do P.P.S.osk.Sadowska poinformowała osk.Zieleniewskiego i poleciła temu ostatniemu wydać osk.Duninowi Lechowi instrukcje wywiadowcze - /tom I-K.39/

Osk.Dunin Lech,wstępując do W.K.P.P.S.otrzymał od osk.Sadowskiej polecenie prowadzenia na terenie P.P.S.,Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,Ministerstwa Sprawiedliwości,Ministerstwa Spraw Zagranicznych,Milicji Obywatelskiej i innych urzędów wywiadu i kontrwywiadu.Prócz tego osk.Sadowska poleciła osk.Duninowi lokowanie zgłaszających się do osk.Karolkiewicza członków ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" w w/w Ministerstwach i urzędach w celach wywiadowczych-/tom I-K.39,175/.

W okresie od początku listopada 1945 r.do dnia 14 maja 1946 r., osk.Dunin Lech przekazywał osk.Zieleniewskiemu szereg wiadomości w formie raportów pisemnych.Wiadomości te dotyczyły dziedziny politycznej, wojskowej i gospodarczej,jak:o nastrojach antysowieckich w P.P.S.,grupy Pelczaka w Stronnictwie Pracy,ustosunkowania się Stronnictwa Pracy do całokształtu zagadnień politycznych,stosunków i współpracy P.P.S.z P.P.R.a odwrotnie ustosunkowanie się P.P.R.i P.P.S.do Związku Radzieckiego,nastrojów wśród członków P.P.R.,rozwoju i stosunku P.S.L.do Związku Radzieckiego i partyj bloku rządowego,o stosunku P.S.L.do S.D.,oraz do wyborów,ustosunkowania się poszczególnych partyj do wyborów /tom I-K.132,175,185,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.3-85/

Następnie osk.Dunin Lech dostarczał wiadomości o zjazdach P.P.S.,jakie zagadnienia omawiano na tych zjazdach,o prowadzonej akcji przedwyborczej przez P.P.S.i P.P.R.i szereg innych wiadomości-/tom I-K.175, 176,185,186,194,198,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum" K.3-85/.

W tym samym okresie,osk.Dunin Lech przekazał osk.Zieleniewskiemu szereg wiadomości,dotyczących dziedziny wojskowej,jak:dane personalne oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej z uwzględnieniem zajmowanych stanowisk,narodowości,zapatrywań politycznych i cel służby w wojsku,treść rozkazu tajnego z dnia 1 grudnia 1945 r.do wszystkich ministerstw,by do dnia 5 grudnia 1945 r.wszystkie Ministerstwa i podległe im urzędy sporządziły listy pracowników w związku z mającą się odbyć mobilizacją. Podał wiadomość o przygotowaniach przeprowadzanych przez D.O.W.-Warszawa w celu przyjęcia i rozlokowania jednostek Armii Czerwonej,Departamentu Przemysłu Zbrojeniowego w Ministerstwie Przemysłu,podając również dane personalne pracowników tegoż Departamentu,jak:narodowość,jakie stanowisko zajmuje,przynależność partyjna i inne.Prócz tego osk.Dunin Lech dostarczył wiadomości,dotyczące Rady Lotniczej,produkcji samolotów,grupowania jednostek Armii Czerwonej w rejonie Wrocław - Lignica,o gen. Gąbickim i gen.Berlingu,klasyfikacji oficerów W.P.,dane personalne oficerów,będących w niewoli niemieckiej a obecnie pełniących służbę w W.P., z uwzględnieniem zajmowanych stanowisk,przynależności partyjnej i zapatrywań politycznych,o powrocie oficerów do Kraju z zagranicy,dyslokacji jednostek wojskowych W.P.,uzbrojenie i inne./tom I-K.46,175,185-192, 203-204,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.3-85/

Z terenu Państwowego Banku Rolnego i Narodowego Banku Polskiego osk.Dunin Lech dostarczał wiadomości o nastrojach wśród pracowników, ich przynależności partyjnej,o obiegu pieniężnym,miejscu drukowania pieniędzy i inne - /tom I-K.176,185,195/.

Osk.Dunin Lech,prowadząc wywiad na terenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,zbierał wiadomości z tegoż Ministerstwa i dostarczał je osk.Zieleniewskiemu.Wiadomości te dotyczyły przenoszenia funk-

Ipn bu 944/200
118/91/3680



cjonarjuszy Bezp.Publ.na inne stanowiska,dokonywanych przez M.B.P. aresztowań,m.in.o aresztowaniach studentów wyższych uczelni,członków A.K. i N.S.Z.,o mających się odbywać procesach członków A.K.i N.S.Z.,o tym,że MB M.B.P.wyasygnowało większe sumy pieniężne na rozbudowę sieci kontrwywiadu,obstawienie granicy przez władze Bezp. Publ./tom I-k.198-199,202,206-208,tom V-dow.rzecz.kom."Szkoła"-k. 3-15/

Wyżej wymienione wiadomości osk.Dunin Lech przekazywał osobiście podczas spotkań w Warszawie przy ul.Marszałkowskiej w kawiarni Pomianowskiego,lub też przez siostrę swoją osk.Dunin Helenę - /tom I-k.174/

W listopadzie 1945 r.,osk.Dunin Helena podczas spotkania z osk.Zieleniewskim otrzymała od tego ostatniego instrukcje wywiadowcze,dotyczące prowadzenia wywiadu politycznego w P.P.R-e,P.P. S-ie,S.L-u,SD.,P.S.L-u-/tom I-k.247/

Osk.Dunin Helena jako dziennikarka w redakcji "Kuriera Codziennego",prowadząc wywiad na terenie partyj politycznych,w okresie od początku listopada 1945 r.do dnia 14 maja 1946 r.dostarczyła osk.Zieleniewskiemu szeregu wiadomości w formie pisemnych raportów.Między innymi osk.Dunin Helena przekazała wiadomości dotyczące przemianowania agencji "Polpress" w agencję "P.A.P.",struktury,obsady personalnej i inne dane.Sytuacji wewnętrznej w partiach politycznych i stronnictwach,rozwoju liczebności i stosunków w P.P.R.,oraz współpracy międzypartyjnej z P.P.S.,ustosunkowania się przedstawicieli rządu do Korpusu Dyplomatycznego.Rozgrywek politycznych między P.P.R.a P.S.L.,Kongresu S.L.i nastroi wśród S.L.na prowincjach.Działalność organizacyj podziemnych i sprawozdań z przebiegu procesów członków N.S.Z.,stosunków wśród pracowników na terenie M.B.P.Następnie osk.Dunin Helena dostarczyła wiadomości o tym,jakoby w Ministerstwie Sprawiedliwości były akta spraw przeciwko członkom partyj politycznych,a między innymi i akta sprawy przeciwko około 300 członkom P.P.R.-/tom I-k.222,246,247,248,250,251,252,253,257,tom V-k.3-85-dow.rzecz.eksp."Liceum"/

Osk.Dunin Helena przekazała wiadomość o rzekomym zabójstwie przez członków S.L.,członka P.S.L.i posła do K.R.N.-Bolbiorka, uzyskaną od redaktora "Gazety Ludowej" - Gieżyńskiego.Podała również wiadomość o tym,że w Grójcu władze Bezpieczeństwa dokonały rzekomo morderstwa na członkach P.S.L-u,o dokonaniu rewizji i aresztowań w gmachu P.S.L.w Warszawie przy al.Al.Jerozolimskie.Prócz tego przekazała raport wywiadowczy zawierający wiadomości ze zjazdu pracowników i aktywu Stronnictwa Demokratycznego,o rzekomych wpływach P.P.R.na to Stronnictwo.Jednocześnie osk.Dunin Helena przekazywała osk.Zieleniewskiemu meldunki wywiadowcze,dotyczące Stronnictwa Pracy,taktyki wyborczej stosowanej przez Blok czterech stronnictw,o ustosunkowaniu się P.S.L.do wyborów,danych personalnych aktywnych działaczy partyj politycznych i jakie zajmują stanowiska,liczebności poszczególnych partyj politycznych,aktywność działalności politycznej,stosunków między poszczególnymi partiami i wpływy partii w życiu państwowym.Jednocześnie osk.Dunin Helena prowadząc wywiad na terenie Związków Zawodowych przekazywała meldunki wywiadowcze odnośnie danych personalnych i zajmowanych stanowisk przez działaczy tychże,otrzymując za swą pracę wywiadowczą od osk.Zieleniewskiego początkowo osiem,później sześć tysięcy zł.miesięcznie - /tom I-k.216,224,225,247-248,249, 251-252,253-256,tom V-dow.rzecz.eks."Liceum"-k.3-85/

W styczniu 1946 r.,osk.Dunin Helena skontaktowała się w Warszawie na Grochowie z osk.Sadowską,która poleciła jej zrezygnować z pracy dziennikarskiej i objąć stanowisko szefa komórki wywiadowczej.- /tom I-k.222/

W początkach marca 1946 r.,osk.Pecyński skontaktował członka Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - "Sławka" z osk.Dunin Heleną,która miała ułatwić "Sławkowi" wyjazd zagranicę.W tym celu osk.Dunin Helena skontaktowała "Sławka" z osk.Zieleniewskim i osk.Sadowską.Na spotkaniu tym osk.Sadowska wypłaciła "Sławkowi" pięć tysięcy złotych,zaś "Sławek" przekazał osk.Sadowskiej kontakty organizacyjne - /tom I-k.78,157/

on bu 944/200
18/91/3680



183 202

Osk.Zieleniewski,kierując pracą wywiadowczą komórki "Szkoła", jeżdżąc jako kontroler Monopolu Zapałczanego,w drugiej połowie lutego 1946 r.przez Mattowską,zam.w Białymstoku przy ul.Stołecznej 9,zwerbował informatora do komórki wywiadowczej "Szkoła",który do końca kwietnia 1946 r.dostarczał osk.Zieleniewskiemu wiadomości,dotyczących kolejnictwa,działalności oddziałów leśnych,stosunków gospodarczych i politycznych na terenie woj.Białostockiego,działalności władz bezpieczeństwa i in.-/tom I-k.56,106-107,112/

W okresie od początku listopada 1945 r.do 14 maja 1946 r., osk.Zieleniewski,gromadząc od swych informatorów raporty wywiadowcze, przekazywał je przez punkt kontaktowy przy ul.Królewskiej osk.Sadowskiej Prócz tego osk.Zieleniewski utrzymywał stały kontakt z osk.Sadowską,od której podczas spotkań odbierał tajne instrukcje wywiadowcze i pieniądze na pracę wywiadowczą komórki "Szkoła",otrzymując za swą pracę szpiegowską dwanaście tysięcy złotych miesięcznie-/tom I-k.55,91,113/

W końcu października 1945 r.odbyło się spotkanie osk.Sadowskiej i Żyka z osk.Jakubisiakiem.Na spotkaniu tym osk.Sadowska wydała osk.Jakubisiakowi instrukcje wywiadowcze i polecenie dostarczania materjałów wywiadowczych z dziedziny politycznej,gospodarczej,a szczególnie węglowej i z dziedziny wojskowej.Ustalono między sobą,że osk.Jakubisiak za swoją pracę otrzymywał będzie pięć tysięcy zł.miesięcznie. Prócz tego ustalono,że osk.Jakubisiak materjały wywiadowcze dostarczać będzie na punkt kontaktowy w Katowicach przy ul.Pierackiego 21 u Noakowskiej,skąd kurier od osk.Sadowskiej 1-go i 15-go każdego miesiąca będzie je odbierał od Noakowskiej za hasłem:"czy jest list od p.Jubackiego dla p.Kubackiej z Warszawy".Tą samą drogą osk.Jakubisiak będzie otrzymywał instrukcje wywiadowcze,pieniądze i korespondencję.Osk.Sadowska wypłaciła osk.Jakubisiakowi dziesięć tysięcy złotych zaległej pensji za pracę w wywiadzie-/tom I-k.54,tom II-k.112,118,tom III-k.97/

Po tym spotkaniu osk.Jakubisiak skontaktował się z Noakowską Halinną,po zapoznaniu jej z całokształtem pracy wywiadowczej,którą ma wykonywać i podaniu hasła ustalonego z osk.Sadowską,zaznaczył,że obustronna wymiana materjałów między centralą a nią będzie dokonywana przez kuriera centrali,prosząc o doręczenie listów zostawionych dla niego-/tom II-k.114-115/

W okresie od początku listopada 1945 r.do maja 1946 r.,osk. Jakubisiak przez skrzynkę kontaktową u Noakowskiej regularnie 1-go i 15-go każdego miesiąca przekazywał materjały wywiadowcze osk.Sadowskiej. Osk.Jakubisiak przekazywał także tajne dokumenty przez nie dozwolone do publikacji ze względu na tajemnicę państwową.

Między innymi osk.Jakubisiak przekazał:

1)zestawienie zbytu węgla do Z.S.R.R.za okres od lutego 1945 r.do września 1945 r.

2)Zestawienie wysyłek eksportowych węgla i koksu za drugie półrocze 1945 r.do państw europejskich.

3)Pismo Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego z dnia 9 listopada 1945 r.do Centrali Produktów Węglowych w Katowicach - dotyczące zaopatrywania fabryk włókienniczych w węgiel.

4)Wykonanie planu załadunku węgla w m.listopadzie 1945 r.oraz dane eksportowe węgla przez Gdańsk,Gdynię i Szczecin do państw europejskich i zbytu krajowego.

5)Wykonanie planu załadunku węgla w m.grudniu 1945 r.oraz dane eksportowe węgla drogą lądową i morską do państw europejskich i zbytu krajowego.

6)Wykonanie planu załadunku węgla w m.styczniu 1946 r.oraz dane eksportowe węgla drogą lądową i morską do państw europejskich i zbytu krajowego.

7)Zestawienie dotyczące eksportu węgla w styczniu 1946 r.do państw europejskich.

8)Załącznik Nr.5 do okólnika Nr.30/c/z dnia 13 lutego 1946 r.p.t. "Zbyt węgla i brykietów zagranicą przez Centralę Zbytu P.P.W."w tonnach w m-cu listopadzie 1945 r.,z adnotacją:"poufne".Tylko do użytku służbowego,komunikowanie liczb w części wyraźnie nie dozwolone.Dotyczące zbytu węgla i brykietów do państw europejskich.

strona: 0505

Ipn bu 944/200
118/91/3680



9)Zestawienie wykonania umowy polsko-rosyjskiej od lutego 1945 r.do dnia 1o lutego 1946 r.,dotyczące wyeksportowanego węgla do Z.S.R.R.drogą lądową i morską,oraz węgla wyeksportowanego do państw europejskich na poczet umowy Z.S.R.R.

1o)Zestawienie produkcji węgla,wykonania planu wydobycia,wydajności robotnika i sytuacji wagonowej za okres od kwietnia 1945 r.do listopada 1945 r. p.t."Węgiel w cyfrach".

11)Preliminarz eksportowy na rok 1946 ,dotyczący nie wykonanych umów eksportu węgla w 1945 r.i eksportu węgla i koksu w 1946r.do państw europejskich.

12)Referat o sytuacji węglowej w Polsce i inne-/tom II-K.1o9,11o,118,tom V-dow.rzecz.kom."Kubacki"-K.1-34/.

Osk.Jakubisiak,przekazując w/w materjały wywiadowcze, przekazał także między innymi raporty dotyczące odbudowy przemysłu węglowego.odbudowy kopalń i fabryk,sytuacji na rynku węglowym,ceny węgla sprzedawanego państwom europejskim i in.Między innymi osk.Jakubisiak przekazywał wiadomości o koncentracji wojsk Radzieckich k.Nysy,w okresie października i listopada 1945 r.,o ilości tych wojsk,rodzaju broni i in.Dane personalne pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.Wiadomości dotyczące Kongresu i nastrojów w S.L.na prowincji,rozgrywek przedwyborczych,sytuacji bezpieczeństwa na Śląsku,napadów dokonywanych rzekomo przez żołnierzy Armii Czerwonej.O stosunkach Czechów do Polaków na Zaolziu,stosunków między S.L.a P.S.L.,repatriacji Polaków z Z.S.R.R.,dokonywanych napadów na pociągi i morderstw oficerów radzieckich - /tom II-K.121-122,127-134,tom V-dow.rzecz.epsk."Liceum-K.7-8,17,32,45,75/

Prócz tego osk.Jakubisiak przekazał wiadomości wywiadowcze o tym,że do Polski w lutym 1946 r. przybyło 5 tysięcy instruktorów sowieckich celem szkolenia kadr Korpusu Bezp.Wewnętrznego,że Rząd Jedności Narodowej udzielił subsydiów w wysokości stu dwudziestu milj.złotych na Kongres S.L.i że dwóy S.L.i P.S.L.dążą do połączenia, że na terenie m.Płocka rzekomo zamordowano 32 Polaków-członków P.S.L., o tym,że na Śląsk przybyło około 4oo-tu Polaków z korpusu gen.Andersa,w tym część b.żołnierzy Wehrmachtu -/tom II-K.127-134,tom V-dow.rzecz. eksp."Liceum"-k.13,37/.

Otrzymane materjały wywiadowcze od osk.Jakubisiaka,Noakowska gromadziła u siebie w mieszkaniu i w okresie od początku listopada 1945 r.do maja 1946 r.przekazywała je osk.Waszczuk Halinie.Osk.Waszczuk kontaktowała się z Noakowską za hasłem:"czy jest list od p.Kubackiego dla p.Kubackiej z Warszawy",przekazując jej jednocześnie instrukcje wywiadowcze,pieniądze i korespondencję od osk. Sadowskiej dla osk.Jakubisiaka.-/tom II-K.115,118,119,tom III-K.79, 8o,97/.

W końcu października 1945 r.,w myśl polecenia osk.Sadowskiej osk.Karolkiewicz przystąpił do organizowania komórki kontrwywiadowczej "Cyrk".Zadaniem osk.Karolkiewicza było zbieranie wiadomości wywiadowczych i gromadzenie tajnych dokumentów,jak:tajne rozkazy,zarządzenia i okólniki z terenu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,Departamentu Więziennictwa i Obozów,oraz Ministerstwa Obrony Narodowej, otrzymując na ten cel w początkach listopada 1945 r.od Zuka dwieście dolarów papierowych - /tom II-K.146,166,171,185,2o6,tom III-K.97/.

W tym czasie osk.Karolkiewicz przejął od Kosowicza z komórki Łączności "Cerownia" - warsztaty samochodowe,samochodowy osobowe i ciężarowe,członków tejże komórki,m.in.osk.Atminisa i xxk.Penconka i komórkę legalizacyjną,jak:różnego rodzaju pieczątki,legitymacje oficerskie i żołnierskie,rozkazy wyjazdów wojskowe - na samochody i dla ludzi,dokumenty samochodowe i szereg innych dokumentów - wszystkie in blanco.Natomiast komórkę "Magazyn" osk.Karolkiewicz włączył w całości do komórki kontrwywiadowczej "Cyrk"-/tom II-K.143,146,171, 184,2o3,tom IV-K.3-26,88-116/.

W początkach grudnia 1945 r.Fiodorowicz przekazał osk.Karolkiewiczowi informatora z Ministerstwa Obrony Narodowej kpt.Grodzkiego. Podczas spotkania osk.Karolkiewicz wydał Grodzkiemu instrukcje wywiadow-

pn bu 944/200
18/91/3680



284 303

cze i omówił z nim miejsce i czas spotkań-/tom I-K.73,tom II-K.189,2o4/

W okresie od początku grudnia 1945 r.do końca lutego 1946r. osk.Karolkiewicz co dwa tygodnie kontaktował się z Grodzkim w Warszawie przy ul.Karolkowej 26 - w warsztatach samochodowych,gdzie otrzymywał od niego materjały wywiadowcze.W tym okresie osk.Karolkiewicz otrzymał od Grodzkiego schemat organizacyjny Ministerstwa Obrony Narodowej z podziałem na departamenty i wydziały,schemat organizacyjny Naczelnego Dowództwa,schemat organizacyjny sztabu Głównego z podziałem na oddziały,schemat organizacyjny Departamentu Personalnego.Dane personalne oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej,Naczelnego Dowództwa i sztabu Głównego z uwzględnieniem jakie każdy oficer zajmuje stanowisko,w jakim departamencie lub wydziale,etat,przynależność państwowa,przynależność partyjna,charakter pracy i narodowość.Dane o rozlokowaniu jednostek wojskowych, rodzaju uzbrojenia,o stosunkach w wojsku między żołnierzami i oficerami i inne.Prócz tego osk.Karolkiewicz otrzymywał od Grodzkiego legitymacje oficerskie,żołnierskie,wzory podpisów oficerów na stanowiskach szefów departamentów i wydziałów,wzór podpisu Marszałka Żymierskiego,wzory pieczątek i inne.Wzory podpisów i pieczątek osk.Karolkiewicz używał do podrabiania dokumentów dla członków ekspozytury obcego wywiadu "Liceum"-/tom II-K.181,182,2o4,,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.29-3o,59-6o,komórka "Cyrk"-K.46-55/

Między innymi osk.Karolkiewicz wyrobił sobie fałszywe legitymacje oficerskie na nazwisko Kamysłowski Stanisław i Chrostowski Stanisław,dla Wiśniaka fałszywą legitymację na nazwisko Aleksandrowicz Stanisław,dla osk.Atmińsa fałszywą legitymację podoficerską na nazwisko Barwiejuk Czesław i szereg innych -/tom II-K.247-249,tom IV-K.2 poz. 6,tom III-dow.rzecz.K.261/.

W początkach grudnia 1945 r.,osk.Karolkiewicz skontaktował się w Warszawie przy ul.Wilczej 16 przez Ostoja-Gajewskiego ps."Tomek" z informatorką z Departamentu Więziennictwa i Obozów M.B.P.-Zwinogrodzką Haliną ps."Niewiadomska" - funkcjonarjuszką tegoż Departamentu.Na spotkaniu osk.Karolkiewicz uzgodnił z Zwinogrodzką ps."Niewiadomska" miejsca i czas spotkań,oraz wydał instrukcje,jakie materjały wywiadowcze i kontrwywiadowcze gromadzić-/tom II-K.167/.

W okresie od początku grudnia 1945 r.do marca 1946 r.,osk.Karolkiewicz otrzymał od Zwinogrodzkiej szereg materjałów wywiadowczych, jak:spis oficerów śledczych M.B.P.,spis naczelników więzień i obozów pracy na terenie Polski,listę pracowników Departamentu Więziennictwa i Obozów z uwzględnieniem jakie zajmuje stanowisko i adres zamieszkania, schemat organizacyjny Departamentu W.i O.,zawiadomienia podróży służbowej,wykaz więzień,około pietnaście tajnych okólników,około pięciu tajnych instrukcyj,około dziesięciu tajnych rozkazów,około pięciu tajnych zarządzeń i inne-/tom II-K.163,167-168,tom III-dow.rzecz.K.24o-258/

Prócz tego osk.Karolkiewicz otrzymywał od Zwinogrodzkiej referaty wydz.polit.-wychow.Departamentu W.i O.,raporty o sytuacji w więzieniach,o ilości przebywających ludzi w więzieniach,o aresztowaniach dokonywanych przez Władze Bezp.Publ.i tp./tom II-K.2o7,tom III-dow.rzecz. K.24o-258/

W tym okresie osk.Karolkiewicz kontaktował się z "Niewiadomską" co dwa tygodnie i podczas tych spotkań otrzymywał w/w materjały, wypłacając "Niewiadomskiej" za jej pracę wywiadowczą po cztery tysiące złotych miesięcznie - /tom II-K.167-168/

W listopadzie 1945 r.osk.Karolkiewicz skontaktował się w parku Łazienkowskiego na Pradze,przez Kosowicza z funkcjonarjuszem I-go wydz. I-go Dep.M.B.P.- Dzięgielewskim i zawerbował go jako informatora.Uzgodnił z nim,że spotkania będą się odbywać co dwa tygodnie i że będzie płacić Dzięgielewskiemu cztery tysiące złotych miesięcznie,wydając mu polecenie zawerbowania informatora z M.B.P.-/tom II-K.166/.

W okresie od listopada 1945 r.do marca 1946 r.,osk.Karolkiewicz kontaktował się w umówionym miejscu i czasie z Dzięgielewskim,otrzymywał od niego raporty wywiadowcze,wypłacając jednocześnie Dzięgielewskiemu pieniądze za jego pracę.Między innymi osk.Karolkiewicz otrzymał od Dzięgielewskiego schemat organizacyjny I-go wydziału I-go Departamentu,dane personalne pracowników tegoż wydziału,jak"nazwiska,zajmowane stano-

strona: 0507

# Upiór Andersa w sądzie

Ipn bu 944/200
118/91/3680



wiska,stopień wojskowy,przynależność partyjna,narodowość,charakter pracy,rysopis i określił charakter wydziału.Prócz tego osk.Karolkiewicz od Dzięgielewskiego schemat M.B.P.,dane personalne jak wyżej-funkcjonarjuszy M.B.P.,podając o obsadzeniu placówek P.U.B-u funkcjonariuszami Bezp.Publ.,że władze radzieckie przekazały do M.B.P. kartoteką,obejmującą około 4o tys.nazwisk Polaków,byłych współpracowników Gestapo i in.,o sposobach werbowania funkcjonariuszy do M.B.P., dane o pracownikach operacyjnych M.B.P.,o aresztowaniach członków "A.K." i "N.S.Z." i obcego wywiadu,dane o ochronie gmachu M.B.P., utworzeniu wydziału dla rozpracowywania obcego wywiadu,przyjęciu do M.B.P.żołnierzy polskich,przybyłych z Francji,o wyjeździe szefa I-go wydziału do Pragi Czeskiej w sprawach służbowych i szereg innych wiadomości - /tom II-K.167,19o-191,198,2o4,tom III-dow.rzecz. K.236-239/.

Osk.Karolkiewicz,przejmując pod swoje rozkazy komórkę łączności "Cerownia",przyjął również od Kosowicza posiadaną przez niego broń,jak:pistolet M.P.Nr.3757 kal.9 mm.,trzy pistolety M.P.-44 wzór 1944 r.za Nr.Nr.9896 B,7772 2 a,16o8 2 a,pistolet M.P.-43 wzór 1943 Nr.9199 kal.7,9 mm.,oraz około 15oo sztuk amunicji do tej broni.Prócz tego osk.Karolkiewicz stale nosił przy sobie pistolet systemu "Walter" Nr.2o2?82 kal.7,65 mm i 7 sztuk amunicji do tegoż pistoletu.Wyżej wymienioną broń osk.Karolkiewicz przechowywał bez zezwolenia władz w Warszawie przy ul.Karolkowej 26.Natomiast na posiadany pistolet wyrobił sobie sam fałszywe zezwolenie -/tom II-K.149, 2o7,236,tom IV-K.3-7,27,155-156/

Przechowując w/w broń w okresie od czerwca 1945 r.do marca 1946 r.,osk.Karolkiewicz wraz z członkami swojej grupy terrorystyczno-rabunkowej używał jej przy dokonywaniu napadów terrorystycznych i rabunkowych.Między innymi grupa terrorystyczno-rabunkowa osk.Karolkiewicza dokonała szeregu napadów rabunkowych przy użyciu broni,jak:

1)około 1o grudnia 1945 r.dokonano napadu rabunkowego z bronią w ręku na szosie Warszawa-Ostrów Mazowiecki około 15 km. od W-wy,na przejeżdżających samochodem ludzi,którym zrabowano ponad sto tysięcy złotych,przy czym pieniądze zostały podzielone między członków tejże grupy.

2)około 12 stycznia 1946 r.osk.Karolkiewicz w mundurze kapitana W.P.,jako dowódca grupy,wraz z osk.Atminisem,Niedzielą, Karpińskim Kazimierzem i innymi,w mundurach W.P.i uzbrojonych w broń maszynową,dokonał napadu rabunkowego na Urząd Ziemski w Wołowie k/Wrocławia,gdzie pod groźbą użycia broni obrabował auto marki "Olimpia",7oo litrów spirytusu i 2oo litrów benzyny.Po dokonaniu napadu osk.Karolkiewicz przyjechał do Warszawy,gdzie sprzedał zrabowany spirytus,wydając pieniądze na cele organizacyjne i osobiste swojej grupy.

3)w drugiej połowie stycznia 1946 r.tasama grupa, w skład której wchodził m.in.osk.Atminis,w mundurach W.P.,uzbrojona w pistolety i automaty dokonała napadu rabunkowego na kupców,przejeżdżających samochodem szosą Warszawa-Ostrów Mazowiecki,od 5-1o km.za Wyszkowem,rabując im około stu tysięcy złotych.

4)w początkach lutego 1946 r. grupa osk.Karolkiewicza w tym samym składzie ,udała się samochodem tego ostatniego w okolice miejsc.Łaby-Wielkie,gdzie na szosie Warszawa-Mińsk-Mazowiecki,pod groźbą użycia broni obrabowała dwóch przejeżdżających kupców,zabierając im dziewięćdziesiąt tysięcy zł.

5)w połowie lutego 1946 r.,grupa osk.Karolkiewicza pod dowództwem Olekslaka,uzbrojona w pistolety,udała się samochodem m-ki Willis" osk.Karolkiewicza do miejscowości Kafuszyn,gdzie na szosie Warszawa-Węgrów,pod groźbą użycia broni obrabowała przejeżdżających kupców,zabierając im trzysta tysięcy złotych -/tom II-K.147-148, 2o7-2o8,235-236,237,245,256,tom III-K.171-179/.

Osk.Atminis,po wstąpieniu do komórki łączności "Cerownia", otrzymał od Kosowicza pistolet "Parabellum" Nr.42o,który w okresie od końca lipca 1945 r.do dnia 28 lutego 1946 r.przechowywał wraz z

n bu 944/200
18/91/3680



304/285

amunicją bez prawnego zezwolenia Władzy,używając go przy dokonywaniu napadów rabunkowych.Jednocześnie osk,Atminie wyrobił sobie fałszywe dokumenty,jak:legitymację żołnierską Nr.47497,pozwolenia na prowadzenie wojskowych pojazdów mechanicznych Nr.3o71,rozkaz wyjazdu Nr.653 i in.,na zmyślone nazwiska Tarnowski Czesław i Barwiejuk Czesław.Dokumentami tymi,w okresie od końca lipca 1945 r.do 28 lutego 1946 r.posługiwał się jako autentycznymi -/tom II-K.211,247-249,tom IV-K.1-2, 15o-154,187/.

W pierwszej połowie listopada 1945 r.,osk.Alenowicz z rozkazu osk.Sadowskiej przybył z Warszawy,gdzie w komórce łączności "Cerowania" pełnił stanowisko kierownika kancelarii,do Łodzi obejmując stanowisko szefa komórki łączności "Technicum",w ramach ekspozytury wywiadu "Liceum".W skład komórki "Technicum" wszedł osk.Błaszkiewicz,osk.Frejtag,osk.Waszczuk i inni/tom I-K.21,tom III-K.21,62/

Osk.Alenowicz,jako szef komórki "Technicum",utrzymywał stały kontakt z osk.Sadowską i na jej polecenie 1-go i 15-go każdego miesiąca wysyłał kurierów do szefów komórek wywiadowczych po zebrane wiadomości.Wiadomości te w formie pisemnych raportów kurierzy przekazywali osk.Alenowiczowi,a ten przekazywał je osk.Sadowskiej.Prócz tego osk.Alenowicz otrzymywał od osk.Sadowskiej i osk.Waszczuk Haliny,pełniącej jednocześnie stanowisko sekretarki i kasierki ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",pieniądze,wypłacając je kurierom w sumie około sześciu do ośmiu tysięcy złotych - jaką miesięczną pensję za pracę w wywiadzie.Między innymi osk.Alenowicz w listopadzie 1945 r.otrzymał od osk.Sadowskiej piedziesiąt trzy tysiące zł.,w grudniu 1945 r.około sto czterdzieści tysięcy złotych,w styczniu 1946 r.około czterdzieści pięć tysięcy złotych,w lutym 1946 r.czterdzieści osiem tysięcy złotych,w marcu 1946 r.trzysta trzynaście tysięcy złotych,z których to pieniędzy osk.Alenowicz wypłacał osk.Błaszkiewiczowi od ośmiu do dziesięciu tysięcy zł.miesięcznie i osk.Frejtagowi od ośmiu do dziesięciu tysięcy złotych miesięcznie-/tom I-K.21,tom III-K.63,79,tom V-dow.rzecz K.152-158/.

W połowie grudnia 1945 r.,osk.Alenowicz pojechał do Lublina, gdzie spotkał się ze swoim znajomym Gajewskim Henrykiem ps."Jerzy"-chor.W.P.i zawerbował go jako informatora ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" ,polecając mu zbierać wiadomości z dziedziny politycznej,wojskowej i gospodarczej,jednocześnie wydał mu instrukcje wywiadowcze.Po zawerbowaniu Gajewskiego osk.Alenowicz zawerbował w połowie stycznia 1946 r.jako informatora tejże ekspozytury Szumlaka Kazimierza ps. "Szary".W okresie od połowy grudnia 1945 r.do kwietnia 1946 r.,osk. Alenowicz 1-go i 15-go każdego miesiąca jeździł do Lublina,gdzie kontaktował się z Gajewskim i Szumlakiem,od których odbierał raporty wywiadowcze i zawoził je do Łodzi,przekazując osk.Sadowskiej.Raporty te dotyczyły partii politycznych,stosunków międzypartyjnych,dyslokacji jednostek W.P.,stosunków w wojsku,obsady stanowisk i in.W marcu 1946r., osk.Alenowicz podczas spotkania w Lublinie z Gajewskim powiedział mu, iż został on mianowany przez osk.Sadowską szefem komórki wywiadowczej "Gimnazium" w Lublinie,a w dniu 1 kwietnia 1946 r.osk.Alenowicz skontaktował Gajewskiego z zawerbowaną w marcu 1946 r.przez osk.Sadowską - Skwarecką ps."Renata",która odtąd pełniła między nimi funkcję łączniczki.W okresie tym osk.Alenowicz wypłacił Gajewskiemu i Szumlakowi po dwadzieścia tysięcy złotych za ich pracę wywiadowczą-/tom I-K.55,tomIII K.5,6,8,2o,8o,85,91,92,1o2,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum" - K.159,komórka "Gimnazium"- K.1-31/.

W dniu 14 listopada 1945 r.na polecenie osk.Sadowskiej, osk.Frejtag z osk.Błaszkiewiczem przybyli do Łodzi,gdzie skontaktowali się z osk.Alenowiczem.Następnego dnia osk.Alenowicz skontaktował osk. Frejtaga i osk.Błaszkiewicza z osk.Sadowską.W rozmowie osk.Sadowska powiedziała im,że są oni kurierami w komórce łączności "Technicum" i podlegają szefowi tej komórki osk.Alenowiczowi.Następnie osk.Sadowska powiedziała osk.Frejtagowi,że będzie on dwa razy w miesiącu jeździć jako kurier do Gdańska do szefa komórki wywiadowczej "Stocznia"-/tom I-K.21,tom III-K.5,6o,62,63/.

Ipn bu 944/200
118/91/3680



W okresie od połowy listopada 1945 r.do stycznia 1946 r.,osk.Frejtag przebywając w Łodzi,jako kurier za swoją pracę wywiadowczą w komórce "Technicum" otrzymał od osk.Alenowicza szefa tejże komórki dwadzieścia sześć tysięcy zł.-/tom III-K.63,87/.

W pierwszych dniach stycznia 1946 r.,osk.Frejtag otrzymał od osk.Sadowskiej polecenie wyjazdu do Gdańska,celem dostarczenia szefowi komórki "Stocznia" osk.Łozickiemu listu i siedemnastu tysięcy złotych.Przed wyjazdem otrzymał od osk.Sadowskiej adres Lasockiego i hasło:"czy jest mieszkanie do wynajęcia",za pomocą którego miał się skontaktować i przekazać przywiezione pieniądze i list.Po przyjeździe do Gdańska osk.Frejtag skontaktował się przy ul.Łakowej z Lasockim,przekazując mu list od osk.Sadowskiej i siedemnaście tysięcy zł.,na które otrzymał od Lasockiego pokwitowanie./tomIII-K.64,87, tom VII-ekspozyt."Liceum"-K.162/.

Podczas pobytu w Gdańsku,osk.Frejtag skontaktował się we Wrzeszczu przy ul.Chrzanowskiego 29 m.2 z osk.Sternine Matusewicz ps."Jega" i "Zapolska"i polecił jej w imieniu osk.Sadowskiej wznowić pracę wywiadowczą.Jednocześnie powiedział osk.Sternin-Matusewicz,by ta zawiadomiła osk.Łozickiego,ażeby ten również rozpoczął pracę wywiadowczą -/tom II-K.62/

Następnego dnia osk.Sternin-Matusewicz skontaktowała osk.Frejtaga z osk.Łozickim,który na polecenie osk.Frejtaga zgodził się wznowić pracę wywiadowczą na terenie Gdańska.-/tom II-K.62, 64/.

W dniu 15 stycznia 1946 r.,osk.Frejtag z polecenia osk.Sadowskiej przybył do Wrzeszcza,gdzie przy ul.Chrzanowskiego 29 skontaktował się z osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickim ps."Narusze-wicz" i "Morski".Podczas spotkania osk.Frejtag przekazał osk.Sternin-Matusewicz przywiezioną od osk.Sadowskiej instrukcję wywiadowczą dla ekspozytury wywiadu "Stocznia",dziesięć tysięcy złotych,oraz list dla osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickiego polecający rozpoczęcie pracy wywiadowczej.Osk.Sternin-Matusewicz przekazała osk.Frejtagowi materjały wywiadowcze za okres do 15 stycznia 1946 r.,dotyczące ruchu statków w Gdyni i w Gdańsku,z jakiego państwa przybyły do portu statki,jaków i z jakich statków wyładowywane,miejsce zakotwiczenia,odbudowy portów i statków w stoczniach,oraz sytuacji politycznej na Wybrzeżu.Następnie dane o flocie wojennej radzieskiej,jak:typy statków,nazwa, siła motorowa,pojemność i ilość dział,dane o załogach radzieckich,jak: typy czołgów,siła motorowa,uzbrojenie czołgu i in.,oraz schemat organizacyjny i strukturę pułku N.K.W.D.-/tom II-K.62,70,tom III-K.64,tom V-dow.rzecz.K.1-30/.

Po przybyciu z Gdańska do Łodzi,osk.Frejtag przekazał osk.Sadowskiej przywiezione od osk.Sternin-Matusewicz materjały wywiadowcze,otrzymując od osk.Sadowskiej polecenie wyjazdu do Gdańska w dniu 28 stycznia 1946 r./tom III-K.64/

W dniu 28 stycznia 1946 r.,osk.Sadowska dała osk. Frejtagowi list do Lasockiego i pisemne polecenie osk.Łozickiemu,że z dniem 1 lutego 1946 r.ma objąć stanowisko szefa ekspozytury "Stocznia" w ramach "Liceum",a osk.Sternin-Matusewicz stanowisko jego zastępcy,instrukcje wywiadowcze dla osk.Łozickiego i osk.Sternin-Matusewicz i trzydzieści pięć tysięcy złotych.Następnie osk.Sadowska poleciła osk.Frejtagowi,ażeby skontaktował osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickiego z Lasockim,w celu przejęcia od tego ostatniego ekspozytury wywiadu "Stocznia"- /tom III-K.64,137,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.164, 168/.

Osk.Frejtag po przybyciu do Gdańska w dniu 1 lutego 1946 r.skontaktował się przy ul.Łakowej 12,gdzie przekazał "Lasockiemu" list od osk.Sadowskiej i umówił spotkanie między Lasockim a osk. Sternin-Matusewicz i osk.Łozickim w dniu 2 lutego 1946 r.w Sopotach, gdzie miał ich skontaktować -/tom II-K.97/.

Po spotkaniu z "Lasockim",osk.Frejtag skontaktował się u osk.Łozickim i osk.Sternin-Matusewicz we Wrzeszczu przy ul.

Ipn bu 944/200
118/91/3680



305
296

Chrzanowskiego,przekazując osk.Łozickiemu i osk.Sternin-Matusewicz przywiezione trzydzieści pięć tysięcy złotych,polecenie objęcia przez osk.Łozickiego stanowiska szefa ekspozytury "Stocznia",a przez osk. Sternin-Matusewicz stanowisko zastępcy szefa,oraz instrukcje wywiadowcze.Następnie osk.Frejtag powiedział,że z polecenia osk.Sądowskiej skontaktuje następnego dnia osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickiego z b.szefem ekspozytury "Stocznia" - "Lasockim",który przekaże im w/w ekspozyturę -/tom II-K.6,9-21,51,62-63,65,97,tom III-K.64,97-137, tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum" - K.468/.

W dniu 2 lutego 1946 r.w umówionym uprzednio miejscu w Sopotach,osk.Frejtag skontaktował osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickiego z "Lasockim".Na spotkaniu tym osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozicki omówili z "Lasockim" sprawę przekazania im ekspozytury wywiadu "Stocznia",informatorów i kontakty,oraz uzgodnili spotkanie w dniu 7 lutego 1946 r.w Sopotach na molo'/tom II-K.65,97,99,tom III-K.64,109/.

Po przekazaniu osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickiemu instrukcyj,pieniędzy i polecenia,osk.Frejtag otrzymał od osk.Sternin-Matusewicz i od osk.Łozickiego materjały wywiadowcze,dotyczące ruchu statków w Gdyni i w Gdańsku,sytuacji w portach,dyslokacji jednostek W.P.na terenie Pomorza,dane personalne oficerów pułku stacjonującego we Wrzeszczu i inne.Prócz tego przekazano osk.Frejtagowi dane o marynarce wojennej Związku Radzieckiego,podając nazwy statków,typ,siłę maszyn,uzbrojenia i tp.Następnie na żądanie osk.Sądowskiej podał swoję i osk.Sternin-Matusewicz dane personalne.Następnie osk.Sternin-Matusewicz umówiła spotkanie z osk.Sądowską przez osk.Frejtaga na dzień 16 lutego 1946 r.w Łodzi przy ul.Piotrkowskiej Nr.41-/tom II-K.6,51,63, 7o,tom III-K.64,39/.

W dniu 14 lutego 1946 r.,osk.Frejtag skontaktował się w umówionym miejscu w Łodzi przy ul.Piotrkowskiej z "Lasockim",kontaktując tego ostatniego z osk.Sądowską.Podczas spotkania osk.Sądowska omówiła z "Lasockim" pracę wywiadowczą,możliwości wyjazdu "Lasockiego" zagranicę,po czym "Lasocki" przekazał osk.Sądowskiej kontakt na informatora ekspozytury wywiadu "Stocznia" w Gdańsku i umówił się z osk.Sądowską na spotkanie w dniu 15 1946 r./tom II-K.98,tom III-K.64/.

W dniu 16 lutego 1946 r.,osk.Frejtag skontaktował się w Łodzi przy ul.Piotrkowskiej 41 z osk.Sternin-Matusewicz,którą skontaktował w kawiarni na rogu ul.Piotrkowskiej i Śródmiejskiej z osk.Sądowską. Podczas spotkaniu osk.Sternin-Matusewicz przekazała osk.Sądowskiej materjały wywiadowcze od osk.Łozickiego.Materjały te zawierały wiadomości o marynarce wojennej Związku Radzieckiego,nazwy statków,pojemność, data opuszczenia na wodę i inne.Przekazała również materjały wywiadowcze z rozpracowania 16 dyw.piechoty,podając o działalności oficerów polit.-wychowawczych,schematy organizacyjne pułków,batalionów,kompanii i plutonów,szkoły podoficerskiej,dyslokacji poszczególnych jednostek, dane personalne oficerów i td.Prócz tego podała wiadomości o działalności partyj politycznych i o nastrojach wśród społeczeństwa-/tom I-K.82,tom II-K.21,51,63,7o,tom III-K.64,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.59-66,komórka "Stocznia K.1-7o/.

Osk.Sądowska podczas rozmowy powiedziała osk.Sternin-Matusewicz że osk.Błaszkiewicz wysłany jako kurier do II-go korpusu gen.Andersa jeszcze nie powrócił,następnie wydała osk.Sternin-Matusewicz instrukcje wywiadowcze,dotyczące dziedziny politycznej, wojskowej i gospodarczej,mówiąc m.in.,o proponowanej jej pracy z całą ekspozyturą obcego wywiadu w "Inteligence Serwice" -/tom I-K.82,tom II-K.63,95/.

Osk.Łozicki po objęciu stanowiska szefa ekspozytury "Stocznia" przystąpił do zorganizowania na terenie Pomorza pracy wywiadowczej.W związku z tym skontaktował się z profesorem III-go gimnazium w Wrzeszczu Kleciałem,aresztowanym przed tym przez Władzę Bezp.Publ. za nielegalną działalność antypaństwową,proponując temu ostatniemu pracę wywiadowczą w ekspozyturze "Stocznia",uzyskując od Kleciała zgodę - /tom II-K.32,44/.

W dniu 18 lutego 1946 r.,osk.otrzymał od osk.Sądowskiej materjały wywiadowcze i polecenie wyjazdu do Zakopanego,do szefa "Biura Studiów" - Kwieka ps."Nowak".Po przyjeździe do Zakopanego,osk.Frejtag

Ipn bu 944/200
118/91/3680



skontaktował się w kawiarni "Ziemianka" z Kwiekiem i przekazał mu materjały wywiadowcze,przywiezione od osk.Sadowskiej /tom III-K.65/

W dniu 23 lutego 1946 r.,osk.Frejtag skontaktował się powtórnie w kawiarni "Ziemianka" z Kwiekiem,otrzymując od niego z powrotem materjały wywiadowcze i opracowany raport wywiadowczy,który po powrocie z Zakopanego do Łodzi w dniu 25 lutego 1946 r. osk.Sadowskiej -/tom III-K.65/.

W końcu lutego 1946 r.,osk.Frejtag z polecenia osk.Sadowskiej pojechał do Gdańska,gdzie w dniu 1 marca 1946 r.skontaktował się z osk.Sternin-Matusewicz i osk.Łozickim.Podczas spotkania osk. Frejtag przekazał osk.Łozickiemu i osk.Sternin-Matusewicz list zawiadamiający osk.Łozickiego,że osk.Błaszkiewicz nie przybył z II-go Zjazdu i z tego powodu osk.Sadowska nie może przesłać osk.Łozickiemu pieniędzy na marzec 1946 r.Osk.Łozicki i osk.Sternin-Matusewicz przekazali osk.Frejtagowi materjały wywiadowcze,które osk.Frejtag po przyjeździe do Łodzi przekazał osk.Sadowskiej - /tom II-K.51, 65,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum" -k.169/.

Materjały wywiadowcze przekazane przez osk.Łozickiego osk. Sadowskiej dotyczyły stosunków międzypartyjnych,stosunków partyj do ludności i odwrotnie,danych cyfrowych o ruchu statków w Gdańsku i Gdyni,stanu odbudowy portów,jakie stocznie zostały uruchomione,zmian w dyslokacji jednostek wojskowych,reorganizacji jednostek Wojska Polskiego,zmian personalnych i wyszkolenia 16.D.P.,udziału portów w handlu zagranicznym Polski,eksportu i importu towarów,dokonywanych przez Państwo Polskie,przez Gdańsk i Gdynię,dostawy towarów UNRRA, jakie towary,w jakim porcie są załadowywane na statki i dokąd są odsyłane,oraz dane o marynarce wojennej radzieckiej.Prócz tego osk.Łozicki przekazał osk.Sadowskiej meldunek,dotyczący planu pracy ekspozytury "Stocznia",zorganizowania przeszkolenia dla informatorów,zorganizowania nowych komórek wywiadowczych na terenie Bydgoszczy,Torunia,Szczecina,Kołobrzega i in./tom II-k.21,34,38,40,41,45,71,tom V-dow.rzecz.kom."Stocznia" k.1-70/.

Po powrocie z Gdańska w dniu 3 marca 1946 r.,osk.Frejtag i osk.Błaszkiewicz otrzymali od osk.Sadowskiej trzydzieści cztery tysiące złotych i polecenie wyjazdu do Gdańska,celem dostarczenia w/w pieniędzy osk.Łozickiemu i osk.Sternin-Matusewicz.Po przybyciu do Gdańska osk.Frejtag i osk.Błaszkiewicz skontaktowali się z osk. Łozickim i osk.Sternin-Matusewicz,przekazując im pieniądze za pokwitowaniem - /tom II-K.9,65/.

W początkach marca 1946 r.,osk.Łozicki skontaktował się w Gdańsku z Staniulem ps."Wilecki",werbując go do pracy wywiadowczej. Zwerbowanemu Staniulowi osk.Łozicki wydał instrukcje wywiadowcze i cztery tysiące pięćset złotych-/tom II-K.8-9/.

W okresie od początku marca 1946 r.do czerwca 1946 r.,osk. Łozicki utrzymywał stały kontakt z Staniulem i podczas spotkań otrzymywał od niego materjały wywiadowcze.Materjały te dotyczyły ilości przychodzących i odchodzących statków w Gdyni,nazwy statków i do jakich należą państw,jakie towary wyładowywano,a jakie załadowywano,odbudowy i rozbudowy portu w Gdyni,odbudowy stoczni i okrętów,układu stosunków na Pomorzu,rozwoju partyj politycznych i in./tom II-K.33, 36,tom V-dow.rzecz.kom."Stocznia" k.5o/.

W połowie marca 1946 r.,osk.Frejtag przybył z Łodzi do Wrzeszcza,gdzie przy ul.Chrzanowskiego skontaktował się z osk.Łozickim i osk.Sternin-Matusewicz,przekazując im list od osk.Sadowskiej.Osk. Łozicki i osk.Sternin-Matusewicz przekazali osk.Frejtagowi dla osk. Sadowskiej materjały wywiadowcze i rozliczenie z otrzymanych pieniędzy.Materjały te zawierały dane o stanie floty radzieckiej i polskiej z wyszczególnieniem nazw statków,ich pojemności,uzbrojenia,typu i in., zmian personalnych i organizacyjnych w 16 D.P.,zmian w dyslokacji jednostek W.P.na Pomorzu,jakie stocznie są odbudowane i jakie statki odbudowuje się w porcie,ilość wyremontowanych statków przez stocznie, ich pojemność i in.,jakie statki i skąd przybyły z towarami UNRRA, ilości przywiezionych towarów i wyładowanych w m.styczniu i w lutym

strona: 0512

pn bu 944/200
118/91/3680



306
287

1946 r.,ilości odbudowanych magazynów,jakie statki,z jakimi towarami i dokąd wyszły z Gdańska i Gdyni.Następnie dotyczyły stosunków na politechnice gdańskiej,przemówienia premiera Osóbki Morawskiego na politechnice gdańskiej,stosunków wśród społeczeństwa na terenie Gdyni i Gdańska,aktualii politycznych na terenie Gdańska i Gdyni i in.-/tom II-k.6,21,39,40,41,42,44,64,71,tom V-dow.rzecz.kom."Stocznia"-k.1-7o/.

W końcu marca 1946 r.,osk.Łoziński skontaktował się z Staniulem i polecił mu,ażeby pojechał do Szczecina,przeprowadził tam wywiad,zawerbował pewnego człowieka w charakterze informatora komórki wywiadowczej "Stocznia",który obejmie stanowisko szefa komórki w Szczecinie,założonej przez osk.Łozickiego.Po przyjeździe Staniul ma zdać osk.Łozickiemu dokładny raport wywiadowczy.Staniul wykonując polecenie osk.Łozickiego,przeprowadził wywiad na terenie Szczecina,zawerbował jako informatora Szuniewicza Leopolda,a po powrocie zdał dokładne sprawozdanie osk.Łozickiemu- /tom II-k.32,34,39,43,48,64,tom V-dow.rzecz kom."Stocznia" - k.5o/.

W dniu 4 kwietnia 1946 r.,na polecenie osk.Waszczuk,Kosodoj pojechała z Łodzi do Gdańska,gdzie we Wrzeszczu przy ul.Chrzanowskiego 29 skontaktowała się z osk.Łozickiem i osk.Sternin-Matusewicz. Podczas spotkania Kosodoj przekazała osk.Łozickiemu i osk.Sternin-Matusewicz czterdzieści pięć tysięcy złotych i sto dolarów,oraz list,który był pisany przez osk.Waszczuk i osk.Alenowicza,a podpisany "Szef Liceum" "Robert".W liście tym osk.Waszczuk i osk.Alenowicz polecili osk.Łozickiemu i osk.Sternin-Matusewicz w dalszym ciągu zbierać wiadomości wywiadowcze od informatorów,po które zgłosi się kurier na podany kontakt przez osk.Łozickiego - /tom II-k.9,21,43,49-51,64,tom III-k.97,135,137/.

Osk.Łoziccki i osk.Sternin-Matusewicz przekazali Kosodoj materjały wywiadowcze i kontakt,na który ma się zgłosić kurier po następne materjały wywiadowcze.Materjały wywiadowcze przekazane przez osk. Łozickiego dotyczyły m.in.marynarki wojennej Związku Radzieckiego na poszczególnych morzach,stanu lotnictwa ZSRR.,jak:ilość samolotów,typ i rodzaj samolotu,obsada,uzbrojenie i td.,zmian personalnych w 16 D.P., zmian personalnych w dowództwie 6o p.p.,dyslokacji jednostek wojskowych na Pomorzu,stosunków w wojsku na terenie Pomorza,działalności partyj politycznych na Pomorzu,stosunków między partiami politycznymi,ustosunkowania ludności do partyj politycznych i odwrotnie,dostawy towarów UNRRA, reorganizacji jednostek w.P.,ruchu statków w Gdańsku i Gdyni za okres od 15 marca do 31 marca 1946 r.,oraz meldunek i szkic organizacyjny ekspozytury wywiadu "Stocznia".Prócz tego osk.Łoziccki przekazał Kosodoj raport wywiadowczy Staniula i meldunek wywiadowczy Szuniewicza-/tom I-k.36,38, 39-42,64,71,tom III-k.136,tom V-dow.rzecz.kom."Stocznia"-k.1-7o/.

W kwietniu 1946 r.,osk.Łoziccki skontaktował się z Staniulem, któremu wydał instrukcje wywiadowcze,oraz polecenie powtórnego wyjazdu do Szczecina celem przeprowadzenia wywiadu,wypłacając mu dwanaście tysięcy złotych -/tom II-k.9,43,144,152,159/.

W okresie od stycznia 1946 r.do czerwca 1946 r.,osk.Łoziccki utrzymywał stały kontakt z osk.Sternin-Matusewicz,spotykając się z nią we Wrzeszczu,przy ul.Chrzanowskiego 29.Podczas spotkań osk.Łoziccki omawiał z osk.Sternin-Matusewicz sprawy organizacyjne wywiadu,rozszerzenia sieci wywiadowczej informatorów i in.Między innymi na spotkaniu w maju 1946 r.osk.Łoziccki omówił z osk.Sternin-Matusewicz plan pracy wywiadowczej i strukturę ekspozytury "Stocznia",uzgadniając z nią zasięg terytorialny na cały teren Pomorza z komórkami wywiadowczymi w Gdańsku,Gdyni,Szczecinie,Bydgoszczy,Kołobrzegu i Elblągu-/tom II-k.67-68,79,94/.

Plan pracy,struktury i rozwinięcia sieci wywiadowczej osk.Łoziccki przesłał w początkach marca 1946 r.przez osk.Frejtaga osk.Jadowskiej,która plan ten zatwierdziła - /tom II-k.64,68/.

Osk.Łoziccki,przekazywane materjały wywiadowcze do ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" opracowywał wspólnie z osk.Sternin-Matusewicz, na podstawie meldunków wywiadowczych otrzymanych od informatorów,oraz na podstawie prowadzonego przez siebie wywiadu-/tom II-k.39/.

Materjały wywiadowcze,dotyczące dziedziny wywiadu wojskowego, osk.Łoziccki otrzymywał częściowo od nieświadomych informatorów z 16 D.P. Poza tym osk.Łoziccki,jako porucznik 16 D.P.,przekazywał wszelkie wiado-

strona: 0513

Ipn bu 944/200
118/91/3680



domości,stanowiące tajemnicę wojskową z terenu 16 D.P.i z terenu innych jednostek W.P.,będących na Pomorzu-/tom II-K.37-38,40-41/.

W pierwszej połowie listopada 1945 r., Kosodojówna na polecenie osk.Sadowskiej przybyła z Warszawy do Łodzi,gdzie wstąpiła do komórki łączności "Technicum",obejmując stanowisko kurierki między osk.Sadowską a szefem komórki wywiadowczej "Szkoła" - osk. Zieleniewskim i szefem komórki wywiadowczej "Cyrk" osk.Karolkiewiczem w Warszawie-/tom I-K.21,tom II-K.17o/.

W okresie od połowy listopada 1945 r.do maja 1946r., Kosodoj 1-go i 15-go każdego miesiąca,na polecenie osk.Sadowskiej jeździła do Warszawy na punkt kontaktowy osk.Zieleniewskiego przy ul. Królewskiej w gmachu "Zachęty" - u Jałowieckiej Zofii,kontaktując się z tą ostatnią za hasłem:"Jestem Merglówna,chcę kupić krwi".Otrzymane materjały wywiadowcze od Jałowieckiej,zbierane przez siatkę wywiadowczą kierowaną przez osk.Zieleniewskiego,Kosodoj zawoziła do Łodzi,przekazując osk.Sadowskiej.-/tom I-K.93,106/.

W tym samym okresie Kosodoj kontaktowała się także w Warszawie przy ul.Żulińskiego 4 m.32,ul.Al.Niepodległości 23 m.7 za hasłem:"przychodzę od p.Śliwińskiej,chcę się widzieć ze Stachem" i przy ul.Twardej 28 za hasłem:"przychodzę zobaczyć się ze Stachem" z szefem komórki kontrwywiadowczej "Cyrk" osk.Karolkiewiczem,któremu podczas spotkań przekazywała instrukcje wywiadowcze i pieniądze przywiezione od osk.Sadowskiej.Od osk.Karolkiewicza ,Kosodoj odbierały raporty wywiadowcze i inne dokumenty,przekazując je w Łodzi osk.Sadowskiej. /tom II-K.17o,192,199,201/.

W pierwszej połowie listopada 1945 r.,osk.Waszczuk z polecenia osk.Sadowskiej przybyła z Warszawy do Łodzi,gdzie objęła stanowisko kurierki ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" i łączniczki między osk.Sadowską a osk.Jakubisiakiem -/tom III-K.79-80,111/

W okresie od końca listopada 1945 r.do maja 1946 r., osk.Waszczuk 1-go i 15-go każdego miesiąca jeździła do Katowic,na punkt kontaktowy osk.Jakubisiaka przy ul.Pierackiego 23/sklep "Delikatesy"/u Noskowskiej Haliny,kontaktując się z nią za hasłem:"czy jest list od p.Kubackiego dla p.Haliny Kubackiej z Warszawy".Na punkcie tym,osk. Waszczuk przekazywała dla osk.Jakubisiaka instrukcje wywiadowcze,korespondencję i pieniądze.Od osk.Jakubisiaka osk.Waszczuk otrzymywała raporty wywiadowcze,dokumenty tajne z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,przekazując je osk.Sadowskiej.-/tom II-K.112,114-115,118-119,127, 134,tom III-K.79,80,97,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.171-173/.

Będąc kasierką ekspozytury wywiadu "Liceum",osk.Waszczuk w okresie tym wypłacała szefom komórek wywiadowczych pieniądze na pracę wywiadowczą całej komórki,otrzymując na wydane pieniądze pokwitowania i rozliczenia-/tom III-K.99,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.159/.

Na jednym ze spotkań w grudniu 1945 r.,osk.Sadowska zawiadomiła osk.Karolkiewicza o tym,że aresztowany przed tym Żuk ps."Janiński" będzie przewożony z więzienia ulicą Chmielną i Żelazną,polecając mu,by zorganizował grupę ludzi uzbrojonych w broń maszynową w celu odbicia tego ostatniego.Osk.Karolkiewicz zorganizował grupę ludzi,w skład której weszli między innymi osk.Atminis,Oleksiak i inni,uzbroił ich w pistolety i automaty,udając się z całą grupą na róg ul.Żelaznej i Chmielnej.Osk.Karolkiewicz uzbrojony w pistolet,w mundurze kapitana W.P.z osk. Sadowską udał się także tam i na dany znak przez tą ostatnią miał zatrzymać samochód,odbić Żuka,a eskortujących go ludzi wymordować,lecz napad ten nie został dokonany z przyczyn od nich niezależnych-/tom I-K. 19-20,tom II-K.221,226-227,228,239-240,tom III-K.178/.

Około 20 grudnia 1945 r.,osk.Karolkiewicz z polecenia osk.Sadowskiej zorganizował powtórnie grupę ludzi,uzbrojoną w broń maszynową,ubraną w mundury W.P.w składzie:Oleksiak,osk.Atminis,Kosk w celu odbicia zatrzymanego Żuka.Z grupą tą osk.Karolkiewicz zrobił zasadzkę na rogu ul.Krakowieckiej i Al.Niepodległości i gdy miało wyjechać auto z więzienia,na dany znak przez osk.Karolkiewicza,grupa miała uderzyć i odbić jadącego w tym samochodzie Żuka ps."Janiński"-/240-141-tom II, tom III-K.173,178/.

Ipn bu 944/200
118/91/3680



288 307

W końcu grudnia 1945 r.,osk.Sadowska podczas spotkania w Warszawie z osk.Karolkiewiczem omawiając kwestię finansową ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",poleciła osk.Karolkiewiczowi,by dokonywał napadów rabunkowych na różne kasy,ponieważ posiada ludzi i broń do tego i w ten sposób zdobędzie pieniądze na wydatki komórki kontrwywiadowczej "Cyrk"/tom II-k.188/.

W początkach stycznia 1946 r.,osk.Sadowska opracowała instrukcje wywiadowcze dla poszczególnych komórek wywiadowczych,dostosowując je do terenu,na którym działa komórka i do zakresu działalności, oraz jakie wiadomości i z jakiej dziedziny są zbierane przez daną komórkę.Opracowane instrukcje osk.Sadowska przez kurierów rozesłała szefom komórek wywiadowczych,polecając w myśl tych instrukcyj prowadzić wywiad.Między innymi osk.Sadowska w połowie stycznia 1946 r.wysłała instrukcje wywiadowcze przez osk.Alenowicza do Lublina Gajewskiemu i Szumlakowi,a przez Kosodoj osk.Zielaniewskiemu -/tom I-k.55,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-k.161/.

W drugiej połowie stycznia 1946 r.,osk.Sadowska skontaktowała się w Warszawie z osk.Karolkiewiczem,który zameldował osk.Sadowskiej o dokonanym napadzie na urząd ziemski w Wołowie k.Wrocławia i jakie rzeczy zostały tam zrabowane,oraz,że pieniądze ze sprzedanego, spirytusu,zrabowanego w Wołowie zostały zużyte przez osk.Karolkiewicza na wydatki komórki "Cyrk" - /tom III-k.188/.

W okresie drugiej połowy stycznia 1946 r.,osk.Sadowska kilkakrotnie spotykała się na terenie Warszawy i Łodzi z osk.Karolkiewiczem.W czasie tych spotkań omawiana była sprawa łączności radiowej z II-gim Korpusem.Osk.Karolkiewicz zameldował osk.Sadowskiej,że po początkowych trudnościach natury technicznej łączność radiowa została nawiązana,wiadomości z II-go Korpusu odbiera radjota "Jaworski" z II-go Korpusu i przekazywał osk.Karolkiewiczowi.Osk.Sadowska celem technicznego naprawienia łączności radiowej przekazała "Jaworskiemu" przez osk.Karolkiewicza trzynaście tysięcy złotych i równocześnie poleciła osk.Karolkiewiczowi przejąć aparat radiowy pod swoją wyłączną opiekę i w dalszym ciągu prowadzić nasłuch.Osk.Atmanis Czesław stwierdza w swych zeznaniach,że w czasie w/w spotkań osk.Karolkiewicz przekazywał przejęte drogą radiową wiadomości z II-go Korpusu osk. Sadowskiej-/tom II-k.169-170,184-185,188-189,217,tom III-k.109/.

W końcu stycznia 1946 r.,osk.Sadowska przez "Lasockiego" skontaktowała się w Łodzi z przybyłym kurierem komórki wywiadowczej "Spichlerz" z Wilna - "Ordonem".Podczas spotkania "Ordon" przekazał osk.Sadowskiej materjały wywiadowcze z komórki "Spichlerz",dotyczące dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej na terenie Litewskiej S.R.R.,po czym osk.Sadowską umówiła spotkanie z "Ordonem" w Warszawie na punkcie kontaktowym Kosodoj przy ul.Targowej - /tom I-k.53/.

W umówionym czasie Kosodoj skontaktowała się z "Ordonem" na punkcie kontaktowym w W-wie przy ul.Targowej,po czym skontaktowała go z osk.Sadowską i osk.Alenowiczem.Na spotkaniu tym osk.Sadowska przekazała "Ordonowi" instrukcję wywiadowczą wraz z oceną poprzednich materjałów wywiadowczych,około czterdziestu tysięcy rubli, oraz odpis "orędzia" Raczkiewicza,Bora-Komorowskiego i innych,dla szefa komórki wywiadowczej "Spichlerz" w Wilnie-/tom I-k.53-54,69, tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"- k.178-179/.

Osk.Alenowicz podał "Ordonowi" kontakt,na który ma się zgłosić następny kurier do Łodzi.Otrzymane raporty wywiadowcze przez kurierów od szefów komórek wywiadowczych osk.Sadowska przekazywała szefowi "Biura Studiów" - Kwiekowi,który opracowywał je w raport wywiadowczy ekspozytury wywiadu "Liceum".Raporty wywiadowcze wraz z załącznikami osk.Sadowska przekazywała do II-go Korpusu gen.Andersa. Między innymi osk.Sadowska przekazała raporty wywiadowcze przez "Wojciecha",osk.Błaszkiewicza i "Bogdanu".Wraz z raportami wywiadowczymi osk.Sadowska przekazywała raporty wywiadowcze wojskowe i kontrwywiadowcze - /tom I-k.47-49,54,tom III-k.168-169,183-184,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum" -k.1-3o/.

strona: 0515

Ipn bu 944/200
118/91/3680



W okresie od listopada 1945 r.do dnia zatrzymania jej tj.1 marca 1946 r.,osk.Sadowska opracowała raport wywiadowczy ekspozytury "Liceum" RW/1/45 z dnia 1 grudnia 1945 r.,raport wywiadowczy wojskowy ekspozytury "Liceum" RW wojskowy 1/45,raport kontrwywiadowczy ekspozytury "Liceum" RKW 1/45,raport wywiadowczy ekspozytury "Liceum" RW 1/46 z dnia 1o stycznia 1946 r.,raport wywiadowczy ekspozytury "Liceum" RW wojsk.1/46 z dnia 1o stycznia 1946 r.,raport kontrwywiadowczy ekspozytury RKW 1/46.Raport wywiadowczy ekspozytury "Liceum" RW 2/46 z dnia 1o lutego 1946 r.,raport wywiadowczy wojskowy RW wojsk.2/46 z dnia 15 lutego 1946 r.-/tom I-K.47-49,tom III-K. 96,168,17o,182-184,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum" -K.3-86/.

Wyżej wymienione raporty wywiadowcze osk.Sadowska dwukrotnie przekazała do 1.-go Korpusu gen.Andersa.Prócz tego osk.Sadowska opracowała raport wywiadowczy Rw 3/46 z dnia 2 marca 1946 r.,który przygotowała do wysłania wraz z załącznikami przez osk.Alenowicza-/tom I-K.47-49 ,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.67-86/.

Osk.Karolkiewicz,będąc szefem komórki kontrwywiadowczej "Cyrk" przechowywał większą ilość różnego rodzaju pieczęci,oraz blankietów dokumentów wojskowych i cywilnych.Przechowywane pieczęcie i blankiety osk.Karolkiewicz używał do wyrabiania fałszywych dokumentów osobistych,wojskowych i cywilnych ,dokumentów samochodowych i różnego rodzaju zaświadczeń.Między innymi osk.Karolkiewicz wyrobił dla osk.Sadowskiej,Żuka,Oleksiaka,osk.Atmińsa,Kosika,Niedzieli i in.fałszywe kennkarty,legitymacje oficerskie,pozwolenia na noszenie broni, legitymacje żołnierskie,tymczasowe legitymacje P.P.R.,pozwolenia na prawo jazdy,dowody samochodowe na rabowane przez niego i jego grupę samochody i inne-/tom I-K.42-43,tom II -K.247-248,tom III-K.261,263, tom IV-K.1-2,133-14o/.

Od lipca 1945 r.do dnia 28 lutego 1946 r.,osk.Karolkiewicz chodził w mundurze kapitana W.P.,posługując się fałszywymi legitymacjami oficerskimi na zmyślone nazwiska Namysłowski Stanisław i Chrostowski Stanisław,jednocześnie będąc oficerem z przed 1939 r.w stopniu podporucznika i zobowiązanym do służby w Wojsku Polskim,obowiązku tego nie wykonał i do rejestracji wojskowej się nie zgłosił-/tom II-K.2o8,dow.rzecz.weliska/.

Po aresztowaniu aresztowanej Sadowskiej,która występowała pod fałszywymi nazwiskami Królikowska Barbara i Styczyńska Barbara,kierownictwo ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" objęła osk.Waszczuk i osk.Alenowicz.Poniewaź osk.Sadowska w początkach marca 1946 r.naznaczyła osk.Alenowicza kurierem zagranicznym,w związku z tym osk.Alenowicz rozpoczął przygotowania do wyjazdu zagranicę wraz z osk.Błaszkiewiczem i osk.Frejtagiem,by zawieźć do gen.Andersa materjały wywiadowcze i powiadomienie o aresztowaniu osk.Sadowskiej, oraz by otrzymać od gen.Andersa instrukcje i dalsze polecenia-/tom III-K.168,259,65,111,/.

W połowie marca 1946 r.,osk.Waszczuk skontaktowała się z "Nowakiem",od którego otrzymała raport wywiadowczy ekspozytury wywiadu "Liceum" RW 3/46 z dnia 12 marca 1946 r.i wraz z poprzednimi raportami wywiadowczymi i załącznikami przygotowała do wysyłki zagranicę do II-go Korpusu gen.Andersa przez osk.Alenowicza,osk. Błaszkiewicza i osk.Frejtaga - /tom III-K.168-17o,181,184,tom V-dow. rzecz.eksp."Liceum"-K.67-86/.

W końcu marca 1946 r.,osk.Waszczuk dała Kosodoj około trzystu dolarów papierowych i poleciła pojechać do Warszawy na punkt kontaktowy osk.Zieleniewskiego w celu dostarczenia mu pieniędzy i poleceń.W liście tym osk.Waszczuk poleciła osk.Zieleniewskiemu prowadzić pracę wywiadowczą,regularnie zbierać wiadomości i podać kontakt w celu odebrania zebranych materjałów wywiadowczych.Po przybyciu do Warszawy Kosodoj przekazała Jałowieckiej przy ul.Królewskiej pieniądze i polecenie,a otrzymała od niej materjały wywiadowcze z komórki "Sakoła",które następnie przekazała osk.Waszczuk -/tom I-K.1o7, tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.166-167/.

Ipn bu 944/200
118/91/3680



308

W tym samym czasie,osk.Waszczuk zebrała archiwum obcego wywiadu "Liceum",zapakowała je w dwie walizki,robiąc podwójne dna,z tym,że do jednej walizki włożyła tysiąc dolarów i poleciła osk.Frejtagowi i osk.Błaszkiewiczowi,jedną z walizek zawieźć do Torunia,co przez w/w zostało wykonane.Drugą natomiast walizkę osk.Waszczuk przesłała swoją matką przekazała do Międzyrzeca -/tom III-K.84/.

W końcu marca 1946 r.,przybyli z Wilna do Łodzi kurierzy komórki wywiadowczej "Spichlerz" - "Ordon" i "Skory",przywożąc z sobą materjały wywiadowcze.Po przybyciu do Łodzi "Ordon" i "Skory" skontaktowali się z osk.Alenowiczem,meldując mu swój przyjazd z Wilna.Osk.Alenowicz skontaktował "Ordona" z osk.Waszczuk,która pełniła funkcję szefa ekspozytury obcego wywiadu "Liceum".Podczas spotkania "Ordon" przekazał osk.Waszczuk materjały wywiadowcze komórki "Spichlerz",dotyczące dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej na terenie litewskiej S.R.R.,oraz list w którym "Silski" i "Pazur" donosili,że pseudonimy swoje zmienili na "Wytautye" i "Zygis",zaś kryptonim "Spichlerz" zmieniony został na kryptonim "Auśra".Osk.Waszczuk wypłaciła "Ordonowi" dla komórki "Auśra" dwieście dwadzieścia trzy czerwońce,oraz dała instrukcje wywiadowcze,hasło i szyfr,uzgadniając następne spotkanie w końcu kwietnia 1946 r.w Łodzi u Kosodoj - /tom III-K.99-100,114,tom V-dow.rzecz.eksp."Liceum"-K.180,kom."Auśra"-K.1-21/.

W końcu marca 1946 r.,osk.Waszczuk przez Kosodoj wypłaciła "Lasockiemu" dwadzieścia cztery tysiące złotych i jednocześnie przez niego przekazała komórce legalizacyjnej "Piotra" i polecenie wyrobienia fałszywych dokumentów dla "Lasockiego" na wyjazd zagranicę.,oraz fałszywe dokumenty dla kuriera z komórki "Auśra" w Wilnie -"Skorego" w celu wyjazdu do Wilna - /tom III-K.114-115,118,129,tom V-dow.rzecz. eksp."Liceum"-K.165/.

W dniu 26 marca 1946 r.,osk.Waszczuk skontaktowała się z osk.Alenowiczem,osk.Błaszkiewiczem i osk.Frejtagiem i przekazała im odpisy raportów wywiadowczych ekspozytury "Liceum" wraz z załącznikami za okres od 1 stycznia 1946 r.i raport wywiadowczy wraz z załącznikami ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" z dnia 12 marca 1946 r., dziewięćset dolarów papierowych do wymiany,list i poleciła mu wyjechać do II-go Korpusu,przekazać w/w dokumenty gen.Andersowi i zawiadomić go,że osk.Sadowska została aresztowana,lecz komórki wywiadowcze kontynuują pracę wywiadowczą,oraz aczby gen.Andersa wydał instrukcje i polecenia jak prowadzić w dalszym ciągu wywiad -/tom III-K.34,65-66, 87,96,tom IV-K.76-87,121,132/

Osk.Alenowicz zaopatrzony w fałszywe dokumenty na wymyślone nazwisko Zakrzewski Stanisław,osk.Błaszkiewicz zaopatrzony w podobne na nazwisko Witowski Stanisław i osk.Frejtag na nazwisko Stankiewicz Kazimierz,po otrzymaniu od osk.Waszczuk materjałów wywiadowczych ukryli je starannie w podwójnym dnie walizki i wszyscy razem wyjechali w dniu 28 marca 1946 r.z Łodzi do Czerniachowa k/Krakowa,gdzie skontaktowali się z volksdeutsche`m Kintzlem,który miał im ułatwić przejście granicy polsko-czeskiej-/tom III-K.34,66,121/.

Kontakt z volksdeutsche`m Kintzlem został nawiązany w początkach marca 1946 r.przez osk.Błaszkiewicza na podstawie listu polecającego,który otrzymał od Wójcickiej Alicji w Łodzi osk.Alenowicz, gdy organizował sieć łączności z II-gim Korpusem gen.Andersa -/tom III-K.9-10,35-36,85/

Kintzel,nie mogąc sam ułatwić przekazu zagranicę osk.Alenowiczowi,osk.Błaszkiewiczowi i osk.Frejtagowi,skontaktował ~~xix~~ ich ze "Stefanem" i ten ostatni podjął się wyrobić w/w oskarżonym dokumenty na przejazd do Włoch,lecz dopiero za miesiąc-/tom III-K.34/.

W okresie od końca marca 1946 r.do 28 maja 1946 r.,osk.Alenowicz,osk.Błaszkiewicz i osk.Frejtag utrzymywali kontakt ze "Stefanem",dowiadując się o dokumenty na przejazd i jednocześnie przyjeżdżali do Łodzi,gdzie kontaktowali się z osk.Waszczuk i Kosodoj,powiadamiając ich,że zagranicę do II-go Korpusu jeszcze nie wyjechali-/tom III-K.34-36,86,121/.

W dniu 28 maja 1946 r.,osk.Alenowicz,osk.Błaszkiewicz i osk. Frejtag przybyli do Krakowa na punkt kontaktowy ze "Stefanem",od któ-

strona: 0517

Ipn bu 944/200
118/91/3680



rego mieli otrzymać dokumenty,lecz zostali zatrzymani przez Władze Bezpieczeństwa -/tom III-k.35,66/.

Jak ustalono,osk.Alenowicz,Błaszkiewicz i Freitag,pomimo tego,że byli obowiązani do rejestracji i służby w szeregach Wojska Polskiego,od tej służby się uchylili-/tom III-k.71/.

W dniu 24 kwietnia 1946 r.przyjechał do Łodzi z komórki wywiadowczej "Auśra" w Wilnie - "Skory",kontaktując się z Kosodoj przy ul.Abramowskiego 7 m.16.Kosodoj se "Skorym" pojechała do Warszawy w celu skontaktowania się z osk.Waszczuk.Ponieważ osk.Waszczuk nie skontaktowała się,więc zostawiła list,w którym umówiła spotkanie między osk.Waszczuk a "Skorym" na rogu ul.Żelaznej i Al. Jerozolimskich - /tom III-k.98-99,107/.

W dniu 25 kwietnia 1946 r.,osk.Waszczuk w umówionym przez Kosodoj miejscu skontaktowała się ze "Skorym",odebrała od niego raporty wywiadowcze komórki "Auśra" w Wilnie",z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej z terenu ZSRR.Osk.Waszczuk przekazała "Skoremu" dla komórki "Auśra" sto dolarów papierowych i czterdzieści pięć rubli w złocie,list w którym potwierdzała odbiór materjałów wywiadowczych,poleciła,aby repatrianci nie przyjeżdżali do Krajuja starali się pozostać na miejscu,że przez następnego kuriera przekaże instrukcje wywiadowcze dla dalszej pracy,umawiając się ze "Skorym",że następny raz przyjedzie on z Wilna z materjałami wywiadowczymi do Łodzi w dniu 20 maja 1946 r.na adres Kosodoj Zofii -/tom III-k.80,99,107,tom V-dow. rzecz.kom."Auśra" k.21-71/.

W dniu 5 maja 1946 r.,osk.Waszczuk skontaktowała się w Warszawie z Pękalą Stanisławem ps."Dębowski",którego w maju 1945 r.zawerbowała do wywiadu,Pękała dostarczał osk.Waszczuk materjałów wywiadowczych z terenu PPR,jak:dane personalne członków,sprawozdania z zebrań, nastawienia członków PPR i in.Podczas tego spotkania osk.Waszczuk powiedziała Pękale,by nadal dostarczał jej materjały wywiadowcze,po które zgłosi się do niego - /tom III-k.93/.

Po aresztowaniu osk.Waszczuk w dniu 14 maja 1946 r.wraz z innymi członkami ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",komórki wywiadowcze na terenie Polski,w myśl poleceń osk.Waszczuk kontynuowały swoją pracę,zbierając wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową.Między innymi komórka wywiadowcza "Stocznia" w Gdańsku kierowana przez osk.Łozickiego i osk.Sternin-Katusewicz prowadziła pracę wywiadowczą do chwili aresztowania osk.Łozickiego tj.do 23 maja 1946 r. /tom II-k.6,57,64,65,/.

Zbrodnicza działalność obcego wywiadu,działającego na terenie Państwa Polskiego została przerwana przez Władze Bezpieczeństwa Publicznego,a wszyscy członkowie ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" w okresie od 23 lutego do 15 czerwca 1946 r.- aresztowani.

Na podstawie powyższego

o s k a r ż a m :

1.Sadowską Barbarę c.Henryka, ur.23.8.1921 r.w Warszawie, Polkę,rzym-kat.,wykszt.średnie,mężatkę,bez majątku,w wojsku nie służącą,nie karaną,bez stałego miejsca zamieszkania

O t o , ż e :

1.w okresie od 31 sierpnia 1944 r.do sierpnia 1945 r.,na terenie woj. Lubelskiego i Warszawskiego brała czynny udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jej przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Czareoka" i "Barbara", w okresie od września 1944 r.do marca 1945 r.była łączniczką i szefem kancelarii grupy wywiadu p.n."Skipa Wschód",a od marca 1945 r.

Ipn bu 944/200
118/91/3680



304
300

zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia" org."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",kontaktowała się i brała czynny udział w zebraniach konspiracyjnych z Komendantem Głównym org."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckim ps."Ślusarczyk", szefem II-go wydziału K.G.org."Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj"- Jachimkiem ps."Sinka" i "Jocker",szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia" Żukiem ps."Jasiński" i "Andrzej",szefem komórki w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Kosowiczem ps."Ciborski" i "Janek",łączniczką Kosodój Zofią ps."Zofia",szefem komórki wywiadu "Szkoła" w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Zieleniewskim ps."Hokicki",łącznikiem Błaszkiewiczem ps."Korab",Olenowiczem ps."Zakrzewski",łączniczką Waszczuk Haliną ps."Calińska" i "Tyczyńska" i in., z którymi omawiała nowe metody pracy organizacyjnej i opracowywała nowe wytyczne walki z demokracją polską;

II. W okresie od marca 1945 r.do końca października 1945 r.,na terenie Polski,występując pod pseudonimem "Barbara" i "Czarecka",zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" i działając na szkodę Państwa Polskiego gromadziła wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,przekazując je w formie pisemnych raportów szefowi wywiadu przy Komendzie Głównej org."Delegatury Sił Zbrojnych na kraj" - Jachimkowi ps."Sinka", a w połowie sierpnia 1945 r.wyjechała zagranicę do Ancony i Regensburgu,gdzie prowadziła rozmowy osobiście z gen.Andersem,szefem II-go oddziału II-go Korpusu - płk.Bąkiewiczem,jego zastępcą płk.Kijakiem i ich pełnomocnikiem mjr.Kozłowskim ps."Mikołaj",w wyniku których podporządkowała ekspozyturę wywiadu "Pralnia II" gen.Andersowi i po otrzymaniu instrukcyj wywiadowczych,pieniędzy w sumie cztery tysiące dolarów i radiostacji,przybyła z powrotem w połowie października 1945 r.do Polski,gdzie zorganizowała ekspozyturę wywiadowczą pn."Port" i wspólnie z szefem ekspozytury obcego wywiadu "Port" - Żukiem ps."Jasiński",w początkach listopada 1945 r.wysłała gen.Andersowi raport wywiadowczy i tajne dokumenty z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową;

III. w okresie od początku listopada 1945 r.do dnia zatrzymania jej tj.13 marca 1946 r.,na terenie Polski,występując pod pseudonimem "Robert", zajmowała stanowisko szefa ekspozytury wywiadu obcego pn."Liceum" i działając na szkodę Państwa Polskiego,zorganizowała w Warszawie komórkę wywiadowczą "Szkoła" z szefem Zieleniewskim ps."Hokicki",komórkę kontrwywiadowczą "Cyrk" z szefem Karolkiewiczem ps."Szczęsny" i "Ryłski","Biuro Studiów" z szefem Kwiekiem ps."Nowak" na czele,w Lublinie komórkę wywiadowczą "Gimnazium" z szefem Gajewskim ps."Jerzy", w Gdańsku komórkę wywiadowczą "Stocznia" z szefem "Lasockim",później Łozickim ps."Morski",gromadziła w formie raportów pisemnych wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,przekazywanych jej przez w/w komórki wywiadowcze,a po opracowaniu przez szefa "Biura Studiów" - Kwieka ps."Nowak" i "Łebkowski",przekazywała co miesiąc w formie raportów wywiadowczych przez kurierów Błaszkiewicza ps."Korab","Bogdanna" i szefa komórki łączności Kosowicza ps."Ciborski,do II-go Korpusu gen.Andersa zaszyfrowane instrukcje i czterdzieści tysięcy dolarów papierowych;

IV. jako szef ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" podżegała w formie rozkazów,wydawanych w grudniu 1945 r.szefowi komórki kontrwywiadowczej "Cyrk" - Karolkiewiczowi ps."Ryłski" i "Szczęsny" do przechowywania broni bez prawnego zezwolenia władzy;

V. w okresie od sierpnia 1944 r.do dnia zatrzymania jej tj.13 marca 1946 r. na terenie Polski posługiwała się fałszywymi dowodami na zmyślone nazwiska Królikowska Barbara i Styczyńska Barbara - jako autentycznymi

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w:
pkt.I/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.10, poz.50/
pkt.II/art.9a K.K.W.P.z dn.23.II.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.III/art.8 Dekr.R.K.N.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz. 300/
pkt.IV/art.3 Dekr.R.K.N.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz.300/

strona: 0519

Ipn bu 944/200
118/91/3680



pkt.V/art.191 k.k.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.1932 r. Nr.66,poz.571/

2.Zieleniewskiego Bolesława s.Kazimierza,ur.5.XI.1883 r. w Monylowie n/Uniepren,Polaka,rzym-kat.,wykszt.wyższe, inżyniera-elektryka,kawalera, ze stóp nie karanego,w wojsku nie służącego,ostatnio zam.w Klaryszewie ul.Warszawska 36

O t o , ż e :

VI.w okresie od maja 1945 r.do września 1945 r.brał udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Rosicki",utrzymywał kontakt organizacyjny z członkami tegoż związku,jak:szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukiem Henrykiem ps."Jasiński",jego łączniczką - Sadowską Barbarą ps. "Czarecka",szefem "Biura Studiów" ekspozytury "Pralnia II" -Kwiekiem ps."Nowak",zorganizował komórkę wywiadowczą pod kryptonimem "Szkoła",werbując do niej informatorów:Dunina Lecha ps."Dyonizy", Dunin Helenę pe."Czarnecka",Jakubiaska Stanisława ps."Kubacki", Pacyńskiego Franciszka ps."Boruta",Jałowiecką Zofię i innych,kierowni powyższą komórką,wydając dyrektywy i instrukcje w myśl których prowadzono działalność,brał udział w zebraniach konspiracyjnych przy współudziale Żuka Henryka ps."Jasiński",Sadowskiej Barbary ps."Czarecka",Dunina Lecha ps."Dyonizy",Dunin Heleny ps."Czarnecka",gdzie omawiano sprawy organizacyjne,opracowując jednocześnie instrukcje na dalszy okres prowadzenia działalności;

VII.w okresie od maja 1945 r.do listopada 1945 r.,na terenie Warszawy, działając na szkodę Państwa Polskiego,zorganizował komórkę wywiadowczą pod kryptonimem "Szkoła" w ramach ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II",zwerbował do pracy wywiadowczej jako informatorów: Dunina Lecha ps."Dyonizy",Jakubiaska Stanisława ps."Kubacki", Pacyńskiego Franciszka ps."Boruta",Dunin Helenę ps."Czarnecka", "Bojarskiego" i innych,od w/w informatorów zbierał w formie raportów wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową w zakresie ogólno-państwowym,które następnie przekazywał szefowi "Biura Studiów" - Kwiekowi ps."Nowak",w ramach ekspozytury "Pralnia II" dawał informatorom instrukcje z jakich dziedzin i w jaki sposób należy zbierać informacje wywiadowcze,za zbieranie informacyj w/w wypłacał pieniądze w wysokości od pięciu do ośmiu tysięcy złotych miesięcznie,za swą pracę szpiegowską otrzymywał dziesięć tysięcy złotych miesięcznie;

VIII.w okresie od listopada 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.13 maja 1946 r.,na terenie Warszawy i Białegostoku,działając na szkodę Państwa Polskiego,jako szef komórki wywiadowczej "Szkoła" w ramach ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" zwerbował do pracy wywiadowczej informatorów:Nattowską Marię - pracownika Kolei w Białymstoku i Jałowiecką Zofię,od których odbierał informacje,mając zorganizowaną sieć informatorów,jak:Dunina Lecha ps."Dyonizy", Pacyńskiego Franciszka ps."Boruta",Dunin Helenę ps."Czarnecka" i innych,zbierał od w/w informatorów w formie raportów wywiadowczych wiadomości,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową w zakresie ogólno-państwowym,które następnie przekazywał szefowi "Biura Studiów - Kwiekowi ps."Nowak" i "Lebkowski",wydawał dyrektywy i instrukcje informatorom jak należy przeprowadzać wywiad z poszczególnych dziedzin,za zbieranie informacyj wypłacał pieniądze w formie pensyj od pięciu do ośmiu tysięcy złotych miesięcznie,za swą pracę szpiegowską otrzymywał dziesięć tysięcy złotych miesięcznie;

strona: 0520

Ipn bu 944/200
118/91/3680



301310

IX.w okresie od stycznia 1945 r.do lutego 1946 r.używał za autentyczne dokumenty na zmyślone nazwisko Brzozowski Witold.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w :
pkt.VI/w art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.10, poz.50/
pkt.VII/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.VIII/art.8 Dekr.M.K.N.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz. 3oo/
pkt.IX/art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.1932 r. Nr.66,poz.571/

3.Pacyńskiego Franciszka s.Stanisława, ur.3.XII.1902 r.w Pasłęku Polskich pow.Września,Polaka,rzym-kat.,wykszt. wyższe,żonatego,w wojsku nie służącego,ze stopnia nie Karanego,ostatnio zamieszkałego w Skolimowie k/W-wy ul.Kisoały 5

O t o , ż e :

I.w okresie od maja 1945 r.do września 1945 r.,brał udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Zoruta",pełnił funkcję informatora komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" w ramach ekspozytury "Pralnia II",utrzymywał kontakty organizacyjne z członkami tegoż związku,jak:Żukiem Henrykiem ps."Janiński" - szefem ekspozytury "Pralnia II",Sadowską Barbarą ps."Czarnecka" - zastępcą szefa ekspozytury "Pralnia II",informatorką komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" - Dunin Heleną ps."Czarnecka",szefem komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" - Zieleniewskim Bolesławem ps."Rokicki" i innymi,brał udział w zebraniach konspiracyjnych przy współudziale szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żuka Henryka ps."Janiński",szefa komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" - Zieleniewskiego Bolesława ps."Rokicki",informatorki komórki wywiadowczej "Szkoła" - Dunin Heleny ps."Czarnecka", gdzie wspólnie z nimi opracowywał instrukcje prowadzenia dalszej działalności organizacyjnej;

II.w okresie od maja 1945 r.do listopada 1945 r.,występując pod pseudonimem "Zoruta",działając na szkodę Państwa Polskiego,przeprowadzał wywiad w Warszawie na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej i wyzyskując stanowisko służbowe,jako wicedyrektor,gromadził wiadomości i dokumenty,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową w zakresie ogólno-państwowym,jak:odbudowa gospodarcza Polski,rozmiary zniszczeń i zabezpieczenia zakładów przemysłowych w Warszawie,sprawozdanie z podróży do Ciastyna,Dekret P.K.W.N. 1-1,sprawozdanie gospodarcze okręgu warszawskiego za okres trzeci 1945 r.,sprawozdanie ze zjazdów Izb Przemysłowo-Handlowych i inne informacje z dziedziny politycznej i gospodarczej,które następnie przekazywał szefowi komórki wywiadowczej o kryptonimie "Szkoła" - Zieleniewskiemu Bolesławowi ps."Przozowski" i "Rokicki" w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II",za swoją pracę wywiadowczą otrzymując sześć tysięcy złotych miesięcznie;

III.w okresie od listopada 1945 r.do dnia 14 maja 1946 r.,w Warszawie na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej,występując pod pseudonimem "Zoruta",wyzyskując stanowisko służbowe,jako wicedyrektor i działając na szkodę Państwa Polskiego,gromadził wiadomości i dokumenty z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jak:teksty wraz z załącznikami 16 umów zawartych z Z.S.R.R.,dotyczących wywozu i przywozu samolotów,części lotniczych,motorów,stali,surówki,odlewów i innych surowców,tekst umowy ramowej zawartej z Z.S.R.R.,dotyczącej aprowizacji,teksty umów wraz z załącznikami,zawartymi z Rumunią i Państwami Skandynawskimi,sprawozdanie ze zjazdów Izb Przemysłowo-Handlowych i inne,które to w

Ipn bu 944/200
118/91/3680



oryginałach dwa razy w miesiącu przesyłał szefowi komórki wywiadu "Szkoła" - Zieleniewskiemu ps."Rokicki" do centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",otrzymując za swą pracę wywiadowczą pięć tysięcy złotych miesięcznie.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w :
pkt.X/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r./Dz.U.R.P. Nr.15,poz.50/
pkt.XI/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.5,poz. 27/
pkt.XII/art.8 Dekr.N.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54, poz.300/.

4.Dunin Lecha s.Stefana,ur.2o.X. 1914 r.w Warszawie,Polska, rzym-kat.,kawalera,wykszt.średniego, urzędnika państwowego Banku Rolnego,ppor.rezerwy - służba w wojsku w latach 1936-1939 r.,ze stwn nie karanego.ostatnio zam.w Warszawie ul.Domejki Nr.12 m.1

O t o , ż e :

XIII.w okresie od lutego 1945 r.do września 1945 r.,brał udział w nielegalnych związkach "Armia Krajowa" i "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mających na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Tyonizy",współdziałał przy organizowaniu garażu i warsztatów mechanicznych dla komórki samochodowej K.G.org."A.K.",a od lipca 1945 r.pełnił funkcję oficera komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" w ramach ekspozytury "Pralnia II",utrzymywał kontakty organizacyjne z członkami tychże związków,jak szefem ochrony sztabu głównego org."A.K." - kpt."Jankiem",szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukiem Henrykiem ps."Jasiński",zastępcą szefa ekspozytury "Pralnia II" - Sadowską Barbarą ps."Barbara",szefem komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" - Zieleniewskim Bolesławem ps."Rokicki",Dunin Heleną ps."Czarnecka" i innymi, brał udział w zebraniach konspiracyjnych przy współudziale szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żuka Henryka ps."Jasiński", zastępcy szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Sadowskiej ps. "Barbara",szefa komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła"- Zieleniewskiego Bolesława ps."Rokicki" i innymi,gdzie wspólnie z w/w przeprowadzał rozmowy na tematy organizacyjne,oraz ustalał plan prowadzenia dalszej działalności;

XIV.w okresie od lutego 1945 r.do listopada 1945 r.,działając mu szkodę Państwa Polskiego,przeprowadzał wywiad na terenie Warszawy,mając z góry ułożony plan prowadzenia wywiadu,rozpoczął pracę w K.W.P.P.S.,w referacie wojskowym,gdzie gromadził wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jak:dyslokacja jednostek Armii Polskiej,o polskiej Radzie Lotniczej,informacje z terenu partyj politycznych,informacje z głównego sztabu Armii Polskiej, informacje o koncentracji oddziałów Armii Czerwonej,informacje z dziedziny gospodarczej i politycznej,które następnie przekazywał szefowi komórki wywiadowczej o kryptonimie "Szkoła" - Zieleniewskiemu Bolesławowi ps."Rokicki",działając w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II",otrzymując za swą pracę szpiegowską pięć tysięcy złotych miesięcznie;

XV.w okresie od listopada 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.14 maja 1946 r.,działając na szkodę Państwa Polskiego,przeprowadzał wywiad na terenie Warszawy,gromadząc wiadomości,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jak:informacje o Armii Polskiej,Armii Czerwonej,o rządownictwie,z przemysłu,odbudowy kraju,administra-

strona: 0522

Ipn bu 944/200
118/91/3680



392 371

cji,z terenu partyj politycznych i inne,które następnie przekazywał w formie raportów raz w tygodniu do centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",za pracę wywiadowczą otrzymując pięć tysięcy zł.miesięcznie.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w :
pkt.XIII/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.10,poz.50/
pkt.XIV/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r'/Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.XV/art.8 Dekr.K.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54, poz.300/.

5.Dunin Helenę c.Stefana,ur.17.VII.1914 r. w Warszawie,Polkę,rzym-kat.,wykszt.średniego,pannę,dziennikarkę,bez majątku,w w wojsku nie służącą,ze stów nie karaną, ostatnio zam.w.Warszawie przy ul.Wileńskiej 10 a m.11

O t o , ż e :

XVI.w okresie od grudnia 1944 r.do września 1945 r.,brała udział w nielegalnych związkach "Armia Krajowa" i "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mających na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jej przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimami "Halszka" i "Czarnecka",pełniła funkcję informatorki komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" w ramach ekspozytury "Pralnia II",utrzymywała kontakty organizacyjne z członkami tychże związków,jak:Jezierskim ps."Przaska" - dowódcą 27 dywizji org. "A.K.",szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Łukiem Henrykiem ps."Jasiński",jego łącznikiem a jednocześnie i zastępcą - Sadowską Barbarą ps."Czarnecka",szefem komórki wywiadowczej "Szkoła" - Zieleniewskim Bolesławem ps."Kokicki",informatorami komórki wywiadowczej "Szkoła"- Duninem Leonem ps."Dyonizy",Pacyńskim Franciszkiem ps."Boruta",Jakubielskiem Stanisławem ps."Łubacki" i innymi,brała w zebraniach konspiracyjnych przy współudziale szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Łuka Henryka ps."Jasiński",szefa komórki wywiadowczej "Szkoła" - Zieleniewskiego Bolesława ps."Kokicki",Sadowskiej Barbary ps."Czarecka",gdzie wspólnie z w/w opracowywała instrukcje prowadzenia dalszej działalności;

XVII.w okresie od grudnia 1944 r.do listopada 1945 r.,występując pod pseudonimem "Czarnecka",działając na szkodę Państwa Polskiego,przeprowadzała wywiad w Warszawie,na terenie Komendy Głównej M.O.,jednostek W.P.,stacjonujących w Warszawie,wojewódzkiego Komitetu P.P.R-u,Miejskiej Rady Narodowej,redakcjach "Życie Warszawy","Kuriera Codziennego" i "P.A.T-a",posterunku M.O.w Aninie,wykorzystując stanowisko służbowe jako dziennikarka,gromadziła wiadomości,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową w zakresie ogólno-państwowym,jak:spis oficerów Komendy Głównej M.O.,z podaniem danych personalnych i adresów,spis oficerów polityczno-wychowawczych Garnizonu Warszawskiego z podaniem danych personalnych,schemat gmachu Komendy Głównej M.O.,spis członków wojewódzkiego Komitetu P.P.R-u,z wyszczególnieniem stanowisk i danych personalnych,spis członków Miejskiej Rady Narodowej z podaniem stanowisk i danych personalnych,spis pracowników redakcji "Życia Warszawy" "Kuriera Codziennego" i "P.A.T-a",dane o rozlokowaniu jednostek wojskowych i tp.,które następnie przekazywała w formie pisemnych raportów do maja 1945 r.ekspozyturze "Ekipa Wschód",a od maja 1945 r.szefowi komórki wywiadowczej "Szkoła" - Zieleniewskiemu Bolesławowi ps. "Kokicki" w ramach ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II",za swoją pracę szpiegowską otrzymywała sześć tysięcy złotych miesięcznie;

XVIII.w okresie od listopada 1945 r.do dnia zatrzymania jej tj.14 maja 1946 r.,na terenie Warszawy,występując pod pseudonimem "Czarnecka", działała na szkodę Państwa Polskiego,gromadząc wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej,i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową

strona: 0523

Ipn bu 944/200
118/91/3680



i wojskową z terenu partyj politycznych,sądownictwa,Milicji Obywatelskiej,dyslokacji jednostek Armii Polskiej i Czerwonej,odbudowy przemysłu i inne,które w formie raportów pisemnych dwa razy w miesiącu przekazywała szefowi komórki wywiadu "Szkoła" - Zieleniewskiemu ps."Rokicki" - centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",otrzymując za swą pracę szpiegowską sześć tysięcy zł.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w:
pkt.XVI/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.3o.X.1944 r."Dz.U. R.P.Nr.1o,poz.5o/
pkt.XVII/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr,6. poz.27/
pkt.XVIII/art.8 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr. 54,poz.3oo/.

6.Łozickiego Juliana s.Antoniego, ur.21.X.1899 r.w Żarudziu pow. Zbarów,woj.Tarnopolskie,Polaka, rzym-kat.,wykszt.średniego,nauczyciela,żonatego,służba w wojsku od 1919 r'-1929 r.i od XI.1944 r.do IX.1945 r.,odznaczony Krzyżem Zasługi i medalami,ze słów nie karanego, ostatnio zam.we Brzeszczu ul.Winc. Wiktora Nr.41

O t o , ż e :

XIX.w okresie od września 1944 r.do września 1945 r.,na terenie Białegostoku i Wybrzeża,brał udział w nielegalnych związkach "Armia Krajowa" i "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mających na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Waruszewicz",pełnił funkcję szefa komórki wywiadowczej "Prom" w ramach ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II",kontaktował się w sprawach organizacyjnych z kurierem ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" - "Ciborskim Janem" ,szefem ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" - Z.kiem Henrykiem ps."Jasiński", jego zastępcą - Sadowską Barbarą vel Królikowską ps."Czarecka", skrzynką kontaktową - Piskurewicz Haliną i innymi;

XX. w okresie od września 1945 r.do maja 1945 r.,na terenie Białegostoku,występując pod pseudonimem "Waruszewicz",zajmował stanowisko szefa komórki wywiadowczej "Prom" w ramach ekspozytury wywiadu "Pralnia II" i działając na szkodę Państwa Polskiego,gromadził wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową - przekazując je w formie raportów pisemnych raz w miesiącu przez kuriera "Ciborskiego Jana" do centrali ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II";

XXI.w okresie od stycznia 1946 r.do dnia zatrzymania go tj.23 maja 1946 r.,na terenie Wybrzeża,występując pod pseudonimem "Morski", zorganizował osobiście w ramach ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" komórkę wywiadowczą "Stocznia",jako jej szef zawerbował do pracy w niej na stanowisko swego zastępcy - Sternin-Matusewicz ps."Zapolska",informatorów - Staniuls Edwarda ps."Milewski",Szuniewicza Leopolda ps."Wolski",zleciała Leona ps."Miły" i działając na szkodę Państwa Polskiego,gromadził wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,przekazując je w formie pisemnych raportów dwa razy w miesiącu przez kuriera Frejtaga Kazimierza i Kosodojównę Zofię do centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",otrzymując za swą pracę szpiegowską osiem tysięcy zł.miesięcznie.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w:
pkt.XIX/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.3o.X.1944 r. /Dz.U.R.P.Nr.1o,poz.5o/

Ipn bu 944/200
118/91/3680



372
303

pkt.XX/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.XXI/art.8 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz.3oo/

7.Sternin-Matusewicz Jadwigę c.Włodzimierza, ur.16.VI.1917 r.w Wilnie,Polkę,rzym-kat., wykszt.średniego,wdowę,artystkę malarkę, w wojsku nie służącą,ze sądów nie karaną, ostatnio zam.w Wrześniu ul.Chrzanowskiego 29

O t o , ż e :

XXII. w okresie od stycznia 1946 r.do dnia zatrzymania jej tj.21 maja 1946 r.,na terenie Wybrzeża,występując pod pseudonimem "Sapolska zajmowała stanowisko zastępcy szefa komórki wywiadowczej "Stoczenia" w ramach ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",kontaktowała się z szefem ekspozytury "Liceum" - Sadowską vel Królikowską Barbarą ps."Robert",otrzymując od niej tajne instrukcje wywiadowcze i działając na szkodę Państwa Polskiego,gromadziła wiadomości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową - przekazując w formie raportów pisemnych dwa razy miesięcznie przez kuriera Frejtaga Kazimierza ps."Stankiewicz" i "Romańczyk",oraz osobiście Zofię ps."Zula" do centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",otrzymując sześć tysięcy złotych miesięcznie za swą pracę szpiegowską.

Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w:
pkt.XXII/art.8 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr. 54,poz.3oo/.

8.Jakubisiaka Stanisława s.Franciszka,ur. 2o.VI.19o8 r.w Leźnie,pow.Błonie woj. Warszawskie,Polaka,rzym-kat.,wykszt.wyższego,prawnika,w wojsku służącego w latach1929-193o w stopniu kaprala,ze sądów nie karanego,ostatnio zam.w Katowicach Pl.Wolności 6 m.5

O t o , ż e :

XXIII/w okresie od maja 1945 r.do września 1945 r.,brał udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Kubacki",pełnił finkcję informatora komórki wywiadowczej "Szkoła" w ramach ekspozytury "Pralnia II",kontaktował się w sprawach organizacyjnych z członkami tegoż związku,jak: szefem komórki wywiadowczej "Szkoła" - Zieleniewskim Bolesławem ps."Hokicki",Sadowską Barbarą ps."Czarecka"i innymi,zorganizowa skrzynkę kontaktową dla wywiadu w Katowicach przy ul.Pierackiego 21 w sklepie "Delikatesy" u Noakowskiej Haliny,brał udział w zebraniach konspiracyjnych przy współudziale szefa komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Szkoła" - Zieleniewskiego Bolesława ps."Hokicki" i Sadowskiej ps.'Czarecka",gdzie wspólnie z w/w omawiał sprawy organizacyjne;

XXIV/ w okresie od maja 1945 r.do listopada 1945 r.,występując pod pseudonimem "Kubacki",działając na szkodę Państwa Polskiego, przeprowadzał wywiad z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej na terenie Katowic w zakresie ogólno-państwowym,zbierał wiadomości,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jak:dyslokacja jednostek Wojska Polskiego na terenie Śląska,o desercji z Armii Polskiej,dyslokacji jednostek Armii Czerwonej na terenie Śląska,informacje u Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego,o stanie bezpieczeństwa na Śląsku,informacje z terenu poszczególnych partyj politycznych,o odbudowie portów,jak Gdynia,Gdańsk

strona: 0525

cin,o stanie przemysłu węglowego,produkcja wagonów kolejowych i inne,które to w oryginałach i w formie pisemnych raportów wysyłał dwa razy w miesiącu przez kuriera Waszczuk Halinę do ekspozytury wywiadu "Pralnia II",za swoją pracę szpiegowską otrzymując pięć tysięcy zł.miesięcznie;

XXV.w okresie od listopada 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.17 maja 1946 r.,na terenie Katowic,występując pod pseudonimem "Kubacki", działał na szkodę Państwa Polskiego,gromadząc wiadomości i dokumenty z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jak i miesięczne zestawienia statystyczne wydobycia węgla w poszczególnych kopalniach,zestawienia liczbowe,dotyczące wywozu węgla zagranicę w poszczególnych miesiącach,zestawienia liczbowe,dotyczące wywozu węgla,koksu,do poszczególnych państw,zestawienia transportu,zestawienia liczbowe,dotyczące zużytkowania węgla wewnątrz Kraju,okólniki,rozporządzenia,wykazy i inne,które to w oryginałach w formie pisemnych raportów dwa razy miesięcznie przekazywał przez kuriera Waszczuk Halinę do centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum", otrzymując za swą pracę pięć tysięcy zł.miesięcznie.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w:
pkt.XXIII/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.3o.X.1944 r. /Dz.U.R.P.Nr.1o,poz.5o/
pkt.XXIV/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P. Nr.6,poz.27/
pkt.XXV/art.8 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P. Nr.54,poz.3oo/

9.Karolkiewicza Stanisława s. Aleksandra ur.21.VIII.1918r. w Piotrkowicach pow.Bielsk Podlaski,Polaka,rzym-kat., wykszt.średniego,studenta, żonatego,służba wojskowa 1938 r.szk.pdchr.w Siedlcach, stopień wojskowy plut.pdchr., za słów nie karanego,ostatnio zam.w Warszawie ul.Krechowiecka 5

O t o , ż e :

XXVI.w okresie od czerwca 1945 r.do końca października 1945 r.,na terenie Warszawy,brał udział w nielegalnych związkach "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" i "Wolność i Niezawisłość",mających na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimami "Chrostowski","Szczęsny","Ryłski" i "Stach",pełnił funkcję szefa łączności przy Komendzie Głównej w/w związków,brał czynny udział w zebraniach konspiracyjnych i utrzymywał stałe kontakty z Komendantem Głównym "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" i "WiN" - Rzepeckim ps."Ślusarczyk" i "Prezes",dowódcą ochrony tegoż komendanta - Kozowiczem ps."Ciborski",szefem ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II"-Żukiem Henrykiem ps."Cyfry","Andrzej" i "Jasiński",zastępcą jego - Sadowską ps."Barbara" i "Czereczka",członkami podległej mu grupy - Olszniakiem vel Aleksandrowiczem Stanisławem ps. "Kozio",Atmińskim Czesławem ps."Czesiek",Karpińskim Kazimierzem i innymi;

XXVII.w okresie od listopada 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lutego 1946 r.,na terenie Warszawy,występując pod pseudonimem "Ryłski",działając na szkodę Państwa Polskiego,zorganizował komórkę kontrwywiadowczą "Cyrk" w ramach ekspozytury

Ipn bu 944/200
118/91/3680



304 313

obcego wywiadu "Liceum",zawerbował do pracy wywiadowczej,jako informatorów - Grodzkiego Zygmunta z Ministerstwa Obrony Narodowej,Dzięgielewskiego z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,Zwinogrodzką Halinę ps."Niewiadomska" z Departamentu Więziennictwa i Obozów i innych,od w/w informatorów gromadził dokumenty i wiadomości w formie raportów pisemnych z dziedziny gospodarczej,politycznej i wojskowej, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jak:spis wszystkich oficerów zajmujących wysokie stanowiska w Ministerstwie Obrony Narodowej z podaniem danych personalnych i adresów,spis oficerów M.B.P.z wyszczególnieniem stanowisk i danych personalnych,schemat organizacyjny M.B.P.,spis pracowników Departamentu Więziennictwa i Obozów z podaniem danych personalnych i dokładnych adresów,okólniki,instrukcje, spis oficerów śledczych M.B.P. i inne,które to wiadomości w oryginałach przekazywał osobiście dwa razy w miesiącu szefowi centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" - Sadowskiej Barbarze ps."Robert", za pracę swą szpiegowską otrzymywał dwanaście tysięcy złotych miesięcznie;

XXVIII.jako szef komórki kontrwywiadowczej,podżegał w formie rozkazów wydawanych członkom podległej mu grupy do dokonywania aktów terrorystycznych i zamachów zbrojnych na osoby należące do jednostek Polskich Sił Zbrojnych i Sprzymierzonych,na pojazdy mechaniczne,służące do użytku wojskowego i powszechnego,przy czym rozkazy i instrukcje do wykonywania w/w przestępstw wydał:

1.w październiku 1945 r.swemu zastępcy - Fiedorowiczowi ps."Darski" i "Borkowski" wydał rozkaz zabicia żołnierza Armii Czerwonej;

2.w połowie października 1945 r.członkowi podległej mu grupy Oleksiakowi Stanisławowi ps."Kozic" wydał osobiście rozkaz dokonania napadu na majora W.P.na Grochowie przy ul! Młąckiej;

3.w końcu października 1945 r.temuż samemu Oleksiakowi ps."Kozic" wydał rozkaz osobiście dokonania napadu na majora W.P.w Warszawie przy ul.Al.Niepodległości;

Stosownie do wydawanych przez niego rozkazów i instrukcyj,grupa jego od października 1945 r.do lutego 1946 r.,na terenie Warszawy i Kraju dokonała szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku,a mianowicie:

1.w październiku 1945 r.na szosie Szczytno-Olsztyn członkowie podległej mu grupy pod dowództwem Fiedorowicza ps. "Darski" i "Borkowski",uzbrojeni w broń automatyczną,dokonali napadu na żołnierza Armii Czerwonej,w wyniku czego żołnierz został zabity,a samochód prowadzony przez niego marki "Renault" stanowiący własność jednostki wojskowej Armii Czerwonej oraz dokumenty zostały zrabowane.

2.w połowie października 1945 r.grupa członków pod dowództwem Oleksiaka Stanisława ps."Kozic",dokonała napadu zbrojnego na majora W.P.,zabierając mu mapy,dokumenty,trzydzieści tysięcy złotych,ubranie i zegarki.

3.w końcu października 1945 r.przy ul.Al.Niepodległości tą samą uzbrojona grupa pod dowództwem Oleksiaka Stanisława ps."Kozic" dokonała napadu na mieszkanie majora W.P.,zabierając radioodbiornik,ubranie,motocykl "Cindap" i worek cukru.

XXIX.w połowie stycznia 1946 r.wraz z podległą mu grupą ludzi dokonał napadu rabunkowego z bronią w ręku na Urząd Ziemski w Wołowie k/Wrocławia,gdzie zrabowali auto "Olimpia",7oo litrów spirytusu i 2oo litrów benzyny;

XXX.w okresie od czerwca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lutego 1946 r.,na terenie Warszawy,bez prawnego zezwolenia władzy przechowywał broń palną pistolet system "Walter" Nr.2o2762 P.kal. 7,65,MP.Nr.3757 c kal.9 mm.,3 pistolety M.P.-44 wzór 1944 Nr. 9896 a,Nr.7772 2 a,Nr.16o8 2 a,pistolet M.P.-43 wzór 1943 Nr. 9199 kal.7,9 mm.,oraz 12o6 sztuk amunicji;

Ipn bu 944/200
118/91/3680



XXXI.w czasie wojny,jako oficer Wojska Polskiego z przed 1939 r.,w stopniu podporucznika,będąc zobowiązanym do służby w Wojsku Polskim - obowiązku tego nie wypełnił i do służby wojskowej się nie stawił;

XXXII.w okresie od czerwca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lutego 1946 r.,na terenie Warszawy wyrabiał fałszywe dokumenty, zaświadczenia dla informatorów ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",celem używania podrobionych dokumentów za autentyczne;

XXXIII.w okresie od czerwca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lutego 1946 r.,na terenie Warszawy u siebie w mieszkaniu przy ul.Krechowieckiej 5 przechowywał większą ilość pieczęci i stempli,których używał do wyrabiania fałszywych dokumentów;

XXXIV.w okresie od czerwca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lutego 1946 r.,na terenie Polski posługiwał się jako autentycznymi fałszywymi dokumentami na zmyślone nazwiska:Nawrocki Stanisław,Niemysłowski Stanisław,Chrostowski Stanisław.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w:
pkt.XXVI/art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.3o.X.1944 r. /Dz.U.R.P.Nr.1o,poz.5o/
pkt.XXVII/art.8 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R. P.Nr.54,poz.3oo/
pkt.XXVIII/art.225 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.1932 r.Nr.66,poz.571/w związku z art.27 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P. Nr.6,poz.27 i art.3 lit.b i c Dekr.o Ochr. Państwa z dn.3o.X.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.1o, poz.5o/w związku z art.27 K.K.W.P.z dn.23.IX. 1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.XXIX/w art.1 § 2 i 3 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r. /Dz.U.R.P.Nr.54,poz.3oo/
pkt.XXX/art.3 Dekr.M.K.K.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P. Nr.54,poz.3oo/
pkt.XXXI/art.117 § 1 i 2 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r. /Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.XXXII/art.187 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P. z dn.15.VII.1932 r.Nr.66,poz.571/
pkt.XXXIII/art.189 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.1932 r.Nr.66,poz.571/
pkt.XXXIV/art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.1932 r.Nr.66,poz.571/

1o.Atmin Czesława a.Piotra,ur. 2.I.1927 r.w Wilnie,Polska, rzym-Kat.,wykszt.2 kl.gimnazjum,szofera,kawalera,w wojsku nie służącego,ze stanu nie karanego,bez stałego miejsca zamieszkania

O t o , ż e :

XXXV/w okresie od 24 lipca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lutego 1946 r.,na terenie Warszawy,w celu usunięcia przemocą Krajowej Rady Narodowej i Armii Jedności Narodowej,zagarnięcia ich władzy i zmiany ustroju Państwa Polskiego,brał udział w nielegalnych związkach "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" i "Wolność i Niezawisłość",przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod fałszywymi nazwiskami:Tarnowski Czesław,Zarwiejczuk Czesław i pod pseudonimem "Czesiek",od lipca 1945 r.był członkiem grupy ochrony osobistej Głównego Komendanta org."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" i "WiN"- Rzepeckiego ps."Prezes",a od listopada 1945 r.był członkiem komórki wywiadowczej pod kryptonimem "Cyrk",utrzymując kon-

strona: 0528

n bu 944/200
18/91/3680



takty z szefem komórki wywiadowczej "Cyrk"- Karolkiewiczem Stanisła-
wem ps."Szczęsny" i "Ryński",szefem ekspozytury wywiadowczej "Liceum"
Sadowską vel Królikowską Barbarą ps."Robert",Kosowiczem ps."Dąbrowski"
i "Janek",Olekslakiem Stanisławem ps."Kozio" i innymi;

XXXVI.w dniu 24 lipca 1945 r.,w Warszawie na Pradze przy ul.Grochowskiej
74 dopuścił się gwałtownego zamachu na jednostkę Sił Zbrojnych
Armii Sprzymierzonej,zabierając auto "ford",służące do wojskowego
użytku z "Wojentorgu";

XXXVII.około 12 stycznia 1946 r.dopuścił się gwałtownego zamachu z bro-
nią w ręku biorąc udział w napadzie rabunkowym na Urząd Ziemski
w Wołowie k/Wrocławia,gdzie zrabowano auto "Olimpia",siedemset
litrów spirytusu i dwieście litrów benzyny;

XXXVIII.w okresie od stycznia 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lute-
go 1946 r.,używając przemocy,groźno natychmiastowym użyciem bro-
ni,obrabował szereg osób z mienia,przywłaszczając je sobie,a mi-
nowicie:

1.w drugiej połowie stycznia 1945 r.na szosie Warszawa-
Ostrów Mazowiecki,około 10 km.za Wyszkowem dokonał na-
padu rabunkowego,zatrzymując w lesie trzy auta,jadące
ludźmi,których obrabował,zabierając im dziewięćdzies
siedem tysięcy złotych.

2.w początkach lutego 1946 r.na szosie Warszawa-Mińsk
zowiecki w okolicy miejsc.Dęby-Wielkie,dokonał napada
rabunkowego na kupców jadących autem,zabierając pome
dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.

XXXIX.w okresie od 24 lipca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lute
1946 r.,bez prawnego zezwolenia władzy przechowywał broń palną-
pistolet "Parabellum" Nr.420,oraz amunicję do niego;

XL.w czasie wojny tj.11 marca 1945 r.wbrew swemu obowiązkowi wo
mu w celu całkowitego uchylenia się od obowiązku wojskowego,
przestępstwa dopuścił się w zmowie z innymi i następnie na ter
Warszawy dnia 24 lipca 1945 r.wstąpił do bandy,gdzie dopuszczał
grabieży i rozboju;

XLI.w okresie od 24 lipca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 lute
1946 r.posługiwał się jako autentycznymi fałszywymi dokumentami
zmyślone nazwiska Tarnowski Czesław,Berwiejczuk Czesław,a mi
legitymacją żołnierską Nr.47497,pozwoleniem na prowadzenie wojs
wych pojazdów mechanicznych Nr.3071,rozkazem wyjazdu Nr.653,pom
niem na chodzenie w ubraniu,zezwoleniem na przebywanie poza koszar
i tp.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane:

pkt.XXXV/w art.86 § 1 i 2 K.K.W.P.i.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.
6,poz.27/

pkt.XXXVI/w art.3 lit.b i c Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.19
/Dz.U.R.P.Nr.10,poz.50/

pkt.XXXVII/w art.1 § 2 i 3 Dekr.M.K.N.z dn.16.XI.1945 r.Dz.U.
Nr.54,poz.300/

pkt.XXXVIII/w art.259 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.
VII.1932 r.Nr.66,poz.571/

pkt.XXXIX/w art.3 Dekr.M.K.N.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.
poz.300/

pkt.XL/ w art.115 § 1 i 2 w związku z art.119 § 1 i 3 K.K.W.P.
dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/

pkt.XLI/w art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VI
1932 r.Nr.66,poz.571/

11.Alenowicza Stanisława s.Aron
wa,ur.27.IX.1919 r.w Wilnie,
ka,rzym-kat.,wykszt.średnie
technika,mechanika-motorowe
walera,w wojsku nie służąc
ców nie karanego,ostat.zam
kałego w Łodzi ul.Przejaz

n bu 944/200
18/91/3680

O t o , ż e :

XLII. w okresie od grudnia 1944 r. do września 1945 r., na terenie Lublina i Warszawy, brał udział w nielegalnych związkach "Armia Krajowa" i "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj", mających na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego, przy czym działalność jego przejawiała się w tym, że występując pod pseudonimami "Paliński" i "Staszek", pełnił funkcję informatora na terenie Lublina w komórce wywiadowczej "Starostwo" w ramach ekspozytury "Pralnia II", a od sierpnia 1945 r. pełnił funkcję kierownika kancelarii konspiracyjnej komórki samochodowej przy "Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj", utrzymywał kontakty organizacyjne z członkami w/w związków, jak: "Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckim ps. "Prezes", szefem ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukiem Henrykiem ps. "Jasiński", zastępcą szefa ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" - Sadowską Barbarą ps. "Czarodziejka", szefem komórki łączności samochodowej "Cerownia" - Kosowiczem Janem ps. "Ciborski", Romanowskim Wiktorem ps. "Chilomer" i innymi;

XLIII. w okresie od grudnia 1944 r. do dnia zatrzymania go tj. 28 maja 1946 r., na terenie Polski, występując pod pseudonimami "Paliński", "Staszek" i "Zakrzewski", działał na szkodę Państwa Polskiego, pełniąc funkcję informatora komórki wywiadowczej "Starostwo" na terenie Lublina w ramach ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II", dopuszczał się zbierania wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, jak: dane personalne pracowników Dyr. Okr. Kolei w Lublinie z podaniem stanowisk, przynależności partyjnej, stan kolejnictwa, ruch transportów wojskowych, okólniki, tajne zarządzenie i inne, które to informacje w formie pisemnych raportów przekazywał osobiście szefowi ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Żukowi Henrykowi ps. "Jasiński", a w listopadzie 1945 r. zorganizował komórkę łączności kurierskiej "Technicum" w ramach centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum", zwerbował do pracy wywiadowczej w niej jako kurierów Błaszkiewicza Mieczysława ps. "Żorab", Frejtaga Kazimierza ps. "Romańczyk", Kwiatkowską Zofię ps. "Zula", którzy to z jego polecenia utrzymywali stały kontakt pomiędzy centralą ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" a wywiadowczymi komórkami "Stocznia", "Cyrk", "Gimnazium" i innymi na terenie Kraju, w wyżej wymienionym okresie na terenie Lublina zorganizował komórkę wywiadowczą pod kryptonimem "Gimnazium", werbując do pracy wywiadowczej jako informatorów Wojewskiego Henryka ps. "Jerzy" i Szumlaka Kazimierza ps. "Szary", w końcu marca 1946 r. Alenowicz Stanisław wraz z innymi kurierami, Błaszkiewiczem Mieczysławem ps. "Żorab" i Frejtagiem Kazimierzem ps. "Romańczyk", z polecenia szefa centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" - "Roberta" wyjechał z Łodzi z zamiarem udania się do Ancony, zabierając z sobą ukryte w walizce raporty i dokumenty, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, których z przyczyn od niego niezależnych nie zdołał przerwieźć do II-go oddziału sztabu II-go Korpusu gen. Andersa. Za swoją pracę w wywiadzie otrzymywał osiem tysięcy złotych miesięcznie;

XLIV. że w okresie od grudnia 1944 r. do dnia zatrzymania go tj. 28 maja 1946 r., będąc obowiązanym do służby wojskowej - obowiązku tego nie wykonał i do Wojska Polskiego się nie zgłosił;

XLV. w okresie od grudnia 1944 r. do dnia zatrzymania go tj. 28 maja 1946 r. posługiwał się fałszywymi dokumentami na zmyślone nazwisko Zakrzewski Stanisław - jako autentycznymi.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane:
pkt. XLII/w art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa z dn. 30. X. 1944 r. /Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 50/
pkt. XLIII/w art. 90 K. K. W. P. z dn. 23. IX. 1944 r. /Dz. U. R. I. Nr. 6, poz. 27/

strona

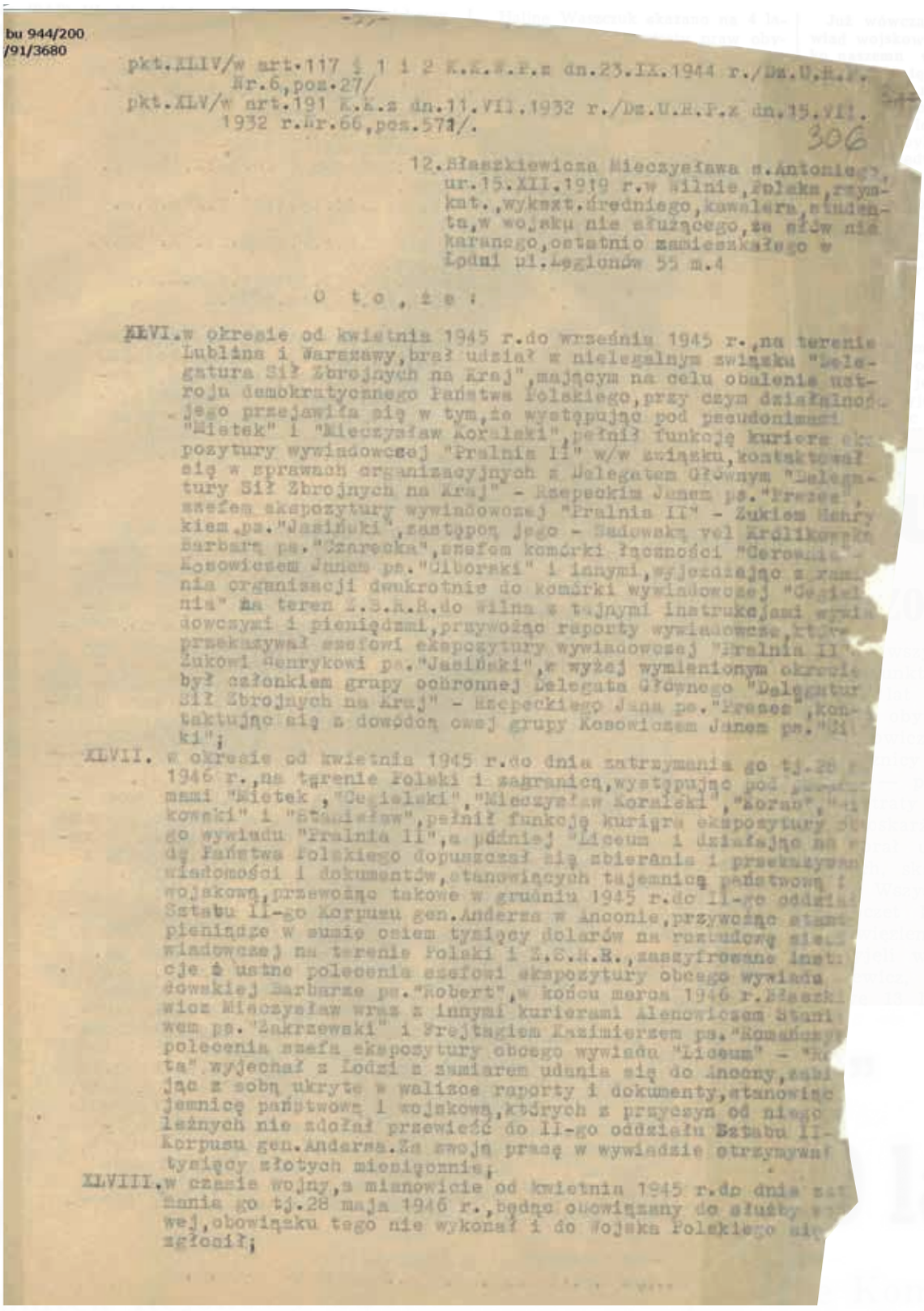

bu 944/200
/91/3680

pkt.XLIV/w art.117 § 1 i 2 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P. Nr.6,poz.27/
pkt.XLV/w art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII. 1932 r.Nr.66,poz.571/.

306

12.Błaszkiewicza Mieczysława s.Antoniego, ur.15.XII.1919 r.w Wilnie,Polska,rzym-kat.,wykszt.średniego,kawalera,studenta,w wojsku nie służącego,za słów nie karanego,ostatnio zamieszkałego w Łodzi ul.Legionów 55 m.4

O t o , ż e :

XLVI.w okresie od kwietnia 1945 r.do września 1945 r.,na terenie Lublina i Warszawy,brał udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiła się w tym,że występując pod pseudonimami "Mietek" i "Mieczysław Koralski",pełnił funkcję kuriera ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" w/w związku,kontaktował się w sprawach organizacyjnych z Delegatem Głównym "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckim Janem ps."Prezes", szefem ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" - Żukiem Henrykiem ps."Jasiński",zastępcą jego - Sadowską vel Królikowską Barbarą ps."Czarecka",szefem komórki łączności "Cerownia" - Kosowiczem Janem ps."Ciborski" i innymi,wyjeżdżając z ramienia organizacji dwukrotnie do komórki wywiadowczej "Cegielnia" na teren Z.S.R.R.do Wilna z tajnymi instrukcjami wywiadowczymi i pieniędzmi,przywożąc raporty wywiadowcze,które przekazywał szefowi ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" - Żukowi Henrykowi ps."Jasiński",w wyżej wymienionym okresie był członkiem grupy ochronnej Delegata Głównego "Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj" - Rzepeckiego Jana ps."Prezes",kontaktując się z dowódcą owej grupy Kosowiczem Janem ps."Ci[illegible]ki";

XLVII. w okresie od kwietnia 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 [illegible] 1946 r.,na terenie Polski i zagranicą,występując pod [illegible]mami "Mietek","Cegielski","Mieczysław Koralski","Koran","[illegible]kowski" i "Stanisław",pełnił funkcję kuriera ekspozytury [illegible]go wywiadu "Pralnia II",a później "Liceum" i działając na [illegible]dę Państwa Polskiego dopuszczał się zbierania i przekazywan[illegible] wiadomości i dokumentów,stanowiących tajemnicę państwową i wojskową,przewożąc takowe w grudniu 1945 r.do II-go oddziału Sztabu II-go Korpusu gen.Andersa w Anconie,przywożąc stamtąd pieniądze w sumie osiem tysięcy dolarów na rozbudowę sieci wiadowczej na terenie Polski i Z.S.R.R.,zaszyfrowane instrukcje i ustne polecenia szefowi ekspozytury obcego wywiadu [illegible]dowskiej Barbarze ps."Robert",w końcu marca 1946 r.Błaszkiewicz Mieczysław wraz z innymi kurierami Alenowiczem Stanisławem ps."Zakrzewski" i Frejtagiem Kazimierzem ps."Romańczyk" polecenia szefa ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" - "R[illegible]ta" wyjechał z Łodzi z zamiarem udania się do Ancony,zabierając z sobą ukryte w walizce raporty i dokumenty,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,których z przyczyn od niego [illegible]leżnych nie zdołał przewieźć do II-go oddziału Sztabu II-go Korpusu gen.Andersa.Za swoją pracę w wywiadzie otrzymywał [illegible] tysięcy złotych miesięcznie;

XLVIII.w czasie wojny,a mianowicie od kwietnia 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 maja 1946 r.,będąc obowiązany do służby wojskowej,obowiązku tego nie wykonał i do Wojska Polskiego się zgłosił;

# Upiór Andersa w sądzie

BU 944/200
/91/3680

XLVI.w okresie od kwietnia 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 maja 1946 r.posługiwał się fałszywymi dokumentami na zmyślone nazwisko Koralski Mieczysław i Witkowski Stanisław

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane:
pkt.XLVI/w art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.1944 r. /Dz.U.R.P.Nr.1o,poz.5o/
pkt.XLVII/w art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R. P.Nr.6,poz.27/
pkt.XLVIII/w art.117 § 1 i 2 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944r. /Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.XLIX/w art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P. z dn.15.VII.1932 r.Nr.66,poz.571/.

13.Frejtag Kazimierza s.Stanisława, ur.9.II.1921 r.w Wilnie,Polska, rzym-kat.,wykszt.średniego,kawalera,szofera-elektrotechnika,w wojsku nie służącego,poborowego, ze sądów nie karanego,ostatnio zam.Łódź ul.Legionów 55 m.6

O t o , ż e :

I.w okresie od marca 1945 r.do września 1945 r.,na terenie Warszawy,brał udział w nielegalnym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działalność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "Romańczyk",był członkiem grupy ochrony "Delegata Sił Zbrojnych na Kraj - Rzepeckiego Jana ps."Prezes",kontaktował się w sprawach organizacyjnych z członkami wyżej wymienionego związku,jak:Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj - Rzepeckim ps."Prezes",szefem ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" Żukiem Henrykiem ps."Jasiński",szefem komórki łączności samochodowej "Cerownia" - Kosowiczem Janem ps."Ciboreki",Alenowiczem Stanisławem ps."Zakrzewski",Błaszkiewiczem Mieczysławem ps."Korab" i innymi;

II.w okresie od października 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 maja 1946 r.,na terenie Polski,występując pod pseudonimami "Romańczyk" i "Stankiewicz",działał na szkodę Państwa Polskiego,pełniąc funkcję kuriera w komórce łączności kurierskiej "Technicum" w ramach ekspozytury obcego wywiadu "Liceum",gromadził wiadomości i dokumenty,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,jeżdżąc jako kurier do komórek wywiadowczych "Stocznia" i "Biuro Studiów",które to następnie przekazywał szefowi centrali ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" - Sadowskiej Barbarze ps."Robert".W marcu 1946 r. Frejtag Kazimierz wraz z kurierami Alenowiczem Stanisławem ps. "Zakrzewski",Błaszkiewiczem Mieczysławem ps."Korab",z polecenia szefa ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" - "Roberta" wyjechał z Łodzi z zamiarem udania się do Ancony,zabierając z sobą ukryte w walizce raporty i dokumenty,stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,których z przyczyn od siebie niezależnych nie zdołał przewieźć do II-go oddziału Sztabu II-go Korpusu gen.Andersa.Za swoją pracę w wywiadzie otrzymywał osiem tysięcy zł.miesięcznie;

III.w czasie wojny,a mianowicie od marca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 maja 1946 r.,będąc obowiązany do służby wojskowej -obowiązku tego nie wykonał i do Wojska Polskiego się nie zgłosił;

IV.w okresie od marca 1945 r.do dnia zatrzymania go tj.28 maja 1946 r.posługiwał się fałszywymi dokumentami na zmyślone nazwiska Stankiewicz Kazimierz i Romańczyk Kazimierz - jako autentycznymi.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane:
pkt.I/w art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.30.X.

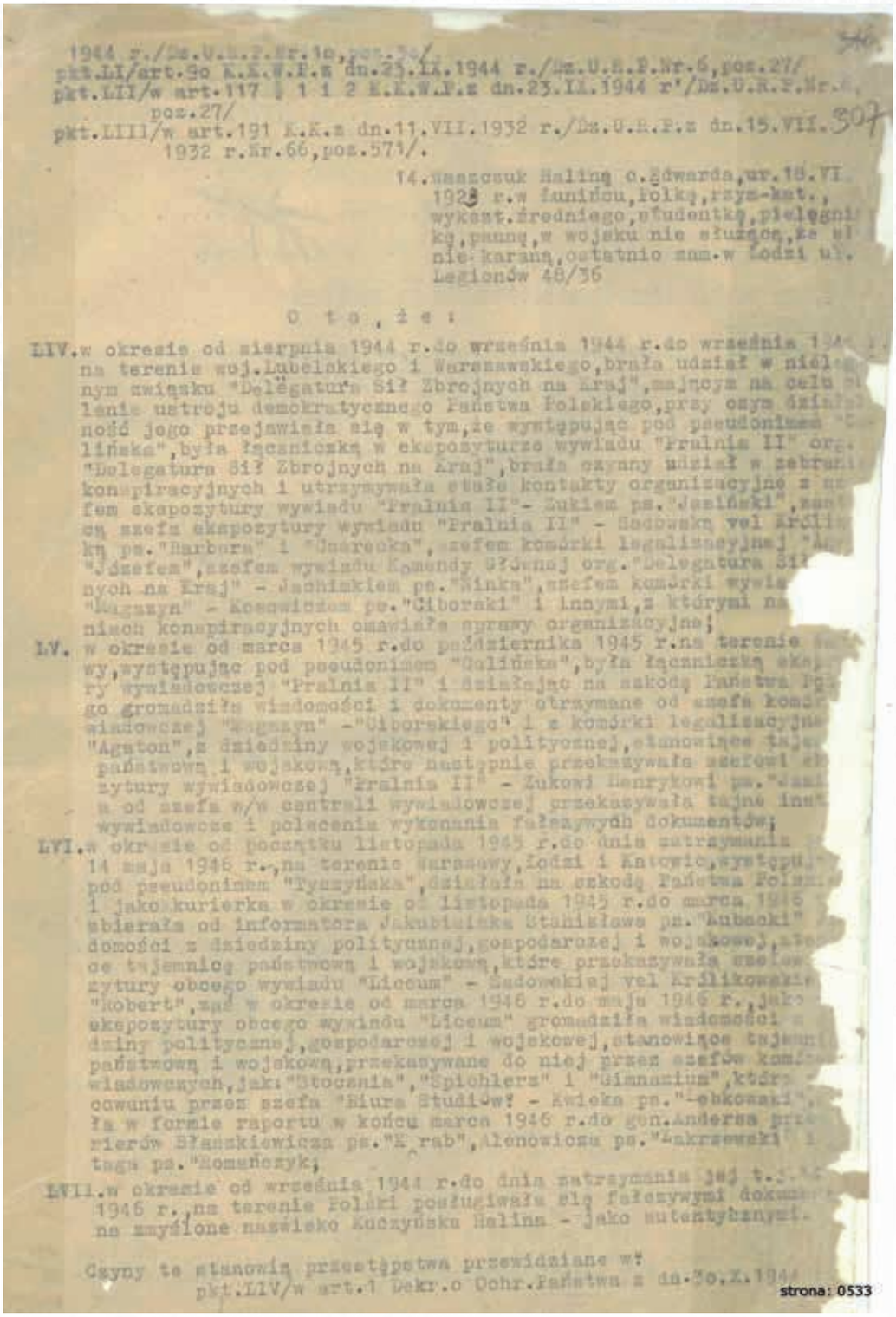

1944 r./Dz.U.R.P.Nr.10,poz.36/
pkt.LI/art.9o K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
pkt.LII/w art.117 § 1 i 2 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r'/Dz.U.R.P.Nr.6,
poz.27/
pkt.LIII/w art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.
1932 r.Nr.66,poz.571/.

14.Naszczuk Halinę c.Edwarda,ur.18.VI.
1923 r.w Łunińcu,Polkę,rzym-kat.,
wykszt.średniego,studentkę,pielęgni
kę,pannę,w wojsku nie służącą,że sł
nie karaną,ostatnio zam.w Łodzi ul.
Legionów 48/36

O t o , ż e :

LIV.w okresie od sierpnia 1944 r.do września 1944 r.do września 194
na terenie woj.Lubelskiego i Warszawskiego,brała udział w niele
nym związku "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",mającym na celu
lenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego,przy czym działa
ność jego przejawiała się w tym,że występując pod pseudonimem "C
lińska",była łączniczką w ekspozyturze wywiadu "Pralnia II" org.
"Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj",brała czynny udział w zebrani
konspiracyjnych i utrzymywała stałe kontakty organizacyjne z sz
fem ekspozytury wywiadu "Pralnia II"- Żukiem ps."Jasiński",zast
cą szefa ekspozytury wywiadu "Pralnia II" - Sadowską vel Króli
ką ps."Barbara" i "Czarecka",szefem komórki legalizacyjnej "A
"Józefem",szefem wywiadu Komendy Głównej org."Delegatura Sił
nych na Kraj" - Jachimkiem ps."Winka",szefem komórki wywia
"Magazyn" - Kosowiczem ps."Ciborski" i innymi,z którymi na
niach konspiracyjnych omawiała sprawy organizacyjne;

LV. w okresie od marca 1945 r.do października 1945 r.na terenie
wy,występując pod pseudonimem "Galińska",była łączniczką eks
ry wywiadowczej "Pralnia II" i działając na szkodę Państwa Po
go gromadziła wiadomości i dokumenty otrzymane od szefa komó
wiadowczej "Magazyn" -"Ciborskiego" i z komórki legalizacyjne
"Agaton",z dziedziny wojskowej i politycznej,stanowiące taje
państwową i wojskową,które następnie przekazywała szefowi ek
zytury wywiadowczej "Pralnia II" - Żukowi Henrykowi ps."Jasi
a od szefa w/w centrali wywiadowczej przekazywała tajne inst
wywiadowcze i polecenia wykonania fałszywych dokumentów;

LVI.w okresie od początku listopada 1945 r.do dnia zatrzymania
14 maja 1946 r.,na terenie Warszawy,Łodzi i Katowic,występuj
pod pseudonimem "Tyszyńska",działała na szkodę Państwa Polsk
i jako kurierka w okresie od listopada 1945 r.do marca 1946
zbierała od informatora Jakubisiaka Stanisława ps."Kubacki"
domości z dziedziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,sta
ce tajemnicę państwową i wojskową,które przekazywała szefow
zytury obcego wywiadu "Liceum" - Sadowskiej vel Królikowski
"Robert",zaś w okresie od marca 1946 r.do maja 1946 r.,jako
ekspozytury obcego wywiadu "Liceum" gromadziła wiadomości z
dziny politycznej,gospodarczej i wojskowej,stanowiące tajem
państwową i wojskową,przekazywane do niej przez szefów komó
wiadowczych,jak:"Stocznia","Spichlerz" i "Gimnazium",które
cowaniu przez szefa "Biura Studiów" - Kwieka ps."Łebkowski",
ła w formie raportu w końcu marca 1946 r.do gen.Andersa prz
rierów Błaszkiewicza ps."Krab",Alenowicza ps."Zakrzewski" i
taga ps."Romańczyk;

LVII.w okresie od września 1944 r.do dnia zatrzymania jej t.j.
1946 r.,na terenie Polski posługiwała się fałszywymi dokum
na zmyślone nazwisko Kuczyńska Halina - jako autentycznymi.

Czyny te stanowią przestępstwa przewidziane w:
pkt.LIV/w art.1 Dekr.o Ochr.Państwa z dn.3o.X.194

strona: 0533

n bu 944/200
8/91/3680

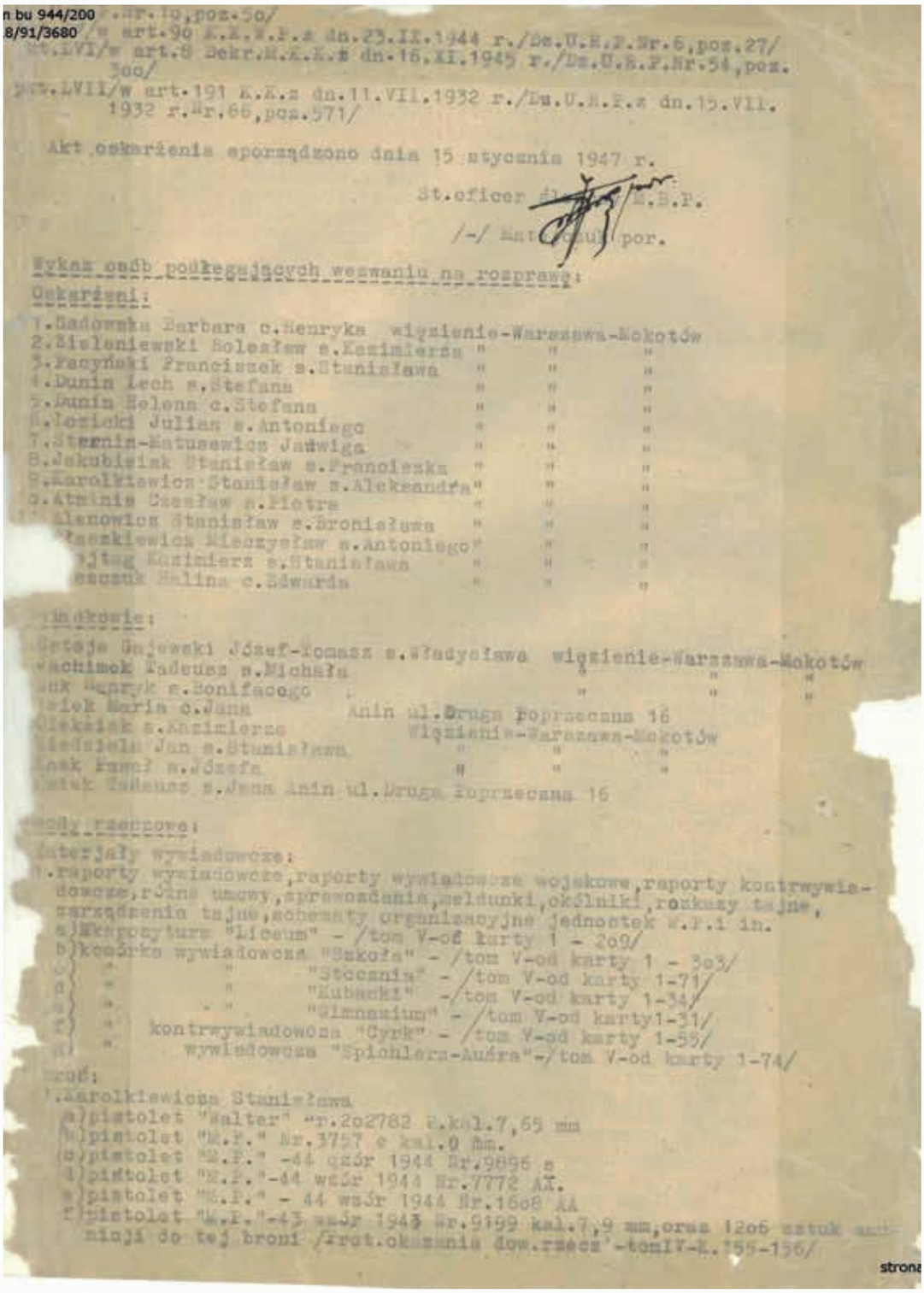

...r.10,poz.50/
...w art.90 K.K.W.P.z dn.23.IX.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.6,poz.27/
...t.LVI/w art.8 Dekr.M.K.N.z dn.16.XI.1945 r./Dz.U.R.P.Nr.54,poz.
300/
...t.LVII/w art.191 K.K.z dn.11.VII.1932 r./Dz.U.R.P.z dn.15.VII.
1932 r.Nr.66,poz.571/

Akt oskarżenia sporządzono dnia 15 stycznia 1947 r.

St.oficer ...M.B.P.

/-/ Kaz... ...ul por.

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżeni:

1.Sadowska Barbara c.Henryka więzienie-Warszawa-Mokotów
2.Zieleniewski Bolesław s.Kazimierza " " "
3.Raczyński Franciszek s.Stanisława " " "
4.Dunin Lech s.Stefana " " "
5.Dunin Helena c.Stefana " " "
6.Łoziński Julian s.Antoniego " " "
7.Sternin-Matusewicz Jadwiga " " "
8.Jakubiak Stanisław s.Franciszka " " "
9.Karolkiewicz Stanisław s.Aleksandra" " "
10.Atmiński Czesław s.Piotra " " "
11.Alenowicz Stanisław s.Bronisława " " "
12.Błaszkiewicz Mieczysław s.Antoniego" " "
13.Wójtag Kazimierz s.Stanisława " " "
14.Kraszczuk Helina c.Edwarda " " "

Świadkowie:

1.Ostoja Gajewski Józef-Tomasz s.Władysława więzienie-Warszawa-Mokotów
2.Wachimek Tadeusz s.Michała " " "
3.Jaxa Henryk s.Bonifacego " " "
4.Kaliek Maria c.Jana Anin ul.Druga poprzeczna 16
5.Aleksiak s.Kazimierza więzienie-Warszawa-Mokotów
6.Niedzielski Jan s.Stanisława " " "
7.Kosek Kamil s.Józefa " " "
8.Kwiatek Tadeusz s.Jana Anin ul.Druga poprzeczna 16

Dowody rzeczowe:

Materjały wywiadowcze:
1).raporty wywiadowcze,raporty wywiadowcze wojskowe,raporty kontrwywiadowcze,różne umowy,sprawozdania,meldunki,okólniki,rozkazy tajne, zarządzenia tajne,schematy organizacyjne jednostek W.P.i in.
a)Konspiratura "Liceum" - /tom V-od karty 1 - 2o9/
b)komórka wywiadowcza "Szkoła" - /tom V-od karty 1 - 3o3/
c) " " "Stoczania" - /tom V-od karty 1-71/
d) " " "Kubacki" - /tom V-od karty 1-34/
e) " " "Gimnazium" - /tom V-od karty1-31/
f) " kontrwywiadowcza "Cyrk" - /tom V-od karty 1-55/
g) " wywiadowcza "Spichlerz-Audra"-/tom V-od karty 1-74/

Broń:
1).Karolkiewicza Stanisława
a)pistolet "Walter" Nr.2o2782 k.kal.7,65 mm
b)pistolet "W.P." Nr.3757 c kal.9 mm.
c)pistolet "W.P." -44 wzór 1944 Nr.9896 a
d)pistolet "W.P."-44 wzór 1944 Nr.7772 AX.
e)pistolet "W.P." - 44 wzór 1944 Nr.16o8 AA
f)pistolet "W.P."-44 wzór 1944 Nr.9199 kal.7,9 mm,oraz 12o6 sztuk amunicji do tej broni /prot.oględzin dow.rzecz'-tomIV-k.155-156/

strona

bu 944/200
8/91/3680



317
306

2.Atminisa Czesława
a)pistolet "Parabellum Nr.42o oraz amunicję do niego/prot.okazania dow.rzecz.tom IV-K.152,167/
III.Przybory legalizacyjne:
a)różnego rodzaju pieczęcie/38 sztuk/ /Prot.oględzin dow.rzecz.tom IV-K.8-9,28-3o/
b)dwa kwarce do radiostacji /Prot.ogl.dow.rzecz.tom IV-K.7/
c)karty ewakuacyjne
d)świadectwa urodzenia
e)mapy
f)kusa
g)dokumenty rosyjskie
h)rozkazy wyjazdu i zaświadczenia demobilizacyjne
i)różne
j)paszporty i zaświadczenia rejestracji samochodów
k)czyste zaświadczenia P.C.K.
l)karty rozpoznawcze
m)dowody komunikacyjne
n)legitymacje P.P.R.
o)dokumenty N.S.Z.
p)dokumenty wojskowe,rosyjskie
r)legitymacje "Czytelnika"
s)legitymacje oficerskie i podoficerskie
t)próby podpisów i pieczęci
u)dokumenty samochodowe
w)zaświadcz.podróży i td.
z)różne
/prot.oględzin dow.rzecz.-tom IV-K.3-26,88-116/1 walizka z dowodami rzeczowymi
IV.Inne dowody:/tom III/
1.Fałszywe dokumenty,pieniądze- 9oo dolarów,zaświadczenia i inne, w sprawie poszczególnych oskarżonych:
a)Sadowskiej Barbary
b)Sternin-Matusewicz Jadwigi
c)Atminisa Czesława
d)Frejtaga Kazimierza
f)Waszczuk Haliny
g)Alenowicza Stanisława
h)Błaszkiewicza Stanisława
2.Fotografie

Dowody osobiste:/tom III/

1.Zieleniewskiego Bolesława
2.Pacyńskiego Franciszka
3.Łozickiego Juliana
4.Sternin-Matusewicz Jadwigi
5.Alenowicza Stanisława

Z a ś w i a d c z e n i e

1.Przestępstwa dokonano w okresie od 1 września 1944 r.do 15 czerwca 1946 r.
2.Śledztwo wszczęto dnia 7 marca 1946 r./tom II-K.161/
3.Wobec oskarżonych zastosowano środek zapobiegawczy-areszt tymczasowy /tom I-K.17,77,1o1,146,163,183,2o5,23o,26o,tom II-K.26,47,72,1o1,116,124,16o,2oo,224,25o,251,tom III-K.13,23,37,49,66a,69,89,134,/.
4.Śledztwo zakończono dnia 13 grudnia 1946 r./tom III-K.282/

St.oficer śledczy W.B.P.
/-/ Waszczuk por.

"Zgadzam się"
Kierownik Sekcji Śledczej Wydz.Śledczego WBP.
/-/ Serkowski kpt.

strona: 0535

Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia. Warszawa, 18 czerwca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/200, s. 536-537.

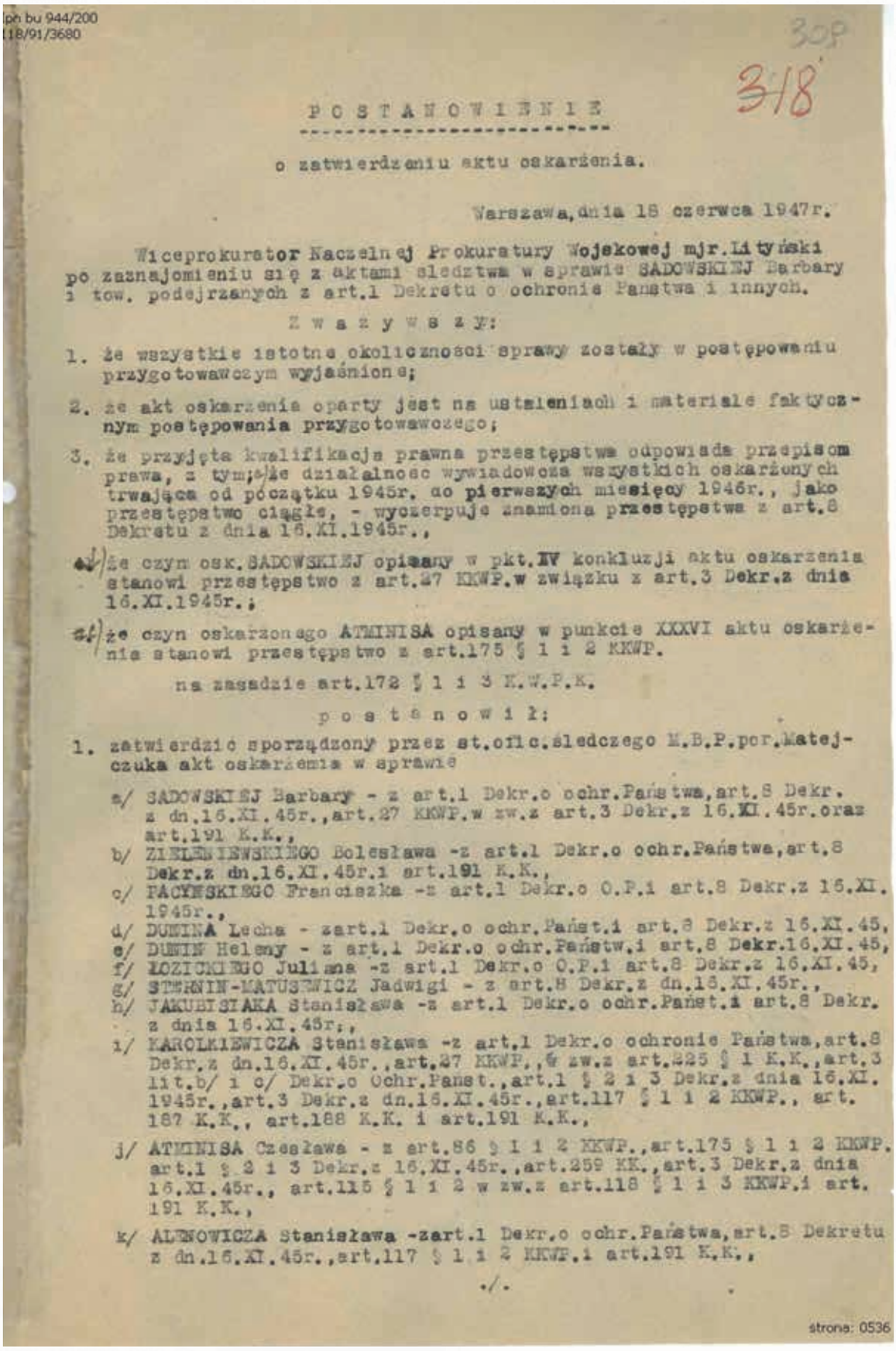

ipn bu 944/200
118/91/3680

308
318

P O S T A N O W I E N I E

o zatwierdzeniu aktu oskarżenia.

Warszawa, dnia 18 czerwca 1947r.

Wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr. Lityński po zaznajomieniu się z aktami śledztwa w sprawie SADOWSKIEJ Barbary i tow. podejrzanych z art.1 Dekretu o ochronie Państwa i innych.

Z w a ż y w s z y:

1. że wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnione;
2. że akt oskarżenia oparty jest na ustaleniach i materiale faktycznym postępowania przygotowawczego;
3. że przyjęta kwalifikacja prawna przestępstwa odpowiada przepisom prawa, z tym, że działalność wywiadowcza wszystkich oskarżonych trwająca od początku 1945r. do pierwszych miesięcy 1946r., jako przestępstwo ciągłe, - wyczerpuje znamiona przestępstwa z art.8 Dekretu z dnia 16.XI.1945r.,

a) że czyn osk. SADOWSKIEJ opisany w pkt. IV konkluzji aktu oskarżenia stanowi przestępstwo z art.27 KKWP. w związku z art.3 Dekr. z dnia 16.XI.1945r.;

b) że czyn oskarżonego ATMINISA opisany w punkcie XXXVI aktu oskarżenia stanowi przestępstwo z art.175 § 1 i 2 KKWP.

na zasadzie art.172 § 1 i 3 K.W.P.K.

p o s t a n o w i ł:

1. zatwierdzić sporządzony przez st.ofic.śledczego M.B.P. por. Matejczuka akt oskarżenia w sprawie

a/ SADOWSKIEJ Barbary - z art.1 Dekr.o ochr.Państwa, art.8 Dekr. z dn.16.XI.45r., art.27 KKWP. w zw.z art.3 Dekr.z 16.XI.45r. oraz art.191 K.K.,
b/ ZIELEŃIEWSKIEGO Bolesława -z art.1 Dekr.o ochr.Państwa, art.8 Dekr.z dn.16.XI.45r.i art.191 K.K.,
c/ PACYŃSKIEGO Franciszka -z art.1 Dekr.o O.P.i art.8 Dekr.z 16.XI. 1945r.,
d/ DUMINA Lecha - zart.1 Dekr.o ochr.Państ.i art.8 Dekr.z 16.XI.45,
e/ DUMIN Heleny - z art.1 Dekr.o ochr.Państw.i art.8 Dekr.16.XI.45,
f/ ŁOZICKIEGO Juliana -z art.1 Dekr.o O.P.i art.8 Dekr.z 16.XI.45,
g/ STERNIN-MATUSZEWICZ Jadwigi - z art.8 Dekr.z dn.16.XI.45r.,
h/ JAKUBISIAKA Stanisława -z art.1 Dekr.o ochr.Państ.i art.8 Dekr. z dnia 16.XI.45r.,
i/ KAROLKIEWICZA Stanisława -z art.1 Dekr.o ochronie Państwa, art.8 Dekr.z dn.16.XI.45r., art.27 KKWP., w zw.z art.225 § 1 K.K., art.3 lit.b/ i c/ Dekr.o Ochr.Państ., art.1 § 2 i 3 Dekr.z dnia 16.XI. 1945r., art.3 Dekr.z dn.16.XI.45r., art.117 § 1 i 2 KKWP., art. 187 K.K., art.188 K.K. i art.191 K.K.,
j/ ATMINISA Czesława - z art.86 § 1 i 2 KKWP., art.175 § 1 i 2 KKWP. art.1 § 2 i 3 Dekr.z 16.XI.45r., art.259 KK., art.3 Dekr.z dnia 16.XI.45r., art.115 § 1 i 2 w zw.z art.118 § 1 i 3 KKWP.i art. 191 K.K.,
k/ ALEKOWICZA Stanisława -zart.1 Dekr.o ochr.Państwa, art.8 Dekretu z dn.16.XI.45r., art.117 § 1 i 2 KKWP.i art.191 K.K.,

./.

strona: 0536

Ipn bu 944/200
118/91/3680



310 319

1/ BŁASZKIEWICZA Mieczysława - z art.1 Dekr.o ochronie Państwa, art.8 Dekr.z dn.16.XI.45r.,art.117 § 1 i 2 KKWP.i art.191 KK.

2/ FRENJTAGA Kazimierza - z art.1 Dekretu o ochr.Państwa, art.8 Dekretu z dn.16.XI.45r.,art.117 § 1 i 2 KKWP.i art.191 KK.,

m/ WASZCZUK Haliny - z art.1 Dekr.o ochr.Państwa,art.8 Dekr. z dnia 16.XI.1945r.i art.191 K.K.;

2. sprawę skierować według właściwości do Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie,

3. uznać udział prokuratora w rozprawie za k o n i e c z n y.

VICE-PROKURATOR
NACZELNEJ PROKURATURY WOJSKOWEJ

Dr. L I T Y Ń S K I, mjr.

strona: 0537

Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia, 7 lipca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 15.

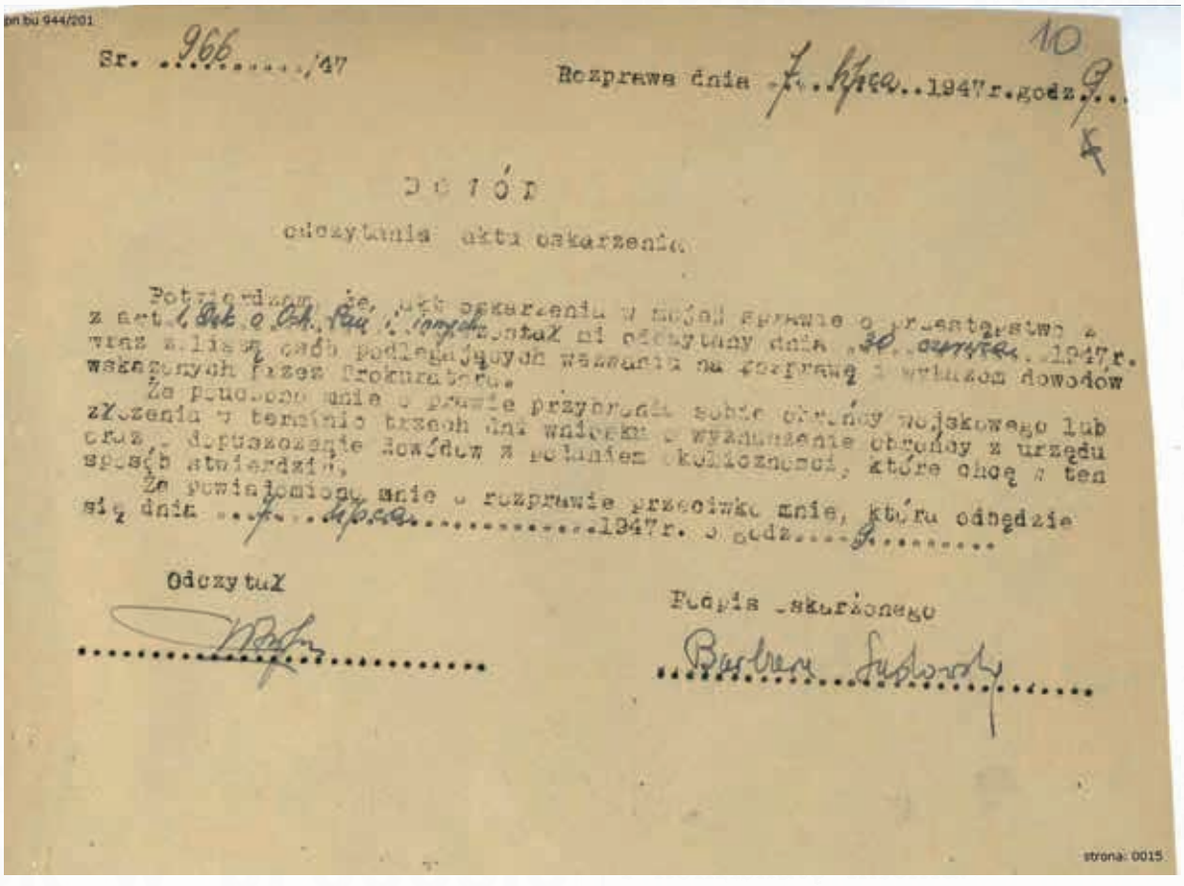

pn bu 944/201

10

Sr. 966/47

Rozprawa dnia 7 lipca 1947 r. godz. 9

DOWÓD

odczytania aktu oskarżenia

Potwierdzam, że akt oskarżenia w mojej sprawie o przestępstwo z art. 1 Dek. o Osk. Pań. i innych został mi odczytany dnia 30 czerwca 1947 r. wraz z listą osób podlegających wezwaniu na rozprawę i wykazem dowodów wskazanych przez Prokuratora.

Że pouczono mnie o prawie przybrania sobie obrońcy wojskowego lub złożenia w terminie trzech dni wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu oraz o dopuszczenie dowodów z podaniem okoliczności, które chcę w ten sposób stwierdzić.

Że powiadomiono mnie o rozprawie przeciwko mnie, która odbędzie się dnia 7 lipca 1947 r. o godz. 9

Odczytał

[signature]

Podpis oskarżonego

Barbara Sadowska

strona: 0015

# PISMA W SPRAWIE PROCESU I UWOLNIENIA PRACOWNIKÓW

Oświadczenie Barbary Sadowskiej [ws. ujawnienia „Liceum”],
Do Władz Min[isterstwa] Bez[pieczeństwa] Publ[icznego]
na ręce p. Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 19 października 1946 r.,
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 20-21.

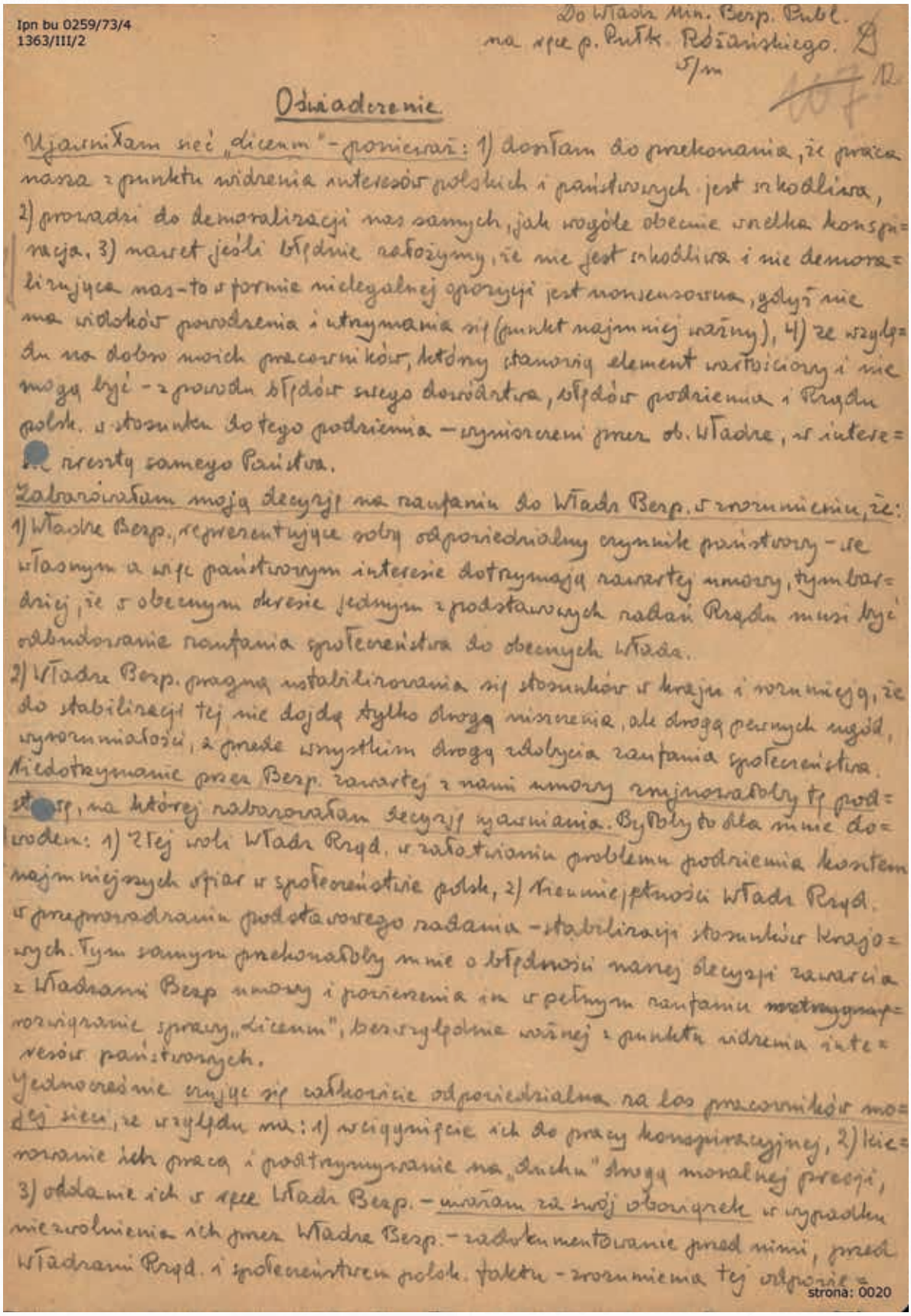

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Władz Min. Bezp. Publ.
na ręce p. Pułk. Różańskiego.
5/m

## Oświadczenie

Ujawniłam sieć „Liceum” - ponieważ: 1) doszłam do przekonania, że praca nasza z punktu widzenia interesów polskich i państwowych jest szkodliwa, 2) prowadzi do demoralizacji nas samych, jak wogóle obecnie wszelka konspiracja, 3) nawet jeśli błędnie założymy, że nie jest szkodliwa i nie demoralizująca nas - to w formie nielegalnej opozycji jest nonsensowna, gdyż nie ma widoków powodzenia i utrzymania się (punkt najmniej ważny), 4) ze względu na dobro moich pracowników, którzy stanowią element wartościowy i nie mogą być - z powodu błędów swego dowództwa, błędów podziemia i Rządu polsk. w stosunku do tego podziemia - wyniszczeni przez ob. Władze, w interesie zresztą samego Państwa.

Zabazowałam moją decyzję na zaufaniu do Władz Bezp. w zrozumieniu, że:
1) Władze Bezp., reprezentujące sobą odpowiedzialny czynnik państwowy - we własnym a więc państwowym interesie dotrzymają zawartej umowy, tym bardziej, że w obecnym okresie jednym z podstawowych zadań Rządu musi być odbudowanie zaufania społeczeństwa do obecnych Władz.
2) Władze Bezp. pragną ustabilizowania się stosunków w kraju i rozumieją, że do stabilizacji tej nie dojdą tylko drogą niszczenia, ale drogą pewnych ugód, wyrozumiałości, a przede wszystkim drogą zdobycia zaufania społeczeństwa.

Niedotrzymanie przez Bezp. zawartej z nami umowy zrujnowałoby tę podstawę, na której zabazowałam decyzję ujawniania. Byłoby to dla mnie dowodem: 1) złej woli Władz Rząd. w załatwianiu problemu podziemia kosztem najmniejszych ofiar w społeczeństwie polsk, 2) nieumiejętności Władz Rząd. w przeprowadzaniu podstawowego zadania - stabilizacji stosunków krajowych. Tym samym przekonałoby mnie o błędności naszej decyzji zawarcia z Władzami Bezp umowy i powierzenia im w pełnym zaufaniu ~~[illegible]~~ rozwiązanie sprawy „Liceum”, bezwzględnie ważnej z punktu widzenia interesów państwowych.

Jednocześnie czując się całkowicie odpowiedzialna za los pracowników mojej sieci, ze względu na: 1) wciągnięcie ich do pracy konspiracyjnej, 2) kierowanie ich pracą i podtrzymywanie na „duchu” drogą moralnej presji, 3) oddanie ich w ręce Władz Bezp. - uważam za swój obowiązek w wypadku niezwolnienia ich przez Władze Bezp. - zadokumentowanie przed nimi, przed Władzami Rząd. i społeczeństwem polsk. faktu - zrozumienia tej odpowie=

strona: 0020

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

jaka na mnie ciąży, oraz zrozumienia szeregu moich błędów, w wyniku których tyle ludzi znalazło się w więzieniu. Jedynym dostępnym mi i wymownym sposobem zadokumentowania tego zrozumienia, oraz protestem przeciw oszukaniu nas przez Władze Bezp. może tu być i będzie – w wypadku nie dotrzymania zobowiązań – odebranie sobie życia.

Uprzedzenie Panów w formie ustnej i piśmiennej o tej mojej niezłomnej decyzji, nie jest bynajmniej szantażem dla wymuszenia od Bezp. zwolnienia moich ludzi, gdyż zdaję sobie sprawę, że moja śmierć nie wpłynie tu na rozwiązanie sprawy po mojej myśli, jeśli Władze Bezp. zdecydują się na niedotrzymanie umowy. Szantaż jest tylko środkiem – groźbą mającą na celu wymuszenie czegoś na stronie przeciwnej. W razie niepowodzenia – zmienia się formę szantażu lub rezygnuje z dalszych gróźb. Natomiast moje oświadczenie jest – lojalnym przedstawieniem Bezp. moich poglądów i obecnego nastawienia, oraz uzasadnieniem mojej linii postępowania – jest poprostu uczciwym postawieniem sprawy.

Moja ewent. śmierć, która byłaby dla mnie tragiczna nie przez fakt przerwania życia, ale załamania się wiary w niedalekie, szczęśliwe jutro Polski, oraz przez świadomość zrozumienie popełnionych przeze mnie błędów, za które pokutuje szereg ludzi – miałaby dla mnie jeden pocieszający moment, mianowicie: świadomość, że może dzięki mojej śmierci i jej przykrym a nieuniknionym konsekwencjom, Władze Bezp. zrozumieją błąd nieuczciwego rozwiązywania spraw podziemia z uczciwym odłamem tego podziemia.

Barbara Sadowska.

19-X-46 r.

strona: 0021

Projekt procesu „Liceum” autorstwa Barbary Sadowskiej. Warszawa, 19 października 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 59-64.

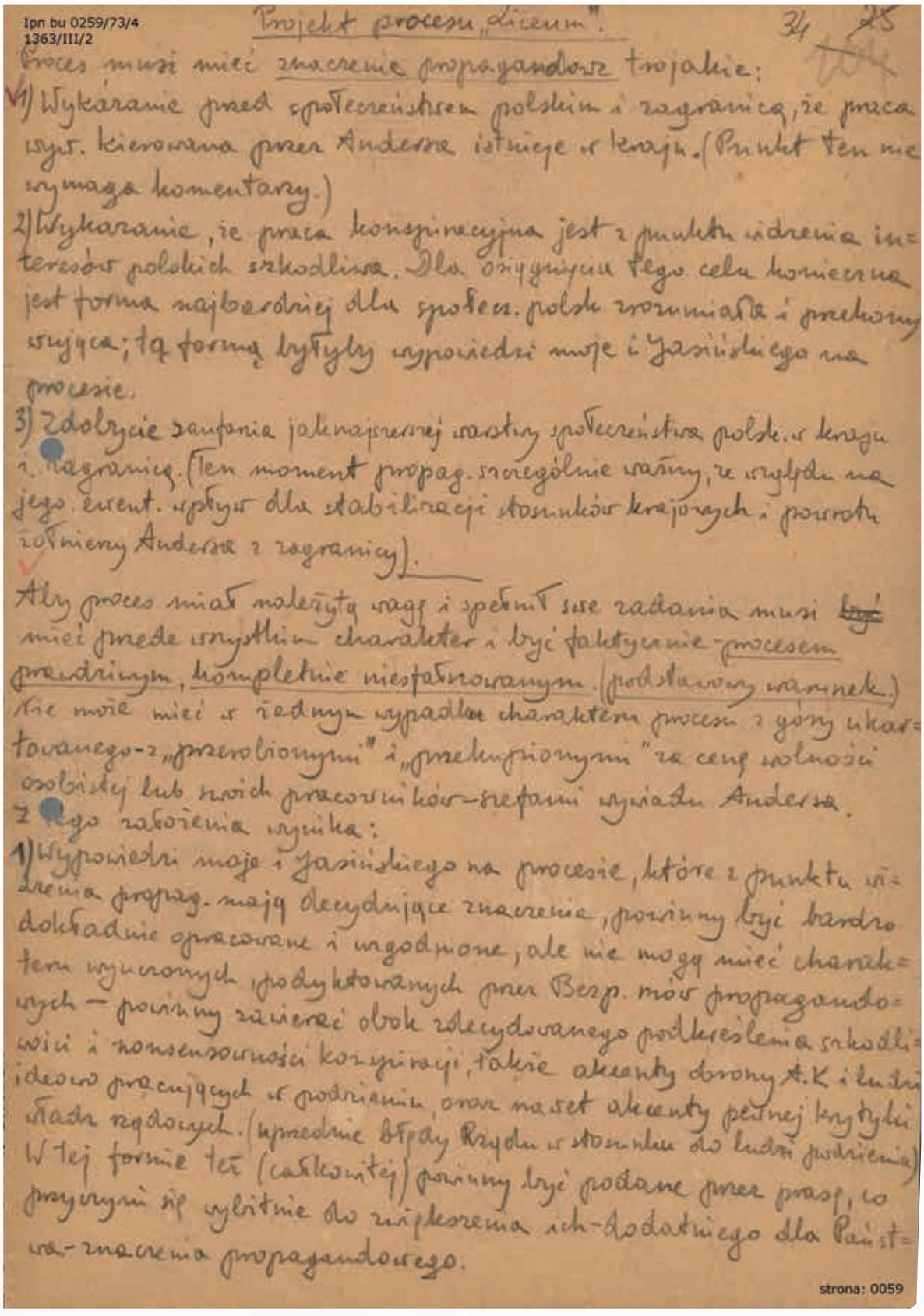

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Projekt procesu „Liceum”. 34 25

Proces musi mieć znaczenie propagandowe trojakie:

1) Wykazanie przed społeczeństwem polskim i zagranicą, że praca wyw. kierowana przez Andersa istnieje w kraju. (Punkt ten nie wymaga komentarzy.)

2) Wykazanie, że praca konspiracyjna jest z punktu widzenia interesów polskich szkodliwa. Dla osiągnięcia tego celu konieczna jest forma najbardziej dla społeczeństwa polskiego zrozumiała i przekonywująca; tą formą byłyby wypowiedzi moje i Jasiukiewicza na procesie.

3) Zdobycie zaufania jaknajszerszej warstwy społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą. (Ten moment propag. szczególnie ważny, ze względu na jego ewent. wpływ dla stabilizacji stosunków krajowych i powrotu rodziny Andersa z zagranicy).

Aby proces miał należytą wagę i spełnił swe zadania musi ~~być~~ mieć przede wszystkim charakter i być faktycznie procesem prawdziwym, kompletnie niesfałszowanym. (podstawowy warunek.) Nie może mieć w żadnym wypadku charakteru procesu z góry ukartowanego z „przekupionymi” i „przekupionymi” za cenę wolności osobistej lub swoich pracowników-agentami wywiadu Andersa.

Z tego założenia wynika:

1) Wypowiedzi moje i Jasiukiewicza na procesie, które z punktu widzenia propag. mają decydujące znaczenie, powinny być bardzo dokładnie opracowane i uzgodnione, ale nie mogą mieć charakteru wyuczonych, podyktowanych przez Bezp. mów propagandowych — powinny zawierać obok zdecydowanego podkreślenia szkodliwości i nonsensowności konspiracji, takie akcenty dobrej A.K. i ludzi ideowo pracujących w podziemiu, oraz nawet akcenty pełnej krytyki władz rządowych. (zwłaszcza błędy Rządu w stosunku do ludzi podziemia). W tej formie też (całkowitej) powinny być podane przez prasę, co przyczyni się wybitnie do zwiększenia ich dodatniego dla Państwa znaczenia propagandowego.

strona: 0059

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

2) Ze strony przemyślenia sprawy pod kątem dobra państwa, stwierdzam także, że pracownicy „Liceum" powinni bezwzględnie wystąpić na sądzie jako świadkowie, a kwestia ujawnienia sieci Liceum musi być na procesie jasno przeze mnie postawiona:
„Ujawniliśmy z powodów takich ...., Władze Bezp. czy Rząd(?) ze względu na powody takie .... (wartościowość ludzi, ich zasługi dla Państwa położone w A.K. za czasów okupacji, dobrowolne ujawnienie się i.t.p.) zobowiązały się zwolnić wszystkich pracowników Liceum, z wyjątkiem szefów, którzy są faktycznymi i moralnymi sprawcami wciągnięcia tych ludzi do pracy podz., za co muszą przed sądem odpowiedzieć. Zobowiązanie Władz dotrzymane!"
Nie omawiając tu jeszcze kapitalnego momentu propag. dla zdobycia zaufania społ. przez takie postawienie sprawy, chcę naświetlić ten punkt pod kątem podstawowego założenia – „prawdziwości" procesu. Sprawa ujawniania – naszej umowy z Bezp. co do zwolnienia ludzi, niedotrzymanej przez M.B. – bezwzględnie na procesie wyjdzie – będzie poruszona przez któregoś z moich pracowników jednocześnie, niezależnie od tego wystąpienia – będzie szeroko roztrąbiona i skomentowana przez czynniki reakcyjne w kraju i zagranicą, a kwestia przemilczenia przeze mnie i Jasińskiego tak ważnej sprawy zwolnienia ludzi – przyczyni się do podważenia ~~[illegible]~~ szczerości naszych wypowiedzi – „prawdziwości" całego procesu. Bezwzględnie – przy przemilczeniu przez nas sprawy umowy z Bezp. co do zwolnienia ludzi – wypowiedzi moje i Jasińskiego stracą 75% swojej wartości propagandowej.
Drugim podstawowym założeniem warunkującym powagę procesu i jego znaczenie jest przeprowadzenie sprawy sąd. i przedstawienie jej w prasie w sposób dyrektywny, nie zmierzający tendencyjnie do oczernienia ludzi Liceum i negatywnego naświetlenia ich wartości moralnych i.t.p. za pomocą znanych sposobów

strona: 0060

Upiór Andersa w sądzie

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

[2 str] do innego procesu 26

ych i dziennikarskich. Przy tym – nie dotyczenie ludzi nie należących do Liceum a dotyczących indywidualnymi wyzy= waniami rozstrzygnięć (kolegium „sędziowskiego”). Jest to konieczne; ze względu, że: 35

1) Grupa nasza z nielicznymi wyjątkami jest grupą ludzi uczciwych, ideowych i niedemoralizowanych, a więc argumenty zmierzające do umniejszenia ich wartości, będą z konieczności mało poważne, naciągnięte i nie wywołają pożądanego efektu w społeczeństwie polskim.

2) Jeśli zadaniem procesu ma być przede wszystkim a także i niektórych proc. Liceum rozpolitycznienie społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą i szczególnie tym apelem odpowiedniego wa= żenia – to tendencja wykorzystania bezwartościowości naszej gru= py doprowadziłaby do tego rodzaju nonsensu: „Płatni szpiedzy, ludzie wyjątkowo ideowi i zdemoralizowani dostali do ręki dużych sumów i dają zadanie nasz społ. polskiemu w kraju i zagranicą. Do wypełnienia ich powinno się społ. polskie i zagranica jaknajpoważniej ustosunkować.”

3) Proces wykazujące demoralizowanie się podziemia odbywający się w Polsce powinien odbyć się, nie powinno się więc w procesie „Li= ceum”, który ma do spełnienia szereg tak ważnych zadań, kosz= tem tych zadań i metodą nie wprowadzić nacisku – wysuwać akcent propag. „dekowany” już, akcent, który przez dziennikarzy procesów w Polsce będzie mógł być podkreślony – skuteczniej niż przez proces Liceum.

---

Rozwinięcie punktu 3) – jego uzasadnienie.

Zdobycie zaufania jaknajszerszej warstwy społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą jest specjalnie ważne, ze względu na to, że: poprzednie tłumienia do tej pory wielu ludzi w konspiracji i w opozycji, jak również poprzednie nie uznania wielu Polaków

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

do kraju - jest: 1) brak zaufania do Rządu i do Władz Berp., 2) niewiara w dobrą wolę Rządu Polsk. i Berp. w za-
łatwianiu problemu stabilizacji stosunków w kraju, 3) w wielu - przekonanie, że Rząd Polski z pomocą Rosji dąży do systematycznego
biologicznego wyniszczenia całej opozycji nielegalnej i legalnej w
Polsce, a nawet w następnej kolejności - ewentualnych przeciwników re-
żimu (ludzi ze środowiska reakcyjnego, burżuazyjnego i t.p.).
Proces Liceum może mieć ogromne znaczenie dla przełamania tej nieufności w kraju i zagranicą, gdyż fakt podstawowy: 1) dotrzyma-
nia umowy Berp. przez zwolnienie prac. Liceum przed procesem a
powołanie ich na proces w charakterze świadków - (dla uniknięcia
ewent. nie stawienia się części ludzi na proces, można tych „nie-
pewnych" zwolnić godziny przed procesem i „dopilnować" ich stawienia
się na rozprawę.), oraz przez: 2) odpowiednie poświęcenie i naświet-
lenie w mojej wypowiedzi i Jasińskiego na procesie - powody dla
których Berp. zawarło z nami umowę wyjaśniającą, oraz fakt do-
trzymania tej umowy przez Władze Berp.
W wypadku nie ujawnienia przed opinią społ. zawartej przez nas umowy
z Berp. oraz nie dotrzymania jej przez Władze Berp. (poświęcenie moich
prac. na Tanie skazanych) - 1) daje się reakcji w kraju i za-
granicą pewien atut podważenia zaufania do Władz rządu, - a więc
proces nie tylko nie spełni tu swego zadania, ale jego znaczenie
propag. dla tak ważnego momentu jak zdobycie zaufania społ. polskiego
- będzie odwrotne - negatywne, 2) nadaje się procesowi charakter „sfał-
szowanego", „ukartowanego". (punkt ten omówiłam wyżej).
Zwolnienie moich ludzi, ujawnienie naszej umowy z Berp - w żadnym
wypadku nie będzie momentem wykazującym społ. polskiemu - słabość
Władz rząd. (przy zachowaniu naturalnie warunku nietendencyjnego
przeprowadzenia sprawy sąd i przy odpowiednim naświetleniu tej umowy)
- będzie to odwrotnie - momentem wykazującym siłę naszego Rządu i je-
go dobrą wolę w załatwianiu problemu pojednania. Społeczeństwo zda-
je sobie doskonale sprawę z tej prawdy, że „słabi muszą kłamać, silni
mogą przebaczać" i widzi tę słabość Rządu właśnie w ciągłym ostra-

strona: 0062

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

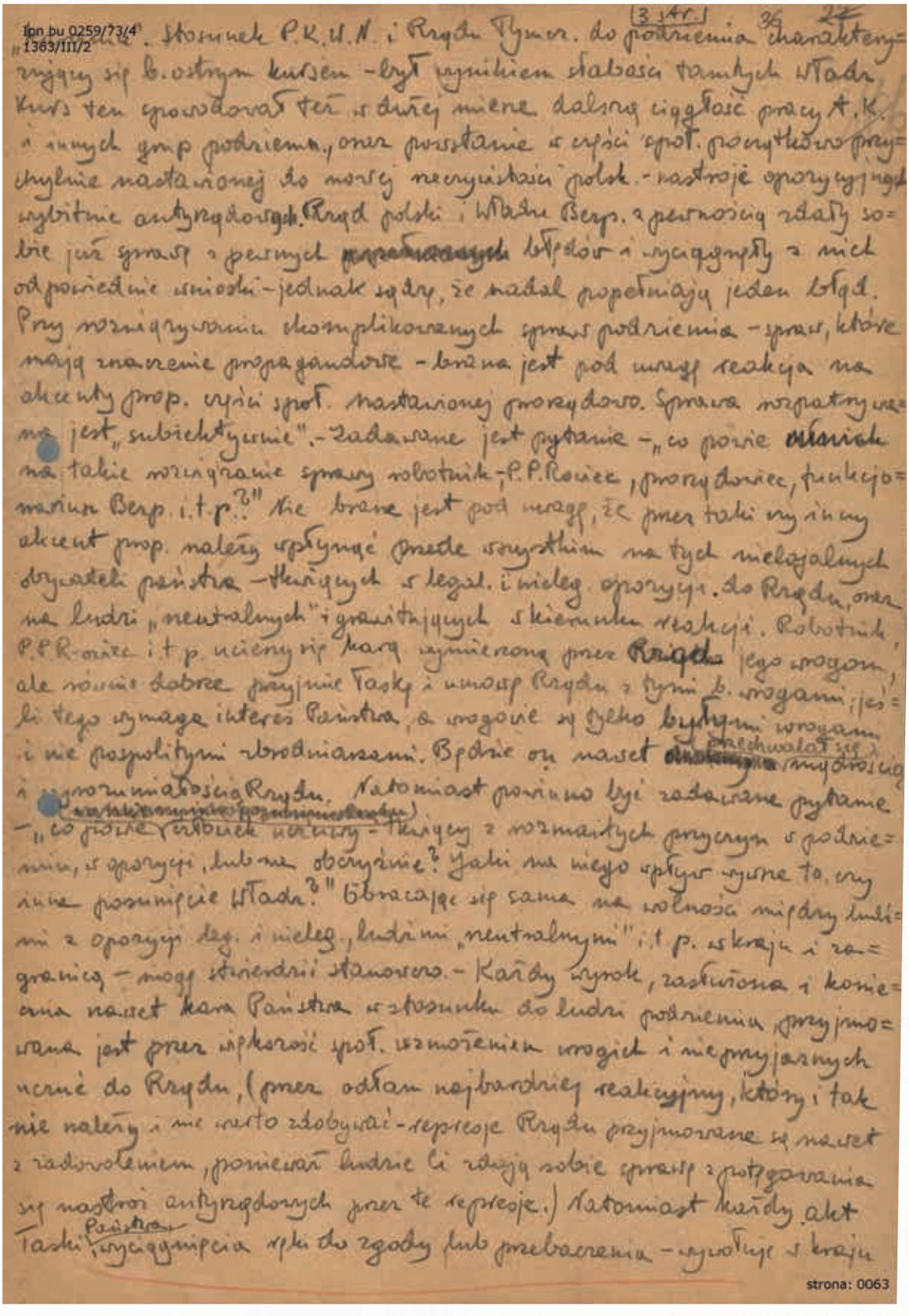

„[illegible]. Stosunek P.K.U.N. i Rządu Tymcz. do podrzenia charakteryzujący się b. ostrym kursem - był wynikiem słabości tamtych władz. Kurs ten spowodował też w dużej mierze dalszą ciągłość pracy A.K. i innych grup podziemia, oraz powstanie w części społ. prymitywnie przychylnie nastawionej do nowej rzeczywistości polsk. - nastroje opozycyjne, wybitnie antyrządowych. Rząd polski i Władze Berp. z pewnością zdały sobie już sprawę z pewnych popełnianych błędów i wyciągnęły z nich odpowiednie wnioski - jednak sądzę, że nadal popełniają jeden błąd. Przy rozwiązywaniu skomplikowanych spraw podziemia - spraw, które mają znaczenie propagandowe - brana jest pod uwagę reakcja na akcenty prop. części społ. nastawionej prorządowo. Sprawa rozpatrywana jest „subiektywnie". - Zadawane jest pytanie - „co powie obywatel na takie rozwiązanie sprawy robotnik, P.P.Rowiec, prorządowiec, funkcjonariusz Berp. i.t.p.?" Nie brane jest pod uwagę, że przez taki czy inny akcent prop. należy wpłynąć przede wszystkim na tych nielojalnych obywateli państwa - tkwiących w legal. i nieleg. opozycji do Rządu, oraz na ludzi „neutralnych" i grawitujących w kierunku reakcji. Robotnik, P.P.R-owiec i t.p. uciekną się karą wymierzoną przez Rząd jego wrogom, ale również dobrze przyjmie taski i umocni Rząd z tymi b. wrogami; jeśli tego wymaga interes Państwa, a wrogowie ci będą byli wrogami (przestają się) i niepospolitymi zbrodniarzami. Będzie on nawet [illegible] mądrością i wyrozumiałością Rządu. Natomiast pomimo tej zadawane pytanie - „co powie (robotnik, urzędnik - [illegible]) - tkwiący z rozmaitych przyczyn w podziemiu, w opozycji, lub na obczyźnie? Jaki na niego wpływ wywrze to, czy inne posunięcie Władz?" Obracając się samą na wolności między ludźmi z opozycji leg. i nieleg., ludźmi „neutralnymi", i.t.p. w kraju i za granicą - mogę stwierdzić stanowczo. - Każdy wyrok, zaskarżona i konieczna nawet kara Państwa w stosunku do ludzi podziemia przyjmowana jest przez większość społ. z zadowoleniem wrogich i niepomyślnych ucznie do Rządu, (przez odłam najbardziej reakcyjny, który i tak nie należy i nie warto zdobywać - represje Rządu przyjmowane są nawet z zadowoleniem, ponieważ ludzie ci rozjątrzają sobie sprawę z potępzania się nastrojów antyrządowych przez te represje.) Natomiast każdy akt Państwa taski wyciągnięcia ręki do zgody lub przebaczenia - wychodzący z kraju

strona: 0063

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

przyjemne nastroje - porządowe, tylko u odłamu „czarnej reakcji" - niezadowolenie, ze względu na świadomość wzmożenia się niepożądanych dla nich nastroi. Zrozumiałe jest, że Państwo Polskie musi karać przewinienia antypaństwowe i nie może je tolerować, że musi zwalczyć tę najczarniejszą, nieprzejednaną grupę reakcyjną, która sieje w kraju zamęt, że Rząd Polski nie jest jeszcze tak silny, aby mógł być zawsze łagodnym dla swych przeciwników, jednak powinien zdać sobie sprawę z reakcji społecz. na jego posunięcia i pod tym kątem widzenia rozstrzygać szereg spraw. Jego bronią przeciw podziemiu, musi być nieraz - łagodność, przebaczenie, uczciwe podanie ręki. Sprawa Liceum wymaga właśnie takiego rozwiązania.

Zdaję sobie sprawę, że projekt procesu, który tu pobieżnie omówiłam, wymaga szeregu uzupełnień, omówień, może zmian - jednak podstawowe założenia, które wysunęłam (charakter procesu - „prawdziwość", „nietendencyjność", sprawa ujawnienia - zwolnienia prac. Liceum) - w/g mnie bezwzględnie gwarantują znaczenie, powagę, odpowiedni poziom procesu. Dlatego też są one dla mnie koniecznym warunkiem mego - pozytywnego z punktu widzenia państw. wystąpienia na procesie, charakteru moich wypowiedzi, ogólnie - mego udziału w procesie. Przytym uczciwe i mądre z punktu widzenia interesów Państwa załatwienie sprawy moich pracowników, jak i całej sprawy sąd. Liceum - przekona mnie ostatecznie o tym, że ob. Władze rządowe pragną faktycznie stabilizacji stosunków krajowych i dorosły do tego aby to trudne zadanie wykonać. Nie będąc o tym 100% przekonana i nie mając sama pełnego zaufania do Władz Rząd. - nie mogę przez moje wystąpienie na procesie wpływać na społ. polskie aby to zaufanie nabrało.

19-X-46 r.

Barbara Sadowska

strona: 0064

Prośba Barbary Sadowskiej [w sprawie projektu rozwiązania sprawy „Liceum”] skierowana do Władz Min[isterstwa] Bez[pieczeństwa] Publ[icznego] na ręce p. Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 13 listopada 1946 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.100-101.

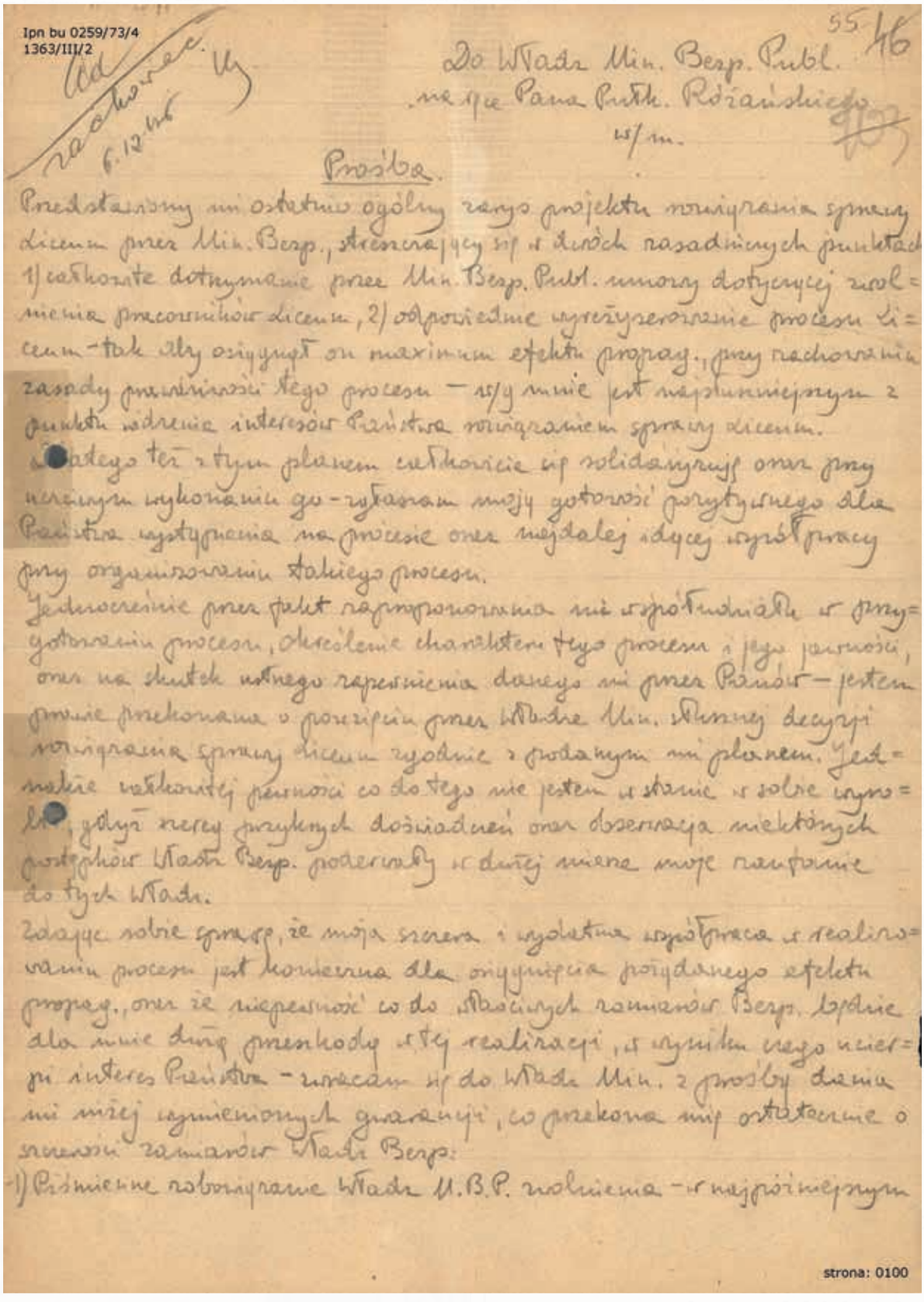

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Władz Min. Bezp. Publ.
na ręce Pana Pułk. Różańskiego
w/m.

Prośba.

Przedstawiony mi ostatnio ogólny zarys projektu rozwiązania sprawy Liceum przez Min. Bezp., streszczający się w dwóch zasadniczych punktach 1) całkowite dotrzymanie przez Min. Bezp. Publ. umowy dotyczącej zwolnienia pracowników Liceum, 2) odpowiednie wyreżyserowanie procesu Liceum - tak aby osiągnął on maximum efektu propag., przy zachowaniu zasady prawdziwości tego procesu - uważam jest najistotniejszym z punktu widzenia interesów Państwa rozwiązaniem sprawy Liceum.

Odnośnie też z tym planem całkowicie się solidaryzuję oraz przy należytym wykonaniu go - wyrażam swoją gotowość pozytywnego dla Państwa wystąpienia na procesie oraz niejednej dalszej współpracy przy organizowaniu dalszego procesu.

Jednocześnie przez pełne rozporządzenie mi współudziału w przygotowaniu procesu, określenie charakteru tego procesu i jego jawności, oraz na skutek ustnego zapewnienia danego mi przez Panów - jestem głęboko przekonana o poparciu przez Władze Min. słusznej decyzji rozwiązania sprawy Liceum zgodnie z podanym mi planem. Jednakże całkowitej pewności co do tego nie jestem w stanie w sobie wyrobić, gdyż wiele przykrych doświadczeń oraz obserwacja niektórych postępków Władz Bezp. podważyły w dużej mierze moje zaufanie do tych Władz.

Zdając sobie sprawę, że moja szczera i wydatna współpraca w realizowaniu procesu jest konieczna dla osiągnięcia pożądanego efektu propag., oraz że niepewność co do słuszności zamierzeń Bezp. będzie dla mnie dużą przeszkodą w tej realizacji, w wyniku czego ucierpi interes Państwa - zwracam się do Władz Min. z prośbą dania mi wyżej wymienionych gwarancji, co przekona mię ostatecznie o szczerości zamierzeń Władz Bezp:

1) Pisemne zobowiązanie Władz M.B.P. wolnienia - w najkrótszym

strona: 0100

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

terminie – zaraz po procesie Liceum, wszystkich ujawnionych przeze mnie i Jasińskiego pracowników Liceum i Pralni, oraz zwolnienia tych aresztowanych uprzednio pracown. Lic., którzy nie są obciążeni indywidualnymi przestępstwami (dokładna treść naszej umowy ujawniającej z m. kwietnia 46r.)

2) Przedstawienie mi pełnej listy aresztowanych przez Bezp. pracowników Liceum i Pralni, oraz osób postronnych aresztowanych w związku z ujawnieniem Lic. – podejrzanych o pomoc lub współpracę z Liceum.

3) Zwolnienie przed procesem tych wszystkich osób podejrzanych lub mających jakieś kontakty z Lic., a nie będących faktycznymi pracownikami mojej sieci, oraz pracowników Liceum, którzy będą wykluczeni z procesu.

4) Umożliwienie mi wglądu w zeznania moich pracowników.

Z mojej strony zobowiązuję się w związku z punktem 1) – do: 1) zwrócenia Władzom Min. ich piśmiennego zobowiązania natychmiast po zwolnieniu pracowników mojej sieci, 2) nie ujawniania nikomu teraz ani w przyszłości faktu otrzymania takiego piśmiennego zobowiązania od Władz. Min.

Zdaję sobie sprawę, że te punkty w wypadku specjalnie złej woli Władz Bezp. mogą być przez Panów wypełnione, a nie zagwarantują one dotrzymanie całości umowy i nakreślonego planu procesu, jednak o tak złą wolę Min. Bezp nie posądzam. Dlatego też wypełnienie tych gwarancji będzie dla mnie zupełnie wystarczającą rękojmią uczciwego zamiaru rozwiązania przez Władze Min. sprawy Liceum i dotrzymania całości zobowiązań.

Ponieważ więc: 1) gwarancje te usuwają ostatnią przeszkodę dla mojej pozytywnej dla Państwa i koniecznej współpracy w realizacji procesu, 2) w żadnym wypadku wypełnienie ich nie koliduje z interesami Państwa, 3) punkt 2), 3) i 4) idzie nawet po linii nakreślonego przez Panów planu rozwiązania sprawy Lic. – wierzę, że jeśli zamiary Władz Bezp. są naprawdę zgodne z przedstawionym mi projektem – gwarancje, o które proszę zostaną przez Panów z łatwością wypełnione.

Barbara Sadowska

13-XI-46r.

strona: 0101

Propozycja zobowiązania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, listopad 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 103.

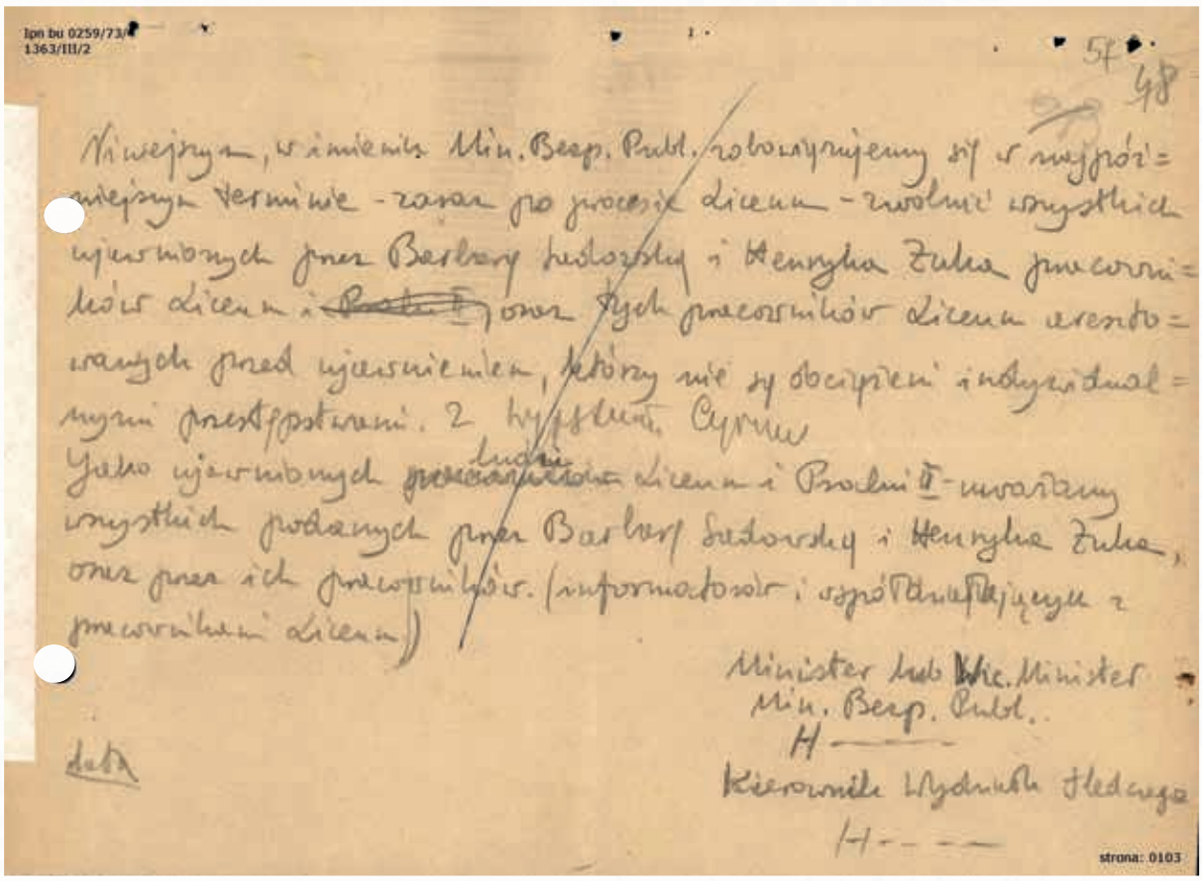

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 25 listopada 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 102.

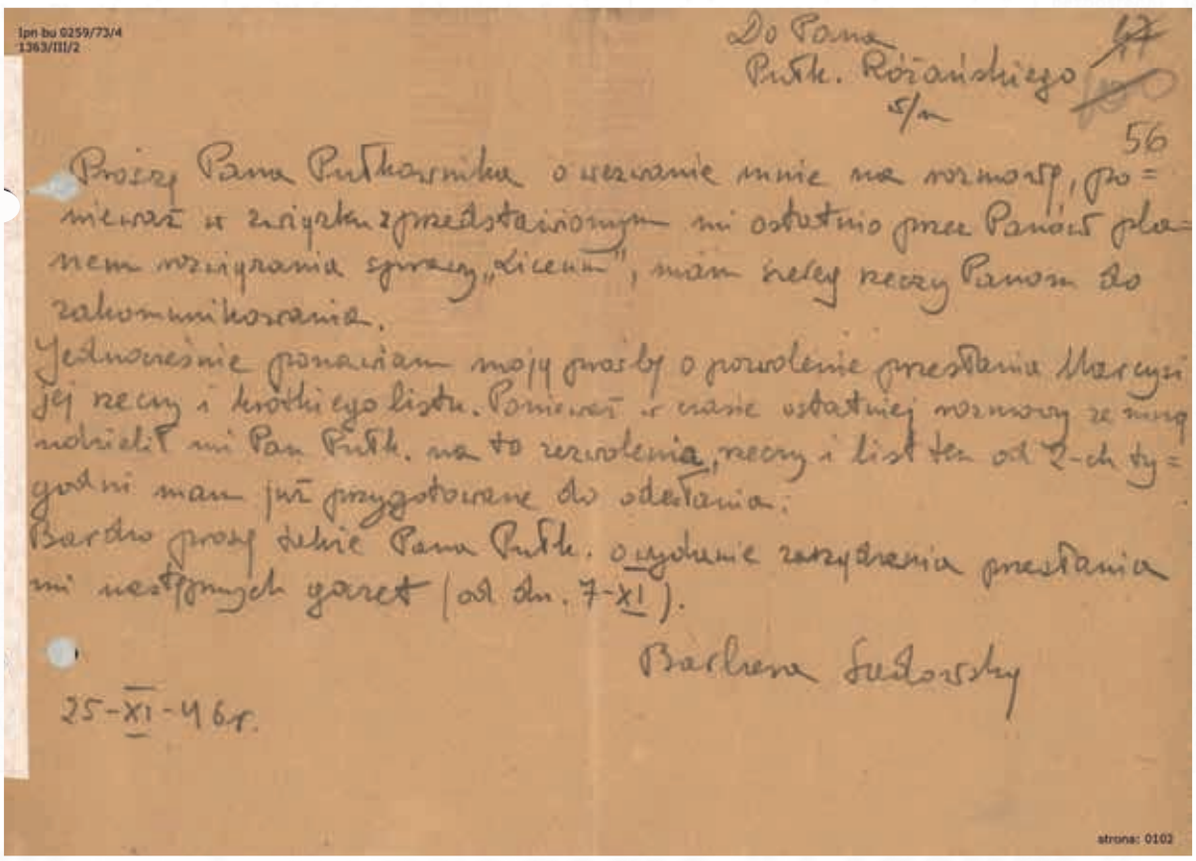

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułk. Różańskiego
s/n

56

Proszę Pana Pułkownika o wezwanie mnie na rozmowę, ponieważ w związku z przedstawionym mi ostatnio przez Panów planem rozwiązania sprawy „Liceum", mam szereg rzeczy Panom do zakomunikowania.
Jednocześnie ponawiam moją prośbę o pozwolenie przesłania Marcysi jej rzeczy i krótkiego listu. Ponieważ w czasie ostatniej rozmowy ze mną udzielił mi Pan Pułk. na to zezwolenia, rzeczy i list ten od 2-ch tygodni mam już przygotowane do odesłania.
Bardzo proszę także Pana Pułk. o wydanie zarządzenia przesłania mi następnych gazet (od dn. 7-XI).

Barbara Sadowska

25-XI-46 r.

strona: 0102

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 14 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 105.

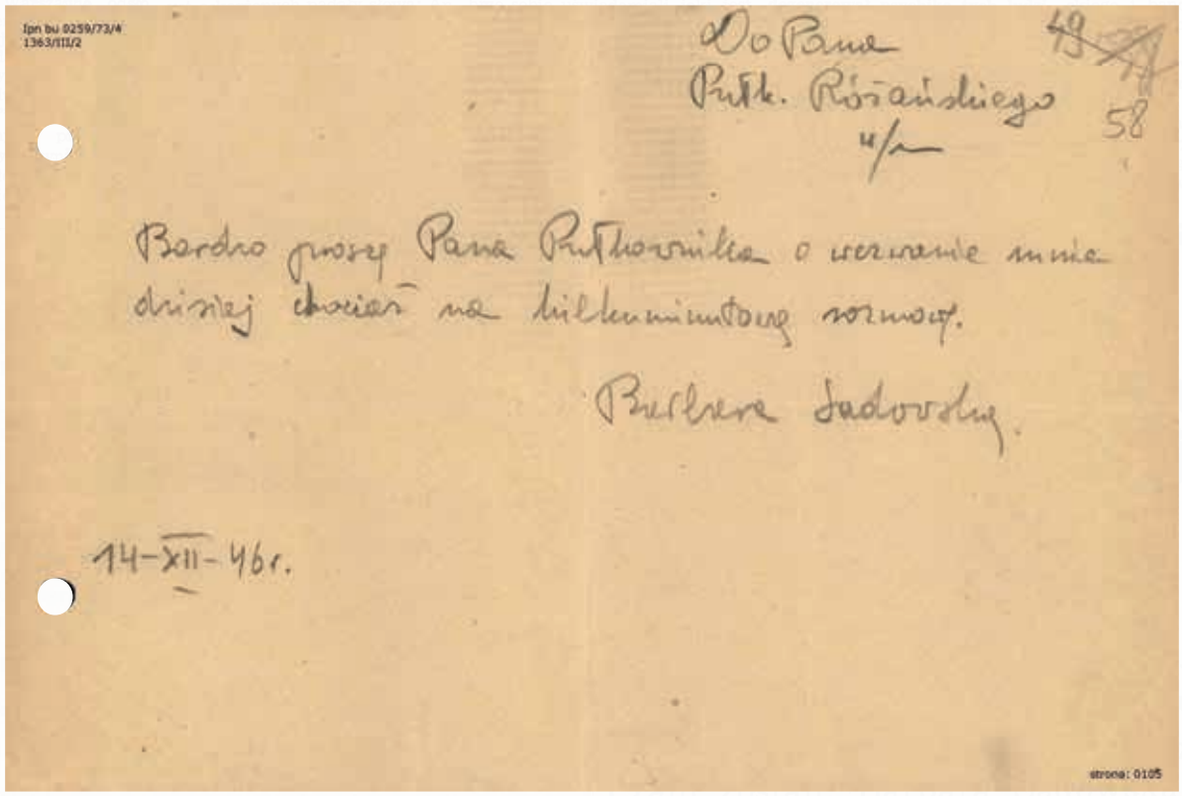


Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 16 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 106.

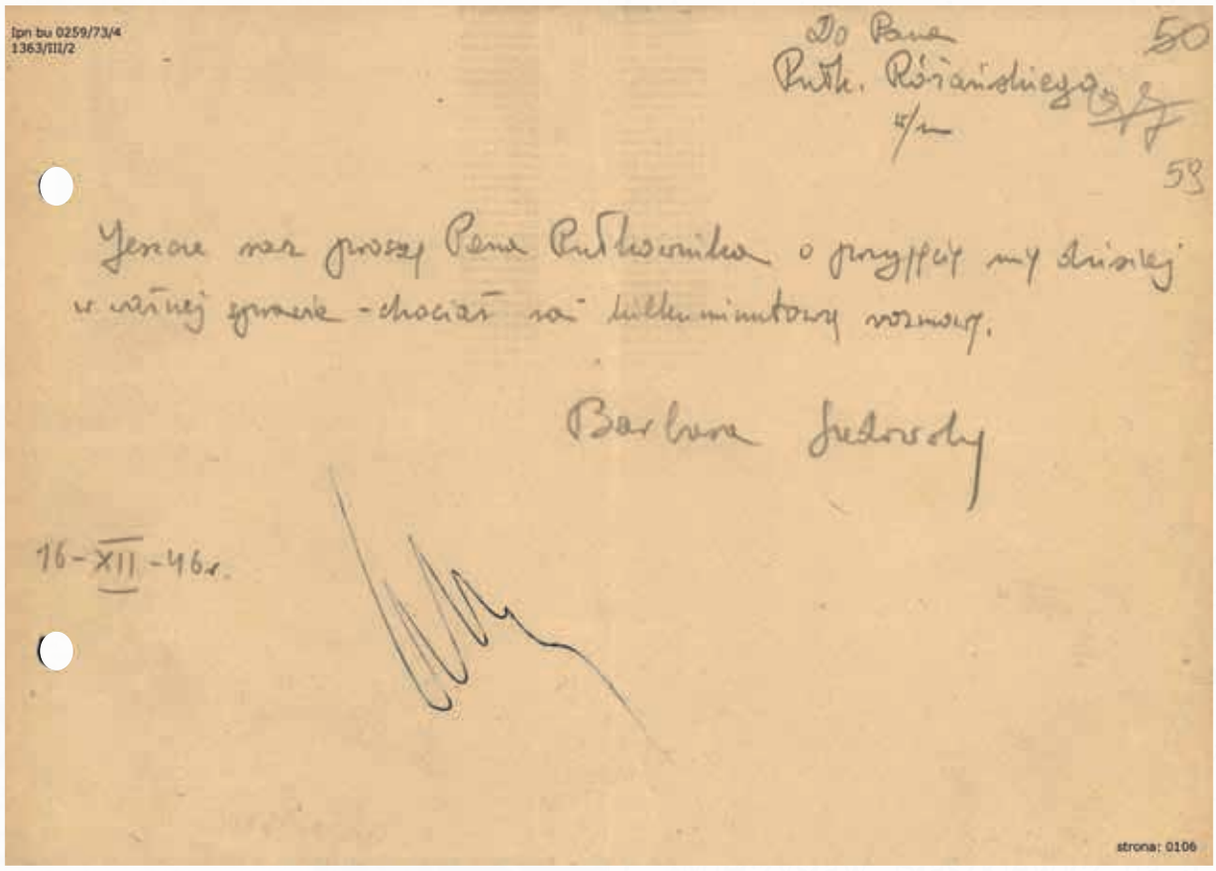

Pismo do władz Min[isterstwa] Bez[pieczeństwa] Publ[icznego]
[w sprawie terminu procesu „Liceum”], 19 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 107-110.

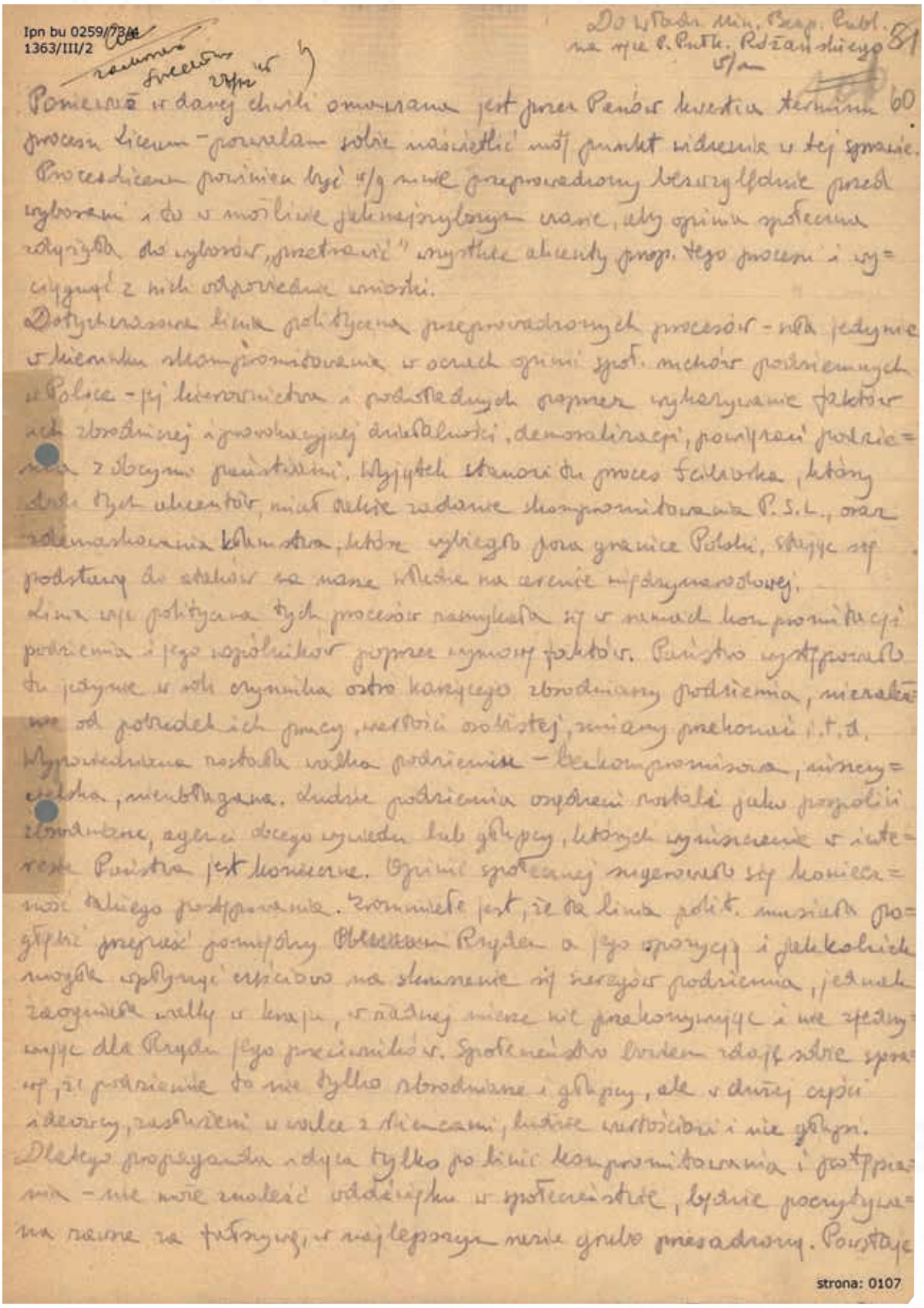
Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

strona: 0107

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

moment niewiary w oczywiste nawet fakty ujawnione przez procesy publ., moment niewiary potęgowany często przez wadliwe wyreżyserowanie procesu lub nieumiejętne przedstawienie go w prasie. Mur niezrozumienia, nienawiści wzrasta.

W dotychczasowej linii polit. Rządu, od czasu ujawnienia Radosława – nie został podjęty najmniejszy atak na zwalenie tego muru niezrozumienia i nienawiści między Polakami, atak mający na celu przekonanie, zdobycie dla siebie uczciwego odłamu opozycji. Czy Państwo rezygnuje z milionów uczciwych Polaków, którzy tkwią w opozycji, ponieważ nie rozumieją obecnej rzeczywistości polskiej? Czy skazuje ich z góry na zagładę, ponieważ popełniali błędy polityczne, czy zamyka im drogę powrotu do współpracy z Rządem? Obecnie wierzę, że tak nie jest, jednakże dla społ. polsk. sprawa ta jest niejasna, ponieważ nic zdecydowanego nie zostało zrobione celem przekonania opinii społ., że Rząd Polski nie chce niszczyć ludzi wartościowych, którzy zaprzestaną z nim walkę, prawie nic nie zostało zrobione aby przekonać tych ludzi, że walka ich jest szkodliwa i nonsensowna. Same fakty tu nie przekonają. Sytuacja jest analogiczna jak z więźniem, któremu przedstawia się zeznania, protokóły, pisma. Dopóki nie zrozumie on, że Bezp., które mu podsuwa te dowody – to Polacy, którzy myślą po polsku, którzy pragną Jej dobra, których celem nie jest tylko roztrzelanie go i zmaltretowanie – dopóki nie nabierze pewnego zaufania do swych przeciwników – wszystkie dowody wydają mu się sfałszowane. To samo opozycja, póki nie nabierze pewnego zaufania do Rządu i do jego dobrej woli w załatwianiu problemu stabilizacji stosunków krajowych – nie będzie wierzyła w prawdziwość przebiegu procesów; żaden z procesów nie odniesie pełnego efektu propagandowego.

Trzeba uderzyć najpierw w mur niezrozumienia i braku zaufania a później umiejętnie przedstawiać dowody. Dowody powinno się selekcjonować, nie rzucać każdego (w danej chwili – niezrozumiałe dla społ. – pomijać), odpowiednio naświetlać fakty i tłumaczyć ich szkodliwość. To np., że Ambasada Bryt. ma kontakty z W.J.N-em, że

strona: 0108

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

61 I-52

Anders prowadzi z kraju wywiad, że Kg. Wiśn-ki prowadzi[ł] [o]brażę dywersyjną, wywiad a prop.- ma duże znaczenie dla opinii zagranicznej, nie jest jednak aktem dla zdobycia opozycji w kraju. Opozycjonista, który dowie się o tych faktach - powie: „Dobra nasza, wreszcie dany w siłę, popiera nas wywiad Anglik, Anders działa, Wiśniewski!" W faktu zaś demoralizacji podziemia, bójek Wiśn-a i.t.p. wymienionych w trakcie procesów - nie wierzy. Procesy więc wyjaśniają same fakty, a nie naświetlają ich szkodliwości w sposób zrozumiały i przekonywujący - odniosą tylko odwrotny skutek propagandowy. Wyroki wydane w wyniku rozpraw - spotkają niepochlebne nastroje do Rządu. Zresztą istnienie prop. tego rodzaju procesów zostało już dawno przedyskutowane.

W momencie przedwyborczym, kiedy walka o duże społ. poparcie jest nasilona, kiedy dotychczasowa polityka Władz stoi tylko po linii pokonania przeciwników, a więc nasilenia walki, - nie=ment spokoju, jedności, rozładowania nastrojów wrogich - jest konieczny. Konieczne jest także uderzenie w nurt nierozumienia, braku zaufania, niezadowolenia, - przykład dobrej woli Rządu i uczciwego odbicia podziemia przychylenia się w myśl interesów czysto polskich - ponadpartyjnych.

Proces ten bezbłędnie przeprowadzony i naświetlony przez prasę może spełnić to zadanie. Jestem przekonana, że przy zgodnym współudziale Władz Bezp. prasy i mojm - przytoczony wyżej wynik ostatecznie osiągnięty, proces ten może mieć wymowę konsekwencji, niezafałszowanej prawdy. Podejmuję się też zresztą do procesu prasowego artykułów do prasy napisanych w uprzednim - zdementowanie ewentualnie powstałe w społ. głosie, uderzyć w twardo wierzący i brak zaufania opozycji do Rządu, powstałe w dalszej mierze dzięki błędom propagandy rządowej. Jeśli nawet proces ten oceniony będzie przez część społ. głosu jako „zrobiony" specjalnie na użytek propagandy przedwyborczej - to nawet ta opinia nie będzie szkodliwa, gdyż użyte w tendencyjn

strona: 0109

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

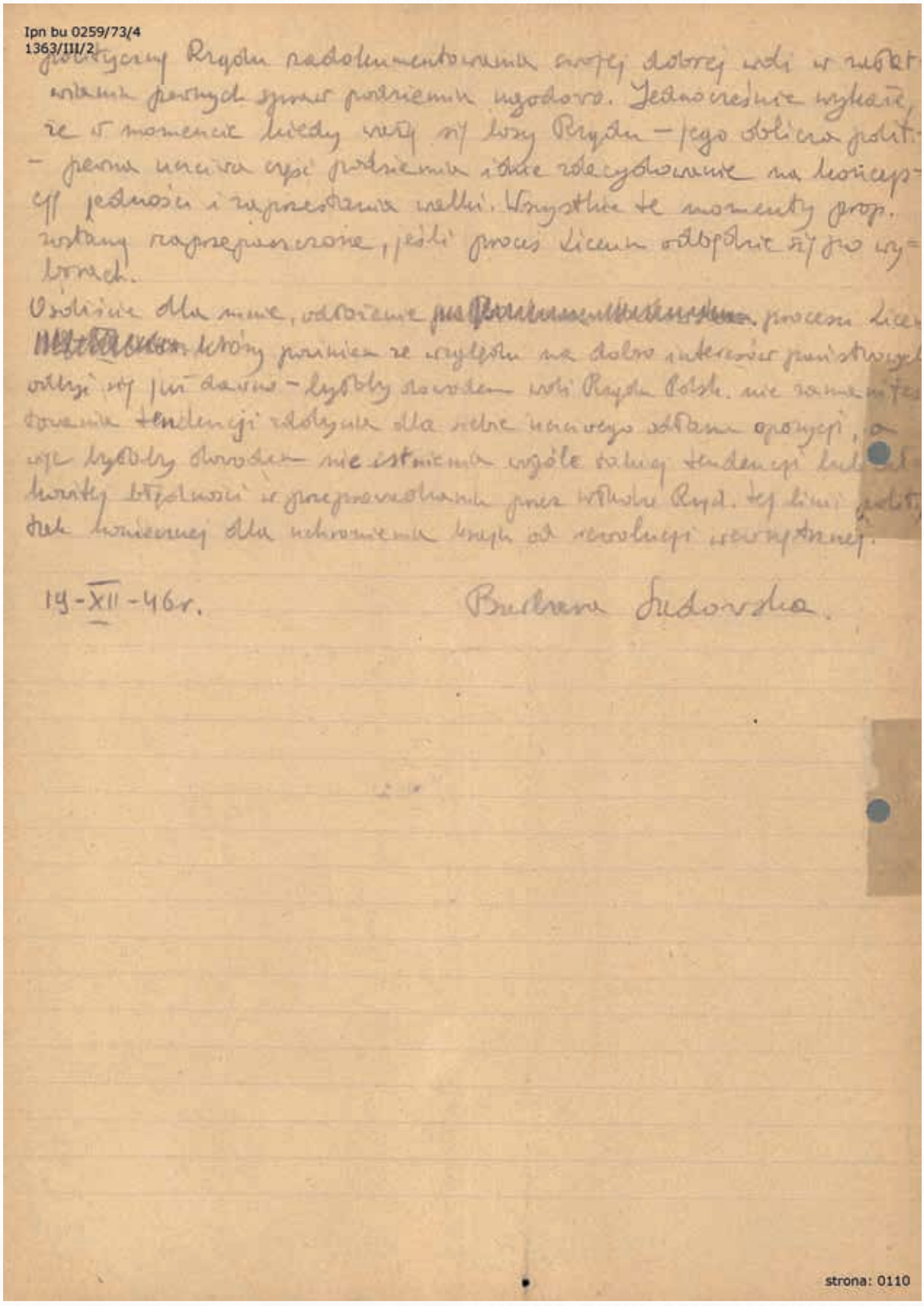

politycznej Rządu zadokumentowania swojej dobrej woli w załatwianiu pewnych spraw podziemia ugodowo. Jednocześnie wykaże, że w momencie kiedy ważą się losy Rządu – jego oblicza polit. – pewna uczciwa część podziemia idzie zdecydowanie na koncepcję jedności i zaprzestania walki. Wszystkie te momenty prop. zostaną zaprzepaszczone, jeśli proces Liceum odbędzie się po wyborach.

Osobiście dla mnie, odłożenie ~~[illegible]~~ procesu Liceum ~~[illegible]~~ który powinien ze względu na dobro interesów państwowych odbyć się już dawno – byłoby dowodem woli Rządu Polsk. nie zamanifestowania tendencji zdobycia dla siebie uczciwego odłamu opozycji, a więc byłoby dowodem nie istnienia wogóle takiej tendencji lub całkowitej błędności w przeprowadzaniu przez władze Rząd. tej linii polity. tak koniecznej dla uchronienia kraju od rewolucji wewnętrznej.

19-XII-46r.

Barbara Sadowska.

strona: 0110

Jan Kott, *Dzieje Anny*, „Kuźnica" nr 51 (69), 1946 r.
Archiwum rodzinne Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz.



# KUŹNICA

Rok 2 — Łódź, 31 grudnia 1946 r. — Nr 51 (69)

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI

## PARYŻ W SIERPNIU 1944



*Pałac Luksemburski w dniach wyzwolenia Paryża*

Dalsze str. 3

rozwoju, którą nazwaliśmy drogą demokracji ludowej. Na tej drodze i w tych warunkach dyktatura klasy robotniczej, a tym mniej dyktatura jednej partii nie jest ani konieczna, ani celowa".

*Władysław Gomułka — Wiosna.*

## TREŚĆ NUMERU:


JAN KOTT — DZIEJE ANNY
JULIAN TUWIM — Wiersze Z KWIATÓW POLSKICH
BOLESŁAW DUDZIŃSKI — O JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ
KAZIMIERZ BRANDYS
PAWEŁ HERTZ — DIALOGI PARYSKIE
ANDRZEJ STAWAR — TADEUSZ ZELEŃSKI-BOY (sylwetka kulturalna)
TADEUSZ BOROWSKI — BITWA POD GRUNWALDEM
RYSZARD MATUSZEWSKI — W SPRAWIE „KAMPANII WRZEŚNIOWEJ"
WANDA SOŁKIEWSKA — KSIĄŻKI BRZECHWY
WANDA GRODZIEŃSKA — ZDWIĘCI DLA MŁODZIEŻY
EWA KORZENIEWSKA — KOBIECE DZIAŁANIE OBOZOWE
STEFAN OTWINOWSKI — W KRAKOWIE
KANDYD — TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT
PRZEGLĄD PRASY
KORESPONDENCJA
NOTY


JAN KOTT

# DZIEJE ANNY.

4. ANNA

NAZWIJMY ją Anną. Nie jest to historia indywidualna. Równie dobrze nazywać by się mogła Zofia, Irena, Stefania czy Wanda. Ojciec Anny był urzędnikiem, matka lekarką. Anna uczęszczała do gimnazjum Pilarówny, jednego dla panien z dobrego domu. Kiedy wybuchła wojna, Anna miała lat dziewiętnaście. Zdążyła jeszcze przed wojną zdać maturę. Duty w tym opowiadaniu grają swoją rolę. To jest historia rocznika tysiąc, generacji dwudziestoletnich, generacji, z której młodzież inteligencka poszła w znacznej części do A. K. Znaczą tutaj daty. Losy młodzieży inteligenckiej, starszej o lat dziesięć, były o wiele bardziej skomplikowane. Pierwszym wspomnieniem politycznym dla każdego z nas, trzydziestoletnich, był zamach Niewiadomskiego lub zamach majowy. Przed wojną zdążyliśmy skończyć studia. Nie byliśmy nigdy pokoleniem apolitycznym. Moja generacja wyhowała pomiędzy endecją i sanacją, przeszła w swojej masie przez Stojałki ONR-u lub Legion Młodych. Wybijała szyby na Świętokrzyskiej, lub też przechodziła przez wszystkie litery alfabetu sanacyjnych konspiracji i mafii, jakie zakładał Adam Skwarczyński. Przesiąknięta przez stu wrogi „radykalizm" drobnomieszczański, przez rojenia o polskich strzegonach lub plany o marszu na Belwederz, układane na Zamku. Tragicznym reprezentantem tego pokolenia był Łotodowski.

Ale nie o nas chcę pisać. Jest to historia innego pokolenia mieszczańskiego, historia Anny, historia tych, którzy w chwili wybuchu wojny nie mieli skończonych lat dwudziestu, którzy weszli w wojnę bez żadnych doświadczeń politycznych. To tylko chciałem podkreślić — różnicę pokoleń. Pokolenie Anny było o wiele łatwiej oszukać. Czy ich od początku oszukiwano? Ci chłopcy i dziewczęta chcieli bić się z Niemcami. Dano im tę możliwość. W roku 1941 Anna wstępuje do Związku Walki Zbrojnej. Zostaje łączniczką.

Narzucono [illegible] szczęścia ze wojska i polityka — to [illegible] rzeczy. Zgodzić się łatwo. [illegible] wypadało rozkazy i o nic nie pytać. O co zresztą mogli by pytać? Najinteligentniejszym wystarczał personalizm dla ubogich duchem, jaki szerzył Jaczewing — Bóg chodzokki lub galaretowaty humanizm de Mana. Dla średniego aktywni wystarczały magiczne słowa: honor, służba i wierność. Jeszcze razem ideał harcerski, jeszcze piosenka o Natalii, jeszcze „imperium, gdy powstanie, to tylko z naszej krwi".

Wróćmy do Anny. Jest odważna, przytomna i obowiązkowa. Wyróżnia się. Zostaje kolporterką w B. I. P-ie, potem kurierką dalekobiegną w Generalnej Gubernii. Dwa razy na tydzień rozwozi prasę, meldunki do Lublina i Krakowa. Kierownictwo zwraca na nią uwagę. Na jesieni 1943 r. zostaje przeniesiona do grupy wywiadowczej „Wachód" przy Komendzie Głównej AK. Praca staje się coraz trudniejsza, coraz bardziej samodzielna. Grupa „Wachód" zbiera wiadomości o ruchach wojsk niemieckich, o stacjonujących oddziałach, o planach operacyjnych. Anna kursuje jako kurier specjalny na trasie Warszawa — Brześć i Warszawa — Mińsk Litewski. Zostaje aresztowana. Ucieka, wraca do roboty. Już jest nie tylko kurierką. Sama zbiera wiadomości. Znowu zostaje aresztowana. Znowu ucieka. Awansuje.

Wojska radzieckie zbliżają się do Bugu. Komenda Główna AK przyjmuje koncepcję walki na dwóch frontach. Rząd londyński wydaje rozkaz wykonania planu „Burza". Plan ten przewiduje zorganizowanie akcji wojskowej, skierowanej militarnie przeciwko Niemcom, politycznie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jest to już koncepcja powstania warszawskiego. Ale plan „Burza" sięga głębiej. Obejmuje on częściowe ujawnienie się AK, na terenach, zajętych przez Armię Czerwoną, częściowo zaś konspirowanie dla celów dalszej pracy podziemnej.

Przed samym powstaniem Anna wraz z całą ekipą „Wachód" otrzymuje rozkaz [illegible] się za Bug i specjalnej misji [illegible] wyjaśnienie [illegible] Wilno. Wywiad [illegible] przeciwko komu? Niemcom? Rosji? Instrukcje są zupełnie jasne. Zbierać wszystkie wiadomości. Ale jeszcze ciągle wojsko i polityka, dwie różne sprawy. Anna jest żołnierzem, o nic nie pyta, wykonuje rozkazy. Pośród członków ekipy „Wachód" najstarszy ma lat 23. Są to chłopcy i dziewczęta z dobrych domów mieszczańskich, odosobnieni, bez żadnych tradycji lewicowych, w niczym nie związani z młodzieżą polską i robotniczą.

Wojsko Polskie i Armia Czerwona przekraczają Bug. W Warszawie powstanie. Ekipa „Wachód" zaczyna pracę wywiadowczą na tyłach i obecnych terenach Polski Wschodniej. Grupa „Wachód" zaczyna prowadzić pracę szpiegowską. Dla kogo? Przeciwko komu?

### II. WOJNA Z POLSKĄ

Na terenach wyzwolonych obejmuje władzę polska administracja, wykonana przez PKWN. Zaczyna się okres lubelski, najbardziej dramatyczny okres odrodzonego Państwa. Nadchodzi czas wyboru dla całego podziemia. W Warszawie dogrywa powstanie, I Dywizja stoi nad Wisłą, w Lublinie organizuje się kadry. PKWN wydaje dekret o reformie rolnej. Rozpoczyna się rewolucja łagodna. Rewolucja jest łagodna, ale wojna nie jest łagodna. Plan „Burza" zostaje wykonany. Część oddziałów AK się ujawnia, reszta schodzi głębiej w podziemie.

Anna zostaje kierowniczką kancelarii grupy „Wachód". Leśne oddziały mordują delegatów, wykonywujących dekret o reformie rolnej. Zaczyna się akcja sabotażów i dywersji. Okres dywersji AK na tyłach frontu. Odpowiedzią są aresztowania akowców. Polskie podziemie musi wybierać. I Anna wybiera.

W tym samym czasie byłeb w oddziale partyzanckim kapitana „Lancy". Dziwny [illegible] AK, który odmówił wykonania rozkazu gen. Bura przedzierania się do Warszawy i wreszcie z rozkazu przez Niemców oddziału NSZ-etu. Podchodziliśmy wtedy pod Górę Kalwarię. Przedzierałem się przez front na drugą stronę Wisły. Jednej nocy porucznik z NSZ-u dokonał zamachu na dowódcę oddziału. Zamach się nie udał. Porucznika rozstrzelano. Podziemie dokonywało wyboru.

Nie udało się nam przetrzeć przez front. Gdyby się nam powiodło, wybór zostałby dokonany. Zostaliśmy odepchnięci i nie znam dalszych losów moich towarzyszy leśnych. Nie wiem, gdzie jest kapitan „Lancа", czy w Wojsku Polskim czy w bandzie leśnej.

To był okres wyboru. Ale musimy pamiętać, że dla tysięcy żołnierzy AK chwila wyboru przeszła niepostrzeżenie. Walczyli z Niemcami. W pewnej chwili zaczęli walczyć z Polską. Nie zauważyli tej chwili. Nie zapomnijmy o logice walki. Dla oddziału leśnego, który się nie ujawnił, Wojsko Polskie i Armia Czerwona stawały się automatycznie wrogiem. Wiedzieli o tym dobrze twórcy planu „Burza". Co innego jest kolportować pisma, głoszące walkę na dwóch frontach, a co innego strzelać do polskiego wojska. Trzeba było do tego tę młodzież zmusić. Ci młodzi chłopcy i dziewczęta z AK nie zdawali sobie sprawy, że niezauważenie jest już dokonaniem wyboru, że niezależnie od tego, co myślą i czują, zaczęli już wojnę z Polską.

Czy Anna zdawała sobie z tego sprawę? Nie! Anna widziała przed sobą tylko okupację sowiecką. Widziała aresztowanych akowców, nie myślała o dywersantach, strzelających do żołnierzy.

To były trudne miesiące. Trudne było wyjście z podziemia. Każdy z nas wychodził z obciążeniami. Myśmy pamiętali o listach działaczy lewicowych, układanych przez drugi Oddział AK i „piątkę" londyńską, o zamordowanych podstępnie „słowcach" w Borowie, o powstaniu war-

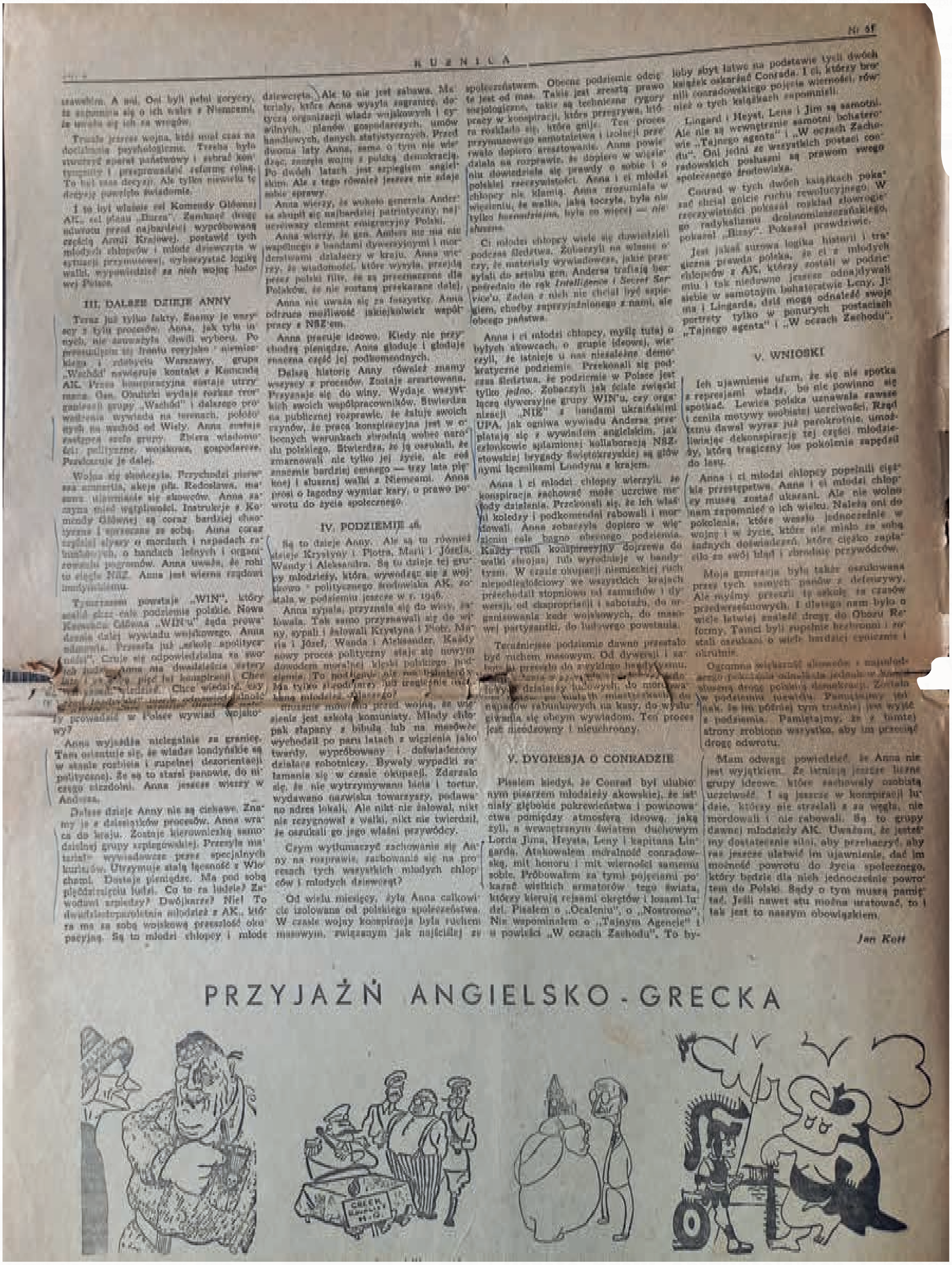

KUŹNICA — Nr 51

szawskim. A oni. Oni byli pełni goryczy, że zapomina się o ich walce z Niemcami, że uważa się ich za wrogów.

Trwała jeszcze wojna, kiedy mało czasu na dociekania psychologiczne. Trzeba było stworzyć aparat państwowy i zebrać kontyngenty i przeprowadzić reformę rolną. To był czas decyzji. Ale tylko niewielu tę decyzję powzięło świadomie.

I to był właśnie cel Komendy Głównej AK., cel planu „Burza". Zamknąć drogę odwrotu przed najbardziej wypróbowaną częścią Armii Krajowej, postawić tych młodych chłopców i młode dziewczęta w sytuacji przymusowej, wykorzystać logikę walki, wypowiedzieć za nich wojnę ludowej Polsce.

III. DALSZE DZIEJE ANNY

Teraz już tylko fakty. Znamy je wszyscy z tylu procesów. Anna, jak tylu innych, nie zauważyła chwili wyboru. Po przesunięciu się frontu rosyjsko-niemieckiego i zdobyciu Warszawy, grupa „Wschód" nawiązuje kontakt z Komendą AK. Praca konspiracyjna zostaje utrzymana. Gen. Okulicki wydaje rozkaz reorganizacji grupy „Wschód" i dalszego prowadzenia wywiadu na terenach położonych na wschód od Wisły. Anna zostaje zastępcą szefa grupy. Zbiera wiadomości: polityczne, wojskowe, gospodarcze. Przekazuje je dalej.

Wojna się skończyła. Przychodzi pierwsza amnestia, akcja płk. Radosława, masowe ujawnianie się akowców. Anna zaczyna mieć wątpliwości. Instrukcje z Komendy Głównej są coraz bardziej chaotyczne i sprzeczne ze sobą. Anna coraz częściej słyszy o mordach i napadach rabunkowych, o bandach leśnych i organizowaniu pogromów. Anna uważa, że robi to ciągle NSZ. Anna jest wierna rządowi londyńskiemu.

Tymczasem powstaje „WIN", który ogarnął prawie całe podziemie polskie. Nowa Komenda Główna „WIN'u" żąda prowadzenia dalej wywiadu wojskowego. Anna odmawia. Przeszła już „szkołę apolityczności". Czuje się odpowiedzialna za swoich ludzi. Anna ma dwadzieścia cztery lata i [illegible] pięć lat konspiracji. Chce [illegible]. Chce wiedzieć, czy [illegible] prowadzić w Polsce wywiad wojskowy?

Anna wyjeżdża nielegalnie za granicę. Tam orientuje się, że władze londyńskie są w stanie rozbicia i zupełnej dezorientacji politycznej. Że są to starzy panowie, do niczego niezdolni. Anna jeszcze wierzy w Andersa.

Dalsze dzieje Anny nie są ciekawe. Znamy je z dziesiątków procesów. Anna wraca do kraju. Zostaje kierowniczką samodzielnej grupy szpiegowskiej. Przesyła materiały wywiadowcze przez specjalnych kurierów. Utrzymuje stałą łączność z Włochami. Dostaje pieniądze. Ma pod sobą pięćdziesięciu ludzi. Co to za ludzie? Zawodowi szpiedzy? Dwójkarze? Nie! To dwudziestoparoletnia młodzież z AK., która ma za sobą wojskową przeszłość okupacyjną. Są to młodzi chłopcy i młode dziewczęta. Ale to nie jest zabawa. Materiały, które Anna wysyła zagranicę, dotyczą organizacji władz wojskowych i cywilnych, planów gospodarczych, umów handlowych, danych statystycznych. Przed dwoma laty Anna, sama o tym nie wiedząc, zaczęła wojnę z polską demokracją. Po dwóch latach jest szpiegiem angielskim. Ale z tego również jeszcze nie zdaje sobie sprawy.

Anna wierzy, że wokoło generała Andersa skupił się najbardziej patriotyczny, najuczciwszy element emigracyjny Polski.

Anna wierzy, że gen. Anders nie ma nic wspólnego z bandami dywersyjnymi i morderstwami działaczy w kraju. Anna wierzy, że wiadomości, które wysyła, przejdą przez polski filtr, że są przeznaczone dla Polaków, że nie zostaną przekazane dalej.

Anna nie uważa się za faszystkę. Anna odrzuca możliwość jakiejkolwiek współpracy z NSZ-em.

Anna pracuje ideowo. Kiedy nie przychodzą pieniądze, Anna głoduje i głoduje znaczna część jej podkomendnych.

Dalszą historię Anny również znamy wszyscy z procesów. Zostaje aresztowana. Przyznaje się do winy. Wydaje wszystkich swoich współpracowników. Stwierdza na publicznej rozprawie, że żałuje swoich czynów, że praca konspiracyjna jest w obecnych warunkach zbrodnią wobec narodu polskiego. Stwierdza, że ją oszukali, że zmarnowali nie tylko jej życie, ale coś znacznie bardziej cennego — trzy lata pięknej i słusznej walki z Niemcami. Anna prosi o łagodny wymiar kary, o prawo powrotu do życia społecznego.

IV. PODZIEMIE 46.

Są to dzieje Anny. Ale są to również dzieje Krystyny i Piotra, Marii i Józefa, Wandy i Aleksandra. Są to dzieje tej grupy młodzieży, która, wywodząc się z wojskowo-politycznego środowiska AK, została w podziemiu jeszcze w r. 1946.

Anna sypała, przyznała się do winy, żałowała. Tak samo przyznawali się do winy, sypali i żałowali Krystyna i Piotr, Maria i Józef, Wanda i Aleksander. Każdy nowy proces polityczny staje się nowym dowodem moralnej klęski polskiego podziemia. To podziemie nie ma bohaterów. Ma tylko zbrodniarzy lub tragicznie oszukaną młodzież. Dlaczego?

[illegible] mówiono przed wojną, że więzienie jest szkołą komunisty. Młody chłopak złapany z bibułą lub na masówce wychodził po paru latach z więzienia jako twardy, wypróbowany i doświadczony działacz robotniczy. Bywały wypadki załamania się w czasie okupacji. Zdarzało się, że nie wytrzymywano bicia i tortur, wydawano nazwiska towarzyszy, podawano adres lokali. Ale nikt nie żałował, nikt nie rezygnował z walki, nikt nie twierdził, że oszukali go jego właśni przywódcy.

Czym wytłumaczyć zachowanie się Anny na rozprawie, zachowanie się na procesach tych wszystkich młodych chłopców i młodych dziewcząt?

Od wielu miesięcy, żyła Anna całkowicie izolowana od polskiego społeczeństwa. W czasie wojny konspiracja była ruchem masowym, związanym jak najściślej ze społeczeństwem. Obecne podziemie odcięte jest od mas. Takie jest zresztą prawo socjologiczne, takie są techniczne rygory pracy w konspiracji, która przegrywa, która rozkłada się, która gnije. Ten proces przymusowego samotnictwa i izolacji przerwało dopiero aresztowanie. Anna powiedziała na rozprawie, że dopiero w więzieniu dowiedziała się prawdy o sobie i o polskiej rzeczywistości. Anna i ci młodzi chłopcy nie kłamią. Anna zrozumiała w więzieniu, że walka, jaką toczyła, była nie tylko *beznadziejna*, była co więcej — *niesłuszna*.

Ci młodzi chłopcy wiele się dowiedzieli podczas śledztwa. Zobaczyli na własne oczy, że materiały wywiadowcze, jakie przesyłali do sztabu gen. Andersa trafiają bezpośrednio do rąk *Intelligence i Secret Service'u*. Żaden z nich nie chciał być szpiegiem, choćby zaprzyjaźnionego z nami, ale obcego państwa.

Anna i ci młodzi chłopcy, myślę tutaj o byłych akowcach, o grupie ideowej, wierzyli, że istnieje u nas niezależne demokratyczne podziemie. Przekonali się podczas śledztwa, że podziemie w Polsce jest tylko *jedno*. Zobaczyli jak ściśle związki łączą dywersyjne grupy WIN'u, czy organizacji „NIE" z bandami ukraińskimi UPA, jak ogniwa wywiadu Andersa przeplatają się z wywiadem angielskim, jak członkowie splamionej kollaboracją NSZ-etowskiej brygady świętokrzyskiej są głównymi łącznikami Londynu z krajem.

Anna i ci młodzi chłopcy wierzyli, że konspiracja zachować może uczciwe metody działania. Przekonali się, że ich właśni koledzy i podkomendni rabowali i mordowali. Anna zobaczyła dopiero w więzieniu całe bagno obecnego podziemia. Każdy ruch konspiracyjny dojrzewa do walki zbrojnej lub wyradnieje w bandytyzm. W czasie okupacji niemieckiej ruch niepodległościowy we wszystkich krajach przechodził stopniowo od zamachów i dywersji, od ekspropriacji i sabotażu, do organizowania kadr wojskowych, do masowej partyzantki, do ludowego powstania.

Teraźniejsze podziemie dawno przestało być ruchem masowym. Od dywersji i sabotażu przeszło do zwykłego bandytyzmu, [illegible] działaczy ludowych, do mordowania [illegible] po małych miasteczkach, do napadów rabunkowych na kasy, do wysługiwania się obcym wywiadom. Ten proces jest nieodzowny i nieuchronny.

V. DYGRESJA O CONRADZIE

Pisałem kiedyś, że Conrad był ulubionym pisarzem młodzieży akowskiej, że istniały głębokie pokrewieństwa i powinowactwa pomiędzy atmosferą ideową, jaką żyli, a wewnętrznym światem duchowym Lorda Jima, Heysta, Leny i kapitana Lingarda. Atakowałem moralność conradowską, mit honoru i mit wierności samemu sobie. Próbowałem za tymi pojęciami pokazać wielkich armatorów tego świata, którzy kierują rejsami okrętów i losami ludzi. Pisałem o „Ocaleniu", o „Nostromo". Nie wspominałem o „Tajnym Agencie" i o powieści „W oczach Zachodu". To byłoby zbyt łatwo na podstawie tych dwóch książek oskarżać Conrada. I ci, którzy bronili conradowskiego pojęcia wierności, również o tych książkach zapomnieli.

Lingard i Heyst, Lena i Jim są samotni. Ale nie są wewnętrznie samotni bohaterowie „Tajnego agenta" i „W oczach Zachodu". Oni jedni ze wszystkich postaci conradowskich posłuszni są prawom swego społecznego środowiska.

Conrad w tych dwóch książkach pokazać chciał gnicie ruchu rewolucyjnego. W rzeczywistości pokazał rozkład złowrogiego radykalizmu drobnomieszczańskiego. Pokazał „Biesy". Pokazał prawdziwie.

Jest jakaś surowa logika historii i tragiczna prawda polska, że ci z młodych chłopców z AK, którzy zostali w podziemiu i tak niedawno jeszcze odnajdywali siebie w samotnym bohaterstwie Leny, Jima i Lingarda, dziś mogą odnaleźć swoje portrety tylko w ponurych postaciach „Tajnego agenta" i „W oczach Zachodu".

V. WNIOSKI

Ich ujawnienie ufam, że się nie spotka z represjami władz, bo nie powinno się spotkać. Lewica polska uznawała zawsze i ceniła motywy osobistej uczciwości. Rząd temu dawał wyraz już parokrotnie, umożliwiając dekonspirację tej części młodzieży, którą tragiczny los pokolenia zapędził do lasu.

Anna i ci młodzi chłopcy popełnili ciężkie przestępstwa. Anna i ci młodzi chłopcy muszą zostać ukarani. Ale nie wolno nam zapomnieć o ich wieku. Należą oni do pokolenia, które weszło jednocześnie w wojnę i w życie, które nie miało za sobą żadnych doświadczeń, które ciężko zapłaciło za swój błąd i zbrodnie przywódców.

Moja generacja była także oszukiwana przez tych samych panów z defensywy. Ale myśmy przeszli tę szkołę za czasów przedwrześniowych. I dlatego nam było o wiele łatwiej znaleźć drogę do Obozu Reformy. Tamci byli zupełnie bezbronni i zostali oszukani o wiele bardziej cynicznie i okrutnie.

Ogromna większość akowców i najmłodszego pokolenia odnalazła jedynie słuszną drogę polskiej demokracji. Została w podziemiu niewielu. Pamiętajmy jednak, że im później tym trudniej jest wyjść z podziemia. Pamiętajmy, że z tamtej strony zrobiono wszystko, aby im przeciąć drogę odwrotu.

Mam odwagę powiedzieć, że Anna nie jest wyjątkiem. Że istnieją jeszcze liczne grupy ideowe, które zachowały osobistą uczciwość. I są jeszcze w konspiracji ludzie, którzy nie strzelali z za węgła, nie mordowali i nie rabowali. Są to grupy dawnej młodzieży AK. Uważam, że jesteśmy dostatecznie silni, aby przebaczyć, aby raz jeszcze ułatwić im ujawnienie, dać im możność powrotu do życia społecznego, który będzie dla nich jednocześnie powrotem do Polski. Sądy o tym muszą pamiętać. Jeśli nawet stu można uratować, to i tak jest to naszym obowiązkiem.

*Jan Kott*

PRZYJAŹŃ ANGIELSKO-GRECKA

Pismo do płk Różańskiego [ws artykułu Jana Kotta *Dzieje Anny*], 25 grudnia 1946 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 117-118

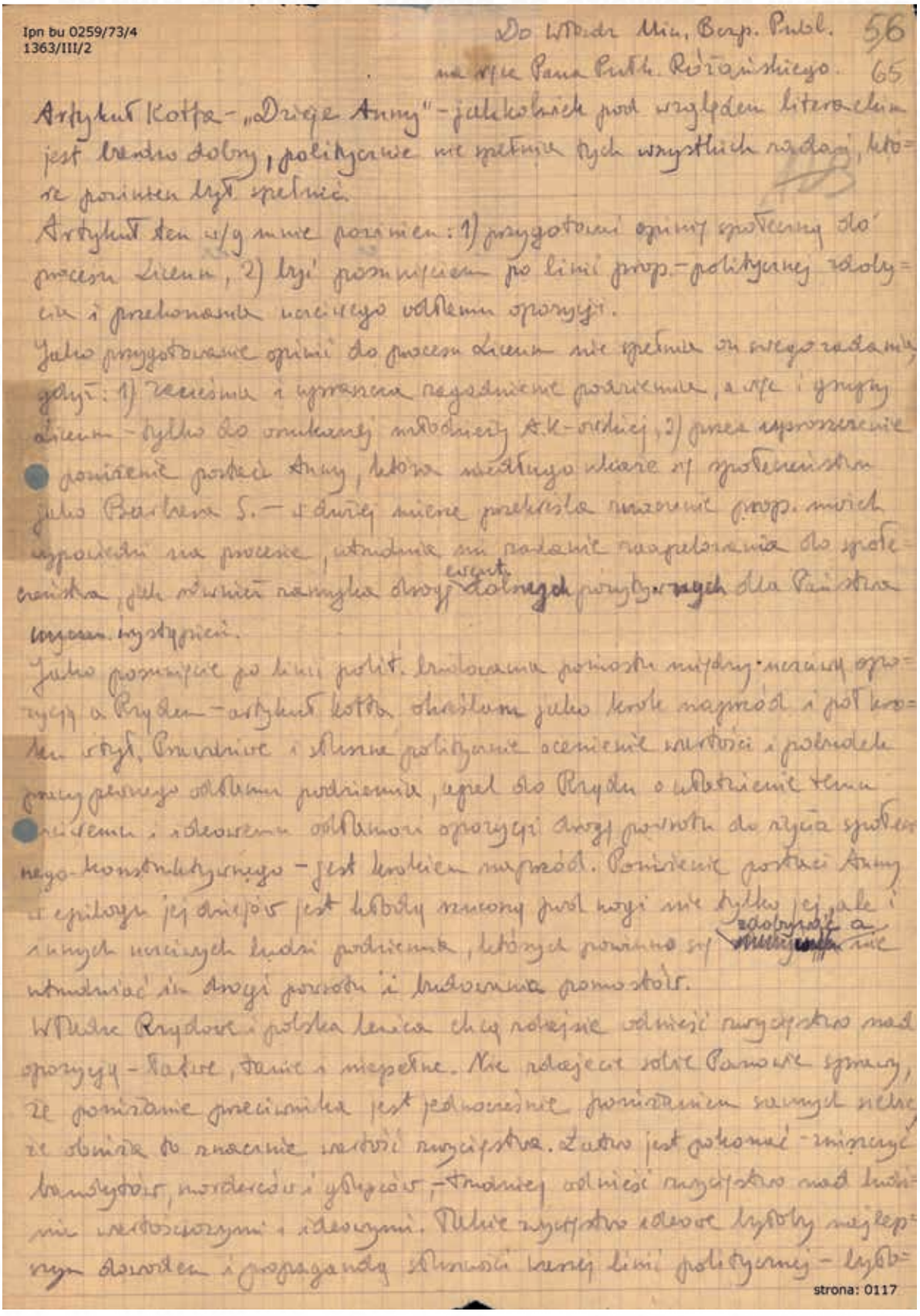
Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Wydz. Min. Bezp. Publ. 56
na rce Pana Płk. Różańskiego. 65

Artykuł Kotta - „Dzieje Anny" - jakkolwiek pod względem literackim jest bardzo dobry, politycznie nie spełnia tych wszystkich nadziei, które powinien był spełnić.

Artykuł ten w/g mnie powinien: 1) przygotować opinię społeczną do procesu Licenia, 2) być przemówieniem po linii propag.-politycznej zdobycia i przełamania wrogiego oblężenia opozycji.

Jako przygotowanie opinii do procesu Licenia nie spełnia on swego zadania, gdyż: 1) szczegóły i wprowadzenie negatywne podsądnych, a więc i grupy Licenia - były do omówienia wiadomości A.K.-owskiej, 2) przez wprowadzenie postaci Anny, która niedługo wiarę w społeczeństwie jako Bartkowa S. - a dalej mogła przekreślić znaczenie propag. mowy oskarżenia na procesie, utrudnia mu zadanie naświetlenia do społeczeństwa, jak również narzuca dwojaki ~~błędny~~ event. pozytywny dla Państwa wynik procesu.

Jako przemówienie po linii polit. kreślenia postaci między-narodowej opozycji a Rydem - artykuł Kotta obniżam jako krok naprzód i pół kroku wstecz. Prawdziwe i słuszne politycznie ocenienie wartości i pobudek tamtej pewnego oblężenia podziemia, apel do Rydza o ułożenie tego oblężenia i zdecydowanie oblężonej opozycji drogą powrotu do życia społecznego konstytucyjnego - jest krokiem naprzód. Pomieszanie postaci Anny z epilogu jej dziejów jest błędny zarówno pod względem nie tylko jej jak i innych wrogich ludzi podziemia, którzy powinno się ~~zdobyć~~ zdobyć a ~~nie~~ wtrudniać im drogi powrotu i ułożenia pomostów.

W Rydzu i polskiej lewicy chcą zdecydowanie odnieść zwycięstwo nad opozycją - fałsz, tanie i niepełne. Nie zdajecie sobie Panowie sprawy, że pomijanie przeciwnika jest jednocześnie pomniejszeniem własnych sił, że obniża do znacznie wartość zwycięstwa. Łatwo jest pokonać - mówiąc bandytów, morderców i złodziei, - trudniej odnieść zwycięstwo nad ludźmi wartościowymi i zdecydowanymi. Fałsz zwycięstw zdobyć bitwy najlepszym dowodem i propagandy słuszności swojej linii politycznej - bitwy

strona: 0117

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

zwycięstwem pełnym, przytym najmniej krwawym i niszczącym naród polski. Pokonanie bandytów – to zwycięstwo policyjne, świadczące tylko o sprawnym i silnym aparacie policyjnym państwowym. Przytym walka po tej linii demoralizuje i niszczy naród polski – nie tylko dość reakcji, ale i wasz. Wynik jego w dzisiejszej chwili, kiedy w opozycji Rządowej są nie tylko sami głupcy i bandyci, ale i ludzie ideowi, mądrzy – nie byłby zadawalający. Naród polski bowiem – to naród chronicznych romantyków, ideowców, konspirantów, zdolnych przetrzymać najgroźniejszy terror policyjny. Terror ten zwiększy tylko opór. Należy więc przede wszystkim zdobywać i przekonywać, wskazywać nowe ideały i drogi ich urzeczywistnienia. Dla osiągnięcia pełnego zwycięstwa i uratowania narodu polskiego od dalszych biologicznych wyniszczeń – warto chyba aby polska lewica poświęciła trochę niezdrowej, nierozsądnej, świadczącej tylko o własnej słabości – ambicji partyjnej.

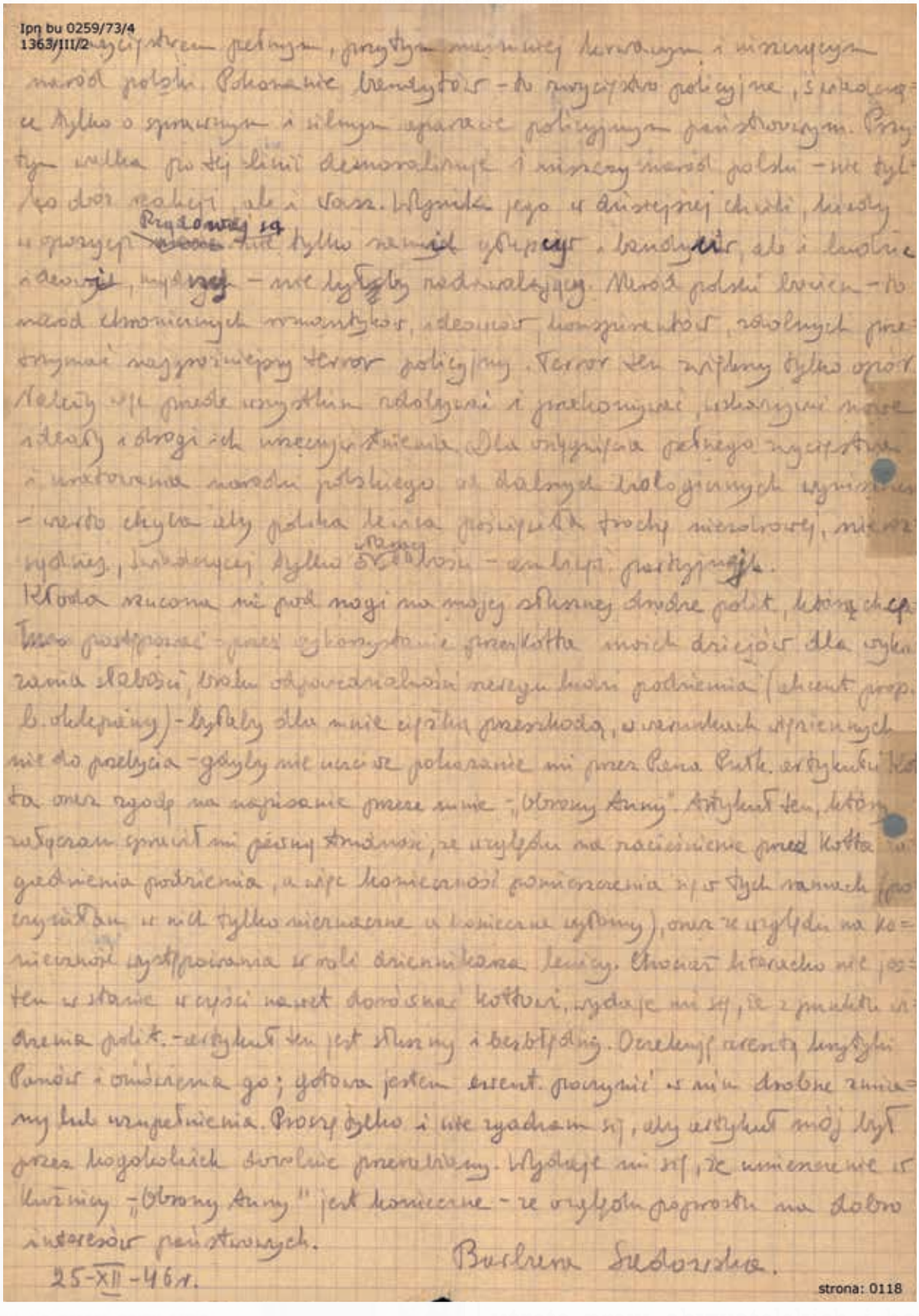

Kłoda rzucona mi pod nogi na mojej słusznej drodze polit., którą chcę postępować – przez wykorzystanie przez Kotta moich dziejów dla wykazania słabości, braku odpowiedzialności szeregu ludzi podziemia (akcent prop. b. oklepany) – byłaby dla mnie ciężką przeszkodą, w warunkach więziennych nie do przebycia – gdyby nie uczciwe pokazanie mi przez Pana Pułk. artykułu Kotta oraz zgodę na napisanie przeze mnie „Obrony Anny". Artykuł ten, który załączam sprawił mi pewną trudność, ze względu na zacieśnienie przez Kotta zagadnienia podziemia, a więc konieczność pomieszczenia się w tych ramach (poczyniłam w nich tylko nieznaczne a konieczne wyłomy), oraz ze względu na konieczność występowania w roli dziennikarza lewicy. Chociaż literacko nie jestem w stanie w części nawet dorównać Kottowi, wydaje mi się, że z punktu widzenia polit. – artykuł ten jest słuszny i bezbłędny. Oczekuję zresztą krytyki Panów i omówienia go; gotowa jestem ewent. poczynić w nim drobne zmiany lub uzupełnienia. Proszę tylko i nie zgadzam się, aby artykuł mój był przez kogokolwiek dowolnie przerabiany. Wydaje mi się, że umieszczenie w kuźnicy „Obrony Anny" jest konieczne – ze względu poprostu na dobro interesów państwowych.

Barbara Sadowska.

25-XII-46 r.

strona: 0118

*W obronie Anny*, [25 grudnia 1946 r.]. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 119-122.

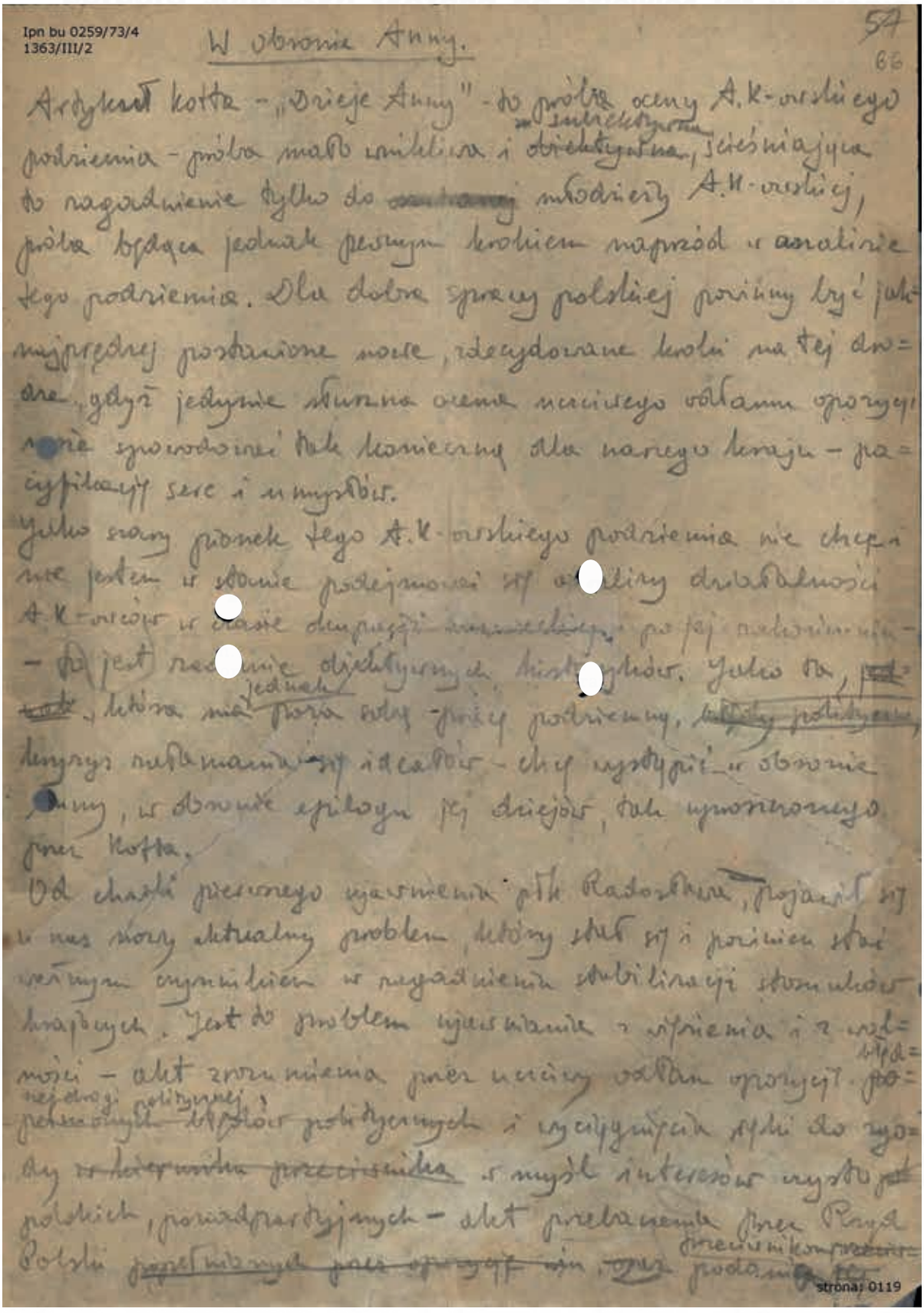

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

57
66

W obronie Anny.

Artykuł Kotta – „Dzieje Anny" – to próba oceny A.K-owskiego podziemia – próba mało wnikliwa i subiektywna, ścieśniająca to zagadnienie tylko do młodzieży A.K-owskiej, próba będąca jednak pewnym krokiem naprzód w analizie tego podziemia. Dla dobra sprawy polskiej powinny być jak najprędzej postawione nowe, zdecydowane kroki na tej drodze, gdyż jedynie słuszna ocena uczciwego odłamu opozycji może spowodować tak konieczną dla naszego kraju – pacyfikację serc i umysłów.

Jako szary pionek tego A.K-owskiego podziemia nie chcę i nie jestem w stanie podejmować się analizy działalności A.K-owców w czasie okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu – to jest zadanie obiektywnych historyków. Jako ta, która ma jednak poza sobą pracę podziemną, kryzys załamania się ideałów – chcę wystąpić w obronie Anny, w obronie epilogu jej dziejów, tak uproszczonego przez Kotta.

Od chwili pierwszego ujawnienia płk Radosława, pojawił się u nas nowy aktualny problem, który stał się i powinien stać ważnym czynnikiem w zagadnieniu stabilizacji stosunków krajowych. Jest to problem ujawniania z więzienia i z wolności – akt zrozumienia przez uczciwy odłam opozycji błędnej drogi politycznej i wyciągnięcia ręki do zgody w myśl interesów czysto polskich, ponadpartyjnych – akt przebaczenia przez Rząd Polski przeciwnikom podania

strona: 0119

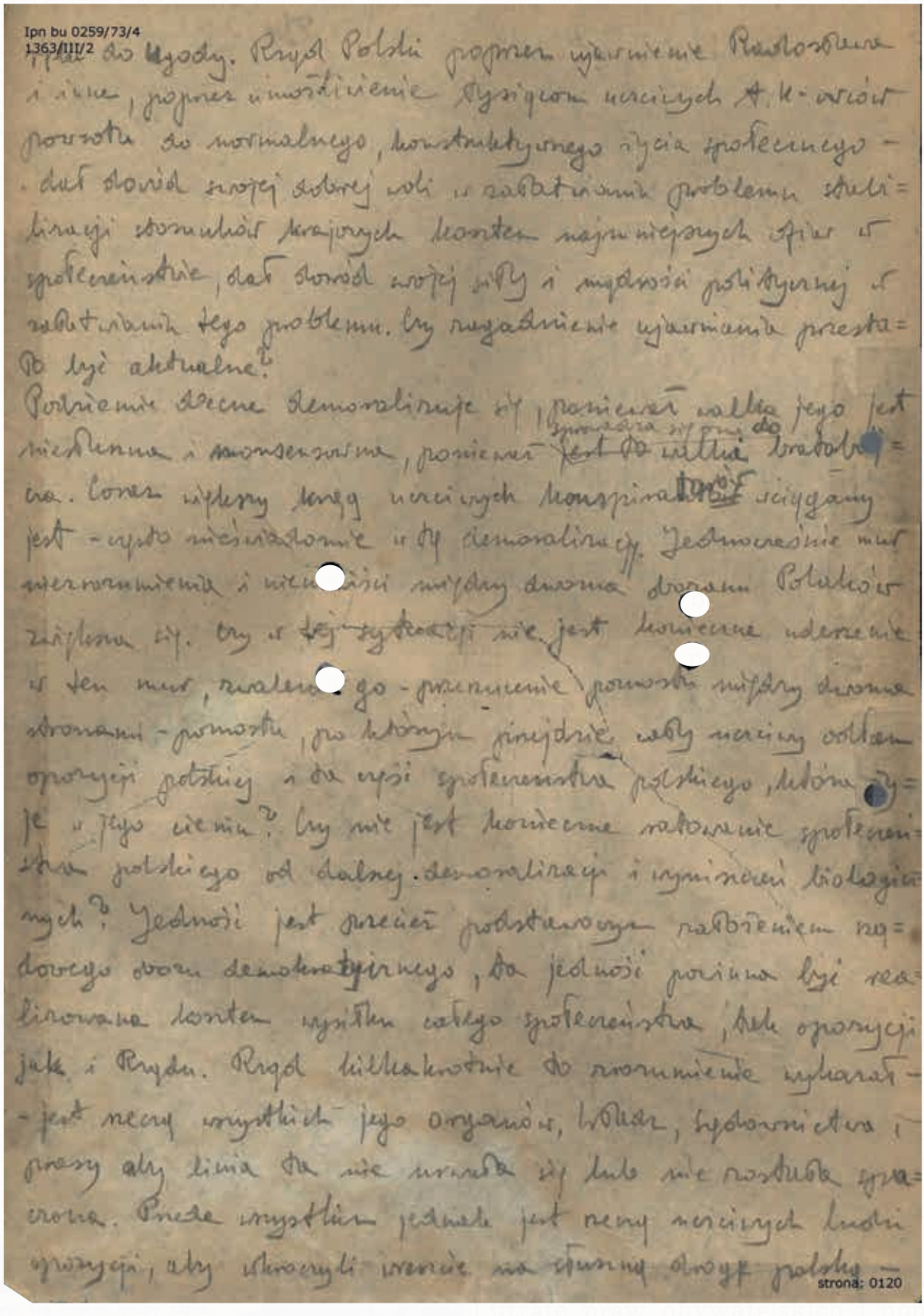

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

[illegible] do ugody. Rząd Polski poprzez ujawnienie Radosława i inne, poprzez umożliwienie tysiącom uczciwych A.K.-owców powrotu do normalnego, konstruktywnego życia społecznego – dał dowód swojej dobrej woli w załatwianiu problemu stabilizacji stosunków krajowych kosztem najmniejszych ofiar w społeczeństwie, dał dowód swojej siły i mądrości politycznej w załatwianiu tego problemu. Czy zagadnienie ujawniania przestało być aktualne?

Podziemie obecne demoralizuje się, ponieważ walka jego jest niesłuszna i nonsensowna, ponieważ ~~jest to~~ sprowadza się ona do walki bratobójcza. Coraz większy krąg uczciwych konspiratorów wciągany jest – często nieświadomie w tę demoralizację. Jednocześnie mur niezrozumienia i nieufności między dwoma obozami Polaków zwiększa się. Czy w tej sytuacji nie jest konieczne uderzenie w ten mur, zwalczanie go – przerzucenie pomostu między dwoma stronami – pomostu, po którym przejdzie cały uczciwy odłam opozycji polskiej i ta część społeczeństwa polskiego, która żyje w jego cieniu? Czy nie jest konieczne ratowanie społeczeństwa polskiego od dalszej demoralizacji i wyniszczeń biologicznych? Jedność jest przecież podstawowym założeniem rządowego obozu demokratycznego, ta jedność powinna być realizowana kosztem wysiłku całego społeczeństwa, tak opozycji jak i Rządu. Rząd kilkakrotnie to zrozumienie wykazał – jest rzeczą wszystkich jego organów, władz, sądownictwa i prasy aby linia ta nie urwała się lub nie została spaczona. Przede wszystkim jednak jest rzeczą uczciwych ludzi opozycji, aby wkroczyli wreszcie na słuszną drogę polską –

strona: 0120

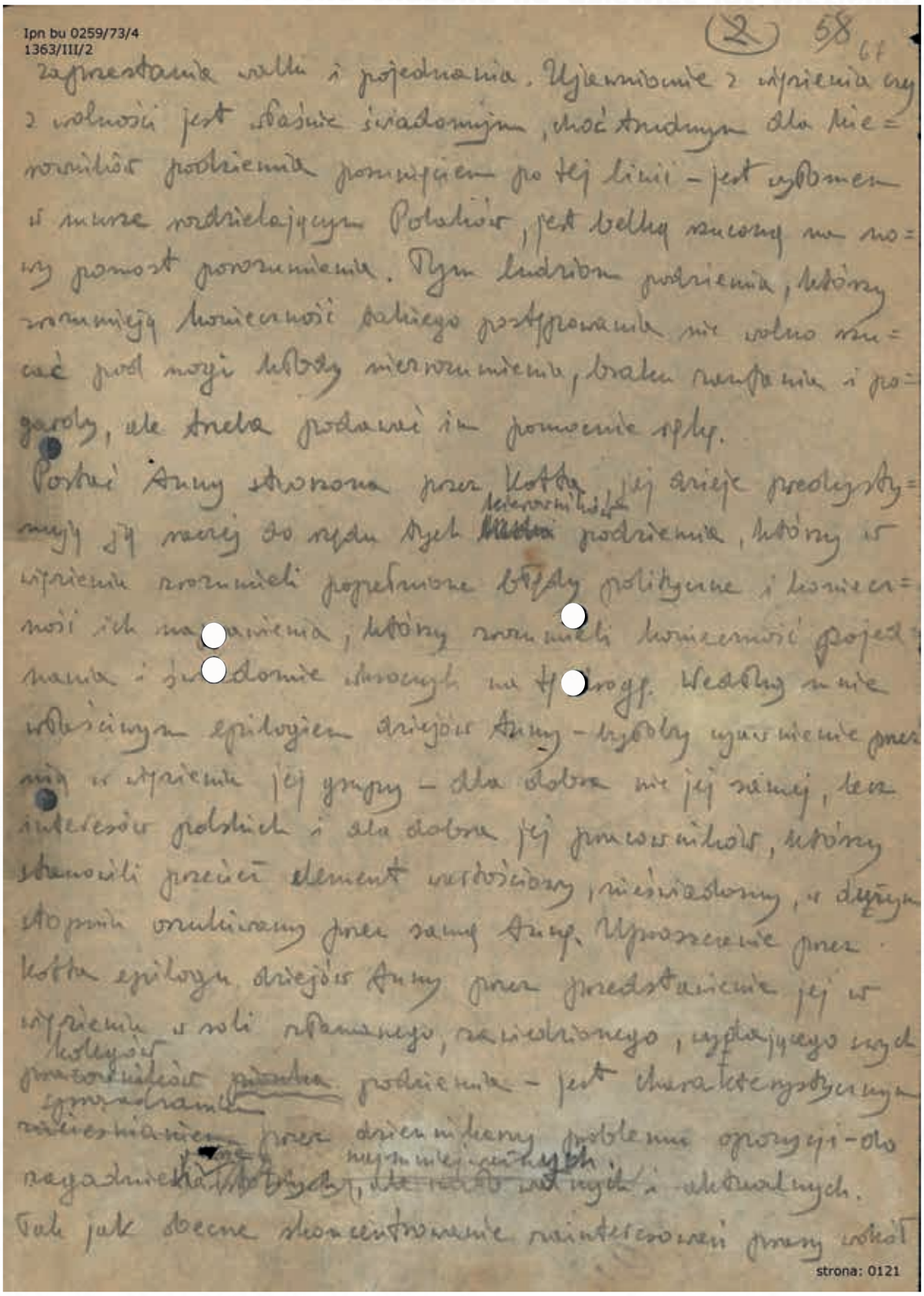

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2



zaprzestania walki i pojednania. Ujawnienie z więzienia czy z wolności jest właśnie świadomym, choć trudnym dla kierowników podziemia posunięciem po tej linii – jest wyłomem w murze rozdzielającym Polaków, jest belką rzuconą na nowy pomost porozumienia. Tym ludziom podziemia, którzy zrozumieją konieczność takiego postępowania nie wolno rzucać pod nogi kłody niezrozumienia, braku zaufania i pogardy, ale trzeba podawać im pomocnie rękę.

Postać Anny stworzona przez Kotta, jej dzieje predystynują ją raczej do rzędu tych ~~[illegible]~~ kierowników podziemia, którzy w więzieniu zrozumieli popełnione błędy polityczne i konieczność ich naprawienia, którzy zrozumieli konieczność pojednania i świadomie wkroczyli na tę drogę. Według mnie właściwym epilogiem dziejów Anny – byłoby ujawnienie przez nią w więzieniu jej grupy – dla dobra nie jej samej, lecz interesów polskich i dla dobra jej pracowników, którzy stanowili przecież element wartościowy, nieświadomy, w dużym stopniu oszukiwany przez samą Annę. Uproszczenie przez Kotta epilogu dziejów Anny przez przedstawienie jej w więzieniu w roli złamanego, zawiedzionego, wydającego swych kolegów ~~pracowników~~ ~~pionka~~ podziemia – jest charakterystycznym sprowadzaniem ~~zacieśnianiem~~ przez dziennikarzy problemu opozycji – do zagadnień ~~[illegible]~~ najmniej ważnych ~~[illegible]~~ i aktualnych.

Tak jak obecne skoncentrowanie zainteresowań prasy wokół

strona: 0121

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

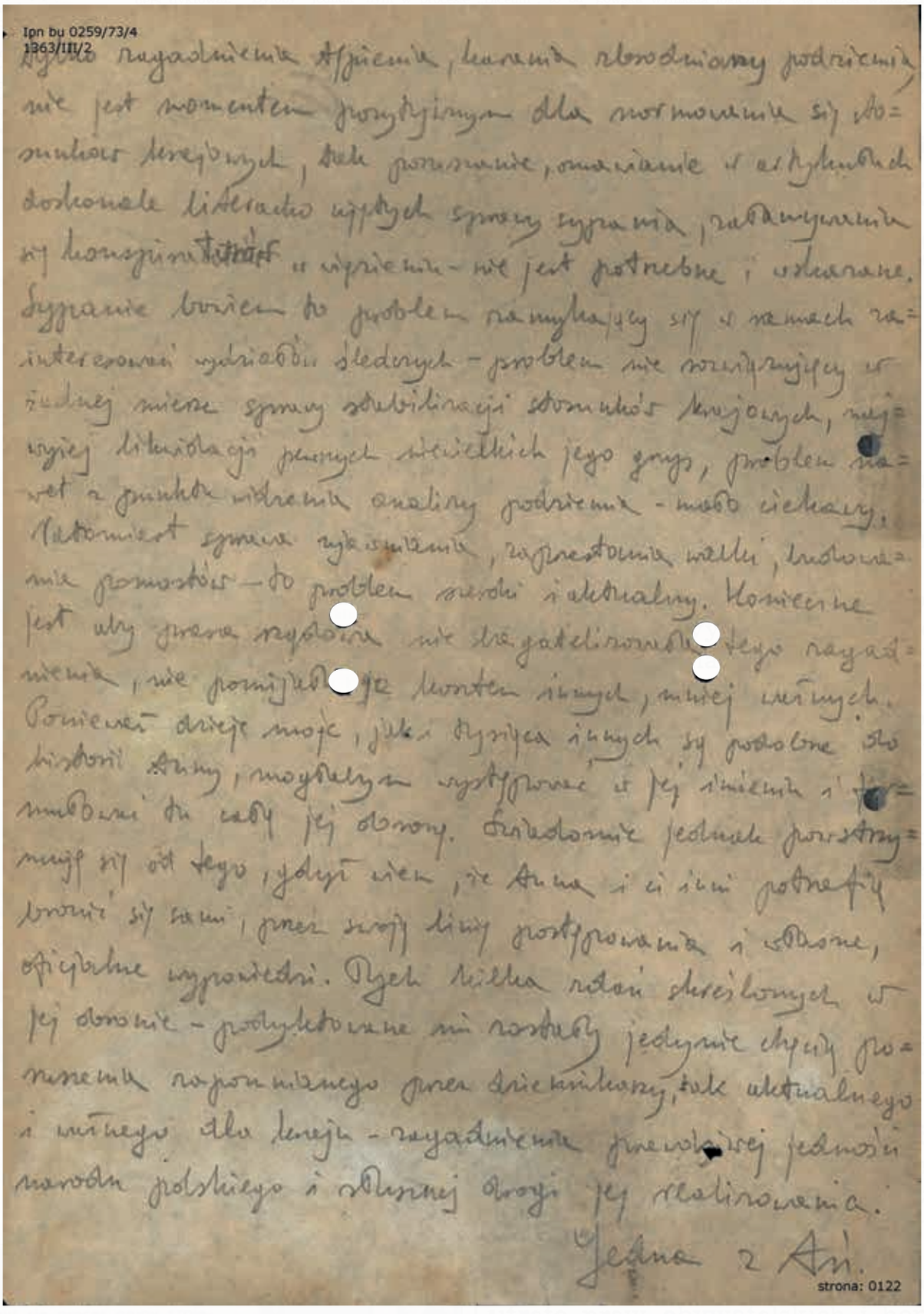

Tylko zagadnienia tępienia, karania zbrodniarzy podziemia, nie jest momentem pozytywnym dla normowania się stosunków krajowych, tak poruszanie, omawianie w artykułach doskonale literacko ujętych sprawy sypania, załamywania się konspiratorów w więzieniu - nie jest potrzebne i wskazane. Sypanie bowiem to problem zamykający się w ramach zainteresowań wydziałów śledczych - problem nie rozwiązujący w żadnej mierze sprawy stabilizacji stosunków krajowych, najwyżej likwidacji pewnych niewielkich jego grup, problem nawet z punktu widzenia analizy podziemia - mało ciekawy. Natomiast sprawa ujawniania, zaprzestania walki, budowania pomostów - to problem szerszy i aktualny. Konieczne jest aby prasa rządowa nie bagatelizowała tego zagadnienia, nie pomijała je kosztem innych, mniej ważnych. Ponieważ dzieje moje, jak i tysiąca innych są podobne do historii Anny, mogłabym występować w jej imieniu i formułować tu całą jej obronę. Świadomie jednak powstrzymuję się od tego, gdyż wiem, że Anna i ci inni potrafią bronić się sami, przez swoją linię postępowania i własne, oficjalne wypowiedzi. Tych kilka zdań skreślonych w jej obronie - podyktowane mi zostały jedynie chęcią poruszenia zapomnianego przez dziennikarzy, tak aktualnego i ważnego dla kraju - zagadnienia prawdziwej jedności narodu polskiego i słusznej drogi jej realizowania.

Jedna z Ań.

strona: 0122

*Obrona Anny*, Kuźnica nr 10 (97), 12 marca 1947 r. Zbiory Biblioteki Cyfrowej przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi. Regionalia Ziemi Łódzkiej.



Nr. 2 KUŹNICA Nr 10

# OBRONA ANNY

W związku z artykułem Anna Kotta „Dalsze Anny" otrzymaliśmy artykuł polemiczny od jednej z zagranicznek.

red.

W ślad za Kottem, który tworzył tę postać — nazwijmy ją Anną. Przyglądnijmy jej dzieje. Nie w nich nic nadzwyczajnego. Życie Anny to życie Złotnika, Andrzeja — to życie tysięcy innych. Tysiące też obwiązane w ich skóle. Wyłącz ni się jednak. Je w dalszych walki Anny — walki słownej i czynnej z Niemcami, walki słownej i czynnej z Polakami, w jej wspomnianych przeglądach — w „przejrzeniu", zakończ się — odnajdzie siebie nie tylko wiele młodych dziewcząt i chłopców, ale i wiele starszych, wykształconych kobiet: wielu ziemiańskich inteligencji. O starej już w pierwszych latach wojny wyrośli wkrótce w szeregi młodych. Ludzie różnych poglądów, wrodzonej, pochodzenia intelektualnego, ze wspólnej podstawie „konspiracyjnej", żyjący przed wojną tylko życiem zwykłym, tabliczce, zwykłe i grupowi: to ona — jedni mieli przywiązanie do kraju i tradycji ojczyzny, to zupełnie zwykłe zdolności, wyrosłe z wojny. Ale wszystkie te dziewczęta, te młode kobiety, wszystkie te kobiety, które przeszły przez wojnę, przeżyły ją, nie tylko wiedzą

Pismo Barbary Sadowskiej do Pułk[ownika] Różańskiego [w sprawie widzenia z Henrykiem Żukiem]. Warszawa, 3 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 125.

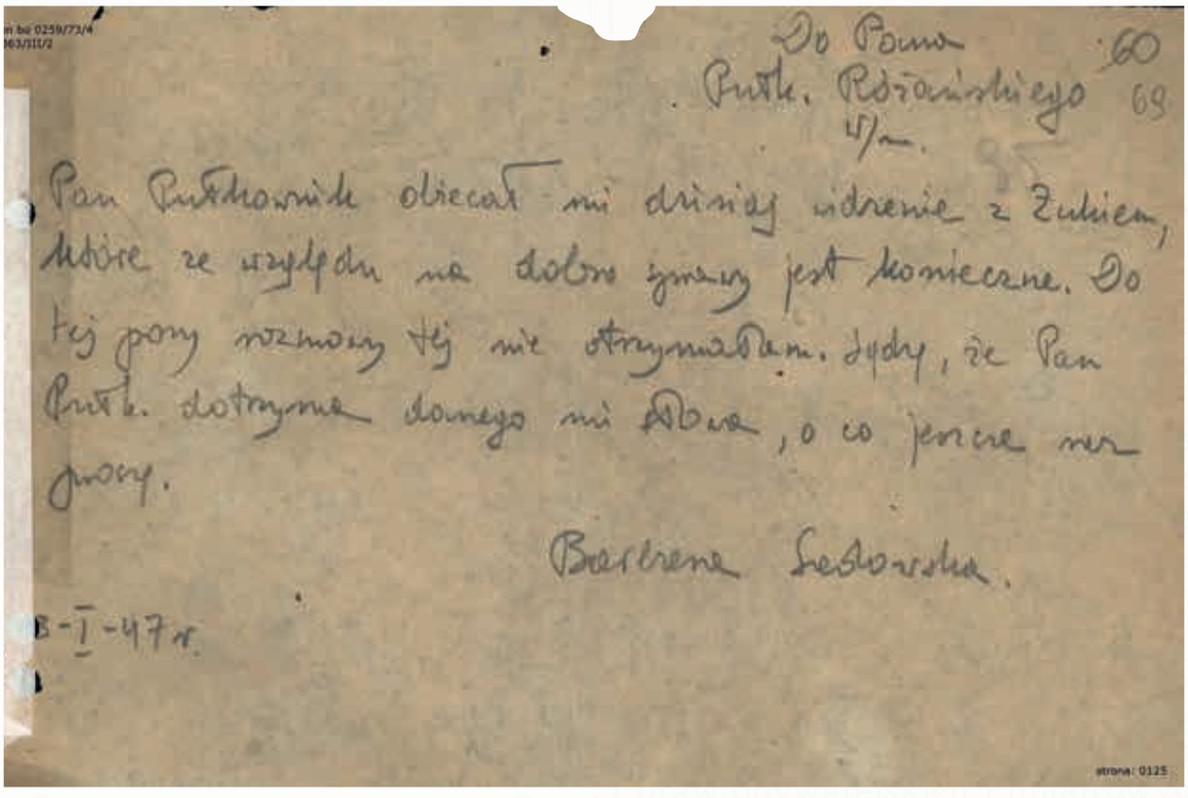

Do Pana
Pułk. Różańskiego
W/m.

Pan Pułkownik obiecał mi dzisiaj widzenie z Żukiem, które ze względu na dobro sprawy jest konieczne. Do tej pory rozmowy tej nie otrzymałam. Sądzę, że Pan Pułk. dotrzyma danego mi słowa, o co jestem nader proszy.

Barbara Sadowska.

3-I-47 r.

Pismo Barbary Sadowskiej i Henryka Żuka występującego jako H. Kowalski do płk. Różańskiego [w sprawie widzenia bez świadków]. Warszawa, 3 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 126.

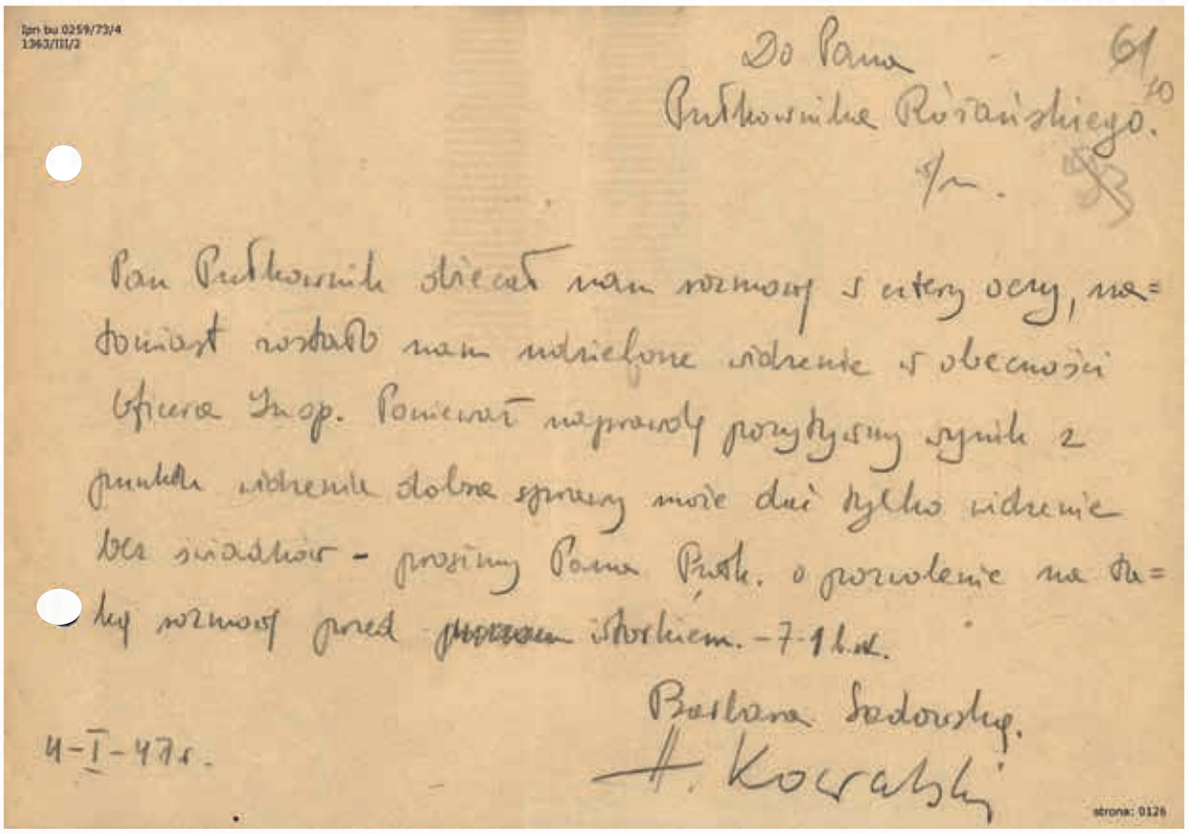


Pismo Henryka Żuka występującego jako H. Kowalski do ppłk[ownika] Różańskiego. Warszawa, 7 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 127.

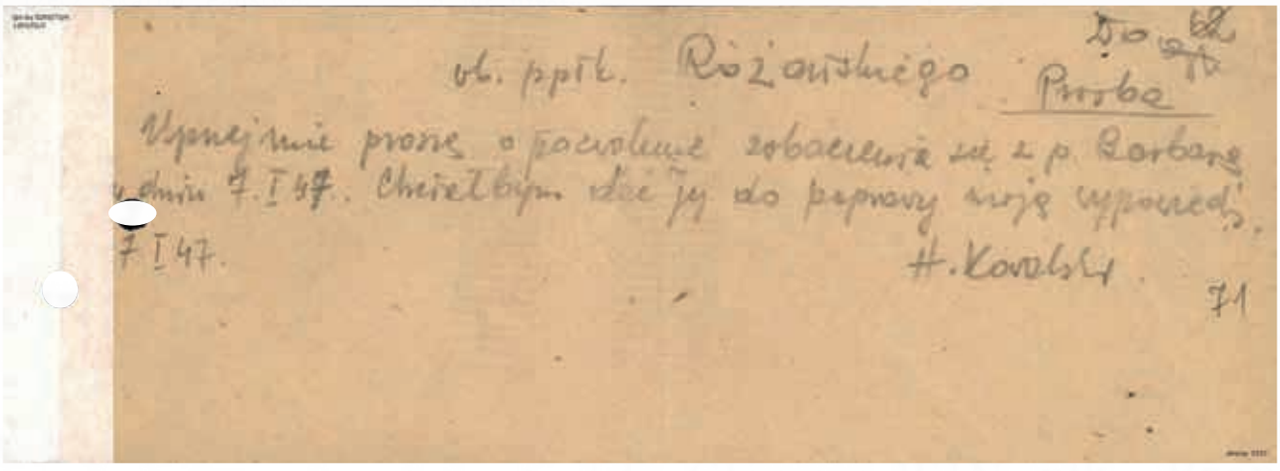

Pismo Henryka Żuka występującego jako H. Kowalski do podpułkownika Różańskiego.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 123-124.

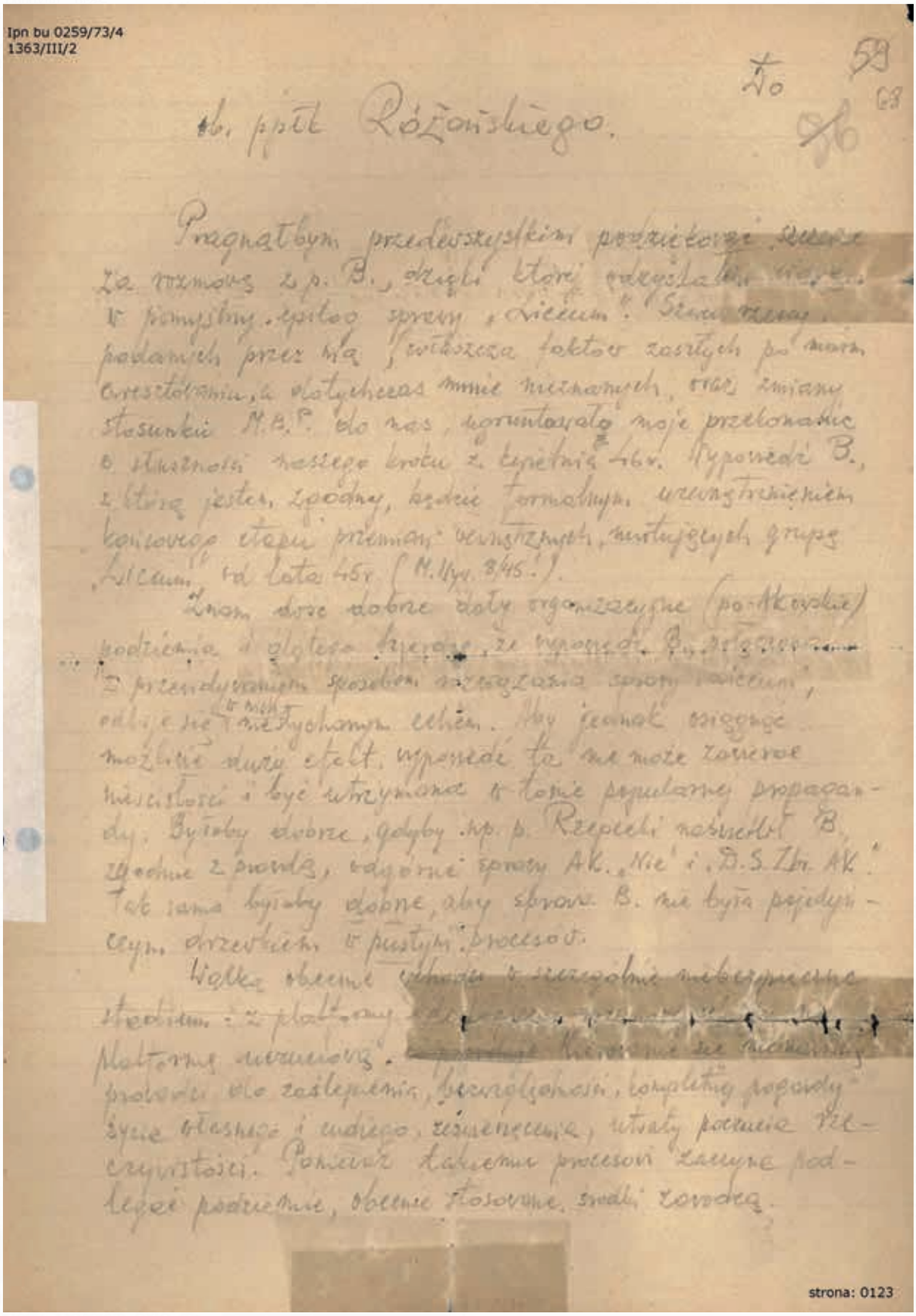

# Wyrok w procesie „Liceum"

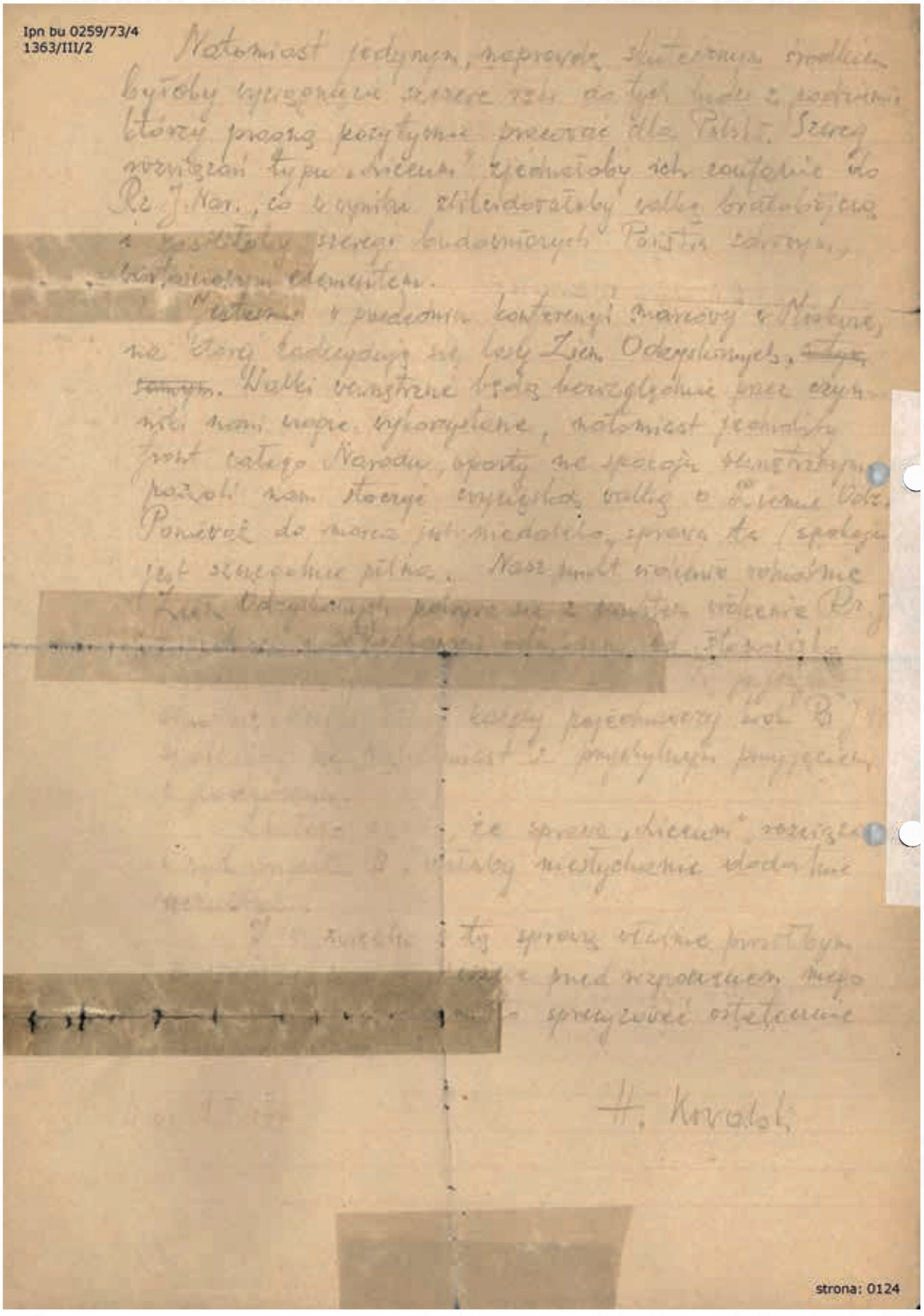

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

strona: 0124

*Żuk – agent na usługach obcego wywiadu*, „Głos Ludu”, nr 9 (754), 1947 r. Zbiory Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

Nr 9 (754) GŁOS LUDU

# Żuk—agent na usługach obcego wywiadu

## Czwarty dzień procesu Rzepeckiego i innych

**Wczoraj przez cały niemal dzień zeznawał oskarżony Żuk.**

**Po „wielkiej polityce" — po zasadniczych koncepcjach przyszła kolej na cuchnące bagno. Bagno, do którego się stacza reakcyjne podziemie.**

**Rzepecki mówił poprzednio: „Nasz wywiad był penetrowany przez obce wpływy o wiele wcześniej i o wiele głębiej zniżeli przypuszczaliśmy". Mały człowieczek, który teraz staje przed sądem — to właśnie przedstawiciel tych „obcych wpływów".**

**Żuk jest w pewnym sensie ofiarą reakcyjnej kliki kierowniczej podziemia. Miał, zdaje się, dwadzieścia dwa lata, kiedy wybuchła wojna. Cóż dziwnego, że był jak glina, jak wosk w ręku starych wygów sanacyjnej „dwójki"? Ale nawet jeśli w pewnym sensie jest ofiarą — nie budzi współczucia. Nie budzi tym bardziej szacunku. Budzi odrazę.**

**Żuk jeszcze za okupacji niemieckiej pracował w wywiadzie AK. Mówi wiele o swych zasługach z tego okresu. Prawdziwych czy rzekomych?! Prokuratura nie bada tej sprawy. Nie zmienia ona zresztą istoty rzeczy.**

**Żuk wojnę z Niemcami skończył prędko. Wczesnym latem 1944 r. Jeszcze Niemcy zajmowali całość ziem polskich, jeszcze dymiły piece Oświęcimia i Majdanka, ale Żuk miał już innego wroga. Jego bezpośredni przełożony — kapitan Bogucki, informuje go, że należy spodziewać się, bezpośrednio po klęsce Niemiec, nowej wojny — pomiędzy Anglosasami a Związkiem Radzieckim. Dla tej wojny pracuje odtąd Żuk. — Jako kierownik „grupy Wschód" udaje się na tereny, które wkrótce potem miały być wyzwolone w toku ofensywy lipcowej. Udaje się, aby prowadzić wywiad przeciwko Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu, które walczyło u jej boku.**

**Daleko sięga szpiegowska sieć „grupy Wschód". Aż do Mińska Litewskiego, aż na Podole. Nad Wisłą toczą się walki o przyczółki, z których armie wyzwolenia pójdą naprzód, niosąc wolność Warszawie i reszcie kraju. W Anglii tymczasem formuje się Druga Armia Wojska Polskiego — ta, która dojdzie do Łaby. Niemcy bronią się rozpaczliwie i gotują w szaleńczym tempie rezerwowe „Wunderwaffy". Żuka ta wojna już nie obchodzi. On z nią już skończył. On pracuje już dla innej wojny. Dla „trzeciej wojny" istniejącej tylko w nadziejach i rachubach reakcji polskiej.**

**„Grupa Wschód" kończy swą działalność. Żuk zwalnia się z wywiadu. Dlaczego? Mówi, że jego zdaniem wywiad wojskowy był już niepotrzebny, że uważał go za szkodliwy. Rzeczywistość, fakty zadają kłam temu twierdzeniu.**

Rzepecki tłumaczył się cały czas rozkazami z góry. Obowiązywała go — to jest teza zasadnicza jego obrony — lojalność wobec raz uznanego przezeń rządu. Żuk jednak nie czeka na te rozkazy. Sam, z własnej, nieprzymuszonej woli, udaje się na wyprawę do Włoch. Szef andersowskiej „dwójki", pułkownik Kijak, czyni go swym agentem wywiadowczym na kraj. „Drogą Konrada" drogą wywiadu NSZ i linii szpiegowskiej obcych agentur Żuk wraca do kraju, tą drogą, przesyła do kraju aparat odbiorczy, tą drogą przesyła z kraju raporty wywiadowcze do płk. Kijaka.

Czym to właśnie Żuk mówi też: lojalność wobec „rządu" londyńskiego. Ale czy tej lojalności nie [illegible] zadość, gdyby [illegible] my nawet do Rzepeckiego, do innej, nie wywiadowczej pracy? [illegible] nogach stoi obrona Żuka. [illegible] został wywiadowcą, [illegible] właśnie być andersowskim szpiegiem.

Żuk próbuje tłumaczyć, że udzielał tylko informacji politycznych o położeniu w kraju. Prokurator przygważdża go miejsca. Cytuje pisane przez [illegible] instrukcje o wyraźnie szpiegowskim [illegible]. Cytuje raporty. Po co [illegible] informacje o takich czy innych pracach [illegible]? Po co potrzebne były [illegible] akcji politycznej dane o rozstawieniu dział przeciwlotniczych w którymś z miast wojewódzkich? Po co potrzebne były dane o wojskowych trasach lotniczych?

**Żuk widział już w myślach „trzecią wojnę", szalejącą na polskim niebie. Widział — i pracował dla niej. Chciał, żeby bomby, padające na polskie miasta i wsie, padały możliwie celnie...**

**Podziwu godną jest zręczność obcych wywiadów, operujących polityką dywersją dla rozszerzenia swych możliwości działania. Ile kosztowałby szefów płk. Kijaka aparat wywiadu, postawiony na taką skalę, jak aparat Żuka, gdyby trzeba go było stawiać własnymi siłami, z najemnych szpiegów? Żuk robił to dla nich stosunkowo tanio, werbując sobie informatorów polityczną reakcyjną robotą.**

**P. płk Kijak dotąd działa gdzieś na emigracji.**

**Czyż rozumieją jego prawdziwą rolę kandydaci na kolejnych Żuków, werbowani szumnymi pseudo - patriotycznymi hasłami do zwyczajnego szpiegostwa na rzecz obcych mocarstw?**

*

W czwartym dniu procesu zadaje oskarżonemu pytania obrońca, adw. Maślanko, następnie przewodniczący Sądu. Po szeregu pytań, dotyczących analizy klęski wrześniowej i wynikających z niej wniosków dla koncepcji politycznej oskarżonego, przewodniczący przechodzi do sprawy listy zamordowanych osób, którą w swoim czasie Rzepecki otrzymał od Mścisława. Rzepecki uważał, że zamordowani byli to bądź członkowie PPR, bądź funkcjonariusze Bezpieczeństwa. **Fakt wymordowania ich ocenia jako bandytyzm polityczny, prowadzący do walki w ohydnej formie.** Rzepecki twierdzi, że nie słyszał o koncepcji wyniszczenia tych czynników PPR.

Na pytanie dotyczące składu osobowego ochrony jego osoby odpowiada, że było to początkowo kilkanaście osób, później kilka, uzbrojonych w broń maszynową. Na czele ich stał „kpt. Ciborski" (o którym będzie mowa później w zeznaniach Żuka). „Ciborski" troszczył się również o samochody, których Rzepecki miał trzy.

### Koncepcja polityczna szefa propagandy WiN

Przewodniczący cytuje dokument zatytułowany „Uwagi do schematu. Ściśle tajne". Dokument ten głosi, że Polska wyzwolona w żadnym wypadku nie może być demokratyczna ze względu na brak zamożnej warstwy średniej, która jest — zdaniem autora — podstawą wszelkiej demokracji, **że więc w Polsce niezbędna jest dyktatura patriotycznej biurokracji, która by okiełzała** — jak się wyraża — **nadmierne apetyty chłopstwa i „konsumenckie" dążenia klasy robotniczej.**

Rzepecki twierdzi, że nie zetknął się nigdy z takim dokumentem, który pisał „chyba wariat" i że nie mógł on w ogóle wyrażać poglądów nikogo z jego kolegów, na co prokurator stwierdza, że jest to twór Ostoi, szefa propagandy okręgu lubartowskiego WiN.

Obrona składa wniosek o wezwanie na rozprawę w charakterze świadka Radosława. Po krótkiej naradzie sąd postanawia uzależnić to od przebiegu postępowania dowodowego.

### Żuk — agent obcego wywiadu

Przed sądem staje osk. **Żuk.**

Żuk przyznaje się do czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia za wyjątkiem pewnych nieścisłości, które pragnie sprostować. Wzorem Rzepeckiego, tylko bez jego godności osobistej, usiłuje Żuk stworzyć podbudówkę ideologiczną dla swojej przestępczej działalności, podbudówkę, która runie później w ogniu pytań prokuratora.

Żuk był żołnierzem wywiadu AK w okresie okupacji. Twierdzi, że wywiad udzielał informacji również Armii Czerwonej i partyzantce sowieckiej mimo silnego — jak mówi — kompleksu antysowieckiego, który przenikał w ich szeregi dzięki nastawieniu dowództwa.

### Tęsknota „za trzecią wojną"

18 lipca 1944 r. z rozkazu kpt. Boguckiego Żuk przechodzi linię frontu, z zadaniem nawiązania łączności z ekspozyturą „Wschód", działającą na terenie Wilna i Lwowa.

**Bogucki powiedział mu, że należy się liczyć z możliwością wybuchu trzeciej wojny, wojny między Zw. Radzieckim i państwami anglosaskimi, w której to wojnie oni staną po stronie anglosaskiej.**

Żuk przystępuje do pracy organizacyjnej. Warszawa jest odcięta linią frontu, ale Żuk zasugerowany wizją trzeciej wojny przechowuje starannie wszystkie meldunki wywiadowcze z tego okresu — przydadzą się później państwom anglosaskim w wojnie ze Zw. Radzieckim.

W marcu 1945 r. Żuk spotyka się w Warszawie z Jachimkiem i oddaje się do jego dyspozycji. Jachimek wydaje mu rozkaz zorganizowania ekspozytury wywiadowczej „Pralnia 2". W krótkim czasie dostaje nowy rozkaz — zorganizowania „komórki 2", mającej na zadanie zbieranie informacji o charakterze wojskowym. Jednocześnie organizuje komórkę łączności, która nieco później stanowić będzie straż przybocznią Rzepeckiego.

W końcu lipca Żuk otrzymuje rozkaz rozwiązania ekspozytury „Pralnia 2" i prowadzenia „akcji Z" (wywiad w wojsku). Ta propozycja, jak twierdzi, nie odpowiada mu i Żuk rozwiązuje swój stosunek służbowy z delegaturą.

*(Dokończenie na str. 4)*

## Nasi kandydaci

# Kazimierz Wiłaszewski

## bojownik o dobrobyt klasy robotniczej



Kazimierz Witaszewski wyrósł z klasy robotniczej. Rodzice jego — ongiś bezrolni chłopi, w poszukiwaniu możliwości wyżywienia swych czworga dzieci, przenieśli się ze wsi do Łodzi, tu przez długie lata pracowali w fabryce Scheiblera.

Kazimierz urodził się w 1906 roku już w Łodzi i lata jego wczesnej młodości upłynęły na poszukiwaniu możliwości zarobkowych, by pomóc matce w wyżywieniu młodszego rodzeństwa. Ojciec umarł bowiem, gdy Kazik miał zaledwie 9 lat. We wczesnej więc młodości i na własnej skórze zaznajamia się Witaszewski z troskami robotniczego życia.

W 1921 roku Kazimierz Witaszewski, jako 15-letni chłopak przekracza progi fabryki, w której życie swe spędzili jego rodzice.

Od pierwszej jednak chwili Kazimierz rozumie, że walka o poprawę bytu klasy robotniczej może być skuteczna tylko wtedy, jeśli będzie zorganizowana. Staje więc w szeregach związku zawodowego, wysuwa się na jednego z czołowych działaczy polskiego ruchu zawodowego, aby wreszcie stanąć na czele odrodzonego, potężnego ruchu zawodowego w Niepodległej Polsce.

Od 1921 roku Kazimierz Witaszewski jest członkiem Związku Zawodowego Włókniarzy. Budzi niestrudzenie świadomość polityczną robotników włókienniczych, organizuje i wzywa do walki o poprawę bytu. Spadają za to na niego represje reżimu sanacyjnego.

Pierwszy rok rządów sanacyjnych w Polsce, to zarazem pierwszy rok więzienia dla Kazimierza Witaszewskiego. Więzienie nie załamuje jego twardej woli walki o poprawę bytu klasy robotniczej. Przeciwnie. Witaszewski rozumie, że walka o poprawę bytu musi być prowadzona równocześnie z walką o demokrację. Toteż w roku 1928 wstępuje do Komunistycznej Partii Polski.

Witaszewski rozwija niestrudzoną działalność. Rok 1928 — to rok największego rozkwitu i bogacenia się obcych kapitałów i kartelii w Polsce. Jest to rok szczytowy w międzywojennej gospodarce obcych i polskich kapitalistów. Ale jednocześnie jest to rok wzmożonego wyzysku robotników. Witaszewski — rzuca się w wir ciężkiej walki prowadzonej wówczas przez klasę robotniczą Łodzi o poprawę swych ciężkich warunków.

Wybucha słynny strajk włókniarzy łódzkich. Witaszewski jest jednym z najbardziej czynnych działaczy robotniczych w tym strajku. Jako członek Głównej Komisji Strajkowej walczy nieugięcie o poprawę bytu robotniczego.

Lata 1929 — 1931 Kazimierz Witaszewski spędza w Wojsku Polskim. Rzecz jasna, że sanacyjna klika oficerska nie dojrzała w tym utalentowanym działaczu robotniczym zdolności wojskowych. Późniejsze jego życie pokaże, że zdolności wojskowe nie były mu obce tak samo, jak gorące pragnie nie obrony ojczyzny przed narastającym niebezpieczeństwem niemieckim. Dowiodła tego jego walka w murach Warszawy i Stalingradu, pod Lenino i nad Bugiem.

Ale to było w dziesięć lat później. Tymczasem zwolniony po odbyciu służby wojskowej znajduje się szeregowy Witaszewski na bruku nie mogąc otrzymać pracy. Ustawodawstwo polskie, gwarantujące powracającym z wojska możność powrotu na poprzednie miejsce pracy, nie obowiązuje za sanacji w stosunku do działaczy robotniczych. Dopiero nacisk robotników, zmusza dyrekcję Scheiblera, by przyjęła Witaszewskiego do pracy. Wkrótce potem załoga fabryki wysuwa go na stanowisko przewodniczącego Rady Delegatów fabryki.

W najcięższym roku kryzysu — w roku 1933 — włókniarze łódzcy porywają się znów do walki strajkowej przeciwko nieustającej fali obniżek płac. I znów spotykamy Witaszewskiego na czele wym stanowisku w tej walce. Jako wiceprzewodniczący komitetu strajkowego walczy on bezwzględnie w obronie i tak nędznych zarobków robotniczych.

Nie zapomina o tym policja sanacyjna. W latach 1932 — 37 zostaje on aresztowany. Sanacji nie udaje się jednak złamać jego ducha walki. Chwyta się ona wtedy sposobu zapożyczonego od Hitlera: Witaszewski zostaje skierowany do Berezy.

Kto nie pamięta potworności Berezy, zwłaszcza w okresie 1937 roku? W okresie tym, za drutami Berezy znaleźli się robotnicy Krakowa i Chrzanowa, strajkujący chłopi działacze związkowi i demokraci ze wszystkich stron kraju. Znalazł się tam również Kazimierz Witaszewski.

Natychmiast po opuszczeniu bram Berezy Kartuskiej występuje Witaszewski jako delegat robotników przemysłu włókienniczego na Ogólnopolskim Kongresie Związków Zawodowych. I tym więc razem przeciwstawia się sanacja. Jego pragnienia walki o poprawę ciężkiego losu klasy robotniczej nie potrafi złamać. Darzy go zaufaniem robotnicza Łódź i w odpowiedzi na Berezę wybiera w 1938 roku Witaszewskiego na radnego miasta Łodzi.

W 1939 roku walczy Witaszewski w oddziałach robotniczych. Na stępnie, po klęsce, przechodzi granicę Bugu, by tam razem z innymi organizować się do walki z okupantem. Walczy potem z hordami hitlerowskimi w murach Stalingradu, a następnie, na pierwszą wieść o tworzeniu Dywizji Kościuszkowskiej zgłasza się jako jeden z pierwszych w jej szeregi.

W dywizji im. Kościuszki Kazimierz Witaszewski szybko zdobywa umiejętność dowodzenia, nabywa praktycznej wiedzy wojskowej. Z zasłużonych dowódcy batalionu awansuje w warunkach walki frontowej na stanowisko szefa wydziału personalnego przy Zarządzie Polityczno - Wychowawczym I Armii.

W sierpniu 1944 roku Witaszewski powraca na swój teren pracy. Powraca do pracy, której zadaniem jest poprawa warunków bytu klasy robotniczej. Początkowo pracuje jako kierownik wydziału zawodowego przy KC PPR, następnie w listopadzie 1944 roku zostaje sekretarzem generalnym KCZZ, a w rok później przewodniczącym KCZZ.

Witaszewski nie ogranicza się jednak obecnie do pracy w ruchu związkowym. Jest on jednym z czołowych działaczy odrodzonego Państwa Polskiego i obozu demokracji polskiej. Jest członkiem KC PPR. Jest pierwszym po wyzwoleniu prezydentem miasta Łodzi. Jest członkiem rady nadzorczej „Społem". Jest członkiem Rady Odbudowy Stolicy. Jest posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Za wybitne swe zasługi dla Polski zostaje odznaczony Krzyżem Grunwaldu i Orderem Odrodzenia Polski.

Główną treścią jego pracy pozostaje jednakże to, co było główną treścią jego bogatego życia — *walka o poprawę warunków życia klasy robotniczej.*

Pismo Barbary Sadowskiej do Pułkownika Różańskiego
[w sprawie zeznań Henryka Żuka na procesie WiN]. Warszawa, 10 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 128.

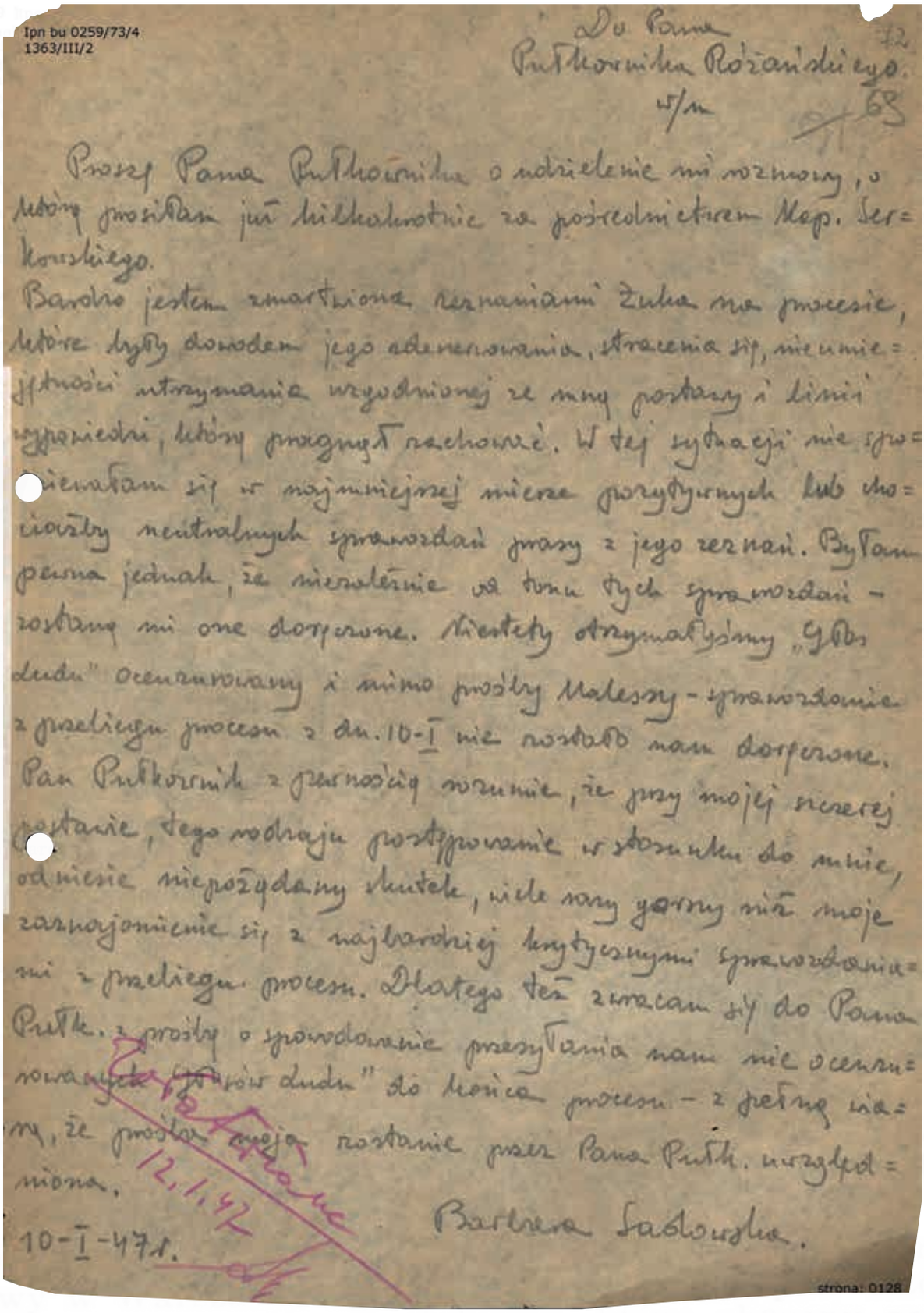

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułkownika Różańskiego.
w/m

Proszę Pana Pułkownika o udzielenie mi rozmowy, o którą prosiłam już kilkakrotnie za pośrednictwem Kpt. Serkowskiego.
Bardzo jestem zmartwiona zeznaniami Żuka na procesie, które były dowodem jego zdenerwowania, straceniu sił, niemożności utrzymania wygodnionej ze mną postawy i linii wytyczonej, którą pragnął zachować. W tej sytuacji nie spodziewałam się w najmniejszej mierze pozytywnych lub chociażby neutralnych sprawozdań prasy z jego zeznań. Byłam pewna jednak, że niezależnie od tonu tych sprawozdań - zostaną mi one dostarczone. Niestety otrzymałyśmy „Głos Ludu" ocenzurowany i mimo prośby Małeszy - sprawozdanie z wczorajszego procesu z dn. 10-I nie zostało nam dostarczone. Pan Pułkownik z pewnością rozumie, że przy mojej szczerej postawie, tego rodzaju postępowanie w stosunku do mnie, odnosi niepożądany skutek, wiele razy gorszy niż moje zaznajomienie się z najbardziej krytycznymi sprawozdaniami z wczorajszego procesu. Dlatego też zwracam się do Pana Pułk. z prośbą o spowodowanie przesyłania nam nie ocenzurowanych „Głosów Ludu" do końca procesu - z pełną świadomością, że prośba moja zostanie przez Pana Pułk. uwzględniona.

Barbara Sadowska.

10-I-47 r.

12.I.47

strona: 0128

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego [w sprawie sprawozdania z wystąpienia Henryka Żuka na procesie WiN]. Warszawa, 15 stycznia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 129-134.

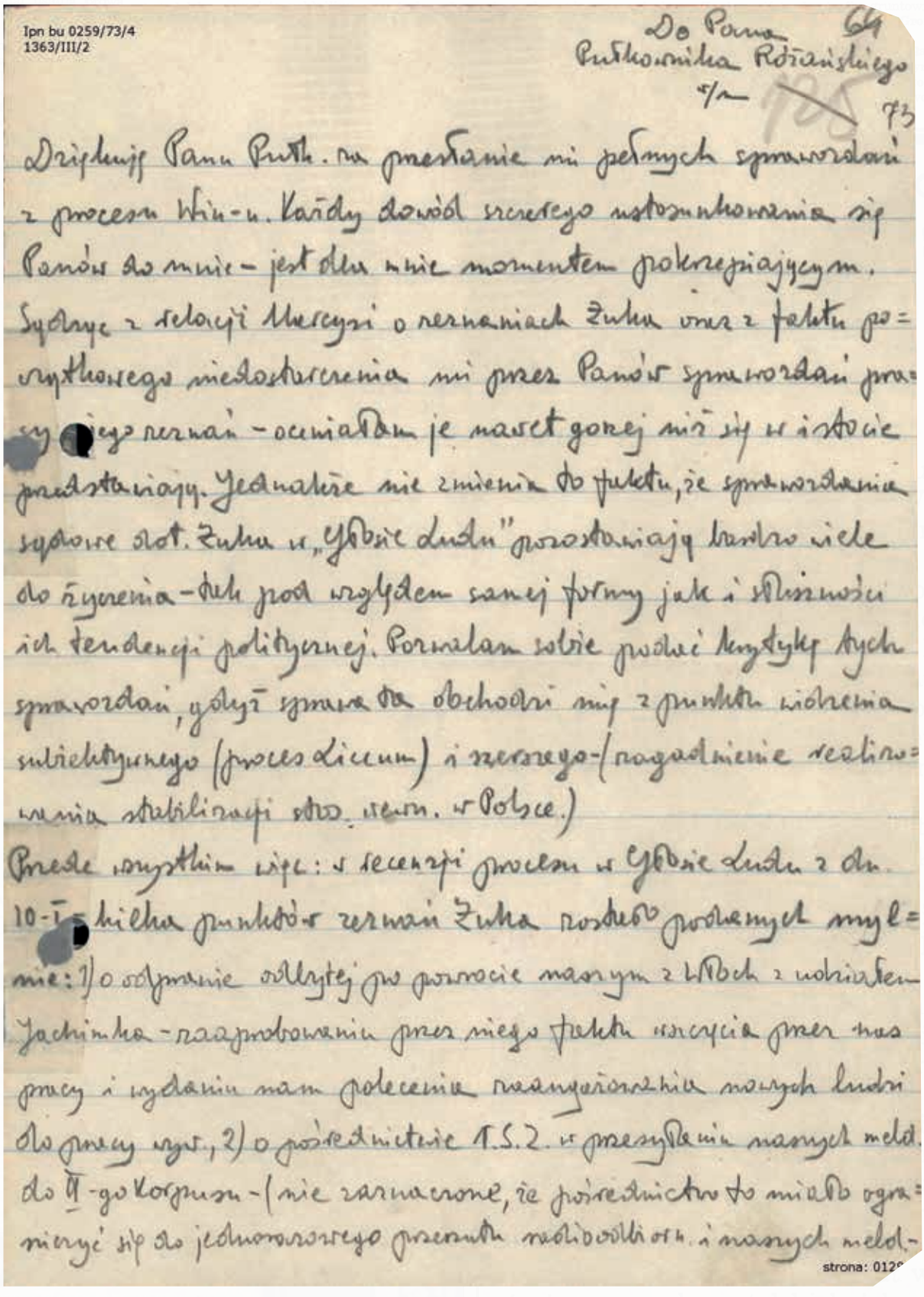

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułkownika Różańskiego
w/m

64

73

Dziękuję Panu Pułk. za przesłanie mi pełnych sprawozdań z procesu Win-u. Każdy dowód szczerego ustosunkowania się Panów do mnie – jest dla mnie momentem pokrzepiającym. Sądząc z relacji Marcysi o zeznaniach Żuka oraz z faktu po=wszechnego niedostarczenia mi przez Panów sprawozdań pra=sy [illegible] zeznań – oceniałam je nawet gorzej niż się w istocie przedstawiają. Jednakże nie zmienia to faktu, że sprawozdania sądowe dot. Żuka w „Głosie Ludu" pozostawiają bardzo wiele do życzenia – tak pod względem samej formy jak i słuszności ich tendencji politycznej. Pozwalam sobie podać krytykę tych sprawozdań, gdyż sprawa ta obchodzi mię z punktu widzenia subiektywnego (proces Liceum) i szerszego – (zagadnienie realizo=wania stabilizacji stos. wewn. w Polsce.)

Przede wszystkim więc: w recenzji procesu w Głosie Ludu z dn. 10-I – kilka punktów zeznań Żuka zostało podanych myl=nie: 1) o odpranie odbytej po powrocie naszym z Włoch z udziałem Jachimka – zaaprobowaniu przez niego faktu wszczęcia przez nas pracy i wydaniu nam polecenia zaangażowania nowych ludzi do pracy wyw., 2) o pośrednictwie T.S.Z. w przesyłaniu naszych meld. do II-go Korpusu – (nie zaznaczone, że pośrednictwo to miało ogra=niczyć się do jednorazowego przerzutu radioodbiorn. i naszych meld.–

strona: 0129

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

ale sugestia o zorganizowaniu na stałe takiego przerzutu.)
Zrozumiałe jest poniekąd, że sprawozdawca prasowy może po=
pełnić pewne błędy w streszczaniu długich przewodów sądo=
wych - jednak błędy te w procesach tak poważnych jakim jest
proces Kom. Gł. Win-u, w interesie samej Redakcji - a więc Par=
tii polit. przemawiającej do społ. poprzez swój oficjalny or=
gan prasowy - powinny być korygowane przed podaniem
tych sprawozdań do druku. Dla ludzi bowiem obecnych
na procesie, oraz dla tych, którzy zaznajamiają się o ich
przebiegu z innych recenzji prasowych (ściśle-prawdziwych),
fakt fałszywego podania chociażby jednego punktu zeznań
oskarżonego - podważa całą prawdziwość recenzji, jej powa=
gę i wiarygodność. W dużej mierze poziom recenzji Głosu
Ludu obniżony został także nadużywaniem przesadzo=
nych, nieistotnych określeń dot. pracy i osoby Żuka - jak
cuchnące błoto, postać odrażająca, budząca pogardę, jed=
na z najwstrętniejszych figur i.t.p. Sprawozdanie sądowe
z Rzeczypospolitej przeprowadzające tę samą tendencję prop.
polityczną co Głos Ludu, jednak całkowicie pozbawione tanich
efektów słownych, pobudza czytelnika do myślenia i do kry=
tyki oskarżonego, natomiast recenzje Głosu Ludu dzięki
płytkiej i mało poważnej formie - pobudzają czytelnika do oce=
ny krytycznej - ale autorów tego sprawozdania, nie zaś osoby

strona: 0130

Ipn by 0259/73/4
1363/III/2



65
74

...onego. Jednocześnie przedstawienie Żuka jako świadomego szpiega, zgniliznę moralną - mówiącego o swojej ideologii tylko dla celów obrony własnej - jest błędem politycznym. Jest jasne, że wywiad działający obecnie w Polsce obsługiwany jest w pewnej mierze przez zwykłych szpiegów, w większości jednak przez Polaków pracujących w wywiadzie z pobudek ideowych, nieświadomie wykorzystywanych przez czynniki obce. Jest temu groźnemu dla Państwa zjawisku należy przeciwdziałać - to nie drogą wykazywania, że ci ideowi wywiadowcy nie posiadają żadnej ideologii i są poprostu szpiegami działającymi świadomie w imię interesów obcych, ale drogą wykazywania błędności ich ideologii, zbrodniczych jej następstw, oraz krótkowzroczności polit. i otumanienia tych ludzi. Tego rodzaju propaganda miałaby widoki powodzenia - przekonania o niesłuszności pracy tych Polaków, którzy tkwią jeszcze w podziemiu i wywiadzie z przyczyn ideowych. Wystąpienie Żuka na procesie - przy nietendencyjnym podejściu do niego i odpowiednim naświetleniu jego zeznań przez prasę - mogło mieć tego rodzaju dodatnie znaczenie prop. Żuk znany ze swej osobistej uczciwości nie tylko przez swych pracowników, ale przez duże grono kolegów, znajomych, przełożonych - tak w kraju jak zagranicą, przytym potępiający na procesie swo-

strona: 0131

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

[illegible]alności, ujawniający w więzieniu swoją grupę – powinien być predystynowany do odegrania takiej roli w procesie Win-u. Rola „cuchnącego, bezideowego błota" – nie została odpowiednio dobrana, przytym niesłusznie wprowadzona do poważnego procesu Kon. Gł. Win-u. Przez niesprawiedliwe potępienie postaci Żuka – jego pobudek pracy i wartości osobistej, osądzeni zostali w ten sam krzywdzący sposób wszyscy inni ideowi ludzie wywiadu – powiedziane im zostało – drogę powrotu macie zamkniętą, nie macie poco za[illegible]

Panowie obawiali się dać mi sprawozdanie z zeznań Żuka w Głosie Ludu, aby nie wywołały one u mnie niepożądanej reakcji; u mnie, u której pewne nowe poglądy już się skrystalizowały, która z obranej linii nie zawróci na skutek kilku błędnych lub głupich artykułów, ale może się w niej cofnąć tylko na skutek przekonania się, że jej szczera postawa wykorzystywana jest dla innych niż sądziła celów. Nie obawiali się natomiast Panowie rzucić te artykuły społeczeństwu polskiemu, dać je tym innym uczciwym l[illegible] podziemia, opozycji, wywiadu, którzy na wolności krystalizują może dopiero swoją postawę. Czy taka propaganda pomoże im w obraniu słusznej linii postępowania, czy przeciwnie wywoła niepożądaną dla Państwa reakcję? Wartoby było aby razem ze mną, zastanowili się nad tą sprawą redaktorzy Głosu Ludu.

strona: 0132

Ipn.by 0259/73/4
1363/III/2



66

Jednocześnie rozpatrując sprawę naświetlenia osoby Żuka z punktu widzenia zbliżającego się procesu Liceum, zadałam sobie 75 pytanie: 1) jaka jest szansa osiągnięcia dodatniego efektu prop. przez moją wypowiedź na procesie formułowaną w imieniu własnym i Żuka (a więc w imieniu przedstawicieli zgnilizny moralnej i głupoty)? 2) jaką mogę mieć pewność, że tak ja, jak moi pracownicy nie zostaną podobnie potraktowani przez prokuratora i dziennikarzy jak Żuk, a więc jaka jest gwarancja, że proces Liceum nie przyjmie całkiem innego charakteru od projektowanego?

To ostatnie pytanie zadałam sobie już uprzednio po odczytaniu zeznań moich pracowników oraz ich aktów oskarżenia, które świadczą o tendencji jaknajwiększego oczernienia i potępienia ich, a nie tendencji wybaczenia im ich przewin. Dla zrealizowania procesu Liceum zgodnie z nakreślonym planem - konieczne są moje rozmowy z pracownikami, uzgodnienie pewnych sprzeczności zeznań, omówienie [illegible] szeregu punktów z Panami. Wydaje mi się np., że włączenie do procesu Liceum aż 14-u osób - jest niesłuszne, gdyż proces taki znudzi, zamęczy, będzie chaotyczny i mało przemawiający do opinii społ. Nie chodzi przecież o ilość przedstawionych „szpiegów", ale o ich dobór. W/g mnie wyłączyłabym - Halinę Waszczuk, Freitaga Kazimie=

strona: 0133

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Pan Matusewicz Jadwigę, ewent. Dunin Lecha.

Jeśli proces Liceum ma odbyć się w końcu stycznia – to podjęcie przez Pana Pułk. wyczerpującej rozmowy ze mną na te tematy, jest sądzę niezbędne. Dlatego też zwracam się do Pana Pułk. z prośbą o udzielenie mi takiej rozmowy w najbliższych dniach.

Mimo szeregu faktów, które uderzają w moją wiarę co do szczerości intencji Władz Bezp. – a mian. – stałe odkładanie procesu Liceum jak również zwolnienia moich pracowników nie występujących w procesie, sprawa Żuka, tendencyjne sformułowanie aktów oskarżenia i.t.p. – nie tracę jeszcze wiary w Panów, liczę nadal na uczciwe i mądre polit. załatwienie sprawy Liceum. – (dotrzymanie wszystkich danych mi gwarancji i zachowanie nakreślonego charakteru procesu) Sądzę, że o tym czy moja wiara jest uzasadniona przekonam się ostatecznie jeszcze przed moim procesem. Podjęcie przez Pana Pułk. wyczerpującej rozmowy ze mną dla omówienia sprawy Liceum – rozmowy, która w wyniku swoim da konkretne posunięcia Panów – mogłoby rozwiać szereg moich wątpliwości, przyczyniając się jednocześnie do pozytywnego załatwiania sprawy Liceum. Dlatego też liczę, że Pan Pułkownik nie odmówi mojej prośbie.

15-I-47 r.

Barbara Sadowska

strona: 0134

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 5 lutego 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 135-136.

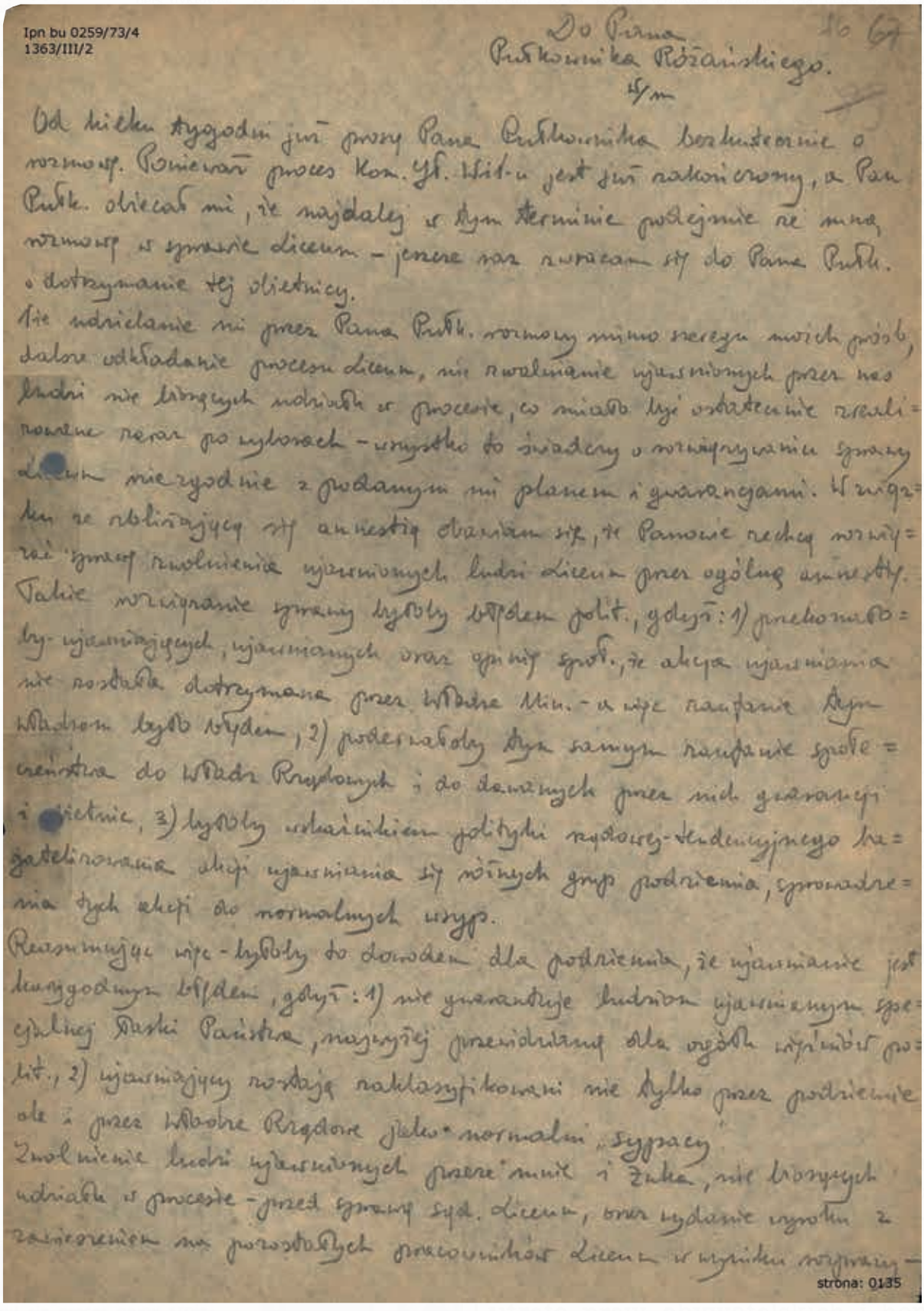

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułkownika Różańskiego.
W/m

Od kilku tygodni już proszę Pana Pułkownika bezskutecznie o rozmowę. Ponieważ proces Kom. Gł. Wil-u jest już zakończony, a Pan Pułk. obiecał mi, że najdalej w tym terminie podejmie ze mną rozmowę w sprawie Liceum – jeszcze raz zwracam się do Pana Pułk. o dotrzymanie tej obietnicy.

Nie udzielanie mi przez Pana Pułk. rozmowy mimo szeregu moich próśb, dalsze odkładanie procesu Liceum, nie zwalnianie ujawnionych przez nas ludzi nie biorących udziału w procesie, co miało być ostatecznie zrealizowane zaraz po wyborach – wszystko to świadczy o rozwiązywaniu sprawy Liceum niezgodnie z podanym mi planem i gwarancjami. W związku ze zbliżającą się amnestią obawiam się, że Panowie zechcą rozwiązać sprawę zwolnienia ujawnionych ludzi Liceum przez ogólną amnestię. Takie rozwiązanie sprawy byłoby błędem polit., gdyż: 1) przekonałoby ujawniających, ujawnianych oraz opinię społ., że akcja ujawniania nie została dotrzymana przez Władze Min. – a więc zaufanie tym Władzom było błędem, 2) podważałoby tym samym zaufanie społeczeństwa do Władz Rządowych i do dawanych przez nich gwarancji i obietnic, 3) byłoby wskaźnikiem polityki rządowej-tendencyjnego bagatelizowania akcji ujawniania się różnych grup podziemia, sprowadzenia tych akcji do normalnych wsyp.

Reasumując więc – byłoby to dowodem dla podziemia, że ujawnianie jest karygodnym błędem, gdyż: 1) nie gwarantuje ludziom ujawnianym specjalnej łaski Państwa, najwyżej przewidzianą dla ogółu więźniów polit., 2) ujawniający zostają zaklasyfikowani nie tylko przez podziemie ale i przez Władze Rządowe jako normalni „sypacy".

Zwolnienie ludzi ujawnionych przeze mnie i Żuka, nie biorących udziału w procesie – przed sprawą sąd. Liceum, oraz wydanie wyroku z zawieszeniem na pozostałych pracowników Liceum w wyniku rozprawy –

strona: 0135

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

– byłoby zadokumentowaniem przez Władze Rząd., że uczciwe ujawnie=
nie się ludzi podziemia, spotyka się z takim samym uczciwym potrak=
towaniem tych ludzi przez Państwo, – byłoby to zaaprobowanie przez
Władze Rządowe akcji naszego ujawnienia się. Inne załatwienie spra=
wy będzie przekreśleniem tej akcji, będzie poprostu jej niedotrzyma=
niem.
Proces Kom. Gł. Win-u wykazał słuszną tendencję polit. Rządu umożli=
wienia uczciwym kierownikom podziemia, którzy przez ujawnianie w wię=
zieniu i swoją postawę na procesie wykazali wolę zawrócenia z błęd=
nej drogi polit. – jaknajprędszego powrotu do konstruktywnego życia
państw., jednak bez umożliwienia tego samego średniemu i dol=
nemu aktywowi A.K.-owskiemu. (myślę tu o akcji ujawniania Win-u.)
Inne więc procesy i posunięcia Rządu powinny jaknajprędzej wykazać,
że ta sama tendencja istnieje i w stosunku do dołów A.K.-owskich –
– do pionków podziemia. Proces Liceum przeprowadzony zgodnie z
uprzednio nakreślonym planem spełniłby i to zadanie prop.
Z tych wszystkich względów jest dla mnie jasne, że proces Liceum
nie powinien być nadal odkładany, ale powinien odbyć się przed ogłosze=
niem amnestii i mieć charakter przewidziany.
Pan Pułk. zna moją dobrą wolę w załatwianiu sprawy Liceum w myśl in=
teresów nie osobistych ale państwowych, Pan Pułk. musi znać także mój
niezmienny pogląd dot. sprawy ujawniania oraz charakteru procesu
Liceum. Pogląd ten został przeze mnie piśmiennie przedstawiony Pa=
nom w oświadczeniu z dn. 19/X-46 r., oraz w innych listach. Nie uległ
on też najmniejszej zmianie. Jeśli więc zależy Panom na moim
udziale w procesie oraz życiu – proszę Pana Pułk. o wzięcie pod
uwagę mego punktu widzenia dot. rozwiązania sprawy Liceum –
– wyrażonego w tym liście.

Barbara Sadowska.

5-II-47 r.

strona: 0136

Pismo Henryka Żuka do obywatela podpułkownika Różańskiego. Warszawa, 10 lutego 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 137.

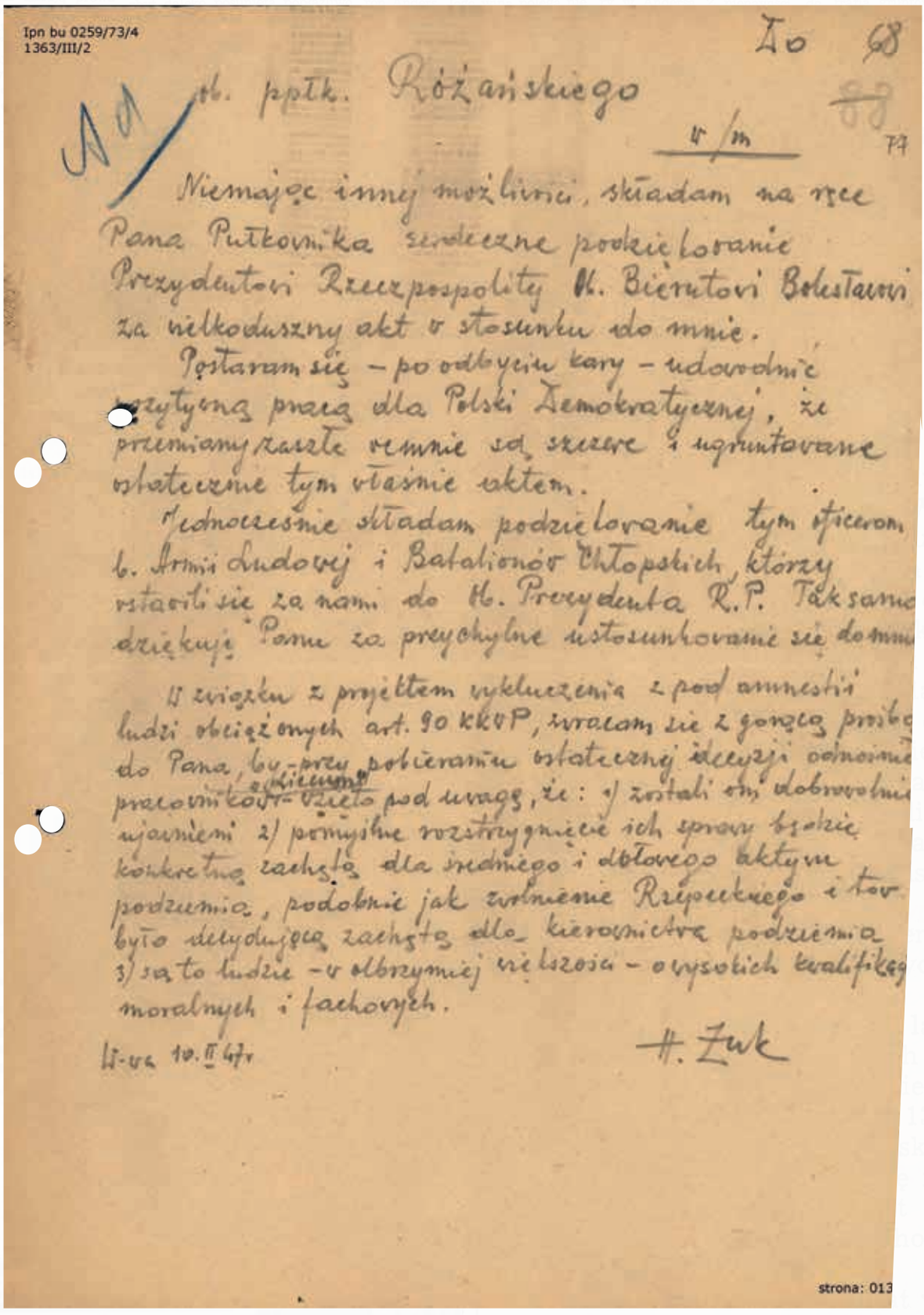

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do 68

Ad

ob. ppłk. Różańskiego

w/m

77

Niemając innej możliwości, składam na ręce Pana Pułkownika serdeczne podziękowanie Prezydentowi Rzeczpospolitej Ob. Bierutowi Bolesławowi za wielkoduszny akt w stosunku do mnie.

Postaram się – po odbyciu kary – udowodnić pozytywną pracą dla Polski Demokratycznej, że przemiany zaszłe we mnie są szczere i ugruntowane ostatecznie tym właśnie aktem.

Jednocześnie składam podziękowanie tym oficerom b. Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich, którzy wstawili się za nami do Ob. Prezydenta R.P. Tak samo dziękuję Panu za przychylne ustosunkowanie się do mnie.

W związku z projektem wykluczenia z pod amnestii ludzi obciążonych art. 90 KKWP, zwracam się z gorącą prośbą do Pana, by – przy pobieraniu ostatecznej decyzji odnośnie pracowników Liceum – wzięto pod uwagę, że: 1) zostali oni dobrowolnie ujawnieni 2) pomyślne rozstrzygnięcie ich sprawy będzie konkretną zachętą dla średniego i dołowego aktywu podziemia, podobnie jak zwolnienie Rzepeckiego i tow. było decydującą zachętą dla kierownictwa podziemia 3) są to ludzie – w olbrzymiej większości – o wysokich kwalifikacjach moralnych i fachowych.

W-wa 10.II.47 r.

H. Żuk

strona: 013

Pismo do Pana Pułk[ownika] Różańskiego. Warszawa 28 marca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 139.

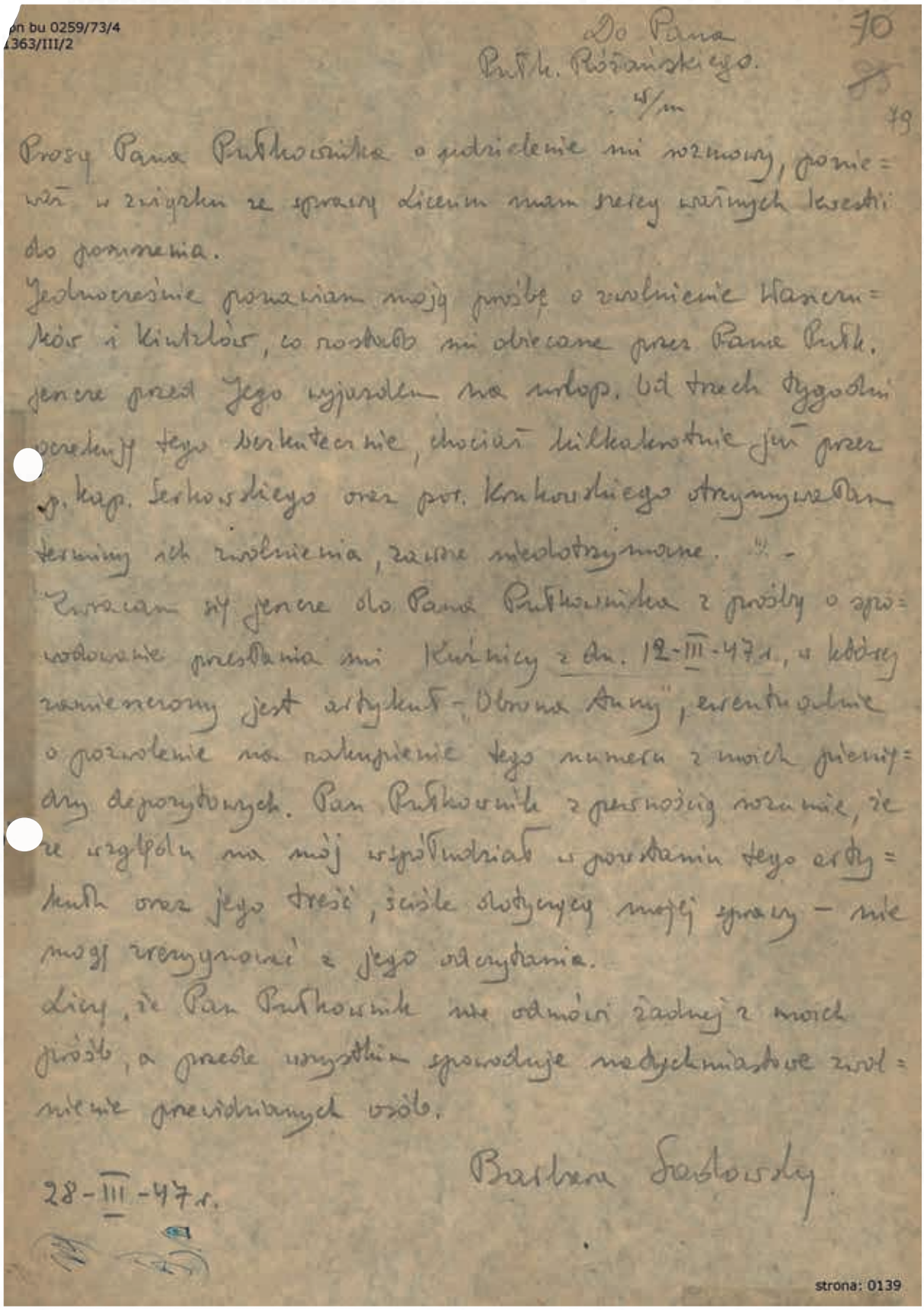

pn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułk. Różańskiego.
w/m

70
~~85~~
79

Proszę Pana Pułkownika o udzielenie mi rozmowy, ponieważ w związku ze sprawą Liceum mam szereg ważnych kwestii do poruszenia.

Jednocześnie ponawiam moją prośbę o zwolnienie Waszczuków i Kintzlów, co zostało mi obiecane przez Pana Pułk. jeszcze przed Jego wyjazdem na urlop. Od trzech tygodni oczekuję tego bezskutecznie, chociaż kilkakrotnie już przez p. kap. Serkowskiego oraz por. Krukowskiego otrzymywałam terminy ich zwolnienia, zawsze niedotrzymane. -

Zwracam się jeszcze do Pana Pułkownika z prośbą o spowodowanie przesłania mi Kuźnicy z dn. 12-III-47 r., w której zamieszczony jest artykuł „Obrona Anny", ewentualnie o pozwolenie na zakupienie tego numeru z moich pieniędzy depozytowych. Pan Pułkownik z pewnością rozumie, że ze względu na mój współudział w powstaniu tego artykułu oraz jego treść, ściśle dotyczącą mojej sprawy – nie mogę zrezygnować z jego odczytania.

Liczę, że Pan Pułkownik nie odmówi żadnej z moich próśb, a przede wszystkim spowoduje natychmiastowe zwolnienie przewidzianych osób.

Barbara Sadowska

28-III-47 r.

strona: 0139

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 22 kwietnia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 141-143.

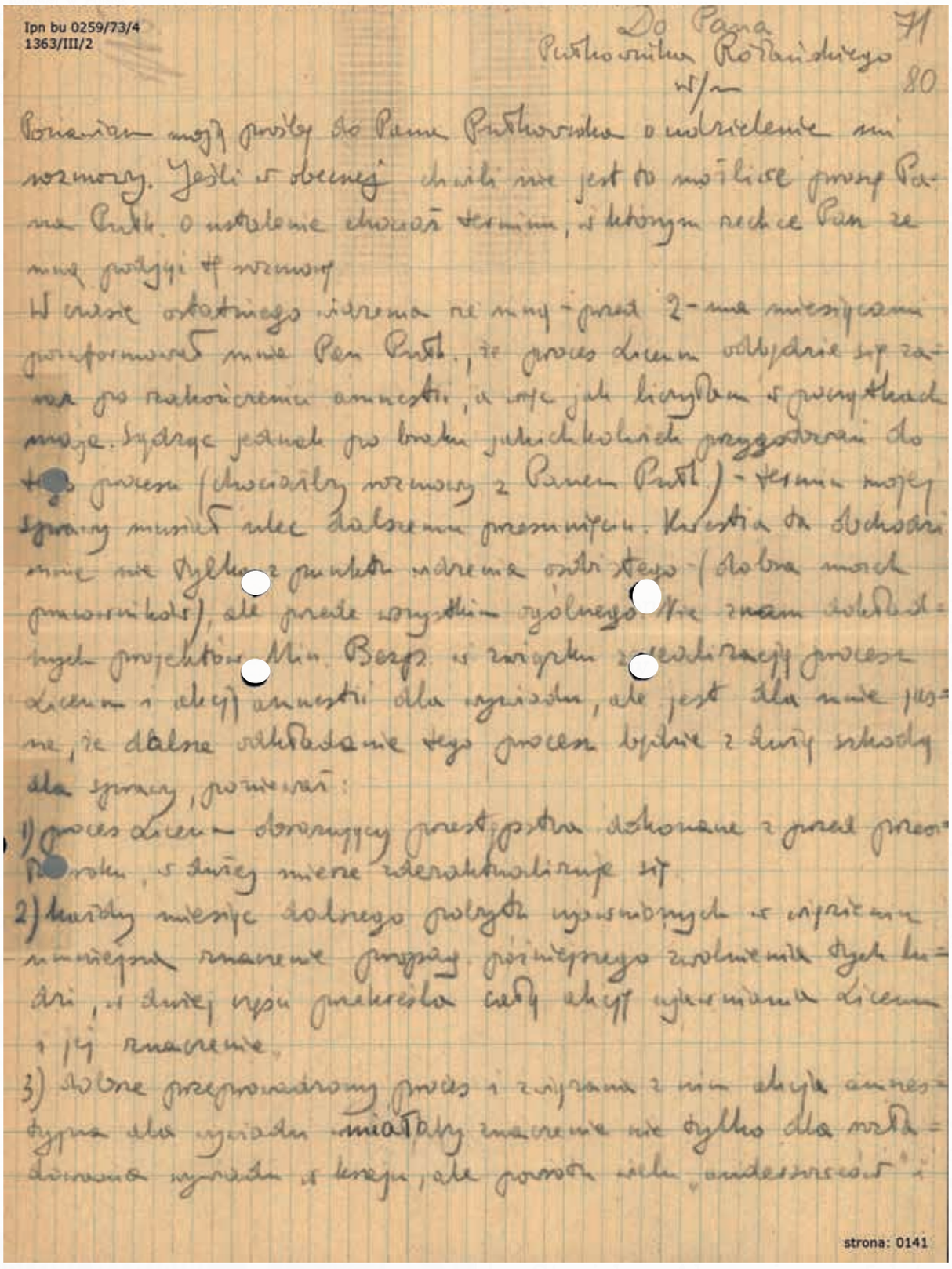

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułkownika Różańskiego
w/m

71
80

Ponawiam moją prośbę do Pana Pułkownika o udzielenie mi rozmowy. Jeśli w obecnej chwili nie jest to możliwe proszę Pana Pułk. o ustalenie chociaż terminu, w którym zechce Pan ze mną podjąć tę rozmowę.

W czasie ostatniego widzenia ze mną - przed 2-ma miesiącami poinformował mnie Pan Pułk., że proces Liceum odbędzie się zaraz po zakończeniu amnestii, a więc jak liczyłam w początkach maja. Sądząc jednak po braku jakichkolwiek przygotowań do tego procesu (chociażby rozmowy z Panem Pułk.) - termin mojej sprawy musiał ulec dalszemu przesunięciu. Kwestia ta dochodzi mnie nie tylko z punktu widzenia osobistego - (dobra moich pracowników), ale przede wszystkim ogólnego. Nie znam dokładnych projektów Min. Bezp. w związku z realizacją procesu Liceum i akcją amnestii dla wywiadu, ale jest dla mnie jasne, że dalsze odkładanie tego procesu będzie z dużą szkodą dla sprawy, ponieważ:

1) proces Liceum obrazujący przestępstwa dokonane z przed przeszło roku, w dużej mierze zdezaktualizuje się.

2) każdy miesiąc dalszego pobytu ujawnionych w więzieniu umniejsza znaczenie propag. późniejszego zwolnienia tych ludzi, w dużej części przekreśla całą akcję ujawniania Liceum i jej znaczenie.

3) dobrze przeprowadzony proces i związana z nim akcja amnestyjna dla wywiadu miałaby znaczenie nie tylko dla rozładowania wywiadu w kraju, ale powrotu wielu „andersowców" i

strona: 0141

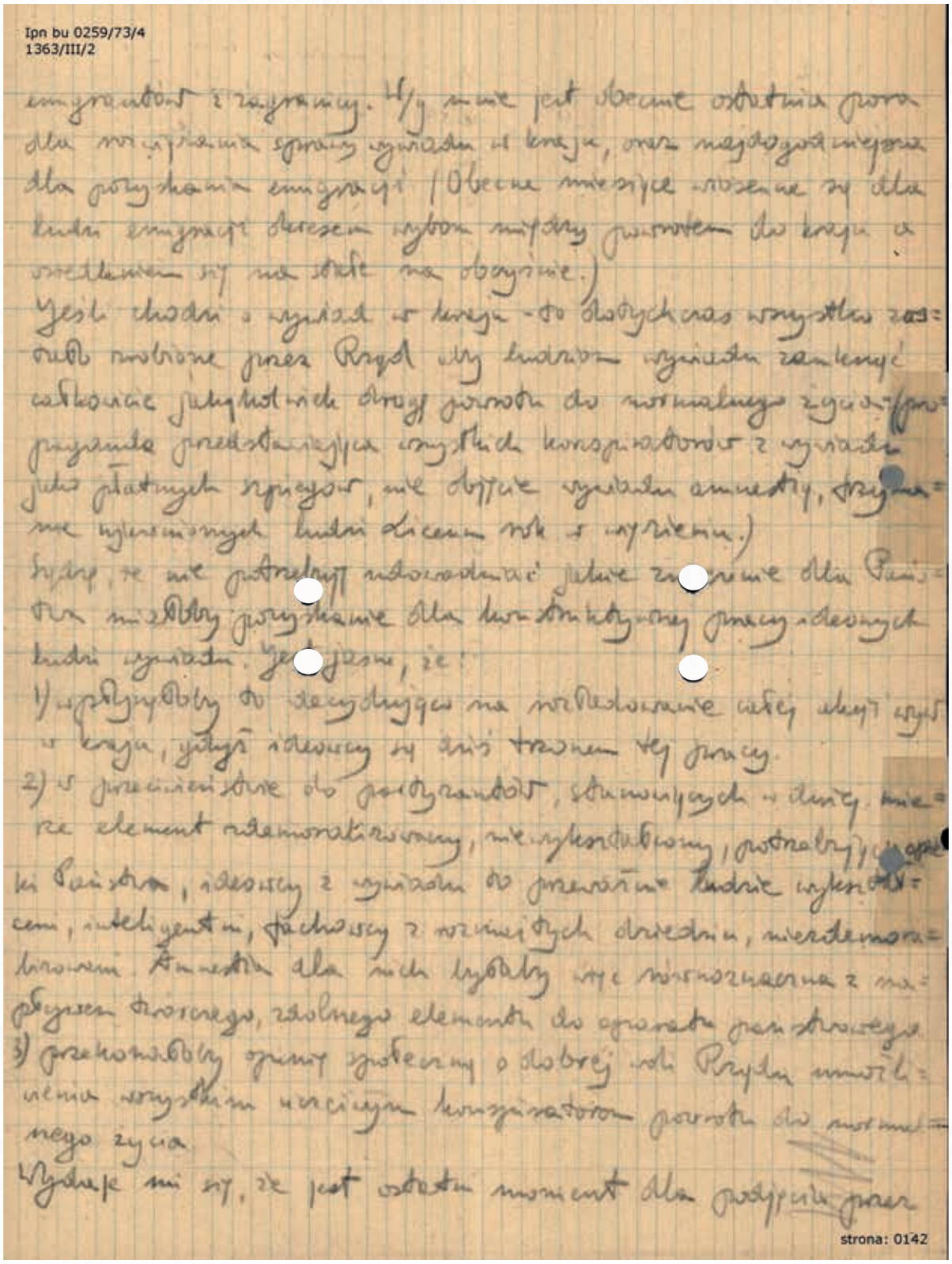

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

emigrantów z zagranicy. W/g mnie jest obecnie ostatnia pora dla rozwiązania sprawy wywiadu w kraju, oraz najdogodniejsza dla pozyskania emigracji (Obecne miesiące wiosenne są dla ludzi emigracji okresem wyboru między powrotem do kraju a osiedleniem się na stałe na obczyźnie.)

Jeśli chodzi o wywiad w kraju - to dotychczas wszystko zostało zrobione przez Rząd aby ludziom wywiadu zamknąć całkowicie jakąkolwiek drogę powrotu do normalnego życia (propaganda przedstawiająca wszystkich konspiratorów z wywiadu jako płatnych szpiegów, nie objęcie wywiadu amnestią, trzymanie ujawnionych ludzi Liceum rok w więzieniu.)

Sądzę, że nie potrzebuję udowadniać jakie znaczenie dla Państwa miałoby pozyskanie dla konstruktywnej pracy ideowych ludzi wywiadu. Jest jasne, że:

1) wpłynęłoby to decydująco na rozładowanie całej akcji wyw. w kraju, gdyż ideowcy są dziś trzonem tej pracy.

2) w przeciwieństwie do partyzantów, stanowiących w dużej mierze element zdemoralizowany, niewykształcony, potrzebujący opieki Państwa, ideowcy z wywiadu to przeważnie ludzie wykształceni, inteligentni, fachowcy z rozmaitych dziedzin, niezdemoralizowani. Amnestia dla nich byłaby więc równoznaczna z napływem twórczego, zdolnego elementu do aparatu państwowego.

3) przekonałoby opinię społeczną o dobrej woli Rządu umożliwienia wszystkim uczciwym konspiratorom powrotu do normalnego życia.

Wydaje mi się, że jest ostatni moment dla podjęcia przez

strona: 0142

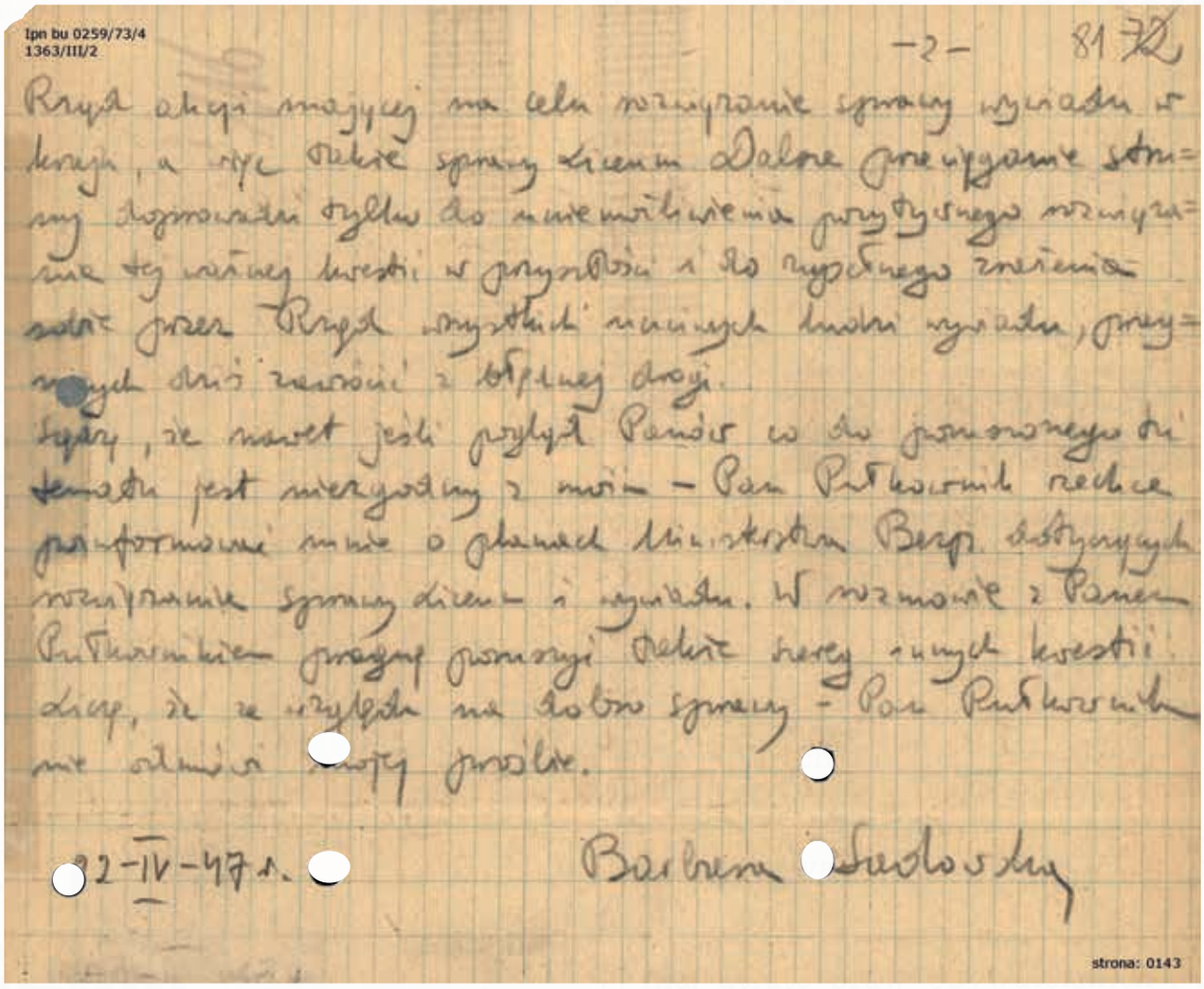

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

-2- 81 72

Rząd akcji mającej na celu rozwiązanie sprawy wywiadu w kraju, a więc także sprawy Liceum. Dalsze przeciąganie struny doprowadzi tylko do uniemożliwienia pozytywnego rozwiązania tej ważnej kwestii w przyszłości i do zupełnego zrażenia sobie przez Rząd wszystkich uczciwych ludzi wywiadu, pragnących dziś zawrócić z błędnej drogi.

Sądzę, że nawet jeśli pogląd Panów co do poruszonego tu tematu jest niezgodny z moim – Pan Pułkownik zechce poinformować mnie o planach Ministerstwa Bezp. dotyczących rozwiązania sprawy Liceum i wywiadu. W rozmowie z Panem Pułkownikiem pragnę poruszyć także szereg innych kwestii. Liczę, że ze względu na dobro sprawy – Pan Pułkownik nie odmówi mojej prośbie.

22-IV-47 r.

Barbara Sadowska

strona: 0143

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 6 maja 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 144-150.

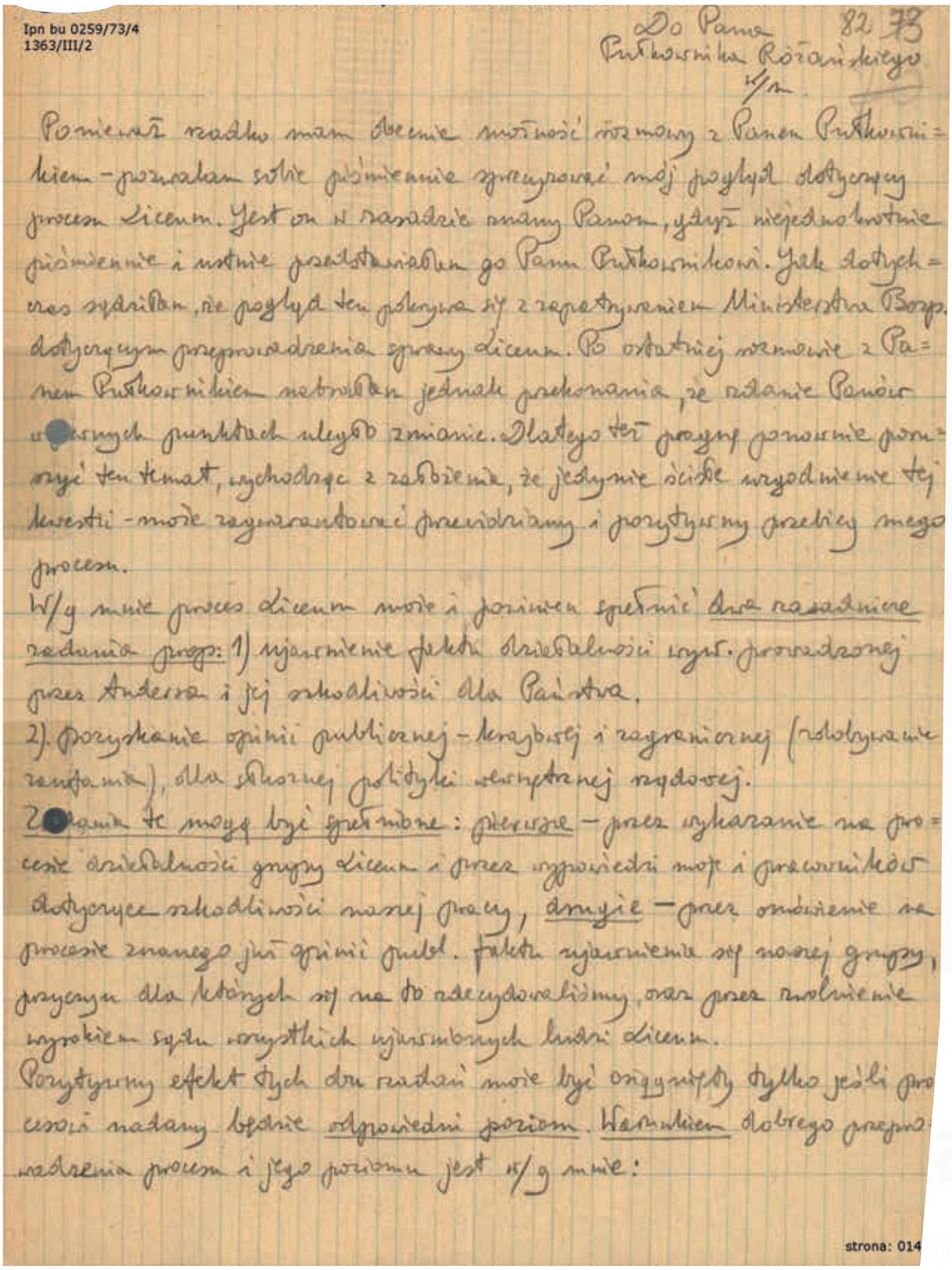

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana 82 73
Pułkownika Różańskiego
w/m.

Pomimo rzadkiej mam obecnie możności rozmowy z Panem Pułkownikiem - pozwalam sobie pisemnie przedyskutować mój pogląd dotyczący procesu Licealu. Jest on w zasadzie znany Panom, gdyż niejednokrotnie pisemnie i ustnie przedstawiałem go Panu Pułkownikowi. Jak dotychczas sądziłem, że pogląd ten pokrywa się z zapatrywaniem Ministerstwa Bezp. dotyczącym przeprowadzenia sprawy Licealu. Po ostatniej rozmowie z Panem Pułkownikiem nabrałem jednak przekonania, że zdanie Panów w pewnych punktach uległo zmianie. Dlatego też pozwalam ponownie poruszyć ten temat, wychodząc z założenia, że jedynie ścisłe uzgodnienie tej kwestii - może zagwarantować przeprowadzany i pozytywny przebieg mego procesu.

W/g mnie proces Licealu może i powinien spełnić dwa zasadnicze zadania grupy: 1) wyjaśnienie faktu działalności wyst. prowadzonej przez Andersa i jej szkodliwości dla Państwa.

2). pozyskanie opinii publicznej - krajowej i zagranicznej (rozbrojenie zarzutów), dla słusznej politycznej wewnętrznej zagranicznej.

Zadania te mogą być spełnione: pierwsze - przez ukazanie na procesie działalności grupy Licealu i przez wypowiedzi moje i pracowników dotyczące szkodliwości naszej pracy, drugie - przez omówienie na procesie znanego już opinii publ. faktu wyjaśnienia się naszej grupy, przyczyn dla których się na to zdecydowaliśmy, oraz przez rozbrojenie wyroków sądu wszystkich wyjaśnionych ludzi Licealu.

Pozytywny efekt tych dwu zadań może być osiągnięty tylko jeśli procesowi nadany będzie odpowiedni poziom. Warunkiem dobrego przeprowadzenia procesu i jego poziomu jest w/g mnie:

strona: 014

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

1) Utrzymanie charakteru prawdziwości procesu, co da się osiągnąć tylko przez prawdziwe przedstawienie i naświetlenie przestępstw.
2) Możność swobodnego wypowiadania się oskarżonych (wypowiedzi nasze nie mogą mieć charakteru podyktowanych przez Bezp.)
3) Nietendecyjne podejście prokuratora do oskarżonych i takie same dyktywne przedstawienie przebiegu procesu w prasie.

Grupa Liceum jakkolwiek prowadziła przestępczą, szpiegowską działalność – jest z minimalnymi wyjątkami grupą ludzi uczciwych, niezdemoralizowanych, ideowych. (Tak też jest oceniana przez grono licznych znajomych, dawnych kolegów konsp. i byłych „przełożonych" z zagranicy.)
Działalność wyw. ludzi Liceum była wynikiem dalszej ciągłości ich pracy prowadzonej w A.K., która to ciągłość nastąpiła na skutek:
1) błędów własnego dowództwa, 2) błędnej polityki ośrodków emigracyjn, 3) skomplikowanej sytuacji wewnętrznej w Polsce w pierwszych latach niepodległości – pewnych błędów Rządu Polskiego popełnionych w tym okresie w stosunku do podziemia.

Jeśli proces nasz przeprowadzony i oświetlony zostanie w ten sposób, że kierownictwo Liceum, które wydało rozkaz ujawnienia się i pracownicy Liceum, którzy się temu rozkazowi podporządkowali – przedstawieni zostaną jako płatni szpiedzy, zdemoralizowani, bezideowi, to proces:
1) nie będzie miał przebiegu prawdziwego, 2) jakiekolwiek wypowiedzi moje, lub pracowników nie osiągną najmniejszego efektu prop., 3) znaczenie prop. naszego dobrowolnego zlikwidowania pracy i w wyniku tego zwolnienia ujawnionych – zostanie przekreślone.

Oskarżonym z Liceum przy najkorzystniejszym dla nich przebiegu i naświetleniu procesu, nie grozi bynajmniej uzyskanie miana boha=

strona: 0145

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2



83

terów. (co poruszył Pan Pułkownik.) Społeczeństwo bowiem nastawione prorządowo, zakwalifikuje nas na skutek naszej działalności wywiadowczej w najlepszym razie jako otumanione ofiary reakcji. Fakt zaś dobrowolnego ujawnienia się naszej grupy, a przede wszystkim potępienia przez nas pracy konsp. na procesie, radykalnej zmiany poglądów – spowoduje, że część opozycyjnie nastawionego społeczeństwa osądzi nas także krytycznie. W oczach zaś czarnej reakcji będziemy po prostu ~~po prostu~~ zdrajcami. Bohaterami więc w żadnym wypadku nie zostaniemy, m/innymi także z tej prostej przyczyny, że nikt z nas na to miano nie zasługuje.

Natomiast Pan Pułkownik w ostatniej rozmowie podkreślił jako pozytywny i pożądany czynnik w naszym procesie – kajanie się oskarżonych, czym zostałam zaskoczona. Kajanie się jest dowodem braku jakiegokolwiek końca ideowego i może nastąpić tylko u ludzi zupełnie bezwartościowych, na skutek strachu o życie, presji lub przymusu, nigdy uczciwych przekonań. Szczere przekonania znajdują swój wyraz w postawie jasnej, zdecydowanej, ale pozbawionej niskich momentów. Dlatego też podkreślanie kajania się w procesach polit., jest równoznaczne z przekreśleniem znaczenia wypowiedzi oskarżonych – ich szczerości, sugeruje fakt szantażu lub przymusu zastosowanego względem nich, ogólnie obniża poziom procesu. W wypadku sprawy Liceum jest to w/g mnie niedopuszczalne, gdyż będzie równoznaczne z przekreśleniem pozytywnego znaczenia procesu. Czy zależy Panom aby nasza decyzja zlikwidowania pracy, fakt szczerej zmiany poglądów na pracę konsp. – interpretowane były w społeczeństwie jako załamanie się pod wpływem tortur Bezp. lub

strona: 0146

strachu przed wyrokiem, czy jako uczciwy postępek ludzi, którzy zorien=
towali się, że popełniali błędy polityczne i pragną je naprawić? Co
więcej przemawiać będzie za słusznością naszej decyzji i obecnych poglądów
– fakt, że jesteśmy grupą ludzi bezwartościowych, działających pod
wpływem najniższych instynktów, czy ludzi błądzących ale uczci=
wych? Odpowiedź jest dla mnie tylko jedna, przemawia za nią
także prawdziwy stan rzeczy i moja postawa wykluczająca możli=
wość jakiegokolwiek kajania się. (przypuszczam, że jest identyczna u
moich współpracowników.)
Ze względu na dobro sprawy pragnęłam aby zeznania moje, jak i pra=
cowników Liceum na procesie były jasne i zdecydowane, ale pozbawio=
ne niskich momentów obniżających tylko ich wartość prop. Prosiłam
też Pana Pułkownika o umożliwienie mi przeprowadzenia rozmów z
pracownikami, dla przekonania się o ich obecnych poglądach i zrobienia
wszystkiego co jest w mojej mocy dla zmiany niepożądanych nasta=
wień, jeśli takie wypadki zaistniały. Chcę bowiem aby wypowiedzi moich
współpracowników na procesie były szczerym odbiciem ich poglądów.
Tylko w takim wypadku przewidziany – pozytywny przebieg naszej spra=
wy sąd. będzie zagwarantowany.
W czasie ostatniej rozmowy ze mną poruszył Pan Pułkownik także sprawę
użycia na procesie przeze mnie i innych oskarżonych – terminu liku=
dacji pracy, zamiast ujawnienia. Kwestia ta w/g mnie nie jest tak
ważna, nie przypuszczam też aby pozostała nieuzgodniona. Pragnę
jednak podkreślić racje, które przemawiają za użyciem terminu – ujaw=
niania.
1). Społeczeństwo rozumie termin ujawniania dwojako: ujawnianie się z

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2



wolności na skutek amnestii, (z natychmiastowym zwolnieniem), oraz ujawnianie z więzienia dla likwidacji pracy. (z zatrzymaniem ujawnionych przez pewien czas w więzieniu.) We wszystkich wypadkach ujawniania z więzienia (Rzepecki, Marcysia i t. d.) - likwidacja przez nich pracy, doprowadzanie ludzi do więzienia - określane było w społeczeństwie jedynym terminem ujawniania, chociaż ujawnieni w ten sposób konspiratorzy przesiadywali dłuższy czas w więzieniu. Termin ten dla akcji więziennych jest więc ogólnie przyjęty, żaden inny nie jest tu używany.

2). Ujawnienie grupy Liceum jest społeczeństwu wiadome i tylko takim terminem jest ono określane.

3) Słowo ujawnianie określające właściwie naszą akcję - jest trudne w niektórych wypadkach do uniknięcia i zastąpienia go innym; niewątpliwie zostanie ono użyte na procesie Liceum przez któregoś z oskarżonych, jeśli nie - świadomie, to automatycznie.

4). Określanie przez nas na procesie akcji ujawniania Liceum - skomplikowaną i nieprzyjętą frazeologią, zostanie przyjęte przez opinię publiczną jako presję Min. Bezp. wywartą na oskarżonych, w czym będzie sporo racji.

Sądzę, że powody te uznają Panowie za słuszne i w sprawie nie będącej zasadniczej wagi, nie zechcą Panowie stwarzać niepożądanych komplikacji. (chodzi tu także o ustosunkowanie się do tej sprawy moich współpracowników.)

Sądząc ze zmiany projektu co do ogłoszenia amnestii dla wywiadu, oraz z ostatniej rozmowy z Panem Pułkownikiem - sprawa podziemia jest prawie zlikwidowana, a opozycja krajowa nie jest obecnie groźna dla Państwa. Ten pozytywny fakt ma spowodować odmienną politykę Rządu

strona: 0148

w stosunku do podziemia i opozycji. Wydaje mi się jednak, że jakkolwiek silna byłaby obecnie pozycja Rządu Polskiego – bagatelizowanie opinii publicznej – krajowej i zagranicznej oraz sprawy opozycji, byłoby dużym błędem. Na tego rodzaju politykę nie pozwalają sobie nawet najsilniejsze mocarstwa. Od Rządu Polskiego zależy, czy podziemie dziś zlikwidowane nie odżyje za kilka miesięcy i czy opozycja będzie miała tendencję progressywną czy odwrotną. Obecne ustabilizowanie się stosunków krajowych zawdzięczać można nie tylko wyborom, ale w dużej mierze słusznej polityce rządowej w stosunku do podziemia w ostatnich miesiącach. (amnestia, proces Rzepeckiego.) Nie sądzę aby wpłynęły pozytywnie na fakt tej stabilizacji – procesy polit. przeprowadzone przed wyborami, które rozogniały tylko zagadnienie podziemia, nie przyczyniając się do jego załatwienia.

Jeśli Władze rządowe uznały, że proces Liceum powinien się odbyć – to wydaje mi się, że musi on być tak przeprowadzony, aby szedł po linii załatwiania problemu opozycji, urabiania opinii publicznej, a nie jej rozjątrzania. Dlatego też jego poziom, charakter jest tu rzeczą decydującą, a dla mnie osobiście warunkującą mój udział w procesie. Rozsądne bowiem załatwienie sprawy Liceum, tak jak to nieraz zaznaczałem jest dla mnie m/innymi wskaźnikiem co do słuszności polityki Władz rządowych i co do słuszności mego obecnego nastawienia do tych Władz.

Pozwoliłem sobie na dokładne i uczciwe sprecyzowanie swoich poglądów dotyczących procesu Liceum i z nim związanych, w tej nadziei, że przyczyni się to do pozytywnego załatwienia naszej sprawy. Proszę Pana Pułkownika o omówienie ze mną jeszcze tych kwestii; jeśli jest to

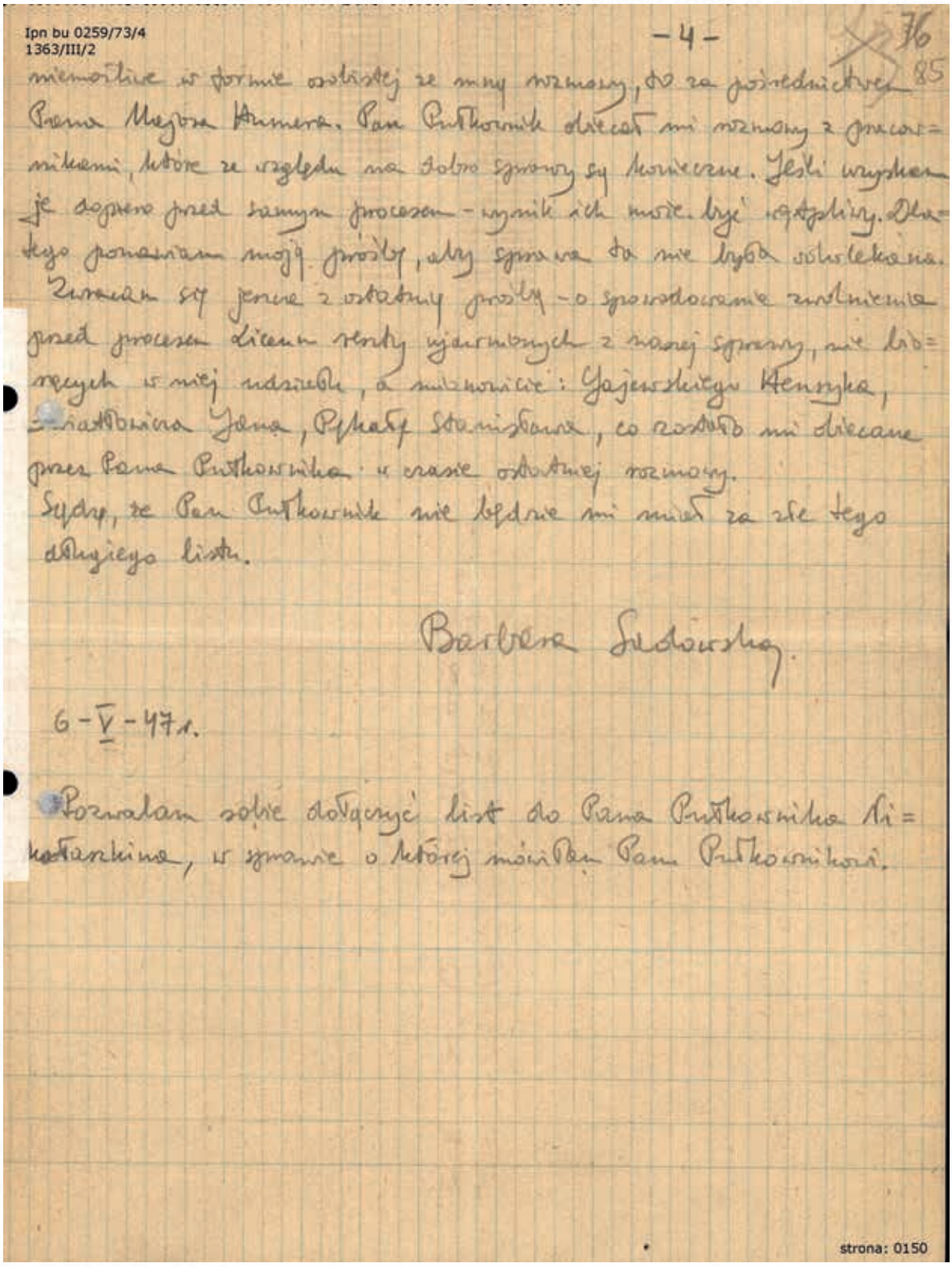

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

-4-

76
85

niemożliwe w formie osobistej ze mną rozmowy, to za pośrednictwem Pana Majora Humera. Pan Pułkownik obiecał mi rozmowy z pracownikami, które ze względu na dobro sprawy są konieczne. Jeśli uzyskam je dopiero przed samym procesem - wynik ich może być wątpliwy. Dlatego ponawiam moją prośbę, aby sprawa ta nie była odwlekana.

Zwracam się jeszcze z ostatnią prośbą - o spowodowanie zwolnienia przed procesem Liceum reszty ujawnionych z naszej sprawy, nie biorących w niej udziału, a mianowicie: Gajewskiego Henryka, Światłowicza Jana, Pękały Stanisława, co zostało mi obiecane przez Pana Pułkownika w czasie ostatniej rozmowy.

Sądzę, że Pan Pułkownik nie będzie mi miał za złe tego długiego listu.

Barbara Sadowska

6-V-47 r.

Pozwalam sobie dołączyć list do Pana Pułkownika Nikołaszkina, w sprawie o której mówiłam Panu Pułkownikowi.

strona: 0150

Pismo do Pana Pułkownika Nikołaszkina. Warszawa, 6 maja 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 151-152.

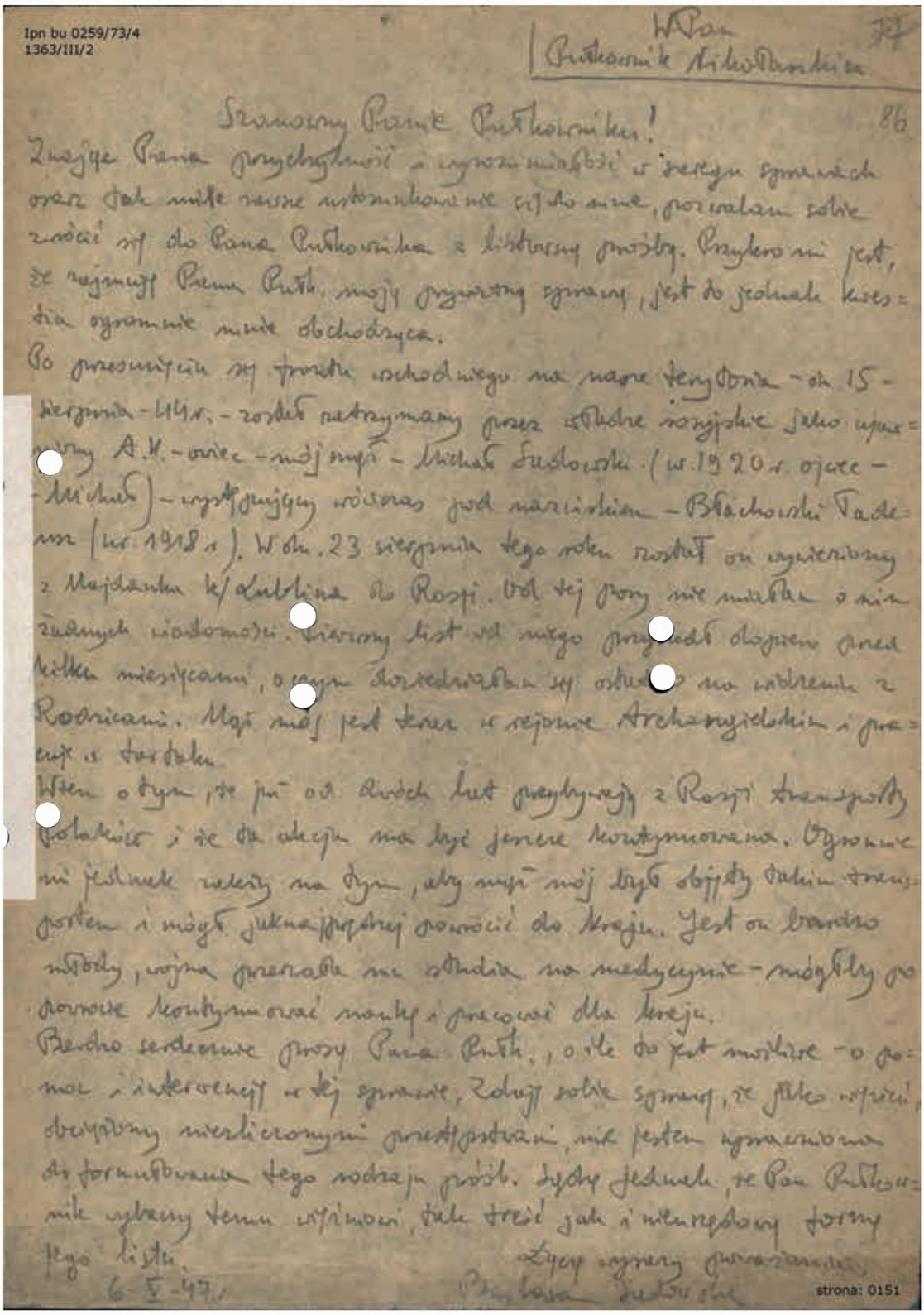
Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

W Pan
Pułkownik Nikołaszkin

Szanowny Panie Pułkowniku!

Znając Pana życzliwość i wyrozumiałość w bieżących sprawach oraz fakt miłe nasze ustosunkowanie się do mnie, pozwalam sobie zwrócić się do Pana Pułkownika z bliskiemi prośbą. Przykro mi jest, że najmniej Panu Pułk. mojej przykrej sprawy, jest to jednak kwestia ogromnie mnie obchodząca.

Po przesunięciu się frontu wschodniego na nasze terytorium - ok. 15 - sierpnia - 1944 r. - zostałem zatrzymany przez władze wojskowe jako ojciec trzech A.K. - owców - mój syn - Michał Sudnicki (ur. 1920 r. ojciec - Michał) - występujący wówczas pod nazwiskiem - Błachowski Tadeusz (ur. 1918 r.). W dn. 23 sierpnia tego roku został on aresztowany z Majdanka k/Lublina do Rosji. Od tej pory nie mieliśmy o nim żadnych wiadomości. Ostatni list od niego przyszedł dopiero przed kilku miesiącami, o czym dowiedziałem się osobiście na widzeniu z Rodzicami. Mąż mój jest teraz w rejonie Archangielskim i pracuje w tartaku.

Wiem o tym, że już od dwóch lat przybywają z Rosji transporty Polaków i że ich akcja ma być jeszcze kontynuowana. Wynosi mi jedynie zależy na tym, aby mąż mój tych objęty takim transportem i mógł jaknajprędzej powrócić do kraju. Jest on bardzo wątły, wojna przerwała mu studia na medycynie - mógłby po powrocie kontynuować naukę i pracować dla kraju.

Bardzo serdecznie proszę Pana Pułk., o ile to jest możliwe - o pomoc i interwencję w tej sprawie. Zdaję sobie sprawę, że jako wojskowy, obciążony wieloletnimi przestępstwami, nie jestem uprawniony do formułowania tego rodzaju próśb. Liczę jednak, że Pan Pułkownik ujmie tenn wyżej wzmiankowany fakt jako treść jak i wewnętrzny tomy tego listu.

Łączę wyrazy poważania

6-V-47 r.

strona: 0151

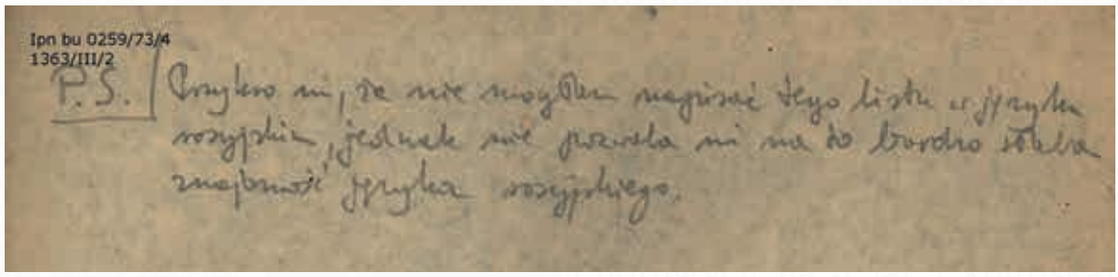
Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

P.S. Przykro mi, że nie mogłem napisać tego listu w języku rosyjskim, jednak nie pozwala mi na to bardzo słaba znajomość języka rosyjskiego.

Pismo Barbary Sadowskiej do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 12 maja 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 153-156.

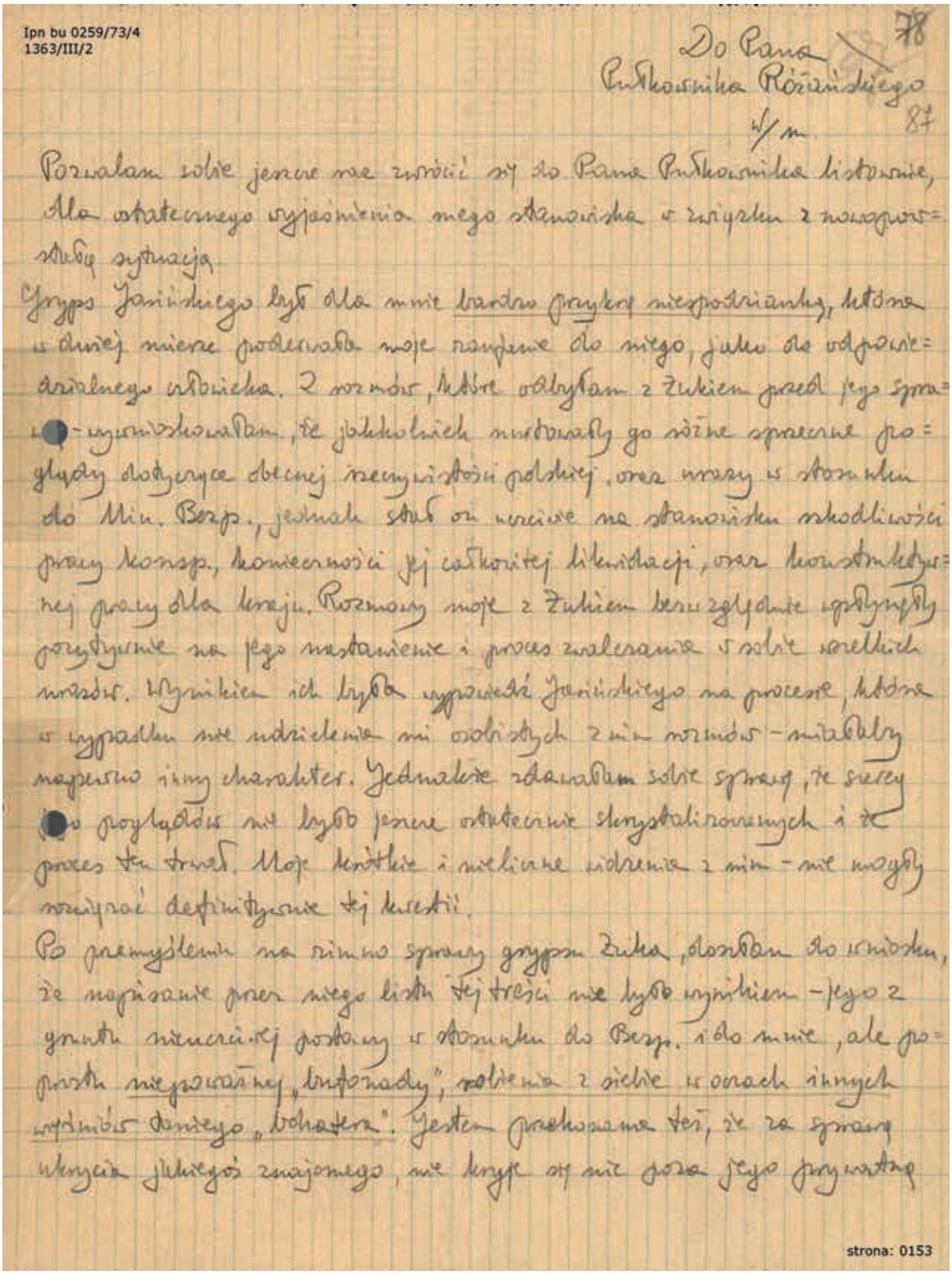

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

78

Do Pana
Pułkownika Różańskiego
w/m.

87

Pozwalam sobie jeszcze raz zwrócić się do Pana Pułkownika listownie, dla ostatecznego wyjaśnienia mego stanowiska w związku z nowopowstałą sytuacją.

Grypsu Jasińskiego był dla mnie bardzo przykrą niespodzianką, która w dużej mierze podrywała moje zaufanie do niego, jako do odpowiedzialnego człowieka. Z rozmów, które odbyłam z Żukiem przed jego sprawą - wywnioskowałam, że jakkolwiek nurtowały go różne sprzeczne poglądy dotyczące obecnej rzeczywistości polskiej, oraz urazy w stosunku do Min. Bezp., jednak stał on uczciwie na stanowisku szkodliwości pracy konsp., konieczności jej całkowitej likwidacji, oraz konstruktywnej pracy dla kraju. Rozmowy moje z Żukiem bezwzględnie wpłynęły pozytywnie na jego nastawienie i proces zwalczania w sobie wszelkich urazów. Wynikiem ich była wypowiedź Jasińskiego na procesie, która w wypadku nie udzielenia mi osobistych z nim rozmów - miałaby napewno inny charakter. Jednakże zdawałam sobie sprawę, że szereg jego poglądów nie było jeszcze ostatecznie skrystalizowanych i że proces ten trwał. Moje krótkie i nieliczne widzenia z nim - nie mogły rozwiązać definitywnie tej kwestii.

Po przemyśleniu na zimno sprawy grypsu Żuka, doszłam do wniosku, że napisanie przez niego listu tej treści nie było wynikiem - jego z gruntu nieuczciwej postawy w stosunku do Bezp. i do mnie, ale poprostu niepoważnej „bufonady", robienia z siebie w oczach innych więźniów taniego „bohatera". Jestem przekonana też, że za sprawą ukrycia jakiegoś znajomego, nie kryje się nic poza jego prywatną

strona: 0153

znajomością. Nie chcę tu bronić Żuka, gdyż na to nie zasługuje, for=
mułuję tylko swój pogląd, który sądzę, że zostanie potwierdzony przez
śledztwo prowadzone w tej sprawie.
Ponieważ w związku z grypsem Żuka - zakwestionował Pan Pułkownik
szczerość mojej całej postawy, co wybitnie ujemnie odbije się na sprawie
Liceum, zmuszona jestem podjąć obronę własnych przekonań. Nie for=
mułuję jej ze względu na siebie, gdyż osobiście nie zależy mi, aby
przekonać Panów co do uczciwości mego nastawienia; moje poglądy
nie stanowiły bowiem i nie będą nigdy stanowić towaru, który na=
leżnie od koniunktury zachwalać będę i rzucać na ten lub inny
rynek, dla wyciągnięcia odpowiednich zysków. Sądzę, że mają Panowie
potwierdzenie tego w moim postępowaniu. Jeśli więc piszę teraz o swoim
nastawieniu - to tylko ze względu na dobro sprawy, konieczne jest bowiem
dla pozytywnego przebiegu procesu - pełne, obopólne zaufanie tak
moje, jak Władz Bezp. co do szczerości naszych intencji.
Dowody uczciwości mojej postawy mają Panowie liczne i różnorodne -
- ujawnienie wszystkich moich współpracowników, oddanie w ręce Bezp.
archiwum, pieniędzy, szyfrów, drogi przerzutów, rozmowy z dziennika=
rzami, artykuły i.t.p., oraz najpoważniejszy dowód świadczący, że pos=
tawa moja nie jest koniunkturalną i nieszczerą, to że nigdy z tytu=
łu zmiany mego nastawienia oraz ujawnienia pracowników nie per=
traktowałam i nie zabiegałam o swoje zwolnienie, przeciwnie - uwa=
żałam i uważam, że byłoby to posunięcie niesłuszne i niczym nie=
umotywowane. (także nie poruszałam sprawy zwolnienia Jasińskiego.)
Jeślibym, jak mi to ostatnio zarzucił Pan Pułkownik - nosiła się
z myślą dalszej zakonspirowanej pracy, to przede wszystkim zabie=

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2



gałabym o własną wolność i Żuka, a nie ujawnionych, gdyż z punktu widzenia „naszych" ukrytych, reakcyjnych interesów, byłoby to najważniejsze.

88

Natomiast ze strony Władz Bezp. było szereg faktów, które mogły poderwać moje zaufanie do tych Władz – jak nie dotrzymanie zawartej umowy o zwolnieniu ujawnionych, pociągnięcie ich do odpowiedzialności i.t.p. Mimo tego staram się zawsze znaleźć usprawiedliwienie dla każdego z tych posunięć Min. i usiłuję nie stracić zaufania do Panów. Wierzę nadal, że Władze Rządowe ostatecznie rozwiążą sprawę Liceum mądrze i uczciwie.

Odwrotnie do moich usiłowań, Panowie starają się wnioskować z najbardziej nikłych poszlak świadczących przeciw mnie, i na nich tylko budować swój sąd, odrzucając wszelkie niezbite dowody szczerości moich przekonań i postępowania. Takie ustosunkowanie się Panów może doprowadzić do uniemożliwienia porozumienia się, uzgodnienia szeregu spraw między nami, a w rezultacie – pozytywnego załatwienia sprawy Liceum.

Pan Pułkownik zapowiedział, że ze względu na brak zaufania w stosunku do mnie – rozmowy moje z pracownikami odbędą się w obecności Pana Majora Humera. Prosiłam o rozmowy bez świadków, ponieważ wiem, że: 1) w obecności kogoś z Bezp. pracownicy moi nie będą ze mną szczerzy i nie dowiem się nigdy ich prawdziwych poglądów, 2) moje słowa nie zostaną przez nich przyjęte jako szczere wypowiedzi, 3) ogólnie – w małym tylko stopniu będę mogła wpłynąć na zmianę czyichś niepożądanych nastawień.

Jeśli jednak boją się Panowie dać mi takie rozmowy – nie proszę

strona: 0155

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

o nie. Może odbić się to ujemnie na sprawie, dla mnie osobiście będzie pod pewnym względem wygodniejsze. Nie będę bowiem ponosić odpowiedzialności za ewentualne wystąpienie lub postępek kogoś z oskarżonych, która to odpowiedzialność w wypadku uzyskania z nimi rozmów w cztery oczy - spadłoby przede wszystkim na mnie (przykład z Żukiem.)

Przed przeprowadzeniem jednak rozmów z pracownikami - proszę Pana Pułkownika o ostateczne sprecyzowanie charakteru naszego procesu (ostatnio wspomniał Pan o nowych zmianach), o odpowiedź w sprawach poruszonych przeze mnie w ostatnim liście - dotyczących kajania się i użycia terminu ujawniania, oraz o omówienie ze mną kwestii wypowiedzi mojej i innych oskarżonych na procesie.

Sądzę, że Pan Pułkownik nie odmówi mojej prośbie.

Barbara Sadowska.

12 - V - 47 r.

strona: 0156

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 20 czerwca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.159.

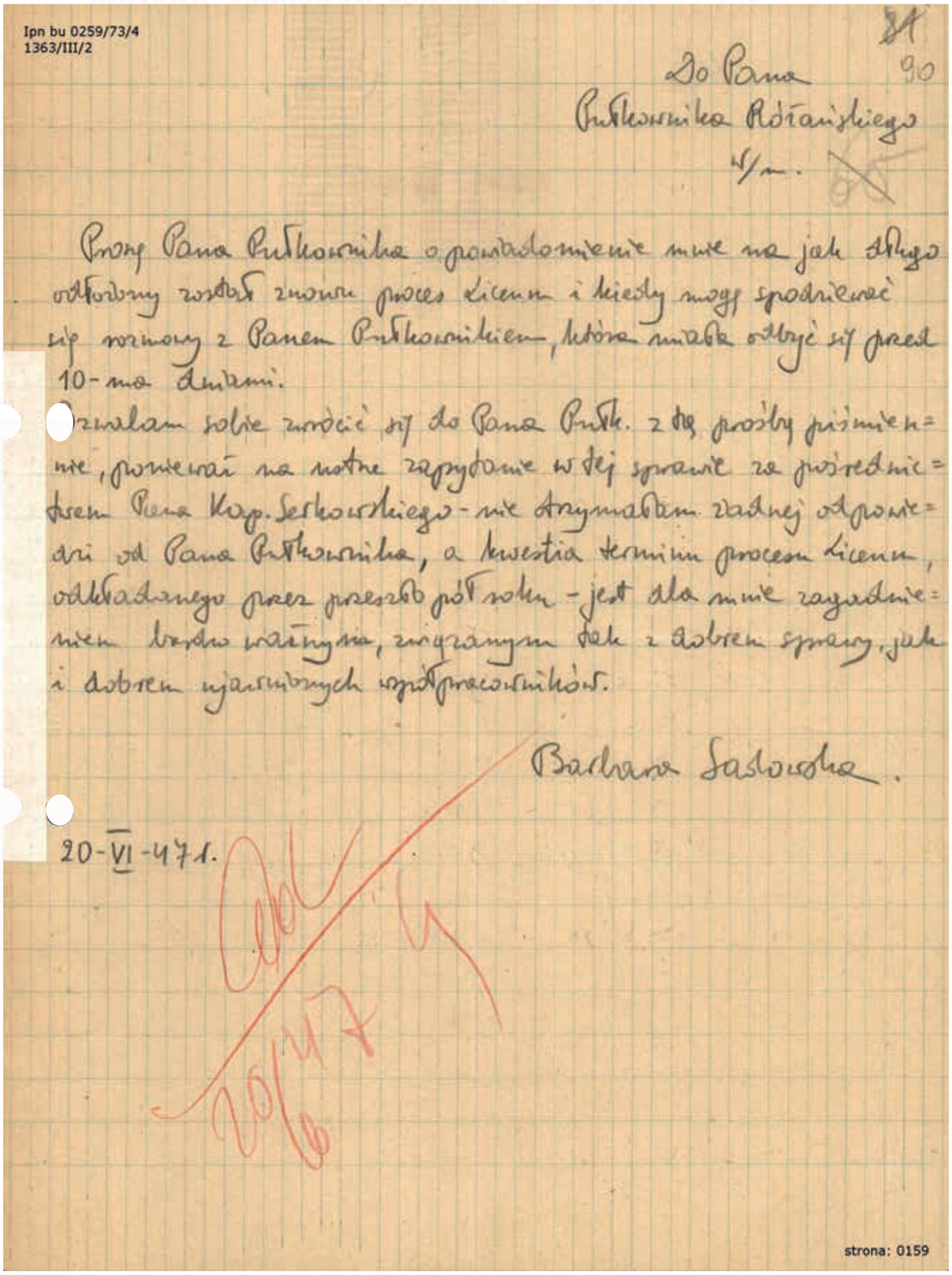

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

~~81~~ 90

Do Pana
Pułkownika Różańskiego
w/m.

Proszę Pana Pułkownika o powiadomienie mnie na jak długo odłożony został znowu proces Liceum i kiedy mogę spodziewać się rozmowy z Panem Pułkownikiem, która miała odbyć się przed 10-ma dniami.

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana Pułk. z tą prośbą piśmiennie, ponieważ na ustne zapytanie w tej sprawie za pośrednictwem Pana Kap. Serkowskiego - nie otrzymałam żadnej odpowiedzi od Pana Pułkownika, a kwestia terminu procesu Liceum, odkładanego przez przeszło pół roku - jest dla mnie zagadnieniem bardzo ważnym, związanym tak z dobrem sprawy, jak i dobrem ujawnionych współpracowników.

Barbara Sadowska.

20-VI-47 r.

20/6 47

strona: 0159

Na marginesie procesu „Liceum”

# Upiór Andersa w sądzie

Proces antykomunistycznej grupy „Liceum” zakończył się wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, odbiła się szerokim echem w całym kraju. Ujawnił on bowiem jeden z najbardziej podstępnych, jaki wymyślił i zastosował wróg przeciwko Polsce Ludowej. Proces „Liceum” był jednak nie tylko wymownym przykładem bezczelnego, brutalnego, lecz również otwartego dla społeczeństwa, ostrzeżeniem przed kolejną próbą podłych, zbrodniczych knowań tzw. „drugiego obiegu”.

Sądowa — organizatorka „Liceum” — znalazła Andersa aż we Włoszech, żeby mu zgłosić swoje usługi, a jemu zadowolenie z tego faktu dało wyraz w liście, w którym pisał: „Jestem przekonany, że Sądowa będzie dobrym pracownikiem”. Andersowski generał nie mylił się. Sądowa wykazała wiele inicjatywy, pomysłowości i sprytu w organizowaniu swojej tajnej, szerzącej zło wśród młodzieży grupy. Wpływ Andersa, jego instrukcje, rozkazy, dyrektywy, informacje, rozpowszechniane jako jest dostarczał wszystkie te materiały. Prasa wydawała Andersa, Jego wina polegała na tym, że nadal tych instrukcji, dyrektyw, rozkazów, informacji, rozpowszechniał wrogi Polsce Ludowej. Nie można tej przestępczej działalności Andersa przedstawiać jako jakiejś tajemniczej, nieuchwytnej, mgliście i nierzeczywistej. Wręcz przeciwnie, jej ślady prowadzą do konkretnych osób, konkretnych faktów, konkretnych miejsc. Wina Andersa jest wielka, ponieważ ciągnie się przez wiele lat, ponieważ dotyczy wielu ludzi, ponieważ dotyczy wielu spraw, ponieważ dotyczy wielu miejscowości.

Wyrok w procesie „Liceum”

Wczoraj ogłoszono

# wyrok w procesie „Liceum”

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”. Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zielenlewski na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 i konfiskatę mienia.

Franciszek Pacyński, Lech Danin i Helena Daninówna skazani zostali po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

Julian Zoziecki na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Jakubisiak na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Karolkiewicz na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Czesław Atmanis na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat i konfiskatę mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Stanisław Wołczyńska została uniewinniona.

Wyrok w procesie „LICEUM”

# PROCES I WYROK

Informacja [o współpracy gen. Władysława Andersa z polskim podziemiem], lipiec 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.183-184.

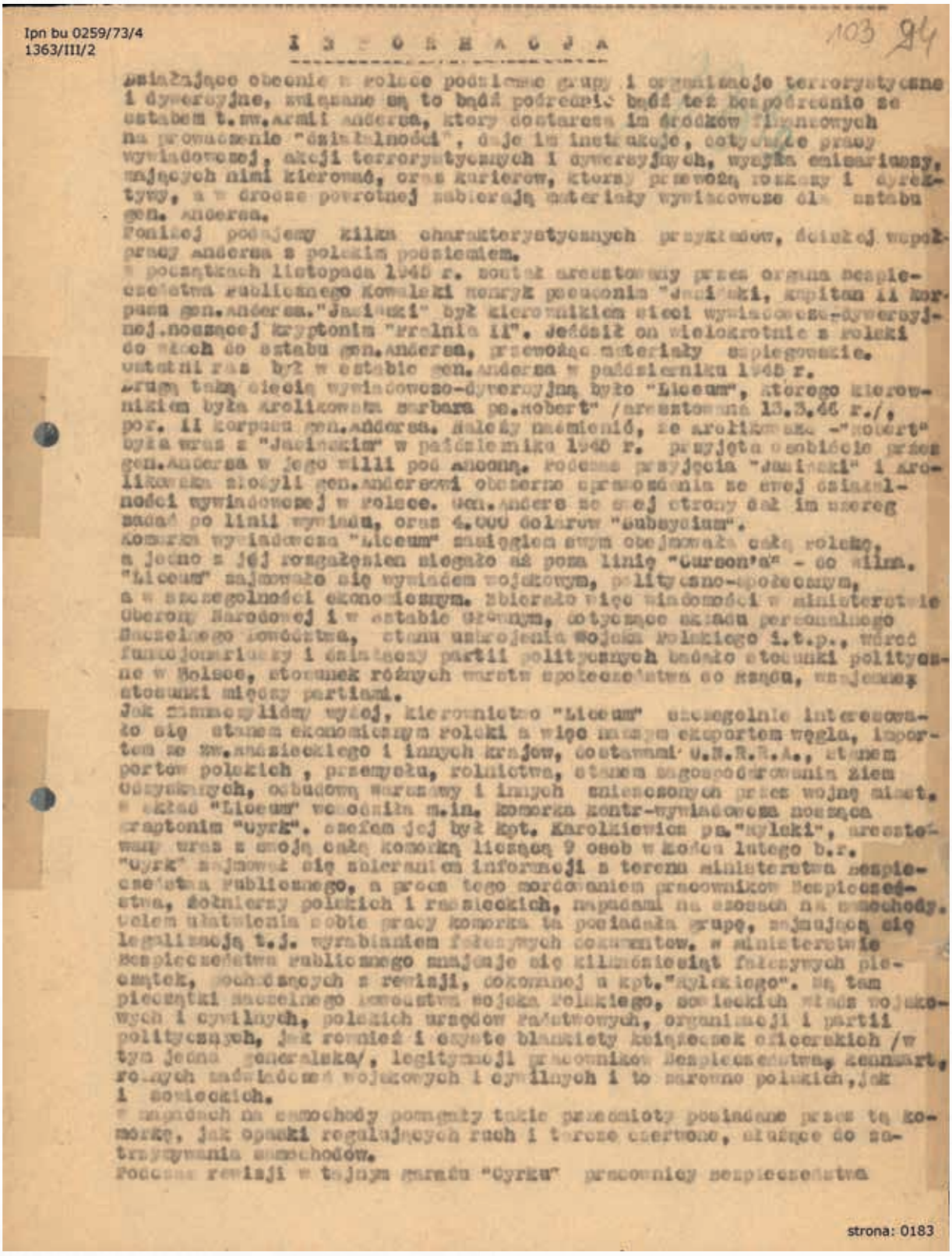

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

103 94

# I N F O R M A C J A

Działające obecnie w Polsce podziemne grupy i organizacje terrorystyczne i dywersyjne, związane są to bądź pośrednio bądź też bezpośrednio ze sztabem t.zw.Armii Andersa, który dostarcza im środków finansowych na prowadzenie "działalności", daje im instrukcje, dotyczące pracy wywiadowczej, akcji terrorystycznych i dywersyjnych, wysyła emisariuszy, mających nimi kierować, oraz kurierów, którzy przewożą rozkazy i dyrektywy, a w drodze powrotnej zabierają materiały wywiadowcze dla sztabu gen. Andersa.
Poniżej podajemy kilka charakterystycznych przykładów, ścisłej współpracy Andersa z polskim podziemiem.
W początkach listopada 1945 r. został aresztowany przez organa Bezpieczeństwa Publicznego Kowalski Henryk pseudonim "Jasiński, kapitan II korpusu gen.Andersa."Jasiński" był kierownikiem sieci wywiadowczo-dywersyjnej.noszącej kryptonim "Pralnia II". Jeździł on wielokrotnie z Polski do Włoch do sztabu gen.Andersa, przewożąc materiały szpiegowskie. Ostatni raz był w sztabie gen.Andersa w październiku 1945 r.
Drugą taką siecią wywiadowczo-dywersyjną było "Liceum", którego kierownikiem była Królikowska Barbara ps."Robert" /aresztowana 13.3.46 r./, por. II korpusu gen.Andersa. Należy nadmienić, że Królikowska -"Robert" była wraz z "Jasińskim" w październiku 1945 r. przyjęta osobiście przez gen.Andersa w jego willi pod Anconą. Podczas przyjęcia "Jasiński" i Królikowska złożyli gen.Andersowi obszerne sprawozdania ze swej działalności wywiadowczej w Polsce. Gen.Anders ze swej strony dał im szereg zadań po linii wywiadu, oraz 4.000 dolarów "Subsydium".
Komórka wywiadowcza "Liceum" zasięgiem swym obejmowała całą Polskę, a jedno z jej rozgałęzień sięgało aż poza linię "Curson'a" - do Wilna. "Liceum" zajmowało się wywiadem wojskowym, polityczno-społecznym, a w szczególności ekonomicznym. Zbierało więc wiadomości w Ministerstwie Obrony Narodowej i w sztabie Głównym, dotyczące składu personalnego Naczelnego Dowództwa, stanu uzbrojenia Wojska Polskiego i.t.p., wśród funkcjonariuszy i działaczy partii politycznych badało stosunki polityczne w Polsce, stosunek różnych warstw społeczeństwa do Rządu, wzajemne stosunki między partiami.
Jak zaznaczyliśmy wyżej, kierownictwo "Liceum" szczególnie interesowało się stanem ekonomicznym Polski a więc naszym eksportem węgla, importem ze Zw.Radzieckiego i innych krajów, dostawami U.N.R.R.A., stanem portów polskich , przemysłu, rolnictwa, stanem zagospodarowania Ziem Odzyskanych, odbudową Warszawy i innych zniszczonych przez wojnę miast. W skład "Liceum" wchodziła m.in. komórka kontr-wywiadowcza nosząca kryptonim "Cyrk". Szefem jej był kpt. Karolkiewicz ps."Rylski", aresztowany wraz z swoją całą komórką liczącą 9 osób w końcu lutego b.r.
"Cyrk" zajmował się zbieraniem informacji z terenu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a prócz tego mordowaniem pracowników Bezpieczeństwa, żołnierzy polskich i radzieckich, napadami na szosach na samochody. Celem ułatwienia sobie pracy komórka ta posiadała grupę, zajmującą się legalizacją t.j. wyrabianiem fałszywych dokumentów. W Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego znajduje się kilkadziesiąt fałszywych pieczątek, pochodzących z rewizji, dokonanej u kpt."Rylskiego". Są tam pieczątki Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sowieckich władz wojskowych i cywilnych, polskich urzędów Państwowych, organizacji i partii politycznych, jak również i czyste blankiety książeczek oficerskich /w tym jedna generalska/, legitymacji pracowników Bezpieczeństwa, kennkart, różnych zaświadczeń wojskowych i cywilnych i to zarówno polskich,jak i sowieckich.
W napadach na samochody pomagały takie przedmioty posiadane przez tą komórkę, jak opaski regulujących ruch i tarcze czerwone, służące do zatrzymywania samochodów.
Podczas rewizji w tajnym garażu "Cyrku" pracownicy Bezpieczeństwa

strona: 0183

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

odkryli 3 zrabowane samochody, motocykl, jako też skład broni i amunicji, zawierający automaty angielskie i niemieckie, kilka tysięcy sztuk amunicji, oraz mundury i płaszcze wojskowe. Znaleziono również woreczek, zawierający kilkanaście medali i orderów polskich i sowieckich /m.in. Virtuti Militari/, pochodzących z zamordowanych żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej i wojska Polskiego.

"Liceum" posiadało trzech kurierów, którzy stale przenosili do sztabu gen. Andersa materiały wywiadowcze a z powrotem przywozili do Polski instrukcje i pieniądze. Tak np.: kurier Błaszkiewicz - "Korab", porucznik II korpusu gen. Andersa przywiózł w końcu lutego br. 8.000 ~~xxx~~ dolarów. Komenda Główna A.K. również utrzymywała ścisłą łączność z gen. Andersem poprzez swego szefa sztabu ppłk. Jachimka ps. "Ninka"-"Jocker", który był jednocześnie szefem czterech sieci szpiegowskich o kryptonimach: "Karo", "Polpress", "Casino", i "Pralnia II" / "Ninka" był przełożonym "Jasińskiego"/.

Prócz "Liceum", A.K. i jego emanacji - "WiN"-u ścisłą łączność z gen. Andersem utrzymywało N.S.Z.

"NSZ" i WiN" posiadały wspólne drogi kurierskie do Regensburga, gdzie istniała cała organizacja t.zw. grupa mjr. "Mikołaja", będąca ekspozyturą wywiadu "NSZ"- owskiej "Brygady Bohuna" / mjr. "Mikołaj" - Kozłowski jest szefem II-go oddziału sztabu Brygady Bohuna/, która z jednej strony utrzymuje kontakt z Polską t.zn. z wyżej wymienionymi organizacjami a z drugiej strony z II-im korpusem Gen. Andersa we Włoszech. Grupa mjr. "Mikołaja", - jak zeznają aresztowani przez organa bezpieczeństwa kurierzy WiN-u i NSZ-tu - ściśle współpracuje z II- oddziałem sztabu gen. Andersa, otrzymuje od niego dyrektywy i jest niego subsydiowana.

Pracownicy mjr. "Mikołaja" wypełniają kwestionariusze obowiązujące wszystkich pracowników II-ki andersowskiej i są następnie wysyłani do Polski w charakterze emisariuszy i kurierów, oraz celem organizowania sieci wywiadu./ze szczególnym uwzględnieniem wywiadu ekonomicznego/.

I tak aresztowani zostali w końcu października i listopadzie 1945 r. przez organa bezpieczeństwa kurierzy i emisariusze mjr. "Mikołaja" : Kozarzewski Jerzy ps. "Konrad", Moszelewski Sławomir, Bukowski Henryk vel Bonaszewski Bogdan, Konopacka Janina vel Kisiel Janina ps. "Janka", Widniewski Kazimierz ps. "Kazik", Wojciechowski Jerzy ps. "Um", Chmielewski Józef ps. "Aleksander" - szef propagandy w Brygadzie Bohuna, Denkiewicz Bogusław ps. "Bolesław" - d-cą grupy dywersyjnej, i szereg innych.

Droga z Regensburga do Polski wiodła przez punkty kontaktowe w Pilźnie, Boguminie, Cieszynie i Katowicach. Wyżej wymienieni kurierzy i emisariusze wieźli tą drogą do Polski instrukcje wywiadowcze, szyfry i pieniądze a z powrotem brali materiały wywiadowcze.

Należy podkreślić fakt współpracy gen. Andersa z NSZ-owską Brygadą Bohuna - Dąbrowskiego / szefem II-go oddziału sztabu, której był mjr. "Mikołaj" - Kozłowski/, zhańbionej kolaboracją z Niemcami, podczas okupacji ~~x~~ współpracy, którą obecnie ma za zadanie robotę dywersyjno-wywiadowczą na terenie Polski, a której celem jest uniemożliwienie Polsce odbudowy, naprawy zniszczeń wojennych , i pokojowej współpracy z wszystkimi narodami miłującymi pokój.

strona: 0184

Protokół Rozprawy 9-18 VII 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 78-81.

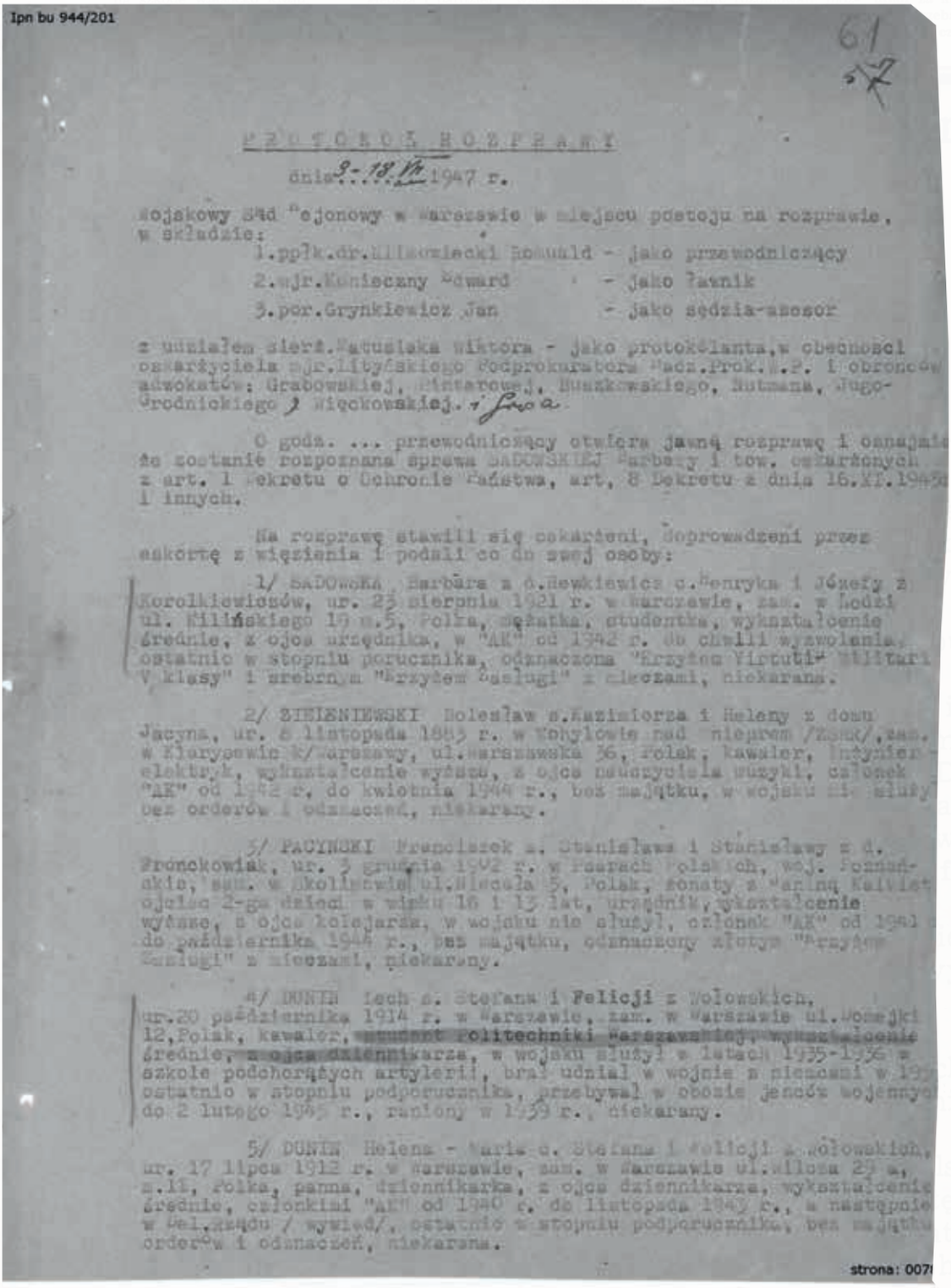

Ipn bu 944/201

61
57

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

dnia 9-18 VII 1947 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w miejscu postoju na rozprawie, w składzie:

1. ppłk. dr. Klimowiecki Romuald - jako przewodniczący
2. mjr. Konieczny Edward - jako ławnik
3. por. Grynkiewicz Jan - jako sędzia-asesor

z udziałem sierż. Matusiaka Wiktora - jako protokólanta, w obecności oskarżyciela mjr. Lityńskiego Podprokuratora Nadz. Prok. W.P. i obrońców adwokatów: Grabowskiej, Pintarowej, Buszkowskiego, Rutmana, Jugo-Grodnickiego i Więckowskiej. i Gruza

O godz. ... przewodniczący otwiera jawną rozprawę i oznajmia że zostanie rozpoznana sprawa SADOWSKIEJ Barbary i tow. oskarżonych z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa, art. 8 Dekretu z dnia 16.XI.1945 i innych.

Na rozprawę stawili się oskarżeni, doprowadzeni przez eskortę z więzienia i podali co do swej osoby:

1/ SADOWSKA Barbara z d. Hewkiewicz c. Henryka i Józefy z Korolkiewiczów, ur. 23 sierpnia 1921 r. w Warszawie, zam. w Łodzi ul. Kilińskiego 19 m.5, Polka, mężatka, studentka, wykształcenie średnie, z ojca urzędnika, w "AK" od 1942 r. do chwili wyzwolenia, ostatnio w stopniu porucznika, odznaczona "Krzyżem Virtuti Militari V klasy" i srebrnym "Krzyżem Zasługi" z mieczami, niekarana.

2/ ZIELENIEWSKI Bolesław s. Kazimierza i Heleny z domu Jacyna, ur. 8 listopada 1883 r. w Kohylowie nad Nieprem /ZSRR/, zam. w Klarysewie k/Warszawy, ul. Warszawska 36, Polak, kawaler, inżynier-elektryk, wykształcenie wyższe, z ojca nauczyciela muzyki, członek "AK" od 1942 r. do kwietnia 1944 r., bez majątku, w wojsku nie służył bez orderów i odznaczeń, niekarany.

3/ PACYNSKI Franciszek s. Stanisława i Stanisławy z d. Fronckowiak, ur. 3 grudnia 1902 r. w Psarach Polskich, woj. Poznańskie, zam. w Skolimowie ul. Niecała 5, Polak, żonaty z Waniną Kalwiet ojciec 2-ga dzieci w wieku 16 i 13 lat, urzędnik, wykształcenie wyższe, z ojca kolejarza, w wojsku nie służył, członek "AK" od 1941 do października 1944 r., bez majątku, odznaczony złotym "Krzyżem Zasługi" z mieczami, niekarany.

4/ DUNIN Lech s. Stefana i Felicji z Wołowskich, ur. 20 października 1914 r. w Warszawie, zam. w Warszawie ul. Domejki 12, Polak, kawaler, student Politechniki Warszawskiej, wykształcenie średnie, z ojca dziennikarza, w wojsku służył w latach 1935-1936 w szkole podchorążych artylerii, brał udział w wojnie z niemcami w 1939 ostatnio w stopniu podporucznika, przebywał w obozie jeńców wojennych do 2 lutego 1945 r., raniony w 1939 r., niekarany.

5/ DUNIN Helena - Maria c. Stefana i Felicji z Wołowskich, ur. 17 lipca 1912 r. w Warszawie, zam. w Warszawie ul. Wilcza 29 a, m.11, Polka, panna, dziennikarka, z ojca dziennikarza, wykształcenie średnie, członkiem "AK" od 1940 r. do listopada 1943 r., a następnie w Del. Rządu / wywiad/, ostatnio w stopniu podporucznika, bez majątku orderów i odznaczeń, niekarana.

strona: 007

...n bu 944/201



6/ ŁOZICKI Julian s.Antoniego i Wiktorii z Mamorskich, ur. 21 października 1899 r. w Zarudziu, pow. Zborów (ZSRR), zamieszkały Gdańsk - Wrzeszcz ul. Wincentego Wiktora 41, Polak, żonaty z Zofią Wiśniewską, ojciec 1 dziecka w wieku 9 lat, wykształcenie wyższe nieukończone, z ojca robotnika rolnego, w wojsku służył w latach 1917 - 1929 zawodowo ostatnio w stopniu porucznika, odznaczony medalem "10-cioleciа" i medalem " Za wojnę z 1918-1921 r." członek "AK" od 1942 r. do chwili wyzwolenia , ostatnio w stopniu kapitana "AK", odznaczony "Krzyżem Walecznych", bez majątku, niekarany.

7/ STERNIN - MATUSEWICZ Jadwiga c. Włodzimierza i Katarzyny z Łozowskich, ur. 16 czerwca 1917 r. w Wilnie, zam. Gdańsk-Wrzeszcz ul. Chrzanowskiego 29 m.2, Polka, wdowa, matka jednego dziecka w wieku 7 lat, artystka - malarka, wykształcenie średnie, z ojca tokarza metalowego, członkini "AK" od 1942 r. a następnie "Wywiadu Pralnia II", bez majątku i bez odznaczeń, niekarana.

8/ JAKUBISIAK Stanisław s.Franciszka i Izabelii z d. Sello, ur. 20 czerwca 1908 r. w Lesznie, pow. Błonie, zam. w Katowicach ul. Plac Wolności 6 m.5, Polak, żonaty z Eugenią Szczapówną, ojciec dwojga dzieci w wieku 7 i 3 lata, urzędnik, wykształcenie wyższe / mgr.prawa/, w wojsku służył w latach 1929-1930 ostatnio w stopniu kaprala podchorążego, z ojca urzędnika kolejowego, członek "AK" od 1941 r.do chwili wyzwolenia, bez majątku i bez odznaczeń, niekarany.

9/ KAROLKIEWICZ Stanisław s.Aleksandra i Zofii z d. Mirkowicz, ur. 21 sierpnia 1918 r. w Tworkowicach, pow. Bielsk Podlaski, zam. w Warszawie ul.Krechowiecka 5,m.33, Polak, żonaty z Anną Mariane, ojciec jednego dziecka w wieku 1 rok, student prawa, wykształcenie średnie, z ojca rolnika, w wojsku służył w latach 1938-1939 ostatnio w stopniu plutonowego podchorążego, kapitana "AK" z czasów okupacji, odznaczony "Krzyżem Virtuti Militari", "Krzyżem Walecznych" i odznaczeniem sowieckim"za współpracę z partyzantką sowiecką w latach 1943-1944" , dwukrotnie raniony, bez majątku, niekarany.

10/ ATMINIS Czesław s. Piotra i Heleny z d.Rynkiewicz, ur. 2 stycznia 1927 r. w Wilnie, bez stałego miejsca zamieszkania, Polak, kawaler, szofer, z ojca szofera, wykształcenie 2 kl. gimnazjum, przedpoborowy, bez majątku, niekarany.

11/ ALENEWICZ Stanisław s. Bronisława i Jadwigi z domu Kowszyniec,ur. 27 września 1919 r. w Wilnie, zam. w Łodzi ul. Przejazd 32,Polak, kawaler, technik kolejowy, wykształcenie 4 klasy gimnazjum i 2 -letni kurs techniczny, z ojca kolejarza, w wojsku nie służył, członek "AK" od połowy 1942 r. do wyzwolenia, odznaczony srebrnym "Krzyżem Zasługi", bez majątku, niekarany.

12/ BŁASZKIEWICZ Mieczysław s.Antoniego i Marii z domu Światłowicz, ur.15 grudnia 1919 r. w Wilnie, zam. w Łodzi ul.Legionów 45, Polak, kawaler, student Politechniki Łódzkiej, wykształcenie średnie, w wojsku nie służył, z ojca rolnika, członek AK od 1943 r. do wyzwolenia, bez majątku i bez odznaczeń, niekarany.

13/ FREJTAG Kazimierz s. Stanisława i Bronisławy z d. Kudzina, ur. 9 lutego 1921 r. w Wilnie, zam. w Łodzi,ul.Legionów 55, Polak. kawaler, student Politechniki Łódzkiej, wykształcenie średnie, z ojca szewca, w wojsku nie służył, członek "AK" od 1943 r. do chwili wyzwolenia, podporucznik z konspiracji, odznaczony brązowym "Krzyżem Zasługi", bez majątku, niekarany.

strona: 008

# Upiór Andersa w sądzie

Ipn bu 944/201



63
354

14/ WASZCZUK Halina c.Edwarda i Wiktorii z Paluszkiewiczów, ur. 18 czerwca 1923 r.w Łomincu (ZSRR), zam. w Łodzi ul. Legionów 48, m.26, Polka, panna, studentka Uniwersytetu Łódzkiego, wykształcenie średnie, z ojca kolejarza, członkini "AK" od połowy 1943 r. do wyzwolenia, bez majątku, odznaczona brązowym "Krzyżem Zasługi" z mieczami, niekarana.

Przewodniczący stwierdził, że akt oskarżenia został oskarżony odczytany w dniu 30 czerwca 1947 r..

Po stwierdzeniu, że obsada Sądu jest prawidłowa, Przewodniczący ogłosił skład Sądu i pouczył oskarżonych o prawie wyłączenia członków Sądu, oskarżyciela i protokolanta oraz o prawie zgłaszania nowych dowodów.

Oskarżeni oświadczają, że zarzutów co do tych osób nie mają i żadnych nowych dowodów nie zgłaszają.

Prokurator wnosi o dopuszczenie dowodu z akt. spraw zawyrokowanych: 1/ przez W.S.O. w Łodzi w-wie Nr.akt O. 606/46, 2/ W.S.O. w Łodzi w-wie Nr.akt O.337/46, O.722/46 i O.947/46, które mają istotny związek z niniejszą sprawą.

Obrońca adw. Grabowska oponuje przeciwko dołączeniu tych dowodów do niniejszej sprawy z uwagi na dostateczną ilość dowodów na wyświetlenie sprawy.

Obrońca adw. Więckowska przychyla się do wniosku obrońcy adw. Grabowskiej, oświadczając, że obrona nie zna materiału tych spraw, natomiast zgadza się na powołanie świadków w tym przedmiocie odnośnie wniosku Prokuratora.

Prokurator oponuje przeciwko wnioskom obrony i podtrzymuje swój poprzedni wniosek.

Sąd po naradzie na miejscu

p o s t a n o w i ł:

dowody zawnioskowane przez Prokuratora przyjąć w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy, zarządzić dostarczenie tych akt w celu umożliwienia obronie zapoznania się z tymi materiałami.

Za zgodą stron Sąd postanowił odczytać sentencję aktu oskarżenia.

PRZEWÓD SĄDOWY

Odczytano sentencję aktu oskarżenia odnośnie oskarżonej Sadowskiej.

Oskarżona Sadowska zapytana przez Przewodniczącego, czy zrozumiała treść aktu oskarżenia, czy przyznaje się do zarzuconych jej czynów i winy oświadcza:

Treść aktu oskarżenia zrozumiałam, do zarzuconych mi czynów przyznaję się i wyjaśniam:

strona: 0081

Pismo do pułkownika [Różańskiego]. Warszawa, 17 lipca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 161.

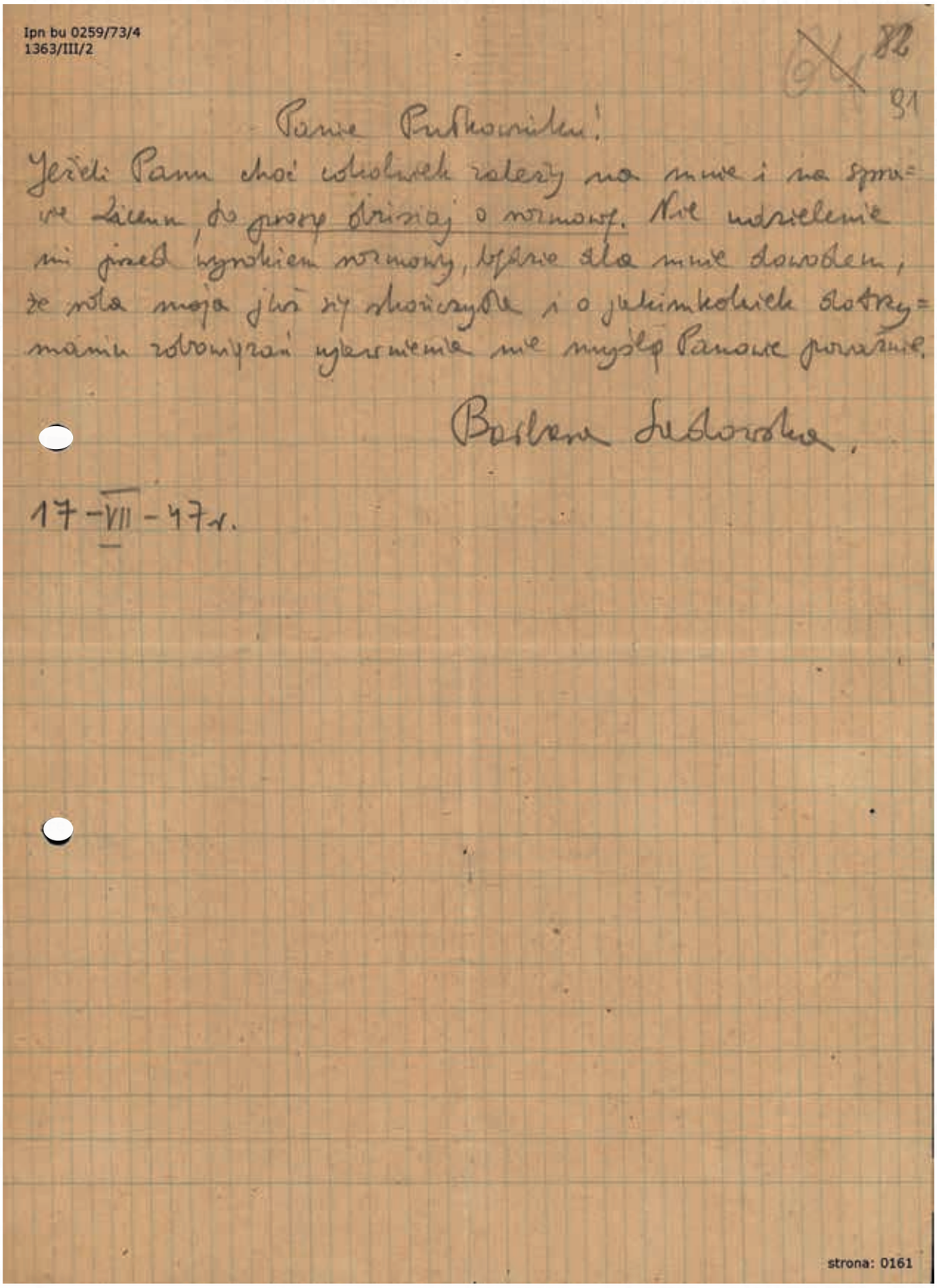

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

82
91

Panie Pułkowniku!

Jeżeli Panu choć cokolwiek zależy na mnie i na sprawie Liceum, to proszę dzisiaj o rozmowę. Nie udzielenie mi przed wyrokiem rozmowy, będzie dla mnie dowodem, że rola moja już się skończyła i o jakimkolwiek dotrzymaniu zobowiązań ujawnienia nie myślą Panowie poważnie.

Barbara Sadowska.

17-VII-47 r.

strona: 0161

Wyrok z dnia 18 lipca 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 532-563.

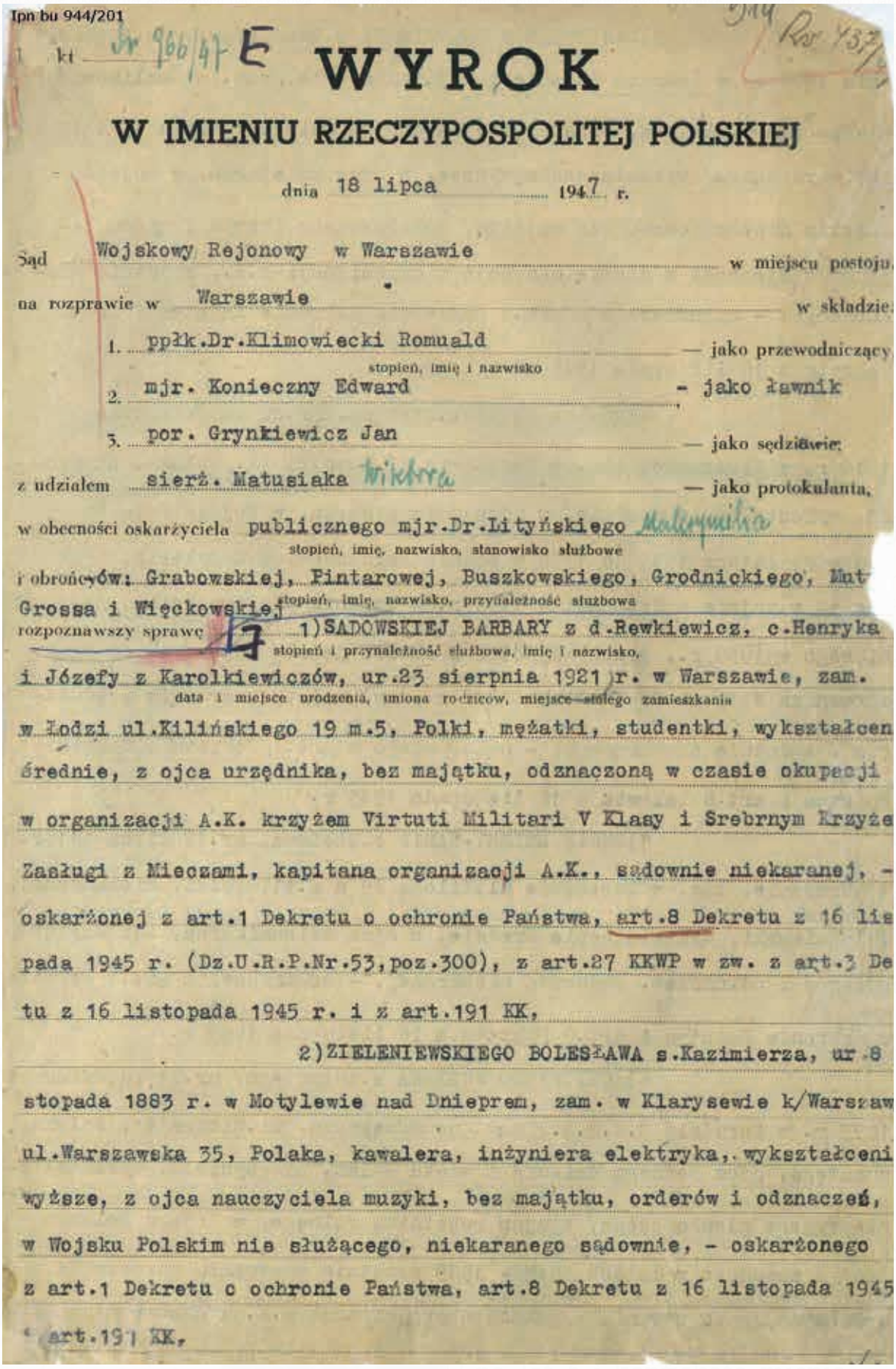

Ipn bu 944/201

1 kt Sr 960/47 E

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18 lipca 1947 r.

Sąd Wojskowy Rejonowy w Warszawie w miejscu postoju,

na rozprawie w Warszawie w składzie:

1. ppłk.Dr.Klimowiecki Romuald — jako przewodniczący,
stopień, imię i nazwisko
2. mjr. Konieczny Edward - jako ławnik
3. por. Grynkiewicz Jan — jako sędziowie;

z udziałem sierż. Matusiaka Wiktora — jako protokulanta,

w obecności oskarżyciela publicznego mjr.Dr.Lityńskiego Mieczysława
stopień, imię, nazwisko, stanowisko służbowe

i obrońców: Grabowskiej, Pintarowej, Buszkowskiego, Grodnickiego, Mnt
stopień, imię, nazwisko, przynależność służbowa
Grossa i Więckowskiej,

rozpoznawszy sprawę 1)SADOWSKIEJ BARBARY z d.Rewkiewicz, c.Henryka
stopień i przynależność służbowa, imię i nazwisko,

i Józefy z Karolkiewiczów, ur.23 sierpnia 1921 r. w Warszawie, zam.
data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, miejsce stałego zamieszkania

w Łodzi ul.Kilińskiego 19 m.5, Polki, mężatki, studentki, wykształcen
średnie, z ojca urzędnika, bez majątku, odznaczoną w czasie okupacji
w organizacji A.K. krzyżem Virtuti Militari V Klasy i Srebrnym Krzyże
Zasługi z Mieczami, kapitana organizacji A.K., sądownie niekaranej, -
oskarżonej z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 Dekretu z 16 lis
pada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53,poz.300), z art.27 KKWP w zw. z art.3 De
tu z 16 listopada 1945 r. i z art.191 KK,

2)ZIELENIEWSKIEGO BOLESŁAWA s.Kazimierza, ur.8
stopada 1883 r. w Motylewie nad Dnieprem, zam. w Klarysewie k/Warszaw
ul.Warszawska 35, Polaka, kawalera, inżyniera elektryka, wykształceni
wyższe, z ojca nauczyciela muzyki, bez majątku, orderów i odznaczeń,
w Wojsku Polskim nie służącego, niekaranego sądownie, - oskarżonego
z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 Dekretu z 16 listopada 1945
art.191 KK,

Ipn bu 944/201

3)PACYNSKIEGO FRANCISZKA s.Stanisława, ur.3 grud-
nia 1902 r. w Psarach Polskich, woj.Poznańskie, zam. w Skolimowie
ul.Niecała 5, Polaka, żonatego, ojca dwojga dzieci w wieku 13 i 15
lat, urzędnika, wykształcenie wyższe, z ojca kolejarza, w Wojsku
Polskim niesłużącego, bez majątku, odznaczonego Złotym Krzyżem Za-
sługi z Mieczami w czasie okupacji w organizacji A.K., sądownie nie
karanego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochronie Państwa i art.8
Dekretu z 16 listopada 1945 r.

4)DUNINA LECHA s.Stefana, ur.20 października
1914 r. w Warszawie, zam. w Warszawie ul.Domejki 12, Polaka, studen
ta, wykształcenie średnie, z ojca dziennikarza, w Wojsku Polskim
służył w latach 1935 do 1936 w Szkole Podchorążych Artylerii, brał
udział w wojnie z Niemcami w 1939 r. w stopniu podporucznika, ra-
nionego w 1939 r., przebywającego w obozie jeńców wojennych od paź-
dziernika 1939 r. do 2 lutego 1945 r., bez majątku, orderów i odzna
czeń, sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochroni
Państwa i art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

5)DUNIN HELENY-MARII c.Stefana, ur.17 lipca 191
w Warszawie, zam. w Warszawie ul.Wilcza 29 a m.11, Polki, niezamęż
dziennikarki, wykształcenie średnie, z ojca dziennikarza, bez maj
orderów i odznaczeń, sądownie niekaranej, - oskarżonej z art.1 Dek
o ochronie Państwa i art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

6)ŁOZICKIEGO JULIANA s.Antoniego, ur.21 paździe
1899 r. w Zarudziu Z.S.R.R., zam. we Wrzeszczu, ul.Witosa 41, Pola
żonatego, ojca jednego dziecka w wieku 9 lat, nauczyciela, wykszta
nie wyższe nieukończone, z ojca robotnika rolnego, w Wojsku Polski
służył zawodowo w latach 1917 - 1929 ostatnio w stopniu porucznika
awansowanego do stopnia kapitana w organizacji A.K. w czasie okupa

./.

Ipn bu 944/201



bez majątku, odznaczonego w okresie okupacji w organizacji A.K. Krzyżem Walecznych, sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochronie Państwa i art.8 Dekretu z 16 listopada 1945r.

7)STERNIN-MATUSEWICZ JADWIGI c.Włodzimierza, ur' 16 czerwca 1917 r. w Wilnie, zam. we Wrzeszczu ul.Chrzanowskiego 29 m.2, Polki, wdowy, matki jednego dziecka w wieku 7 lat, artystki malarki, wykształcenie średnie, z ojca tokarza metalowego, bez majątku, orderów i odznaczeń, sądownie niekaranej, - oskarżonej z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

8)JAKUBISIAKA STANISŁAWA s.Franciszka, ur.20 czerwca 1908 r. w Lesznie pow.Błonie, zam. w Katowicach Pl.Wolności 6 m.5, Polaka, żonatego, ojca dwojga dzieci w wieku 3 i 7 lat, urzędnika, wykształcenie wyższe prawnicze, w Wojsku Polskim służył w latach 1929 do 1930 ostatnio w stopniu kaprala podchorążego, z ojca urzędnika kolejowego, bez majątku, orderów i odznaczeń, sądownie niekaranego, - oskarżonego o przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa i art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

9)KAROLKIEWICZA STANISŁAWA s.Aleksandra, ur.21. sierpnia 1918 r. w Tworkowicach, pow.Bielsk Podlaski, zam.w Warszawie ul.Krechowiecka 5 m.33, Polaka, żonatego, ojca jednego dziecka w wieku 1 roku, studenta, wykształcenie średnie, z ojca rolnika, w Wojsku Polskim służył w latach 1938 do 1939 r. w stopniu plutonowego podchorążego, kapitana w organizacji A.K. z czasów okupacji, odznaczonego orderem Virtuti Militari V Klasy, Krzyżem Walecznych oraz odznaczeniem sowieckim Za Współpracę z partyzantką Sowiecką w latach 1943 - 1944, dwukrotnie ranionego w walkach z okupantem niemieckim, bez majątku, sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.27 KKWP do art.225 § 1 KK i art.3 lit.b) i c) Dekretu o ochronie Państwa, art.1 ust.2 i 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.3 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.117 § 1 i 2 KKWP oraz art.187, 188 i 191 KK.

10)ATMINISA CZESŁAWA s.Piotra, ur.2 stycznia 1927r. w Wilnie, bez stałego miejsca zamieszkania, Polaka, kawalera, szofera, z ojca szofera, wykształcenie 2 klasy szkoły średniej, ochotnika do W.P., bez majątku, orderów i odznaczeń, sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.86 § 1 i 2 KKWP, art.175 § 1 i 2 KKWP, art.1 ust.2 i 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.259 KK, art.3 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.115 § 1 i 2 w zw.z 118 § 1 i 3 KKWP, art.191 KK,

11)ALENOWICZA STANISŁAWA s.Bronisława, ur.27 września 1919 r. w Wilnie, zam. w Łodzi ul.Przejazd 32, Polaka, kawalera, technika kolejowego, z ojca kolejarza, wykształcenie 4 klasy gimnazjum i 2-letni kurs techniczny, w Wojsku Polskim nie służył, bez majątku, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi w czasie okupacji w organizacji A.K., sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.117 § 1 i 2 KKWP i art.191 KK.

12)BŁASZKIEWICZA MIECZYSŁAWA s.Antoniego, ur.15. grudnia 1919 r. w Wilnie, zam. w Łodzi ul.Legjonów 45, Polaka, kawalera, studenta, wykształcenie średnie, w Wojsku Polskim nie służył, z ojca rolnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r., art.117 § 1 i 2 KKWP i art. 191 KK.

./.

Ipn bu 944/201



13)FREJTAGA KAZIMIERZA s.Stanisława, ur.9 lutego 1921 r. w Wilnie, zam. w Łodzi ul.Legionów 55, Polaka, kawalera, studenta, wykształcenie średnie, z ojca szewca, w Wojsku Polskim nie służył, podporucznika z czasów okupacji w organizacji A.K., bez majątku, odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi, sądownie niekaranego, - oskarżonego z art.1 Dekretu o ochronie Państwa art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. art.117 § 1 i 2 KKWP i art. 191 KK.

14)WASZCZUK HALINY c.Edwarda, ur.18 czerwca 1923 r. w Łunińcu, zam. w Łodzi ul.Legionów 48 m.26, Polki, niezamężnej, studentki, wykształcenie średnie, z ojca kolejarza, bez majątku, odznaczonej Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w organizacji A.K., sądownie niekaranej, - oskarżonej z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. i art. 191 KK,

Na zasadzie art.3, 240, 245 - 247 KWPK

o r z e k ł :

I. osk.SADOWSKA BARBARA vel KROLIKOWSKA BARBARA vel STYCZYNSKA BARBARA winna jest:

1)że w okresie od sierpnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie Polski brała udział w nielegalnych związkach, mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i występujących pod nazwami "Armia Krajowa" następnie "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" pełniąc w nich początkowo funkcję łączniczki i szefa kancelarii grupy wywiadowczej p.n. "Ekipa Wschód", a następnie zastępcy szefa ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże organizacji, przy czym dla celów konspiracji swojej osoby i swej działalności przed władzami posługiwała się podrobionymi dukumentami opiewającymi na nazwisko Królikowska Barbara i Styczyńska Barbara - czym dokonała przestępstwa z art.1 Dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U.R.P.Nr.10 poz.50),

2)że w okresie od marca 1945 r. do 13 marca 1946 r. działając początkowo jako zastępca szefa ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" a następnie ekspozytury wywiadowczej p.n. "Port" a wreszcie od listopada 1945 r. jako szef centrali obcego wywiadu pod nazwą "Liceum" dopuściła się gromadzenia i przekazywania zagranicę i na szkodę Państwa Polskiego wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, w szczególności zorganizowała wespół z Henrykiem Żukiem ekspozyturę wywiadowczą D.S.Z. p.n. "Pralnia II" następnie ekspozyturę wywiadowczą p.n. "Port", wreszcie centralę obcego wywiadu p.n. "Liceum", kierowała całokształtem pracy wywiadowczej tychże ekspozytur i centrali z jej podbudówkami rozsianymi na terenie Polski i Z.S.S.R., gromadziła wiadomości i dokuemty tajne z dziedziny politycznej, społeczno gospodarczej i wojskowej, które przekazywała zagranicę początkowo za pośrednictwem Łachimka Tadeusza szefa wywiadu D.S.Z. na kraj zaś od listopada 1945 r. bezpośrednio przez łączników do oddziału II sztabu II Korpusu gen.Andersa, a nadto w październiku 1945 r. skontaktowała się osobiście w Porto San Giorgio z Andersem od którego otrzymała ustne instrukcje w sprawie dalszego prowadzenia wywiadu w Polsce i Z.S.S.R. przez rozbudowę centrali

./.

Ipn bu 944/201



wywiadowczej "Liceum", czym dokonała przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300)

II.ZIELENIEWSKI BOLESŁAW vel BRZOZOWSKI WITOLD winien jest:

1)że w okresie od maja 1945 r. do sierpnia 1945 r. na terenie Warszawy brał udział w nielegalnym związku p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, kierując działalnością komórki wywiadowczej p.n. "Szkoła" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże nielegalnej organizacji, posługując się dla celów konspiracji swojej osoby i swej działalności podrobionymi dokumentami opiewającymi na nazwisko Brzozowski Witold, czym dokonał przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa (Dz.U.R.P.Nr.10 poz.50 z 1944 r.),

2)że w okresie od maja 1945 r. do 13 maja 1946 r. działając jako szef komórki wywiadowczej p.n."Szkoła" w Warszawie, będącej początkowo podbudówką ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" następnie p.n. "Port", wreszcie od listopada 1945 r. centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum", dopuścił się gromadzenia i przekazywania za granicę ze szkodą dla Państwa Polskiego wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, w szczególności zorganizował komórkę wywiadowczą p.n. "Szkoła" instruując informatorów tejże komórki w kierunku odpowiedniego wykonywania roboty wywiadowczej, kierował osobiście pracą tejże komórki i gromadził w niej a następnie przekazywał zagranicę do oddziału II sztabu II Korpusu gen.Andersa za pośrednictwem komórki p.n."Biuro Studiów" w ramach centrali wywiadu p.n."Liceum" wiadomości i dokumenty tajne z dziedziny politycznej, społeczno gospodarczej i wojskowej czym dokonał przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

III.PACYNSKI FRANCISZEK winien jest:

1)że od czerwca 1945 r. do sierpnia 1945 r. na terenie Warszawy brał udział w nielegalnym związku p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, pełniąc w komórce wywiadowczej p.n. "Szkoła" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" funkcję informatora i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże organizacji czym dokonał przestępstwa z art.1 Dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa,

2)że w okresie od czerwca 1945 r. do 14 maja 1946 r. w Warszawie wykorzystując swoje stanowisko urzędowe jako wicedyrektor Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie i działając jako informator komórki wywiadowczej "Szkoła" stanowiącej podbudówkę organizacyjną początkowo ekspozytury D.S.Z. p.n. "Pralnia II" następnie p.n. "Port" wreszcie centrali wywiadu obcego p.n. "Liceum" dopuścił się gromadzenia i przekazywania zagranicę na szkodę Państwa Polskiego wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową i wojskową w skali ogólnopaństwowej,w szczególności gromadził i przekazywał dostępne mu z tytułu piastowanego urzędu tajne wiadomości i dokumenty dotyczące głównie umów międzynarodowych z odpowiednimi załącznikami oraz innych zagadnień społeczno gospodarczych, które następnie przekazywał zagranicę do oddziału II sztabu II Korpusu gen.Andersa za pośrednictwem

./.

Ipn bu 944/201



osk.Zieleniewskiego jako szefa komórki wywiadowczej "Szkoła" podporządkowanej ekspozyturom wywiadowczym "Pralnia II" następnie "Port" a ostatnio centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" czym dokonał przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300)

IV. osk.DUNIN LECH winien jest:

1)że od lutego 1945 r. do sierpnia 1945 r. na terenie Warszawy brał udział w nielegalnych związkach występujących p.n. "Armia Krajowa" następnie "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" i mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, współdziałając najpierw w organizowaniu garażu i warsztatów mechanicznych dla komórki samochodowej Komendy Głównej A.K. zaś od lipca 1945 r. pełniąc funkcję oficera do zleceń w komórce wywiadowczej p.n. "Szkoła" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tychże organizacji czym dokonał przestępstwa z art.1 wspomnianego wyżej Dekretu o ochronie Państwa,

2)że w okresie od lutego 1945 r. do 14 maja 1946 r. na terenie Warszawy działając na szkodę Państwa Polskiego dopuścił się zbierania i przekazywania zagranicę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową w szczególności że zbierał i gromadził tajne wiadomości i dokumenty z dziedziny wojskowej, społeczno gospodarczej i politycznej wykorzystując dla osiągnięcia tego celu między innymi także swoje możliwości wynikające z zatrudnienia w referacie wojskowym K.W.P.P.S. w Warszawie, które to wiadomości i dokumenty przekazywał następnie osk.Zieleniewskiemu jako szefowi podbudówki "Pralni II" p.n. "Szkoła" zaś od listopada 1945 r. do centrali "Liceum" czym dopuścił się przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

V. osk.DUNIN HELENA-MARIA winna jest:

1)że w okresie od grudnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie Warszawy brała udział w nielegalnych związkach mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i występujących p.n. "Armia Krajowa" a następnie "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" pełniąc funkcję informatorki komórki wywiadowczej "Szkoła" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej p.n. "Pralnia II" i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tychże organizacyj czym dokonała przestępstwa z art.1 wyżej cyt.Dekretu o ochronie państwa,

2)że w okresie od grudnia 1944 r. do 14 maja 1946 r. na terenie Warszawy działając ze szkodą dla Państwa Polskiego dopuściła się gromadzenia i przekazywania zagranicę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, w szczególności że gromadziła tajne wiadomości i dokumenty z dziedziny wojskowej, społeczno gospodarczej i politycznej i bezpieczeństwa publicznego wykorzystując swe stanowisko społeczne - dziennikarki, które to wiadomości i dokumenty przekazywała następnie osk.Zieleniewskiemu jako szefowi komórki wywiadowczej "Szkoła" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. "Pralnia II" następnie "Port" a w końcu od listopada 1945 r. centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" czym dokonała przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

./.

542
517

VI. osk.ŁOZICKI JULIAN winien jest:

1)że w czasie od września 1944 r. do sierpnia 1945r. na terenie Białegostoku i wybrzeża bałtyckiego brał udział w nielegalnych związkach mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i występujących p.n. "Armia Krajowa" oraz "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" pełniąc funkcję komórki wywiadowczej p.n."Prom" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" i utrzymując w tym charakterze kontakty z innymi członkami tejże organizacji czym dokonał przestępstwa z art.1 podanego wyżej Dekretu o ochronie Państwa,

2)że w okresie od września 1944 r. do 23 maja 1946r. na terenie Białegostoku i wybrzeża bałtyckiego działając na szkodę Państwa Polskiego dopuścił się gromadzenia i przekazywania zagranicę wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową i wojskową w szczególności że jako szef komórki wywiadowczej p.n. "Prom" w Białymstoku zaś od stycznia 1946 r. jako szef komórki wywiadowczej p.n. "Stocznia" na wybrzeżu stanowiących podbudówki ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" "Port" wreszcie centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" gromadził tajne wiadomości i dokumenty z dziedziny wojskowej społeczno gospodarczej i politycznej które przekazywał następnie za granicę przez kurierów początkowo za pośrednictwem ekspozytury wywiadowczej p.n. "Pralnia II" później "Port" a wreszcie od stycznia 1946 r. centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" czym dokonał przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

VII. osk.STERNIN-MATUSEWICZ JADWIGA winna jest,

że od stycznia 1946 r. do 31 maja 1946 r. na terenie wybrzeża działając ze szkodą dla Państwa Polskiego dopuściła się gromadzenia i przekazywania za granicę wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę wojskową i państwową, w szczególności że jako zastępca szefa komórki wywiadowczej p.n. "Stocznia" stanowiącej podbudówkę obcego wywiadu p.n. "liceum" gromadziła i przekazywała za granicę dokumenty i wiadomości tajne z dziedziny społeczno gospodarczej i wojskowej, które przekazywała przez kurierów centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" do tejże centrali czym dokonała przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

VIII. osk.JAKUBISIAK STANISŁAW winien jest:

1)że w okresie od maja 1945 r. do sierpnia 1945 r. na terenie Warszawy i Katowic brał udział w nielegalnym związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i występującego p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" pełniąc funkcję informatora ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II", organizując skrzynki pocztowe dla tejże organizacji i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami wspomnianej organizacji czym dokonał przestępstwa z art. 1 Dekretu o ochronie Państwa,

2)że w okresie od maja 1945 r. do 17 maja 1946 r. na terenie Katowic działając na szkodę Państwa Polskiego dopuścił się gromadzenia i przekazywania za granicę wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową i wojskową w szczególności że jako informator ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" zaś od

./.

Ipn bu 944/201



1945r.
listopada jako informator centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" gromadził i przekazywał za granicę najpierw za pośrednictwem "Pralni II" a następnie od listopada 1945 r. za pośrednictwem "Liceum" tajne wiadomości i dokumenty z dziedziny wojskowej społeczno gospodarczej i politycznej czym dokonał przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R!P!Nr.53 poż.300).

IX. osk.KAROLKIEWICZ STANISŁAW vel NAWROCKI STANISŁAW vel NAMYSŁOWSKI STANISŁAW vel CHROSTOWSKI STANISŁAW winien jest:

1)że w czasie od czerwca 1945 r. do października 1945 r. na terenie Warszawy brał udział w nielegalnych związkach mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego występujących p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" oraz "Wolność i Niezawisłość" pełniąc funkcję łącznika we wspomnianych nielegalnych związkach i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tychże związków przy czym dla zakonspirowania swojej działalności i osoby używał podrobionych dokumentów osobistych na nazwiska Nawrocki, Namysłowski i Chrostowski czym dokonał przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa,

2)że w okresie od listopada 1945 r. do 28 lutego 1946 r. dokonał na terenie Warszawy przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. organizując i pełniąc funkcję szefa komórki kontrwywiadowczej p.n. "Cyrk" stanowiącej podbudówkę organizacyjną centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum", że ze szkodą dla Państwa Polskiego gromadził i przekazywał za granicę za pośrednictwem wspomnianej już centrali "Liceum" wiadomości i dokumenty z dziedziny politycznej, społeczno gospodarczej i wojskowej stanowiące tajemnicę państwową i wojskową,

3)że w październiku 1945 r. podżegał innych członków nielegalnej organizacji D.S.Z. w formie wydawanych im rozkazów do dokonania gwałtownego zamachu na osobę należącą do jednostki Sił Zbrojnych Wojska Polskiego i na pojazdy mechaniczne służące do użytku wojskowego i powszechnego w wyniku którego to podżegania członkowie nielegalnej organizacji pod dowództwem Oleksiaka Stanisława dokonali w październiku 1945 r. napadu na nieustalonego nazwiska majora W.P. w Warszawie przy ul.Al.Niepodległości, któremu zrabowano mienie ruchome w tym także samochód marki "Audi" czym dokonał przestępstwa z art.27 KKWP w zw. z art.3 pkt.b) i c) Dekretu o ochronie Państwa,

4)że w połowie stycznia 1946 r. dokonał z bronią w ręku wraz z podległą mu grupą napadu rabunkowego na Urząd Ziemski w Wołowie koło Wrocławia w czasie którego zrabowano samochód marki "Olipmia" 700 litrów spirytusu i 200 litrów benzyny czym dokonał przestępstwa z art.1 ust.2 i 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

5)że w okresie od listopada 1945 r. do 28 lutego 1946 r. w Warszawie przechowywał bez zezwolenia właściwej władzy broń palną i amunicję w szczególności pistolet "Walter" Nr.202782 P, pistolet MPi Nr.3757, pistolet M.Pe M4 Nr.9896, pistolet MPe 44 Nr.7772aa, pistolet MPe 44 Nr.1608aa, pistolet MPe wzór 43 Nr.9199 oraz 1206 sztuk amunicji do tejże broni czym dokonał przestępstwa z art.3 Dekretu z 16 listopada 1945r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

./.

strona: 053

Ipn bu 944/201



343
518

6)że od 1944 r. a więc w czasie wojny jako oficer będąc obowiązany do służby wojskowej obowiązkowi temu zadość nie uczynił i do Wojska Polskiego się nie zgłosił czym dokonał przestępstwa z art.117 § 1 i 2 KKWP,

7)że w okresie od listopada 1945 r. do 28 lutego 1946 r. na terenie Warszawy podrabiał dla informatorów centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" dokumenty osobiste celem użycia tychże za autentyczne czym dokonał przestępstwa z art.187 KK,

8)że w tymże czasie i miejscu przejął od kpt."Ciborskiego" w Warszawie większą ilość pieczęci i stempli, które następnie do 28 lutego 1946 r. używał do podrabiania dokumentów czym dokonał przestępstwa z art.188 KK.

E X. osk.ATKINIS CZESŁAW vel TARNOWSKI CZESŁAW vel BARWIEJCZUK CZESŁAW winien jest:

1)że w okresie od 24 lipca 1945 r. do 28 lutego 1946 r. w Warszawie brał kolejno udział w nielegalnych związkach usiłujących przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu oraz zagarnąć Ich władzę a nadto przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego przy czym związki te występowały p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" następnie "Wolność i Niezawisłość" oskarżony zaś pełnił w nich funkcję członka grupy ochrony osobistej głównego komendanta nielegalnych organizacji D.S.Z. następnie W.I.N. poczym od listopada 1945 r. był członkiem komórki kontrwywiadowczej p.n. "Cyrk" w ramach ekspozytury obcego wywiadu "Liceum", i w tym charakterze utrzymywał kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże organizacji używając dla konspiracji swojej osoby i swej działalności przed władzami dokumentów opiewających na nazwiska Tarnowski Czesław i Barwiejczuk Czesław czym dokonał przestępstwa z art.86 § 1 i 2 KKWP,

2)że w dniu 24 lipca 1945 r. w Warszawie przywłaszczył sobie powierzony mu i stanowiący własność Wojentorgu będącego jednostką wojskową sojuszniczej Czerwonej Armii samochód marki "Ford" czym dokonał przestępstwa z art.262 § 2 KK,

3)że w marcu 1945 r. jako ochotnik do Wojska Polskiego z transportu wojskowego idącego z Wilna do Warszawy w celu trwałego uchylenia się od obowiązku służby wojskowej zbiegł z transportu na stacji kolejowej w Wołominie i w dniu24 lipca 1945 r. po wstąpieniu do bandy dopuścił się gwałtownego zamachu z bronią w ręku około 12 stycznia 1946 r. na Urząd Ziemski w Wołowie,gdzie zrabowano samochód marki "Olimpia" 700 litrów spirytusu i 200 litrów benzyny, w drugiej połowie stycznia 1946 r. dokonał z bronią w ręku napadu rabunkowego na szosie Warszawa - Ostrów Mazowiecki rabując na szkodę nieustalonych nazwisk poszkodowanych wraz z innymi uczestnikami bandy około 97 tysięcy złotych, że w początkach lutego 1946 r. na tejże szosie działając w bandzie i z bronią zrabował na szkodę nieustalonych z nazwisk poszkodowanych kwotę ponad 90 tysięcy złotych pod groźbą użycia gwałtu na ich osobach czym dokonał przestępstwa z art.115 § 1 i 2 w zw. z art.118 § 1 i 3 KKWP

4)że w okresie od 24 lipca 1945 r. do 28 lutego 1946 r. przechowywał bez zezwolenia właściwej władzy broń i amunicję w Warszawie i Łodzi, w szczególności pistolet marki "Parabellum" Nr.490 wraz z amunicją do tego czym dokonał przestępstwa z art.3 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

3

./.

skazano na podst. art. 86 § 1 i 2 KK. 18 § 2 KK. 262 § 2 KK. 115 § 1 i 2 w zw. z art. 118 § 1 i 3 KKWP. 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. na mocy art. 1 Dekretu z dnia 22 listopada 1945 r. o zastosowaniu nadzwyczajnych środków karnych za szczególnie niebezpieczne przestępstwa w okresie odbudowy państwa (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 321) na karę śmierci przez powieszenie oraz na utratę praw publicznych i honorowych na zawsze i konfiskatę mienia.

Ipn bu 944/201



XI. osk.ALENOWICZ STANISŁAW vel ZAKRZEWSKI STANISŁAW winien jest:

1)że w okresie od grudnia 1944 r. do września 1945 r. na terenie Lublina brał udział w nielegalnych związkach mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i występujących p.n. "Armia Krajowa" i "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" pełniąc w nich początkowo funkcję informatora komórki wywiadowczej "Starostwo" stanowiącej podbudówkę ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" zaś od sierpnia 1945 r. funkcję członka komórki samochodowej przy D.S.Z. przy czym dla zakonspirowania swej osoby oraz działalności przed władzami używał podrobionych dokumentów opiewających na nazwisko Zakrzewski Stanisław czym dokonał przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa,

2)że w okresie od grudnia 1944 r. do 28 maja 1946 r. na terenie Polski działając początkowo jako informator komórki wywiadowczej p.n. "Starostwo" w Lublinie, stanowiącej podbudówkę organizacyjną "Pralni II" zaś od listopada 1945 r. jako organizator komórki kurierskiej p.n."Technikum" będącej podbudówką centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" i równocześnie jako organizator komórki wywiadowczej na ternie Lublina p.n. "Gimnazjum", stanowiącej również podbudówkę "Liceum" dopuścił się zbierania i przekazywania ze szkodą dla Państwa Polskiego za granicę najpierw za pośrednictwem "Pralni II" a następnie od listopada 1945 r. za pośrednictwem centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę wojskową i państwową z dziedziny politycznej, społeczno gospodarczej i wojskowej a nadto że w końcu marca 1946 r. usiłował nawet sam wraz z innymi kurierami przewieźć aktualne raporty wywiadowcze centrali "Liceum" z Łodzi do oddziału II sztabu II Korpusu gen.Andersa w Ankonie czym dokonał przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.(Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300).

XII. osk.BŁASZKIEWICZ MIECZYSŁAW vel KORALSKI MIECZYSŁAW vel WITKOWSKI STANISŁAW winien jest:

1)że w okresie od kwietnia 1945 r. do września 1945 r. na terenie Lublina i Warszawy brał udział w związku nielegalnym p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego pełniąc funkcję kuriera ekspozytury wywiadowczej p.n."Pralnia II", jeżdżąc dwukrotnie nielegalnie w tym charakterze ze wskazówkami wywiadowczymi na teren Z.S.S.R. do Wilna, utrzymując kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże organizacji i pełniąc funkcję członka grupy ochronnej delegata sił Zbrojnych na Kraj przy czym dla konspiracji swojej osoby i swej działalności posługiwał się w tym czasie dokumentami osobistymi opiewającymi na nazwiska Koralski i Witkowski czym dokonał przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa.

2)że w okresie od kwietnia 1945 r. do 28 maja 1946 r. działając jako kurier ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" a od listopada 1945 r. centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" dopuścił się ze szkodą dla Państwa Polskiego gromadzenia i przekazywania za granicę wiadomości i dokumentów z dziedziny wojskowej, politycznej i społeczno gospodarczej stanowiących tajemnicę wojskową i państwową przy czym w grudniu 1945 r. przewiózł osobiście odnośne dokumenty i wiadomości za granicę do II oddziału

./.

Ipn bu 944/201



sztabu II Korpusu gen.Andersa w Ankonie przywożąc stamtąd w drodze powrotnej do Polski fundusze w kwocie 8 tysięcy dolarów amerykańskich na rozbudowę wywiadowczej pracy centrali p.n."Liceum" szyfrowaną instrukcję dla tejże centrali oraz ustne wskazówki dla oskarżonej Sadowskiej, a w marcu 1946 r. usiłował ponownie przewieźć wraz z innymi kurierami z Łodzi do Ankony dalsze nagromadzone materiały wywiadowcze w celu ich przekazania oddziałowi II sztabu II Korpusu gen.Andersa czym dokonał przestępstwa z art. 8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

3)że od kwietnia 1945 r. a więc w czasie wojny do 28 maja 1946 r. będąc obowiązany do służby wojskowej obowiązkowi temu zadość nie uczynił i do Wojska Polskiego się nie zgłosił czym dokonał przestępstwa z art.117 § 1 i 2 KKWP.

XIII. osk.FREJTAG KAZIMIERZ vel STANKIEWICZ KAZIMIERZ vel ROMANCZYK KAZIMIERZ winien jest:

1)że od marca 1945 r. do września 1945 r. w Warszawie brał udział w nielegalnym związku p.n."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego pełniąc w nim funkcję członka grupy ochrony osobistej delegata sił zbrojnych na kraj i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże organizacji przy czym dla konspiracji swojej osoby i swej działalności przed władzami używał podrobionych dokumentów opiewających na nazwiska Stankiewicz i Romańczyk czym dokonał przestępstwa z art. 1 Dekretu o ochronie Państwa.

2)że w okresie od października 1945 r. do 28 maja 1946 r. działając jako kurier w komórce kurierskiej "Technikum" będącej podbudówką organizacyjną centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" gromadził ze szkodą dla Państwa Polskiego wiadomości i dokumenty z dziedziny wojskowej, politycznej i społeczno gospodarczej stanowiące tajemnicę państwową i wojskową z terenowych podbudówek wywiadowczych i przekazywał je centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" a nadto że w marcu 1946. usiłował wraz z innymi kurierami przekazać gotowe już meldunki wywiadowcze z Łodzi do II oddziału sztabu II Kurpusu gen.Andersa w Ankonie czym dokonał przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

3)że od marca 1945 r. a więc w czasie wojny do 28 maja 1946 r. będąc obowiązany do służby wojskowej obowiązkowi temu zadość nie uczynił i do Wojska Polskiego się nie zgłosił czym dopuścił się przestępstwa z art.117 § 1 i 2 KKWP,

XIV. osk.WASZCZUK HALINA vel KUCZYNSKA HALINA winna jest:

1)że od sierpnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie woj.lubelskiego i warszawskiego brała udział w nielegalnym związku p.n."Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego działając w nim w charakterze łączniczki ekspozytury wywiadowczej tejże organizacji p.n."Pralnia II" i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami wspomnianej organizacji przy czym dla konspiracji swej działalności i osoby przed władzami posługiwała się podrobionymi dokumentami opiewającymi na nazwisko Kuczyńska Halina czym dokonała przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa.

./.

Ipn bu 944/201



2)że w okresie od marca 1945 r. do 14 maja 1946 r. działając początkowo jako łączniczka ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.Na "Pralnia II" a następnie od listopada 1945 r. jako łączniczka a potem także kasjerka centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" gromadziła otrzymywane w Warszawie, Katowicach i Łodzi dokumenty i wiadomości z dziedziny politycznej, społeczno gospodarczej i wojskowej stanowiące tajemnicę wojskową i państwową i przekazywała je najpierw szefowi ekspozytury wywiadowczej p.n."Pralnia II" następnie szefowi obcego wywiadu p.n."Liceum" wreszcie w marcu 1946 r. po aresztowaniu osk.Sadowskiej i zgodnie z uprzednio wydanymi przez tę ostatnią zarządzeniami usiłowała przekazać wiadomość o aresztowaniu Sadowskiej oraz nagromadzone przez Sadowską materiały wywiadowcze do oddziału II sztabu II Korpusu gen.Andersa w Ankonie przy czym o aresztowaniu Sadowskiej powiadomiła także kierowników podbudówek organizacyjnych centrali "Liceum" przekazując im odpowiednie fundusze na zbieranie dalszych informacji zgodnie ze wskazówkami Sadowskiej czym dokonała przestępstwa z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.

E i za to s k a z a ł : Ǝ

I. osk.SADOWSKĄ BARBARĘ vel KRÓLIKOWSKA BARBARE vel STYDZYŃSKA BARBARE

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tegoż Dekretu na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 wspomnianego Dekretu oskarżonej praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 tego Dekretu całego mienia oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa, ze złagodzeniem orzeczonej kary pozbawienia wolności na zasadzie art.5 § 1 pkt.2 ustawy z 22 lutego 1947 r. o amnestii (Dz.U. R.P.Nr.20 poz.78) do 3 (trzech) lat więzienia,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 8 (osiem) lat więzienia z utratą po myśli art.34 ust.2 wspomnianego Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

Łącznie na zasadzie art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu przepisu art.14 § 2 wyżej cyt.ustawy o amnestii na 9 (dziewięć) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i przepadkiem całego mienia osk. na rzecz Skarbu Państwa z zaliczeniem po myśli art.56 KKWP na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego od 13 marca 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

przepadek Zarazem Sąd orzeka na zasadzie art.48 § 3 KKWP pochodzącej z przestępstwa i zakwestionowanej przy rewizji u oskarżonej gotówki w kwocie 15 dolarów amerykańskich i 4.308 (cztery tysiące trzysta osiem złotych).

Natomiast Sąd uniewinnił osk.SADOWSKA BARBARE od zarzutu przestępstwa z art.27 KKWP w związku z art.3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) dokonanego rzekomo w ten sposób, iż podżegała osk.Karokiewicza w formie wydanego mu rozkazu do nielegalnego przechowywania broni i amunicji a to dla braku dostatecznych dowodów winy.

Ipn bu 944/201



345
520.

II. osk.ZIELENIEWSKIEGO BOLESŁAWA vel BRZOZOWSKIEGO WITOLDA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa na 5 (pięć) lat więzienia po myśli art.1 tegoż Dekretu,z pozbawieniem po myśli art.12 wspomnianego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 wspomnianego Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z darowaniem mu w całości orzeczonej kary pozbawienia wolności a to na zasadzie art.5 § 1 pkt.1 a wspomnianej ustawy o amnestii,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 7 (siedem) lat więzienia z utratą po myśli art.34 ust.2 wspomnianego Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

Łącznie na zasadzie art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 7 (siedem) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia osk. na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym zaliczeniem po myśli art.56 KKWP skazanemu na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego od 13 maja 1946 r. do 18 lipca 1947r.

III. osk.PACYNSKIEGO FRANCISZKA,

IV. osk.DUNINA LECHA

V. osk.DUNIN HELENĘ - MARIĘ

każdego z nich z osobna:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tegoż Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 tegoż Dekretu oskarżonych praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego ich mienia na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym darowaniem oskarżonym orzeczonej kary pozbawienia wolności w całości na zasadzie art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem ich po myśli art.34 ust.2 tegoż Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu

Łącznie każdego z nich z osobna po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 6 (sześć) lat więzienia z utratą praw na okres lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym zaliczeniem im po myśli art.56 KKWP na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 14 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

VI. osk.ŁOZICKIEGO JULIANA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tegoż Dekretu na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 wspomnianego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym złagodzeniem orzeczonej kary pozbawienia wolności na zasadzie art.5 § 1 pkt.2 do 3 (trzech) lat więzienia,

./.

Ipn bu 944/201



2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 cyt.Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

Łącznie po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 8 (osiem) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa z zaliczeniem po myśli art.56 KKWP na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 23 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

Zarazem orzeka Sąd na zasadzie art.48 § 3 KKWP przepadek pochodzącej z przestępstwa i zakwestionowanej przy rewizji u oskarżonego gotówki w kwocie 2.000 zł. (dwa tysiące złotych).

VII. osk.STERNIN-MATUSEWICZ JADWIGI:

za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) na 4 (cztery) lata więzienia z utratą po myśli art.34 ust.2 tegoż Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) z zaliczeniem po myśli art.56 KKWP na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 21 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

Wykonanie orzeczonej i pozostałej do odcierpienia kary pozbawienia wolności zawiesza Sąd warunkowo skazanej po myśli art.57 § 1 i 2 KKWP na przeciąg lat 5 (pięciu).

VIII. osk.JAKUBISIAKA STANISŁAWA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tegoż Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym darowaniem w całości oskarżonemu kary pozbawienia wolności na zasadzie art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii (Dz.U.R.P.Nr.20 poz.78),

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 cyt.Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

Łącznie po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 6 (sześć) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym zaliczeniem na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 17 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

IX. osk.KAROLKIEWICZA STANISŁAWA vel NAWROCKIEGO STANISŁAWA vel NAMYSŁOWSKIEGO STANISŁAWA vel CHROSTOWSKIEGO STANISŁAWA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tego Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym

./.

Ipn bu 944/201



darowaniem mu w całości po myśli art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii (Dz.U.R.P.Nr.20 poz.78) orzeczonej kary pozbawienia wolności,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tego Dekretu na 7 (siedem) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 cyt.Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

3)za przestępstwo z art.27 KKWP w związku z art. 3 lit.b) i c) Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.3 tegoż Dekretu na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art. 12 tegoż Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym złagodzeniem mu kary pozbawienia wolności po myśli art.5 § 1 pkt.2 ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. do 3 (trzech) lat więzienia,

4)za przestępstwo z art.1 ust.2 i 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.1 ust.3 cyt.Dekretu na 7 (siedem) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 tegoż Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) z równoczesnym złagodzeniem mu na zasadzie art.5 § 1 pkt.2 ustawy o amnestii (Dz.U.R.P.Nr.20 poz.78) orzeczonej kary pozbawienia wolności do 3 (trzech) lat i 6 (sześć) miesięcy więzienia,

5)za przestępstwo z art.3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.3 tegoż Dekretu na 8 (osiem) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) z równoczesnym złagodzeniem mu na zasadzie art.5 § 1 pkt.2 ustawy o amnestii orzeczonej kary pozbawienia wolności do 4 (czterech) lat więzienia,

6)za przestępstwo z art.117 § 1 i 2 KKWP po myśli art.117 § 2 KKWP na 5 (pięć) lat więzienia z darowaniem mu w całości tej kary na zasadzie art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r.

7)za przestępstwo z art.187 i 188 KK za każdy z tych czynów z osobna po myśli art.187 i 188 KK na karę po 2 (dwa) lata więzienia z darowaniem mu tych kar w całości po myśli art.6 § 1 pkt.1 ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r.

Łącznie po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 13 (trzynaście) lat więzienia z utratą praw na okres lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa z zaliczeniem po myśli art.56 KKWP na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 28 lutego 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

Zarazem orzeka Sąd na zasadzie art.48 § 3 KKWP przepadek pochodzącej z przestępstwa i zakwestionowanej u oskarżonego przy rewizji gotówki w kwocie 31.050.zł.(trzydzieści jeden tysięcy sto pięćdziesiąt złotych) i 100 (sto) dolarów amerykańskich oraz przepadek dowodu rzeczowego a to broni i amunicji opisanej powyżej w sentencji wyroku.

Natomiast Sąd uniewinnił skazanego od zarzutu przestępstw z art.27 KKWP w zw. z art.225 KK i art.27 KKWP w zw. z art.3 lit.b) i c) Dekretu o ochronie Państwa dokonanych

./.

Ipn bu 944/201



rzekomo w ten sposób, iż w październiku 1945 r. podżegał innych do dokonania zabójstwa żołnierza Czerwonej Armii i do dokonania napadu na nieustalonego z nazwiska majora Wojska Polskiego w Warszawie na Grochowie a to dla braku dostatecznych dowodów winy.

X. osk.ATMINISA CZESŁAWA vel TARNOWSKIEGO CZESŁAWA vel BARWIEJCZUKA CZESŁAWA:

1)za przestępstwo z art.86 § 1 i 2 KKWP po myśli art.86 § 1 KKWP na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.46 § 1 b KKWP oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) z darowaniem w całości oskarżonemu po myśli art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. orzeczonej kary pozbawienia wolności,

2)za przestępstwo z art.262 § 2 KK po myśli art. 262 § 2 KK na 4 (cztery) lata więzienia ze złagodzeniem mu po myśli art.6 § 1 pkt.2 ustawy o amnestii orzeczonej kary do 2 (dwuch) lat więzienia,

3)za przestępstwo z art.115 § 1 i 2 w związku z art.118 § 1 i 3 KKWP przy zastosowaniu art.55 § 1 KKWP po myśli art.118 § 3 KKWP na 10 (dziesięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.46 § 2 KKWP oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.48 § 2 KKWP całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa ze złagodzeniem mu po myśli art.5 § 1 pkt.2 ustawy o amnestii orzeczonej kary pozbawienia wolności do lat 5 (pięciu),

4)za przestępstwo z art.3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.3 tego Dekretu na 6 (sześć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5 (pięciu) z równoczesnym złagodzeniem po myśli art.5 § 1 pkt.2 ustawy o amnestii orzeczonej kary pozbawienia wolności do 3 (trzech) lat więzienia,

Łącznie po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 1 ustawy o amnestii na 10 (dziesięć) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa i z zaliczeniem skazanemu na poczet kary pozbawienia wolności po myśli art.56 KKWP aresztu tymczasowego liczonego od 28 lutego 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

Orzeka się przepadek dowodu rzeczowego a to broni opisanej powyżej w sentencji wyroku wraz z 15 sztukami amunicji.

XI. osk.ALENOWICZA STANISŁAWA vel ZAKRZEWSKIEGO STANISŁAWA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tegoż Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym darowaniem skazanemu w całości na zasadzie art.5 § 1 pkt.a ustawy o amnestii orzeczonej kary pozbawienia wolności,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 cyt. Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

Ipn bu 944/201



547
522

Łącznie po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 5 (pięć) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa z zaliczeniem po myśli art.56 KKWP skazanemu na poczet kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 28 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

XII. osk.BŁASZKIEWICZA MIECZYSŁAWA vel KORALSKIEGO MIECZYSŁAWA vel WITKOWSKIEGO STANISŁAWA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tego Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z utratą po myśli art.12 cyt.Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym darowaniem mu w całości po myśli art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii orzeczonej kary pozbawienia wolności;

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

3)za przestępstwo z art.117 § 1 i 2 KKWP po myśli art.117 § 2 KKWP na 5 (pięć) lat więzienia z darowaniem mu w całości po myśli art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii orzeczonej kary pozbawienia wolności,

Łącznie na 5 (pięć) lat więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa a to po myśli art.32 i 33 KKWP i przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii. Na poczet kary pozbawienia wolności zalicza się skazanemu po myśli art.56 KKWP areszt tymczasowy liczony od 28 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

XIII. osk.FREJTAGA KAZIMIERZA vel STANKIEWICZA KAZIMIERZA vel ROMANCZYKA KAZIMIERZA:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tego Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z utratą po myśli art.12 tegoż Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z równoczesnym darowaniem mu w całości orzeczonej kary pozbawienia wolności na zasadzie art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tegoż Dekretu na 3 (trzy) lata więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 tego Dekretu oskarżonego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 (trzech),

3)za przestępstwo z art.117 § 1 i 2 KKWP po myśli art.117 § 2 KKWP na 5 (pięć) lat więzienia z równoczesnym darowaniem mu w całości orzeczonej kary pozbawienia wolności na zasadzie art. 5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii,

Łącznie po myśli art.32 i 33 KKWP przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 3 (trzy) lata więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa i z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego po myśli art.56 KKWP liczonego od 28 maja 1946r. do 18 lipca 1947 r.

./.

Ipn bu 944/201



Na zasadzie art.48 § 3 KKWP Sąd orzeka przepadek zakwestionowanej przy rewizji u oskarżonego i pochodzącej z przestępstwa gotówki w kwocie 900 (dziewięćset) dolarów amerykańskich.

Zarazem na zasadzie art.57 § 1 i 2 KKWP Sąd zawiesza warunkowo wykonanie na skazanym pozostałej do odcierpienia kary pozbawienia wolności na przeciąg lat 5 (pięciu).

XIV. osk.WASZCZUK HALINĘ vel KUCZYŃSKĄ HALINĘ:

1)za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa po myśli art.1 tego Dekretu na 5 (pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 tego Dekretu oskarżonej praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem po myśli art.13 cyt.Dekretu całego mienia oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa z darowaniem jej po myśli art.5 § 1 pkt.1 a ustawy o amnestii w całości orzeczonej kary pozbawienia wolności,

2)za przestępstwo z art.8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.(Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) po myśli art.8 tego Dekretu na 4 (cztery) lata więzienia z pozbawieniem po myśli art.34 ust.2 cyt.Dekretu oskarżonej praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 (pięciu),

Łącznie na 4 (cztery) lata więzienia z utratą praw na przeciąg lat 5 (pięciu) i z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa a to na zasadzie art.32 i 33 KKWP oraz art.14 § 2 ustawy o amnestii z zaliczeniem po myśli art.56 KKWP skazanej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności aresztu tymczasowego liczonego od 14 maja 1946 r. do 18 lipca 1947 r.

Zarazem na zasadzie art.57 § 1 i 2 KKWP Sąd zawiesza warunkowo wykonania na skazanej pozostałej do odcierpienia kary pozbawienia wolności na przeciąg lat 5 (pięciu).

Ipn Bu 944/201



K/8
523

* U z a s a d n i e n i e.

Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przewodu sądowego a w szczególności wyjaśnień osk. Sadowskiej Barbary, Zieleniewskiego Bolesława, Pacyńskiego Franciszka, Duninówny Heleny, Dunina Lecha, Kozickiego Jana, Sternin-Matusewicz Jadwigi, Jakubisiaka Stanisława, Karolkiewicza Stanisława, Atmińskiego Czesława, Alenowicza Stanisława, Błaszkiewicza Mieczysława, Frejtaga Kazimierza i Waszczuk Haliny, zeznań świadków Oleksiaka Stanisława, Niedzieli Jana i Koska Pawła, zakwestionowanych dowodów rzeczowych w szczególności broni i amunicji, waluty obcej, sprawozdań, instrukcji, wykazów i dokumentów a nadto akt spraw karnych Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie karnej Sokołowskiego i innych oraz akt Wojskowego Sądu Rejonowego Nr.R.337/46, R.722/46 i R.947/46 dotyczących wywiadu prowadzonego w N.B.P. i w Departamencie Więzień i Obozów, w sprawie napadu na Urząd Ziemski w Wołowie oraz w sprawie karnej płk.Rzepeckiego i tow. przyjął Sąd za udowodnione następujące fakty:

W okresie okupacji wszystkie elementy pragnące walki z Niemcami znalazły się w szeregach [illegible] organizacji pod hasłem zbrojnego starcia się z najeźdźcą. W tym też czasie organizacja A.K. skupiała w swych szeregach liczne rzesze członków, którzy szczerze pragnęli walki z agresorem niemieckim. Kierownictwo A.K. wykonując ściśle dyrektywy swych ośrodków dyspozycyjnych za granicą wykorzystywało zapał poszczególnych bojowców do walki z Niemcami i rozwijając w praktyce głoszoną przez Londyńskie koła emigracyjne teorię dwuch wrogów, osłabiając natężenie walki z Niemcami w okresie szalejącego terroru Gestapo, w wyniku którego groziło Narodowi Polskiemu biologiczne wyniszczenie ze strony hord hitlerowskich i nie licząc się z koniecznością chwili dzisiejszej współpracy i łączności ze wszystkimi i wszystkimi co zmierza do zniszczenia hitleryzmu i reprezentuje myśl postępu i demokracji w szczególności nie licząc się z potrzebą dzisiejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim już wówczas montowało wywiad wojskowy i polityczny nie tylko przeciw niemieckiemu najeźdźcy ale także przeciw wschodniemu sąsiadowi Państwa Polskiego. Przejawem tej formy wywiadu było kreowanie przez szefa wywiadu "Wschód" kpt.Bogackiego ekspozytury wywiadowczej p.n."Ekipa Wschód" w składzie siedmiu osób, w tej liczbie i osk.Sadowskiej, która jeszcze w okresie okupacji niemieckiej ze wskazówkami prowadzenia wywiadu przeciw niemieckiego i przeciw sowieckiego była w 1943 r. skierowana na tereny wschodnie. Prowadzenia tego wywiadu, będącego przedłużeniem politycznej linii polskich przedwojennych czynników oficjalnych i idącą z nią w parze propagandą antyradziecką realizowaną w myśl wskazówek tzw. Rządu Londyńskiego i Komendy Głównej A.K. po oswobodzeniu Państwa Polskiego przez Wojska Polskie i Czerwoną Armię nie tylko nie zaniechano ale wręcz nakazano dalsze i wszechstronne jego prowadzenie początkowo przez wydany zakaz dekonspiracji "Ekipy Wschód", a następnie w marcu 1945 r. przez wyraźną dyrektywę idącą w tym kierunku a to przy sposobności utworzenia ekspozytury wywiadowczej p.n. "Pralnia II" jako komórki szpiegoskiej czynnej najpierw przy Komendzie Głównej A.K. a następnie przy Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj.

Ipn bu 944/201



524

~~społecznej, gospodarczej, oraz wojskowej - przeciwko [illegible]~~
~~dzonych i [illegible] aby [illegible] do ob~~
~~demoralizacyjnego nastroju [illegible] Polsk~~ a później także do

Wrogi stosunek do ZSRR oraz [illegible] rzeczyw
nostal tak głęboko zaszczepiony w mniej krytyczne umy
~~-kowców~~ - a między tymi także oskarżonych -, że gdy w
1945 r. delegat "Sił Zbrojnych na Kraj" wydał rozkaz li
działalność ekspozytury wywiadowczej pn. "Graduła II" z
niem jedynie komórki samochodowej oraz komórki akcji "Z
"Przystań", które przejść miały pod bezpośrednie kierow
Del.S.Z. na Kraj, osk. Sadowska jako zastępca szefa "Pr
wraz z Henrykiem Zukiem - szefem wspomnianej ekspozytury
wczej - mając wątpliwości co do słuszności, celowości i
zarządzenia delegata Sił Zbrojnych jako najwyższego auto
krajowego tej nielegalnej organizacji, postanawia wyjechać
Londynu dla zweryfikowania i ewentualnej zmiany tego zar
do autorytatywnych czynników "rządu londyńskiego" w szcz
do płk. Pakarego.

W połowie sierpnia 1945 r. osk. wraz z Zukie
za granicę, wykorzystując dla celów przerzutowych sieć
etapami przez Pragę - Pilzno, najpierw do Regensburga do d-
Brygady Świętokrzyskiej, gdzie po rozmowie ze stojącym na
obcego wywiadu mjr. Kozłowskim ps. "Mikołaj", otrzymuje skierowani
i dalszy przerzut do II Korpusu gen. Andersa do Włoch rzekomo z
powodu braku możliwości skierowania ich przez "Mikołaja" do
Londynu.

Osk. Sadowska dowiedziawszy się z rozmów z "Mikołajem"
o fakcie oczywistego powiązania organizacji "NOW" oraz "Brygady
Świętokrzyskiej" z gen. Andersem i jego sztabem, nie rezygnuje
jednak z wyjazdu do Anglii, udaje się tam wraz z Zukiem
podżegana przez oficerów II Oddziału II Korpusu płk. Kij
Bąkiewicza oraz samego Andersa i zaopatrzona przez nich
wynoszący 4.000 dol., radiostację i stosowne instrukcje
następnie do kraju dla montowania nowej sieci wywiadu n
zanego już więcej z nielegalnymi organizacjami polskimi, a
uzależnionego i finansowanego bezpośrednio przez Oddział I
gen. Andersa, który powiązany ze szpiegowską siecią "NOW"
być wyrazem ~~[illegible]~~ politycznej myśli polskiej
ale zszedł do roli agentury wyługującej się interesom obcym
Państwu Polskiemu bez względu na jego ustrój państwowy i kroczący
po tych samych drogach, którymi kieruje się propaganda wielecka
z oczywistą szkodą dla narodu polskiego, czemu zresztą oskarżon
Sadowska, Duninówna, Zieleniewski i inni dali wyraz na przewod
sądowym.

W drodze powrotnej do Polski i zgodnie ze wskazówkami
płk. Kijaka i gen. Andersa oskarżona korzystała znowu z organiza-
cyjnych powiązań Sztabu II Korp. z Brygadą Świętokrzyską i "NOW",
który przez mjr. "Mikołaja" nie tylko ułatwia jej nielegalny
powrót do kraju, ale również podejmuje się przesłania osk.
wanej radiostacji do kraju i zobowiązuje się do pośrednictwa
w przesyłce przez własną sieć szpiegowską pierwszego meldunk
Sadowskiej z kraju do II Korpusu.

Po powrocie do Polski osk. Sadowska przystępuje wra
z Zukiem Henrykiem do montowania nowej centrali szpiegowskiej
najpierw p.n. "Port" później p.n. "Liceum", obejmującej swą
działalnością teren Polski i ZSRR, ten ostatni z komórkami w
wczymi w Wilnie i Grodnie Litewskim i nastawionej na prowadz

Przydział [illegible]

Ipn bu 944/201



520
525

wszechstronnego wywiadu z dziedziny wojskowej, społeczno gospodarczej i politycznej ze szczególnym uwzględnieniem spraw gospodarczych - zagadnień węglowych i międzynarodowych umów handlowych oraz spraw dotyczących wybrzeża polskiego, którymi specjalnie się interesuje w sensie niepolskim i ze szkodą dla Narodu Polskiego ośrodek obcego wywiadu, jakim jest II oddział II Korupusu oraz sam Anders.

Montowanie centrali szpiegoskiej najpierw p.n. "Port", później "Liceum" nastąpiło na pozostałościach personalnych dawnej ekspozytury wywiadowczej Del.S.Zbr. p.n. "Pralnia II", z której jednak część krytycznie myślących osób, np. cała komórka p.n."Starostwo" w Lublinie z jej szefem "Czadem", odpadła, nie chcąc - wobec nowej rzeczywistości polskiej - wysługiwać się obcemu wywiadowi ze szkodą dla Państwa Polskiego.

Występujący w sprawie oskarżeni za namową osk. Sadowskiej i Henryka Żuka weszli w skład centrali wywiadowczej "Liceum" i działalność swą w niej, względnie w podległych jej komórkach, przejawiali do chwili aresztowania.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt ujawniony na przewodzie sądowym na podstawie wyjaśnień samej osk. Sadowskiej, że swą zbrodniczą działalność kontynuowała mimo, iż w trakcie istnienia "Liceum" miała już poważne zastrzeżenia - a nawet konkretnie wiedziała z powiązania się działalności Andersa z siecią szpiegoską z N.S.Z. oraz podporządkowania się bez reszty wraz ze swoją kliką rozkazom państw ościennych - że Anders w krytycznym czasie nie był wyrazicielem myśli politycznej polskiej i że rozwijał działalność zbrodniczą, sprzeczną z interesami Narodu Polskiego i godzącą w samo istnienie, całość terytorialną i niezawisłość Państwa Polskiego.

Nie wyciągając z tych wiadomych jej faktów należytych wniosków, ~~rozwiewając budzące się wątpliwości u podporządkowanych jej współoskarżonych,~~ oskarżona Sadowska nie tylko dokonała opisanej przestępnej działalności ale pośrednio, wraz ze swym zbrodniczym mocodawcą Andersem solidarnie, była również moralnym sprawcą zbrodni dokonanych przez innych współoskarżonych, z których niektórzy mniej odporni, w szczególności osk. Karolkiewicz i Atminis odczuli na sobie skutki demoralizującego wpływu dalszego tkwienia w konspiracji, gdyż, zacierając swą chlubną kartę przeszłości z okresu walk z najeźdźcą niemieckim, zeszli do roli pospolitych przestępców, dokonujących rabunków i grabieży z chęci zysku.

Działalność poszczególnych oskarżonych w opisanych wyżej placówkach wywiadowczych występujących p.n."Pralnia II" później "Liceum" przedstawia się w świetle przewodu sądowego następująco:

Osk.SADOWSKA Barbara przejawiała swoją przestępną działalność w ten sposób, że, będąc za okupacji niemieckiej członkiem organizacji niepodległościowej p.n.A.K. i działając w niej jako członek ekspozytury wywiadowczej p.n."Ekipa Wschód", po oswobodzeniu Terenu Polski nie zaprzestała zgodnie z przepisami Dekretu P.K.W.N. z 24.8.1944 r. swej działalności w organizacji A.K. - odtąd nielegalnej - lecz kontynuuje swą działalność w ramach nowokreowanej ekspozytury wywiadowczej A.K., następnie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj p.n."Pralnia II" w charakterze zastępcy szefa tejże ekspozytury. W tym charakterze wydaje ona trzy instrukcje, dotyczące sposobu prowadzenia wywiadu do podbudówek organizacyjnych, z których to instrukcji jedna dotyczyła specjalnie wywiadu za linię Cursona. Oskarżona Sadowska jako zastępca szefa ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" utrzymuje nadal kontakt

Przekładem spr. Kronieczyńskiej

Ipn bu 944/201



521
526

ze wspomnianymi już podbudówkami, w szczególności z komórką wywiadowczą pn. "Szkoła" w Warszawie z osk. Zielenlewskim na czele, z komórką "Sklep" w Warszawie, z komórką "Prom" w Białymstoku, z komórką "Starostwo" następnie "Gimnazjum" w Lublinie, z komórką "Przystań" o typie akcji "Z", z komórką łączności wewnętrznej "Teatr" w Warszawie, z komórką kurierską "Cerownia" w Warszawie, z komórką "Cegielnia" w Wilnie, z komórką w Wilnie Litewskim, z komórką osk. Jakubielaka w Katowicach, z Biurem Studiów "Besta" w Warszawie i aninie, wydając im instrukcje co do prowadzenia wywiadu i przejmując od nich wiadomości i dokumenty z dziedziny politycznej, wojskowej i społeczno-gospodarczej o znaczeniu ogólnopaństwowym, przekazując je za pośrednictwem szefa wywiadu "Del. Sił Zbrojnych" Jachimka Tadeusza za granicę. Do najcenniejszych informacyj z tego okresu działalności należały wiadomości dotyczące dziedziny gospodarczej, dostarczane przez osk. Pacyńskiego z terenu Izby Przemysłowo-Handlowej a dotyczące tajnych umów wykonawczych do międzynarodowych umów handlowych, z dziedziny politycznej dostarczane przez Lecha i Helenę Dunin-ów i z dziedziny wojskowej, dostarczano przez komórkę akcji typu "Z" pn. "Przystań" mające znaczenie ogólnopaństwowe i stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a zarazem cenny materiał informacyjny dla obcych ośrodków wywiadowczych. Po otrzymaniu w lipcu 1942 r. rozkazu Del. Sił Zbrojnych na Kraj o likwidacji ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" z pozostawieniem jedynie komórki "Przystań" i komórki samochodowej, które przekazane być miały Delegaturze Sił Zbrojnych, oskarżona, mając wątpliwości co do istotnej celowości i "legalności" tego zarządzenia udaje się wraz z szefem "Pralni II", a swoim organizacyjnym przełożonym, Zukiem Henrykiem z zamiarem dotarcia do miarodajnych - jej zdaniem - czynników Rzp. "rządu londyńskiego" po dalsze instrukcje za granicę. Uzyskawszy, za pośrednictwem działacza "NOZ" Sereszki, przerzut do Czechosłowacji, trafia do brygady Świętokrzyskiej w Regensburgu, gdzie pod wpływem orientacji mjr. Kozłowskiego ps. "Mikołaj" zmienia kierunek zamierzonej podróży z Londynu na Włochy do Sztabu II Korpusu gen. Andersa. Tu podżegana do kontynuowania działalności wywiadowczej w kraju przez płk. Mijaka, płk. Bąkowicza i innych, wreszcie osobiście przez gen. Andersa, zaopatrzona w radiostację i gotówkę w kwocie 4.000 dol. decyduje się powrócić wraz z Zukiem do kraju, aby odtąd w oderwaniu i niezależnie od sieci nielegalnych organizacyj krajowych stanąć jako zastępca Zuka na czele centrali obcego wywiadu, na usługach którego stał gen. Anders z podległym mu II Oddziałem II Korpusu. Uzyskawszy powrotny przerzut przez NOZ-towskie czynniki "Brygady Świętokrzyskiej" i korzystając z usług mjr. "Mikołaja" w przerzucie radiostacji, oskarżona wraca do kraju i tu natychmiast po powrocie kontaktuje się w Katowicach z osk. Jakubielakiem, nakazującym nastawiając go - zgodnie z otrzymanymi dyrektywami w Sztabie Andersa-na kontynuowanie i pogłębianie wywiadu gospodarczego zwłaszcza z dziedziny węglowej, którą Oddział II Sztabu Andersa szczególnie - oczywiście nie w interesie polskim - się interesuje. Na trzonie dawnej ekspozytury wywiadowczej "Delegatury Sił Zbrojnych" pn. "Pralnia" rozbudowuje oskarżona wraz z Zukiem nową sieć wywiadowczą zorganizowanej centrali wywiadowczej pn. "Port" potem "Liceum" podległej bezpośrednio Sztabowi II Korpusu w Ankonie, zwracając specjalną uwagę-poza ośrodkiem węglowym - na sprawy morskie na terenie wybrzeża, gdzie już po aresztowaniu Zuka montuje i ulepsza przez odpowiedni dobór ludzi działalność komórki wywiadowczej "Stocznia" z osk. Konickim i Sternin-Stusewicz na czele. Tworzy też na terenie Lublina nową komórkę wywia-

strona: 055

dowczą pn. "Gimnazjum" z nastawieniem głównie na sprawy gospodarcze i kolejowe. Wiąże ponadto dnia alność centrali z komórką wywiadowczą "Spichlerz" w Wilnie, nastawioną na wywiad polityczny i wojskowy ze szczególnym uwzględnieniem ustosunkowania się władz radzieckich do zagadnień polskich. Z działalności tej i podległych jej komórek wywiadowczych, stanowiących podbudowkę centrali obcego wywiadu pn. "Liceum", składa 3 sprawozdania Sztabowi II Korpusu Andersa, a to pierwszy w październiku 1945 r. za pośrednictwem sieci kurierskiej "Brygady Świętokrzyskiej", drugi w grudniu 1945 r. przez kuriera osk. Błaszkiewicza, trzeci zaś w styczniu 1946 r. przez kuriera "Bogdana". Osk. Błaszkiewicz po powrocie z Włoch w lutym 1946 r. zgłosił osk. Sadowskiej, że zawieziono sprawozdania uznano za dobre, wypłacono dalszą dotację na akcję wywiadowczą w kwocie 8.000 dol. z zaleceniem pogłębiania wywiadu, dołączania do sprawozdań oryginalnych dokumentów i rozszerzenia sieci wywiadu możliwie jak najdalej na wschód, a nawet aż do Moskwy.

Wiadomości i dokumenty zawarte w trzech złożonych sprawozdaniach dotyczyły - jak sprawozdania "Pralni II" - zagadnień natury wojskowej, politycznej i gospodarczej w skali ogólnopaństwowej i stanowiły tajemnicę państwową i wojskową, której naruszenie narażało Państwo Polskie na szkodę.

Osk.ZIELENIEWSKI jako działacz "AK" z okresu okupacji w maju 1945 r. został zaverbowany przez Żuka Henryka i Sadowską do pracy konspiracyjnej w komórce wywiadowczej "Szkoła" stanowiącej podbudówkę organizacyjną ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. pn. "Pralnia II" przy czym przydzielono mu do pomocy dla prowadzenia wywiadu osk. Dunin Lecha, Pacyńskiego i Dunin Helenę. Informacje gromadzone przez komórkę przekazywał osk. Zieleniewski osk. Sadowskiej względnie Kwiekowi szefowi "Biura Studiów" "Pralni II", w celu dalszego przekazania szefowi wywiadu Jachimkowi, przy czym informacje dostarczane przez Dunin Lecha dotyczyły wszechstronnych zagadnień politycznych i wojskowych, informacje Dunin Heleny dotyczyły spraw politycznych, organizacji i funkcjonowania organów Bezpieczeństwa Publicznego, życia i stosunków w partiach politycznych i.t.p., wreszcie dostarczane przez Pacyńskiego dotyczyły spraw gospodarczych - zagadnień odbudowy i rozbudowy przemysłu w Polsce - wykonawczych umów w ramach układów i konwencyj handlowych z innymi państwami i.t.p..Wszystkie one stanowiły tajemnicę państwową i ujawnienie ich oraz wykorzystanie przez obcy wywiad narażało Państwo Polskie na szkodę.

Po likwidacji "Pralni II" i utworzeniu w jej miejsce centrali wywiadu obcego pn. "Port"później "Liceum" osk. Zieleniewski kontynuuje swą przestępną działalność, mimo iż,jako jeden z nielicznych wtajemniczonych przez osk. Sadowską,wiedział o tym dokładnie, że "Liceum" nie jest powiązane z żadną - o błędnej orientacji - organizacją podziemną polską,ale pozostaje na usługach obcego wywiadu, jakiemu służył Oddział II Sztabu II Korpusu z gen. Andersem na czele.

Sąd przy tym nie dał wiary obronie oskarżonego, iż nie znał treści meldunków informatorów, składanych w okresie działalności "Liceum", skoro z wyjaśnień jego wynika, iż "zlikwidował" informatora Bojarskiego z powodu jego nieudolności w pracy wywiadowczej i kwestionował wartość niektórych sprawozdań od Dunin Heleny, zarekomendowanej mu jako " as " wywiadu.

bu 944/201



527
528

Osk. PACYŃSKI Franciszek jako działacz "AK" w dziale wywiadu z okresu okupacji niemieckiej w czerwcu 1945 r. został zawerbowany przez osk. Dunin Helenę jako informator do pracy w komórce wywiadowczej p.n. "Szkoła" i po rozmowie ~~i po rozmowie~~ z szefem ekspozytury wywiadowczej "D.S.Z." "Pralnia II" decyduje się na swą przestępną działalność, dostarczając ze szkodą dla Państwa Polskiego osk. Zieleniewskiemu jako szefowi "Szkoły" cenne i stanowiące tajemnicę państwową wiadomości i dokumenty z dziedziny społeczno-gospodarczej, wykorzystując do ich uzyskania swoje stanowisko urzędowe wicedyrektora Izby Przem.-Handl. w Warszawie. Wiadomości i dokumenty dostarczane przez oskarżonego Zieleniewskiemu dotyczyły zniszczeń i odbudowy przemysłu, sprawozdań Izb ze zjazdów Izb Przemysłowo - Handlowych, ze zjazdów przedstawicieli inicjatywy prywatnej, ze zleconych oskarżonemu penetracji gospodarczych ziem odzyskanych, jak również interesujące ośrodki wywiadowcze wyciągi ze sprawozdań Izb Przem.-Handl. o likwidacji "Szkoły" w wyniku zaleceń delegata "Sił Zbrojnych na Kraj" i po powrocie do kraju osk. Sadowskiej z zagranicy, gdy ta ostatnia, podlegała przez gen. Andersa i przez podległych mu oficerów II Oddziału Sztabu II Korpusu przystępuje do organizacji centrali obcego wywiadu pod nazwą "Port" później "Liceum", osk. Pacyński staje na zew osk. Sadowskiej do pracy i w ramach komórki wywiadowczej Zieleniewskiego dostarcza nadal cenne dla wywiadu obcego, a przynoszące Państwu Polskiemu szkodę - wskutek ich ujawnienia tajne wiadomości i dokumenty z dziedziny gospodarczej, w ich liczbie szczególnie ważne gospodarczo dokumenty dotyczące umów międzynarodowych z ZSSR, państwami skandynawskimi Rumunią i innymi, wiadomości dotyczące sprzętu lotniczego, sprawozdania gospodarcze Izb Przem.-Handl. i inne.

Obrona oskarżonego, iż o istnieniu ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" i centrali obcego wywiadu dowiedział się dopiero w toku śledztwa, jest dla sprawy bez znaczenia, gdyby nawet była prawdą, ponieważ oskarżony gromadząc i dostarczając Zieleniewskiemu wiadomości i dokumenty otoczone tajemnicą państwową jako posiadający wysoki poziom rozwoju umysłowego i wrodzonej inteligencji, musiał sobie zdawać sprawę z bezprawności swego działania, która to świadomość oskarżony zresztą nie neguje.

Osk. DUNIN Loch po powrocie do kraju w lutym 1945 r. z obozów jenieckich w Niemczech, zawerbowany do pracy w nielegalnym związku "AK" przez swą siostrę Dunin Helenę rozpoczyna swoją działalność w tej organizacji przez współdziałanie przy tworzeniu garażu i warsztatów samochodowych G.K. "AK", a następnie - po rozmowie i Zuklem Henrykiem i osk. Sadowską - przechodzi w lipcu 1945 r. do pracy wywiadowczej w komórce "Szkoła", będącej podbudową ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. "Pralnia II". Pełniąc funkcję członka komórki wywiadowczej "Szkoła" oskarżony dostarcza ze szkodą Państwa Polskiego szefowi swemu - osk. Zieleniewskiemu tajnych i wszechstronnych wiadomości, stanowiących tajemnicę wojskową i państwową z dziedziny politycznej i wojskowej, z której szczególne znaczenie dla obcego wywiadu przedstawiały informacje dotyczące planów mobilizacyjnych, wydanych przez M.O.N., Państwową Radę Lotniczą, Departament Zbrojeniowy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, danych personalnych odnoszących się do zajmujących wysokie stanowiska oficerów M.O.N., koncentracji W.P. i Armii Czerwonej, tworzenia Biura Kadr w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i.t.p.

strona: 0555

Po przebudowie "Pralni II" na centralę obcego wywiadu oskarżony nie zaprzestaje swej przestępnej działalności, lecz kontynuuje w ramach komórki wywiadowczej Zieleniewskiego gromadzenie i przekazywanie Zieleniewskiemu tajnych wiadomości politycznych gospodarczych i wojskowych, a nawet dla pogłębienia wywiadu i robudowy placówki kontrwywiadowczej pod nazwą "Cyrk", podległy przez osk. Sadowską i wykorzystując powinowactwo osk.Karolkiewicza z kpt.Majerankiem z K.W.P.P.S. dostaje się dla swych przestępnych celów do K.W.P.P.S., do referatu wojskowego w charakterze referenta wojskowego z zamiarem wprowadzenia do Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego dla celów kontrwywiadu osobników wskazanych przez władze "Liceum".

W okresie działalności "Liceum" oskarżony dostarcza Zieleniewskiemu szereg wiadomości z życia partyj politycznych, uwzględniających między innymi - także kwestie W.R.N.

Osk.DUNIN Helena jako działaczka komórek wywiadowczych w okresie okupacji niemieckiej w grudniu 1944 r. wznowiła swą działalność w ramach ekspozytury wywiadu "Skipa Wschód". W maju 1945 r. wchodzi w ramach ekspozytury wywiadowczej Delegatury Sił Zbrojnych p.n. "Pralnia II" do komórki wywiadowczej "Szkoła" i jako członek tej komórki dostarcza jej szefowi ze szkodą dla Państwa Polskiego szereg wiadomości i dokumentów, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, z dziedziny pracy M.O., z życia i wzajemnych stosunków partyj politycznych, z organizacji i personalnej obsady Rad Narodowych, danych odnoszących się do garnizonu warszawskiego W.P., z przedsiębiorstwa "Lot" i inne. Należąc do jednej z niewielu wtajemniczonych o zadaniach i kierunku pracy centrali obcego wywiadu "Liceum" po powrocie osk. Sadowskiej z Włoch, oskarżona Dunin Helena nie wycofuje się z dalszego prowadzenia działalności wywiadowczej, ale pozostaje nadal w komórce osk. Zieleniewskiego, dostarczając ze szkodą dla Państwa Polskiego wiadomości z dziedziny politycznej, wojskowej i gospodarczej, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową.

Zarówno w okresie swej przestępnej działalności "Pralni II" jak i "Liceum" osk. Dunin Helena dostęp do źródeł ~~xxxxx~~ przekazywanych przez siebie informacji wykorzystuje, legitymując się jako dziennikarka legalnych organów prasy krajowej.

Osk.ŁOZICKI Julian jako dawny działacz wywiadu "AK" nawiązawszy we wrześniu 1944 r. kontakt z kpt.Kosowiczem ps."Ciborski" obejmuje w tym czasie w Białymstoku szefostwo komórki wywiadowczej "Prom" jako podbudówki ekspozytury wywiadowczej "Skipa Wschód" później "Pralnia II" i w tym charakterze przekazuje do wspomnianych central szereg wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową. Ponadto jako szef komórki "Prom" oskarżony jest w tym czasie punktem łącznikowym między "Pralnią II" a komórką wywiadowczą na terenie Wilna pod kierownictwem osk. Sternin-Matusewicz. Powołany do W.P. i pełniąc wojskową służbę w 4 zap.p.p. nie zrywa swej łączności z nielegalną organizacją, lecz kontynuuje tę przestępną działalność na terenie Białegostoku, a następnie Gdańska, dokąd z pułkiem przenosi się. Po zwolnieniu z W.P. i objęciu posady państwowej w szkolnictwie, jako zastępca dyrektora szkoły średniej, podtrzymuje nadal więź organizacyjną z ekspozyturą wywiadowczą "Pralnia II". Dostarcza ~~xxx~~ ze szkodą dla Państwa Polskiego z terenu

Ipn bu 944/201



525
530

wybrzeża, stanowiące tajemnicę wojskową i państwową wiadomości z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej, przy czym te ostatnie dotyczyły ruchu statków w portach Gdańskim i Gdyńskim a nawet dane odnoszące się do floty radzieckiej. Po zlikwidowaniu ekspozytury wywiadowczej "Pralnia II" i utworzeniu centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum"osk. nie zaprzestaje swej przestępnej działalności, gromadzi nadal takież same wiadomości i przekazuje je do centrali przez kurierów osk. Frejtaga Kazimierza i Kosodojową Zofię starając się nawet poszerzyć zasięg swej komórki p.n."Stocznia"na obszar całego wybrzeża, werbując w tym celu do pracy wywiadowczej informatora Staniula Edwarda, Szuniewicza Leopolda i Wleciała Leona.

Osk. STERNIK - SATUSEWICZ Jadwiga jako dawna działaczka wywiadu "AK" po repatriacji z Wilna, gdzie ostatnio pełniła funkcję szefa komórki wywiadowczej "Cegielnia" stanowiącej podbudówkę organizacyjną "Pralnia"II" zawerbowana w styczniu 1946 r. do pracy w ramach centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" działała jako zastępca szefa komórki "Stocznia " na terenie wybrzeża. W tym charakterze oskarżona ze szkodą dla Państwa Polskiego gromadziła i przekazywała do centrali wywiadowczej "Liceum" periodycznie wiadomości stanowiące tajemnicę z dziedziny gospodarczej a dotyczące głównie zagadnień i ruchu portowego.

Osk.JANUBISIAK Stanisław jako dawny działacz organizacji "AK" i "PZW" w dziedzinie wywiadu zawerbowany został w maju 1945 r. przez Dunin Helenę na informatora ekspozytury wywiadowczej Del.S.Z. p.n. "Pralnia II" i w tym charakterze udzielał tejże ekspozyturze wywiadowczej ze szkodą dla Państwa Polskiego szeregu wiadomości i dokumentów z dziedziny gospodarczej, politycznej i wojskowej, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową. Spośród informacyj wojskowych oskarżony przekazywał wiadomości o dislokacji s.r. oraz jednostek Armii Czerwonej na Śląsku, wiadomości gospodarczych przekazywał informacje o rzekomym demontażu urządzeń portowych Gdyni i Gdańska, o produkcji wagonów kolejowych, o wynikach wydobycia oraz o planach produkcji węgla, o dysponowaniu produkcją węglową i.t.p., a spośród wiadomości politycznych przekazywał informacje o stosunkach wzajemnych partyj politycznych o stanie i warunkach bezpieczeństwa, o sprawach polskich na Zachodzie i.t.p..

Po odbyciu rozmowy z osk. Sadowską i Henrykiem Żukiem po ich powrocie w październiku 1945 r. z Ankony, jakkolwiek dowiedział się od osk. Sadowskiej o przekształceniu ekspozytury wywiadowczej Del. S.Z. na centralę obcego wywiadu oskarżony nie tylko nie zaprzestał dotychczasowej przestępnej swej działalności ale otrzymując wskazówki o potrzebie pogłębienia wywiadu na życzenie pracodawców osk. Sadowskiej w szczególnie niepolskim interesie, w dziale rynku węglowego działał zgodnie z wyrażonymi życzeniami do poparcia udzielanych wiadomości odpowiednimi oryginalnymi dokumentami.

Osk.KAKOLEWICZ Stanisław jako b. członek "AK" zawerbowany został w czerwcu 1945 r. po swym powrocie do kraju przez "Darskiego", "Ciborskiego" i "płk.Prawdzica" początkowo do pełnienia funkcji łącznika przy A.G. nielegalnych organizacyj p.n. Del. S.Z.na Kraj, a następnie "Jedność i Niezawisłość". Oskarżony funkcję tę rzeczywiście pełnił do października 1945 r. otrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne,po czym przez Henryka

strona: 0557

Żuka - ówczesnego szefa centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" - zaangażowany został na kierownika komórki kontrwywiadowczej pod nazwą "Cyrk" będącej podbudówką centrali obcego wywiadu "Liceum", otrzymując od Żuka na cele organizacyjne tej komórki kwotę 200 dol. Pełniąc funkcję w komórce "Cyrk" wykorzystywał oskarżony ze szkodą dla Państwa Polskiego wiadomości i dokumenty stanowiące tajemnicę państwową i wojskową dostarczane mu przez przekazanych do jego dyspozycji, względnie przez osk. zwerbowanych i osk. podległych członków komórki, w szczególności materiały tajne dostarczone przez Żwinogrodzką Halinę z Dep.więź.i Obozów, a dotyczące szeregu tajnych instrukcyj i zarządzeń z dziedziny więziennictwa, spraw oficerów uprawnionych do wstępu do niektórych więzień lub ich części, spisów oficerów pozostających na etatach Dep.i.t.p., przez Dzięgielewskiego z dziedziny personalnej B.P. i obrazującej stosunki i metody pracy B.B.P., oraz przez Grodzkiego Zygmunta dotyczące szematów Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa W.P., zagadnień personalnych W.O.R. i.t.p.

Wiadomości i dokumenty uzyskane od swych informatorów przekazywał dla celów wywiadowczych periodycznie do centrali obcego wywiadu "Liceum", a nadto dla rozszerzenia i pogłębienia sieci wywiadowczej "Liceum" wprowadził za pośrednictwem swego szwagra kpt.-majora funkcjonariusza CKWPPS na pracownika referatu wojskowego tejże instytucji osk. Dunin Lecha, czyniąc to na życzenie osk. Radowskiej i dla celów obcego wywiadu, jakiemu ona służyła.

Obejmując w listopadzie 1945 r. z polecenia Żuka funkcję kierownika komórki kontrwywiadowczej "Cyrk", oskarżony przyjął dla celów swej komórki broń krótką i automatyczną wraz z amunicją, w szczególności: 1 pistolet "Walter", 4 automaty MPi oraz 1206 szt. amunicji, jak również przyjął po b.komórce legalizacyjnej większą ilość pieczęci, stempli i druków, używanych następnie do podrabiania dokumentów osobistych dla członków centrali obcego wywiadu "Liceum", które też następnie dla celów podrabiania dokumentów używał.

Dla zwiększenia funduszów organizacyjnych na potrzeby komórki samochodowej oskarżony wraz z innymi w mundurze oficera W.P. dokonał w styczniu 1946 r. z bronią w ręku gwałtownego napadu na Urząd Ziemski w Wołowie, gdzie zrabowano samochód marki "Olimpia", 700 litrów spirytusu i 200 litrów benzyny.

W październiku 1945 r. oskarżony - jeśli sam nie brał bezpośredniego udziału, to - jak wynika z wiarygodnych zeznań św. Oleksiaka Stanisława - podległ podwładnych swych do dokonania w Al.Niepodległości w Warszawie napadu rabunkowego z bronią w ręku na nieustalonego nazwiska majora W.P., któremu zrabowano mienie ruchome oraz zabrano samochód marki "Audi".

Jako dawny oficer W.P. w stopniu podporucznika oskarżony nie uczynił zadość powinności wojskowej częściowo także w czasie wojny, nie zgłaszając się do służby od 1944 r. do chwili zatrzymania.

Osk. ATTINIS Czesław po uznaniu go jako ochotnika za zdolnego do służby wojskowej przez Komisję Poborową W.P. urzędującą w marcu 1945 r. w Wilnie, jadąc transportem wojskowym z Wilna do Warszawy, odłączył się wraz z innymi od tego transportu w Wołominie z zamiarem trwałego uchylenia się od ochotniczo przyjętego obowiązku służby wojskowej w czasie wojny. Po przybyciu do Warszawy, zataiając dezercję z W.P., uzyskał posadę szofera przy samochodzie marki "Ford", należącym do "Wojentorgu" sojuszniczej jednostki wojskowej Armii Czerwonej w Warszawie.

W lipcu 1945 r. za namową "kpt.Ciborskiego" przywłaszczył sobie powierzone mu auto, przewożąc je do garażu komórki łączności samochodowej Pol. S.Z. w Warszawie. Równocześnie zwerbowany przez

944/201

527
532



"Ciborskiego" do nielegalnej organizacji Del.S.Z. na Kraj, usiłującej przemocą usunąć organa władzy zwierzchniej Narodu i zagarnąć jej władzę a następnie zniszczyć ustrój Państwa Polskiego rozpoczyna aktywną działalność w tej organizacji jako członek komórki samochodowej oraz przy tym członek grupy ochrony osobistej delegata Sił Zbrojnych na Kraj. Z racji tej funkcji oskarżony zostaje wówczas zaopatrzony także w pistolet "Parabellum" i pewną ilość amunicji. W listopadzie 1945 r. oskarżonego przekazano do dyspozycji osk. Sadowskiej w centrali wywiadowczej "Liceum" i przydzielono go do komórki kontrwywiadowczej p.n."Cyrk".

Jako członek komórki "Cyrk" z polecenia i pod przewodnictwem osk. Karolkiewicza oskarżony bierze udział w gwałtownym zamachu z bronią na Urząd Ziemski w Wołowie, a nadto-bez wiedzy Karolkiewicza - bierze udział w 2-ch napadach rabunkowych w styczniu i lutym 1946 r. na szosie Warszawa- Ostrów Waz.,w czasie których zrabowano pod groźbą użycia broni jadącym podróżnym każdorazowo kwoty po około 90.000 zł..Przy podziale łupów z tych napadów rabunkowych oskarżony otrzymał każdorazowo kwotę około 12.000 zł.

Osk. AIEKSOWICZ Stanisław jako b. członek AK z czasów okupacji niemieckiej m. Wilna, po repatriacji na teren Polski i po objęciu posady w P.K.P. w Lublinie zaverbowany został w grudniu 1945 r. przez b. dowódcę swego Henryka Żuka do wznowienia działalności jako informator w komórce wywiadowczej "Starostwo" w Lublinie i podporządkowany w tym charakterze szefowi tej komórki "Czadowi". Po zastanowieniu działalności komórki przez "Czada" w czerwcu 1945 r. oskarżony, rezygnując z pracy w P.K.P., zaangażowany został w sierpniu 1945 r. przez kpt."Ciborskiego" do pracy w warsztatach komórki samochodowej Del.S.Z., aby następnie po kontakcie z Żukiem przejść w listopadzie 1945 r. na funkcję szefa komórki kurierskiej p.n."Technicum", stanowiącej podbudówkę organizacyjną centrali obcego wywiadu "Liceum", do której zaverbował ze swej strony oskarżonego Frejtaga, osk. Błaszkiewicza oraz Kwiatkowską. Równocześnie z polecenia Sadowskiej oskarżony zajął się organizacją komórki wywiadowczej "Gimnazjum" w Lublinie, do której zaangażował Dawidowicza i Szumiuka.

Przez cały ten okres swej przestępnej działalności oskarżony gromadził i przekazywał najpierw do "Pralni II", a od listopada do centrali "Liceum" wiadomości i dokumenty stanowiące tajemnicę wojskową i państwową, narażając tym Państwo Polskie na szkodę. Wiadomości dotyczyły zagadnień politycznych / np.kwestii nowych sposobów walk dywersyjnych/, tajnych wiadomości wojskowych, a nadto szeregu tajnych kwestyj dotyczących spraw kolejowych.

Oskarżony już po aresztowaniu osk. Sadowskiej polecał swymi zarządzeniami kierowanymi do szefów komórek wywiadowczych utrzymać prowadzenie dalszego wywiadu na rzecz czynników obcych do czasu objęcia funkcji po aresztowanej Sadowskiej przez wyznaczonego i przybyć mającego z zagranicy następcę, przekazując im w marcu 1946 r. na dalsze prowadzenie wywiadu odpowiednie fundusze w dolarach amerykańskich, a nadto usiłował zgodnie z instrukcją Sadowskiej przewieźć w tymże miesiącu marcu 1946 r. materiały wywiadowcze do II Oddziału Sztabu II Korpusu w Anconie.

Osk. BŁASZKIEWICZ Mieczysław jako b. kurier AK z czasów okupacji niemieckiej po repatriacji z Wilna na tereny Państwa Polskiego zaverbowany został w kwietniu 1945 r. do wznowienia swej łączności z siecią wywiadowczą "Pralni II" w ramach Del.S.Zbr.

strona: 0559

bu 944/201

528
533



jako kurier zagraniczny w miesiącu czerwcu i lipcu 1945 r. wyjeżdża dwukrotnie z instrukcjami i funduszami na robotę wywiadowczą do komórki wywiadowczej "Pralni II" w Wilnie. W sierpniu 1945 r. jest oskarżony jednym z współorganizatorów komórki warsztatowo-samochodowej "Cerownia", a zarazem członka grupy ochrony osobistej Del. Sił Zbrojnych na Kraj. W listopadzie 1945 r. po kontakcie z osk. Sadowską oskarżony wchodzi w skład komórki kurierskiej centrali obcego wywiadu pn."Liceum" i jako kurier z polecenia Sadowskiej przewozi w grudniu tegoż roku do Sztabu II Korpusu gen. Andersa ze szkodą dla Państwa Polskiego wiadomości i dokumenty stanowiące tajemnicę państwową i wojskową zawarte w sprawozdaniu Nr.2 centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum", wykorzystując przy tym w drodze etap NSZ-towski w Regensburgu, na którym "mjr. Mikołaj" ułatwia mu przerzut do Włoch. Po pobycie we Włoszech z otrzymanymi tam od nieznanych mu z nazwisk oficerów II Oddziału Sztabu II Korpusu ustnych instrukcyj dla Sadowskiej, szyfru zamieszczonego na taśmie filmowej oraz gotówki w kwocie 8.000 dol. na prowadzenie i pogłębienie wywiadu w Polsce oraz rozszerzenie sieci wywiadu prowadzonego przez "Liceum" możliwie najdalej na wschód poza granice Polski z ostatecznym celem wywiadu aż w Moskwie, oskarżony przez Jabłonków Czeski przechodzi z powrotem granicę polską i pracuje nadal z Sadowską w komórce "Technicum" do chwili aresztowania.

W marcu 1946 r. usiłuje wraz z innymi kurierami udać się ponownie z takimi samymi materiałami ukrytymi w podwójnym dnie walizy za granicę, do czego jednak nie doszło.

Oskarżony będąc obowiązany do służby wojskowej, tej obywatelskiej powinności datującej się od kwietnia 1945 r., a więc z czasów wojny, nie uczynił zadość i do W.P. się nie zgłosił.

Osk. FREJTAG Kazimierz jako b. członek "AK" zaverbowany został przez "Ciborskiego" w marcu 1945 r. do wznowienia działalności w Del.S.Z. na Kraj, pełniąc funkcję członka grupy ochrony osobistej Delegata S.Z. na Kraj. Z rozkazu "Ciborskiego" pełnił on też funkcję kuriera, jeżdżąc z tajnymi zleceniami ekspoz.wywiad. "Pralnia II" do podbudówki tej ekspozytury w "Wilnie p.n "Cegielnia". W październiku względnie w listopadzie 1945 r. przekazany został po kontakcie w Łodzi z osk. Sadowską do pracy wywiadowczej w komórce kurierskiej "Technicum" i w tym charakterze przekazuje ze szkodą dla Państwa Polskiego stanowiące tajemnicę państwową i wojskową wiadomości i dokumenty pięciokrotnie do komórki wywiadowczej "Stocznia" w Gdańsku oraz do szefa Biura Studiów Kwieka w Zakopanem, przewożąc i przekazując od nich także same materiały wywiadowcze do centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum".

Jako kurier i członek komórki "Technicum" usiłuje wraz z innymi w czerwcu 1946 r. przewieźć tajne materiały wywiadowcze z polecenia osk. Sadowskiej do Ankony do II Oddziału Sztabu II Korpusu gen. Andersa, do czego jednak w końcu nie doszło.

Będąc obowiązany do służby wojskowej, oskarżony obowiązkowi temu od marca 1945 r., a więc w czasie wojny, zadość nie uczynił i do W.P. się nie zgłosił.

Osk. WASZCZUK Halina jako b. członkini "AK" w sierpniu 1944 r. obejmuje funkcję łączniczki eksp.wyw."AK" "Pralnia", a w marcu 1945 r. wchodzi w skład komórki łącznościowej "Teatr", utrzymując kontakt organizacyjny między „Józefem" Szefem komórki legalizacyjnej "Agaton II", a eksp.wyw."Pralnia II".

W październiku 1945 r. wchodzi jako łączniczka do centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum" i w tym charakterze krzyżuje pomiędzy centralą "Liceum" a org.skrzynką pocztową u Moskowskiej w Katowicach, przewożąc i przekazując "Liceum", ze szkodą dla

strona: 0560

Ipn bu 944/201

529
534



Państwa Polskiego różne wiadomości i dokumenty z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej. W styczniu 1946 r. obejmuje oskarżona obok funkcji łącznika także funkcję kasjera centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" i w myśl wskazówek oskarżonej Sadowskiej przekazuje pieniądze w złotych oraz w walucie obcej poszczególnym komórkom wywiadowczym. Zgodnie też ze wskazaniami oskarżonej Sadowskiej zawiadamia w marcu 1946 r. kierowników komórek o aresztowaniu Sadowskiej, przekazuje im fundusze na dalsze prowadzenie wywiadu, którego wyniki nakazuje chwilowo magazynować w komórkach i usiłuje wysłać oskarżonego Alenowicza do II oddziału sztabu II Korpusu gen.Andersa z zawiadomieniem o aresztowaniu Sadowskiej, z uszkodzonymi dolarami do wymiany i z materiałami wywiadowczymi przygotowanymi do wysyłki jeszcze przez oskarżoną Sadowską, gdy ta ostatnia znajdowała się na wolności.

Oskarżona Waszczuk jeszcze przed swym aresztowaniem ukryła całe archiwum centrali obcego wywiadu p.n."Liceum" częściowo w Toruniu, a częściowo w Międzyrzeczu, gromadząc w ten sposób do jej aresztowania tajne wiadomości i dokumenty ze szkodą dla Państwa Polskiego.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął za udowodnioną winę oskarżonych: SADOWSKIEJ Barbary, ZIELENIEWSKIEGO Bolesława, PACYNSKIEGO Franciszka, DUNIN Heleny, DUNIN Lecha, ŁOZICKIEGO Juliana, JAKUBISIAKA Stanisława, ALENOWICZA Stanisława i WASZCZUK Haliny w przedmiocie dokonania przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa oraz art.8 Dekretu z 16.11.1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300), uznając, że zarzucane oskarżonej Sadowskiej, Zieleniewskiemu, Alenowiczowi i Waszczukównej przestępstwa z art.191 KK nie są w danych okolicznościach faktycznych samoistnymi przestępstwami, ale stanowią jedno z ogniw przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa; winę osk.STERNIN-MATUSEWICZ Jadwigi w przedmiocie dokonania przestępstwa z art.8 wyżej cyt.Dekretu z 16.11.1945 r., KAROLKIEWICZA Stanisława w przedmiocie dokonania przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 wspomnianego Dekretu z 16.11.1945 r., art.27 KKWP w zw. z art.3 pkt.b) i c) Dekretu o ochronie Państwa, art.1 ust.3 i 3 cyt. Dekretu z 16.11.1945 r., art.3 tegoż Dekretu z 16.11.1945 r., art. 117 § 1 i 2 KKWP, art.187 KK i art.188 KK, uznając zarazem zarzucone mu przestępstwo z art.191 KK jako jedno z ogniw służących do dokonania przestępstwa z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, winę oskarżonego ATMINISA Czesława w przedmiocie dokonanego przestępstwa z art.86 §1 i 2 KKWP, art.862 § 3 KK, art.115 § 1 i 2 KKWP w zw. z art.118 § 1 i 3 KKWP art.3 cyt.Dekretu z 16.11.1945 r., oraz winę oskarżonego BIASZKIEWICZA Mieczysława i FREJTAGA Kazimierza w przedmiocie dokonania przestępstw z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, art.8 wspomnianego wyżej Dekretu z 16.11.1945 r. i art.117 § 1 i 2 KKWP, uznając również co do nich i oskarżonego Atminisa zarzut dokonania przestępstwa z art.191 KK jako podpadający łącznie z innymi okolicznościami faktycznymi pod dyspozycję karną z art.1 Dekretu o ochronie Państwa.

Z powodu braku dostatecznych dowodów winy Sąd nie doszedł do przekonania jakoby osk.SADOWSKA dokonała przestępstwa z art.27 KKWP w zw. z art.3 Dekretu z 16.11.1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.53 poz.300) jak również jakoby osk.KAROLKIEWICZ dokonał przestępstw z art.27 KKWP w zw. z art.225 § 1 KK i z art.27 KKWP w zw. z art.3 lit.b) i c) Dekretu o ochronie Państwa i dlatego oboje oskarżonych od zarzutu dokonania wspomnianych wyżej przestępstw uniewinnił.

./.

strona: 0561

pn bu 944/201



530
535

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę szczere przyznanie się do winy przez wszystkich oskarżonych, okazaną na rozprawie skruchę i żal oraz potępienie swej zbrodniczej działalności godzącej dobitnie w interesy i bezpieczeństwo Państwa Polskiego, a nadto fakt, iż zeznaniami swymi złożonymi w toku śledztwa umożliwili władzom państwowym zlikwidowanie komórek wywiadowczych na terenie Polski i Z.S.R.R. rozbudowywanych w interesie obcego wywiadu przez zbrodnicze podżeganie dokonywane przez Andersa i podległą mu klikę przestępczą stanowiącą oddział II sztabu tzw. II Korpusu gen.Andersa. Powyższe względy kierowały Sądem przy wymiarze kary w tym sensie, że odstąpił od całkowitego wyeliminowania ze społeczeństwa oskarżonej Sądowskiej Barbary, członków komórki "Szkoła" z oskarżonym Zieleniewskim na czele, oskarżonego Łozickiego jako organizatora pracy szpiegoskiej na terenie wybrzeża bałtyckiego, oskarżonego Karolkiewicza i Atminisa uprawiających poza szpiegostwem także proceder bandycki i oskarżonego Jakubisiaka wyrządzającego wybitną szkodę interesom odbudowującego się Państwa Polskiego swoją działalnością szpiegoską na terenie Śląską wymierzając im w miejsce całkowitego wyeliminowania kary pozbawienia wolności, różnicując jej wysokość w zależności od stopnia zawinienia poszczególnych oskarżonych niektórym z nich nawet wykonanie tej kary zawieszając dla umożliwienia im przejścia na normalny tryb życia w nowej rzeczywistości polskiej. W szczególności Sąd uznał za celowe zawieszenie kary pozbawienia wolności oskarżonej Matusewicz Jadwidze wychodząc z założenia, że oskarżona powróciwszy bezpośrednio przed dokonaniem przestępstwa jako repatriantka na teren Państwa Polskiego nie miała możności jeszcze zapoznać się z nową rzeczywistością polską a zachowanie się jej po dokonaniu przestępstwa daje Sądowi podstawę do przypuszczania, że mimo niewykonania na niej kary pozbawienia wolności nowego przestępstwa nie popełni. Dalej Sąd uznał za właściwe zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności oskarżonemu Freitagowi Kazimierzowi biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony dwukrotnie usiłował wydostać się z więzi organizacyjnej "Liceum" i nie mogąc się z niej wydostać tkwił w organizacji nie przejawiając w niej w zestawieniu z innymi współoskarżonymi wybitniejszej działalności. Zważywszy na to, iż nieodparta przewodem sądowym obrona oskarżonego, który podał, że aresztowanie było dla niego jedynym wyjściem z sytuacji w jakiej się znalazł dla wyjścia z sieci szpiegoskiej "Liceum" co daje podstawę do przypuszczania, że mimo niewykonania na nim kary pozbawienia wolności nowego przestępstwa nie popełni, Sąd uznał za możliwe zastosowanie do Freitaga dobrodziejstwa z art.57 § 1 i 2 KKWP. Również nikła zestawieniu z innymi działalność przestępna oskarżonej Waszczuk Haliny, jej szczera skrucha oraz złożone w śledztwie zeznania, które umożliwiły władzom śledczym wydobycie całego archiwum sieci szpiegoskiej "Liceum" są zdaniem Sądu dostateczną podstawą do zastosowania do niej dobrodziejstwa z art.57 § 1 i 2 KKWP. Odnośnie oskarżonego Atminisa Czesława Sąd wziął pod uwagę ochotniczy zaciąg jego do Wojska Polskiego w Wilnie oraz fakt, że jako młodociany i o niesbyt wysokiej inteligencji wrodzonej mógł łatwo ulec propagandzie szeptanej, stosowanej na terenie Polski w krytycznym czasie przeciw służbie w Wojsku Polskim co też było powodem jego ucieczki z transportu wojskowego do jednostki wojskowej w Warszawie. Będąc w stanie dezercji i znajdując się w trudnych warunkach materialnych na terenie Polski uległ on namowom innych w kierunku dokonywania przestępstw opisanych w sentencji wyroku, niewidząc innego wyjścia z sytuacji w jakiej się znalazł po dezercji. Te szczególne okoliczności faktyczne towarzyszące

./.

Ipn bu 944/201

- 32 -

dokonaniu przez oskarżonego Atminisa przestępstw z art.115 § 1 i 2 w związku z art.118 § 1 i 3 KKWP skłoniły Sąd do zastosowania wobec Atminisa odnośnie przestępstwa tego dobrodziejstwa z art.55 § 1 KKWP.

E

Przewodniczący:

Dr Klimowiecki Romuald
ppłk.

Sędziowie:

mjr Konieczny Edward

por.Grynkiewicz Jan

Odnośnie Karolkiewicza Stanisława
Początek kary dnia 28 lutego 1946 r.
Przyjęty do odbywania kary dnia ... karta ...
Koniec kary dnia 28 lutego 1959 r.
Zwolniony z więzienia dnia ... karta ...

3

O m ó w i e n i e :

str.9 w 36 skreślono: "z transportu"
w 37 i 38 ma być: "i po wstąpieniu w dniu 24.lipca 1945 r.do bandy ...."
na marginesie u dołu skreślono od wyrazu "skreślono" do wyrazu "wstąpieniu"
str.19 w.17 skreślono: "nielegalnych",nadpisano: "zakonspirowanych"
str.20 w.1-3 skreślono od wyrazu "społeczno-.." do wyrazu "Polski"
w.4 nadpisano: "..a później także do..."
w.38 skreślono: "..choćby błędnie pojętej.."nadpisano: "..jakiejkolwiek.."
str.21 w.31 skreślono od wyrazu "rozwiewając.."do wyrazu "..współoskarżonych.."
str.24 w.4 skreślono: "..i po rozmowie.."
w.46 nadpisano: "członka"

*Po wyroku*, „Życie Warszawy", 19 lipca 1947 r., nr 196, s. 1.
Zbiory Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej.

# PO WYROKU

SĄD ogłosił wyrok w procesie organizacji szpiegowskiej „Liceum". Wymierzone 14 oskarżonym kary — jeśli wziąć pod uwagę charakter przestępstwa, które każde ustawodawstwo kwalifikuje jako najcięższe — uważać należy za łagodne. W ani jednym wypadku Sąd nie zastosował najwyższego wymiaru, niezależnie od stwierdzonego stopnia nasilenia złej woli. W motywach wyroku, które ogłaszamy na innym miejscu, Czytelnicy znajdą uzasadnienie.

Nas w tym ponurym procesie interesuje co innego. Raz jeszcze uważamy za wskazane powrócić do tej „tragedii ludzi oszukanych", z których większość w czasie wojny dzielnie walczyła z Niemcami.

Ludzie oszukani... Oszukani przede wszystkim przez długotrwałą, zajadłą, nie przebierającą w środkach propagandę antyradziecką. Wszyscy oskarżeni byli jadem tej propagandy przeżarci, i to na długo przed wyzwoleniem kraju. Wszyscy rozumowali — jeżeli można to nazwać rozumowaniem — kategoriami „okupanta" i „marionetek". Nie mieściło im się po prostu w głowie, że to właśnie obóz reformy buduje Polskę niepodległą podczas gdy p. Anders dostarczane mu przez nich raporty szpiegowskie przekazuje — obcym.

NIEJEDNOKROTNIE podczas procesu padało słowo „AK". Ale członek „Liceum" Atmmis nie bardzo wiedział, jak Sądowi wytłumaczyć znaczenie tego skrótu. Ale — co ważniejsze — z chwilą wyjazdu Sadowskiej do Andersa, Andersowi, i wyłącznie Andersowi, podporządkowana została cała działalność grupy. Warto mocno to podkreślić: „Liceum" — tak jak zresztą i inne podobne doń organizacje — uczuciowo żerowały, i żerują, na tradycji zasługach bojowych AK. Ale na tym kropka.

Czy wszyscy skazani obecnie wyrokiem Sądu, członkowie „Liceum", uświadamiali sobie tę prawdę, kiedy pracowali dla Andersa i jego mocodawców; czy inni, którzy jeszcze dziś wysługują się andersowemu faszyzmowi i obcym wywiadom, już to sobie w pełni uświadomili — to inna sprawa. Może ten smutny proces pomoże im tę prawdę dojrzeć.

Z ludzkiego punktu widzenia można zrozumieć, dlaczego niektórzy z członków „Liceum" bronili się tak uparcie przed zarzutem szpiegostwa, przyznając się jedynie do „wywiadu". Wierzymy, że nie czynili tego dla uzyskania łagodniejszej kary. Wierzymy nawet, że jeszcze przed aresztowaniem wzdrygali się przed myślą — i odpędzali od siebie tę myśl — że SĄ SZPIEGAMI, którymi — niestety — BYLI. Nie chcieli się prawdopodobnie pogodzić z tym, że ich działalność w ostatecznym rozrachunku zmierza do bratobójstwa, do zniszczenia ojczystego kraju. Jakże charakterystyczne pod tym względem były słowa jednej z oskarżonych. „Rozpracowywała" — tak twierdziła — Milicję Obyw. jedynie po uzyskaniu solennej obietnicy, że jej informacje nie będą użyte dla „akcji eksterminacyjnej, czy likwidacyjnej..."

NIEUBŁAGANY jednak i nieuchronny był proces deprawowania się tych ludzi. I bynajmniej nie mam tu na myśli TYLKO pieniędzy, które za swe usługi otrzymywali. Ani nawet napadów rabunkowych, zwykłych bandyckich napadów, jakimi jęła się trudnić część „Liceum". Ale głównie i przede wszystkim — to, że nawet wartościowym członkom „Liceum" udało się przełamywać wątpliwości, jakie im podsuwało ich własne sumienie. Że do ostatniej chwili — do chwili aresztowania — potrafili nie wypowiedzieć zbawczego i cisnącego się im na usta słowa: „DOŚĆ!" — Dość tej całej ohydy!

Ale za tę najgłębszą i najgroźniejszą deprawację; za zduszenie w tych ludziach krzyku sumienia — odpowiedzialność ponosi kto inny. Odpowiedzialność ponosi baron Anders. I jego to był proces.

R. W.

*Wyrok w procesie „Liceum”*, „Głos Ludu”, 19 lipca 1947 r., nr 196, s.1.
Zbiory Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

# Wyrok w procesie „Liceum”

## Od 4 do 13 lat więzienia. Trojgu skazanym zawieszono karę

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w piątek, 18 bm. wyrok w procesie 14 członków organizacji wywiadowczej.

Główna oskarżona Barbara Sadowska, która od września 1944 roku kierowała nielegalną pracą konspiracyjną komórki „Pralnia II“, a następnie „Liceum“ — przesyłając uzyskane materiały wywiadowcze do sztabu II korpusu gen. Andersa, skazana została łącznie na karę 9 lat więzienia, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zieleniewski, bezpośredni współpracownik Sadowskiej, a jednocześnie szef pracującej w ramach „Liceum“ komórki „Szkoła“, skazany został na 7 lat więzienia oraz utratę praw na przeciąg lat 5.

Franciszek Pacyński, Lech Dunin oraz Helena Dunin, którzy pracując w komórce „Szkoła“ dostarczali Zieleniewskiemu wiadomości gospodarczych i politycznych, skazani zostali na kary po 6 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw.

Julian Łozicki, kierownik komórki „Stocznia“, pracującej na wybrzeżu, otrzymał karę 8 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw.

Podkomendna Łozińskiego, Jadwiga Sternin - Matusewicz skazana została na 4 lata więzienia, 5 lat utraty praw. Karę więzienia w stosunku do niej sąd zawiesił na przeciąg lat 5. Również Waszczuk Helena — łączniczka i kasjerka „Liceum“, skazana na 4 lata więzienia, oraz Kazimierz Frejtag — kurier pomiędzy Sadowską a komórką „Stocznia“ — skazany na 3 lata więzienia — uzyskali zawieszenie kary na przeciąg lat 5.

Jakubisiak Stanisław, kierujący akcją wywiadowczą na Śląsku, skazany został łącznie na 6 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych.

Stanisław Karolkiewicz — łącznik „Liceum“, a jednocześnie zajmujący się organizowaniem napadów bandyckich dla zdobycia funduszów na prowadzenie akcji wywiadowczej, skazany został łącznie za wszystkie przestępstwa objęte w 9 punktach aktu oskarżenia — na 13 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw obywatelskich.

Stanisław Alenowicz i Mieczysław Błaszkiewicz, łącznicy „Liceum“ ze sztabem Andersa — po 5 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw.

Najmłodszy z oskarżonych, Czesław Atminis, który brał udział w napadach rabunkowych, skazany został na 10 lat więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy pobyt w więzieniu.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Jedynie Karolkiewicz, który ma przed sobą perspektywę 13 lat więzienia — wydaje się bardzo przybity wyrokiem.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, iż przy wymiarze kary brano pod uwagę szczere przyznanie się do winy, oraz skruchę jaką oskarżeni okazali. Właśnie ze względu na te okoliczności łagodzące, nie została wymierzona najwyższa kara nawet tym oskarżonym, których działalność wywiadowczą cechowało wyjątkowe napięcie złej woli i wrogi stosunek do obecnej rzeczywistości — jak u Sadowskiej i Karolkiewicza.

Zawieszając wykonanie kary w stosunku do Sternin - Matusewicz, Frejtaga i Waszczukowej, Sąd wziął pod uwagę stosunkowo małe znaczenie ich pracy wywiadowczej w „Liceum“ oraz wyrażoną kilkakrotnie przed aresztowaniem, chęć zerwania z konspiracją.

*Wyrok w procesie „Liceum”*, „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, 20 lipca 1947 r., nr 196, s. 3. Zbiory Biblioteki Cyfrowej UMCS.

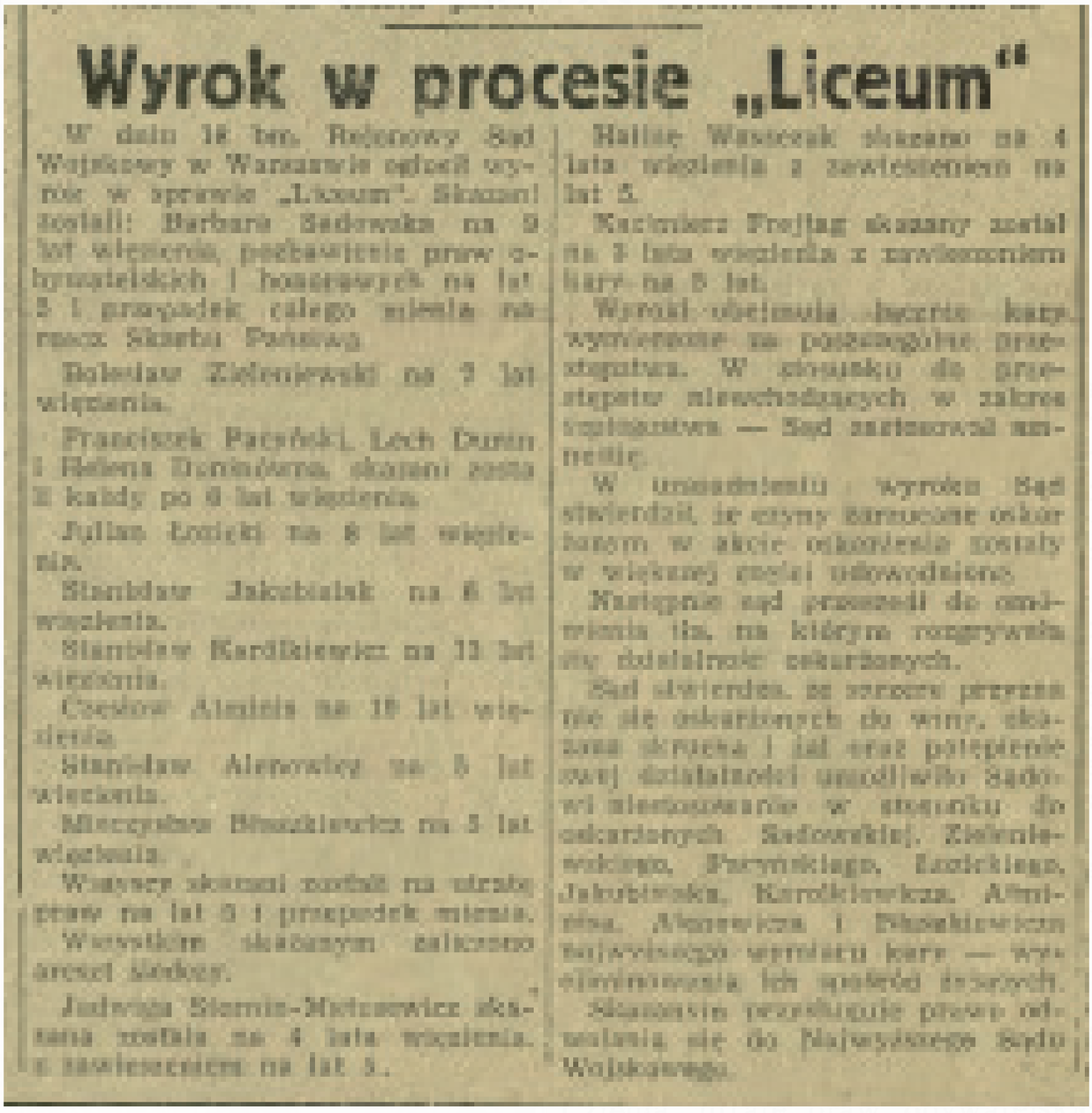

# Wyrok w procesie „Liceum”

W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”. Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zalewski na 7 lat więzienia.

Franciszek Pazyński, Lech Durin i Helena Doniszewa, skazani zostali każdy po 6 lat więzienia.

Julian Łoziński na 8 lat więzienia.

Stanisław Jakubiak na 6 lat więzienia.

Stanisław Karolkiewicz na 12 lat więzienia.

Czesław Ałmiński na 10 lat więzienia.

Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia.

Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia.

Wszyscy skazani zostali na utratę praw na lat 5 i przepadek mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Siemin-Matuszewicz skazana została na 4 lata więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Halinę Wasiczak skazano na 4 lata więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Kazimierz Frejtag skazany został na 3 lata więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Wyrok obejmuje szereg kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa. W stosunku do przestępstw niezachodzących w zakres amnestii — Sąd zastosował amnestię.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że czyny zarzucane oskarżonym w akcie oskarżenia zostały w większej części udowodnione.

Następnie sąd przeszedł do omówienia ilu, na którym rozgrywała się działalność oskarżonych.

Sąd stwierdza, że zarzut przynależności oskarżonych do wrogiej, tajnej skrzesza i jak stał się potępieniu tej działalności uprzedniego Sądowi nieistotnie w stosunku do oskarżonych Sadowskiej, Zalewskiego, Pazyńskiego, Łozińskiego, Jakubiaka, Karolkiewicza, Ałmińskiego, Alenowicza i Błaszkiewicza najwyższego wymiaru kary — wyeliminowania ich spośród społeczeństwa.

Skazanym przysługuje prawo odwołania się do Najwyższego Sądu Wojskowego.

*Wyrok w procesie „Liceum". Barbara Sadowska skazana na dziewięć lat więzienia*, „Dziennik Polski", 20 lipca 1947 r., s. 2. Zbiory Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

„DZIENNIK POLSKI" Nr. 195

# Wyrok w procesie „Liceum"

## Barbara Sadowska skazana na dziewięć lat więzienia

Warszawa, 19 lipca (PAP) W dnin 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum".

Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa. Bolesław Zieleniewski na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 i przepadek mienia. Franciszek Pacyński, Lech Dunin i Helena Duninówna skazani zostali każde po 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Julian Łozicki na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia.

Stanisław Jakubisiak na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Stanisław Karolkiewicz na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia.

Dalsi oskarżeni skazani zostali: Czesław Atminis na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat i przepadek mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Sternin-Matusewicz skazana została na 4 lata więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Sąd karę tę zawiesił na lat 5.

Halinę Waszczuk skazano na 4 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych oraz przepadek mienia — z zawieszeniem kady na lat 5. Kazimierz Frejtag skazany został na 3 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych oraz przepadek mienia — z zawieszeniem kary na 5 lat.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że czyny zarzucane oskarżonym w akcie oskarżenia zostały w większej części udowodnione. Następnie Sąd przechodzi do omówienia tła, na którym rozgrywała się działalność oskarżonych.

W czasie okupacji Armia Krajowa skupiała w swych szeregach elementy pragnące walki z agresorem niemieckim, jednakże dowództwo A. K. czerpiące swe inspiracje od byłego rządu londyńskiego, głosiło teorię dwóch wrogów.

Już wówczas prowadzony był w[illegible] wiad wojskowy i polityczny prze[illegible] ko naszemu wschodniemu sąsiad[illegible] Działalność tę pełniła grupa wy[illegible] dowcza pod nazwą „Ekipa wsch[illegible]

Ta działalność polityczna ówcz[illegible] nego rządu londyńskiego i dow[illegible] twa A. K. była kontynuacją poli[illegible] rządów przedwrześniowych.

Oskarżona Sadowska brała u[illegible] w akcji „Ekipy wschód" od 1943 [illegible] ku. Po odzyskaniu niepodleg[illegible] grupa ta otrzymała zakaz deko[illegible] racji. W roku 1945 przekształciła [illegible] w komórkę wywiadowczą pod na[illegible] „Pralnia II".

Gdy w lipcu 1945 roku delegat [illegible] zbrojnych na kraj wydał nakaz [illegible] kwidacji wymienionej komórki [illegible] wiadowczej, oskarżona Sadowska [illegible] bezpośredni jej przełożony He[illegible] Żuk nie przyjęli do wiadomości [illegible] kazu i mając wątpliwości, co do [illegible] galności tego zarządzenia postan[illegible] li skonfrontować je z czynnikami [illegible] zw. rządu londyńskiego. W tym [illegible] udali się za granicę z zamiarem [illegible] tarcia do Londynu.

Po powrocie do kraju Sadowski [illegible] Żuk rozpoczęli montowanie no[illegible] centrali wywiadowczej, początk[illegible] pod nazwą „Port", później pod [illegible] wą „Liceum". Wywiad miał być [illegible] wadzony w kierunku wojskow[illegible] społeczno-gospodarczym i po[illegible] cznym. W tym czasie t. zw. „Pra[illegible] II" była już zlikwidowana, jes[illegible] w czasie jej działalności część [illegible] należących do tej organizacji, [illegible] ślących jednak krytycznie, odp[illegible] Jak w czasie obecnego procesu [illegible] nała sama Sadowska, ludzie ci [illegible] wali sobie sprawę z charakteru [illegible] organizacji i jej ścisłego współ[illegible] łania z Andersem, co równało [illegible] godzeniu w całość państwa pols[illegible] go.

Następnie w uzasadnieniu wyr[illegible] omówiona została szczegółowo d[illegible] łalność poszczególnych oskarżon[illegible] w ramach organizacji szpiegow[illegible] „Liceum".

Sąd stwierdza, że szczere przy[illegible] nie się oskarżonych do winy, [illegible] zana skrucha i żal oraz potęp[illegible] swej działalności umożliwiło Sąd[illegible] niestosowanie w stosunku do os[illegible] żonych Sadowskiej, Zieleniewski[illegible] Jakubisiaka, Karolkiewcza, Pa[illegible] skiego, Łozickiego, Atminisa, Al[illegible] wicza i Błaszkiewicza najwyższ[illegible] wymiaru kary — wyeliminowania [illegible] spośród żyjących.

# „Ludzkość musi zapewnić pokój"

## Prasa radziecka o pozostałościach „antykominternu"

Moskwa, 19 lipca (PAP). Tygodnik [illegible] państwach europejskich, na Dalekim [illegible] kratycznych planów sił reakcji.

*Wyrok w procesie „Liceum”*, „Dziennik Bałtycki”, 20 lipca 1947 r., nr 197, s. 1.
Zbiory Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej.



DZIENNIK BAŁTYCKI

Niezależny organ Wybrzeża

CZYTELNIK ROK III. Nr. 197. Niedziela, dnia 20 lipca 1947 r. Cena 3 zł

# Wyrok w procesie „LICEUM”

WARSZAWA (PAP) — W dnia 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”.

Krajobraz wydmowy.

*Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie „Liceum”*, „Trybuna Dolnośląska”, 19 lipca 1947 r., nr 171, s. 1. Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.

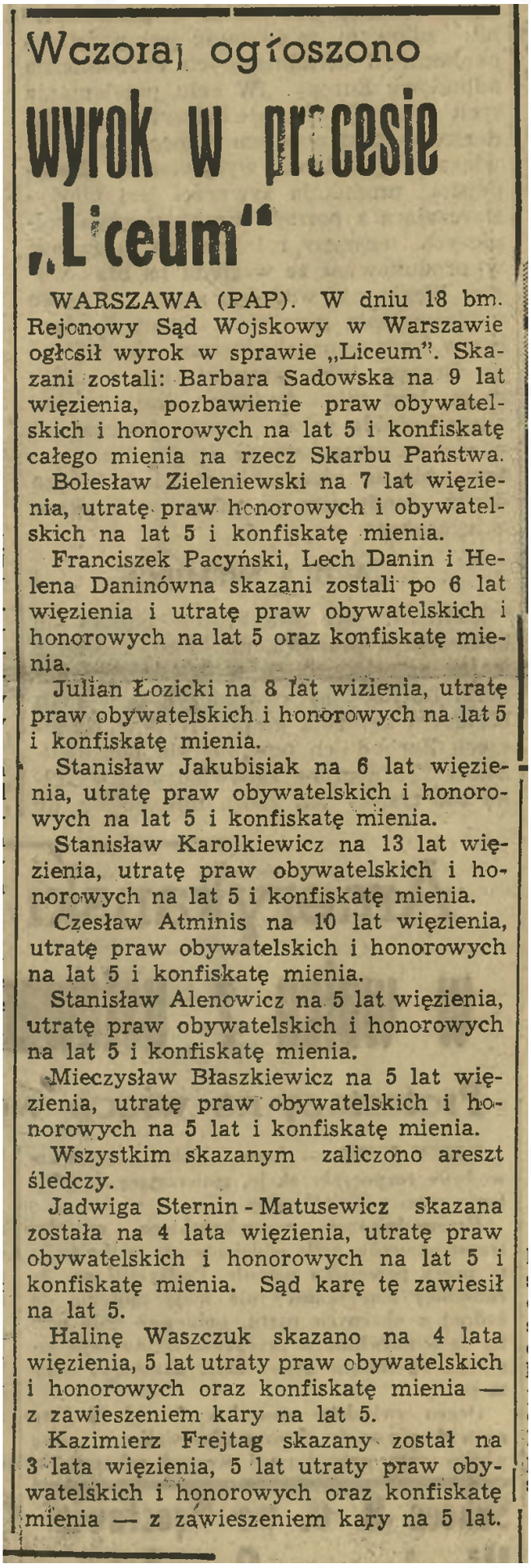

Wczoraj ogłoszono

# wyrok w procesie „Liceum”

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum”. Skazani zostali: Barbara Sadowska na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Bolesław Zieleniewski na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 i konfiskatę mienia.

Franciszek Pacyński, Lech Danin i Helena Daninówna skazani zostali po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

Julian Łozicki na 8 lat wizienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Jakubisiak na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Karolkiewicz na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Czesław Atminis na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Stanisław Alenowicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Mieczysław Błaszkiewicz na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat i konfiskatę mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Sternin - Matusewicz skazana została na 4 lata więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i konfiskatę mienia. Sąd karę tę zawiesił na lat 5.

Halinę Waszczuk skazano na 4 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia — z zawieszeniem kary na lat 5.

Kazimierz Frejtag skazany został na 3 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia — z zawieszeniem kary na 5 lat.

*Upiór Andersa w sądzie*, „Trybuna Robotnicza”, 20 lipca 1947 r., nr 197, s. 3.
Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.



Na marginesie procesu „Liceum”

# Upiór Andersa w sądzie

Proces andersowskiej grupy szpiegowskiej „Liceum” zakończony wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, odsłonił jeszcze jeden fragment podstępnej walki, jaką prowadzili i prowadzą i nadal usiłują prowadzić pogrobowcy Londynu przeciwko władzy ludowej w Polsce. Proces „Liceum” był jednak nie tylko wymownym przykładem lub morałem, był również ostrzeżeniem dla społeczeństwa, ostrzeżeniem przed bierną postawą wobec wpływów faszystowskich, które deprawują osoby i grupy wrogie, względnie obojętne Polsce demokratycznej.

Przyjrzyjmy się krótko ludziom, którzy odpowiadali przed trybunałem Rzeczypospolitej za uprawianie pracy szpiegowskiej na rzecz obcego wywiadu. Swoją postawę ideologiczną uświadamiają sobie mniej lub więcej wyraźnie, czasem zupełnie instynktownie, ale ta wspólna postawa istnieje, łączy ich. Działają pod wpływem zatrutych wyobrażeń i spaczonych pojęć; na ich umysłowości jest ciężar sanacyjnego wychowania londyńskiej degrengolady, prześladuje ich kompleks nienawiści do Związku Radzieckiego. Czasami może jest nawet ślepe przyzwyczajenie lub bezmyślność, może już tylko rola pajaca, który Anders umiejętnie pociąga za sznurek.

W czasie przewodu sądowego z ust oskarżonych padały słowa: Anders oszukał, Anders kazał, Anders dyktował. Byłoby jednak zbyt daleko posuniętą pobłażliwością sądzić, że słowa te w jakim kolwiek stopniu usprawiedliwiają ludzi działających świadomie na szkodę własnego kraju.

Sadowska — organizatorka „Liceum” — znalazła Andersa aż we Włoszech, żeby mu zgłosić swoje usługi, a inni członkowie grupy znali swój fach, skrzętnie zbierali informacje szpiegowskie, dobrze sobie uświadamiali jaki jest sens ich pracy. Głównym oskarżonym w procesie „Liceum”, to baron Anders. Jego wina polega nie tylko na tym, że ludzi tych inspirował i wyzyskiwał do swojej podłej roboty. Wina Andersa jest głębsza i bardziej wstrząsająca. Tkwi ona w klimacie zbrodni, który wytworzył wśród ludzi obciążonych dziedzictwem orientacji londyńskiej. To Anders kształtował mentalność tych ludzi. Wpływ jego faszystowskiej propagandy degenerował psychikę tych ludzi, wykoleił ich moralnie. Praca szpiegowska wynikała logicznie z wiary w Andersa. Z nienawiści do nowej Polski. Nie można tej nienawiści określać miarą przeciwieństw ideologicznych. Ludzie ci najczęściej nie rozumowali, można i trzeba ją określić miarą deprawacji, jakiej ulegli pod wpływem faszystowskiej propagandy, i w tym jest istotne niebezpieczeństwo.

Działalność resztek szpiegowskiego i bandyckiego podziemia prowadzona przez agentów Andersa władze Bezpieczeństwa potrafią gruntownie zlikwidować. To pewne. Groźny jest jednak upiór Andersa przenikający do psychiki obałamuconych ludzi, upiór za którym stoi cień faszyzmu. Trzeba go wypalać rozgrzanym do czerwoności żelazem.

M.

*Od 13-tu do 3-ch lat więzienia*, „Życie Częstochowy”, 20 lipca 1947 r., nr 23, s. 2.
Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.

# Od 13-tu do 3-ch lat więzienia

## Wyrok w procesie grupy »Liceum«

W dniu 18-ym b. m. zapadł wyrok w sprawie członków nielegalnej grupy „Liceum”, oskarżonych o działalność dywersyjną i szpiegowską.

Główna oskarżona Barbara Sadowska, współorganizatorka „Liceum” i moralna przywódczyni akcji szpiegowskiej została skazana na łączną karę 9 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu.

Bolesław Zieleniewski na 7 lat więzienia. Pacyński Franciszek, Dunin-owna Helena, Dunin Lech — każdy na karę 6 lat więzienia. Łozicki Julian na 8 lat, Jadwiga Sternin Matusewiczowa na 4 lata więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na okres lat 5-ciu.

Jakubisiak Stanisław otrzymał karę 6 lat więzienia, Karolkiewicz Stanisław, odpowiadający za przestępstwa podpadające pod osiem różnych paragrafów Kodeksu Karnego WP został skazany na łączną karę 13 lat więzienia. Atminis Czesław, odpowiadający za cztery różnorodne przestępstwa, na 10 lat więzienia. Alenowicz Stanisław, Błaszkiewicz Marian na 5 lat więzienia. Dwóm ostatnim oskarżonym Kaz. Freitagowi i Halinie Waszczuk Sąd wymierzył kary 3 i 4 lat więzienia z zawieszeniem na okres 5-ciu lat.

Ponadto wszystkich skazanych pozbawiono praw obywatelskich i honorowych na okres 5-ciu lat. Zaliczono natomiast areszt tymczasowy t. zn. od momentu aresztowania w maju 1946 r.

### UZASADNIENIE WYROKU

Po krótkiej przerwie nastąpiło odczytanie uzasadnienia wyroku.

Przed oczyma słuchaczy staje ponownie przebieg montowania komórek szpiegowskich na terenie Polski i ZSRR. Sąd kładzie główny nacisk na działalność oskarżonej Sadowskiej, która, pomimo przekonania wewnętrznego o zdradzie i zbrodniczej działalności Andersa, nie słucha rozkazu Delegata Sił Zbrojnych na Kraj, nie likwiduje placówek szpiegowskich, ale jeszcze je rozwija, kierując swych agentów na najbardziej odpowiedzialne stanowiska.

Inni oskarżeni bądź nie orientują się w ogromie popełnianego za namową Sadowskiej przestępstwa, bądź też działają na skutek mylnej orientacji.

Właśnie ze względu na te okoliczności łagodzące, nie została wymierzona najwyższa kara nawet tym oskarżonym, których działalność wywiadowcza cechowała wyjątkowe nastawienie złej woli i wrogi stosunek do obecnej rzeczywistości — jak u Sadowskiej i Karolkiewicza.

W konkluzji uzasadnienia słyszymy dalej, że stosunkowo łagodny wymiar kary został zastosowany po stwierdzeniu przez Sąd żalu, skruchy i przyznania się przez oskarżonych do winy, co pomogło znacznie w zlikwidowaniu pozostałych placówek szpiegowskich na terenie kraju.

W stosunku do oskarżonego Atminisa Sąd wziął pod uwagę jego młody wiek, słaby rozwój umysłowy, oraz początkowe odruchy dodatnie, w postaci ochotniczego wstąpienia do WP.

Na zakończenie przewodniczący zapytuje się oskarżonych, czy zrozumieli intencję wyroku. Milczący ruch 14-tu głów jest jedyną odpowiedzią na to pytanie. (ds)

*Kary więzienia od 3 do 9 lat*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 21 lipca 1947 r., nr 171, s.1. polona.pl.

## Wyrok w procesie "Liceum"

# Kary więzienia od 3 do 9 lat

W ub. piątek Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie "Liceum." Skazani zostali: **Barbara Sadowska** na 9 lat więzienia, **Bolesław Zieleniewski** — 7 lat, **Franciszek Paczyński** — 6 lat, **Lech Dunin** — 6 lat, **Helena Duninówna** — 6 lat, **Stanisław Jakubisiak** — 6 lat, **Stanisław Karolkiewicz** — 13 lat, **Czesław Atminis** — 10 lat, **Stanisław Alenowicz** — 5 lat, **Marian Błaszkiewicz** — 5 lat, **Jadwiga Sternin-Matusewicz** — 4 lata, **Halina Waszczuk** — 4 lata, **Kazimierz Freytag** — 3 lata.

W stosunku do trzech ostatnich sąd zawiesił wykonanie kary na lat 5; pozostałym oskarżonym zaliczono na poczet kary okres aresztu śledczego. Przy wymiarze kary zastosowano amnestię z wyjątkiem osób, oskarżonych o szpiegostwo. **W motywach wyroku sąd wyjaśnił, że okazana skrucha oraz potępienie swej działalności przez oskarżonych skłoniły sąd do powstrzymania się od najwyższego wymiaru kary.**

Wymiar kary, zastosowany przez sąd, należy uznać za wysoki, zwłaszcza, że oskarżeni starali się należycie wypełnić oczekiwaną od nich rolę oskarżycieli czynników polskich za granicą. Główna oskarżona, Sadowska, otrzymała karę wyższą od wymierzonej w swoim czasie głównemu oskarżonemu w procesie Komendy Głównej WIN, płk. Rzepeckiemu, który skazany został na 8 lat więzienia. Należy wątpić, czy i w tym procesie, tak jak w wypadku Rzepeckiego, nastąpi demonstracyjne darowanie kary przez Bieruta. Na uwagę zasługuje fakt, że najwyższą karę otrzymał Karolkiewicz który ma za sobą chlubną przeszłość bojową w szeregach AK i działając w partyzantce AK okazywał wiele pomocy oddziałom sowieckim.

# Jeśli rzucić bombę — to zaraz

**"W ciągu 24 godzin moglibyśmy zgładzić 75.000.000 Rosjan nie tracąc nawet 100 ludzi"** — oświadczył profesor uniwersytetu w Texas dr Robert Montgomery, który jest jednym ze specjalistów atomowych i który brał udział w ustalaniu obiektów dla amerykańskich ataków atomowych na Japonię.

"Wiedzą oni o tym" — dodał prof. Montgomery.

"Nie martwię się o Rosjan. Martwię się raczej o nas — ciągnął prof. Montgomery.

'Jeśli mamy ich zabić, to uczyńmy to teraz, a nie czekajmy 3 lat. Raczej, niż byśmy mieli to uczynić, zastanówmy się co zrobić z tą energią dla dobra człowieka. Następna wojna nie pozostawiłaby niczego ani tu, ani tam."

Inaczej nieco przedstawia się sytuacja w ujęciu innego specjalisty atomowego prof. Bomke, który ostrzegł ostatnio w Monachium, że Rosja "produkuje tony bomb atomowych."

Wycinek prasowy. Archiwum rodzinne Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz.



AGENCI OBCEGO WYWIADU

W Warszawie toczył się proces grupy szpiegowskiej „Liceum", której zadaniem było informowanie andersowskich placówek o sytuacji wewnętrznej w Polsce. Członkowie grupy usiłowali przedostać się do centralnego aparatu państwowego, aby mieć wiadomości „z pierwszej ręki". Na zdjęciu po prawej: zeznaje główna oskarżona Barbara Sadowska; u dołu: ława oskarżonych. (Fot. Film Polski)

# PO PROCESIE

Nakazy zwolnienia współpracowników Barbary Sadowskiej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s. 566-568.

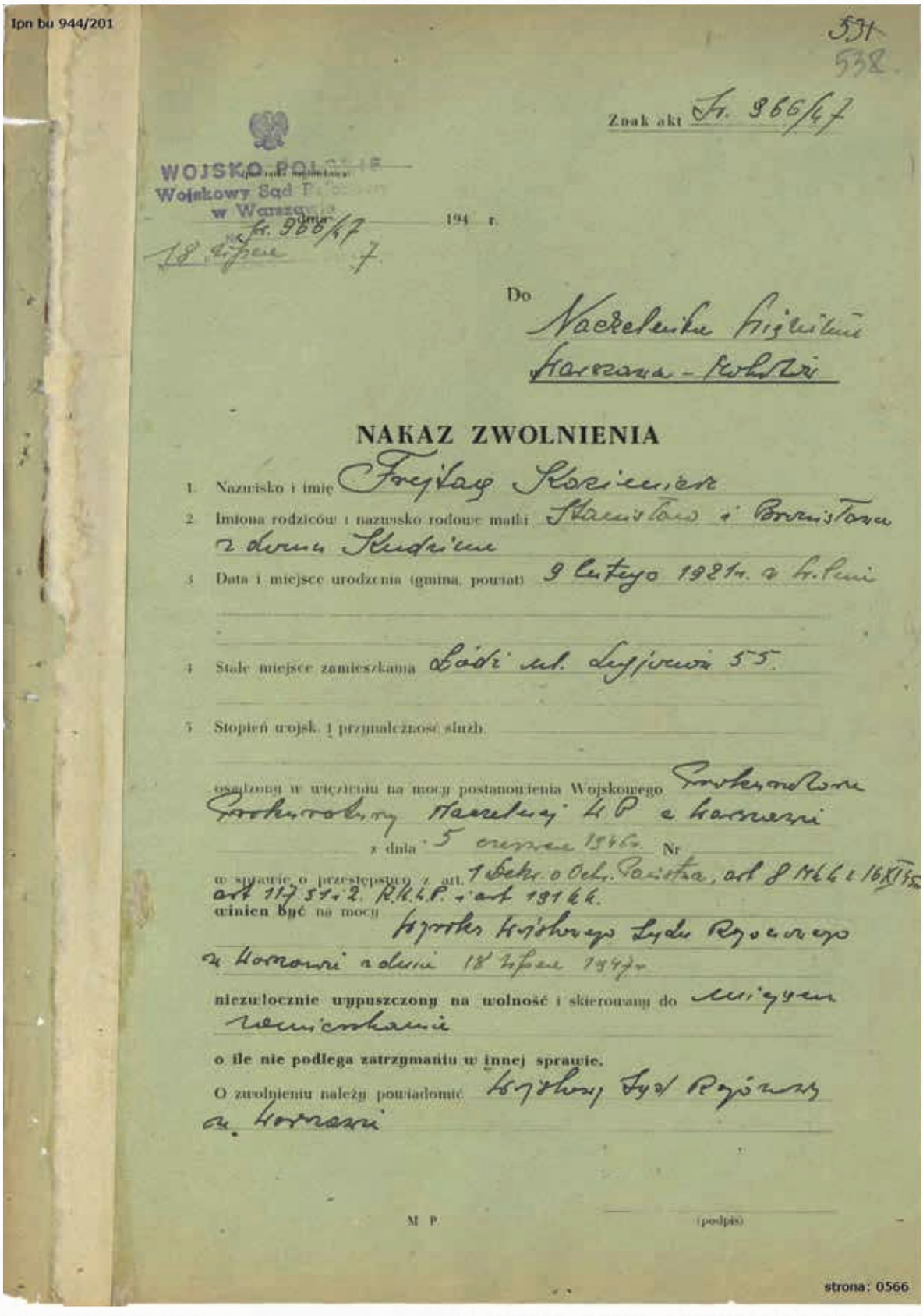

Ipn bu 944/201

531
538

Znak akt Sr. 966/47

WOJSKO POLSKIE
Wojskowy Sąd Rejonowy
w Warszawie

dnia 18 lipca 194 7 r.

Sr. 966/47

Do Naczelnika Więzienia
Warszawa - Mokotów

NAKAZ ZWOLNIENIA

1. Nazwisko i imię Frejtag Kazimierz
2. Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki Stanisław i Bronisława z domu Kudzina
3. Data i miejsce urodzenia (gmina, powiat) 9 lutego 1921 r. w Wilnie
4. Stałe miejsce zamieszkania Łódź ul. Legjonów 55.
5. Stopień wojsk. i przynależność służb.

osądzony w więzieniu na mocy postanowienia Wojskowego Prokuratora Prokuratury Naczelnej WP w Warszawie z dnia 5 czerwca 1946 r. Nr

w sprawie o przestępstwo z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art 8 Mkk z 16 XI 45 art 117 § 1 i 2. R.K.W.P. i art 191 kk.

winien być na mocy Wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r.

niezwłocznie wypuszczony na wolność i skierowany do miejsca zamieszkania

o ile nie podlega zatrzymaniu w innej sprawie.

O zwolnieniu należy powiadomić Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie

M. P. (podpis)

strona: 0566

Ipn bu 944/201

532
539.

Znak akt Sr. 966/47.

WOJSKO POLSKIE
Wojskowy Sąd Rejonowy
w Warszawie
(pieczątka czerwona)

Nr Sr. 966/47
18 lipca 1947 r.

Do Naczelnika Więzienia
Warszawa – Mokotów

# NAKAZ ZWOLNIENIA

1. Nazwisko i imię Wasserek Halina
2. Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki Edward i Wiktoria z domu Paluszkiewicz
3. Data i miejsce urodzenia (gmina, powiat) 18 czerwca 1923 r. z Łuminiec (ZSRR)
4. Stałe miejsce zamieszkania Łódź ul. Legjonów 48 m. 26
5. Stopień wojsk. i przynależność służb.

osadzony w więzieniu na mocy postanowienia Wojskowego Prokuratora Prokuratury Naczelnej W.P. w Warszawie z dnia 17.V.1946 r. Nr

w sprawie o przestępstwo z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 8 MKK z 16.XI.45 r. i art. 131 KK

winien być na mocy Wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r.

niezwłocznie wypuszczona na wolność i skierowana do miejsca zamieszkania

o ile nie podlega zatrzymaniu w innej sprawie.

O zwolnieniu należy powiadomić Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ul. Koszykowa 82.

M. P. (podpis)

strona: 0567

Ipn bu 944/201

539
540

Znak akt Sr 966/47

WOJSKO POLSKIE
Wojskowy Sąd Rejonowy
w Warszawie

dnia 18 lipca 1947 r.

Sr. 966/47

Do
Naczelnika Więzienia
Warszawa – Mokotów

# NAKAZ ZWOLNIENIA

1. Nazwisko i imię Stermin-Matuszewicz Jadwiga
2. Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki Władysław i Katarzyna z domu Łozowska
3. Data i miejsce urodzenia (gmina, powiat) 16 czerwca 1917 r. w Wilnie
4. Stałe miejsce zamieszkania Gdańsk-Wrzeszcz ul. Chrzanowskiego 29 m 2.
5. Stopień wojsk. i przynależność służb.

osadzony w więzieniu na mocy postanowienia Wojskowego Prokuratora Prokuratury Naczelnej W.P. w Warszawie z dnia 29 maja 1947 Nr

w sprawie o przestępstwo z art. 8 Dekr. z dnia 16.XI.1947 r.

**winien być** na mocy Wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r.

**niezwłocznie wypuszczony na wolność** i skierowany do miejsca zamieszkania

**o ile nie podlega zatrzymaniu w innej sprawie.**

O zwolnieniu należy powiadomić Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie

M. P. (podpis)

strona: 0568

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 19 sierpnia 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.163-170.

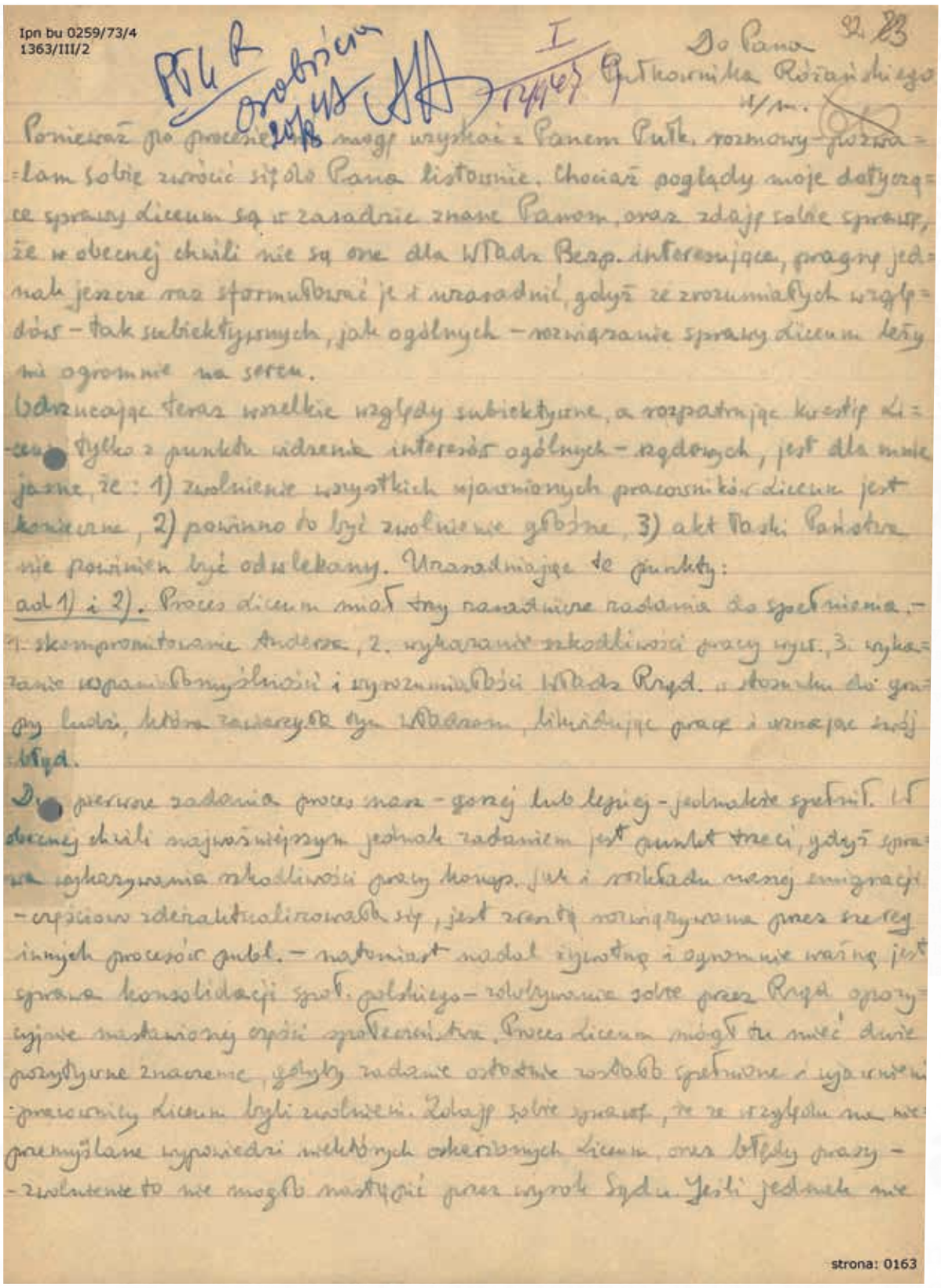

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana Pułkownika Różańskiego
w/m.

Ponieważ po procesie nie mogę uzyskać z Panem Pułk. rozmowy – pozwa=
=lam sobie zwrócić się do Pana listownie. Chociaż poglądy moje dotyczą=
ce sprawy Liceum są w zasadzie znane Panom, oraz zdaję sobie sprawę,
że w obecnej chwili nie są one dla Władz Bezp. interesujące, pragnę jed=
nak jeszcze raz sformułować je i uzasadnić, gdyż ze zrozumiałych wzglę=
dów – tak subiektywnych, jak ogólnych – rozwiązanie sprawy Liceum leży
mi ogromnie na sercu.
Odrzucając teraz wszelkie względy subiektywne, a rozpatrując kwestię Li=
ceum tylko z punktu widzenia interesów ogólnych – rządowych, jest dla mnie
jasne, że: 1) zwolnienie wszystkich ujawnionych pracowników Liceum jest
konieczne, 2) powinno to być zwolnienie głośne, 3) akt łaski Państwa
nie powinien być odwlekany. Uzasadniając te punkty:
ad 1) i 2). Proces Liceum miał trzy zasadnicze zadania do spełnienia. –
1. skompromitowanie Andersa, 2. wykazanie szkodliwości pracy wyw., 3. wyka=
zanie wspaniałomyślności i wyrozumiałości Władz Rząd. w stosunku do gru=
py ludzi, która zawierzyła tym Władzom, likwidując pracę i uznając swój
błąd.
Dwa pierwsze zadania proces nasz – gorzej lub lepiej – jednakże spełnił. W
obecnej chwili najważniejszym jednak zadaniem jest punkt trzeci, gdyż spra=
wa wykazywania szkodliwości pracy konsp. jak i rozkładu naszej emigracji
– częściowo zdezaktualizowała się, jest zresztą rozwiązywana przez szereg
innych procesów publ. – natomiast nadal żywotną i ogromnie ważną jest
sprawa konsolidacji społ. polskiego – zdobywania sobie przez Rząd opozy=
cyjnie nastawionej części społeczeństwa. Proces Liceum mógł tu mieć dwie
pozytywne znaczenie, gdyby zadanie ostatnie zostało spełnione i ujawnieni
pracownicy Liceum byli zwolnieni. Zdaję sobie sprawę, że ze względu na nie=
przemyślane wypowiedzi niektórych oskarżonych Liceum, oraz błędy prasy –
– zwolnienie to nie mogło nastąpić przez wyrok Sądu. Jeśli jednak nie

strona: 0163

nastąpiło wyjście, proces dicenum będzie miał z tym efekt przyjazny, nie pozytywny, lecz negatywny.

Jest bowiem wiadome dziś opinii publ., że grupa dicenum została ujawniona - dobrowolnie zlikwidowana przez dowództwo. - (artykuł „Obrona Armii" z kwietnia, sprawozdania z moich zeznań w prasie, mowy ujawnionych i poinformowanych o tym na wolności i t.p.) Moment więc ujawnienia powinien być dla Wł. bezpośrednio naświetlony i bezwzględnie wygrywany przez Władze Rządowe dla nadolumentowania nierzetelności i wyrozumiałości tych Władz, oraz skłonności zaufania im. Zwłaszcza w tej chwili kwestia ujawnienia jest bezcelowa, wręcz błędne z punktu widzenia propagandy-politycznego.

Jest także wiadome opinii publ., że grupa dicenum - do tzw. A.K.-owcy, posiadający w większości bardzo duże zasługi w walce z Niemcami, wyjątkowi do dalszej pracy wyt. przez nas, bardzo lubiany wśród ludności i potępiali swą działalność. Jeśli Władze Rządowe - biorąc pod uwagę zasługi tego typu, zmianę sytuacji i ewolucję poglądów dowódców i organizatorów W.i.n - umorzyłyby im prawo do normalnego życia, do wzięcia polit. bezpośredniego zaangażowania w życiu państwa A.K., których zasługi jakkolwiek mniej efektowne są może większe od zasługi niektórych dowódców, zmieniają ich poglądy różnie niż dotychczas się z uczonego dnia r. 45 i paragrafu 46 k. z przynależnością mniejsze od nich organizatorów W.i.n. - (z wyjątkiem mnie, Karolkiewicza i Antoniego, którzy posiadamy większe doświadczenie) Nie umorzenie prawa do normalnego życia [illegible] dicenum będzie oznaczało, że tendencja do zniszczenia tylko w stosunku do niektórych osobników góry Akowskiej, będzie również sugerowało fakt, że uwięzienie płk. Rzepeckiego i tow. było tylko wynikiem jego osobistych zabiegów i postawy, a nie wynikiem słusznej polityki Rządu.

Przed i w trakcie procesu prasa - ze zrozumiałych względów - wytworzy dla nas przychylną atmosferę, a przede wszystkim głośna na temat wyjątkowości Władz Rząd. i dużej polskiej tolerancji, życzliwości i wyrozumiałości

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

-3- 84 93

Sądów i.t.p. To, że na zakończenie procesu – P.P.R. poprzez pióro Pana Werfla przestawiło zwrotnicę i zmieszało nas z błotem, że Prokurator w swym oskarżeniu, a nawet niektórzy obrońcy – zgodnym chórem podchwycili tę nową sugestię, używając w swych mowach prawie identycznych słów co Redaktor Głosu Ludu – nie mogło zmienić przychylnych nastroi wokół naszej sprawy oraz oczekiwania społeczeństwa na wspaniałomyślność Sądownictwa. Niezręczny zwrot w naszej sprawie, wyroki które zapadły – mogły najwyżej zasugerować opinii publ. fakt istnienia utajonej sprężyny, która poprzez P.P.R. spowodowała tę nagłą zmianę.

Jeżeli w tej sytuacji nie nastąpi głośne zwolnienie pracowników Liceum, o czym będzie poinformowana cała opinia publ. – zaprzepaszczony zostanie efekt prop. procesu Liceum idący po linii konsolidacji i zdobywania społeczeństwa. Opozycji nie zostaną wytrącone argumenty przeciw Władzom Rządowym, a przeciwnie podsunięte nowe. To, że „Anna" zawierzyła Polsce, okaże się nie tylko dla niej, ale i dla społeczeństwa polsk. – błędem.

ad 3). Tak jak zaznaczyłam już, zrozumiałe jest dla mnie, że ze względu na pewne błędy w przeprowadzeniu i naświetleniu procesu – wszyscy ujawnieni z Liceum nie mogli być zwolnieni wyrokiem Sądu, oraz zwolnienie ich jakimś aktem łaski nie byłoby może słuszne w pierwszych dniach po procesie. Jednak jest dla mnie jasne, że przeciąganie tej sprawy przez X miesięcy byłoby także niesłuszne.

Sąd przez zwolnienie tylko trzech oskarżonych wykazał swą niezależność. Jeśli dawka propag. zawarta w zeznaniach niektórych oskarżonych Liceum była za silna i nieumiejętnie spreparowana, sugerująca zamaskowaną reżyserię – to opinia publ. z pewnością w ciągu tych tygodni, które upłynęły od procesu – dawkę tę przetrawiła. Nie sądzę zresztą aby przyjęto wypowiedzi oskarżonych Liceum – nawet te najbardziej przejaskrawione – za nieszczere i podyktowane dzietnicą wolności. Prawie wszyscy oskarżeni z Liceum posiadają w społeczeństwie swoje imię, nie tylko dzięki wykształceniu,

strona: 0165

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

licznych znajomości i t.p., ale dalsze swojej prawdzie A.K - owskiej - zresztą
z racji okupacji, która dla dużej części społeczeństwa jest legitymacją ideo=
wości i wartości danego człowieka. Kwestie dotyczące na wolności tylko rzeczy
są żywym dowodem szczerości swoich przekonań i sami rozpoczęliby jakieś
kolejnych podejrzenia dotyczące naszego procesu. Wydaje mi się, że w obecnej
chwili ogólnopolit. trzeba już nie akcenty przy dot. Anderza i przy czyt.
zawarte w wypowiedziach oskarżonych liczyć, ale fakt niemożliwienia wy=
miarowym powrotu do normalnego i konstruktywnego życia. Jeśli sprawa Li=
cznie rozciągnięta będzie w kilka miesięcy po wyroku - do zgodnej dla
wielu śledzących ją niewątpliwie sprawa że w międzyczasie zdezaktualizu=
uje się i efekt przyp. pozytywnego zwolnienia wydanie wyroków będzie mniejszy
my, a inni zaś i do sądu dość duża część społeczeństwa momentowo wy=
dane akt Partii Państwa jako wyniku nacisku opinii publ. i obcych,
a nie jako wyraz życiowej i wyważonej polityki Państwa.
Po wnikliwe mego przekładu dotyczącego rozciągnięcia sprawy dlacze=
które powodów zdaje przedstawić - jest moje wyrażenie otwartych już
dziś. Żyłe wielkich argumentów przemawia za takim rozstrzygnięciem
naszej sprawy, że chociaż rozumiejąc nie wydaje mi się aby Władze Pań=
stwa nie brały tych argumentów pod uwagę i dla wyższego „zysku"
zatrzymanie kilku ludzi w więzieniu - (ludzi nie stanowiących zagroże=
go niebezpieczeństwa dla Państwa, a na wolności mogących odbudować dużą
rezerwę w odbudowie terenu) - nie chciały zrezygnować z pozytywnego efek=
tu przyp. jakim byłoby ich zwolnienie. Chociaż rozumiejąc nie wydaje
mi się takie możliwe, aby Władze Państw. chciały dalsze przekreślić
te wszystkie gwarancje i zapewnienia, które mi niejednokrotnie składały
i których niedotrzymanie byłoby dla mnie równoznaczne z wyrokiem
śmierci, a co gorsza załamaniem się wiary w władze Państw. i słu=
żeń ich polityki. Pewność jednak po prostu utrzymywana jestem
całkowicie w niepewności co do losu moich ludzi, mimo tego proszę nie

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

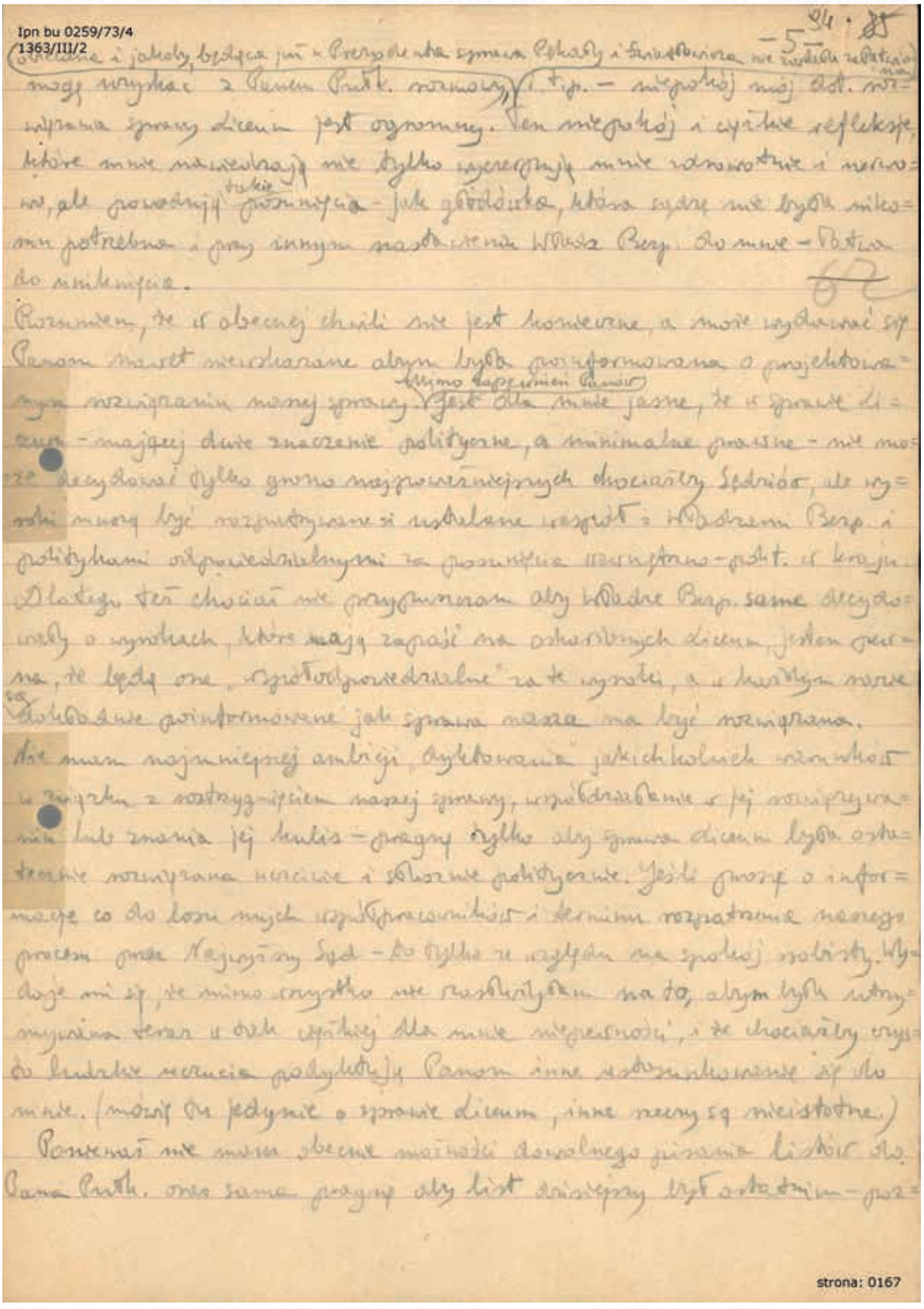

strona: 0167

Ipn bu 0259/73/4 –
1363/III/2

wolam sobie pomnożyć wszystkie refleksje i uwagi, które mnie nurtują, a które ściśle związane są ze sprawą dicena.

Po moim procesie zauważyłem dość wyraźną tendencję w stosunku do ~~siebie~~ mnie, która sądzę jest odbiciem stanowiska Władz Rząd. do całej sprawy dicena, dlatego też pomijam tę kwestię. Tendencję tę streścić można w jednym zdaniu – „jesteśmy zwykłymi szpiegami, którzy cieszyć się powinni z niskich wyroków jakie na nich zapadły". Ten sposób rozumowania rozwinąć się z fragmentów sprawozdań procesów, które Armia – jest słuszne „kanonizowany" dekret o prasie pozwala odpowiednie artykuły, dobór procesów szpiegowskich o wysokich wyrokach i.t.p.

Wydaje mi się, że tendencja ta jest nie tylko niepowodzeniem w stosunku do nas, ale również niebezpieczne politycznie.

Sprawa dicena może i musi być rozpatrywana pod kątem widzenia trojakim: 1) prawnym, 2) politycznym, 3) wyjaśnienia (Przy tym punkcie ściśle z aspektem politycznym). Biorąc pod uwagę aspekt prawny, to wyroki jakie zapadły w procesie dicena były bezwzględnie niskie – wręcz nieograniczony kredyt łaski zaufania. Biorąc pod uwagę aspekt polityczny – wyroki na pracowników dicena (nie mówię tu o moim wyroku) – były wysokie, gdyż racje polityczne przemawiają za tym, aby oskarżonym dicena umożliwić jak najszybszy powrót do normalnego życia.

Rozpatrując zaś sprawę naszą z punktu widzenia wyjaśnienia – pracownicy dicena nie powinni być wogóle sądzeni i skazani, a jeśli celowo przy moim wyprowadzeniu – ze względu na interesy polit. Rządu orzeczono by wyrok o dobrowolnej likwidacji, to ta likwidacja powinna być wszyta pod uwagę z wyrokowaniu łagodnie i łatwe wyjaśnienie przez mnie – zrozumienie.

Widząc wyraźnie wszystkie trzy aspekty mojej sprawy i jej skomplikowania – trudno mi jest zachować swój punkt widzenia do jednostronnego poglądu – tylko prawnego, tym bardziej, że w każdym z tych procesów

strona: 0168

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2



publicznym strona procesu nie jest zasadnicza, a proces musi być rozpatrywany skrupulatnie z punktu widzenia politycznego. Zresztą prawo w warunkach przyspieszonego chaosu polit. nie może być dekretem bezdusznym i sztywnym. Mając na zadanie izolowanie niebezpiecznych dla Państwa obywateli, prawo z stosowaniu swych sankcji karnych bierze pod uwagę, czy ta izolacja jest rzeczywiście konieczna i czy w stosunku do ludzi niewinnych jakimi są bezpośrednie pracownicy Liceum - nie okaże się ona z skutkach szkodliwa.

Jeśli chodzi o etykietę, która została nam przylepiona - szpiedzy, to łączy się ona ściśle z kwestionowaniem propag.-polit., który otrzymujemy jest przez prasę w związku z zagadnieniem wywiadu. Niemożliwe jest śledzić dokładnie sprawozdania i artykuły dot. procesu Liceum, niektóre recenzje z ostatnich procesów szpiegowskich. Nie chcę wdawać się w szczegółową analizę tych sprawozdań, gdyż jest to zagadnienie zbyt obszerne, zresztą znane mi fragmentarycznie. Pragnę tylko sformułować kilka ogólnych uwag dot. propagandy radzieckiej.

Jakkolwiek poziom naświetlenia prasowych dot. podziemia wyraźnie się podniósł, wydaje mi się, że zagadnienie wywiadu - dość skomplikowane i w różnorodnych aspektach - jest nadal jeszcze obcy, jednostronnie ujmowane i przez to błędnie politycznie. Rozróżnienie i przeciwstawienie pomiędzy różnymi grupami wyst. są przeprowadzane ale nie wyjaśniają one poza tego nadanej przedwojenności, jak - „grupa X szpiegowała dla obcych przeciwnych grup - dla prowokacji i t.p.". W zasadzie całe zagadnienie wywiadu podciągnięte jest pod jedną linię, a ludzie wywiadu ochrzczeni jednym mianem - zdrajcy Państwa, szpiedzy. Podobnie traktowany jest też sam ruch prop.-polit. co z T-nym otwarcie nie podlegało z stanowiska do A.K., której członkowie podciągnięto pod jedno miano - bandyci A.K. Głębsze podejście do sprawy wywiadu, rozróżnienie w ocenach jego działalności - ich motywów i pobudek pracy nie przeszkodziło w najbardziej ostrym potępieniu samej pracy wyw., wykazywaniu jej szkodliwości dla Państwa i t.p. Przeciwnie wpłynęło do wzrostu społeczn. opozycyjnie nastawionej do Reżimu

zrozumienie zagadnienia szpiegostwa i jego szkodliwości dla kraju, stworzy platformę zrozumienia między tymi ludźmi z opozycji a Władzami Rządowymi. Rząd poprzez nie objęcie ustawą amnestyjną przestępstw wyw., poprzez cały szereg ostrych wyroków na ludzi wywiadu – wykazał dostatecznie swój stosunek do tego zagadnienia. Rozróżnienie w wyrokach na poszczególne grupy wyw., rozróżnienie w ocenie i naświetleniu tych grup ludzi będzie tylko dowodem, że Władze Rządowe potrafią obiektywnie i sprawiedliwie podejść do każdego problemu podziemia – będzie miało efekt prop.-polityczny idący po linii konsolidacji społeczeństwa.

Zrozumiałe jest, że takie podejście do problemu wywiadu może być tylko czasowym, podyktowanym specyficznymi warunkami powojennymi, które wytworzyły szereg politycznych anomalii, i że podejście sztywne do spraw szpiegostwa może już za rok będzie słuszne. W naświetlaniu jednak i rozwiązywaniu spraw wywiadu datujących się z okresu przedwyborami – w/g mnie racje polit. przemawiają aby podejście Władz Rządowych i propagandy było bardziej wnikliwe i obiektywne.

Sądzę, że mi Pan Pułkownik wybaczy ten list, który nie jest zwykłym podaniem lub prośbą więźnia, a przedstawieniem moich poglądów, do tego w formie przydługiej i chaotycznej. Natłok refleksji, mój stan zdrowotny nie sprzyjający jasnej precyzji myśli i to, że piszę odręcznie będzie chyba dostatecznym usprawiedliwieniem formy mego listu. Nie formułuję tu żadnych konkretnych próśb do Pana, gdyż zna je chyba Pan Pułk. ~~[illegible]~~ dokładnie, zresztą zdaję sobie sprawę, że nie przyczyni się to w najmniejszej mierze do urzeczywistnienia tych próśb. Sądzę, że Pan Pułkownik rozumie jednak z jakim niepokojem oczekuję najbliższych dni i weźmie to pod uwagę.

Barbara Sadowska

19-VIII-47 r.

Pismo do Pana Pułkownika Różańskiego. Warszawa, 14 października 1947 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.171-172.

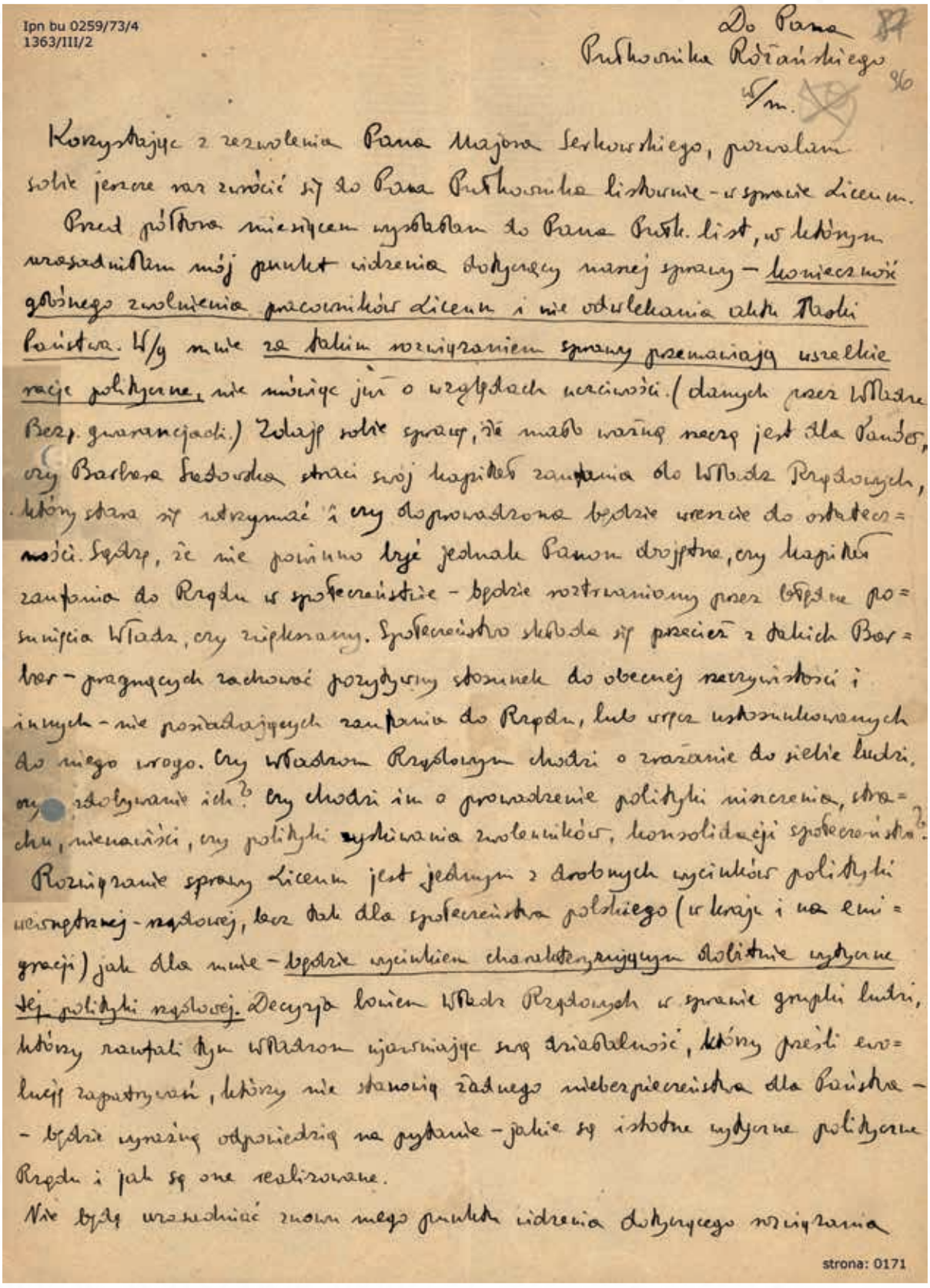

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Do Pana
Pułkownika Różańskiego
w/m.

Korzystając z zezwolenia Pana Majora Serkowskiego, pozwalam sobie jeszcze raz zwrócić się do Pana Pułkownika listownie - w sprawie Liceum.

Przed półtora miesiącem wysłałam do Pana Pułk. list, w którym uzasadniłam mój punkt widzenia dotyczący naszej sprawy - konieczność głośnego zwolnienia pracowników Liceum i nie odwlekania aktu łaski Państwa. W/g mnie za takim rozwiązaniem sprawy przemawiają wszelkie racje polityczne, nie mówiąc już o względach uczciwości. (danych przez Władze Bezp. gwarancjach.) Zdaję sobie sprawę, że mało ważną rzeczą jest dla Panów, czy Barbara Sadowska straci swój kapitał zaufania do Władz Rządowych, który stara się utrzymać i czy doprowadzona będzie wreszcie do ostateczności. Sądzę, że nie powinno być jednak Panom obojętne, czy kapitał zaufania do Rządu w społeczeństwie - będzie roztrwaniony przez błędne posunięcia Władz, czy zwiększany. Społeczeństwo składa się przecież z takich Barbar - pragnących zachować pozytywny stosunek do obecnej rzeczywistości i innych - nie posiadających zaufania do Rządu, lub wręcz ustosunkowanych do niego wrogo. Czy Władzom Rządowym chodzi o zrażanie do siebie ludzi, czy zdobywanie ich? Czy chodzi im o prowadzenie polityki niszczenia, strachu, nienawiści, czy polityki zyskiwania zwolenników, konsolidacji społeczeństwa?

Rozwiązanie sprawy Liceum jest jednym z drobnych wycinków polityki wewnętrznej - rządowej, lecz tak dla społeczeństwa polskiego (w kraju i na emigracji) jak dla mnie - będzie wycinkiem charakteryzującym dobitnie wytyczne tej polityki rządowej. Decyzja bowiem Władz Rządowych w sprawie grupki ludzi, którzy zaufali tym Władzom ujawniając swą działalność, którzy prześli ewolucję zapatrywań, którzy nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla Państwa - będzie wyraźną odpowiedzią na pytanie - jakie są istotne wytyczne polityczne Rządu i jak są one realizowane.

Nie będę uzasadniać znowu mego punktu widzenia dotyczącego rozwiązania

strona: 0171

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

Sprawy Liceum, gdyż obszernie przedstawiłem go Panu Pułkownikowi w liście poprzednim. Nie wiem jaki jest pogląd Panów na tę sprawę, jakie projekty, gdyż zapewnienie przekazane mi przez Pana Majora przed 2-ma miesiącami, że sprawa Liceum w najbliższych dniach idzie do Najwyższego Sądu – nie urzeczywistniło się, a Pan Pułkownik mimo szeregu próśb nie zechciał ~~[illegible]~~ nawet podjąć ze mną rozmowę. Także dziecane zwolnienie zaraz po procesie – Światłowicza i Pękały – nie nastąpiło.

Proszę Pana Pułkownika jeszcze raz – w imię dobra sprawy – o rozmowę, o poinformowanie mnie jakie są istotne projekty dot. ujawnionych przeze mnie ludzi Liceum. Nie chcę, pragnę uniknąć jakichkolwiek posunięć będących Panom nie na rękę, a dla mnie zgubnych – jednak nie mogę pogodzić się z tym aby ludzie ujawnieni przeze mnie, którzy ze względu na dobro interesów państwowych powinni na wolności pracować dla kraju – gnili w więzieniu. Wierzę, że jeśli projekty Panów idą po linii danych mi dzietnic – Pan Pułkownik uwzględni moją prośbę.

Barbara Sadowska.

14-X-47 r.

strona: 0172

Prezent dla Barbary Sadowskiej od współwięźniarek z celi ogólnej na Mokotowie, 4 grudnia 1947 r. Zbiory Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

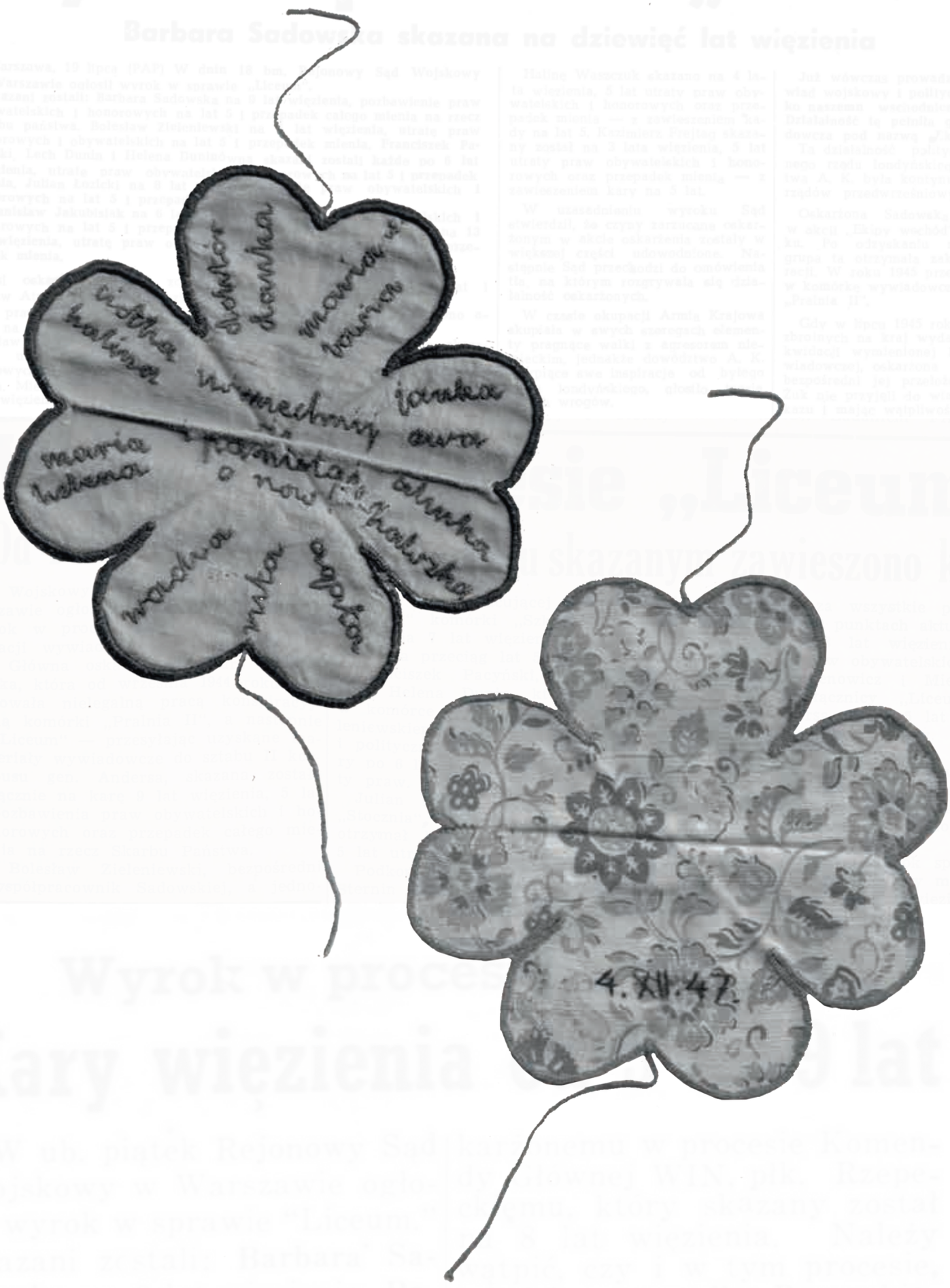

Protokół posiedzenia Wojskowego Sądu Rejonowego. Warszawa, 24 kwietnia 1948 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/202, s. 106-107.

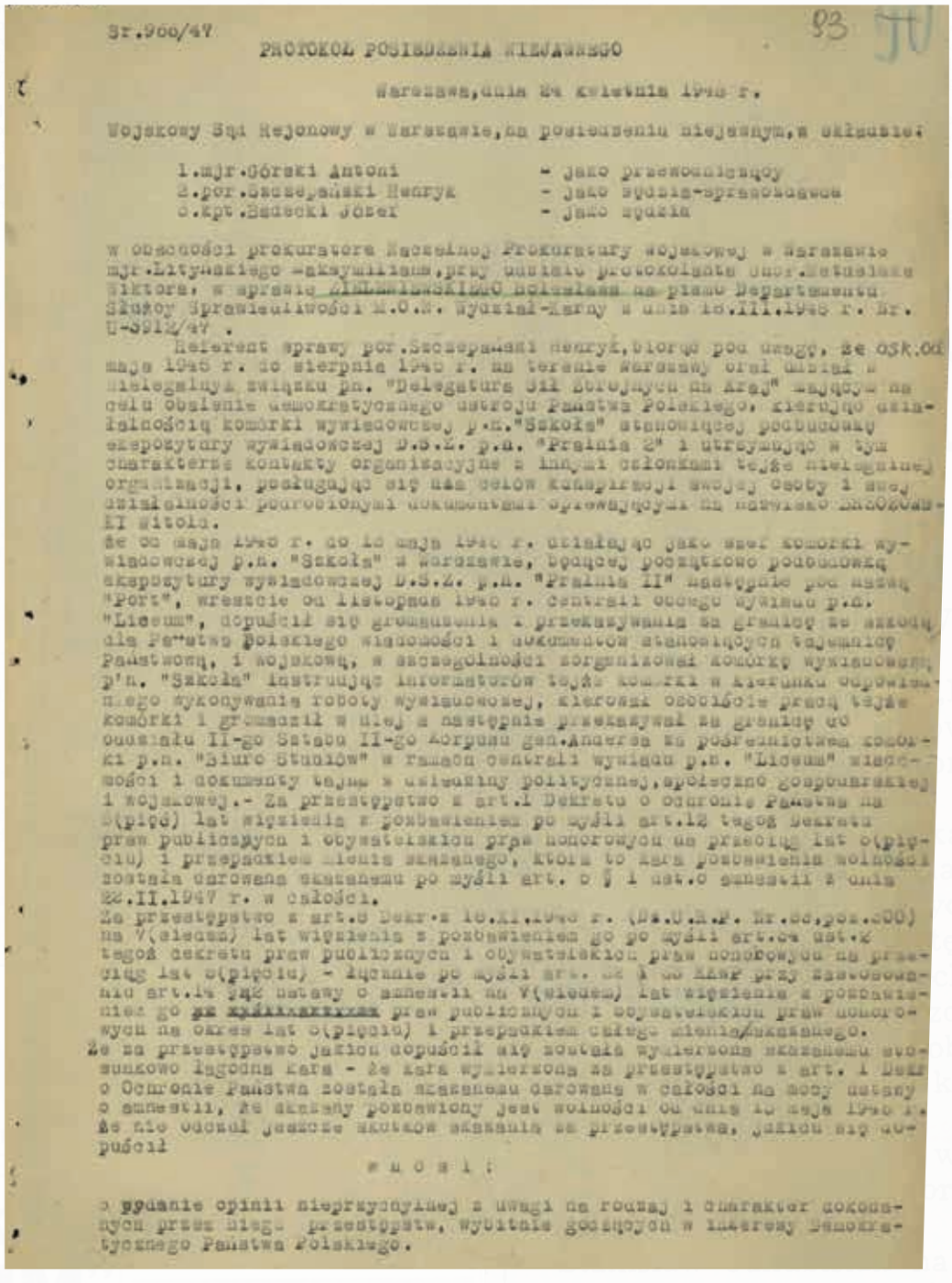

Sr.966/47

93

PROTOKOŁ POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Warszawa, dnia 24 kwietnia 1948 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na posiedzeniu niejawnym, w składzie:

1. mjr. Górski Antoni - jako przewodniczący
2. por. Szczepański Henryk - jako sędzia-sprawozdawca
3. kpt. Badecki Józef - jako sędzia

w obecności prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie mjr. Lityńskiego Maksymiliana, przy udziale protokolanta chor. Matusiaka Wiktora, w sprawie ZIELENIEWSKIEGO Bolesława na pismo Departamentu Służby Sprawiedliwości M.O.N. Wydział-Karny z dnia 18.III.1948 r. Nr. U-3912/47.

Referent sprawy por. Szczepański Henryk, biorąc pod uwagę, że osk. od maja 1945 r. do sierpnia 1946 r. na terenie Warszawy brał udział w nielegalnym związku p.n. "Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, kierując działalnością komórki wywiadowczej p.n. "Szkoła" stanowiącej podbudowę ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia 2" i utrzymując w tym charakterze kontakty organizacyjne z innymi członkami tejże nielegalnej organizacji, posługując się na celów konspiracji swojej osoby i swej działalności podrobionymi dokumentami opiewającymi na nazwisko BRZOZOWSKI Witold.

że od maja 1946 r. do 15 maja 1947 r. działając jako szef komórki wywiadowczej p.n. "Szkoła" w Warszawie, będącej początkowo podbudową ekspozytury wywiadowczej D.S.Z. p.n. "Pralnia II" następnie pod nazwą "Port", wreszcie od listopada 1946 r. centrali obcego wywiadu p.n. "Liceum", dopuścił się gromadzenia i przekazywania za granicę ze szkodą dla Państwa Polskiego wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę Państwową, i wojskową, w szczególności zorganizował komórkę wywiadowczą p.n. "Szkoła" instruując informatorów tejże komórki w kierunku odpowiedniego wykonywania roboty wywiadowczej, kierował osobiście pracą tejże komórki i gromadził w niej a następnie przekazywał za granicę do oddziału II-go Sztabu II-go Korpusu gen. Andersa za pośrednictwem komórki p.n. "Biuro Studiów" w ramach centrali wywiadu p.n. "Liceum" wiadomości i dokumenty tajne w dziedziny politycznej, społeczno gospodarskiej i wojskowej.- Za przestępstwo z art.1 Dekretu o ochronie Państwa na 5(pięć) lat więzienia z pozbawieniem po myśli art.12 tegoż Dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5(pięciu) i przepadkiem mienia skazanego, która to kara pozbawienia wolności została darowana skazanemu po myśli art. 5 § 1 ust.5 amnestii z dnia 22.II.1947 r. w całości.

Za przestępstwo z art.8 Dekr. z 18.XI.1946 r. (Dz.U.R.P. Nr.[illegible], poz.[illegible]) na 7(siedem) lat więzienia z pozbawieniem go po myśli art.[illegible] ust.2 tegoż dekretu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5(pięciu) - łącznie po myśli art. [illegible] przy zastosowaniu art.14 § 2 ustawy o amnestii na 7(siedem) lat więzienia z pozbawieniem go ~~[illegible]~~ praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5(pięciu) i przepadkiem całego mienia skazanego.

Że za przestępstwo jakich dopuścił się została wymierzona skazanemu stosunkowo łagodna kara - że kara wymierzona za przestępstwo z art. 1 Dekr. o Ochronie Państwa została skazanemu darowana w całości na mocy ustawy o amnestii, że skazany pozbawiony jest wolności od dnia 15 maja 1946 r. że nie odczuł jeszcze skutków skazania za przestępstwa, jakich się dopuścił

w n o s i :

o wydanie opinii nieprzychylnej z uwagi na rodzaj i charakter dokonanych przez niego przestępstw, wybitnie godzących w interesy Demokratycznego Państwa Polskiego.

ipn bu 944/202

94

- 2 -

Prokurator zgadza się z wnioskiem referenta.

S ą d p o s t a n o w i ł :

zgodnie z wnioskiem referenta i prokuratora nie wydać przychylnej opinii skazanemu ZIELENIEWSKIEMU Bolesławowi, z uwagi na rodzaj i charakter dokonanych przez niego przestępstw, wybitnie godzących w interesy Demokratycznego Państwa Polskiego.

Protokolant: /-/ chor. Matusiak Wiktor

Przewodniczący: /-/ mjr. Górski Antoni

Pismo Do Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego. Warszawa, 12 listopada 1948 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s. 14-17.

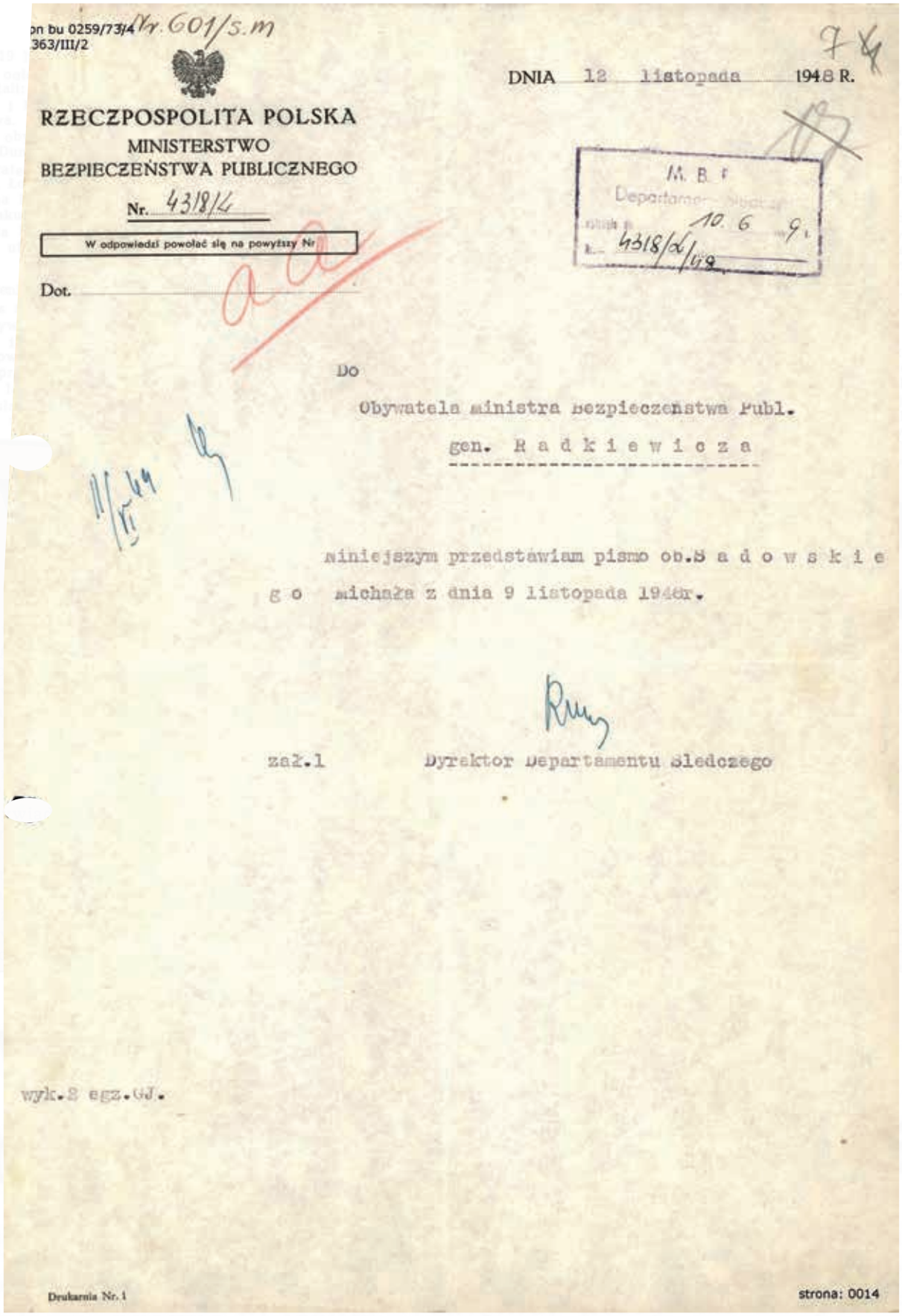

pn bu 0259/73/4 Nr. 601/s.m
363/III/2

DNIA 12 listopada 1948 R.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Nr. 4318/4

W odpowiedzi powołać się na powyższy Nr

Dot.

M. B. P.
Departament Śledczy
10. 6. 9.
4318/d/49

Do

Obywatela ministra Bezpieczeństwa Publ.

gen. R a d k i e w i c z a

Niniejszym przedstawiam pismo ob. S a d o w s k i e g o Michała z dnia 9 listopada 1948r.

zał.1 Dyrektor Departamentu Śledczego

wyk.2 egz.GJ.

Drukarnia Nr. 1

strona: 0014

bu 0259/73/4
3/III/2

Michał Sadowski
Warszawa
Al.Niepodległości
Nr.157 m.27.

Warszawa, dnia 9 listopada 1948r.

Do

Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
na ręce Ob.Dyr.Departamentu Śledczego
płk.J.Różańskiego

w/miejscu

Ponieważ Rząd Polski Ludowej dawał niejednokrotnie dowody sprawiedliwości, wyrozumienia i troski o swych obywateli, śmiem zwrócić się do Obywatela Ministra ze sprawą, będącą wynikiem zbiegu szeregu tragicznych okoliczności.

Ja, Michał Sadowski od 1940 do 1944 roku walczyłem z okupantem w szeregach A.K. Pracę niepodległościową zacząłem jako kurier, a skończyłem jako szef ekspozytury wywiadu "Brześć". W związku ze swoją pracą byłem czterokrotnie aresztowany, więziony i katowany przez Gestapo. Dwukrotnie ratowałem się ucieczką z obozów koncentracyjnych Wilna i Oświęcimia. Zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z mieczami, otrzymałem stopień oficerski.

O moim wstąpieniu do A.K., a nie innej organizacji niepodległościowej zadecydowały kontakty, jakie wówczas posiadałem, a nie względy ideowo-polityczne – przed wojną 1939r. byłem młody.

W 1942r. poznałem Barbarę Rewkiewicz, swoją przyszłą żonę. Barbara swój obowiązek Polki spełniała jako kolporterka prasy podziemnej w B.I.P.

Chcąc być z nią w najniebezpieczniejszych momentach walki konspiracyjnej razem, zdecydowałem się na przeciągnięcie jej do swojej komórki. W ten sposób stałem się moralnym sprawcą i współwinnym jej późniejszej działalności i ponoszę moralną odpowiedzialność za jej udział w "Liceum".

strona: 0015

W lipcu 1944r.otrzymałem rozkaz wyjazdu na teren podległej mi ekspozytury,pozostania na terytorium oswobodzonym przez wojska radzieckie i oczekiwania tam dalszych rozkazów.Rozkaz wykonałem.W tym czasie byłem świadkiem oswobodzenia Lubelszczyzny,entuzjazmu,jaki ogarnął społeczeństwo polskie w obliczu klęski Niemiec hitlerowskich i odzyskanej wolności.W atmosferze tamtych dni poczułem się nieswojo w roli,która ewent.mogła mi być zleconą.Wobec powyższego posłałem żonę do Warszawy po jasne rozkazy.Połączenie się z Komendą Główną poprzez front okazało się niemożliwe,żona po 6 dniowych wysiłkach przedarcia się - powraca.Następnego dnia 15.VIII.1944r.zostałem zatrzymany przez sowieckiego organa bezpieczeństwa,jako członek A.K..

W Z.S.R.R. pozostawałem do 13.IX.1948r.,gdzie pracowałem jako felczer i sanitarny inspektor w jednym z obozów.

W ciągu tych czterech lat wiele przeżyłałem i gruntownie przeanalizowałem,znajdując przyczyny wielu przejawów życia Polski Podziemnej,do których miewałem stosunek negatywny już i dawniej.Przemyślałem problemy socjalne i w wyniku tego poznałem hierarchię wartości społecznych i politycznych.

W sierpniu 1948r.jako polski obywatel zostaję zwolniony i wysłany do kraju na podstawie umowy rządów polskiego i radzieckiego

W kraju zastałem nową polską rzeczywistość,będącą konsekwencja walki politycznej i walki stoczonej z hitleryzmem,w której nie brak było udziału i krwi akowskiej.

Jednocześnie na progu nowego życia stanąłem wobec klęski swego życia osobistego.Żona moja Barbara z Rewkiewiczów Sadowska,kierowana młodym uczuciem,balastem ideowym A.K.,całym konglomeratem uczuć powstałych na skutek mego zniknięcia - tkwiąc nadal w robocie podziemnej - w 1946 roku zostaje aresztowana przez Władze Bezpieczeństwa.W więzieniu dojrzewa duchowo,ocenia realnie obecne wartości społeczne i polityczne i po ciężkiej walce moralnej,walce z atawizmem pojęć ludzi,którzy do niedawna byli dla niej jedynym autorytetem -

10 27

- decyduje się na akcję ujawniania. Na skutek porozumienia z Władzami Bezpieczeństwa, Barbara ujawnia sieć wywiadu "Liceum" i prosi o łaskę w stosunku do swoich współpracowników i niedawnych współkolegów. Władze właściwie oceniają jej postępowanie. W obecnej chwili wszyscy pracownicy "Liceum" znajdują się na wolności, pracują i są pełnowartościowymi obywatelami.

- A B a r b a r a ? - kobieta zasłużona w okresie walki z hitleryzmem, odznaczona Krzyżem Virtuti Militari i Złotym Krzyżem Zasługi z mieczami, kobieta dająca w więzieniu dowód ogromnej dojrzałości społecznej - B a r b a r a w d a l s z y m c i ą g u o d b y w a w y r o k p o l s k i e g o s ą d u. Kończąc trzeci rok więzienia, Barbara zdaje sobie sprawę, że Nowa Polska nie chce jej przyjąć do grona swych obywateli.

Rząd Polski niejednokrotnie dawał dowody dbałości o swoich obywateli, czego dowodem jest mój powrót do kraju, jak również zwolnienie w 1947r. od kary płk. Rzepeckiego i innych, ludzi o wiele od Barbary starszych i na szczeblach w hierarchii organizacyjnej o wiele wyższych.

Ze względu na długoletnią pracę konspiracyjną nas obojga, ze względu na akcję ujawniania Barbary i dlatego, że wierzymy - z ufnością zwracam się do Władz Rzeczpospolitej i proszę o akt łaski dla Barbary i umożliwienie nam wspólnego i pozytywnego życia.

Michał Sadowski

Odpis listu Michała Sadowskiego do żony. Warszawa, 23 stycznia 1949 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 98.

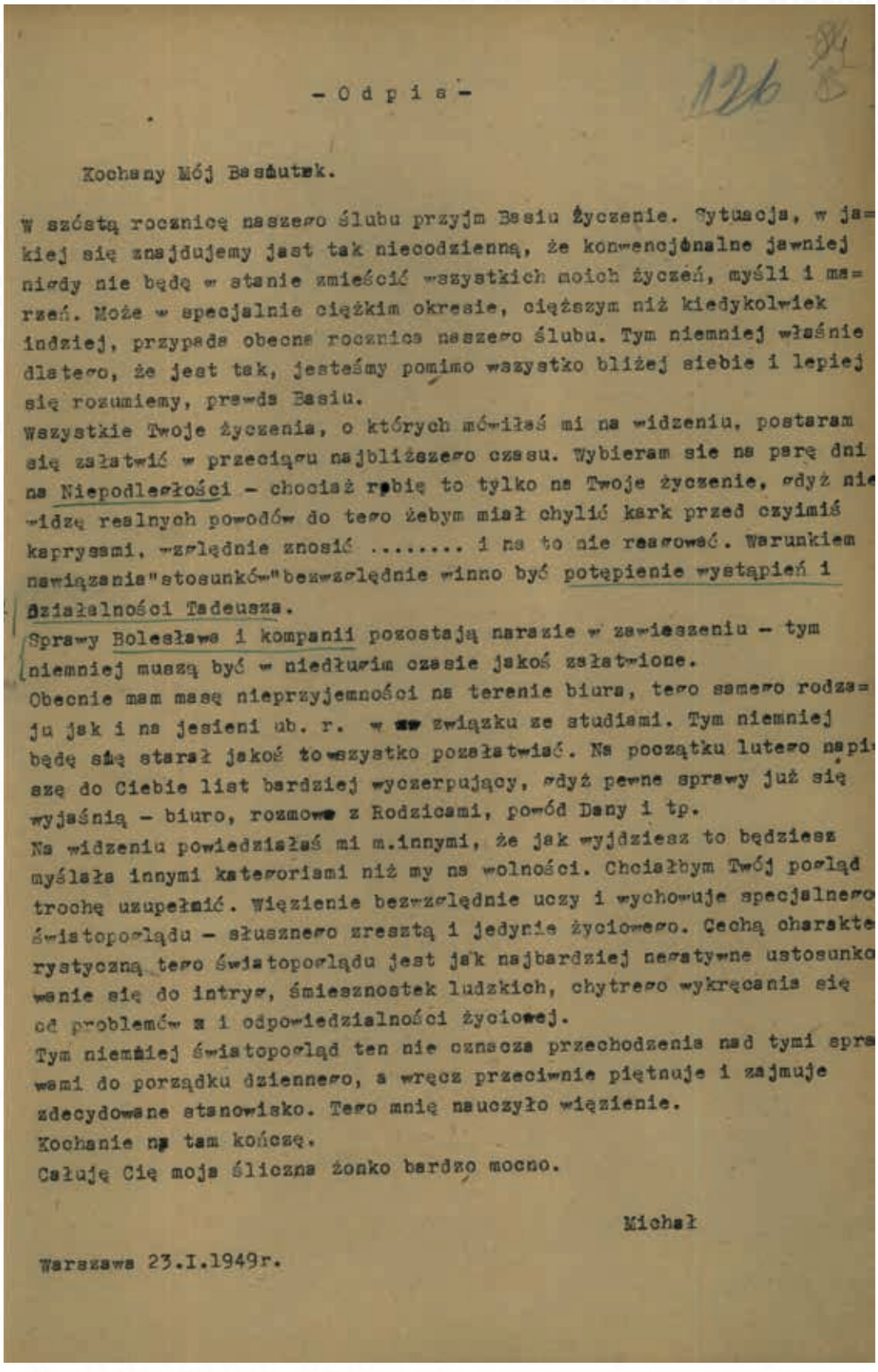

- O d p i s -

126

Kochany Mój Basiutek.

W szóstą rocznicę naszego ślubu przyjm Basiu Życzenie. Sytuacja, w ja=
kiej się znajdujemy jest tak niecodzienną, że konwencjonalne jawniej
nigdy nie będę w stanie zmieścić wszystkich moich życzeń, myśli i ma=
rzeń. Może w specjalnie ciężkim okresie, cięższym niż kiedykolwiek
indziej, przypada obecna rocznica naszego ślubu. Tym niemniej właśnie
dlatego, że jest tak, jesteśmy pomimo wszystko bliżej siebie i lepiej
się rozumiemy, prawda Basiu.
Wszystkie Twoje życzenia, o których mówiłaś mi na widzeniu, postaram
się załatwić w przeciągu najbliższego czasu. Wybieram się na parę dni
na Niepodległości - chociaż robię to tylko na Twoje życzenie, gdyż nie
widzę realnych powodów do tego żebym miał chylić kark przed czyimiś
kaprysami, względnie znosić ..... i na to nie reagować. Warunkiem
nawiązania "stosunków" bezwzględnie winno być potępienie wystąpień i
działalności Tadeusza.
Sprawy Bolesława i kompanii pozostają narazie w zawieszeniu - tym
niemniej muszą być w niedługim czasie jakoś załatwione.
Obecnie mam masę nieprzyjemności na terenie biura, tego samego rodza=
ju jak i na jesieni ub. r. w związku ze studiami. Tym niemniej
będę się starał jakoś to wszystko pozałatwiać. Na początku lutego napi=
szę do Ciebie list bardziej wyczerpujący, gdyż pewne sprawy już się
wyjaśnią - biuro, rozmowa z Rodzicami, powód Dany i tp.
Na widzeniu powiedziałaś mi m.innymi, że jak wyjdziesz to będziesz
myślała innymi kategoriami niż my na wolności. Chciałbym Twój pogląd
trochę uzupełnić. Więzienie bezwzględnie uczy i wychowuje specjalnego
światopoglądu - słusznego zresztą i jedynie życiowego. Cechą charakte
rystyczną tego światopoglądu jest jak najbardziej negatywne ustosunko
wanie się do intryg, śmieszności ludzkich, chytrego wykręcania się
od problemów i odpowiedzialności życiowej.
Tym niemniej światopogląd ten nie oznacza przechodzenia nad tymi spra
wami do porządku dziennego, a wręcz przeciwnie piętnuje i zajmuje
zdecydowane stanowisko. Tego mnie nauczyło więzienie.
Kochanie na tam kończę.
Całuję Cię moja śliczna żonko bardzo mocno.

Michał

Warszawa 23.I.1949r.

Pismo Wicedyrektora Departamentu Więziennictwa do płk. Różańskiego.
Warszawa, 22 czerwca 1949 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/4, s. 173.

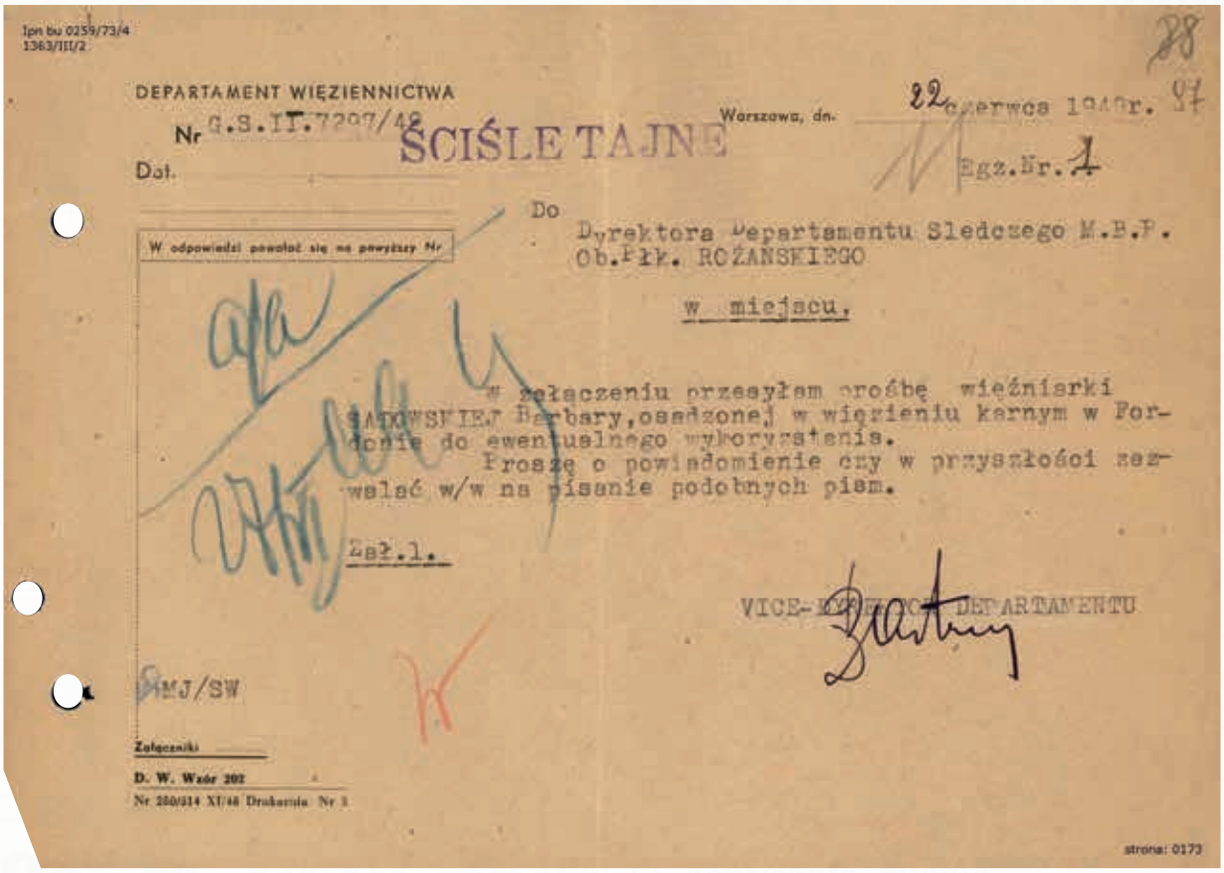

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

DEPARTAMENT WIĘZIENNICTWA

Nr G.S.II.7207/48 ŚCIŚLE TAJNE Warszawa, dn. 22 czerwca 1949r.

Dot. Egz.Nr.1

W odpowiedzi powołać się na powyższy Nr

Do
Dyrektora Departamentu Śledczego M.B.P.
Ob.Płk. RÓŻAŃSKIEGO
w miejscu.

W załączeniu przesyłam prośbę więźniarki SATKOWSKIEJ Barbary, osadzonej w więzieniu karnym w Fordonie do ewentualnego wykorzystania.
Proszę o powiadomienie czy w przyszłości zaniechać w/w na pisanie podobnych pism.

Zał.1.

VICE-DYREKTOR DEPARTAMENTU

MJ/SW

Załączniki

D. W. Wzór 202
Nr 280/314 XI/48 Drukarnia Nr 3

strona: 0173

Pismo do płk. Różańskiego [w sprawie uwolnienia członków „Liceum”].
Warszawa, 27 maja 1949 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/4, s. 175-176.

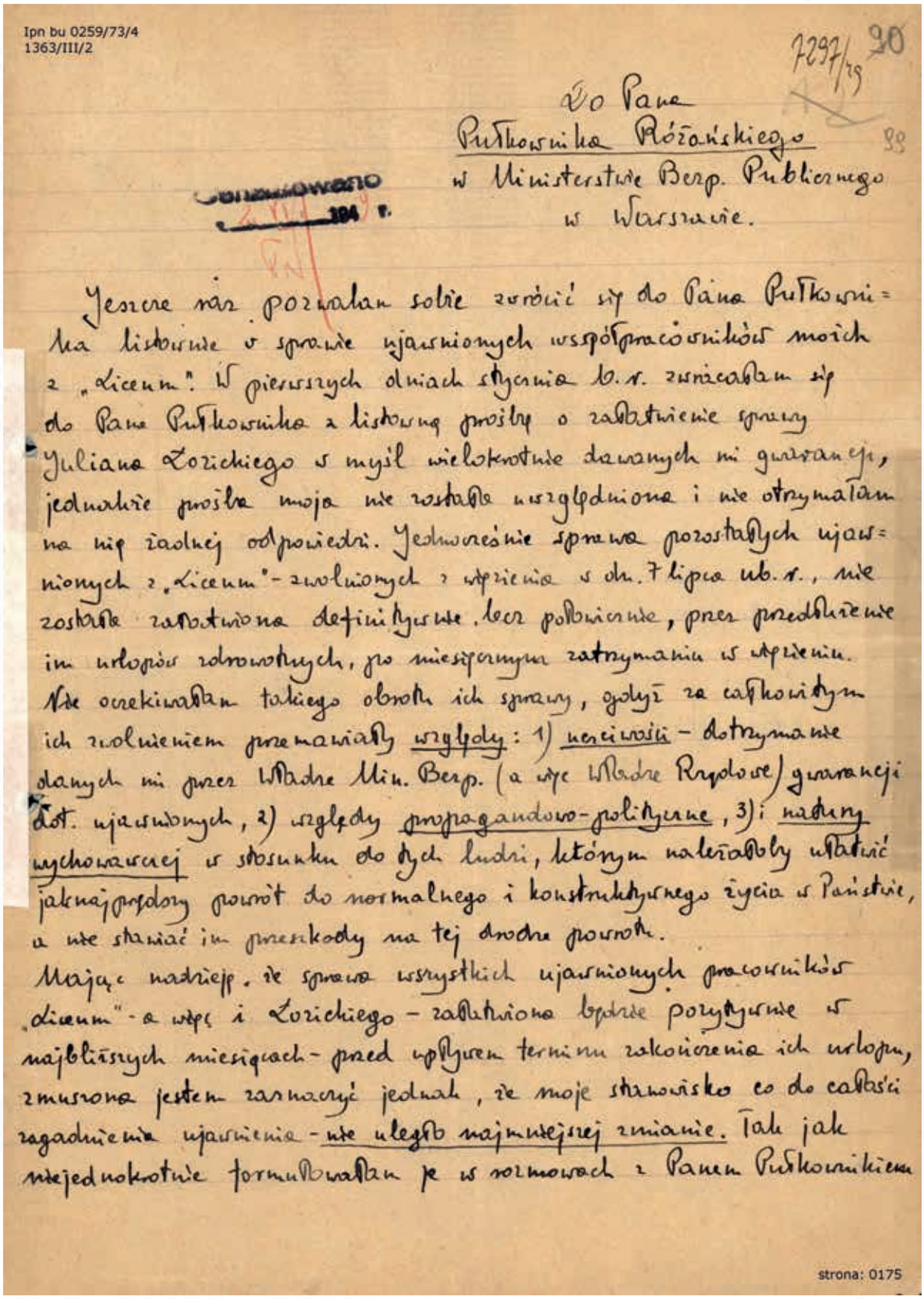

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

7297/49 90

Do Pana
Pułkownika Różańskiego
w Ministerstwie Bezp. Publicznego
w Warszawie.

Odnotowano
27 VII 1949 r.

Jeszcze raz pozwalam sobie zwrócić się do Pana Pułkownika listownie w sprawie ujawnionych współpracowników moich z „Liceum”. W pierwszych dniach stycznia b. r. zwracałam się do Pana Pułkownika z listowną prośbą o załatwienie sprawy Juliana Łozickiego w myśl wielokrotnie dawanych mi gwarancji, jednakże prośba moja nie została uwzględniona i nie otrzymałam na nią żadnej odpowiedzi. Jednocześnie sprawa pozostałych ujawnionych z „Liceum” - zwolnionych z więzienia w dn. 7 lipca ub. r., nie została załatwiona definitywnie, lecz połowicznie, przez przedłużenie im urlopów zdrowotnych, po miesięcznym zatrzymaniu w więzieniu. Nie oczekiwałam takiego obrotu ich sprawy, gdyż za całkowitym ich zwolnieniem przemawiały względy: 1) uczciwości - dotrzymanie danych mi przez Władze Min. Bezp. (a więc Władze Rządowe) gwarancji dot. ujawnionych, 2) względy propagandowo-polityczne, 3) i natury wychowawczej w stosunku do tych ludzi, którym należałoby ułatwić jaknajprędszy powrót do normalnego i konstruktywnego życia w Państwie, a nie stawiać im przeszkody na tej drodze powrotu.
Mając nadzieję, że sprawa wszystkich ujawnionych pracowników „Liceum” - a więc i Łozickiego - załatwiona będzie pozytywnie w najbliższych miesiącach - przed upływem terminu zakończenia ich urlopu, zmuszona jestem zaznaczyć jednak, że moje stanowisko co do całości zagadnienia ujawnienia - nie uległo najmniejszej zmianie. Tak jak niejednokrotnie formułowałam je w rozmowach z Panem Pułkownikiem

strona: 0175

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

i z listach do Niego, oraz dokumentowałam swoim postępowaniem – sprawa wolności wszystkich uwięzionych pracowników „Liceum" (ze których jestem całkowicie odpowiedzialna, gdyż wciągnęłam ich do pracy konspiracyjnej, kierowałam ich pracą i ujawniłam ich) – jest dla mnie kwestią życia i nigdy z niej nie zrezygnuję.

Uprzejmie proszę Pana Prokuratora o wzięcie pod uwagę mojej prośby, gdyż szczerze pragnę uniknąć jakichkolwiek zadrażnień z władzami Więziennictwa i Bezpieczeństwa.

Sądzę, że Pan Prokurator wybaczy mi szczerość mego listu, ale zna mię Pan już z tego, że zawsze jasno i otwarcie formułowałam wszelkie zagadnienia, nie mając zaś teraz możności osobistego przedstawienia Panu moich próśb i poglądów, zmuszona jestem czynić to listownie.

Szadurska Barbara

dn. 27-V-91 r.

Notatka informacyjna. Warszawa, 6 kwietnia 1950 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/8, s. 121-125.

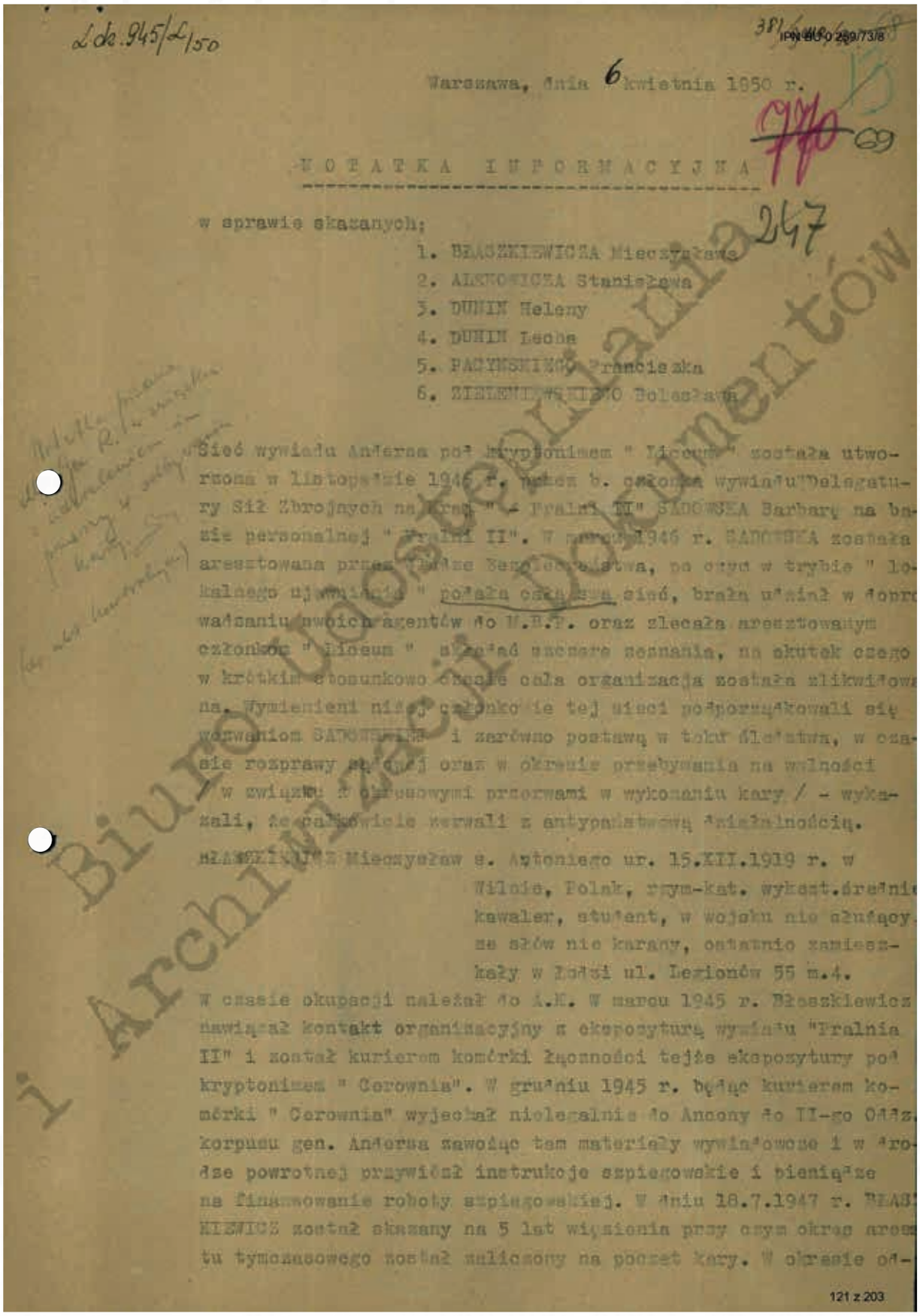

2 Dk. 945/2/50

IPN BU 0 259/73/8

Warszawa, dnia 6 kwietnia 1950 r.

NOTATKA INFORMACYJNA

w sprawie skazanych:

1. BŁASZKIEWICZA Mieczysława
2. ALSZEWICZA Stanisława
3. DUNIN Heleny
4. DUNIN Lecha
5. PACYŃSKIEGO Franciszka
6. ZIELEŃIEWSKIEGO Bolesława

Sieć wywiadu Andersa pod kryptonimem " Liceum " została utworzona w listopadzie 1946 r. przez b. oficera wywiadu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj " - Pralnia II" SADOWSKA Barbarę na bazie personalnej " Pralni II". W marcu 1946 r. SADOWSKA została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa, po czym w trybie " lokalnego ujawnienia " podjęła czynną pracę, brała udział w doprowadzaniu swoich agentów do W.B.P. oraz zlecała aresztowanym członkom " Liceum " składanie szczerego zeznania, na skutek czego w krótkim stosunkowo czasie cała organizacja została zlikwidowana. Wymienieni niżej członkowie tej sieci podporządkowali się poleceniom SADOWSKIEJ i zarówno postawą w toku śledztwa, w czasie rozprawy sądowej oraz w okresie przebywania na wolności / w związku z okresowymi przerwami w wykonaniu kary / - wykazali, że całkowicie zerwali z antypaństwową działalnością.

BŁASZKIEWICZ Mieczysław s. Antoniego ur. 15.XII.1919 r. w Wilnie, Polak, rzym-kat. wykszt.średnie kawaler, student, w wojsku nie służący, ze sądów nie karany, ostatnio zamieszkały w Łodzi ul. Legionów 55 m.4.

W czasie okupacji należał do A.K. W marcu 1945 r. Błaszkiewicz nawiązał kontakt organizacyjny z ekspozyturą wywiadu "Pralnia II" i został kurierem komórki łączności tejże ekspozytury pod kryptonimem " Cerownia". W grudniu 1945 r. będąc kurierem komórki " Cerownia" wyjechał nielegalnie do Ancony do II-go Oddz. korpusu gen. Andersa zawożąc tam materiały wywiadowcze i w drodze powrotnej przywiózł instrukcje szpiegowskie i pieniądze na finansowanie roboty szpiegowskiej. W dniu 18.7.1947 r. BŁASZKIEWICZ został skazany na 5 lat więzienia przy czym okres aresztu tymczasowego został zaliczony na poczet kary. W okresie od-

121 z 203

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN BU 0 259/73/8



bywania kary BŁASZKIEWICZ Mieczysław korzystał z przerwy w odbywaniu kary trzykrotnie ( dwa razy po 6 miesięcy, raz 3 miesiące, - łącznie 15 miesięcy ). Do odbycia kary pozostało mu jeszcze 2 lata i 4 miesiące.

ALENOWICZ Stanisław s. Bronisława, ur. 27.IX.1919 r. w Wilnie Polak, rzym-kat. wykszt. średnie, kawalerski, mechanik motorowy, kawaler, w wojsku nie służący, ze złów nie karany ostatnio zam. w Łodzi ul. Przejazd 32 m.2.

W czasie okupacji pracował w wywiadzie " A.K." na terenie Wil na skąd przybył we wrześniu 1944 r. do Lublina, nawiązując w grudniu 1944 r. kontakt organizacyjny z szefem ekspozytury wywiadu " Pralnia II" - ZUKIEM pn."Jasiński". Na polecenie szefa ekspozytury " Pralnia II" Alenowicz przystąpił do pracy w D.O.K.P. Lublin prowadząc tam robotę szpiegowską w ramach komórki wywiadowczej " Starostwo". W okresie od grudnia 1944 r. do dnia aresztowania t.j. 26 maja 1946 r. Alenowicz utrzymywał ścisłe stosunki z członkami ekspozytury wyw."Pralnia II", " Port" a później " Liceum " za co zostało nia 18. 7.1947 r. przez W.S.R. w W-wie skazany na 5 lat więzienia, przy czym okres aresztu tymczasowego został zaliczony na poczet kary. W okresie odbywania kary ALENOWICZ korzystał z przerwy w odbywaniu kary trzykrotnie ( dwa razy po 6 miesięcy, raz 3 miesiące, - łącznie 15 miesięcy ). Do odbycia kary pozostało mu jeszcze 2 lata i 4 miesiące.

DUMIN Helena c. Stefana ur. 17.VII.1914 r. w Warszawie, Polka, rzym-kat. wykszt. średnie, panna, dziennikarka, bez majątku, w wojsku nie służąca, ze złów nie karana, ostatnio zamieszkała w Warszawie przy ulicy Wileńskiej 19 a. m.11.

Pracując w czasie okupacji w wywiadzie "A.K." w grudniu 1944r na Pradze skontaktowała się z ZUKIEM Henrykiem pn."Jasiński" od którego otrzymała polecenie wznowienia swej działalności wywiadowczej w ramach org. " A.K." a po jej rozwiązaniu pracowała nadal w ekspozyturze wywiadowczej " Pralnia II","Port a później " Liceum " do chwili zatrzymania jej t.j. 14 maja 1946 r.. W tym czasie jako dziennikarka " Życia Warszawy" mając dostęp do różnych instytucji państwowych i wojskowych

122 z 203

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN BU 0 259/73/8



prowadziła robotę szpiegowską, za co w dniu 18.VII.1947 r. wyrokiem W.S.R. w Warszawie została skazana na 6 lat więzienia, przy czym okres aresztu tymczasowego został zaliczony na poczet kary. W okresie odbywania kary DUNIN Helena korzystała z przerwy w odbywaniu czterokrotnie ( trzy razy po 6 miesięcy, raz 3 miesiące, - łącznie 21 miesięcy). Do odbycia kary pozostało jej jeszcze 3 lata i 10 miesięcy.

DUNIN Lech s. Stefana, ur.20.X.1914 r. w Warszawie, Polak, rzym-kat. kawaler, wykszt. średnie, urzędnik Państwowego Banku Rolnego, ppor. rezerwy, za czyn nie karany, ostatnio zamieszkały w Warszawie ul. Ordynacka Nr.12 m.1.

W czasie okupacji niemieckiej należał do organizacji " A.K.". Po wyzwoleniu Polski przez okupacji działalności swej w ramach tejże organizacji nie zaprzestał a po " rozwiązaniu się "A.K. nawiązał kontakt z ZIELEŃSKIM Bolesławem i GANOWICZ Barbarą przystępując do pracy szpiegowskiej w ramach ekspozytury wywiadowczej " Pralnia II", Port " a później " Liceum". Będąc pracownikiem Narodowego Banku Polskiego i wykorzystując zajmowane stanowisko zbierał materiały szpiegowskie, które przekazywał do centrali w/w organizacji a ponadto wykorzystywał zajmowane stanowisko w celu popierania tych organizacji i ludzi z nimi związanych. Za swą pracę szpiegowską w okresie od lutego 1945 r. do dnia zatrzymania go t.j. 14 maja 1946 r. otrzymywał 5.000 zł. miesięcznie. Za wyżej wspomnianą działalność szpiegowską DUNIN Lech w dniu 18.VII. 1947 r. przez W.S.R. w Warszawie został skazany na 6 lat więzienia, przy czym okres aresztu tymczasowego został zaliczony na poczet kary. W okresie odbywania kary DUNIN Lech korzystał z przerwy w odbywaniu kary czterokrotnie ( trzy razy po 6 miesięcy, raz 3 miesiące, - łącznie 21 miesięcy). Do odbycia kary pozostało mu jeszcze 3 lata i 10 miesięcy.

PACYŃSKI Franciszek s. Stanisława ur.3.XII.1902 r. w Psarach Polskich pow. Września, Polak, rzym-kat. wykszt. wyższe, żonaty w wojsku nie służący, za czyn nie karany, ostatnio zam. w Skolimowie k/W-wy ul.Miecała Nr.5.



Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN BU 0 259/73/6



W czasie okupacji niemieckiej był pracownikiem wywiadu przy K.G. " A.K." Po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej będąc wicedyrektorem Izby Przemysło-Handlowej w Warszawie na pośrednictwem DUNIN Heleny skontaktował się z ZIELENIEWSKIM Bolesławem przystępując do współpracy z nim w ramach komórki wywiadowczej " Szkoła", ekspozytury " Pralnia II", "Port" a później"Liceum" występując pod pseudonimem " BORUTA". Wyzyskując swe stanowisko służbowe Pacyński Franciszek w czasie swej przynależności do w/w organizacji od maja 1945 r. do 14 maja 1946 r. zbierał i przekazywał swemu przełożonemu ZIELENIEWSKIEMU wiadomości stanowiące tajemnicę państwową z dziedziny gospodarczej, politycznej i wojskowej otrzymując na to wynagrodzenie w sumie 6.000 zł. miesięcznie, za co dnia 18.VII.1947 r. został skazany przez W.S.R. w W-wie na 6 lat więzienia, przy czym okres aresztu tymczasowego został zaliczony na poczet kary. W czasie odbywania kary PACYŃSKI Franciszek korzystał z przerwy w odbywaniu kary dwukrotnie ( dwa razy po 6 miesięcy, - łącznie 12 miesięcy). Do odbycia kary pozostało mu jeszcze 3 lata i 1 miesiąc.

ZIELENIEWSKI Bolesław s. Kazimierza, ur.5.XI.1883 r. w Mohylowie n/ Dnieprem, Polaka, rzym-kat. wykszt. wyższe, inżynier-elektryk, kawaler, ze sądów nie karany, w wojsku nie służący, ostatnio zam. w Klarysewie ul. Warszawska 36.

W czasie okupacji niemieckiej pracował w wywiadzie przy K.G. " A.K." Po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej w maju 1945 r. w Klarysewie k/Warszawy skontaktował się z kierowniczką ekspozytury wywiadowczej " Pralnia II" SADOWSKA Barbarą przystępując do pracy w tej organizacji otrzymał funkcję kierownika komórki wywiadowczej " Szkoła"występując pod pseudonimem "ROKICKI". Pracując w organizacji " Pralnia II", "Port" a później " Liceum " zwerbował do współpracy DUNINA Lecha, DUNIN Helenę, PACYŃSKIEGO Franciszka i innych.
ZIELENIEWSKI pracował w w/w organizacjach od maja 1945 r. do dnia zatrzymania go t.j. 13 maja 1946 r. za co w dniu 18.VII. 1947 r. wyrokiem W.S.R. został skazany na 7 lat więzienia,

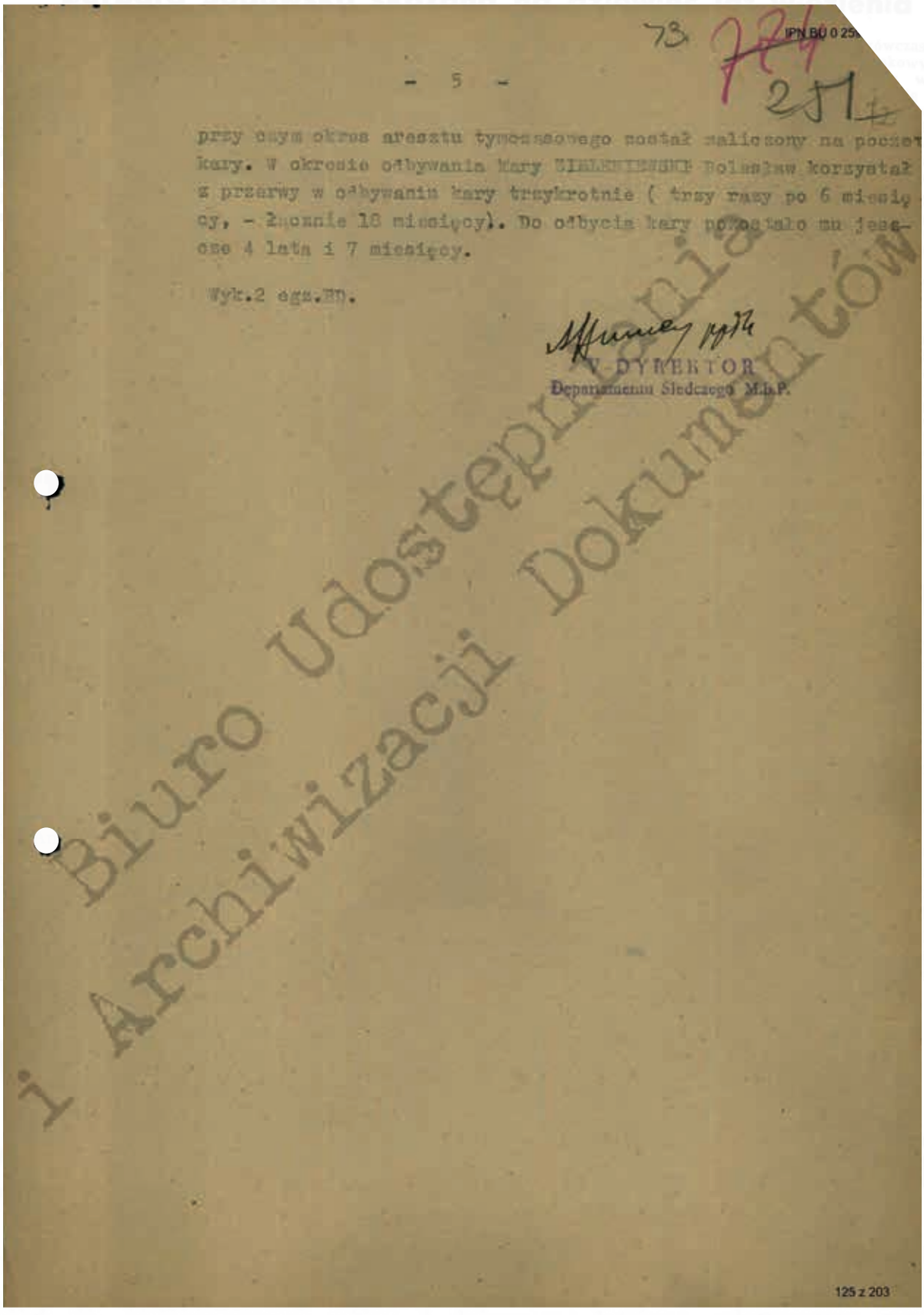

73 ~~774~~ 251

IPN BU 0 25

- 5 -

przy czym okres aresztu tymczasowego został zaliczony na poczet kary. W okresie odbywania kary ZIELENIEWSKI Bolesław korzystał z przerwy w odbywaniu kary trzykrotnie ( trzy razy po 6 miesięcy, - łącznie 18 miesięcy). Do odbycia kary pozostało mu jeszcze 4 lata i 7 miesięcy.

Wyk.2 egz.BD.

V-DYREKTOR
Departamentu Śledczego M.B.P.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

125 z 203

Pismo do Pana Wiceministra Pułkownika Romkowskiego. Warszawa, 10 czerwca 1950 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/8, s. 177-178.

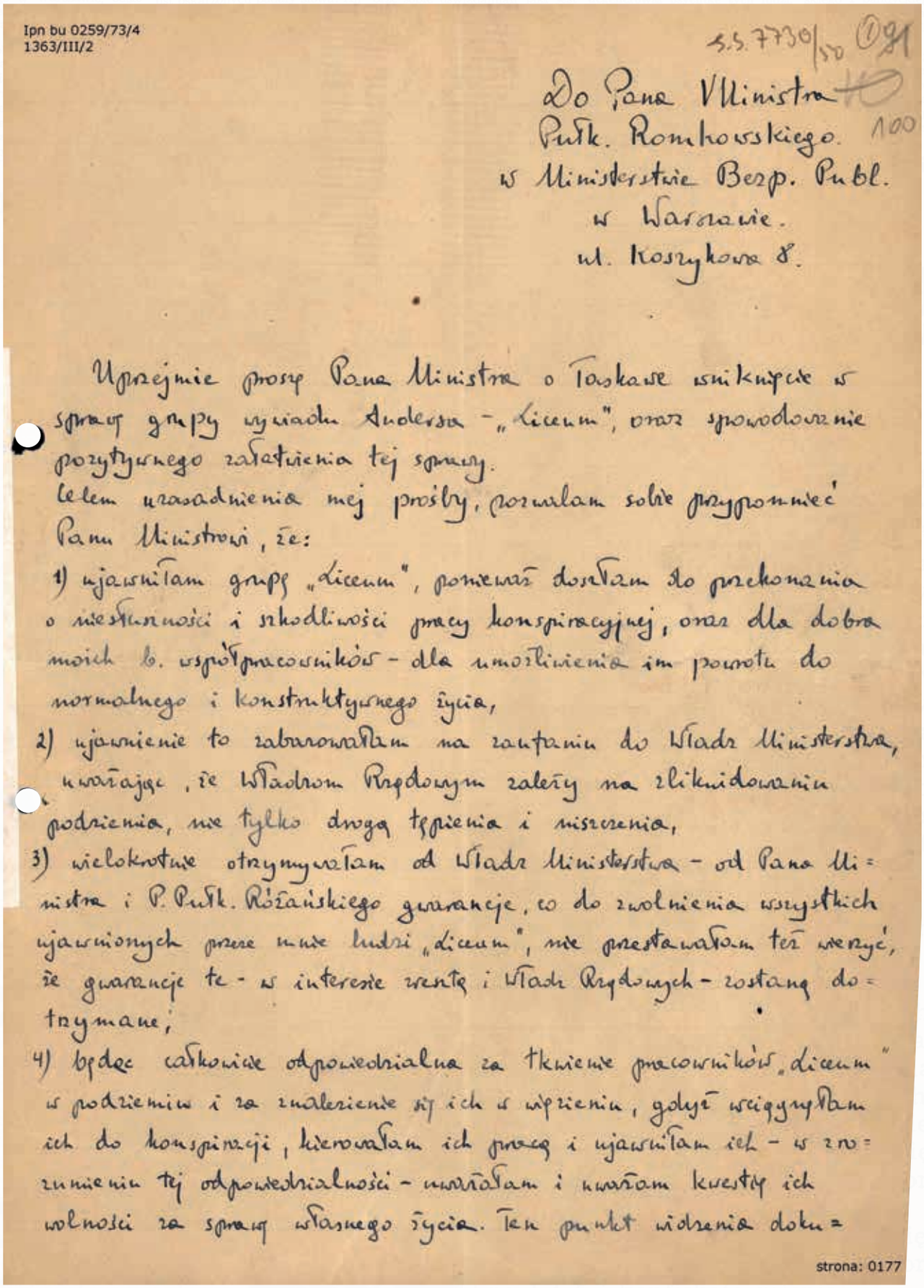

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

S.S. 7730/50

Do Pana VMinistra
Pułk. Romkowskiego
w Ministerstwie Bezp. Publ.
w Warszawie.
ul. Koszykowa 8.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o łaskawe usunięcie w sprawę grupy wywiadu Andersa - „Liceum", oraz spowodowanie pozytywnego załatwienia tej sprawy.
Celem uzasadnienia mej prośby, pozwalam sobie przypomnieć Panu Ministrowi, że:
1) ujawniłam grupę „Liceum", ponieważ doszłam do przekonania o niesłuszności i szkodliwości pracy konspiracyjnej, oraz dla dobra moich b. współpracowników - dla umożliwienia im powrotu do normalnego i konstruktywnego życia,
2) ujawnienie to zabarwiłam na zaufaniu do Władz Ministerstwa, uważając, że Władzom Rządowym zależy na zlikwidowaniu podziemia, nie tylko drogą tępienia i niszczenia,
3) wielokrotnie otrzymywałam od Władz Ministerstwa - od Pana Ministra i P. Pułk. Różańskiego gwarancje, co do zwolnienia wszystkich ujawnionych przeze mnie ludzi „Liceum", nie przestawałam też wierzyć, że gwarancje te - w interesie wszystkich i Władz Rządowych - zostaną dotrzymane;
4) będąc całkowicie odpowiedzialna za tkwienie pracowników „Liceum" w podziemiu i za znalezienie się ich w więzieniu, gdyż wciągnęłam ich do konspiracji, kierowałam ich pracą i ujawniłam ich - w zrozumieniu tej odpowiedzialności - uważałam i uważam kwestię ich wolności za sprawę własnego życia. Ten punkt widzenia doku-

strona: 0177

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

- mentowałam zresztą moim postępowaniem.
Ponieważ od chwili ujawnienia do obecnej, starałam się postępować zawsze konsekwentnie i uczciwie, sądziłam, że ze strony Władz Ministerstwa mogę chociaż oczekiwać szczerego stawiania wobec mnie spraw dotyczących „Liceum", niezależnie od rozwiązania całości naszej sprawy. W nadziejach tych zawiodłam się jednak.
W ubiegłym miesiącu - dn. 13-V-50 r. - P. Pułkownik-Inspektor z Warszawy w obecności P. Naczelnika Więz. Fordon - zawiadomił mię - w imieniu Pana Ministra, że moi b. współpracownicy - Zieleniewski Bolesław, Pacyński, Błaszkiewicz, Alenowicz - zostali zwolnieni, z wyjątkiem Jakubisiaka i Łozickiego. Wszyscy wymienieni wyżej pozostają jednak nadal w więzieniu.
Nie zdając sobie sprawy, co było powodem takiego zawiadomienia i czy nie nastąpiła tu jakaś pomyłka, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o spowodowanie wyjaśnienia mi tej sprawy, dania mi odpowiedzi, czy mogę liczyć na zwolnienie ujawnionych z „Liceum", - dotrzymanie danych mi przez Władze Min. przyrzeczeń.
Wierzę, że Pan Minister uwzględni moją prośbę i nie pozostawi mnie bez odpowiedzi.

Sadowska Barbara.

dn. 10-VI-50 r.

strona: 0178

Pismo przewodnie Dyrektora Departamentu Więziennictwa
do Wiceministra Romkowskiego. Warszawa, 7 lipca 1950 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0259/73/4, s.174.

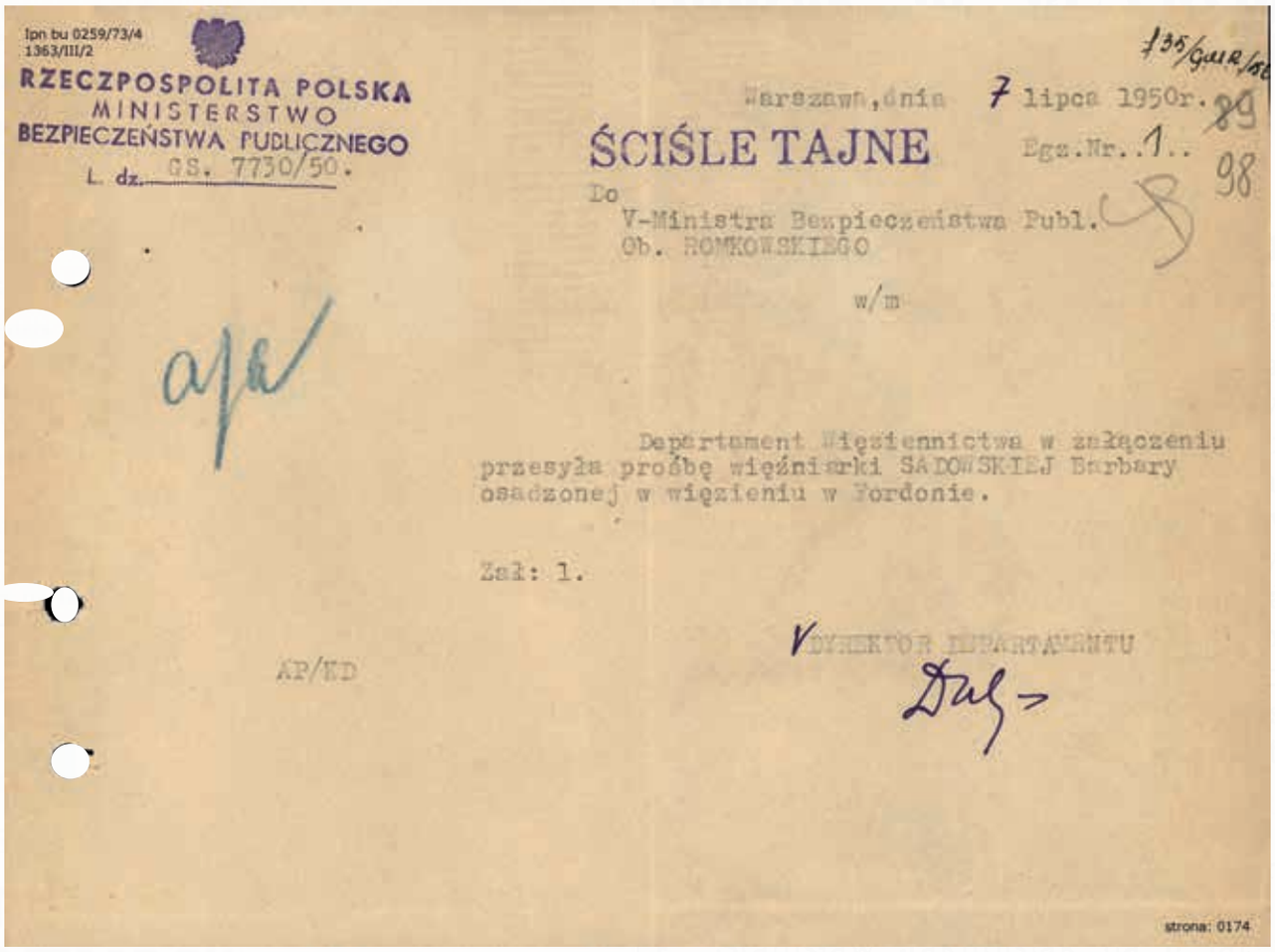

Ipn bu 0259/73/4
1363/III/2

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
L. dz. GS. 7730/50.

135/GAR/50

Warszawa, dnia 7 lipca 1950r.

ŚCIŚLE TAJNE

Egz.Nr. 1.

89
98

Do
V-Ministra Bezpieczeństwa Publ.
Ob. ROMKOWSKIEGO

w/m

Departament Więziennictwa w załączeniu przesyła prośbę więźniarki SADOWSKIEJ Barbary osadzonej w więzieniu w Fordonie.

Zał: 1.

DYREKTOR DEPARTAMENTU

AP/ED

strona: 0174

Karta ewidencyjna Barbary Sadowskiej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.



Opinia z 16 maja 1952 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/203, s. 180.

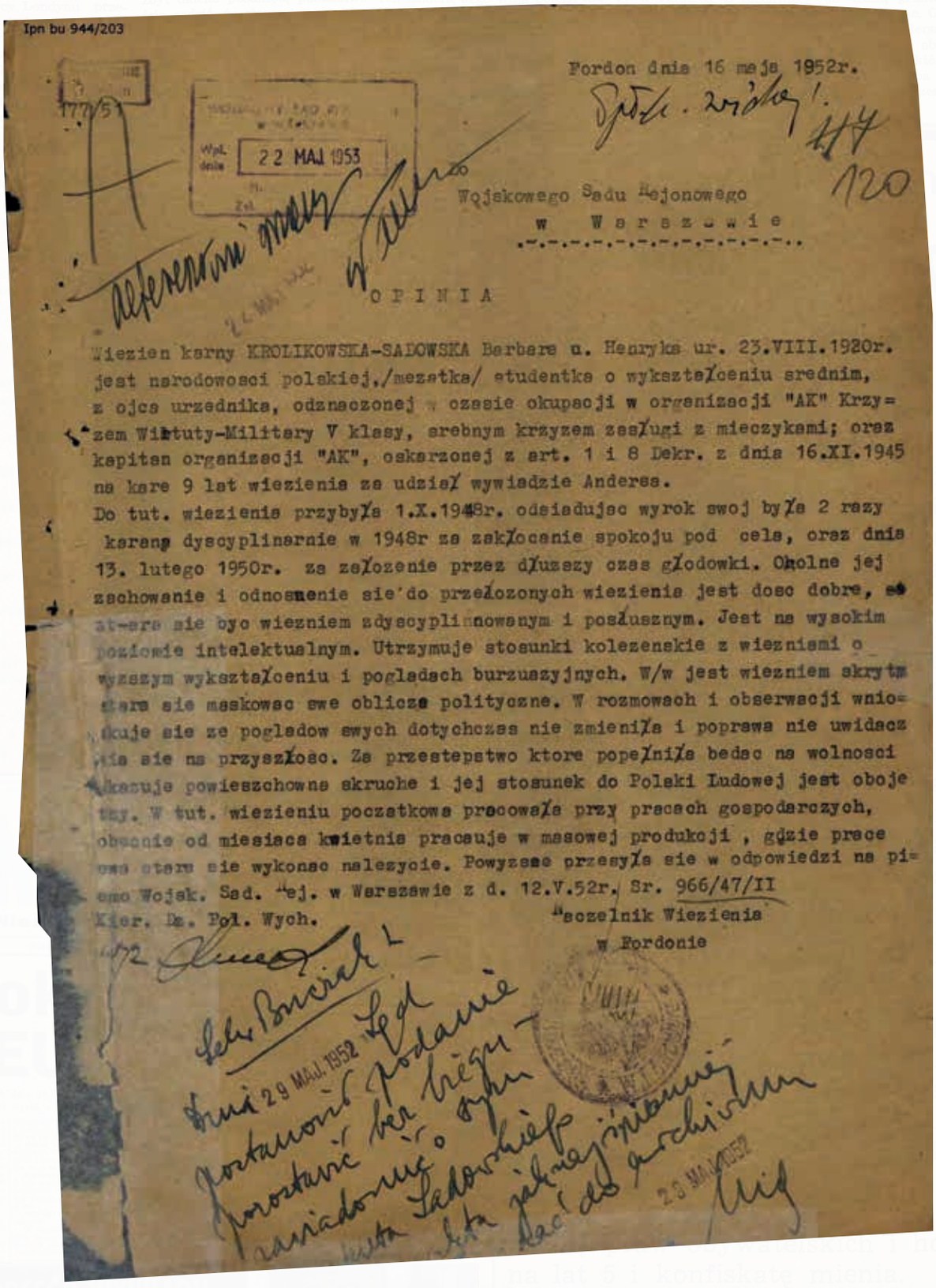

Ipn bu 944/203

Fordon dnia 16 maja 1952r.

Wpł. dnia 22 MAJ 1953

Wojskowego Sądu Rejonowego
w Warszawie

OPINIA

Więzień karny KROLIKOWSKA-SADOWSKA Barbara c. Henryka ur. 23.VIII.1920r. jest narodowości polskiej,/mężatka/ studentka o wykształceniu średnim, z ojca urzędnika, odznaczonej w czasie okupacji w organizacji "AK" Krzyżem Wirtuty-Military V klasy, srebnym krzyżem zasługi z mieczykami; oraz kapitan organizacji "AK", oskarżonej z art. 1 i 8 Dekr. z dnia 16.XI.1945 na kare 9 lat więzienia za udział wywiadzie Anderes.
Do tut. więzienia przybyła 1.X.1948r. odsiadujac wyrok swój była 2 razy karana dyscyplinarnie w 1948r za zakłócanie spokoju pod celą, oraz dnia 13. lutego 1950r. za złożenie przez dłuższy czas głodówki. Ogólne jej zachowanie i odnoszenie się do przełożonych więzienia jest dość dobre, ale stara się być więźniem zdyscyplinowanym i posłusznym. Jest na wysokim poziomie intelektualnym. Utrzymuje stosunki koleżeńskie z więźniami o wyższym wykształceniu i poglądach burżuazyjnych. W/w jest więźniem skrytym stara się maskować swe oblicze polityczne. W rozmowach i obserwacji wnioskuje się ze poglądów swych dotychczas nie zmieniła i poprawa nie uwidacznia się na przyszłość. Za przestępstwo które popełniła będąc na wolności okazuje powierzchowne skruchę i jej stosunek do Polski Ludowej jest obojętny. W tut. więzieniu początkowo pracowała przy pracach gospodarczych, obecnie od miesiąca kwietnia pracuje w masowej produkcji, gdzie prace swe stara się wykonać należycie. Powyższe przesyła się w odpowiedzi na pismo Wojsk. Sąd. Rej. w Warszawie z d. 12.V.52r. Sr. 966/47/II Kier. Dz. Pol. Wych.

Naczelnik Więzienia
w Fordonie

29 MAJ 1952

Charakterystyka więźniarki karnej Królikowskiej vel Sadowskiej Barbary.
Fordon, 3 stycznia 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 98.

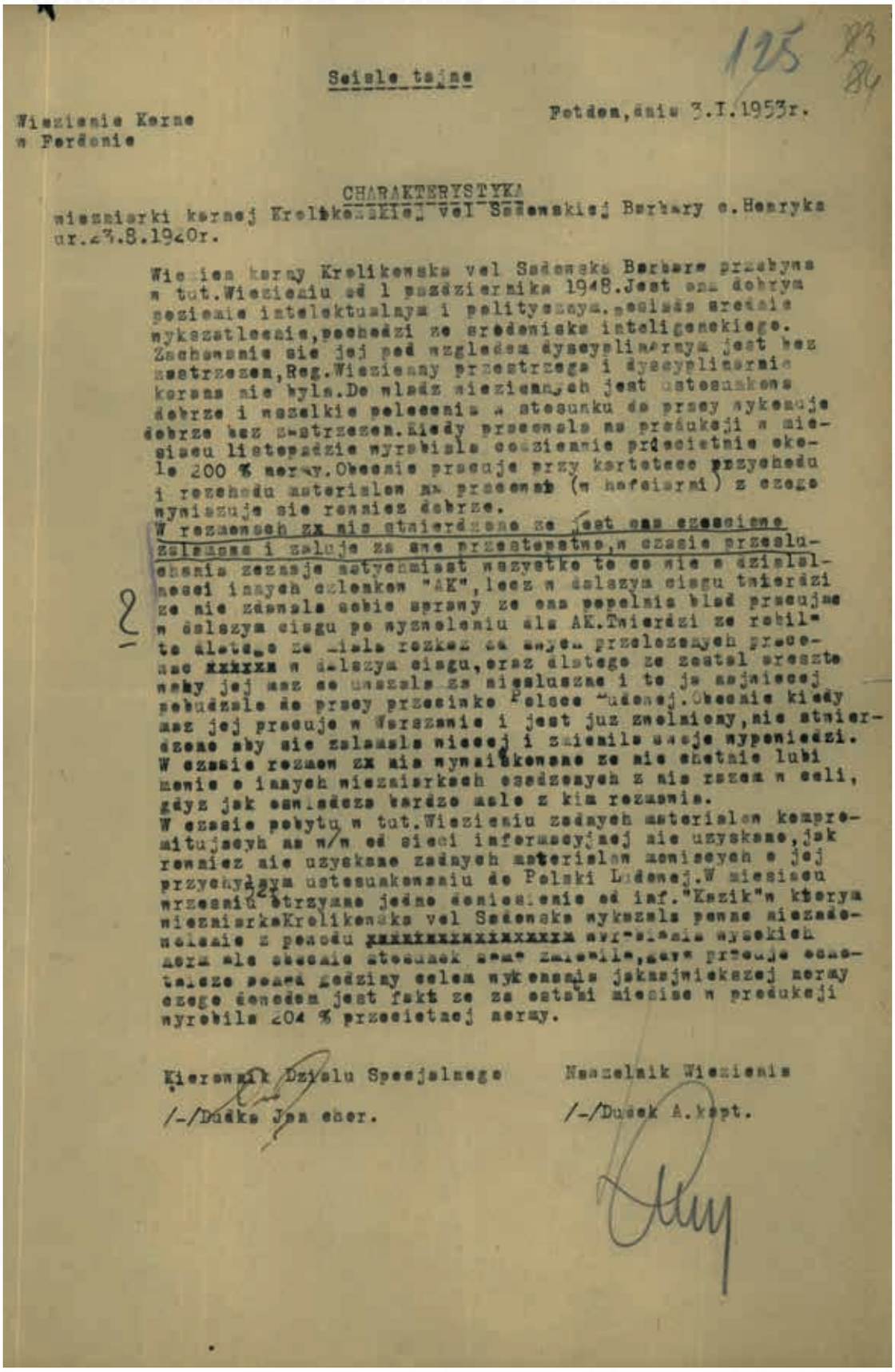

125 83 84

Scisle tajne

Wiezienie Karne
w Fordonie

Fotdon, dnia 3.I.1953r.

CHARAKTERYSTYKA
wiezniarki karnej Krolikowskiej vel Sadowskiej Barbary c.Henryka
ur.23.8.1920r.

Wiezien karny Krolikowska vel Sadowska Barbara przebywa w tut.Wiezieniu od 1 pazdziernika 1948.Jest ona dobrym poziomie intelektualnym i politycznym.posiada srednie wykszatlcenie,pochodzi ze srodowiska inteligenckiego. Zachowanie sie jej pod wzgledem dyscyplinarnym jest bez zastrzezen,Reg.Wiezienny przestrzega i dyscyplinarnie karana nie byla.Do wladz wiezienn,ch jest ustosunkowa dobrze i wszelkie polecenia w stosunku do pracy wykonuje dobrze bez zastrzezen.Kiedy pracowala na produkcji w miesiacu listopadzie wyrabiala codziennie przecietnie okolo 200 % normy.Obecnie pracuje przy kartotece przychodu i rozchodu materialow na pracowni (w hafciarni) z czego wywiazuje sie rowniez dobrze.
W rozmowach zx nie stwierdzono ze jest ona czesciowo zalamana i zaluje za swe przestepstwo,w czasie przesluchania zeznaje natychmiast wszystko to co wie o dzialalnosci innych czlonkow "AK",lecz w dalszym ciagu twierdzi ze nie zdawala sobie sprawy ze ona popelnia blad pracujac w dalszym ciagu po wyzwoleniu dla AK.Twierdzi ze robila to dlatego ze miala rozkaz od swych przelozonych pracowac xxxxxx w dalszym ciagu,oraz dlatego ze zostal aresztowany jej maz co uwazala za niesluszne i to ja najwiecej pobudzalo do pracy przeciwko Polsce Ludowej.Obecnie kiedy maz jej pracuje w Warszawie i jest juz zwolniony,nie stwierdzono aby sie zalamala wiecej i zmienila swoje wypowiedzi. W czasie rozmow zx nie wywnioskowano ze nie chetnie lubi mowic o innych wiezniarkach osadzonych z nia razem w celi, gdyz jak oswiadcza bardzo malo z kim rozmawia.
W czasie pobytu w tut.Wiezieniu zadnych materialow kompromitujacych na w/w od sieci informacyjnej nie uzyskano,jak rowniez nie uzyskano zadnych materialow mowiacych o jej przychylnym ustosunkowaniu do Polski Ludowej.W miesiacu wrzesniu 52r otrzymano jedno doniesienie od inf."Kazik"w ktorym wiezniarka Krolikowska vel Sadowska wykazala pewne niezadowolenie z powodu xxxxxxxxxxxxxxxxx wyrabiania wysokich norm ale obecnie stosunek sama zmienila,gdyz pracuje ochotnicze ponad godziny celem wykonania jaknajwiekszej normy czego dowodem jest fakt ze za ostatni miesiac w produkcji wyrobila 204 % przecietnej normy.

Kierownik Dzialu Specjalnego
/-/Dudka Jan chor.

Naczelnik Wiezienia
/-/Dudek A.kapt.

Pismo Dyrektora Andrzejewskiego do gen. Świetlika [o wyrażenie zgody na podjęcie działań o przedterminowe zwolnienie]. Warszawa, 19 marca 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 91.

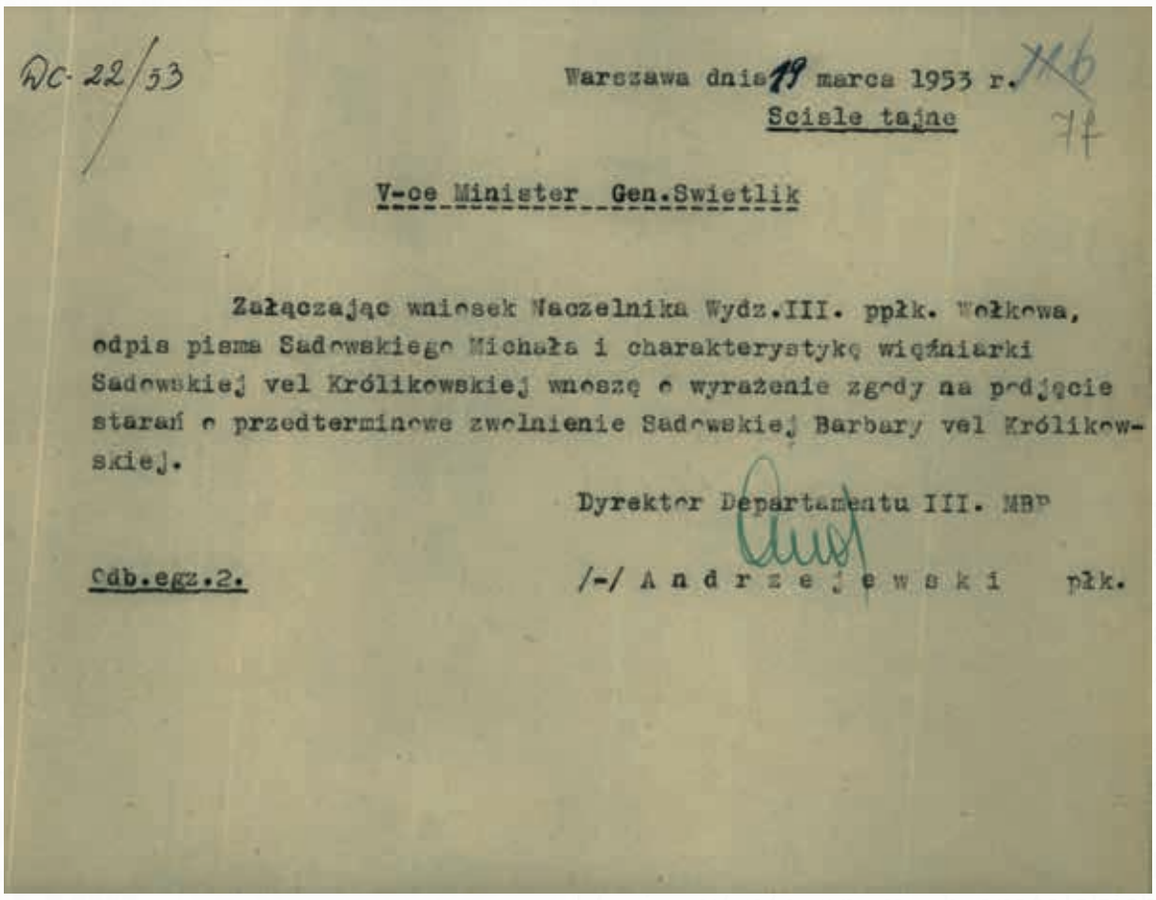

DC-22/53

Warszawa dnia 19 marca 1953 r.

Scisle tajne

V-ce Minister Gen.Swietlik

Załączając wniosek Naczelnika Wydz.III. ppłk. Wołkowa, odpis pisma Sadowskiego Michała i charakterystykę więźniarki Sadowskiej vel Królikowskiej wnoszę o wyrażenie zgody na podjęcie starań o przedterminowe zwolnienie Sadowskiej Barbary vel Królikowskiej.

Dyrektor Departamentu III. MBP

Cdb.egz.2.

/-/ A n d r z e j e w s k i ppłk.

Wniosek ppłk. Wołkowa do Dyrektora Departamentu III o zatwierdzenie warunkowego zwolnienia.
Warszawa, 1952 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 93-96.

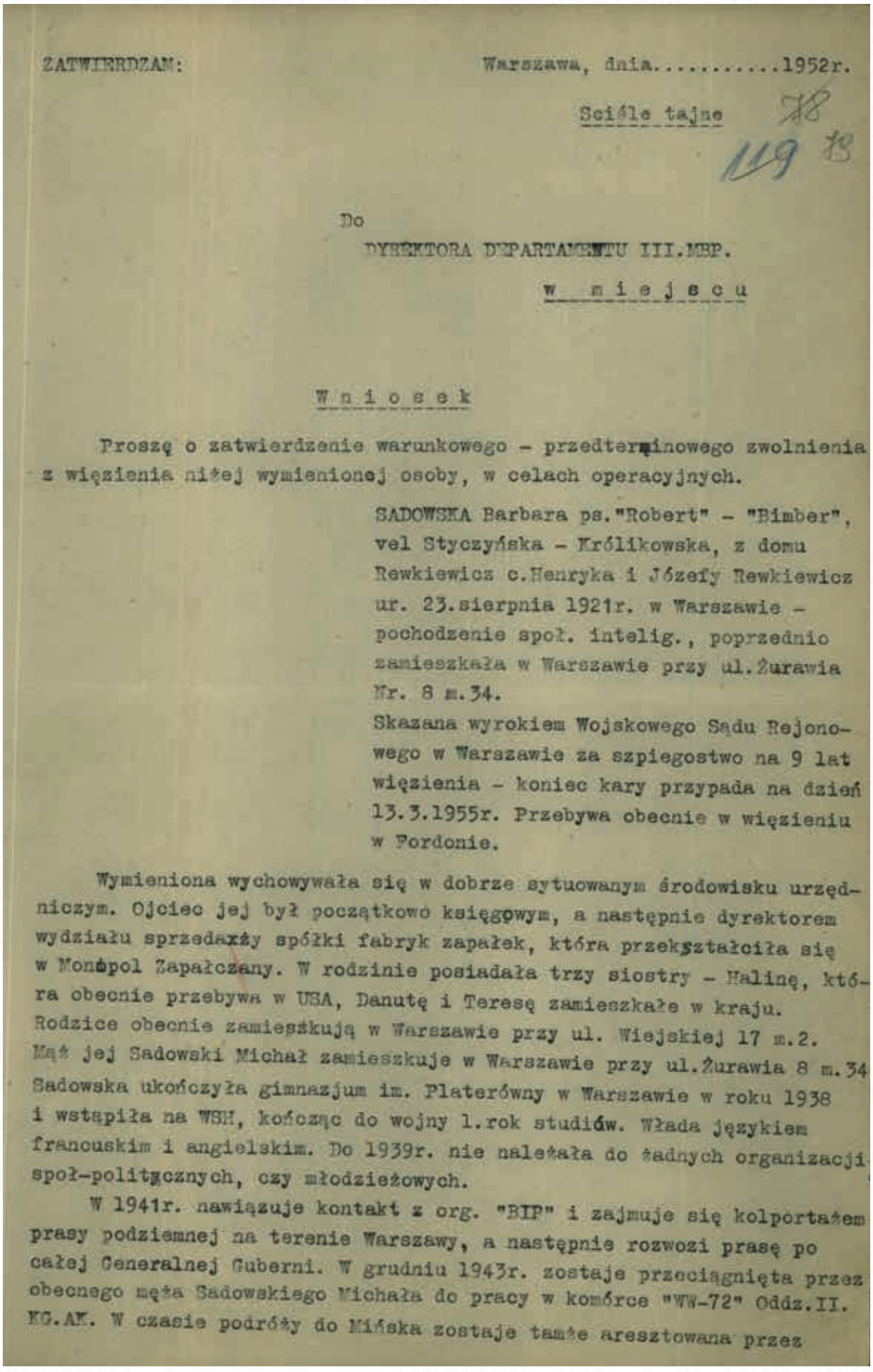

ZATWIERDZAM: Warszawa, dnia.....1952r.

Ściśle tajne

119

Do
DYREKTORA DEPARTAMENTU III.MBP.
w m i e j s c u

W n i o s e k

Proszę o zatwierdzenie warunkowego - przedterminowego zwolnienia z więzienia niżej wymienionej osoby, w celach operacyjnych.

SADOWSKA Barbara ps."Robert" - "Bimber", vel Styczyńska - Królikowska, z domu Rewkiewicz c.Henryka i Józefy Rewkiewicz ur. 23.sierpnia 1921r. w Warszawie - pochodzenie społ. intelig., poprzednio zamieszkała w Warszawie przy ul.Żurawia Nr. 8 m.34.
Skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie za szpiegostwo na 9 lat więzienia - koniec kary przypada na dzień 13.3.1955r. Przebywa obecnie w więzieniu w Fordonie.

Wymieniona wychowywała się w dobrze sytuowanym środowisku urzędniczym. Ojciec jej był początkowo księgowym, a następnie dyrektorem wydziału sprzedaży spółki fabryk zapałek, która przekształciła się w Monopol Zapałczany. W rodzinie posiadała trzy siostry - Halinę, która obecnie przebywa w USA, Danutę i Teresę zamieszkałe w kraju. Rodzice obecnie zamieszkują w Warszawie przy ul. Wiejskiej 17 m.2. Mąż jej Sadowski Michał zamieszkuje w Warszawie przy ul.Żurawia 8 m.34. Sadowska ukończyła gimnazjum im. Platerówny w Warszawie w roku 1938 i wstąpiła na WSH, kończąc do wojny 1.rok studiów. Włada językiem francuskim i angielskim. Do 1939r. nie należała do żadnych organizacji społ-politycznych, czy młodzieżowych.

W 1941r. nawiązuje kontakt z org. "BIP" i zajmuje się kolportażem prasy podziemnej na terenie Warszawy, a następnie rozwozi prasę po całej Generalnej Guberni. W grudniu 1943r. zostaje przeciągnięta przez obecnego męża Sadowskiego Michała do pracy w komórce "WW-72" Oddz.II. KG.AK. W czasie podróży do Mińska zostaje tamże aresztowana przez

120 75/80

"Gestapo", lecz po dwóch tygodniach zostaje zwolniona. W tym czasie występuje pod fikcyjnym nazwiskiem Styczyńska Barbara, a następnie Czarecka. Przy reorganizacji "WW-72" i utworzeniu sieci wywiadowczej krypt."Pralnia" zostaje kurierką na tereny wschodnie i wyjeżdża po kilka razy do Brześcia, Mińska i Wilna. W lipcu 1944r. zostaje wraz z mężem zaliczona do "Ekipy Wschód". Po wyzwoleniu Lubelszczyzny i aresztowaniu męża przez władze radzieckie, pracuje nadal pod kierownictwem Żuka, przebywając w Siedlcach i Lublinie. Po zreorganizowaniu przez Żuka "Pralni" na "Pralnię-II" prowadzi kancelarię. Na bazie "wywiadu wschód" Oddz.II.KG.AK. krypt."Pralnia - II" po wyzwoleniu w 1945r. powstaje sieć wywiadowcza pod krypt. "Liceum", której szefem zostaje Żuk Henryk vel Kowalski ps."Jasiński"-"Onufry" "B-arański" (aresztowany - zwolniony z więzienia po odbyciu kary w listopadzie 1951r. - obecnie nie ustalony), a z-cą jego była Sadowska Barbara pod.ps."Robert". Sadowska wraz z Żukiem w 1945r. wyjechała nielegalnie do Włoch, gdzie nawiązali kontakt z II Korpusem Andersa, skąd otrzymali instrukcje na prowadzenie działalności wywiadowczej w kraju. W październiku 1945r. wracają do kraju i przystępują do werbunku b.czł. sieci wywiadowczej krypt."Pralnia II" do dalszej działalności w sieci krypt."Liceum". Pracę nad uruchamianiem sieci "Liceum" właściwie prowadzi sama Sadowska, gdyż w dniu 9.11.45r. następuje aresztowanie Żuka. Tym samym Sadowska zostaje szefem "Liceum".

Praca wywiadowcza sieci krypt. "Liceum" kierowana przez Sadowską szła przede wszystkim w kierunku zbierania wiadomości z dziedziny życia politycznego i gospodarczego w Polsce oraz - jak to sama określa - "o stopniu sowietyzacji kraju". Meldunki wywiadowcze ze zdobytym materiałem przesyłała specjalnym gońcem - kurierem ps."Korąb" za granice do Andersa.

Aresztowanie wymienionej nastąpiło w dniu 13.3.46r. w Warszawie poczym skazana zostaje na 9 lat więzienia. Końcowy termin odbycia kary przypada na dzień 13.3.55r.

Zgodnie z Zarządzeniem Ob. Ministra Nr.066/52 z dnia 29.11.52r. Sadowska Barbara ze względu na swą działalność szpiegowską ułaskawieniu na podstawie amnestii - nie podlega.

Mając na uwadze art.6.ust.2. Ustawy o amnestii, przewidujący warunkowe zwolnienie osób , których zwolnienia wymagają wyjątkowo poważne względy operacyjne - proszę o zatwierdzenie wniosku, który motywuję poniżej:

121 80/81

Członkiem AK. zaangażowanym w sieci "Dalekiego Wywiadu" Oddz.II.KG.AK. krypt."Pralnia" był również mąż Sadowskiej Barbary - Sadowski Michał ps. "Michał" - "Cywiński", który rozpoczął swą działalność organizacyjną jako kurier na tereny wschodnie - łącznie z ZSRR, a następnie zostaje oficerem do zleceń specjalnych w centrali sieci "DW" KG.AK. w Warszawie. Po pewnym czasie zostaje mianowany z-cą szefa "Ekipy Wschód" i wyjeżdża na tereny wschodnie Tam nawiązuje wraz ze swoją ekipą kontakty z innymi ekspozyturami, a między innymi z ekspozyturą sieci "DW" w Brześciu, gdzie w 1944r. zostaje aresztowany i internowany do ZSRR. Powraca w 1948r. i zamieszkuje w Warszawie. Sadowski Michał z uwagi na działalność w sieci "DW" KG.AK. jest objęty przez nas rozpracowaniem obiektowym, z którego został wytypowany i opracowany na werbunek. Obecnie od dnia 6.11.52r. jest przez nas operacyjnie wykorzystywany, z perspektywą wprowadzenia go do aktualnie rozpracowywanych kontaktów kierownika siatki wywiadowczej - Miszczaka Józefa-Franciszka ps."Bogucki"-"Reda Stefan"-"Sliwa", przebywającego w Londynie, skąd kieruje działalnością wywiadowczą w kraju, opierając się na bazie b.członków sieci "DW".

Warunkowe zwolnienie z więzienia żony - Sadowskiej Barbary, z uwagi na jej szerokie kontakty w kraju wśród elementu wrogiego oraz b. członków podziemia sanacyjnego, przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia rozpracowania osób podejrzanych o wroga działalność szpiegowską, które po zwolnieniu Sadowskiej będą starały się nawiązywać z nią kontakty, lub będą nawiązywane przez Sadowską pod wpływem męża. Między innymi środowisko Miszczaka bardziej znane jest żonie jego Barbarze, która po aresztowaniu męża nadal prowadziła swą działalność w oparciu o b.członków sieci "DW".

Poza tym przed zwolnieniem z Sadowską planuje się przeprowadzić rozmowę, w której zostanie podkreślone skorzystanie przez nią z dobrodziejstw amnestii jako osobie, której amnestia nie obejmuje oraz zobowiąże się ją do złożenia wyczerpujących informacji o środowisku, z którym się zetknie po opuszczeniu więzienia. Zostanie jej zaznaczone, że w wypadku potrzeby z naszej strony - zgłosimy się do niej. Jednocześnie o przeprowadzonej rozmowie zostanie zobowiązana do zachowania tajemnicy.

1252/81/82

W pracy z nami Sadowski zwracał się kilkakrotnie z prośbą o warunkowe zwolnienie jego żony Sadowskiej Barbary podkreślając, że pozytywne ustosunkowanie się Organów BP. do tej sprawy będzie uważał jako duże zobowiązanie do Polski Ludowej. Zobowiązanie to wykaże jego stosunek współpracyz z nami w rozpracowaniu i likwidacji wrogiego podziemia w kraju.

W świetle posiadanych materiałów Sadowski posiada poważne możliwości rozpracowania środowiska b. czł. DW. Oddz.II.KG.AK. jak Żuka Henryka i innych oraz dotarcie do Batorowicza i Miszczaka, prowadzących zorganizowaną działalność na kraj.

Warunkowe zwolnienie Sadowskiej Barbary niewątpliwie mocno zwiąże z nami jej męża Sadowskiego Michała i przyniesie poważne korzyści operacyjne.

Biorąc pod uwagę powyższe proponuję warunkowe zwolnienie Sadowskiej Barbary, w celach operacyjnych.

Odb. w 2-ch egz.SH.

Naczelnik Wydz.III.Dep.III.
/-/ W o ł k o w J. ppłk.

Pismo Michała Sadowskiego do Prezydenta R.P. w sprawie darowania kary.
Warszawa, 12 lipca 1952 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 97.

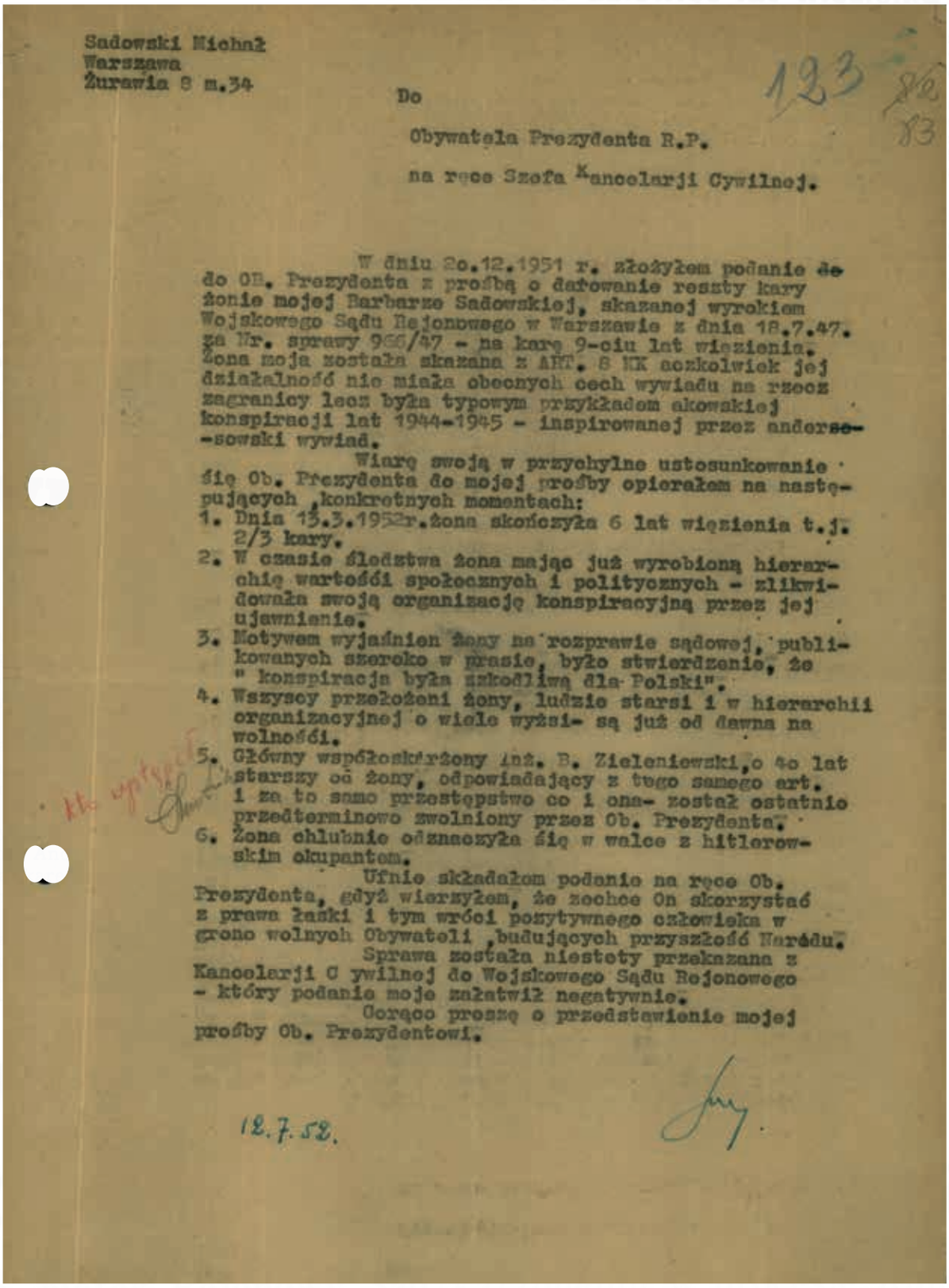

Sadowski Michał
Warszawa
Żurawia 8 m.34

123 86 83

Do

Obywatela Prezydenta R.P.

na ręce Szefa Kancelarji Cywilnej.

W dniu 20.12.1951 r. złożyłem podanie do do OB. Prezydenta z prośbą o darowanie reszty kary żonie mojej Barbarze Sadowskiej, skazanej wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18.7.47. za Nr. sprawy 966/47 - na karę 9-ciu lat więzienia. Żona moja została skazana z ART. 8 KK aczkolwiek jej działalność nie miała obecnych cech wywiadu na rzecz zagranicy lecz była typowym przykładem akowskiej konspiracji lat 1944-1945 - inspirowanej przez anderse-sowski wywiad.

Wiarę swoją w przychylne ustosunkowanie się Ob. Prezydenta do mojej prośby opierałem na następujących konkretnych momentach:

1. Dnia 13.3.1952r. żona skończyła 6 lat więzienia t.j. 2/3 kary.
2. W czasie śledztwa żona mając już wyrobioną hierarchię wartości społecznych i politycznych - zlikwidowała swoją organizację konspiracyjną przez jej ujawnienie.
3. Motywem wyjaśnień żony na rozprawie sądowej, publikowanych szeroko w prasie, było stwierdzenie, że " konspiracja była szkodliwą dla Polski".
4. Wszyscy przełożeni żony, ludzie starsi i w hierarchii organizacyjnej o wiele wyżsi- są już od dawna na wolności.
5. Główny współoskarżony inż. B. Zieleniewski, o 4o lat starszy od żony, odpowiadający z tego samego art. i za to samo przestępstwo co i ona- został ostatnio przedterminowo zwolniony przez Ob. Prezydenta.
6. Żona chlubnie odznaczyła się w walce z hitlerowskim okupantem.

Ufnie składałem podanie na ręce Ob. Prezydenta, gdyż wierzyłem, że zechce On skorzystać z prawa łaski i tym wróci pozytywnego człowieka w grono wolnych Obywateli ,budujących przyszłość Narodu.

Sprawa została niestety przekazana z Kancelarji Cywilnej do Wojskowego Sądu Rejonowego - który podanie moje załatwił negatywnie.

Gorąco proszę o przedstawienie mojej prośby Ob. Prezydentowi.

12.7.52.

Zeznania Barbary Sadowskiej z 31 marca 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 100-107.

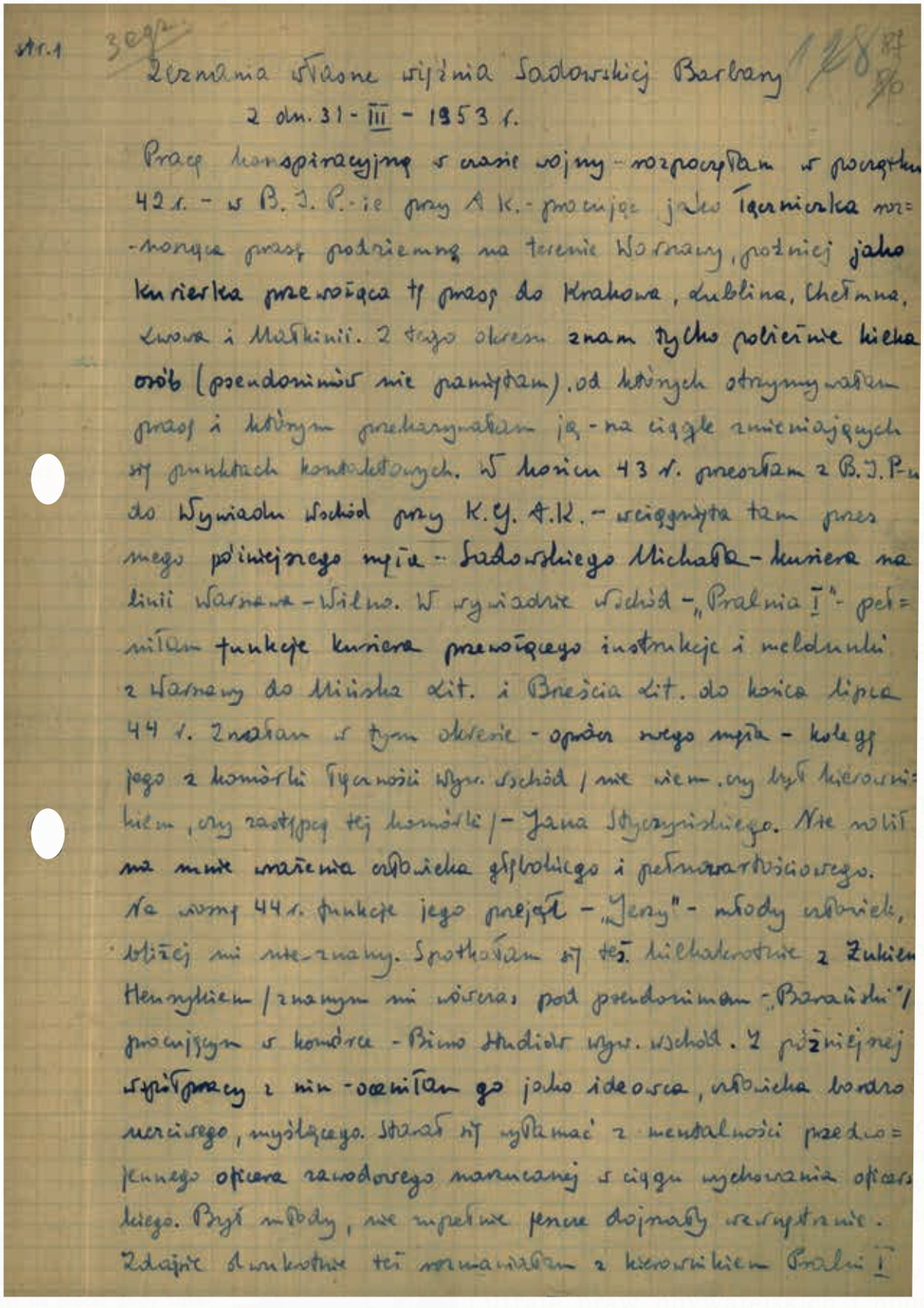

str. 1 3 egz. 128 87 90

Zeznania własne więźnia Sadowskiej Barbary
z dn. 31 - III - 1953 r.

Pracę konspiracyjną w czasie wojny - rozpoczęłam w początku 42 r. - w B. I. P.-ie przy A. K. - pracując jako łączniczka roz=-nosząca prasę podziemną na terenie Warszawy, później jako kurierka przewożąca tę prasę do Krakowa, Lublina, Chełmna, Lwowa i Małkinii. Z tego okresu znam tylko pobieżnie kilka osób (pseudonimów nie pamiętam), od których otrzymywałam prasę i którym przekazywałam ją - na ciągle zmieniających się punktach kontaktowych. W końcu 43 r. przeszłam z B. I. P-u do Wywiadu Wschód przy K. G. A. K. - wciągnięta tam przez mego późniejszego męża - Sadowskiego Michała - kuriera na linii Warszawa - Wilno. W wywiadzie Wschód - „Pralnia I" - peł=niłam funkcje kuriera przewożącego instrukcje i meldunki z Warszawy do Mińska Lit. i Brześcia Lit. do końca lipca 44 r. Znałam w tym okresie - oprócz swego męża - kolegę jego z komórki łączności Wyw. Wschód / nie wiem, czy był kierowni=kiem, czy zastępcą tej komórki / - Jana Styczyńskiego. Nie robił na mnie wrażenia człowieka głębokiego i pełnowartościowego. Na wiosnę 44 r. funkcje jego przejął - „Jerzy" - młody człowiek, bliżej mi nie znany. Spotkałam się też kilkakrotnie z Żukiem Henrykiem / znanym mi wówczas pod pseudonimem - „Barański" / pracującym w komórce - Biuro Studiów Wyw. Wschód. Z późniejszej współpracy z nim - oceniłam go jako ideowca, człowieka bardzo uczciwego, myślącego. Starał się wyłamać z mentalności przedwo=jennego oficera zawodowego narzucanej w ciągu wychowania oficers=kiego. Był młody, nie zupełnie jeszcze dojrzały wewnętrznie. Zdajnie dwukrotnie też rozmawiałam z kierownikiem Pralni I

- ps. „Bogucki" - zrównoważony, nerowy, bliżej nieznany mi. Tak w Mińsku dit. jak i rejonie Brześcia znałam szereg osób - z różnych punktów kontaktowych, gdzie dostawałam instrukcje i oddawałam meldunki, lub którzy wręczali mi przepust przez granicę. Nie znałam ich bliżej, pseudonimów nie pamiętam. Do A.K. wstąpiłam pragnąc wziąść czynny udział w walce z Niemcami. Moja praca - niebezpieczna, wymierzona jedynie przeciwko okupantowi / przerzucałam meldunki ze wschodu dot. dyslokacji, o.de.be armii niemieckiej / przekonywała mnie, że jest to walka konkretna. Pozytywałam tę pracę za obowiązek Polaka. Nie byłam zorientowana politycznie - wierzyłam, że rząd londyński jest jedynym, prawym rządem polskim, który z emigracji kieruje walkę kraju przeciwko Niemcom. Wierzyłam, że A.K. skupia w swych szeregach wszystkich Polaków, niezależnie od ich zabarwień politycznych - tych co pragną walki i wyzwolenia kraju. Uważałam, że gdy płonie własny dom, nie czas myśleć o planach przyszłego domu ale należy gasić pożar. Dlatego świadomie nie wgłębiałam się w zagadnienia polityczne, ale uważałam, że trzeba złożyć całkowity wysiłek na wywalczenie niepodległości.

W lipcu 44 r. zostałam wysłana z Warszawy na tereny wschodnie Polski / rejon Brześcia dit. / w tak zw. „Ekipie wschodniej" z 6-u osób. Kierownikiem tej ekipy był Żuk Henryk, jednym z członków - mój mąż. Ekipa miała za zadanie utrzymywanie łączności z ekspozyturami wyw. wschód w okresie odejścia tyd ekspozytur od Warszawy. W sierpniu 44 r. mój mąż, po wkroczeniu armii Radzieckiej i Polskiej na Lubelszczyznę - po uwolnieniu się, został aresztowany i wywieziony do Rosji. Ten fakt, jak również masowe aresztowania A.K-owców, przera-

str. 3

ganda wymierzona przeciwko nim /afisze w murarcach z A.K. i t.p./ w dużej mierze zaważyły o moim negatywnym ustosunkowaniu się do Władz Polskich i Armii Radzieckiej. Po przesunięciu się frontu w lutym 45 r. przejechałam z Żukiem na tereny - Warszawa, Częstochowa, gdzie nawiązaliśmy kontakt z b.K.G. A.K. Otrzymaliśmy dyrektywy dalszej pracy. Przy Delegacie na kraj - Rzepeckim /nie znam go osobiście/ powstał znowu Wywiad Wschód - „Pralnia II". Kierownikiem „Pralni II" został mianowany Żuk Henryk, a ja jego zastępcą. W skład Pralni II weszły w największej mierze dawne komórki Pralni I, oraz szereg osób dokooptowanych. /Większość tych osób weszła później w skład „Liceum"./ Pracę w Pralni II prowadziliśmy z Żukiem do lipca 45 r. W miesiącu tym Rzepecki zlikwidował Pralnię II. Zorientowaliśmy się, że chce zreorganizować pracę konspiracyjną w kraju - nie wiedzieliśmy czy działa na własną rękę, czy w myśl dyrektyw b. rządu londyńskiego. Byliśmy sami zdezorientowani co do poczynań i zamierzeń władz krajowych i emigracyjnych. Nie wiedzieliśmy jaka droga polityczna jest słuszna. Dla zorientowania się w tych sprawach, obrania słusznej drogi - zdecydowaliśmy się z Żukiem na wyjazd zagranicę - do Anglii. We wrześniu - poprzez Pragę, Regensburg dotarliśmy do Włoch, gdzie przeprowadziliśmy szereg rozmów w dowództwie II-go korpusu Andersa. /Z pułk. Kijakiem, pułk. Bąkowskim./ Otrzymaliśmy tam dyrektywy - nie dalszej podróży do Anglii dla porozumienia się z władzami b. rządu londyńskiego, ale powrotu do kraju i prowadzenia dalszej pracy wywiadowczej oraz przesyłania materiałów wyw. wprost do dowództwa II-go korpusu Andersa. Przekonano nas tam -, że dalsza praca konspiracyjna w kraju jest konieczna, że dowództwo armii Andersa działa w ścisłym porozumieniu z b. rządem polskim w

str. 4

w Londynie, że materiały, które prześlemy z kraju służyć będą rządowi emigracyjnemu dla celów informacyjnych, orientacyjnych w prowadzeniu właściwej polityki polskiej, że „rząd" ten prowadzić będzie politykę czysto polską. Podporządkowując się z Żukiem tym dyrektywom - sądziliśmy, że praca nasza w dalszym ciągu będzie nosić charakter pracy niepodległościowej, że służyć będzie dobru kraju. W połowie października wróciliśmy z Żukiem do kraju. W początku listopada Żuk został aresztowany, po jego uwięzieniu podjęłam do dalszej pracy konsp. i zreorganizowałam b. „Pralnię II" - nadając jej kryptonim „Liceum". W skład „Liceum" weszły: komórka w Wilnie - pseudonimów jej członków nie pamiętam, nikogo osobiście nie znałam; komórka w Lublinie - informatorem jej był kolega Alenowicza Stanisława - pseudonimu nie pamiętam, znam tylko z widzenia; komórka w Warszawie - jej członkowie 1) Zieleniewski Bolesław - mój znajomy, wciągnięty przeze mnie do pracy konsp. Starszy człowiek, inteligentny, solidny, o poglądach społecznych lewicowych, ale w tym okresie negatywnie ustosunkowujący się do rządu Polskiego. Miał poważne wątpliwości co do słuszności pracy konspiracyjnej - zdołałam przekonać go, że wątpliwości te są nieuzasadnione. 2) Pacyński - pseudonim nie pamiętam, nie znałam go osobiście, 3) Dunin Helena - dziennikarka, o dużej, błyskotliwej inteligencji i wiedzy, dość powierzchownej. Mało zrównoważona, uczciwa, mająca także szereg wątpliwości co do słuszności konspiracji - wątpliwości przeze mnie rozwianych. 4) Dunin Lech - młody człowiek, uczciwy, pałający chęcią przysłużenia się krajowi, ponieważ wojnę przesiedział bezczynnie w niewoli niemieckiej, dość inteligentny; komórka w Warszawie k.w. „Liceum" - kierownik jej - Karolkiewicz Stanisław posiadał kilku informatorów w M.B.P., których nie znałam. Karolkiewicz - energiczny, odważny, dość inteligentny, mało zdyscyplinowany. Na psychice

# Upiór Andersa w sądzie

str. 5

jego musiały zacząć lata wojenne przebyte w partyzantce [illegible]-
jego - Atmnis - bardzo ograniczony umysłowo, bez pionu moralnego,
Komórka - Biuro Studiów k/ Warszawy. - Kiliś Tadeusz - mój z na=
jmy, wciągnęły przez mnie do pracy konsp. Typ naukowca,
b. inteligentny, zdolny z kierunku humanistycznym, nie interes=
ujący się polityką. Pora pracy naukowej, zaabsorbowany własnym
życiem rodzinnym - młody ojciec, dwuletniego (chory na gruźlicę)
Kiliś Maria-
wiesia Tadeusza - o przeciętnej inteligencji, stojąca też zupełnie poza
polityką, o raczej interesowaniach czysto katolickich, solidna; Komórka
z Cyolanina - kierownik Korzeński Julian, znany mi bliżej,
miał kilku informatorów, których pseudonimów nie pamiętam i
których nie znałam; Madejowicz Jadwiga - nie znałam jej bliżej.
Informator z Katowic - Jakubiniak Stanisław ps. Kubacki - mój
uczeń solidnego, inteligentnego - nie znałam go bliżej. Komórka
Opawska z Łodzi - Aleksowicz Stanisław, Bańkowicz Mieczysław,
Freitag Kazimierz - młodzi chłopcy, uczciwi, idealni, przeciętnie
inteligentni, mało uświadomieni politycznie, Zofia - nazwiska
i pseudon. nie pamiętam i Wawrzenik Halina - o podobnych cechach
charakteru co kuratorzy. O podanej powyżej strukturze „Liceum"
i jej członkach zbierałam obszerne zeznania w śledztwie - na wiosnę
i w lecie 46 r. Obecnie - po 7-miu latach upływu szczegóły dot.
mojej pracy konsp. i ludzi, z którymi współpracowałam - zatarły
mi się w pamięci. Pracę wyżej w „Liceum" prowadziłam do dn. 13
marca 46 r. - czyli do chwili mego aresztowania otrzymując instrukcje
ustnie z Włoch i dane odbierając materiały. /Zeznania kuratorów
nagrałam przez Bańkowicza Mieczysława/. Powody, dla których
po wyzwoleniu kraju nadal tkwiłam w pracy konspiracyjnej, są
następujące: 1) lojalności żołnierza w stosunku do władz, którym
się podlega - w stosunku do naszej emigracyjnego, który uważałam

str. 6.

za prawowity. Właściwy kierunek polityki i oblicze moralne członków tego „rządu" były mi w tym okresie nieznane. 2) Negatywny stosunek do Rządu polskiego w kraju, ze względu na jego posunięcia w stosunku do A.K., na jego zależność od Z.S.R.R. / nie byłam przeciwniczką reform gospodarczych i kulturalnych przeprowadzonych przez nasz rząd. / 3) Nieprzychylny stosunek do Z.S.R.R., który podejrzewałam o prowadzenie polityki imperialistycznej. Na ten stosunek wpłynęła nieznajomość spraw dotyczących kraju Rad, nieznajomość teorii marksizmu-leninizmu oraz przedwojenna i z czasów wojny - propaganda antyradziecka, prowadzona w kraju, której ulegałam. Po aresztowaniu, po przeprowadzeniu wielu rozmów z Władzami Min. Bezp. Publ., po zaznajomieniu się z materiałami dot. istotnej działalności ośrodków emigracyjnych / m.in. materiały dotyczące działalności Brygady Świętokrzyskiej, z którą II-gi korpus miał łączność /, po przekonaniu się o zgubnym, demoralizacyjnym wpływie konspirowania na słabszych psychicznie członkach podziemia, po głębokim przemyśleniu mojej postawy politycznej zdecydowałam się wspólnie z Żukiem Henrykiem na ujawnienie grupy „Liceum" - całkowite zlikwidowanie jej pracy. Powody tego ujawnienia były następujące: 1) Dojście do przekonania o niesłuszności mojej oceny co do polityki ośrodków emigracyjnych, co do polityki rządu polskiego w kraju / zrozumiałam, że jest to rząd prawdziwie polski, pragnący dobra kraju. / 2) Dojście do przekonania o niesłuszności, szkodliwości pracy konspiracyjnej. 3) dobro moich współpracowników, za których pracę konsp. czułam się odpowiedzialna, chęć umożliwienia im powrotu do normalnego, pozytywnego życia w kraju. Wiedziałam, że ludzie „Liceum" to ideowcy, uczciwie pragnący dobra kraju, nie stojący na pozycjach zagorzałych reakcjonistów, wahający się i zdezorientowani politycznie.

str. 7

Te powody ujawnienia mojej grupy, powody mojej działalności w podziemiu i zmiany nastawienia do tych spraw - obszernie przedstawiłam i starałam się uzasadnić w czasie procesu „Liceum" - w lipcu 47 r. Obecnie - po 7 mu latach więzienia to nastawienie moje dojrzało i zyskało trwałe podstawy, chociaż sposób rozwiązania sprawy „Liceum" nie przyczynił się do tego zupełnie. Rozwiązanie sprawy ujawnionych z „Liceum" uważam za niesłuszne i błędne. Do rozwoju i utrwalenia się moich poglądów przyczyniły się:

1) lektura prasy - przebieg wypadków międzynarodowych, politycznych demaskujących prawdziwe oblicze obozu kapitalistów - polityka wojny, agresji, nieludzkich metod walki, wyzysku kolonialnego i społecznego, jasny osąd emigracji - zupełne oderwanie się tych ludzi od kraju i jego potrzeb, zbrodnicze wiązanie się z obcymi ośrodkami wywiadowczymi, polityka antypolska /wypowiedzi o ~~ziemi~~ naszych ziemiach zachodnich/, ocena wielkich osiągnięć władzy ludowej w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarczego oraz kulturalnego kraju, ocena istotnej polityki Z.S.R.R. - polityki pokoju i dążeń do podniesienia dobrobytu kraju.

2) lektura książek, które zaznajomiły mnie z psychiką, rozwojem kultury krajów - obozu pokoju, 3) przestudiowanie teorii marksizmu - leninizmu, co pozwoliło mi zrozumieć dokładnie cele, ideały i ich naukowe uzasadnienie - socjalizmu i komunizmu. 4) głębokie i jaknajuczciwsze przemyślenie tych kwestii. Doszłam do przekonania, że obecnie świat podzielony jest na 2 obozy - obóz państw uzależnionych od Ameryki - reprezentującej politykę wojny, nierówności i wyzysku społecznego oraz obóz państw nastawionych na pokój - ~~uzależnionych od~~ pod przewodnictwem Z.S.R.R., który prowadzi politykę pokoju, postępu społecznego i kulturalnego. Istnienie pomiędzy tymi dwoma obozami jakieś trzeciej siły, państwa, któr

str. 8.

mogłoby prowadzić swoją politykę, niezależną od polityki tych dwóch obozów – jest nierealne, utopijne i niesłuszne. Polska może tylko i powinna stać nadal w obozie pokoju. Jeśli w ten sposób – jasno, sformułowałam sobie swoją postawę, to nie znaczy abym bezkrytycznie podchodziła do wszystkich posunięć władz rządowych, abym zawsze uznawała i rozumiała słuszność ~~tych~~ niektórych posunięć. Chodzi mi tu o często nieetyczne i niehumanitarne metody w walce o nowy ustrój społeczny (metody śledztwa, postępowania, wychowywania więźnia i.t.p.) Wierzę jednak, że w miarę rozwoju kulturalnego i etycznego jednostek społeczeństwa, w miarę coraz staranniejszego doboru kadr i kurczenia się grupy przeciwników władzy ludowej – metody te muszą uledz i ulegną zmianie.

Po wyjściu na wolność nie zamierzam – oprócz mego męża, Bolesława Zieleniewskiego mieszkającego z moją rodziną, ewentualnie Kwieków, z którymi łączyła mię dawna znajomość – z nikim innym z grupy moich b. współpracowników i kolegów z podziemia nawiązywać kontaktu i utrzymywać dalszej znajomości. Z Żukiem chcę porozmawiać na tematy osobiste – nie utrzymując dalszej znajomości z nim. Zrozumiałe jest, że osobom tym przedstawię swój punkt widzenia i wnioski, do których doszłam – w sposób uczciwy i jasny, możliwie najbardziej przekonywujący. To samo zrobiłabym, gdyby ktoś z moich b. kolegów nawiązał ze mną rozmowę na tematy wyżej poruszone.

Sadowska Barbara

Zobowiązanie [do utrzymania w tajemnicy przebiegu rozmowy], 1 kwietnia 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 88.

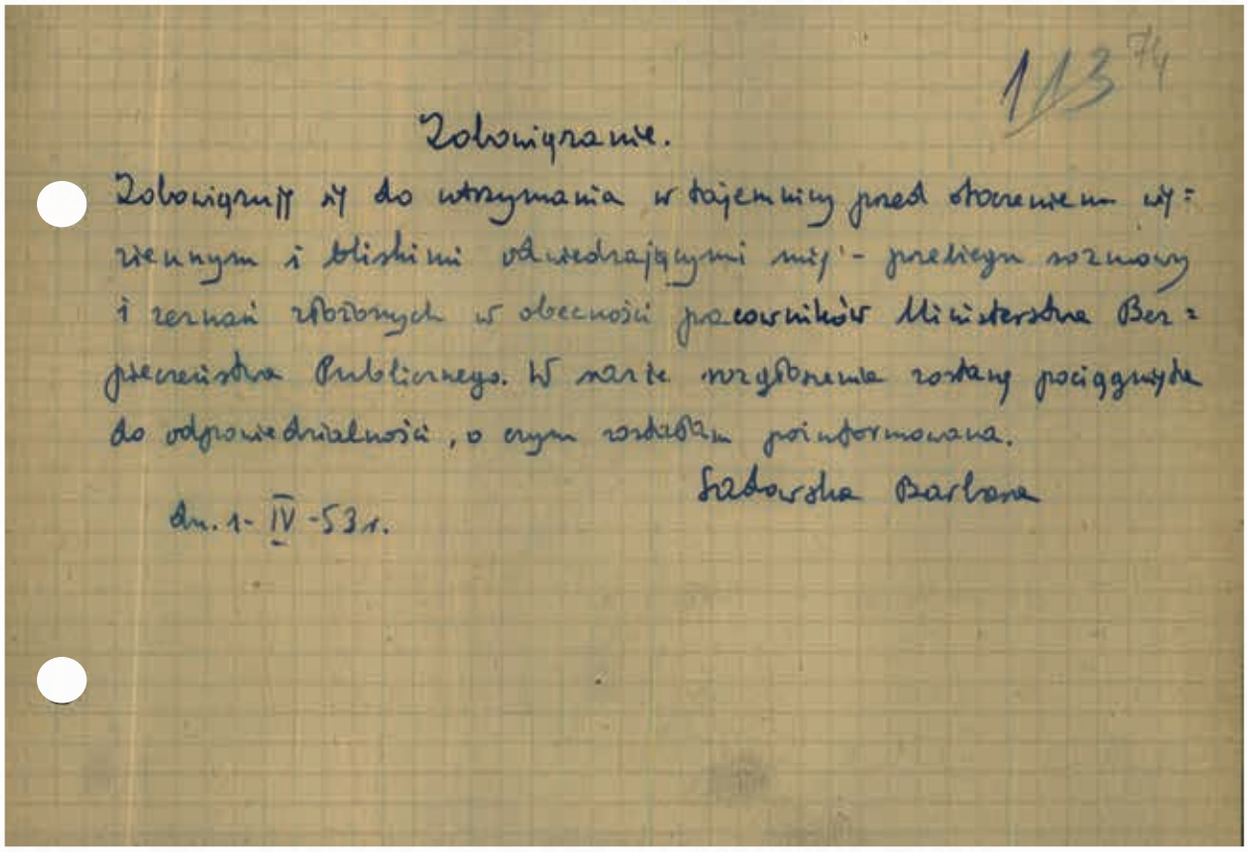

1/3 54

Zobowiązanie.

Zobowiązuję się do utrzymania w tajemnicy przed otoczeniem mi: rodziną i bliskimi odwiedzającymi mię - przebiegu rozmowy i zeznań złożonych w obecności pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W razie wygłoszenia zostanę pociągnięty do odpowiedzialności, o czym zostałem poinformowany.

Sadowska Barbara

dn. 1-IV-53 r.

Raport ppor. H. Szymanka [w sprawie próby werbunku Barbary Sadowskiej].
Warszawa 4 kwietnia 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 108-112.

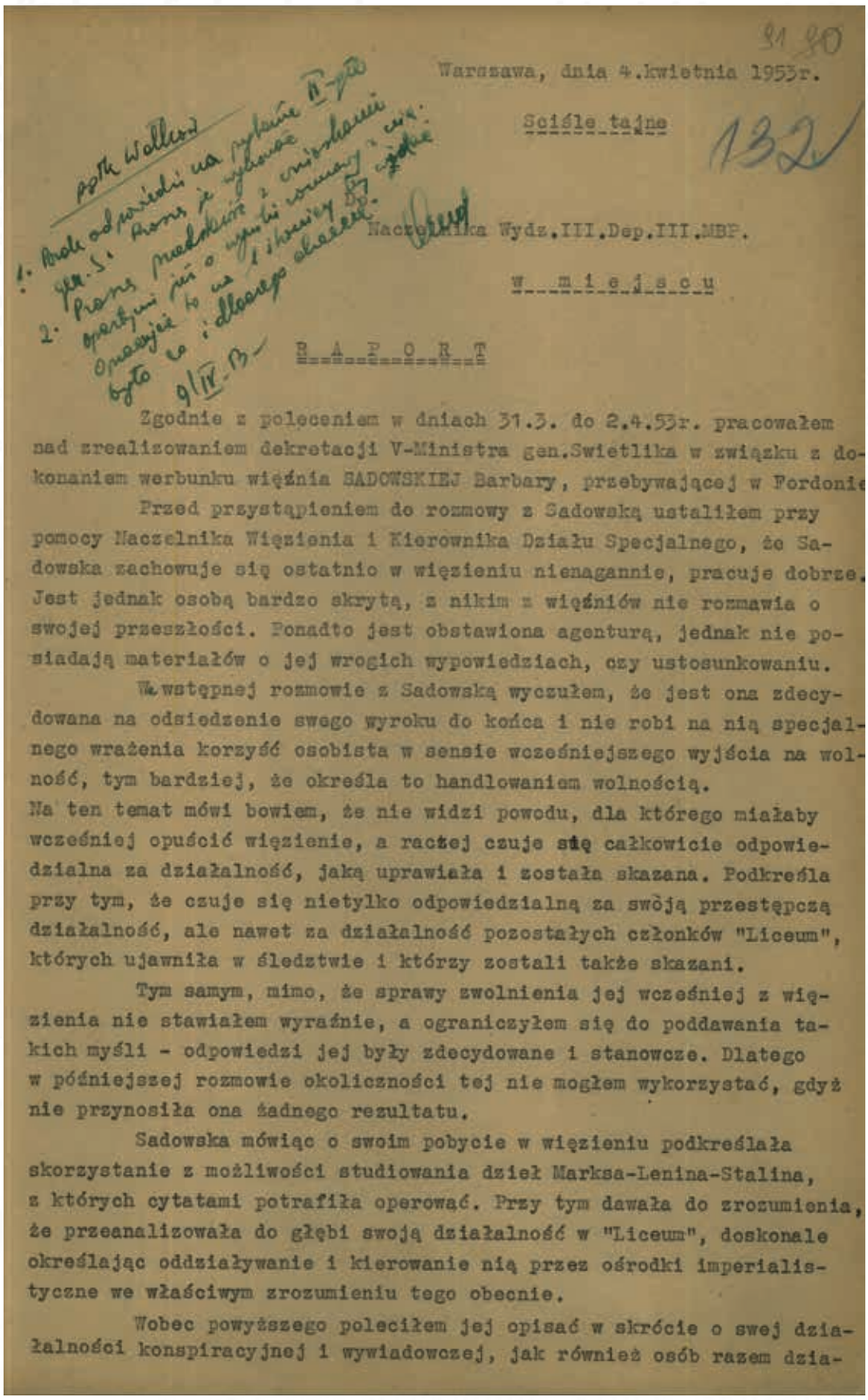

Warszawa, dnia 4.kwietnia 1953r.

Ściśle tajne

Naczelnika Wydz.III.Dep.III.MBP.

w m i e j s c u

R A P O R T

Zgodnie z poleceniem w dniach 31.3. do 2.4.53r. pracowałem nad zrealizowaniem dekretacji V-Ministra gen.Swietlika w związku z dokonaniem werbunku więźnia SADOWSKIEJ Barbary, przebywającej w Fordonie.

Przed przystąpieniem do rozmowy z Sadowską ustaliłem przy pomocy Naczelnika Więzienia i Kierownika Działu Specjalnego, że Sadowska zachowuje się ostatnio w więzieniu nienagannie, pracuje dobrze. Jest jednak osobą bardzo skrytą, z nikim z więźniów nie rozmawia o swojej przeszłości. Ponadto jest obstawiona agenturą, jednak nie posiadają materiałów o jej wrogich wypowiedziach, czy ustosunkowaniu.

W wstępnej rozmowie z Sadowską wyczułem, że jest ona zdecydowana na odsiedzenie swego wyroku do końca i nie robi na nią specjalnego wrażenia korzyść osobista w sensie wcześniejszego wyjścia na wolność, tym bardziej, że określa to handlowaniem wolnością.
Na ten temat mówi bowiem, że nie widzi powodu, dla którego miałaby wcześniej opuścić więzienie, a raczej czuje się całkowicie odpowiedzialna za działalność, jaką uprawiała i została skazana. Podkreśla przy tym, że czuje się nietylko odpowiedzialną za swoją przestępczą działalność, ale nawet za działalność pozostałych członków "Liceum", których ujawniła w śledztwie i którzy zostali także skazani.

Tym samym, mimo, że sprawy zwolnienia jej wcześniej z więzienia nie stawiałem wyraźnie, a ograniczyłem się do poddawania takich myśli - odpowiedzi jej były zdecydowane i stanowcze. Dlatego w późniejszej rozmowie okoliczności tej nie mogłem wykorzystać, gdyż nie przynosiła ona żadnego rezultatu.

Sadowska mówiąc o swoim pobycie w więzieniu podkreślała skorzystanie z możliwości studiowania dzieł Marksa-Lenina-Stalina, z których cytatami potrafiła operować. Przy tym dawała do zrozumienia, że przeanalizowała do głębi swoją działalność w "Liceum", doskonale określając oddziaływanie i kierowanie nią przez ośrodki imperialistyczne we właściwym zrozumieniu tego obecnie.

Wobec powyższego poleciłem jej opisać w skrócie o swej działalności konspiracyjnej i wywiadowczej, jak również osób razem dzia-

# Upiór Andersa w sądzie



133/32

łających z analizą i wyciągniętymi wnioskami na tą sprawę z obecnego jej punktu widzenia. /zeznania w załączeniu/.

Sadowska w złożonych zeznaniach oraz w dalszej rozmowie podkreślała obecny swój lojalny stosunek do Polski Ludowej, ze szczególnym akcentowaniem, że po opuszczeniu więzienia poświęci się całkowicie pracy literackiej, czym będzie chciała przyczyniać się do oddziaływania na społeczeństwo we właściwy sposób wychowawczy, gdyż ma w tym kierunku zdolności, które chciałaby dalej kształcić oraz to, że przez okres siedmiu lat przebywania w więzieniu tak zrozumiała istotę demokracji i socjalizmu, że żadna siła nie odciągnie jej już od obranego kierunku politycznego nawet, gdyby obozowi pokoju zagrażały jakieś niebezpieczeństwa - nie odstąpi od niego. Zdania swe wyrażała zresztą bardzo przekonywująco i ze zdecydowanym uzasadnieniem.

Ponadto stwierdzała, że obecnie celem w jej życiu będzie poświęcenie się rodzinie z.zn. ułożyć sobie spokojne życie z mężem i gronem rodzinnym. Chciałaby mieć dzieci i dla nich żyć. Pracę swą dla kraju widzi w uczciwym spełnianiu obowiązków pracy zawodowej, w której chciałaby być twórczą.

Rozmowa nasza odbywała się w atmosferze zupełnego spokoju i Sadowska na stawiane jej pytania odpowiadała chętnie, głęboko zastanawiając się.

Prowadząc rozmowę w takiej atmosferze oraz zapoznawszy się z obecnym stosunkiem Sadowskiej do Polski Ludowej, zacząłem rozmowę kierować w sposób bardzo ogólnikowy na tematy dające jej do zrozumienia bardziej głęboki i wzniosły cel naszej rozmowy. Sadowska po niedługim czasie zorientowała się o co może chodzić, dając wyraz tego w bezpośrednim zapytaniu, czy chodzi nam o przystąpienie jej do współpracy z nami, gdyż z podobnym podejściem spotykała się już dwukrotnie w rozmowie z innymi pracownikami. Jak ustaliłem była ona przesłuchiwana przez prac.MBP? oraz rozmawiał z nią V-Dyrektor Dep.Więziennictwa? w czym zorientowali mnię Naczelnik Więzienia i Kier.Działu Spec. Te fakty w dużym stopniu spowodowały utrudnienie prowadzenia rozmowy na tematy werbunkowe, ze względu na pełne przygotowanie Sadowskiej do odpowiedzi odmownych.

Niemniej jednak zapytałem jaki wobec tego jest jej punkt widzenia na sprawę współpracy z nami i jak była przed nią już ta sprawa stawiana Sadowska odpowiadała, że na dawanie jej do zrozumienia, czy proponowanie odpowiadała odmownie. Przede mną wyjaśniała, że Organa Bezpieczeństwa podchodzą do niej w zły sposób, że ona nie nadaje się do takiej pracy, że jej praca w "Liceum" to jedynie praca organizacyjna

1314/82
33

i kierownicza, że współpraca z wywiadem lub kontrwywiadem to nie jej zawód - to jest niezgodne z jej usposobieniem etyczno-moralnym, że nie potrafiłaby grać roli maskowania obecnych swych poglądów wobec osób trzecich i tp. oraz, że takie podejście uważa za brak zaufania z naszej strony dla niej.

Te twierdzenia zbijałem zaraz w odpowiedni operacyjnie sposób wskazując jednocześnie na złe zrozumienie przez nią tego zagadnienia, czym daje dowód pozostawania bliżej ślepoty politycznej, w jakiej tkwiła dotąd, podkreślałem niezrozumienie obowiązków obywatelskich i możliwości wykazanie swej rzekomej lojalności wobec Polski Ludowej. Sadowska na trudne do wybrnięcia sytuacje i brak odpowiedzi na pytania argumentowane z naszego punktu widzenia - wyrażała obojętność na wyciągane wnioski przeze mnię, a nawet dławiła w sobie łzy.
W czasie przerw obiadowych nakazywałem Sadowskiej przemyśleć stawiane przez siebie zdania i nasze argumenty i żeby wyciągnęła odpowiednie wnioski na dalsze swoje życie. Nie przynosiło i to pożądanych rezultatów, gdyż pozostawała ona przy swoim twierdzeniu, że nie ma już nad czym myśleć, bo miała możność i czas na myślenie przez okres siedmiu lat.

Przechodząc na temat stawianego przez nią zrozumienia istoty demokracji i socjalizmu oraz wykazywanej przez nią lojalności wobec Polski Ludowej, pracy dla kraju i związania z Obozem Pokoju - nienawiści do obozu imperializmu, postawiłem przed Sadowską zarzut, że z tego co miała możność poznać przez dostępną jej literaturę w więzieniu, w świetle jej stosunku do współpracy z Organami Bezpieczeństwa wynika, że nie zrozumiała właściwej roli obywatela, do którego chce się sama zaliczyć, gdyż nie rozumie, że roli tej nie może każdy spełniać z różnych względów, że przede wszystkim i w tym właśnie wyraża sie nasze zaufanie do człowieka o jej postawie. Stwierdzałem, że nie znając ogromu osiągnięć naszego narodu, nie widząc z więzienia wielkiego budownictwa, nie spotykając się w życiu praktycznym z tymi zagadnieniami, - nie potrafi ich ocenić, ani bronić, a co zatem idzie - nie rozumie jeszcze swej roli jako członka społeczeństwa i nie dorosła jeszcze do spełniania takiej funkcji, o jakiej cały czas mówimy.

Pod koniec dało się zauważyć pewne, jednak bardzo minimalne załamania się Sadowskiej wyrażone w tym, że przyznawała możliwość nie zrozumienia tego ze względu na pobyt w więzieniu, że i z powodu braku łączności z życiem codziennym w praktyce, a jedyne poznawanie go przez prasę - nie ma możliwości właściwego zrozumienia swego zadania.

135 84 93

Niemniej twierdziła, iż decyzji swej z za krat więziennych zmienić nie może, wyrażając jednocześnie nadzieję, że po opuszczeniu więzienia i zetknięciu się z życiem winna uświadomić sobie to, czego dotąd nie rozumie.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w rozmowie na temat obecnej wrogiej działalności różnych osób, z którymi może się zetknąć w życiu stawiała twierdzenie, że jej reakcja na te sprawy dzisiaj przedstawiałaby się tak, że jeżeli nie mogłaby uczynić nic swym wpływem przekonania i odciągnięcia - wtedy zrozumiałe, że nie trzeba formalnie współpracować z Organami Bezpieczeństwa dla odizolowania takich osób od społeczeństwa tym bardziej, gdyby to była praca nielegalna, wroga Polsce, sprzyjająca interesom obcych wywiadów.

Po porozumieniu telefonicznym z tow. Naczelnikiem wziąłem Sadowską ponownie na rozmowę, w której m.in. zgodnie z poleceniem oświadczyłem jej, że nie uważamy tej sprawy za zakończoną i jeszcze do niej powrócimy, a przez ten okres niech sama jeszcze zastanowi się nad omawianymi zagadnieniami. Przyjęła to podobnie jak poprzednio dawanymi odpowiedziami.

Od Sadowskiej przyjąłem zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy, na temat którego wyraziła się, że to zobowiązanie jest także brakiem zaufania do niej mimo pobytu w więzieniu i jej stosunku do Polski Ludowej wyrażanegox w rozmowie i opisanego w swych zeznaniach.

Wnioski: 1/ Sadowska Barbara nie może się domyślać, ze sposobem przeprowadzonej rozmowy że chodzi o jej przedterminowe zwolnienie uzasadnione naszymi operacyjnymi potrzebami. Niezależnie jednak od tego wyrażała zdania, że rozumie iż mogłoby to nastąpić, jednak pod warunkiem współpracy z nami. Jest raczej przekonana, że jeżeli miałaby być zwolniona wcześniej to na skutek starań jej męża, który pisał prośbę w 1952r. do Ob. Prezydenta.
Dlatego obecnie ze względu na nadal aktualne jej przedterminowe zwolnienie przynoszące nam pełniejsze pozyskanie jej męża Sadowskiego Michała dla współpracy z nami uważam, że gdy nastąpi decyzja zwolnienia, przy przekazywaniu tej wiadomości powinien być pracownik naszej jednostki, ażeby podkreślić, że nie na skutek starań, lecz taka jest decyzja naszych Organów, którym winna jest wdzięczność i rehabilitację.
Dalej miałoby to na celu zabezpieczenie konspiracji werbunku męża, a tym samym lepszej pracy z nim w przyszłości.

- 5 -

136 84 85

2/ Zakończyć definitywnie pracę werbunkową z Sadowską Barbarą, względnie - o ile pozostanie nadal w swym postanowieniu - omówić sposób luźnych kontaktów z nią na wolności, mających w dalszym ciągu na celu formalne przeprowadzenie werbunku.

St.Ref.Wyd.III.Dz.III.
/-/ Szymański H. ppor.

W załączeniu dwa odpisy listów pisanych przez Sadowskiego Michała do żony Sadowskiej Barbary do więzienia.

Wniosek do gen. Świetlika [w sprawie przerwy w wykonywaniu kary].
Warszawa, 6 czerwca 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 259/73/7, s. 83-85.

Płk. Gen. Świetlik
przedstawiam z wnioskiem
pozytywnym
6/VI.53

P-750/Sprz/53

Warszawa, dnia 6.6. 1953r.

SCISLE TAJNE

195

Do
V-MINISTRA BP Gen. SWIETLIKA
W. m i e j s c u
/ drogą służbową /

W n i o s e k

Wyjaśnienie na wystąpienie do odpowiednich władz z wnioskiem o wypuszczenie na wolność. Rozp. Świetlik
6.6.53

Proszę o zatwierdzenie przerwy w odbywaniu kary i zwolnienia z więzienia w celach operacyjnych:

SADOWSKA Barbara ps."Robert" - "Bimber" vel Styczyńska - Królikowska z domu Rewkiewicz c. Henryka i Józefy Rewkiewicz ur. 23 sierpnia 1921r. w Warszawie - pochodzenie społ. inteligencja, poprzednio zamieszkałej w Warszawie przy ul. Żurawiej 8 m.34.
Skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie za szpiegostwo na 9 lat więzienia - koniec kary przypada na dzień 13.3.1955r. Przebywa obecnie w więzieniu w Fordonie.

Wymieniona po ukończeniu gimnazjum im. Platerówny w Warszawie w 1930r. wstępuje na WUH, kończąc do wojny jeden rok studiów. Do 1939r. nie brała udziału w życiu społeczno-politycznym.

W 1941r. nawiązuje kontakt z organizacją SIP i zajmuje się kolportażem prasy podziemnej. W grudniu 1943r. zostaje wprowadzona przez obecnego męża SADOWSKIEGO Michała do pracy w komórce "WW-72" Oddz.II.KG.AK. W tym czasie występuje pod fikcyjnym nazwiskiem - Styczyńska Barbara, a następnie Gnarecka. Przy reorganizacji "WW-72" i utworzeniu wywiadu "Pralnia" zostaje kurierem na tereny wschodnie i wyjeżdża po kilka razy do Brześcia, Mińska i Wilna. W lipcu 1944r. zostaje wraz z mężem zaliczona do "Ekipy Wschód".

Po wyzwoleniu Lubelszczyzny i aresztowaniu męża przez władze radzieckie pracuje nadal pod kierownictwem ŻUKA Henryka, przebywając w Siedlcach i Lublinie.

106/70

Po zreorganizowaniu przez Żuka "Pralni" na "Pralnię II" - prowadzi kancelarię. Na bazie"Wywiadu Wschód" Oddz.II. krypt. "Pralnia II" po wyzwoleniu w 1945r. powstaje sieć wywiadowcza pod krypt."Liceum", której szefem zostaje Żuk Henryk /aresztowany, zwolniony - ustalony/ zastępcą jego Sadowska Barbara. W 1945r. Sadowska wraz z Żukiem wyjeżdża nielegalnie do Włoch, gdzie nawiązuje kontakt z II Korpusem Andersa i otrzymuje instrukcje na prowadzenie działalności wywiadowczej w kraju. W październiku 1945r. wraca do kraju i przystępuje do werbunku b. członków sieci wywiadowczej "Pralnia II" do dalszej działalności w sieci wywiadowczej "Liceum". Po aresztowaniu Żuka t.j. 9.11.45r. Sadowska zostaje szefem "Liceum". Aresztowanie Sadowskiej nastąpiło w dniu 13.3.46r. w Warszawie, poczym skazana zostaje na 9 lat więzienia. Końcowy termin odbycia kary przypada na dzień 13.3. 1955r.

wyniesienie [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Zgodnie z poleceniem tow. V-Ministra w miesiącu kwietniu br. poczyniono próby werbunku Sadowskiej, które w rezultacie nie dały pozytywnego wyniku. Sadowska nie wyrażenie zgody motywowała, że nie nadaje się do współpracy, że współpraca z wywiadem lub kontrwywiadem to nie jej zawód, to jest niezgodne z jej usposobieniem etyczno-moralnym, że takie podejście uważa za brak zaufania ze strony władz do niej. Jednak wskazała, że po zetknięciu się z życiem codziennym na wolności nie wyklucza możliwości zmiany poglądu na tą sprawę i swojej decyzji. Wypowiedziała przy tym swoje zdecydowane stanowisko do ludzi którzy jeszcze dzisiaj uprawiają jakąś wrogą działalność przeciwko Polsce Ludowej, wskazując na obowiązek przyczynienia się do izolowania takich ludzi od społeczeństwa.

Sadowską po wyjściu na wolność kontrolować może nasza sieć t.j. inf.ps."C-1", "Adam" i "Set".

Płk. Andrzejewski w ostatnim czasie przeprowadził kontrolne spotkania z mężem Sadowskiej Barbary - Sadowskim Michałem, z których wyniósł wrażenie o poważnych posiadanych możliwościach w rozpracowaniu środowiska b.członków sieci "Dalekiego Wywiadu" w kraju i zagranicą.

Współpraca z Sadowskim Michałem dotychczas nie daje przewidzianych jego możliwościami wyników z uwagi na przebywanie jego żony w więzieniu, co między innymi także stawiał przed płk. Andrzejewskim.

Pomimo negatywnego zajętego stanowiska do współpracy z Organami BP przez Sadowską Barbarę - prpponuję zatwierdzenie przerwy w odbywaniu kary i jej zwolnienie.

# Upiór Andersa w sądzie



Zwolnienie Sadowskiej Barbary ma na celu wieksze związanie we współpracy z nami jej męża Sadowskiego Michała,którego zamierzamy aktywnie wykorzystać do rpzpracowania środowiska byłych członków " Dalekiego Wywiadu " Oddziału II-KG-AK.

W wypadku stwierdzenia niewłasciwego ustosunkowania się do w współpracy Sadowskiego Michała - żona jego Sadowska Barbara zostanie osadzona z powrotem w więzieniu do odsiedzenia kary do końca.

Opracował w 1 egz.
/-/ Szymarek H.ppor.

Naczelnik Wydziału III.Dep.III.M.B.P.
/-/ W o ł k o w ppłk.

Pismo Zastępcy Naczelnego Prokuratora Wojskowego
[dotyczące prawa łaski członków „Liceum"]. Warszawa, 30 października 1953 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/203, s. 194-195.

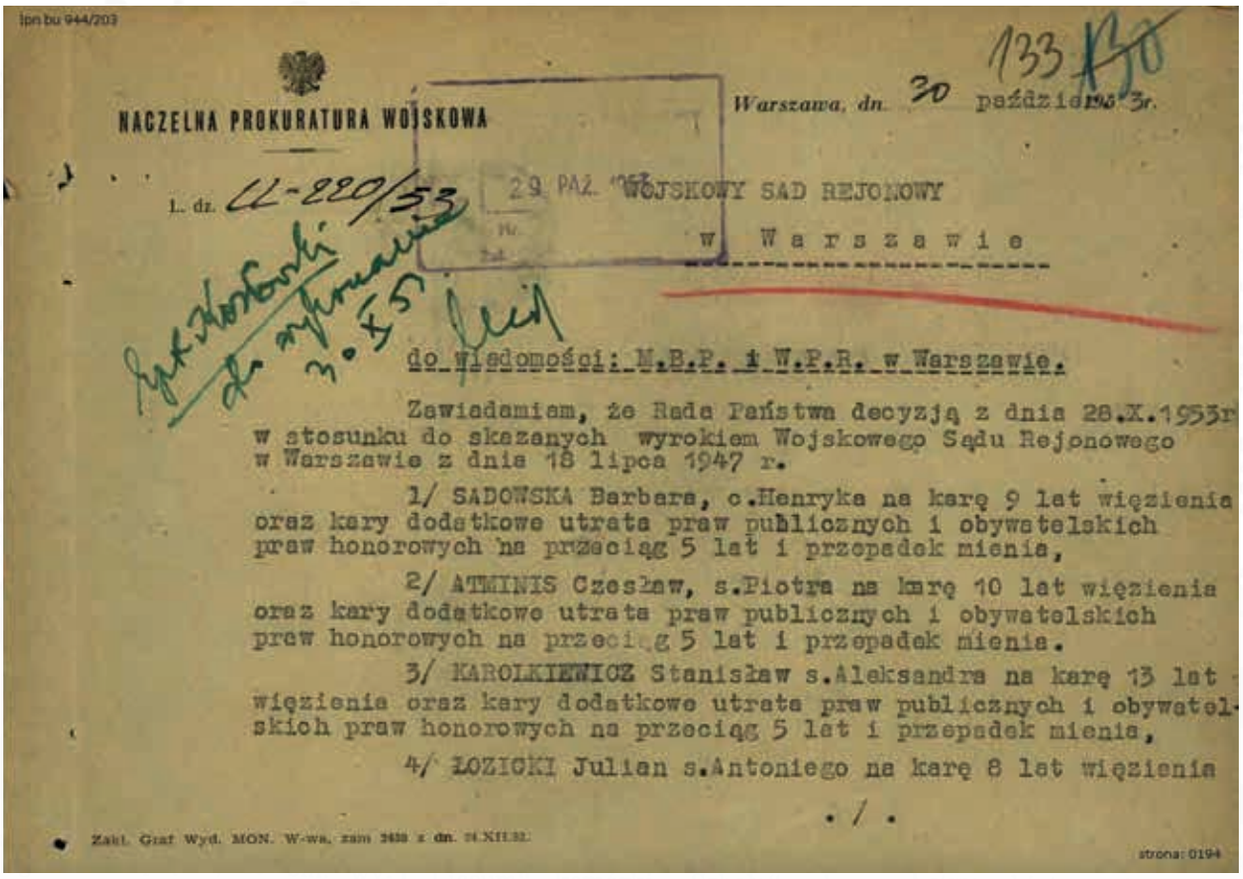

ipn bu 944/203

NACZELNA PROKURATURA WOJSKOWA

Warszawa, dn. 30 października 1953 r.

133 130

L. dz. LL-220/53

29 PAŹ. 1953

WOJSKOWY SĄD REJONOWY

w Warszawie

do wiadomości: M.B.P. i W.P.R. w Warszawie.

Zawiadamiam, że Rada Państwa decyzją z dnia 28.X.1953r w stosunku do skazanych wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r.

1/ SADOWSKA Barbara, c.Henryka na karę 9 lat więzienia oraz kary dodatkowe utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat i przepadek mienia,

2/ ATMINIS Czesław, s.Piotra na karę 10 lat więzienia oraz kary dodatkowe utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat i przepadek mienia.

3/ KAROLKIEWICZ Stanisław s.Aleksandra na karę 13 lat więzienia oraz kary dodatkowe utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat i przepadek mienia,

4/ ŁOZICKI Julian s.Antoniego na karę 8 lat więzienia

./.

Zakł. Graf. Wyd. MON. W-wa, zam. 2430 z dn. 24.XII.52.

strona: 0194

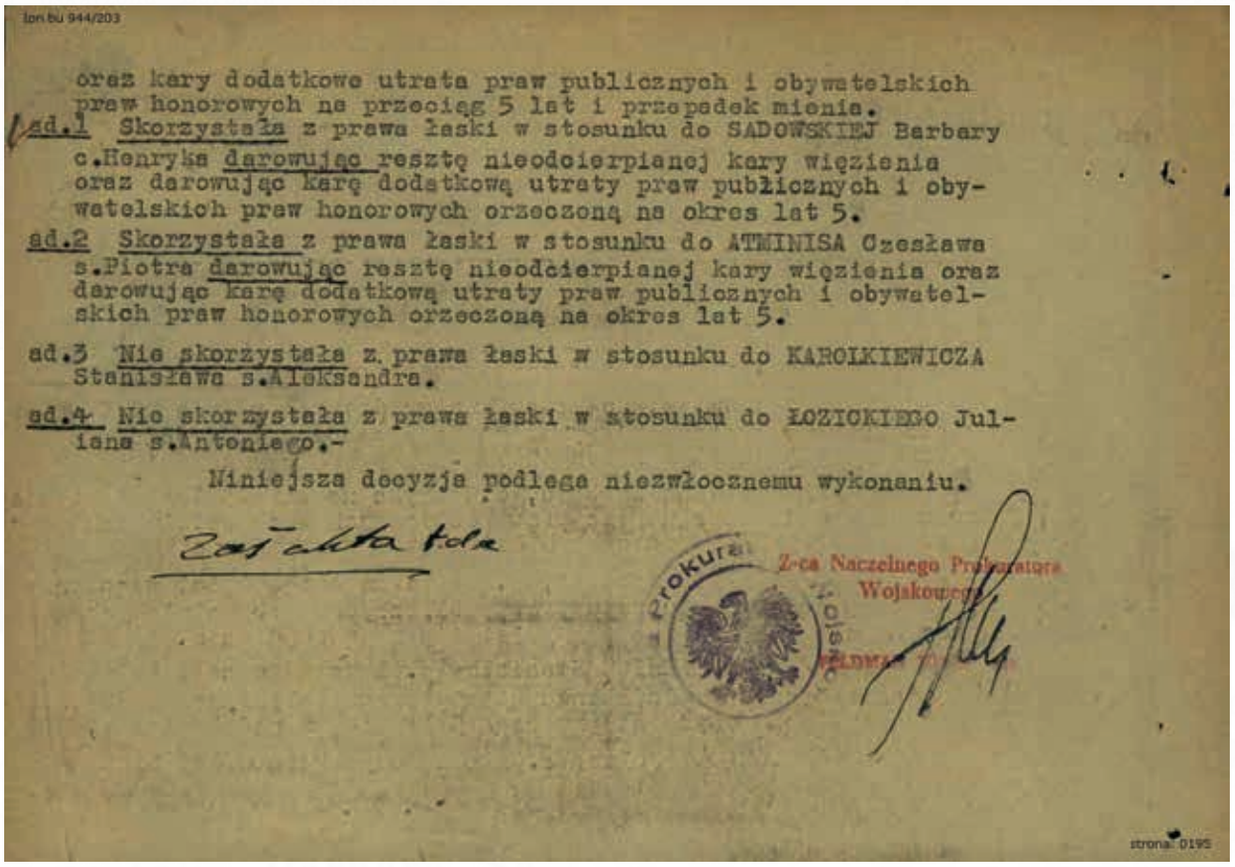

ipn bu 944/203

oraz kary dodatkowe utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat i przepadek mienia.

ad.1 Skorzystała z prawa łaski w stosunku do SADOWSKIEJ Barbary c.Henryka darowując resztę nieodcierpianej kary więzienia oraz darowując karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych orzeczoną na okres lat 5.

ad.2 Skorzystała z prawa łaski w stosunku do ATMINISA Czesława s.Piotra darowując resztę nieodcierpianej kary więzienia oraz darowując karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych orzeczoną na okres lat 5.

ad.3 Nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do KAROLKIEWICZA Stanisława s.Aleksandra.

ad.4 Nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do ŁOZICKIEGO Juliana s.Antoniego.-

Niniejsza decyzja podlega niezwłocznemu wykonaniu.

Zał. akta t.dz.

Prokuratura Wojskowa

Z-ca Naczelnego Prokuratora Wojskowego

WILDMAN

strona: 0195

Postanowienia o zastosowaniu amnestii. Warszawa, 5-8 czerwca, 1956 r.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 944/201, s.591-602

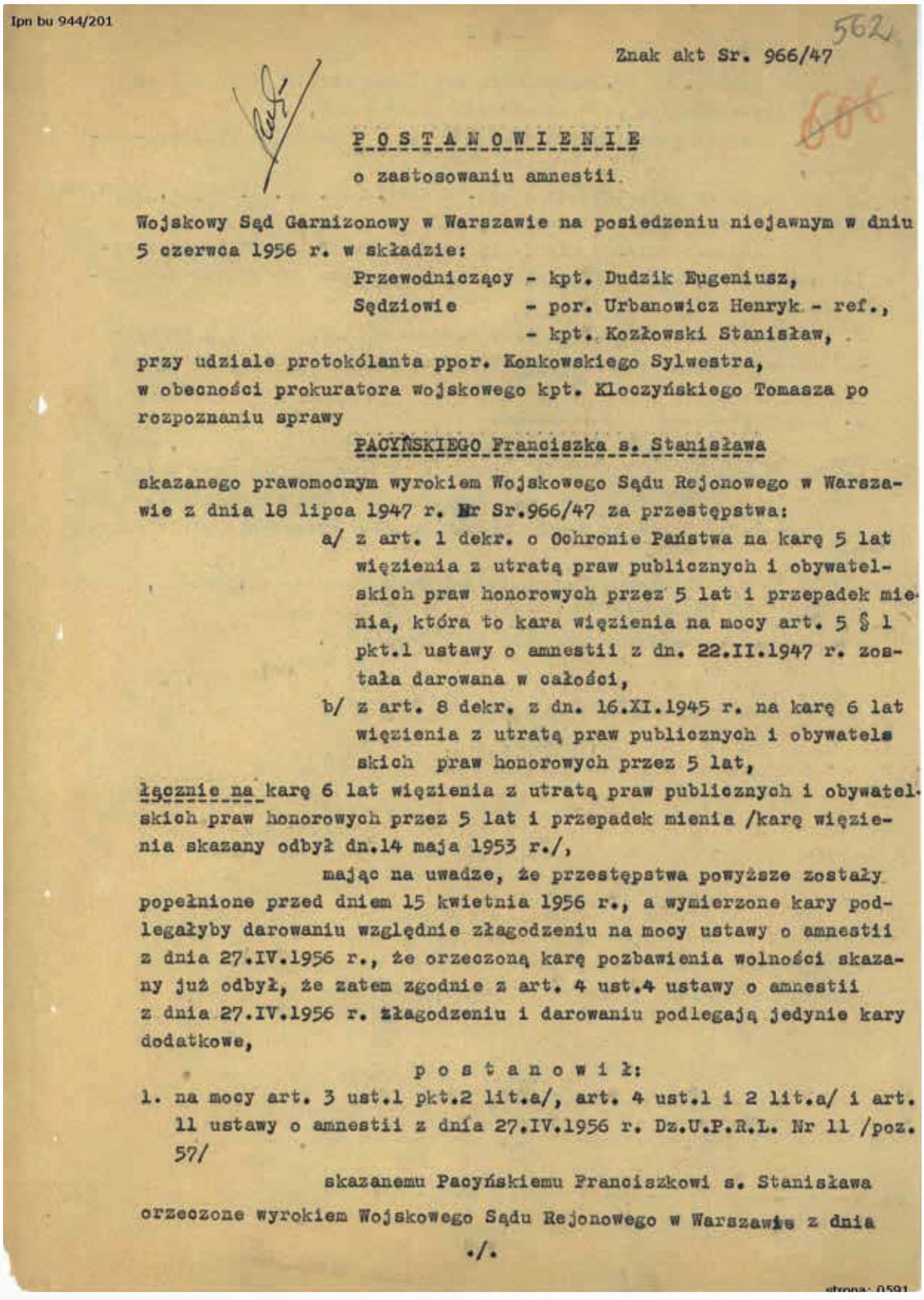

Ipn bu 944/201

562

Znak akt Sr. 966/47

**P O S T A N O W I E N I E**

o zastosowaniu amnestii.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 czerwca 1956 r. w składzie:

Przewodniczący - kpt. Dudzik Eugeniusz,
Sędziowie - por. Urbanowicz Henryk - ref.,
- kpt. Kozłowski Stanisław,

przy udziale protokólanta ppor. Konkowskiego Sylwestra,
w obecności prokuratora wojskowego kpt. Kloczyńskiego Tomasza po rozpoznaniu sprawy

PACYŃSKIEGO Franciszka s. Stanisława

skazanego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 za przestępstwa:

a/ z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia, która to kara więzienia na mocy art. 5 § 1 pkt.1 ustawy o amnestii z dn. 22.II.1947 r. została darowana w całości,

b/ z art. 8 dekr. z dn. 16.XI.1945 r. na karę 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

łącznie na karę 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia /karę więzienia skazany odbył dn.14 maja 1953 r./,

mając na uwadze, że przestępstwa powyższe zostały popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 r., a wymierzone kary podlegałyby darowaniu względnie złagodzeniu na mocy ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r., że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany już odbył, że zatem zgodnie z art. 4 ust.4 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. złagodzeniu i darowaniu podlegają jedynie kary dodatkowe,

p o s t a n o w i ł:

1. na mocy art. 3 ust.1 pkt.2 lit.a/, art. 4 ust.1 i 2 lit.a/ i art. 11 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. Dz.U.P.R.L. Nr 11 /poz. 57/

skazanemu Pacyńskiemu Franciszkowi s. Stanisława orzeczone wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia

./.

strona: 0591

Ipn bu 944/201



18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

a/ za przestępstwo z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa - darować,

b/ za przestępstwo z art. 8 dekr.z dn. 16.XI.1945 r. skrócić z 5 lat do 2 lat i 6 miesięcy,

karę przepadku mienia darować w części niewykonanej z wyjątkiem mienia, którego posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

2. zawiadomić skazanego, że okres orzeczonej kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych minął w dniu 14 listopada 1955 r.

3. Odpisy postanowienia przesłać:

a/ skazanemu Pacyńskiemu Franciszkowi i pouczyć go, że na postanowienie niniejsze służy zażalenie do Najwyższego Sądu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie 5-cio dniowym od daty ogłoszenia postanowienia,

b/ właściwemu Prokuratorowi Wojskowemu do wiadomości,

c/ Rejestrowi Skazanych,

d/ właściwemu Prezydiu Rady Narodowej.

JK

Przewodniczący:

Sędziowie:

WOJSKOWY SĄD GARNIZONOWY
W WARSZAWIE.

Znak akt Sr.966/47.

563

P O S T A N O W I E N I E

o zastosowaniu amnestii.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 czerwca 1956 r. w składzie:

Przewodniczący - kpt. Dudzik Eugeniusz,
Sędziowie - por. Urbanowicz Henryk - ref.,
- kpt. Kozłowski Stanisław,

przy udziale protokólanta ppor. Konkowskiego Sylwestra,
w obecności prokuratora wojskowego kpt. Kloczyńskiego Tomasza, po rozpoznaniu sprawy

ŁOZICKIEGO Juliana s.Antoniego

skazanego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr. Sr.966/47 za przestępstwa:

a/ z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa na karę 3 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia,

b/ z art. 8 dekr. z dn. 16.XI.1945 r. na karę 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

łącznie na karę 8 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia /karę więzienia skazany odbył dn.23 maja 1954 r./,

mając na uwadze, że przestępstwa powyższe zostały popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 r. a wymierzone kary podlegałyby darowaniu względnie złagodzeniu na mocy ustawy o amnestii z dn.27.IV. 1956 r. i że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany już odbył, że zatem zgodnie z art. 4 ust.4 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. złagodzeniu i darowaniu podlegają jedynie kary dodatkowe,

p o s t a n o w i ł:

1. na mocy art. 3 ust. 1 pkt.1 i 2 lit.a/, art. 4 ust.1 i 2 lit.a/ i art. 11/ ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. Dz.U.P.R.L. Nr 11 poz.57

skazanemu Łozickiemu Julianowi s. Antoniego orzeczone wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr.Sr. 966/47 karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

a/ za przestępstwo z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa - darować,

b/ za przestępstwoz art.8 dekr. z dn.16.XI.1945 r. skróció

k/.

Ipn bu 944/201



z 5 lat do 2 lat i 6 miesięcy,

karę przepadku mienia darować w części niewykonanej z wyjątkiem mienia, którego posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

~~Po myśli art. 9 ustawy o amnestii oraz art.art.32 § 2 i 33 § 1 KKWP~~

2. zawiadomić skazanego, że okres orzeczonej kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych minie w dniu 23 listopada 1956 r.

3. Odpisy postanowienia przesłać:

a/ skazanemu Łozickiemu Julianowi i pouczyć go, że na postanowienie niniejsze służy zażalenie do Najwyższego Sądu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie 5-cio dniowym od daty ogłoszenia postanowienia,

b/ właściwemu Prokuratorowi Wojskowemu do wiadomości,

c/ Rejestrowi Skazanych,

d/ właściwemu Prezydium Rady Narodowej.

Omówienie: na str. 2 skreślono: „Po myśli art. 9 ustawy o amnestii oraz art. 32 § 2 i 33 § 1 K.K.W.P."

JK

Przewodniczący:

Sędziowie:

Ipn bu 944/201

Znak akt Sr.966/47.

564.

**P O S T A N O W I E N I E**

o zastosowaniu amnestii.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 czerwca 1956 r. w składzie:

Przewodniczący - kpt. Dudzik Eugeniusz,
Sędziowie - por. Urbanowicz Henryk, - ref.
- kpt. Kozłowski Stanisław

przy udziale protokólanta ppor. Konkowskiego Sylwestra, w obecności prokuratora wojskowego kpt. Kloczyńskiego Tomasza, po rozpoznaniu sprawy

JAKUBISIAKA Stanisława s. Franciszka

skazanego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 za przestępstwa:

a/ z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia która to kara więzienia na mocy art. 5 § 1pkt.1 ustawy o amnestii z dn. 22.II.1947 r. została darowana w całości,

b/ z art. 8 dekr.z dn.16.XI.1945 r. na karę 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

łącznie na karę 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia/skazany karę więzienia odbył dnia 26 kwietnia 1953 r./

mając na uwadze, że przestępstwa powyższe zostały popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 r.,a wymierzone kary podlegałyby darowaniu względnie złagodzeniu na mocy ustawy o amnestii z dn.27. IV.1956 r., że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany już odbył, że zatem zgodnie z art. 4 ust.4 ustawy o amnestii z dnia 27.IV 1956 r. złagodzeniu i darowaniu podlegają jedynie kary dodatkowe,

p o s t a n o w i ł:

1. na mocy art. 3 ust.1 pkt.2 lit.a/, art. 4 ust.1 i 2 lit.a/ i art. 11 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. Dz.U.P.R.L. Nr 11 /poz.57/

skazanemu Jakubisiakowi Stanisławowi s. Franciszka orzeczone wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 kary dodatkowe utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5lat,

./.

Ipn bu 944/201



a/ za przestępstwo z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa darować,

b/ za przestępstwo z art. 8 dekr.z dn.16.XI.1945 r. skrócić z 5 lat do 2 lat i 6 miesięcy,

karę przepdku mienia darować w części niewykonanej z wyjątkiem mienia, którego posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

2. zawiadomić skazanego, że okres orzeczonej kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych minął w dniu 26 października 1955 r.

3. Odpisy postanowienia przesłać:

a/ skazanemu Jakubisiakowi Stanisławowi i pouczyć go, że na postanowienie niniejsze służy zażalenie do Najwyższego Sądu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie 5-cio dniowym od daty ogłoszenia postanowienia,

b/ właściwemu Prokuratorowi Wojskowemu do wiadomości,

c/ Rejestrowi Skazanych,

d/ właściwemu Prezydium Rady Narodowej.

JK

Przewodniczący:

Sędziowie:

Ipn bu 944/201

WOJSKOWY SĄD GARNIZONOWY
W WARSZAWIE,

Znak akt Sr.966/47.

565

P O S T A N O W I E N I E

o zastosowaniu amnestii,

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 czerwca 1956 r. w składzie:

Przewodniczący - kpt. Dudzik Eugeniusz,
Sędziowie - por. Uranowicz Henryk,
- kpt. Kozłowski Stnisław,

przy udziale protokólenta ppor. Konkowskiego Sylwestra,
w obecności prokuratora wojskowego kpt. Kloczyńskiego Tomasza, po rozpoznaniu sprawy

KAROLKIEWICZA Stanisława s. Aleksandra

skazanego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 za przestępstwa:

a/ z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia, która to kara więzienia na mocy art. 5 § 1 pkt.1 ustawy o amnestii z dn.22.II.1947 r. została darowana w całości,

b/ z art. 8 dekr. z dn.16.XI.1945 r. na karę 7 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

c/ z art. 9 dekr. o Ochronie Państwa na karę 3 lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia,

d/ z art. 3 dekr. z 16.XI.1945 r. na karę 4 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

e/ z art. 259 KK na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

łącznie na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia /skazany karę więzienia odbył dnia 23 kwietnia 1955 r./

mając na uwadze, że spośród wymienionych przestępstw popełnionych przed dniem 15 kwietnia 1956 r. wymierzone kary za przestępstwa określone pod pkt.od a do d/podlegałyby darowaniu względnie złagodzeniu na mocy ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r., że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany już odbył, że zatem zgodnie z

./.

Ipn bu 944/201



art. 4 ust.4 cyt. ustawy o amnestii złagodzeniu względnie darowaniu podlegają jedynie kary dodatkowe

p o s t a n o w i ł:

1. na mocy art. 3 ust.1 pkt.1 i 2 lit.a/, art. 4 ust.. i 2 lit.a/ i art. 11 ustawy o amnestii z dnia 27.IV. 1956 r. Dz.U.P.R.L.Nr11 /poz.57/

skazanemu Karolkiewiczowi Stanisławowi s. Aleksandra orzeczone wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.96 6/47 ~~r.-Nr~~ kary dodatkowe utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych:

a/ za przestępstwo z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa przez 5 lat - darować,

b/ za przestępstwo z art. 8 dekr. z dn.16.XI.1945 r skrócić z 5 lat do 2 lat i 6 miesięcy,

c/ za przestępstwo z art. 9 dekr.o Ochronie Państwa przez 5 lat-darować

d/ za przestępstwo z art. 3 dekr.z 16.XI.1945 r. przez 5 lat-darować,

karę przepadku mienia darować w części niewykonanej z wyjątkiem Mienia, którego posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

Po myśli art. 9 ustawy o amnestii oraz art.art. 32 § 2 i 33 § 1 KKWP

orzec łączną karę dodatkową

utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 /pię-ciu/ lat,

2. zawiadomić skazanego, że okres orzeczonej kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych minie w dniu 23 kwietnia 1960 r.

3. Odpisy postanowienia przesłać:

a/ skazanemu Karolkiewiczowi Stanisławowi i pouczyć go, że na postanowienie ~~służy~~niniejsze służy zażalenie do Najwyższego Sądu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie 5-cio dniowym od daty ogłoszenia postanowienia,

b/ właściwemu Prokuratorowi Wojskowemu do wiadomości,

c/ Rejestrowi Skazanych,

d/ właściwemu Prezydium Rady Narodowej.

JK

Przewodniczący:

Sędziowie:

Ipn bu 944/201

Znak akt Sr.966/47. 966

**P O S T A N O W I E N I E**

o zastosowaniu amnestii.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 czerwca 1956 r. w składzie:

Przewodniczący - ppłk. Różański Roman,
Sędziowie - por. Urbanowicz Henryk - ref.,
- kpt. Dudzik Eugeniusz,

przy udziale protokólanta ppor. Konkowskiego Sylwestra, w obecności prokuratora wojskowego kpt. Pałczyńskiego Zdzisława po rozpoznaniu sprawy

ALENOWICZA Stanisława s. Bronisława,

skazanego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 za przestępstwa:

a/ z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia, która to kara więzienia na mocy art. 5 § 1 pkt.1 ustawy o amnestii z dn. 22.II.1947 r. została darowana w całości,

b/ z art. 8 dekr. z dn. 16.XI.1945 r. na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat,

łącznie na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia/skazany karę więzienia odbył dnia 30 sierpnia 1952 r./

mając na uwadze, że przestępstwa powyższe zostały popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 r., a wymierzone kary podlegałyby darowaniu ~~względnie złagodzeniu~~ na mocy ustawy o amnestii z dn. 27.IV.1956 r., że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany już odbył, że zatem zgodnie z art. 4 ust.4 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. ~~złagodzeniu i~~ darowaniu podlegają jedynie kary dodatkowe,

p o s t a n o w i ł:

1. na mocy art. 3 ust.1 pkt.1, art. 4 ust.1 i art. 11 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. Dz.U.P.R.L. Nr 11 /poz.57/

skazanemu Alenowiczowi Stanisławowi s. Bronisława orzeczone wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr Sr.966/47 kary dodatkowe utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,

./.

Ipn bu 944/201



a/ za przestępstwo z art. 1 dekr.o Ochronie Państwa przez 5 lat - darować,

b/ za przestępstwo z art. 8 dekr. z dn. 16.XI.1945 r. przez 5 lat-darować,

karę przepadku mienia darować w części niewykonanej z wyjątkiem mienia, którego posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

2. Odpisy postanowienia przesłać:

a/ skazanemu Alenowiczowi Stanisławowi i pouczyć go, że na postanowienie niniejsze służy zażalenie do Najwyższe Sądu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie 5-cio dniowym od daty ogłoszenia postanowienia,

b/ właściwemu Prokuratorowi Wojskowemu do wiadomości,

c/ rejestrowi skazanych,

d/ właściwemu Prezydium Rady Narodowej.

JK

Przewodniczący:

Sędziowie:

Ipn bu 944/201

Znak akt Sr.966/47

LM
567

P O S T A N O W I E N I E

o zastosowaniu amnestii.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 czerwca 1956 r. w składzie:

przewodniczący: ppłk.Różański Roman,
sędziowie: por. Urbanowicz Henryk - ref.,
kpt. Dudzik Eugeniusz,

przy udziale protokolanta ppor. Konkowskiego Sylwestra, w obecności prokuratora wojskowego kpt. Pałczyńskiego Zdzisława po rozpoznaniu sprawy:

BŁASZKIEWICZA Mieczysława s. Antoniego

skazanego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr. Sr.966/47 za przestępstwa:

a/ z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa na karę 5 lat więzienia z utratą praw publ.i obyw.praw honor. przez 5 lat i przepadek mienia, która to kara więzienia na mocy art. 5 § 1 pkt.1 ustawy o amnestii z dnia 22.II.1947 r. została darowana w całości,

b/ z art. 8 dekr. z dnia 16.XI.1945 r. na karę 5 lat więzienia z utratą praw publ.i obyw. praw honor. przez 5 lat, łącznie na karę 5 lat więzienia z utratą praw publ.i obyw.praw honor. przez 5 lat i przepadek mienia /skazany karę więzienia odbył dnia 30 sierpnia 1952 r./,

mając na uwadze, że przestępstwa powyższe zostały popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 r. , a wymierzone kary podlegałyby darowaniu na mocy ustawy o amnestii z dnia 27.IV. 1956 r. , że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany już odbył, że zatem zgodnie z art. 4 ust.4 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. darowaniu podlegają jedynie kary dodatkowe

p o s t a n o w i ł :

1. na mocy art. 3 ust.1 pkt.1,art.4 ust.1 i art.11 ustawy o amnestii z dnia 27.IV.1956 r. Dz.U.P.R.L. Nr.11 poz.57 skazanemu Błaszkiewiczowi Mieczysławowi s. Antoniego orzeczone wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 18 lipca 1947 r. Nr.Sr.966/47 kary dodatkowe utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych:

./.

Ipn bu 944/201



a/ za przestępstwo z art. 1 dekr. o Ochronie Państwa przez 5 lat-darować

b/ za przestępstwo z art. 8 dekr. z dnia 16.XI. 1945 r. przez 5 lat-darować,

karę przepadku mienia darować w części niewykonanej z wyjątkiem mienia, którego posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia.

2. Odpisy postanowienia przesłać:

a/ skazanemu Błaszkiewiczowi Mieczysławowi i pouczyć go, że na postanowienie niniejsze służy zażalenie do Najwyższego Sądu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie 5-cio dniowym od daty ogłoszenia postanowienia,

b/ właściwemu Prokuratorowi Wojskowemu do wiadomości,

c/ Rejestrowi Skazanych,

d/ właściwemu Prezydium Rady Narodowej.

Przewodniczący:

Sędziowie:

WS